



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

**Kancynał czyli Śpiewnik dla chrześcian ewangelickich :
zatwierdzony przez Synod walny ewangelicki augsb. wyzn.**

Liczba stron oryginału

706

Liczba plików skanów

706

Liczba plików publikacji

707

Sygnatura/numer zespołu

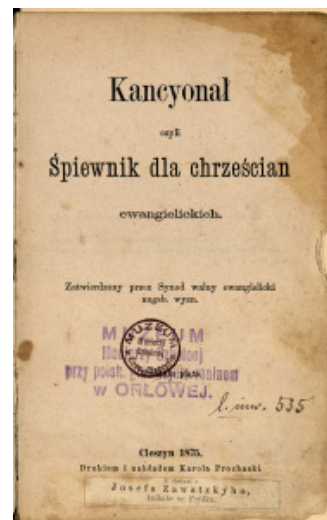
C I 035186

Data wydania oryginału

1875

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



**Fundusze
Europejskie**
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego









Dear Sir

Kancyonał

czyli

Śpiewnik dla chrześcian

ewangelickich.

Zatwierdzony przez Synod walny ewangelicki
augsb. wyzn.

Muzeum
Macierzy Szkolnej
Czeskiej
przy polsk. Muzeum Realnem
w ORŁOWEJ.

l. inv. 535

Cieszyn 1875.

Drukiem i nakładem Karola Prochaski.

K dostani u
Josefa Zawatzkyho,
knihaře ve Frydku.

E. 1

783::2845L



C.0351867

Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego! Psalm
68, 5.

Bądźcie napełnieni Duchem, rozmawiając ze sobą przez psalmy,
hymny i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim
Panu. Efez. 5, 18. 19.

Przedmowa pierwsza.

Z pomocą Bożą podaje się niniejszy zbiór pieśni nabożnych zacnym Zborom ewangelickim do przychylnego przyjęcia i zbawienego używania. Od dawna bowiem wszyscy bacniejsi na potrzeby polskich ewangelików w Śląsku austriack., jak też z obowiązku dbali mężowie o dobro dusz opiece swojej powierzonych, uznali w tém wielki niedostatek duchowny, że dotąd przy nabożeństwie polskiem używa się pieśni czeskich. Podobnego przykładu nikt nie znajdzie między ewangelikami, którzy podług przyjętej zasady, że całe nabożeństwo powinno być odprawiane w języku macierzyńskim, wszędzie śpiewają tak, jak się im słowo Boże opowiada i jak ze sobą mówią. Wszak już apostoł św. Paweł powiedział: „We zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów w języku obcym.“ (1. Kor. 14, 19.) Aczkolwiek język czeski jako pobratymczy, nam Polakom dość jest zrozumiały, przecie nikt nie zaprzeczy, że nasz ojczysty jest nam najzrozumialszy, czego niezbitym dowodem jest i to, że u nas wszędzie polskie Biblie czytane, polskie modlitwy i kazania mówione bywają, i że w naszych szkołach polskie książki zaprowadzone są. Więc jasna to rzecz, że i nasz śpiew nabożny powinien być polski, aby nas tém lepiej zbudować mógł.

W tym zamiarze wydaje się ten Kancyonał. Wypracowanie jego postanowili ewang. księża na zgromadzeniu w roku 1860. Jeden z nich podjął się tej pracy, otrzymawszy do używania jak od p. Milikowskiego ze Lwowa już dawniej przesłane, tak i od innych życzliwych rodaków udzielone Kancyonały polskie. Ukończone dzieło zostało przez duchowieństwo ew. z pilnością krytycznie przejrane, na zgromadzeniu senioralnem w Bielsku i w Cieszynie do wydania i rozpowszechnienia za godne uznane, a prześwietna Naczelna rada kościelna i wysoki Synod walny okazały się jemu przychylni, tak iż pozwolenie do zaprowadzenia jego przy nabożeństwie publicznem wątpliwości nie ulega.

Do tego Kancyonału przyjęto w przekładzie wszystkie ulubione i piękne pieśni z Kancyonału ziomka naszego Trzanowskiego, z zachowaniem ile możności początków pieśni, osobliwie nutowych, jak też

wszystkich znanych wybornych nut, na które częścią nowe pieśni ułożone, częścią inne do nich zastósowane zostały, tak iż prawie wszystkie pieśni każdy śpiewać może. Na oryginały polskie brano szczególną uwagę. Przekłady wykonano jak najwierniej podług pierwowzorów. Język odznacza się prostotą i zrozumiałością. Imiona autorów i tłumaczy cudzych, ile ich znaleziono, umieszczone są pod pieśniami. Przekłady z czeskiego oznaczone są przez Cz., z niemieckiego przez N., oryginały polskie przez Or.

Niechże ta praca, jak była z miłością podjęta i wykonana, z miłością też przyjęta będzie, z miłością ku Panu Bogu i Zbawicielowi naszemu, któremu należy cześć i chwała i uwielbianie na wieki wieków!

W styczniu 1865.

Ks. Jerzy Heczko,
wydawca.

Przedmowa druga.

Wydanie piąte Kancynału wykonane zostało czcionkami łacińskimi, jakimi powszechnie drukują książki polskie. Ufamy, że zmiana ta, jak dogodzi wielostronnym żądaniom, tak napotka życzliwe chęci i u tych, co do gotyckiego pisma nawykli. Wszak w szkołach już dawno uczą z książek drukowanych tylko pismem łacińskim. Czytelność tedy nie dozna uszczerbku, a nakładca postarał się, by wydanie to zewnętrzną postacią wyrównało poprzednim. Prócz kilku dodanych modlitw, wydanie piąte jest niezmiennione, któremu niech Bóg obficie błogosławić raczy.

Ligotka, w wrześniu 1875.

Ks. Jerzy Heczko.

Podział Kancyonału.

	Num.
I. Nabożeństwo.	
A) Ogólne chwały, prośby i dzięk	1. 52
B) 1. Początek nabożeństwa	1. 32
2. Przed kazaniem	33. 40
3. Koniec nabożeństwa	41. 46
	47. 52
II. Pieśni o Bogu.	
A) Istność i własności Boskie	53. 95
B) Dzieła Boskie	53. 74
1. Stworzenie	75. 95
2. Opatrzność Boża	75. 79
3. Odkupienie	80. 90
	91. 95
III. Pieśni o Synu Bożym.	
A) Advent. (Przyjście Pańskie)	96. 250
B) Narodzenie Pańskie	96. 126
C) Żywot Chrystusów	127. 163
D) Męka i śmierć Chrystusowa	164. 174
E) Wielkanoc. (Zmartwychwstanie Pańskie)	175. 213
F) Wniebowstąpienie Pańskie	214. 242
	243. 250
IV. Pieśni o Duchu świętym.	
A) Zielone świątki	251. 378
B) Kościół Chrystusów	251. 266
C) Środki zbawienia	267. 289
1. Słowo Boże	290. 329
2. Modlitwa (obacz I. nabożeństwo)	290. 301
3. Chrzest święty i konfirmacya	302. 307
4. Wieczerza Pańska	308. 314
D) Porządek zbawienia	315. 329
1. Pokuta	330. 378
2. Wiara i usprawiedliwienie	330. 378
3. Błogosławieństwo chrześcijańskie	330. 358
	359. 368
	369. 378
V. Życie chrześcijańskie.	
A) W ogóle	379. 473
1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi	379. 423
2. Naśladowanie Chrystusa	379. 393
3. Poświęcenie	394. 400
	401. 423

	Num.
B) W szczególności	424. 473
1. Powinności ku Bogu	424. 435
2. Powinności ku sobie	436. 456
3. Powinności ku bliźniemu	457. 473

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu.

A) Pieśni ogólne	474. 542
B) Pieśni szczególne 513. 542 Wielkie nieszczęście 513. 514 Wdowy i sieroty 515. 516 Choroba 517. 521 Zaraza 522. 524 Niepogoda 525. 528 Susza 529. 531 Niedostatek i głód 533. 535 Bieda zawinio- na 536. 537 Krzywda 538. 540 Wojna	541. 542

VII. Różne stosunki i okoliczności.

Ślub nowożeńców 543. 545 Małżeństwo 546. 549 Powołanie rodzicielskie 550. 551 Dzieciństwo 552. 553 Szkoła 554. 564 Młodość 565 Starość 566. 567 Po- wołanie 568 Służba 569 Rzemiosło i przemysł 570 Podróż 571. 572 Urodziny 573 Wyzdrowienie 574. 575 Zdrowie 576 Szczęście 577 Wybawienie z nie- szczęścia 578 Wybawienie z nędzy duchownej 579 Dziękczynienie za pokój 580. 581 Panujący i zwierzch- ność 582. 583 Poświęcenie kościoła	584
--	-----

VIII. Czasy szczególne.

A) Zmiana roku	585. 678
B) Pory roku, (siew, żniwo)	595. 605
C) Czasy dniowe	606. 678
1. Pieśni poranne	606. 642
2. Pieśni stołowe	643. 647
3. Pieśni wieczorne	648. 678

IX. Rzeczy ostateczne.

A) Przygotowanie na śmierć	679. 770
B) Umieranie	679. 702
C) Pieśni pogrzebowe	703. 723
1. Ogólne	724. 758
2. W osobnych przypadkach	724. 735
3. U grobu	736. 748
D) Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny	749. 758
W dodatku } pieśni górnicze	759. 770
Modlitwy } pieśni pogrzebowe	771. 774
	775. 797
	strona 659. 677

W y k a z

nut (melodyj), z których jedna drugą w razie potrzeby zastąpić może.

Pieśni 3 wierszowe.

	Nr.
Gdy ten przyjdzie przesrogi	763
O Królu niebieskiej . . .	343
Pan Jezus ludu wiernemu	325
Powstań, powstań . . .	347
Trzeciego dnia wstał . . .	234
Wierzimy w Boga jednego	69
Wszyscy ludzie, którzy . .	352

Pieśni 4 wierszowe.

Ach zostań z twą miłością	3
Chrystus jest mym żywotem	707
Czego chcesz po nas Panie	14
Jezusie miłosierny . . .	619
Panie Boże, zmiłuj się . .	28
Umęczenie Jezusa . . .	210
Wszyscy umrzeć musimy .	699

Dobroty, łaski pełny . . .	15
Przebudźmyż się, chrześciane	348

Bądź od nas uwielbiony	614
Dobry, sładký Ježíši . . .	
Ocuć się, serce śpiewaj .	626
Pod wieczór twa czeladka	669
Przyjdź narodów zbawienie	117

Aj teraz się dzień nachylił	650
Byśmy sobie wspominali .	759
Chwalcie Boga, o chrześcian.	137
Gdy Pan Jezus był pochow.	182
Ja sercem i usta śpiewam	84

A na ziemi niechże . . .	4
Aj Panna jest pozdrowiona	

	Nr.
Gdyśmy w największej . .	484
Jest pisano dawnym . . .	
Jezusie, światło żywota .	713
Nuże wielkanocne . . .	227
O błogosławiony człowiek	373
Ojcie święty, dzięki . . .	627
O Panie, wszystko stwórz.	532
Panie Boże, niechże będzie	27
Pomóż, pomocniku wierny	500
Pogrzebmyż to ciało . . .	752
Skłoń się ku nam, Jezu . .	37
Zachowaj nas przy swém	301
Za dobre opatrowanie . .	675
Z nieba idę wysokiego . .	161

Aj wstawajcie rano . . .	
Cożeś uczynił, Jezusie . .	174
Jakże jest luba . . .	461
Idąc do łoża, tobie . . .	656

Pieśni 5 wierszowe.

Bądź pochwalon, Jezu . .	129
Dziś nam nastał dzień . .	219
Tobie się należą dzięki . .	646

Pieśni 6 wierszowe.

Noc ciemną przepawszy .	628
Panie, puść w pokój . .	718
Wesoło śpiewajmy . . .	121

Uczyni ze mną jak chcesz	722
Za mną! wódz nasz Chryst.	400

Ojcie nasz, któryś jest . .	305
-----------------------------	-----

	Nr.
Spojrzyj na Jezusa Pana . . .	208
Zdrów bądź Jezu . . .	213

Kto tak na Bogu swym . . .	489
Kto wie, jak blisko me . . .	688

Pieśni 7 wierszowe.

Bogu chwała w wysokości 7	
Dziękujemy, obrońco . . .	654
Panie, jak chcesz, niech się	696
Przyszłość upadłym zbaw. 363	

Pieśni 8 wierszowe.

Diwna se węc stała . . .	
Oj błogosławiony . . .	362
Proč ten swět bojuje . . .	

Boże, wierny Boże . . .	402
Nuż Bogu dziękujmy . . .	23

	Nr.
Ma dusza się nie puści . . .	429
Z całego serca swego . . .	642

Acz jest me serce smutne . . .	474
Chwała bądź w wysokości	612
Chrystus przykład pokory . . .	165
Jako o tém prorocy . . .	101
O głowo poraniona . . .	196
Serdecznie żądam sobie . . .	720
Umęczenie Jezusa . . .	210

O duszo ma, wspomnij . . .	663
Raduj się o duszo moja . . .	719

Co mój Bóg chce, niech się	478
Na woli Pańskiej polegamy	493
Wierzymy w Boga jednego	122

Jezu, życie życia mego . . .	188
O przecudnie piękny . . .	694
Wszyscy ludzie umrzeć . . .	723

Przypisek. Pieśni oznaczone prostém „Or.“ są nowsze oryginały, a zwłaszcza wzięto ze „Zbioru psalmów, pieśni i modlitw, Wilno 1856,“ pieśni umieszczone pod Nr. 131, 193, 245, 329, 360, 375, 393, 394, 395, 403, 409, 465, 467, 486, 524, 553, 565, 575, 577, 578, 579, 584, 605.

Z Kancyonału Jana Chucia, pomnożonego przez J. Z. Henniga, Oleśnica 1838 r.: Nr. 6, 52, 83, 194, 212, 270, 346, 356, 368, 387, 389, 425, 541, 549, 571, 690, 748.

Z różnych zbiorów: Nr. 186, 392, 404, 406, 435, 542, 550, 556, 558, 563, 597, 599, 611, 671, 731.

Wydawca Jerzy Heczko ułożył: Nr. 1, 11, 24, 29, 34, 35, 41, 56, 67, 101, 124, 157, 163, 208, 303, 309, 313, 314, 337, 348, 364, 412, 461, 502, 503, 519, 529, 543, 544, 554, 555, 557, 559, 562, 564, 569, 602, 636, 697, 722, 742, 744, 747, 755, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 778, 779, 781, 782, 783, 784, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 794, 797.

Przekłady wzięte z nowszych Kancyonałów są pod Nr. 45, 57, 61, 66, 88, 90, 167, 168, 185, 228, 244, 277, 299, 302, 304, 366, 386, 418, 422, 439, 440, 447, 448, 453, 456, 460, 462, 466, 470, 471, 473, 492, 516, 570, 576, 585, 620, 630, 657, 662, 704, 753, 767.

Wszystkie inne nieoznaczone przekłady z czeskiego i niemieckiego wykonał wydawca J. Heczko.

I. Nabożeństwo.

A. Ogólne chwały, prośby i dzięki.

Nuta: Pan Bóg jest mą siłą.

1. **A**ch Boże, mój Boże! Duch mój cię w pokorze Wielbić chce serdecznie Docześnie i wiecznie, Jak może.

2. Rozpal me wnętrzności Ogniem nabożności; Sprawuj myśli moje, Bym czcił imię twoje W szczerości!

3. Chwała twa jest wieczna, Miłość twa stateczna, Łaska nieskończona; Tyś stróż, ty obrońca Bezpieczna!

4. Radością obficie Błogosławisz życie, W smętku raczysz cieszyć I na pomoc śpieszyć W złym bycie.

5. Doznawałem tego Od dzieciństwa mego; Twoje świadczą sprawy, Żeś Ojciec łaskawy Każdego.

6. Dziwnieś opatrował, Bronił mię, ratował I niepoliczone Dary upragnione Darował.

7. Za tę wierność, Panie, Za wszystko staranie Przyjmij cześć i chwały I przez mój wiek cały Dzięk danie!

8. Racz mię i w przyszłości Mieć w swój opatrności, Wspierać ducha mdłego I strzedz mię od złego Z litości!

9. A gdy śmierć mię zmoże Ciało w grobie złożę, Lecz duszy u siebie Daj byt wieczny w niebie, Mój Boże!

Oryginał.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

2. Ach nieśmiertelny Boże, Mój niebieski Panie,
Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj wołanie!

2. A nie racz mię opuszczać Z miłosierdzia
swego. Ale mi racz z łaski swojej Dać Ducha
świętego.

3. Któryby serce moje Ochotnie sprawował,
I zawsze mi drogi twoje Wiernie pokazował;

4. W których szczerości żebym Już za tobą
chodził I od woli twojej zdróżnych Występków
nie płodził.

5. Stworzycielu, nasz Panie, Przez Syna two-
jego Ciebie proszę uniżenie, Rządź ducha mojego!

6. Żebym poznał twą wolę, Pełnić ją był chci-
wym I zboru Syna twojego Bym był człon-
kiem żywym.

7. Nie dopuszczaj w me serce Nigdy nic takiego,
Coby miało być twojemu Słowu przeciwnego.

8. Ku chwale twojej świętej Racz wszystko
sprawować We mnie, a po tém pielgrzymstwie
Niebo mi darować!

Oryg. dawny.

Nuta własna, albo: Chrystus jest mym.

3. Ach zostań z twą miłością Przy nas, Jezu
Chryste, By nam szatan chytrością Nie szkodził
zaiste!

2. Ach zostań z słowy twemi Przy nas, drogi
Panie, Niech się nam dzieł z świętymi Tu i tam
dostanie!

3. Ach zostań z twą jasnością Przy nas, świa-
tło drogie, By nas błąd swą ciemnością Nie
zwiódł w grzechy srogie!

4. Ach zostań z twém staraniem Przy nas,
możny Panie, Niech twych darów dostaniem Na
każde żądanie!

5. Ach zostań z twą pomocą Przy nas, wo-
dzu silny, Niech nam nigdy nie szkodzą Świat
i wróg nasz pilny!

6. Ach zostań z twą wiernością Przy nas,
Panie, Boże! Uzbrój wiarę stałością, Tak nas
złe nie zmoże!

Jozua Steegmann, u. 1588, † 1632. N.

Nuta własna. (A na zemi budiż lidem).

4. **A** na ziemi niechże będzie Pokój, dobra
wola wszędzie I w nas, którzy ci wielbimy, I
dzięki ci przynosimy:

2. Panie Boże królujący, W Trójcy sam jeden
będący, Boże Ojciec od wieczności, Królu kró-
łów w wszechmocności!

3. Panie, Synu Najwyższego, Jezu Chryste,
zbawco wszego, I od obóch pochodzący Duchu
święty, nas cieszący!

4. O baranku Boży, Panie, Któryś za nas
zniósł karanie, My społecznie cię błagamy: Racz
zmiłować się nad nami!

5. Który gładzisz świata grzechy, Ach udzielże
nam pociechy! Siedzisz na Ojca prawicy: Zje-
dnaj łaskę, bom grzesznicy!

6. Tyś najświętszy, w łasce wierny, Pan nie-
zmiernie miłosierny, Jezu Chryste ukochany, Panie
nade wszystkie pany!

7. Z Duchem świętym, cieszącielem, Wierzą-
cych poświęcicielem, Z Bogiem Ojcem téjże chwały,
Aż na wieki w łasce stały!

Cz.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

5. Bądź cześć dobru najwyższemu, Ojcu wszelkiej miłości, Bogu cuda czyniącemu, Bogu, co me wnętrzości Pełni pociechą obficie, Bogu, co me słodzi życie; Oddajcie Bogu chwałę!

2. Wojska ci niebieskie dzięki Czynią, władco wszechświata! Co w cieniu twój Boskiej ręki Na ziemi jest, co lata, Co w morzu, moc twą wysławia, Która wszystko dobrze sprawnia; Oddajcie Bogu chwałę!

3. Co Bóg stworzył, chce zachować, Tém się we dnie i w nocy Raczy pilnie opiekować Łaską w swój Boskiej mocy. W ogromnym królestwie jego Równość, błogość jest wszystkiego; Oddajcie Bogu chwałę!

4. Rzekłem w biedzie mój do Pana: Ach zlituj się mój trwogi! Śmierć została odwołana, Pomógł mi zbawca drogi. Przetóż ci dziękuję, Boże! O dziękujcie mu w pokorze, Oddajcie Bogu chwałę!

5. Bliski Bóg, nieoddalony Nigdy od ludu swego, Nie wypuszcza z swój obrony, Ni z łaski pobożnego. On prawicą swoich wodzi, Od nieszczęścia ich ogrodzi! Oddajcie Bogu chwałę!

6. Gdy już pociech nie dostaje, Gdy marna pomoc świata, Stwórca rękę nam podaje, Bo ta w pomoc bogata; Ku tym skłania swoje oczy, Których ucisk jaki tłoczy. Oddajcie Bogu chwałę!

7. Ciebie chcę przez życie całe, O Boże, czcić, wysławiać; Będą moją głośną chwałę Wszystkie strony rozprawiać. Radujże się serce w Panu! Duszo, jemu bądź poddana! Oddajcie Bogu chwałę!

8. Co Chrystusa wyznawacie, Oddajcie Bogu chwałę! Co Boską moc podziwiacie, Oddajcie Bogu

chwałę! Precz bałwany odepchnijcie: Pan jest Bogiem! tak krzyknijcie; Oddajcie Bogu chwałę!

9. Pójdźcież przed oblicze jego Dzięki składać z radością; Dopełnijcie ślubu swego, Śpiewając z wesołością: Wszystko dobrze Bóg ustawił, Wszystko, wszystko dobrze sprawił; Oddajcie Bogu chwałę!

Jan Jak. Schütz, u. 1640, † 1690. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. (Z opatrowani.)

6. Błogosław swój lud wybrany, Ojczy wiecznie uwielbiany; Jezu opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. Boże w trójcy sam jedyny, Użał się nas, odpuść winy! Daj byśmy dziś szczęście żyli I twą chwałę pomnożyli!

3. Wzmóż nas w wierze, w pobożności, I w nadziei i w miłości; Strzeż od błędu i od grzechu, Od szatańskiego pośmiechu.

4. Pomnąc na ostatnie rzeczy, Daj śmierć mieć na pilnej pieczy; A gdy przyjdiesz dnia sądnego, Chryste, z miłosierdzia swego —

5. Postaw nas przy swój stolicy, Jak wybranych, po prawicy! Amen, Amen! racz dać, Panie, Prośbom naszym wysłuchanie! Or.

Nuta własna. (Bohu bud' sława.)

7. Bogu chwała w wysokości, Dzięki za łaskę jego, Przeto że już w bezpieczeństwie Życ możemy od złego. Bóg ma w nas upodobanie, Pokój święty nie ustanie, Zatałgi koniec mają.

2. Chwalimy cię i wielbimy Na twoją cześć, o Boże; Dzięki tobie przynosimy Za rządy twe

w pokorze. Twoja moc jest niezmierna, Coś stanowią, to wykona. Błogo nam, dobry Panie!

3. O Chryste, jednorodzony Synu Ojca wiecznego, Pojednawco uwielbiony, Dawco pokoju wszego! O baranku Boży, Panie! Racz wysłuchać to błaganie I zmiłuj się nad nami!

4. Duchu święty, dobro trwałe, Ciesząc się dostojny! Mocy djabła skróć zuchwałę, Daj nam posiłek hojny; Wybaw nas z ucisku, z trwogi, Daj przez Chrysta żywot błogi: Tego się spodziewamy.

Decius, około r. 1524. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

8. **B**oże, nie opuść mię! Podaj mi łaski ręce; Ach wódz mię, dziecię twe, Bym w biegu nie padł więcej, Lecz doszedł zbawienia! Oświeć mi życia cme, Bądź skałą, tarczą mą; Boże, nie opuść mię!

2. Boże, nie opuść mię! Rządź męm pielgrzymowaniem, Bym w grzech i sromotę Nie zabrnął nieczuwaniem. Daj dobrego ducha, Bym wiary trzymał się, Bądź siłą, mocą mą! Boże, nie opuść mię!

3. Boże, nie opuść mię! Wołam z serca całego: Najwyższy, wzmacniaj mię W czasie przypadku złego! Gdy pokusa natrze I duszy dotknie się, Ty mię nie odstępuj; Boże, nie opuść mię!

4. Boże, nie opuść mię! Błogosław mi w działaniu; Ach Ojczy, coś hojny W dóbr niebieskich dawaniu, Błogosław urzędu I czem zajmuję się Według powinności; Boże, nie opuść mię!

5. Boże, nie opuść mię! Tobie będę poddany; Pomóż, wielki Boże, Wierzyć, żyć na wzór dany

I spokojnie skonać, Bym twarzą ujrzał cię; Broń
w biedzie i w śmierci: Boże, nie opuść mię!

Sal. Frank, u. 1669, † 1725. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się (— nałoż).

9. **B**oże, twoja dobroć sięga Wyżej nad samo
słońce; Ona nędzy zapobiega, Dawą darów ty-
siące. Twierdzo, skało ma, o Panie, Racz usły-
szec me błaganie, Bo do ciebie się modłę.

2. Ziemskich dóbr nie pragnę mnóstwa, Daj
tylko, czego trzeba, Od przykrego chroń ubóstwa,
Daj powszedniego chleba: O daj mądrość, abym
ciebie I co z tobą władnie, w niebie, Jezusa znał
i siebie.

3. Nie żądam czci, ani sławy, W której
świat ma kochanie; Wszak niech mię nic nie przy-
prawi O dobre imię, Panie! Czcią moją: czcić
ciebie Boga, Sławą mą: twa przyjaźń błoga
I miłość ludzi dobrych.

4. Ani o wiek długi proszę, Tylko spraw to,
mój Boże, Niech nieszczęście mężnie znoszę, A
szczęśliw, trwam w pokorze. W rękach twoich
są dni moje; Gdy je skończę, racz mię w swoje
Królestwo wieczne przyjąć!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

10. **B**oże wielki od wieczności, Co świat wszystek
sprawujesz, A mnie wiernie od młodości Żywisz
i opatrujesz: Dziś nabożność w sercu mém Bu-
dzi się z tym świętym dniem.

2. Ach godziny te miłuję, Poświęcone czci
twojej, Zacnych nauk dostępuję Dla szczęścia

duszy mojej; Słowo twoje uczy dróg Do zbawienia wszystkich sług.

3. Samo zaś odpoczywanie I świąteczne ubiory, Twój nie znajdują łaski, Panie, Bez nabożnej pokory. Racz mi taki umysł dać, Żebyś mógł mię chwałą znać.

4. Przyjmij moje dziękczynienie Za dzień błogosławiony, W którym mogę o zbawienie Stać się, ucieszony Przez modlitwy i przez śpiew I słów twoich hojny siew.

5. Cóż milszego, jak czcić ciebie I twe słowo przyjmować? Cóż lepszego, jak znać siebie I za grzechy żałować? Tego szczęścia udzieli mi W ten i w wszystkie święte dni.

K. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

11. Chwałę Bogu oddajmy, Łaskę jego uznajmy, Którą nas opatruje, Trzyma, cieszy, ratuje.

2. Na swój obraz nas stworzył, Różnych darów przysporzył, Dał w Synu odkupienie, Przez Ducha poświęcenie.

3. A gdyż czyni tak wiele Dla nas, pókiśmy w ciele: Któż wysławić to w stanie, Co nam dasz w niebie, Panie?

4. Ojcze, ciebie chwalimy I dzięki ci czynimy Za wszystkie hojne rzeczy: Miej nas dalej na pieczy!

Oryg.

Nuta własna (Chwaliż Pana już nyny.)

Psalm 103.

12. Chwalże Pana, duszo ma, z wdzięczności, Wszystkie moje też wnętrzości Pana wysławiajcie, Dobroć jego wznawajcie I czułe mu dzięki dajcie.

2. Chwalże Pana, duszo ma, na wieki, Że nie puścił cię z opieki; Czasu więc żadnego Nie zapominaj na niego, Wieleć czyni ci dobrego!

3. On nad twemi lituje się grzechy, W smętku udziela pociechy, W niemocy cię leczy, Z miłości cię ma na pieczy I dawa ci dobre rzeczy.

4. Uciśnionych broni litościwie, Sądy czyni sprawiedliwie; Objawił samego Przez Mojżesza, sługę swego, Potém przez Syna miłego.

5. Miłościwy jest Pan nasz nad pany, Z nami wiecznie pojednany; Gniewać się nie raczy, Ale grzechy nam przebaczy, Karą nie pchnie do rozpacz.

6. Jak nad ziemią niebo jest rozpięte, Tak oblicze jego święte Wznosi się nad nami, Cośmy jego są dziatkami I dóbr wiecznych dziedzicami.

7. Jak się ojciec zlituje nad swemi Synami polepszonemi, Tak się Bóg zlituje Nad każdym, co pokutuje, Boi się go i miłuje.

8. On naszego ciała zna krewkości, Wszystkie serca ułomności, I że żywot minie Jak kwiat, co się dziś rozwinie, A jutro już zwiędły ginie.

9. Lecz Bóg tenże w mocy i w miłości, Jakim bywał od wieczności, Wszystkiem zawiaduje, Dobrym łaskę okazuje, Złym dla skruchy grzech daruje.

10. Chwalcież tedy Boga, co go znacie I od niego wszystko macie! Chwalgo duszo miła, Abyś w łasce jego żyła I w raju z nim wiecznie była.

Cz.

Nuta własna. (Tę, Boże, chwal.)

13. Cię, Boże, chwalimy, Dzięki przynosimy! Ciebie, Ojczy od wieczności, Świat wysławia w swęj wielkości; Wszyscy niebiescy duchowie, Che-

ruby, serafinowie, Wszystkie zastępy śpiewają,
Wielkim głosem oświadczają: Nasz Pan Bóg jest
święty! Nasz Pan Bóg jest święty! Nasz Pan Bóg
jest święty! Pan nasz niepojęty!

2. Twa Boska moc i wspaniałość Wyższa nad
tę świata całość! Dwunastu świętych posłańców
I proroków, twych wybrańców, Męczenników też
statecznych Słysząc głosy chwał ich wiecznych.
Kościół chrześcijański na ziemi Wysławia cię z
członki wszemi, Ciebie Ojca przedwiecznego I
Jezusa Syna twego, Również i Ducha świętego,
Pocieszyciela wiernego.

3. Jezu Chryste, królu chwały, Boga Ojca
Synu stały! Wziąłeś na się ludzkie ciało, By
się odkupienie stało; Tyś wszystką moc śmierci
zgładził, W niebo chrześcijany wprowadził; Sie-
dzisz na Ojca prawicy, Rządząc z nim; do twój
stolicy Przyjdą zmarli i żyjący, Boś ty Pan sąd
sprawujący.

4. O pomóż twym sługom Panie, Przez twój
świętej krwi wylanie! Daj nam w niebie dział
z świętymi, Wiecznie błogosławionemi! Pomóż,
Jezu, ludu mdłemu, Błogosław dziedzictwu tve-
mu, Nie wypuść go z swój opieki A wysoko
wznies na wieki!

5. Codzień, Boże cię chwalimy, I two święte
imię czcimy; Broń nas, Boże, z swój litości, Od
grzechu i nieprawości! Bądź nam łaskaw, Boże
w niebie, W każdej łaskaw bądź potrzebie! Okaż
nam swe zmiłowanie, Nawet i nad spodziewanie.
W tobie ufność swą kładziemy, Zawstydzeni nie
będziemy! Amen.

Nuta własna.

14. Czego chcesz po nas, Panie, Za twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, Którym nie masz miary?

2. Kościół cię nie ogarnie, Wszędy pełno ciebie I w otchłaniach i w morzu, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem cię tedy sercem, Panie! wyznawamy, Bo nad to przystojniejszej Ofiary nie mamy.

5. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował I złotemi gwiazdami Ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył Nieobeszłej ziemi I przykryłeś jej nagość Zioły rozlicznemi.

7. Za twojém rozkazaniem W brzegach morze stoi, A zamierzonych granic Przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych Wielką hojność mają; Biały dzień a noc ciemna Czasy swoje znają.

9. Tobie kwoli rozliczne Kwiatki wiosna rodzi, Tobie kwoli w kłosianym Wieńcu lato chodzi.

10. Jesień wino i owoc Rozmaity dawa, Po-tem do gotowego Gnuśna zima wstawa.

11. Z twój łaski nocna rosa Na mdłe zioła padnie, A wygorzałe zboża Deszcz ożywia snadnie.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę Patrza swój żywności, A ty każdego żywisz Z twój szczodrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon Nieśmiertelny Panie! Twoja łaska, twa dobroć Nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas, póki raczysz, Na téj niskiej ziemi, Jedno niech zawsze będziemy Pod skrzydłami twemi.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna.

15. Dobroty, łaski pełny, Mocny Zbawicielu,
Miłościwy Jezu Chryste, Mój wspomóżycielu!

2. Ach oczyść me sumienie Swoją krwią prze-
drogą Bym wszedł przez twe zasłużenie Niegdyś
w radość błogą.

3. Racz mię posilać stale Przez Ducha świętego,
Bym zwyciężył wszystko wcale, Co mi szkodliwego.

4. Odpądź pokusiciela, Aby mi nie szkodził,
A Ducha pocieszyciela Daj mi, by mię wodził!

5. Mam ja w tobie ufanie, Że mię z śmier-
telności Przywiedziesz, mój drogi Panie, Do wiecz-
nej radości.

6. Z ciałem i z duszą swoją Oddaję się tobie;
Bądźże ty obroną moją, Jezu, w każdój dobie!

Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce. (Má duše, Pana swého.)

16^a. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dzie-
kowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe
złóż ufanie! Dróg on dość ma; świat cały zna
Cuda jego mądrości, Wszystko idzie w szczęściu,
w biédzie Jak on chce od wieczności.

2. O tém tobie teraz, Boże, Chcą śpiewać usta
moje, Chwalić w dziecinnój pokorze Rozliczne
dary twoje, Któreś dawał, nie ustawał Z łaski
swój miłościwój. To uznaję, tobie daję Dzięki z
mój duszy tkliwój.

3. Tyś mnie stworzył i postawił Dla szczę-
ścia na tej ziemi; W niebieś mi mieszkanie sprawił
Po śmierci z zbawionemi; Tyś mi swego dał miłego
Syna wozem do siebie: Czémem, co mam, co
wiarą znam, Wszystko to jest od ciebie!

4. Tak Ojczy mój, jam wszystek twój! Któż nas rozłączyć w stanie? Szczęścia mego to wieczny zród, To śmierzy narzekanie, Gdy w mądrości dla karności Nawiedzasz mię kłopotem, Bym był tobie w każdej dobie Posłuszny cnym żywotem.

5. Choć ty na mnie złe wszelakie I przygody zesyłasz, Jednak przez uciski takie Ćwiczysz mię, w nich posilasz. Jużem tego doznał wszego, Iż na upodobanie Wychowujesz i miłujesz Przez przykre nawiedzanie.

6. Ręka twoja karze, smaga, Gdy potrzebę tego znasz, Znow przytula i wspomaga, Boć ojcowskie serce masz. Więc cierpliwie i uflwie Znosić będę przykrości; Z nich zgotujesz i darujesz Ochłodę w obfitości.

7. Ty mię wódz drogami swemi, Boże, pełny miłości: Rządź uczynkami mojami Sprawuj serca wnętrzości. Twoje rady są bez wady, Poddam się im dziecinnie; Będę ciebie tu i w niebie Wielbić, Boże, jedynie!

8. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złóż ufanie! Dobrém tobie, co on sobie Obrał we swęj mądrości; On cię przecie wiedzie w świecie Do swęj wiecznej radości!

Podług Jana Amosa Komenskiego. Cz.

Nuta własna.

16^b. Dziękujcie Panu, bo jest dobrotliwy I wszystkim ludziom wiecznie miłościwy.

2 Jako Bóg wierny, biedne swe stworzenia Sam opatruje, dawa pożywienia.

3. Śpiewajcieżjemu z serc waszych wnętrzności:
Dzięka, cześć tobie, Boże w wysokości!

4. Który jak Ojciec szczodry i bogaty Dawasz
nam pokarm, dawasz napój, szaty.

5. Daj, byśmy ciebie prawie znając, czcili,
Do ciebie stwórcy wiecznego tęsknili.

6. Przez Pana Chrysta, Syna jedynego, Przed
twoim tronem przyczynię naszego.

7. Ten niech pomaga nam wszystkim społecznie,
W królestwie Ojca dziedzictwo da wiecznie.

8. Na cześć imienia i ku sławie jego, Stań
się tak! mówmy każdy z serca swego.

Mich. Weisse, około r. 1540. N.

Nuta: Już swe oczy zamknę.

17. Jezu Chryste, Boże wieczny a niebieski Pa-
nie! Na żałosne nas grzesznych wzdychanie, Spoj-
rzyj okiem miłosierdzia swego, Ratujże nas czasu
wszelakiego!

2. Myć się pod straż twoją wszyscy społem u-
ciekamy, Bo my w tobie swą nadzieję mamy! Raczże
cieniem swojej łaskawości Zasłonić nas od niebez-
pieczności!

3. Wspomóżże nas, byśmy pokój twój w swém
sercu znali, Ciało i świat, djabła przemagali;
Twoją wolę daj nam prawie poznać A sercem ją
i czynem wykonać.

4. Niechże się u siebie sami zawsze poniżamy,
A ku tobie, Panie, przybliżamy; Przyjmij twenie-
użyteczne sługi, A odpuść nam nasze wszystkie długi!

5. Usłyszże nas przez najdroższej twojej krwi
wylanie, Daj w twój łasce spokojne skonanie, By

nas minął on piekielny płomień; Racz nam to dać,
Panie Chryste! Amen.

Przeł. Jędrzej Trzeciecki, † 1584.

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

18. Jezu! Jezu, me ufanie, Prowadź tak myśli moje, Abym tylko w tobie Panie, Składał nadzieje swoje; Niech zawsze, niechaj wszędzie Wola twa we mnie będzie!

2. Gdyżes, Jezu, Panem moim I jedyną ufnością, Rządź mię Pańskim prawem swoim, Rządź niebieską mądrością; Użycz mi rady swojej W każdej potrzebie mojej!

3. Serce, myśli i zamysły Niech wola twa kieruje, Zabawy i wszystkie zmysły Niech twój wyrok sprawuje: Wcale pod wolę twoją Poddawam wolę moją.

4. Zmierzaj się a chciej mię rządzić Według słowa twojego, I nie pozwalaj mi błądzić Za zdaniem serca mego; Niech się to tylko stanie, Co ty rozkażesz, Panie!

5. Daj, bym w każdej mojej sprawie Miał się do tej korony, Którąś mi zasłużył krwawie, Dla mnie w mękach zraniony. Jezu, twojej opieki Niech doznawam na wieki!

Org. dawny.

Nuta: własna: (Jezu, przyspěj k spom.)

19. Jezu, przybądź ku pomocy, Ach wyrwij mię z smętku nocy; Nie wiem, gdziebym się miał schronić, Panie, racz mię ty obronić, Boże, Boże mój!

2. Ach już na tej marniej ziemi Grzech się rozmógł z skutki złemi; Pełno wszędy nieprawości, Biedy, hańby, przewrotności, Boże, Boże mój!

3. Dokądże się mam obrócić? Któż mą nędzę zdoła skrócić? Pośpieszam do ciebie, Panie, Tyś to sam uczynić w stanie, Boże, Boże mój!

4. Nakłoń, Panie, ucha swego, I wysłuchaj mnie grzesznego; Opuść wszystkie winy moje, Okaż miłosierdzie swoje, Boże, Boże mój!

5. Jako jelenź pragnie zdroju, Tak ja tęsknię do pokoju; Wlój go z łaski w me sumienie, Ach zaspokój me pragnienie, Boże, Boże mój! Cz.

Nuta: Pochwalmyż Pana Boga.

20. Każdy myślą nabożną Mądrość i łaskę możną Waż swego Dobrodzieja wiecznego.

2. Daj cześć Stworzycielowi, Daj cześć Zbawicielowi, Świętemu Daj cześć sprawcy swojemu!

3. Tobie Boże, śpiewamy, Tobie chwałę dawamy, Jednego Ciebie czcimy samego.

4. Boś się ty sam w to włożył, Że ludzki naród ożył; Tyś wrota Otworzył do żywota.

5. Racz nas w prawdzie swój chować, Nie daj z dróg twych zstępować; U siebie Daj nam być wieczny w niebie!

Staropolska:

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

21. Na wszystkich drogach, Panie, Okaż nam zmiłowanie, Błogosław nas hojnie! Jasny zdrój płynie z ciebie Jak na ziemi tak w niebie, Na wszystkie strony dostojnie.

2. Niegodnemiśmy wcale, Byś, Ojcze, w swojej chwale Na nas miał baczenie; Lecz nam z swojej błogości Choćby kroplę radości Udzielisz na pokrzepienie.

3. Dajże, na czém nam schodzi, Odwróć wszystko, co szkodzi, Ulgę spraw w boleści; Zachowaj, co nas cieszy, Odmów, co żal przyśpieszy, Pokój niech się w sercu mieści!

4. Błogosławieństwa twego Użyj nam dnia każdego, Póki tu chodzimy! Tak ku grobu wesoło Pójdziem, a swoje czoło Przed tobą wdzięcznie schylimy.

N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

22. Niechże już od wszech ludzi Błogosławion będzie Bóg nasz, który sprawuje Wielkie cuda wszędzie.

2. Bo nas z żywota matek Sam wywyższać raczy, A nas w swój opatrności Żywić nie przebaczy.

3. Prośmyż go, aby ten Pan Tém nas obdarował, By za dni naszych pokój Z miłością pannaował.

4. Niechże nas w łasce swojej Chować nie przestanie, A precz od nas oddali Wszelkie narzekanie.

5. Bądźżeć już wieczna chwała, Boże wiecznie święty, Ojcie, Synu i Duchu W trójcy niepojęty.

6. Jak była na początku, Tak niech trwa na wieki, A ty nas już nie spuszczaż, Ojcie, z twój opieki!

Stare rękopismo znalezione w bibliotece akademickiej w Krakowie.

Nuta własna.

23. Nuż Bogu dziękujmy Sercem, usty, rękami, Który wielkie cuda Czyni codzien nad nami, Który

od poczęcia I pierwszego wieku Z hojności dobrego udziela człowieku.

2. Wiecznie bogaty Bóg Niech, póki życia staże, Wesoło nam serce I czas spokojny daje; Niechaj nas zachowa W łasce swój statecznie, Z nędzy nas wybawi I tu i tam wiecznie.

3. Niech będzie cześć Bogu, Ojcu, także Synowi I Duchu świętemu, Wiernych cieszytelowi, Bogu trójjednemu, Jak była przed wieki Dawała, niech będzie Dana aż na wieki!

Marcin Rinckart, u. 1586, † 1649. N.

Nuta: Baranku Boży, Chryste.

24. O Boże, z łaski swojej Błogosław duszy mojej, By wolę twą pełniła, Żadnego dnia swego Marnie nie strawiła.

2. Co z twój mam ręki, Panie, Czy radość, czy staranie, Czy bierze co, czy daje, W pokorze, Mój Boże, Niech na tém przestaje.

3. W téj wzmacniaj mię ufności, Że wszystko z swój miłości Mnie dawasz ku dobremu Docześnie I wiecznie, Dziecięciu twojemu.

4. Gdy smutkiem uciśniony Wyglądam twój obrony, O spraw to litościwie, Bym znosił, Cię prosił O pomoc cierpliwie.

5. Niech w słowie twém kochanie Mam szczere nieustannie, I żyję jak kazuje, A zawdy Z twój prawdy Dusza się raduje.

6. Za hojne twoje dary, Co dawasz ich bez miary, Za cielesne i duszne, Niech tobie W téj dobie Oddam dzięki słuszne.

7. Gdy przyjdzie me skonanie, Wysłuchaj me
żądanie, Weź mię z téj śmiertelności Do siebie,
Bym w niebie W wiecznej żył radości.

Oryg.

Nuta: Jakże jest luba. (Jakż jest libezná.)

Psalm 16.

25. **O** który mieszkasz na wysokiem niebie! Ja
nie mam inszej nadziei krom ciebie; Ty mię chciēj
wspomódz w mojej doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem; acz ty posług moich Nie
potrzebujesz, jednak wiernych twoich Trzymać się
będę, i czasy wiecznemi Przystanę z niemi.

3. W każdej swéj myśli i w każdej swéj spra-
wie Mam Pana zawsze przed oczyma prawie;
On przy mnie stoi, abym z żadnej strony Nie był
wzruszony.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

26. **O** mój Jezusie, coś mocnym Panem I Kró-
lem królów, wiecznym kapłanem, W tobie pokła-
dam nadzieję swoję, Że mi pomożesz, tém się
ja koję.

2. Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj nademną I usta-
wicznie zostawaj ze mną; Gdy mię opuścisz, któż
mi pomoże? Bez ciebie każdy szkodzić mi może.

3. Przy kim zaś stoisz, ten jest bezpiecznym,
Tyś jego skałą i grodem wiecznym; Zły duch,
świat, ciało szkodzić nie może, Kogo zasłania twa
miłość, Boże!

4. Nie opuszczaj mnie czasu żadnego I wiedz po śmierci do tronu swego, Gdzie radość błoga końca nie miewa, Tobie cześć chwała wiecznie się śpiewa.

Cz.

Nuta własna. (Panie Boże, budiż chwała.)

27. Panie Boże, niechże będzie Tobie chwała dana wszędzie Od chrześcian, i Synu twemu, Także Duchowi świętemu.

2. Ty się o nas starasz wiernie, Wszystko dawasz miłosiernie; Duszę, ciało opatrujesz, Tak stworzenie swe miłujesz.

3. Daj, żebyśmy cię słuchali, Do ciebie się przyznawali Jak do Ojca łaskawego, Pana nam dobrotliwego!

4. Nie odrzucasz ty żadnego, Miłość masz i dla grzesznego; Nad każdym, co pokutuje, Twoja dobroć się zlituje.

5. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Nie daj nas na męki wieczne; Wysłuchaj prośby serdeczne!

Cz.

Nuta własna.

28. Panie Boże, zmiłuj się! O Chryste zmiłuj się! Słuchaj nas miły Panie, Okaż zlitowanie!

2. Boże, Ojcze niebieski, Zmiłuj się nad nami! Świata Odkupicielu, Zlituj się nad nami!

3. O Boże Duchu święty, Zmiłuj się nad nami! O trójjedyny Boże, Zmiłuj się nad nami!

4. Racz nam być miłościwy, Racz odpuścić grzechy, Wszystkim być litościwy, Udzielić po-ciechy.

5. O wyswobodź nas, Panie, Z błędu, nieprawości; Szatańskie nagabanie Odwróć z swęj miłości!

6. Od moru, głodu, boju, Od buntów i szkody Broń nas, księżę pokoju, Broń wszystkie narody!

7. Przez twoje narodzenie, Pokusy, pot, męki, Przez twe własne wskrzeszenie, Udziel nam opieki.

8. W każdym krzyżu, cierpieniu, Wysłuchaj nas Panie; W śmierci ku pocieszeniu Okaż zlitowanie.

9. My niegodni do ciebie Grzesznicy wołamy, Wysłuchaj nas w potrzebie, Bo twą litość znamy.

10. Rządź kościołem chrześcijańskim; Słowo swe w czystości Zachowaj, a pogańskim Błędom broń z miłości.

11. Wierne daj nam pasterze I wodzów statecznych, Duch twój niechże ich strzeże Od nauk bajecznych.

12. Błogosław słowu twemu, By w sercach wzrastało I każdemu wiernemu Owoc wydawało.

13. Podnoś upadających, Posilaj, co stoją, Nawróć wszystkich błędzących Świętą łaską swoją.

14. Bądź pociechą w cierpieniu, Lekarzem w chorobie, Opieką w opuszczeniu, Stróżem w każdej dobrej.

15. Strzeż krajowe zwierzchności I wszystkich poddanych; Zachowaj ich w jedności, Przez miłość związanych.

16. O nad ludźmi wszystkimi Zmiłuj się łaskawie, Błogosław im, bądź z niemi W każdej dobrej sprawie.

17. O Chryste, Synu Boży, Zmiłuj się nad nami! Lud na cię troski łoży, O bądź, zostań z nami!

Cz.

Nuta własna. (Aj Pán kraluje.)

Psalm 99.

29. Pan nasz króluje, Swych opatruje; Siedzi na tronie Pan na Syonie. Jemu cześć dajcie, O wystawiajcie Święte imię jego Z serca uprzejmego!

2. Król ten najwyższy Widzi i słyszy, Jak się kto rządzi, Każdego sądzi Według miłości, Sprawiedliwości, Dobrym błogosławi, Złych na złe wystawi.

3. W pokorze tego Boga naszego Wiernie słuchajmy, Moc jego znajmy; On chce zbawienia A nie zginienia, Tak od wieków czynił, Nic się nie odmienił.

4. Lud swój wybawił, Iż ten go sławił, Z niewoli dłużej Przez swoje sługi; Był miłościwy, Długo cierpliwy; Kiedy karał złości, Pełny był litości.

5. Przetóż samego Boga naszego Czcząc wywyższajmy, Kornie wzywajmy; On nas miłuje, Wszystko daruje, Czego nam potrzeba, Przyjmie nas do nieba.

Or.

Nuta: Boże, wierny Boże.

30. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy ucisk mię okraży A w tęsknocie dusza Do twój pomocy dąży! Pokrzep mię pociechą, Jak tve obiecanie W słowie twém zapewnia; Wspomnij na mnie, Panie!

2. Wspomnij na mnie, Panie, Kiedy do ciebie śpieszę, Dostąpieniem łaski Twój w modlitwach się cieszę, O dajże mi wtenczas Prośb mych wysłuchanie! Jestem dziecię twoje; Wspomnij na mnie, Panie!

3. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy język mój usycha I ledwo że dusza Do ciebie jeszcze wzdycha, Nawet gdy umilknie Wszystko me wzdychanie; — Ty znasz serce moje — Wspomnij na mnie, Panie!

4. Wspomnij na mnie, Panie, W dni dobre na tej ziemi, Niech mię do zbawienia Wiodą drogi jasnymi! Wzbudź w ubogiem sercu Sądu wyglądanie, A zostań mym skarbem; Wspomnij na mnie Panie!

5. Wspomnij na mnie, Panie! Gdybym ciebie z pamięci Puścił, się oddalił, Od zgubnej złudzon chęci; Wzrusz niepokój w duszy, Trwożne narzekanie, By do ciebie lgnęła; Wspomnij na mnie, Panie!

6. Wspomnij na mnie, Panie! W ostatecznej godzinie, Kiedy życia siła I zmysł wszelki już ginie; W ciemnej śmierci nocy Niech się światłość stanie Z twojej łaski wiecznej! Wspomnij na mnie, Panie!

Wilh. Biarowski, u. 1814. N.

Nuta własna. (W tebeś sem, ó mój B.)

31. W tobiem ufał, o mój Boże! Niech mię łaska twoja wzmoże, Bym nie popadł w zawstydyzenie; Proszę ciebie, Racz w potrzebie Przybyć na me wybawienie!

2. Nakłoń ku mnie ucha swego I wysłuchaj proszącego: Śpiesz się ku obronie mojej! W wielkiej trwodze Cierpię srodze; Twa pomoc mię uspokoi.

3. Boże mój, obrońco wierny, Grodzie w mocy swój niezmierny, Daj, bym mężnie mógł zwojować Przeciwniki I szkodniki, A tak duszę swą zachować.

4. Tyś mą siłą i mą skałą, Twierdzą mocną, tarczą trwałą, Mą pomocą i zbawieniem, Bogiem silnym, Stróżem pilnym! Któż zatrwoży mię grożeniem?

5. Świat podchodzi mię chytrą, Chce usidlić swą marność, Czyni tajemne układy: Wspomnij na mnie W biedzie, Panie, Ochroni od złośliwej zdrady!

6. Polecam ci duszę swoje; Boże, pomóż! nie ostoję: Weź mię w ręce swęj litości! Boże wieczny, Niech bezpieczny Niegdyś zejść z tęg marności!

7. Chwała cześć Ojcu wiernemu, Synu i Duchu świętemu, Chwała, cześć i uwielbienie! Boska siła Niechże zsyła Pomoc i da wybawienie!

Reussner, u. 1471, † 1563. N.

Nuta. Zachowaj nas przy. (Za wśecky lidi na swęte.)

32. Za wszystkiemi ludźmi w świecie, O Ojcie nasz, prosimy cię; Nasze wysłuchaj żądności, Wszystkim dobrze czyni z miłości.

2. Wszystkim prawą mądrość dawaj, Słowem swém ich nie przestawaj Wieść do zgody i pokoju, A za cnotę i do boju.

3. Zwierzchność niech praw świętych strzeże A występkom moc odbierze, Pokój, szczęście szerzy zawdy I jest mocną tarczą prawdy.

4. Wszystkie kraje i narody Od złęg, Panie, strzeż przygody, Wojny, moru i drogości, Od buntów i bezbożności.

5. Daj nauczycielom dary, Jakich trzeba im bez miary: Chęci, cierpliwości, siły, By się prace ich darzyły;

6. Aby drogą do zbawienia Ludzie szli aż do skóńczenia, Patrząc na wodzów przykłady, Chętnie w ich wstąpili ślady.

7. Broń od pokus ludu swego, Użyj sumienia czystego; Ciemne oświecaj narody I pomóż im do swobody.

8. Wspieraj cnotę, święty Boże, Niewinność niech wszystko zmoże; Wiara, miłość i pocziwość Niech każdemu da szczęśliwość.

9. Dawaj wszystkim dnia każdego Chléb i co jest potrzebnego; Uchowaj od każdej klęski, Boże i Ojcie niebieski!

10. Chorym udziel pocieszenia, Zdrowia, siły, pokrzepienia, By na tobie spolegali A śmierci się nie lękali.

11. W ziemskim krzyżu sam każdego Poczyszaj przez Ducha swego, A u kresu gdy staniemy, Niechże w raju się zejdziemy!

Cz.

B. 1. Początek nabożeństwa.

Nuta własna; albo: Gdy przyjdzie ma g.

33. Ojcie nasz, miły Panie, Daj nam Ducha świętego — Prosim, niech się tak stanie Dla Chrysta, Syna twego — Aby nas uczył wiernie Prawdy twego zakonu, Bronił nas miłosiernie Od błędów, zabobonu.

2. Chryste, któryś wybranym Zesłał Ducha świętego, Jak im był obiecany, Od Ojca niebieskiego: Raczzę i nam w tej chwili Tegoż Ducha podawać, Abyśmy się uczyli Ciebie z słowa poznawać.

3. O miły Duchu święty, Raczzę się jako gość zjawić; Coś w darach nieobjęty, Nie omieszkaj się stawić; Zrządź język do mówienia, Uszy zaś do słuchania, Sercu udziel natchnienia Do nauk przyjmowania.

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: A na ziemi niechże będzie.

Psalm 100.

34. Panu wszyscy zaśpiewajcie, Wszędzie chwały mu dawajcie, Idźcie do niego z ufnością, Stałe słuźcie mu z radością!

2. Wiédźcie, że on Bóg jedyny; On nas stworzył, a nie inny, Byśmy byli ludem jego, Owcami pastwiska jego.

3. Przetóż to rozważający I do jego bram wchodzący, Wysławiajcie w sieniach jego Boga nam tak łaskawego.

4. Chwały serdecznej wdzięczności Dajcie jego wielmożności; Imię jego wywyższajcie, Chwalcie, czcicie, wyznawajcie:

5. Wielkim Bogiem jesteś Panie! Prawda twa i zmiłowanie Aż do czasu trwa wiecznego Nad ludem dziedzictwa twego!

Oryg.

Nuta własna. (Pomoc nasze budiż, Hospodine.)

35. Pomocą bądź naszą, wieczny Panie, Bo cię duch sam wielbić nie jest w stanie, Lecz pokrzepiony, Cześć twą głosić będzie na wsze strony.

2. Różnić w sercu zapal nabożności I dziecinną ku tobie miłości, Byśmy w pokorze Twoje wielkie imię czcili, Boże!

3. Niech się wmyśli dusza w twoje sprawy, Niech uczuje serce, żeś łaskawy, Żeś Ojcem dziatki, Że nam zsyłasz wszelki dobry datek.

4. O wzruszeni twą dobrocią wieczną, Damy tobie dzięki, cześć, serdeczną; Tobie to chwały Będą nasze serca dziś śpiewały.

5. Skłoń się ku nam z nieba wysokiego, Daj nam pokarm ze słowa twojego, Użycz napoju Nam spragnionym z twojej łaski zdroju!

6. Ty nas słyszysz, ty pobłogosławisz, Z nabożeństwa korzyść wieczną sprawisz. Chwała ci, Panie! Już cię duch nasz wielbić będzie w stanie!
Oryg.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

36. Racze nas dziś wspomódz, Panie, Ubłogosław to zebranie, Które czynim w imię twoje, Potrzeby oddając swoje W ręce twe, Ojcze jedyny: Wspomagajże swoje syny!

2. O wysłuchaj prośby nasze, Które czynim k' tobie zawsze; Posil serce i sumienie, Daj twój woli zrozumienie; Pocieszaj nas w każdej sprawie I racz z nami być łaskawie!

Staropolska.

Nuta własna: (Skłoń se k nam.)

37. Skłoń się ku nam, Jezu Chryste, Ześlij Ducha w serce czyste, By nas uczył drogiej prawdy I swą łaską rządził zawdy.

2. Otwórz usta do wielbienia, Sercu udziel zaś natchnienia; Posil rozum, przymnóż wiary, By znać ciebie i twe dary.

3. Aż zaśpiewam z zastępami: Święty, święty Bóg nad nami! I twarzą w twarz ujrzym ciebie W wiecznym świetle, w twojem niebie.

4. Chwała Ojcu i Synowi, Również świętemu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Na wieki pochwalonemu!

Wilhelm, książę Sasko-Wajmarski. u. 1598, † 1662. N.

Nuta: Wierzimy w jednego. (Adwent.)

38. Sławę twoją wyśpiewują Na wszystkie
świata końce! Niebo, ziemia ją zwiastują, Chwałę
twa głośi słońce; I nietylko ten dom mały Dla
ciebie poświęcony, Twą świątynią jest świat
cały, O Boże nieskończony!

2. Lecz obficie tutaj spływa Twoje błogosła-
wienie, Gdzie modlitwa się ożywa, Gdzie szczere
nabożeństwo, Gdzie się ku twój czci kłaniają, I
gdzie młody i stary Tobie społecznie składają
Nabożności ofiary.

3. Tu są wszyscy jednej chęci, Serca swe
wznoszą śpiewem; Wszyscy duchem twym przejęci,
Krzepią się słowem żywem: Ztąd nam płyną
nowe siły, Ztąd nadzieję czerpiemy, Gdy tak
współ, Boże miły, Wszyscy na cię pomniemy.

4. Objawże się nam w twém słowie, O prze-
najświętszy Boże! By każdy, jak w tej budowie,
Czciał cię wszędzie w pokorze. Niech rozgrzeją
się we wierze Serca nasze w tej chwili, Byśmy
ci służyli szczerze I świątynią twą byli!

Tłum. Paw. Stalmach. Jan Jέρzy Pfranger, u. 1745, † 1790. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz.

Psalm 100.

39. Wszyscy, którzy po ziemi chodzicie, Ku
czci Panu wesoło krzyknijcie, Zawsze służcie mu
z radością I chwalcie go świętą nabożnością.

2. On sam jest Bóg; co żyjem, co tchniemy,
On sprawuje w nas, a pewnie nie my; Myśmy
nędzne są stworzenie I z rąk jego mamy poży-
wienie.

3. Wnijdźcie w kościół, nieście dzięki Panu,
Dajcie winną chwałę jego mianu; Wdzięczny to
Pan, łaski miary Niemasz jego, niemasz końca wiary.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Dzięki Bogu dajmy. (Zacnem piseń.)

40. Zaczniemy pieśń nową Na cześć Chrystu-
sową, W jego imieniu tu zgromadzeni W Pań-
skiej świątyni.

2. Każdy z ochotności, Wedle swęj możności
Chwal, czcuj, wielbij Jezusa miłego Z serca całego!

3. Rozważając w sobie, Jak on w każdej do-
bie Nam rozmaite dobrodziejstwa dawa I nie
przestawa.

4. Słuszna rzecz, by jego Chwalić czasu tego
Za miłość świętą i składać dzięki Jemu na wieki.

5. Chryste, królu, Panie! Przyjm podziękowa-
nie, Żeś nas wybawił i darzysz hojnie, By żyć
spokojnie.

6. Ojcze, chwała tobie, Żeś nas we złej dobie
Zbawił przez Syna i dajesz swego Ducha świętego.

7. O trójjeden Boże, Prosimy w pokorze: Rządź
i opatruj nas w każdej chwili, Aż dzień się schyli. —

8. Dzień życia naszego I przejdziemy z tego
Świata w tamte strony wiekuiste: Pomóż nam,
Chryste!

Cz.

2. Przed kazaniem.

Nuta Panie Boże, niechże; albo: Skłoń się ku nam.

41. Boże, oświeć nas! błagamy, Ducha po-
mocy żądamy; Objaw nam rdzeń twego słowa,
Niech nas w prawdzie twęj zachowa!

2. Oświeć tych, co nauczają, Natchnij wszystkich, co słuchają; Naucz nas twój woli, Panie, Co chcesz, niech się przez nas stanie.

3. Byśmy w wierze utwierdzeni, Błędów, grzechów pozbawieni, W prawdzie i sprawiedliwości Żyli tu i we wieczności.

Oryg.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

42. Dla Syna twego ofiary, Ojczye święty! mnóż swe dary, Przyspórz nam żywój wiary, Abyśmy słów twych słuchali I one zrozumiewali I do serca składali.

2. Ześlij nam Ducha świętego, Rządcę zboru powszechnego, Doktora niebieskiego; Oświeć serdeczne wnętrzości, Zmiękczyć twardości, zpadź ciemności, Wszczep w nas czyste żądości!

3. Przyłóż zbawienne pieczęci, Utwierdź w nas słów twych pamięci, Mnóż do dobrych spraw chęci; Pasterze racz sam sprawować, Ich językami kierować, Nas do nieba gotować!

Staropolska

Nuta własna. (Miły Pane, dejż hodně.)

43. Miły Panie, niech pilnie słuchamy Słowa twego, i je wypełniamy, Byśmy jemu w tym posłuszni kraju, Potém przyjsć mogli do wiecznego raju.

2. Miły Jezusie ukrzyżowany, Ach zmiłuj się nad twemi chrześciany! A gdy na twym ostrym sądzie staniam, Racz być nam biednym miłościwym Panem.

3. O jak straszne będzie twoje słowo, Gdy na mękę grzesznych skążesz mową: Idźcie precz ode-

mnie, potępieni! Lecz wiernym rzeczesz: wy błogosławieni,

4. Pójdźcie wszyscy do wiecznej radości, Zgotowanej od Ojca miłości; Wierni bywszy w padole na ziemi, Będziecie za to wiecznie zbawionemi.

Cz.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest w niebie.

44. Ojcie nasz! przez ducha swego Racz nas rządzić łaskawego, Daj słów twoich zrozumienie, W wierze żywej pomnożenie, Byśmy cię z Chrystusem Panem Chwalili na wieki; Amen.

Oryg. dawny.

Nuta własna.

45. Oto, Jezu kochany, Chcemy słuchać słowa twego; Umysł nakierowany Niech jest do słuchania jego, Żeby serca od tej ziemi W górę były wzniesionemi.

2. Rozum nasz i wiedzenie Ogarnione są ciemnością, Jeśli przez oświecenie Twe nie staną się światłością; Tak chcenie jak wykonanie Sprawuj w nas przez zmiłowanie!

3. Przetóż, blasku wieczności, Racz nas wszystkich przygotować; O niebieska jasności Serce, uszy racz sprawować; Modły, pieśni i kazanie Ku zbawieniu zdarz, o Panie!

Tob. Klausnitzer, u. 1618, † 1684. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

46. Otwórz Panie, serce moje, Bym weń przyjął słowo twoje I przestrzegał go statecznie Twoim był dziedzicem wiecznie.

2. Twoje słowo serce wzrusza, Przezeń zdrowe ciało, dusza; Słowo twe serca radością, Mocą, pociechą, błogością.

3. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Trójcy świętej cześć i dzięki Teraz i po wszystkie wieki.

Jan Olearius, u. 1611, † 1684. N.

3. Koniec nabożeństwa.

Nuta własna.

47. Baranku Boży, Chryste, Racz nam dać serce czyste, Byśmy, cośmy słyszeli, Pełnili czynami: Zmiłuj się nad nami!

2. Baranku Boży, Synu, Coś za nas stał się winą, Wysłuchaj nas, błagamy, Niech gardzim grzechami: Zmiłuj się nad nami!

3. Baranku Boży, Panie, Miejże o nas staranie, Znieś walki, niepokoje Między narodami: Zmiłuj się nad nami!

Cz.

Nuta: Jako o tem brorocy.

48. Błogosław nam, nasz Panie, Z miłosierdzia twego, Oświeciwszy nas światłem Słowa przeznacznego, Abyśmy tu na ziemi Znali drogi twoje; Okaż zawsze nad nami Miłosierdzie swoje!

2. Niechaj cię wyznawają Wszyscy narodowie I nawrócą do ciebie Odpórni synowie, Widząc, żeś ty wiernemi Zawsze dobrze rządził I nakłaniał do siebie, Kto od ciebie zbłądził.

3. Wysławiajcie więc Pana Wszyscy wierni jego! Wszelki dar doskonały Pochodzi od niego; Dziękujcie mu za prawdy Wiecznej objawienie, A ty, Boże, racz przyjąć Słabe dziękczynienie!

Oryg. dawny.

Nuta: Jako o tém prorocy. (Król wieczny nas poź.)

49. Królu wieczny, obficie Racz nam błogosławić, Biednym, bogatym życie Pobożniejsze sprawić; Racz napełnić nas, Panie, Swą świętą miłością, Potém w swoje mieszkanie Zawołać z radością.

2. Błogosławieństwa tego Udziel nam społecznie, Byśmy z serca całego Chwalili cię wiecznie W anielskiej społeczności, Gdzie z Ojcem królujesz. Amen, spełń to z miłości, Co nam obiecujesz!

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chryste, Synu kochany (jedyń).

50. Wydałeś pokarm duszy, Panie, słowa twego; Niech duch twój wiarę wzruszy I owoce z niego. My, co cię wyznawamy, Niechże przy prawdzie trwamy Do tchu ostatniego.

2. Stróżom praw świętych twoich, Obojój zwierzchności, Użycz klejnotów swoich, Zdrowia, szczęśliwości; Niech też w tobie ufają, Twój łaski doznawają W dzień każdój trudności.

3. Nas też i niższe stany Świata szerokiego; Nabaw, Panie nad pany, Pokoju wdzięcznego; Daj chleb z dobrém sumieniem, Obdarz nas świętém mieniem Królestwa wiecznego! Staropolska.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

51. Zapieczętuj w nas, Boże, Słowo, cośmy je słyszeli, Duch jego niech pomoże, Byśmy w dobrém nie słabiali; Słowo, co nas zbudowało, Oby owoce wydało!

N.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

52. **Ż**eś nam słowo swe, Boże, Dał, z serca ci dziękujemy; Gdy twa łaska pomoże, Według niego żyć będziemy. Wzmocnij wiarę, i niech będzie Skuteczną w żywocie wszędzie.

2. Uczysz nas, Ojczy miły, Co wierzyć i czytać mamy, Daruj nam też i siły, Niech i chęci nabieramy; Ku chceniu daj wykonanie, Tak się wszystko dobrze stanie.

Or.

II. Pieśni o Bogu.

A. Istność i własności Boskie.

Miłość.

Nuta: Boże, wierny Boże.

53. **B**óg jest miłość sama, Z niego dary miłości Jak z srebnego źródła Płyną nam w obfitości. Kto w miłości stały, Ten w Bogu zostaje, I z ran Jezusowych Wyprzeć się nie daje.

2. Ojciec świat miłuje; On ze szczerzej litości Zesłał nam miłego Syna do tej niskości; A ten nas też kocha: Przeto się nie lęka, Iż go czeka ucisk I krzyżowa męka.

3. Jak błogie strumienie Z łaski tej wypłynęły! Boską miłość w siebie Serca nasze przyjęły; Duch święty się złącza Z duszą pokutnicą, Takeśmy już jego Domem i świątnią.

4. Kto Zbawcę miłuje, Ten strzeże słowa jego, A Pan obiecuje Przybyć z łaską do niego. Co to za rozkosze W człowieku się rodzą, Gdy Ojciec, Syn i Duch W duszę jego wchodzi!

4. Boże Duchu święty, Naucz znać Jezusową
Miłość, i nią rozbudź W nas miłość czystą nową,
I przywiedź nas kiedyś Do niebieskiej chwały, Gdzie
każdy w miłości Będzie doskonały.

N.

Wierność.

Nuta : Dosyć tego! (Dostit' jest, dost.)

54. Bóg jest wierny! Serce Ojca tego Swoich
nie opuści. Bóg jest wierny! On wspiera każdego
Który nań się spuści. Jego skrzydła mię zakry-
wają Niechże góry runą, znikają : Bóg jest wierny!

2. Bóg jest wierny! On mym przyjacielem,
Wiem i mocno wierzę. Wiem z pewnością, że
z nieprzyjacielem Walcząc, on go zetrze. On
mię wzmacnia wedle przymierza, Gdy pokusa na
mnie uderza : Bóg jest wierny!

3. Bóg jest wierny! Po ojcowsku rządzi,
Wszystko dobrze czyni. Gdy mię karać potrzebą
być sądzi, W łasce się nie zmieni. Krzyż drabiną
do nieba będzie, W boju duch mój męztwa na-
będzie : Bóg jest wierny!

4. Bóg jest wierny! On, któregom wiecznie,
Pragnie mój błogości. On me wzywa do nieba
serdecznie, Do swojej radości. Wszystkie moje on
gładzi grzechy Przez Chrystusa, dawa pociechy :
Bóg jest wierny!

5. Bóg jest wierny! Oko jego baczy Na dziatki
na ziemi; Gdy je szczęściem doczesném uraczy,
Rad je zna wdzięcznemi. Co nam ciężkiem, w no-
szeniu wspiera, W końcu znoje i łyzy ociera : Bóg
jest wierny!

6. Bóg jest wierny! Duszo mój w pamięci
Jego miłość stała! Bądź mu wierną, i mój do-

bre chęci, W cnocie bądź wytrwałą. Trzymaj się go, bądź mocną w wierze, Niech pociechy nie ci nie bierze: Bóg jest wierny!

Liebich, u. 1713, † 1780. N.

Świętość.

Nuta : Raduj się, o duszo moja.

55. Boże, przed którego twarzą Czyste życie ważność ma; Światło wieczne, co się żarzą Twe jasności gdzie i ćma! Świętość twoja niechże w nas Budzi chęci w każdy czas Do naszego poświęcenia I do grzechów porzucenia.

2. Świętys w całej swęj istności, Nie ma w tobie żadnych zmaz; Takim byłeś od wieczności, Takim będziesz w wieczny czas. Co wykona wola twa, Dobrém, świętém jest i trwa; Siły ręki twęj wspaniałe Tworzą dzieła doskonałe.

3. By twe dziatki tobie, Panie, Podobnemi były, chcesz. Przed tobą się nie ostanie Grzesznik, bo ty wszystko wiesz; Tyś jest przyjacielem cnych, Gromicielem wszystkich złych; Kto zatwardział w swojej złości, Ten nie dozna twęj litości.

4. O nie daj utracić tego, Coś przeznaczył z łaski nam! Serca użyż nam czystego, A moc grzechów umorz sam! Tyś jest świętym, ale my Miłośnicy sprosnęj ćmy: Któż policzyć wszystkie może Nasze winy, wielki Boże?

5. Żeby nas od grzechu zbawić, Swegoś Syna na śmierć dał: O racz umysł nasz naprawić, By w czystości wiecznie trwał! Daj świętego Ducha nam, Jakeś go był przyrzekł sam, Aby zawsze rządził nami I zbogacił nas cnotami.

6. Serce nasze niech nie słuca Żadnych niegodziwych żądź; Świętobliwość zdo bi ducba, Do niej nam pomocą bądź! Przemień nas na obraz twój I to w pamięć naszą wpój, Że w twe niebo będzie wzięty, Tylko kto wiódł żywot święty.

I. C. Zimmermann, u. 1702, † 1783. N.

Sprawiedliwość.

Nuta : O przecudnie. (O přebidná světská.)

56. Boże, sprawiedliwy Boże, Który wszystek świat sądzisz! Nic twój wiedzy ujść nie może, W niczém też nie pobiędzisz, Patrząc z tronu wysokiego Na pielgrzymów czasu tego, Bez względu na osoby, Tylko na serc sposoby.

2. Bezbożności nienawidzisz I zuchwalstwa grzesznego; Pewnie grzesznika zawstydzisz, Prawem twém gardzącego. Ktobądź jawnie albo skrycie Mamonie poświęca życie, Tego pomsta mie minie, W grzechach biedny zaginie.

3. W dobrém masz upodobanie, Ty cnotliwych miłujesz; Kto rozwiąże swe zadanie. Do łaski go przyjmujesz; Nie widząc doskonałości, Odpuszczasz mu jego młdłości; Chęć za uczynek stanie Przez cnoty miłowanie.

4. Dajesz tym nagrody hojne, Co ci służą statecznie, Mając sumienie spokojne, Będą z tobą żyć wiecznie; Błogosławieństwa twojego Pewni są czasu każdego, W krzyżu pociech doznają, W szczęściu troski nie mają.

5. Czasem tu nie karzesz złego, Cnota nie ma zapłaty: Złe nie ujdzie sądu twego, Dobre nie dozna straty! Nadejdzie dzień sprawiedliwy, Dla grzeszników, przestraszliwy, Dla dusz wiernych wspaniały, Pójdą do twojej chwały.



6. Niechże jak ty, święty Boże, Zawsze cnotę miłuję; Duch mój ciało niech przemoże, Niechaj szczerze żałuję Za każde swe uchybienie, Pomny na wieczne zbawienie. Serce stwórz mi niewinne, Wierne szczére, dziecinne.

7. Gdyż się żaden nie ostoi Na twym sądzie, o Panie, Co się wiarą nie uzbroi W to wieczne pojednanie, Które Chrystus śmiercią sprawił, Z potępienia nas wybawił: Wzmocnij mię w téj ufności, Zgładź nią wszystkie me złości! Oryg.

Bytność Boża.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

57. Boże! z dzieł twój mądrości Twój dochodzę bytności; Co za twór upatruję, Bóstwa ślady znajduję.

2. Do mnie wszystek świat woła Tysiąc głosy dokoła: Jest Bóg! raduj się z tego, Wysławiaj Boga swego!

3. Któż rzekł: niechaj się stanie Ziemia i niebo? Panie, Za czyjém rozkazaniem Jest morze wód zebraniem?

4. Jasne kto stworzył słońce, Księżyc i gwiazd tysiące? Czyj piorun, który trwoży Świat grzmiotem? czy nie Boży?

5. Tak z dzieł twych, mocny Boże, Umysł uważny może Dociec twojej bytności I twój mądrój litości.

6. Robaczek w prochu ziemi, Motyl z skrzydłami pstremi, Trawa, żdźbło, kwiaty polne: Świadki chwały twój zdolne.

7. Panie, tyś uwielbiony, W dziełach nam objawiony; Tylko głupi rzecz może, Że niemasz ciebie, Boże!

8. Niechże ci, co cię znają, Którzy cię wysławiają, Mając w tobie ufanie, Ujrzą twoją twarz, Panie!

C. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Trójca święta.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

58. Chwała bądź naszemu Bogu Za tę jego miłość drogą, Że nam zesłał Syna swego Dla zbawienia świata wszego.

2. Chwała tobie, Jezu Chryste, Żeś się braćtem stał zaiste Naszych dusz i krwią z miłości Wy-rwał nas z mocy ciemności.

3. Chwała tobie, Duchu święty, Naszém rządzeniem zajęty, Gdyż nas wiarą znowu rodzisz I do łaski Bożej wodzisz.

4. Żaden język nie jest w stanie Twe wyliczyć dary, Panie; My do ciebie więc wzdychamy Daj nam, o co cię błagamy!

5. Ojcze, pomnij na swe syny, Boć nam nie pomoże inny: Daj nam zdrowie, pokój, błogość, Oddal wojny, mór i drogość!

6. Jezu, bohaterze silny, Stróžu przeciw djabłu pilny, Zburz moc jego, daj wytrwanie W twym kościele i wzrastanie!

7. Cieszydciu, Duchu święty, Do cnót udziel nam zachęty, Pomagaj nam swą miłością, Aby służyć ci z radością!

8. Trójco święta, uwielbiona, Niech nas trzyma twa obrona, Byśmy chodząc w pobożności, Przyszli do wiecznej radości!

N.

Wszechmoc.

Nuta: Chwalcie Boga. (Nuž všickni křesťané.)

59. Chwalcie Stworzyciela swego Z serdecznęj miłości! Bo ten świat jest dziełem jego Najwyższej mocy.

2. Przed nim wszystko się pokorzy. Co chce, to się dzieje! Jednęm słowem światy tworzy, Drugięm je rozwieje.

3. Niemasz mu w doskonałości Nigdzie tu równego; W łasce i w sprawiedliwości Zakład tronu jego.

4. On nas zna, jest wszędzie z nami, Gdziekolwiek żyjemy; My przed jego się oczami Nigdzie nie skryjemy.

5. W księdze jego dni żywota Są nam poznaczone; W boju ze złęm nam dobrota Jego da obronę.

6. Od niego jest to, co mamy: Któż ma co swojego? Przetóż dzięki mu dawajmy Za te dary jego!

7. Ufajmyż w nim, o ufajmy; Ojciec to miłości! Nigdy go nie opuszczajmy, Tak nas nie opuści.

8. On nas weźmie w swą obronę Przeciw świata złości, A gdy przyjdziem w tamtę stronę, Udzieli błogości.

Sam. Tomaszek, z wieku 19. Cz.

Bóg jest Ojcem.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

60. Gdziebykolwiek pojrzał W tym nieskończonym świecie, Na niebo, na ziemię, Czy w ziemi czy też w lecie; Niech przebieżę czasów I

narodów ścieżki, Boże, wszystko świadczy, Żeś
Ojciec niebieski!

2. Łaska twa i miłość Wszelki twór utrzymuje,
Wszystkim życie daje I wszystko opatruje; Pta-
stwo i kwiat polny, Lotnej chmury łezki, Wszystko
cię zwiastuje, Ojcie nasz niebieski!

3. Okiem swém i na nas, Jak na dziatki spo-
glądasz, Byśmy byli bracią, Tego chcesz, tego
żadasz; Przeto znosisz błędy, Bronisz nas od klęski,
Byśmy znali, żeś ty Ojciec nasz niebieski!

4. Dajże nam więc uczuć To wielkie szczęście,
Boże, Żeś ty Ojcem naszym, Zwłaszcza że każdy
może Przez Chrystusa poznać Twojej woli ścieżki.
O dzięki ci za to, Ojcie nasz niebieski!

Jan Kollár, z wieku 19. Cz.

Wszędobytność i wszechwiadomość.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz.

61. Niedalekiś od nas, Panie, Napełniasz
wszystkie strony; Gdziem jest, masz o mnie stara-
nie, Użyczasz mi ochrony: Jestem i żyję przez
ciebie, Możny mój obrońco w niebie!

2. Znasz me myśli, znasz żądości Duszy, by
najtajniejsze; Wiesz, gdy pełnię powinności, Znasz
przestępstwa najmniejsze. Oko twoje serc się bada,
Ręka twoja wszystkiem włada.

3. Kiedy skrycie w samotności Duszę ci swą
wylewam; Kiedy z serdecznej wdzięczności Piosn-
kę chwały ci śpiewam: Widzisz mię ty miłosiernie,
Wzmacniasz, bym ci służył wiernie.

4. Upatrujesz, gdy zła rada Serca z drogi
mię zwodzi, Swiatu tajna woli wada Oczom

twym nie uchodzi; Znasz ją, karzesz litościwie, Ostrzegasz jak Ojciec tkliwie.

5. Moje słyszysz ty wzdychanie, A pomoc już gotowa, Patrzysz na łez wylewanie, Znasz wszystkie smutku słowa; Ty ważysz ból duszy mojej, Życzysz mi pociechy swojej.

6. Wszczęp do serca mego, Panie, Żeś przytomny jest wszędzie, Abym w tobie miał ufanie, Jakkolwiek zemną będzie; Abym się bał oka twego, Z serca służył ci całego.

7. Twoich świętych praw, o Boże, Jak najpilniej przestrzegać, Niech mi łaska twa pomoże, I na tobie spolegać. Żeś przy mnie, to niech mi będzie Przestroga, pociechą wszędzie!

C. C. Sturm, u. 1740, † 1786. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

62. O Boże niebios i tej ziemi, Któryś wszędy jest przytomny, Lecz niepojęty myśli mdłemi, Znając wszystko, na nas pomny: Ach wznieś umysł mój do siebie, Objaw mi się, bym znał ciebie!

2. Kędy me oko i myśl sięga, Widzę ślady bóstwa twego. Gdy przyrody piękność, potęga Zadziwia mię myślącego, Słyszę zewsząd głos wspaniały: Jak wielki Bóg, ty jak mały!

3. O twój mocy, łasce, mądrości Świadczy żywioł i twór wszelki; Ach gdyby zdolny był mówności, Wzniósłby pewnie okrzyk wielki: Boską dobroć wysławiajcie, Dla was stworzył nas, to znajcie!

4. Jak wielka miłość twoja, Panie! Pełna ziemia twój dobroty. Przez Ducha twego skutko-

wanie Pomóż wielbić cię z ochoty. Weź ciało i duszę moją Na wieczną usługę twoją!

5. Niechże mię dobra świata tego, Boże, do ciebie skłaniają; Niech się z ich sidła wikłającego Wyrwie, które zastawiają: Pomóż, bym ich do-
brze użył A przez wdzięczność tobie służył!

6. Tu żywot mój podróżowaniem, Tu w świat inszy droga wiedzie. O przymnóż mi mądrości, Panie, Bym twą wolę pełnił wszędzie; A przy końcu biegu mego, Weź mię do przybytku swego!

N.

W s z e c h m o c i ł a s k a .

Nuta: jako o tém prorocy.

63. **O** wszechmocny mój Panie, Twórco świata tego, Nieba, ziemi i morza I co w nich wszystkiego: Od ciebie wszystko dobre Nam nędznym przychodzi, Cokolwiek ziemia daje, Co się w wodach rodzi.

2. Hojnej łaski twój skarby Nigdy nieprzebrane, Które z ręki twój szczodrej Nam bywają dane, Te oświadczają wielkość Miłosierdzia twego, W którym tu chować raczysz Człowieka nędznego.

3. Jeszcze daleko większe Raczyłeś ślubować Człeku rozkosze po tym Żywocie darować, Żeby jedno był wdzięczen Dobrodziejstwa twego, I tobie wiernie służył Z umysłu szczerego.

4. A tak nie racz opuszczać Mię w tym wieku moim; Serce, duszę, ciało rządz Duchem świętym swoim, Żebym ku czci twojej żył, A Syna twego Żywym członkiem zawsze był I zboru świętego.

5. Chwała tobie, Ojcze nasz, Boże stworzycielu, I tobie, Synu Boży, Nasz odkupicielu; I ty pocieszycielu Boże Duchu święty, Bądź chwałon, jedną z Ojcem, Z Synem chwałą zjęty!

Oryg. dawny.

Chwała Pańska.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

64. Pan jest Bogiem a nie inny; Dajcie mu, wierni, chwały! On w istności swój jedyny, Któż równie doskonały? Wielkie Pan i imię jego, Nie ma granic bóstwa swego Nieskończonej jasności!

2. Jakim jest, takim zostanie Bez wszelakiej odmiany. Któż wysłować go jest w stanie, Pojąć Pana nad pany? Myśmy od dnia wczorajszego, On był nim świat powstał jego Wielmożnie twórczem słowem.

3. Tron ma w świetle utwierdzony, Kryjącem go przed nami; Nie może być ogarniony I wszystkimi niebami. W skrytości trwa wiekuistej, Lecz i w chwale oczywistej Przez swe sprawy cudowne.

4. Niedościągłą mocą jego Jesteśmy uczynieni, W rzedzie tworów świata tego Wysoko postawieni. U niego jest mądrość, rada, On ziemią i niebem włada, Wszystko trzyma w swój ręce.

5. Jest daleki, jest i bliski, Drogi wszystkich świadomy; Gdzież noc, w której człowiek niski Mógłby być niewidomy? Nadarmo to w ćmie kryjcie, Co złego przedsięwzięcie, On to już z dala widzi!

6. Któż ten ogrom świata broni Od upadku, zniszczenia? Ty sam, Panie, masz go w dłoni, Z nim i wszystkie stworzenia! Tyś jest pełny uprzejmości, Pełny łaski, cierpliwości, Ojciec nasz miłosierny.

7. Święty jesteś, sprawiedliwy I czystszy niż słońce; Szczęśliw, kto jest świętobliwy, Dasz mu nagród tysiące. Tyś jest nieśmiertelny, Panie, Błogość twoja nie ustanie, Masz obfitość radości.

8. Tobie dzięki się należy, Cześć, chwała uwielbianie. Co jest z Boga, kto weni wierzy, Niech pieśnią mu się stanie! Pan jest Bogiem, a nie inny, On w istności swój jedyny, Któż równie doskonały?

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Trójca święta.

Nuta : Jak pięknie świeci.

65. Pochwalmyż Boga naszego, Boga w trójcy jedynego, Ojca wiecznej miłości; Bo na obraz swój nas stworzył, Drzwi zbawienia nam otworzył, By z nim żyć we wieczności. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

2. Pochwalmyż i Syna jego, Jezusa, Pana naszego, Bo dla nas z nieba zstąpił, Moc szatana, śmierci, złości, Zgładził z swój ku nam miłości I wiecznie nas odkupił. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

3. Pochwalmyż Ducha świętego, Co z Ojca i Syna jego Niewysłownie pochodzi; Serce bowiem w nas oświeca, Wiare, miłość ufność wzniesca, A tak znowu nas rodzi. Święty, Święty, Pan Bóg święty niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Chwała Boska.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

66. U wielbienia godny, Najchwalebniejszy Boże,
Wyższy nad myśl naszą, Bo któż cię pojąć może?
Najgłębszą pokorą Napełni ducha mego, Bym z
uszanowaniem Czcił cię, Najwyższego!

2. Zawołałeś twory, Które przedtém nie były,
Aby różnych uciech W życiu swoim użyły. Tyś
istotna miłość; Rozum twój, twa rada Uszczęśli-
wia wszystko, Jak i wszystkiem włada.

3. Rzeczysz, i stanie się; Twém wszechmocném:
„niech będzie!“ Nieboś z ziemią stworzył, Dzieła
wspaniałe wszędzie. Słowem mocy twojej Świat
ten utrzymujesz, A co nam niemożném, Snadnie
dokazujesz.

4. Tyś Pan panujących. Ziemskie władze prze-
miną, Prochem są przed tobą; I duchy, chceszli,
zginą. Kogo ty poniżysz, Któż wywyższy tego?
Kogo sam wywyższysz, Pewien szczęścia swego.

5. Kto cię widział kiedy? Któż cię w ciełe
ogląda? Tępy wzrok śmiertelny; Acz ciebie do-
strzedz żąda, Nie dosięgnie góry, Zkąd patrzysz
w litości Na wszystkie stworzenia, Życząc im
radości.

6. Ach tu znamy ciebie Tylko niedoskonale:
Lecz kiedy staniemy Przed tobą w wiecznej chwale,
Spadnie tam zasłona, Która kryje ciebie; Ja-
śniej obaczymy Twą dostojność w niebie!

7. Przyjmij jednak chwały Od nas już w tej
niskości; Nie odrzucaj dziatki, Co cię wielbią
w swój młodości. Gdy w jaśniejszym świetle Cie-
bie tam ujrzymy, Lepszą, o Najwyższy Pieśnią
cię uczcimy.

Jan Jak. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Miłość.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

67. Wielkiś ty, Panie, w miłości, Sławne
twoje imię jest wszędy! Jak w górze tak i w ni-
skości Świetne są cudów twych rzędy.

2. Niezmienna dobroć panuje W zmianach pa-
dołu naszego: Mocno na skale buduje, Kto w
Boga ufa żywego.

3. Nieszczęsny rozpacz obiera, Skoro się życie
zachmurzy: Otóż się niebo przeciera Po strasnej
ślocie i burzy!

4. Z czego się serce raduje, Co korzyść sprawia
nam jaką, Bogu niech za to dziękuje; Bo wdzię-
czność chrześcian oznaką.

5. Chwal, duszo, Boga wiecznego; On był i
będzie też zawdy Dawcą i stróżem każdego, Co
duchem rządzi się prawdy.

Oryg.

Trójca ś.

Nuta własna. (Wermież w Boha.)

68. Wierzmyż w Boga Ojca, Wszego stworzy-
ciela, Tego dobrego wodza I wszech opatrzyciela:

2. Niebiosą z światłością Z niczego sposobił,
A ziemię rozlicznością Przedziwnie przyozdobił.

3. Wierzmyż w Syna jego, Pana Jezu Chry-
sta, Co go z Ducha świętego Poczęła panna czysta.

4. Cierpiał od młodości Wnet od narodzenia
Biedę, męki, przykrości Dla naszego zbawienia.

5. Był ukrzyżowany, Do grobu włożony, W
piekle z mocy swej znany, Sławnie zmartwych-
wzbudzony.

6. W niebo wstąpił jawnie, Na prawicy swego Ojca usiadł; ztąd sławnie Przyjdzie sądzić każdego.

7. Wierzmyż i w świętego Ducha cieszydciela, Ojcu, Synu równego, Wiernych poświęciciela.

8. Także w kościół święty, Świętych obcowanie, Co bój ze złem zacięty Wiodą w tym ziemskim stanie.

9. W grzechów odpuszczenie Ufnie też wierzymy Jak i w nasze wskrzeszenie; Niem się w duszy cieszymy.

10. W dzień sądu srogiego Bądź łaskawym Panem, Do żywota wiecznego Przywiedź nas wszystkich; Amen.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

69. Wierzymy w Boga jednego I Ojca wszechmogącego Niebem, ziemią rządzącego;

2. W Jezu Chrysta, Syna jego, Jednego Pana naszego, Duchem świętym poczętego.

3. Z panny Maryi zrodzony, Pod Piłatem umęczony, Zmarły w grobie położony.

4. Do piekła wstąpił z litości, W trzeci dzień wstał w wesołości, I wzniósł się na wysokości.

5. Na prawicy siedząc, wiecznie Z Ojcem panuje społecznie, Broni wiernych swych statecznie.

6. Ztąd powróci sądzić żywych I umarłych, sprawiedliwych Także i niesprawiedliwych.

7. W Ducha świętego wierzymy, W kościele świętym stoimy, I z świętymi się spoimy.

8. Wierzmy w grzechów odpuszczenie I ciała z martwych wskrzeszenie, Żywota odziedziczenie.

9. Przez zasługi tego Pana, Którego krew jest wylana; Cześć niech będzie jemu dana! Cz.

Nuta: Wierzimy w jednego Boga (adwent).

70. Wierzimy w Boga, co ten świat Stworzył i zachowuje, Jak rządzca tam słońce, tu kwiat Z łaski swój opatruje. Anioł, człowiek i co żywe, Co w niebie i na ziemi, Dzieła Boże to prawdziwe, On zawiaduje niemi.

2. Twoja mądrość i dobrota Człowieka uczyniła; Drogę śmierci lub żywota Obrac jemu zleciła. Rozum, wolność i sumienie Dałeś mu z ducha swego, By gotował swe zbawienie, Żył według prawa twego.

3. Jednak on odstąpił ciebie, Złudzon grzechu słodkością, Żył bez starania o niebie W omamieniu marnością. Miłość twa się objawiła W twojem słowie wcielonym, By człowieka odrodziła I on został zbawionym.

4. Wierzimy więc, że przyszedł ten, Od dawna obiecany, Twój najmiłszy, jedyny Syn, Duchem twym pomazany. Już nie czekajmy innego, Jezus wozem do nieba! Za nim tedy torem jego, Za nim śpieszyć potrzeba!

5. Żywot, śmierć i zmartwychwstanie, Chwała zbawcy naszego, To zakład, to też wyznanie Kościoła chrześcijańskiego, Którym święty Duch kieruje — Mocno wierzimy w niego — On pokutę w nas skutkuje Dla zbawienia wiecznego.

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Łaska i cierpliwość.

Nuta: Raduj się, o duszo.

71. W sercu nie trap się myślami, Jakby Bóg cię odrzucił, Pisma wspieraj się słowami, Gdzie inaczej cię uczył. Jeśliś ty zły, niewierny, Ach Bóg jest miłosierny! Byś i na śmierć był podany, Nie troszcz się, Bóg ubłagany!

2. Choć grzechowe zarażenie Z Adama cię skaziło, Choć częste przeniewierzenie Boga ci zniechęciło: Przystap jednak do Boga, Nawróć się, minie twoga; Bóg wzdychaniem twym płaczliwem, Wierz, nie wzgardzi, będziesz żywym!

3. Oto jakom jest Bóg żywy, Nie chcę śmierci grzesznego! Ślubuje Bóg twój prawdziwy; Wynidź z zginienia twego! On się w niebie raduje, Gdy grzesznik pokutuje; Nie chce, by najmniejszy z trzody Zginął lub był bez ochłody.

4. Nigdy tak nie szuka pilnie Pasterz owcy zbłądzonej, Jako serce Boże silnie Pragnie duszy zwiedzionej; Tęskni za nią, wygląda, Czy doń wróci, jak żąda. Obyś znał te gorliwości, Rozzewniłbyś się w miłości!

5. Nuż wracaj się do pokoju, Duszo smutkiem strapiona, Bóg sam cię posili w boju, Grzech ciebie nie pokona. Rozpraw się z nim walecznie, Czyni pokutę statecznie, Z polepszeniem nie odwracaj I w swój nędzy nie rozpaczaj!

6. Choćby grzechów twoich było Mnóstwo niepoliczone, Przeto serce twe wąpiło, Że będą odpuszczone: Wierz, że Bóg sam jest w stanie Okazać zmiłowanie I grzeszniku największemu, Co się kornie podda jemu.

7. Mów: o Boże miłościwy, Użał się skruchy
mojej, Ach w sąd nie wchodź sprawiedliwy,
Sługa się nie ostoi; Racz oczyścić sumienie,
Skrócić żal i trapienie, Racz mię wspierać w
pobożności, Potem przyjąć do radości! N.

Trójca ś.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Pod wieczór twa
czeladka.

72. Wszechmocny Pan Bóg święty, W istności
niepojęty, Jest w osobach trojaki, Godzien chwały
jednakiej.

2. Ojciec nasz wszelkiej mocy, Przybądź w
świętej pomocy Z miłosierdzia swojego Do ludu
upadłego!

3. Pełne niebo twój chwały, Pełne morze,
kraj stały, Ojciec, twój wielbności, Mocy, łaski,
miłości.

4. Chryste, boska mądrości! Przyszedłeś z wy-
sokości W człowieczem przyrodzeniu Ku naszemu
zbawieniu.

5. Umarłeś w mękach wielkich Dla ludzkich
grzechów wszelkich, Powstałeś z martwych sła-
wnie I wstąpił w niebo jawnie.

6. Ty królujesz w radości, W chwale na wy-
sokości: Przyczyniaj się za nami, O racz być
wiecznie z nami!

7. O Boże, Duchu święty, Wiarą w serce
przyjęty! Tyś łaski źródło żywe, Nadanie świę-
tobliwe.

8. Tyś pocieszyciel smutnych, Lekarz chorób
okrutnych: Uzdrów nas z zupełności Chrystuso-
wej godności!

9. Bądź naszym ożywieniem I w wierze posileniem; Serce nasze oświecaj, Pewność zbawienia wzniecaj!

10. Trójjedyny nasz Boże! Tu na ziemi w pokorze Wdzięcznie wielbimy ciebie, Aż nas umieścisz w niebie.

Staropolska.

Mądrość i dobroć.

Nuta: Ocuć się serce, śpiewaj.

73. Żle nie myślisz ty z nami, Ojczy z twemi działkami, Ty krynico miłości, Ty sprawco szczęśliwości!

2. Żle nie myślisz ty z nami; Wierność twoja nie mami; Słowo twoje ufność wspiera, Serce twoje się otwiera.

3. Żle nie myślisz ty z nami, Gdy darzysz dostatkami; Przez swe błogosławienia Wzywasz do polepszenia.

4. Żle nie myślisz ty z nami, Gdyśmy zalani łzami; Ciężkie uciski trwogi, To miłości twojej drogi.

5. Żle nie myślisz ty z nami, Scigając nas karą, By nas bole oczyścić, Jak złota doświadczyły.

6. Żle nie myślisz ty z nami! Któż to zbije świadkami? Twoja wierność miłościwa Z każdym dniem nowa bywa.

7. Nuż odepchnę wątpliwość, Uzbiorę się w cierpliwość, Pocieszę się słowami; Bóg nie myśli źle z nami!

Dr. Löscher, u. 1673, † 1749. N.

Dobrotliwość.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało w ziemi.

74. Źródło życia, uciech celu, Twoją dobroć ja opiewam I przed tobą, Stworzycielu, Całą duszę mą wylewam.

2. Codzien słońce cień rozprasza, Księżyc swoim błyszczy rogiem, Cała natura ogłasza, Że Bóg był, jest, będzie Bogiem.

3. Jeśli nędza w przykrój dobie Trapi nas rozpaczą wściekłą, Tyś nie winien, żeśmy sobie Utworzyli z nieba piekło.

4. Stwórcu! choć nie mogę dociec, Jaką jesteś ty istotą; To jedno wiem, żeś mój ojciec, Nie gardź tą moją prostotą.

Kublicki, † 1809.

B. Dzieła Boskie.

Stworzenie.

Nuta: Panie, słuchaj. (Hospodine usłyś.)

75. Boże! niebo, ziemia, morze Sławi twoją moc jak może; Świadczą góry i doliny, Żeś ty Bóg i Pan jedyny.

2. Słońce, które co dzień wschodzi, Miesiąc, co swym torem chodzi, I gwiazd ślicznych zastęp cały, Oddają ci winne chwały.

3. Ptak w powietrzu i zwierz w borze I co ma w swém łonie morze, W cudach tysiącznych objawia, Co twa moc i mądrość sprawia.

4. Tyś rozpostarł niebo górne, Puścił pod niem wojska chmurne, Na sklepienie jego krasne Rozsiał gwiazdy złotojasne.

5. Tyś to, który rządzi światem, Ziemię zdobi cudnym kwiatem Tak wspaniale, iż człowieka Myśl dzieł twoich nie docieka.

6. Jakżeby w niedołężności Wejrzeć mógł w twe głębokości? Czy policzyć cuda może I wziąć w swoje dłonie morze?

7. My widzimy, coś ty stworzył I w swęj Boskiej ręce złożył: Lecz twój, Boże, wspaniałości Wzrok nie dojrzy w zupełności.

8. Ogrom świata możnie nosisz I swą władzę światu głosisz; Lecz najjaśniej twoja chwała W Chrystusie się okazała.

9. Ojczy, Synu, Duchu święty, W swęj istności niepojęty, Bądź docześnie wychwalany, Bądź na wieki uwielbiany!

Czescy bracia. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

76. Każdy duchu chwal Pana, Boć jest od niego dana Istność twa, dech twój z niego I co masz, wszystko jego.

2. W bóstwie swoim jedyny, Dobry, mądry, niezmienny, Wiara z pisma pojęty: Ojciec, Syn i Duch święty.

3. On własną wszechmocnością, Samą słowa możnością Wielkie niebo zbudował, W niem aniołów zachował.

4. Niżej ziemię postawił; Tej na to błogosławił, By rzecz każdą zrodziła, Co zrodzi, by żywiła.

5. Co jest mocą stworzono, Mądrością utwierdzono, Z miłosierdzia Pańskiego Trwa do czasu swojego.

6. Gdzie w które pojrzysz strony, Nad wszystkim przełożony, Wszystko człowiek przechodzi, Co się pod słońcem rodzi.

7. To przedni czyn na ziemi Między czyny Pańskimi; Temu ziemię darował, Temu niebo zgotował.

8. Dobryś, Panie, wszystkiemu Jest stworzeniu swojemu; Lecz na zacniejszej pieczy Raczysz mieć ród człowieczy.

9. Ty sam, byś spłacił długi, Raczyl przyjąć kształt sługi, Śmierciąś swą do żywota Ludziom stworzył wrota.

10. Wszystko twoje stworzenie Czyni nam upewnienie, Iż masz, Boże moc wieczną, Mądrość, dobroć serdeczną.

11. Niech, Panie, przed innemi Twory nierozumnemi Pilniej tobie służymy, Pilniej cię też chwalimy.

12. A gdy zejdziemy z świata, Przyjmij na wieczne lata Nas między swe anioły Żyć on żywot wesóły.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Idąc do łoża. (Aj wstawajcie.)

77. Stworzycielu nasz, Boże wielkiej mocy! Tyś wszystko stworzył bez żadnej pomocy: Anioły, niebo, ziemię, bujne morze I śliczne zorze.

2. Niebieskie ciała sprawą twą biegają I pola wdzięczny owoc wydawają; Słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, Co ziemia rodzi.

3. Po lasach ptaki i zwierze mieszkają, W rzekach zaś ryby rozmaite pływają; Jasny dzień w pracy, noc w pokoju schodzi, Ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wsze stworzenie, I nic nie czyni nad twe zamierzenie; Sam tylko człowiek tobie nie powolny Często swawolny!

5. Bo się nie rządzi według słowa twego, Żyje rozpustnie podług świata złego: Ztąd też od ciebie, sprawiedliwy Panie, Niesie karanie.

6. Ztąd mory, wojny, ztąd i pożar srogi, Ztąd zaraza zbóż i rok idzie drogi; Niespory nam chleb, ni on nam sytości, Ni da dużości.

7. Przetóż cię prosim, miłosierny Panie! Odepuść przestępstwa i daj nam uznanie; Posilaj serca pokarmem świętego Słowa twojego!

8. Okaż nam łaskę i daj ile trzeba, W pokoju, w zdrowiu powszedniego chleba. Ztąd sławne twoje imię zabrzmie wszędzie, Gdzie twój lud będzie.

Staropolska.

Nuta: A na ziemi.

78. Stworzycielu wszechmogący, W wszystkiem świecie panujący, Nie masz ci nigdzie równego, Nie było, ni będzie jego.

2. Chwała wiecznej twój istności W nieprzystępnej jest światłości, Lecz ją widzimy i w stworzeniu I przez Syna objawieniu.

3. Niebo, ziemia ciebie, Boże, Godnie wysławiać nie może, Moc twą łaskę, miłościwość, Dobroć, wierność, sprawiedliwość.

4. Niebo natknął gwiazdami, Niezmiennemi ozdobami; Te bieg pewny zawsze mają, Chwałę twoją ogłaszają.

5. Górny przybytek wesoły Swemiś napełnił anioły, By na ciebie poglądali, Z sławy twój się radowali.

6. Co ma w sobie okrąg świata, Co w nim żyje, pływa, lata, Dla człowieka to stworzyłeś I panem go uczyniłeś.

7. A przecie nic nędzniejszego Nie masz na świecie nad niego; Onci z grzechowej przyczyny Popadł w nader ciężkie winy.

8. Ale gdyś człowieka, Panie, W swe ojcowskie wziął staranie, W niezrównanej swój litości Wyjałeś go z tej trudności.

9. Widząc tak upadłe plemię, Syna posłałeś na ziemię, A krwią jego świętą, drogą Zmazał winę jego srogą.

10. A dla zbawiennéj pewności I dla wsparcia naszej młodości, Raczyłeś nam oprócz tego Udzielić Ducha świętego.

11. Racz dać, miłościwy Panie, Siebie i ciębie poznanie, A w swój łasce i miłości Nas do wiecznej wieść radości.

Staropolska.

Nuta: Jakże jest luba. (Jaki jest libezná)

Psalm 8.

79. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierzony Ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce śle promienie swoje, Wszędz jest zacne święte imię twoje, A sławy niebo ogarnąć nie może Twój, wieczny Boże!

3. Niech zli, jako chcą cię mierzą sobie — Z ust niemowiątek rośnie chwała tobie Ku większej hańbie i ku potępieniu Złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota Gwiazdy jaśniejsze od czystego złota; Ty coraz nowém światłem zdobisz wdzięczne Koło miesięczne.

5. A człowiek co jest, że ty, wszechmogący Wszystkiego Twórca i Pan złe karzący, Raczysz nań pomnieć? czém jest syn człowieczy Go-dzien twój pieczy?

6. Chwały koronę na głowęś mu włożył I niby w rzedzie aniołów położył; Postawiłeś go panem nad zacnemi Czyni swojemi.

7. Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne, Dałeś i leśne zwierzęta swawolne; On na powietrzu ptastwem, pod wodami Władnie rybami.

8. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierzony Ten świat stworzony?

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

2. Opatrzność Boża.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

Psalm 34.

80. Będę ja zawsze wielbił Imię mego Pana
Usta me głosić będą Sławę jego miana.

2. Ozwał się mi Pan zaraz, Gdym krzyknął
do niego, I uspokoił wszystkie Trwogi serca mego.

3. Uciśniony zawołał, A Pan w swoim niebie
Usłyszał go i śpieszył Na pomoc w potrzebie.

4. Skosztujcież wszyscy ludzie, Jako to Pan
dobry I jako w miłosierdziu Swojem dziwnie
szczodry!

5. Bójcie się Pana wszyscy Służebnicy jego,
Bo nie uczuje głodu Dom sprawiedliwego.

6. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszysz z nieba
I wszędzie przy nim stanie, Gdzie będzie potrzeba.

7. Bliski Pan wszystkim ludziom Serca skruszo-
nego, I kocha się w człowieku Ducha pokornego.

8. Pan wszechmocny swych wiernych Sługów
opatruje, Z ucisku im pomaga I radość daruje.

9. A oni wybawieni Uczczą Pana swego, Sła-
wiąc zawdy i wielbiąc Święte imię jego.

Staropolska.

Nuta własna.

81. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój czemuś tęskli-
wy? Bóg jest dobry, co z miłości Wszystkim po-
maga wiernym; On ramieniem swęj mocy Świad-
czy się miłosiernym; Bóg rychlej nad pomyślenie
Da z ucisku wybawienie: Duchu, bądź pamiętliwy,
Że Bóg nasz jeszcze żywy!

2. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Czyliż kiedy drzemać będzie, Co nasze oko stworzył? Czyliż nas nie słyszy wszędzie, Co nam ucho otworzył? Bóg nasz wszystko słyszy, widzi, Czém się dziecię jego biedzi. Duchu, bądź itd.

3. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Co obłokom rozkazuje, Co tu nie ma równego, Co tym światem zawiaduje, Mamy go przytomnego. Miłujących go, miłuje I pociechę im daruje. Duchu, bądź itd.

4. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Luboś krzyżem obciążony, Do Boga się uciekaj; On w łasce nieogarniony, Rad pomaga, więc czekaj! Jego miłość zawsze nowa, Pomoc tobie już gotowa. Duchu, bądź itd.

5. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Kiedy, cię twój grzech zasmuci I zła żąda cię trapi Śpiesz się, Bóg cię nie odrzuci, By ci pomódz się kwapi; On ci da uspokojenie, On oczyści twe sumienie. Duchu, bądź itd.

6. Bóg jeszcze żywy; Duchu mój, czemuś tęskliwy? Gdy cię wszyscy opuszczają, Gdy nie wiesz radzić sobie, Bóg tym, którzy w nim ufają, Da pomoc, da i tobie. Bóg jest zawsze nam życzliwy, Choćby los był dolegliwy. Duchu, bądź itd.

7. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Niech się niebo z ziemią burzy, Niech wszystko ma koniec swój, Niech i piekło złość wynurzy, Niech łoskoce srogi bój, Niech śmierć strachu cię nabawi: Pan Bóg wiernego wybawi! Duchu, bądź itd.

8. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Acz przykre podróżowanie Po tej drodze krzyżowej, Wszak Bóg wie dzie nieustannie Do

chwały Chrystusowej; Po doczesnej on żałości,
Wiecznej użyć radości. Duchu, bądź pamiętliwy,
Że Bóg nasz jeszcze żywy! Jan Fr. Zihn. N.

Nuta: W tobiem ufał, o mój Boże. (Pán Bůh opatři.)

82. Bóg opatrzy, synu drogi, Rzekł Abraham,
gdy bój srogi Miłość z pokorą stoczyła, Ta mi-
łego Syna jego Na ofiarę przeznaczyła.

2. Bóg opatrzy ciebie! o to Słowo droższe jest
nad złoto! Kto uwierzy jemu stale, Ten i w szczę-
ściu I w nieszczęściu Będzie stać jakby na skale.

3. Przetóż Bogu wierz me dziecko, On cie
nie opuści przecie, Ale zaopatrzy ciebie. Nie roz-
paczaj, Ale zwracaj Wzrok do nieba w swój po-
trzebie!

4. Jeśli prawdy mężnie bronisz, A łzy gorz-
kie cierpiąc ronisz, I już braknie siły tobie: Wzy-
waj Boga, A twa trwoga Zniknie z krzywdą
jakby w grobie.

5. Wszak opatrzył Bóg Noego, Sługę jemu
posłusznego, Też Mojżesza, również Lota, Gdy
złośliwie, Uporczywie Na nich targła się niecnota.

6. Znosząc zaś od ludzkiej złości Potwarz i
uszczypliwości, Weź ucieczkę swą do Pana; On
cię zbawi I to sprawi, Że twa cnota będzie znana.

7. Bóg opatrzył cną Zuzannę, Samuela matkę
Annę, Córkę też Raguelową: Kto je krzywdził
I z nich szydził, Pomstę ściągnął na swą głowę.

8. Jeśli jesteś we więzieniu, A masz pokój w
swém sumieniu, Spuść się, spuść na Boga twego;
On wyzwoli Cię z niewoli, Mocna jest obrona jego!

9. Tak Józefa Bóg wybawił I Piotrowi wol-
ność sprawił, Z jamy wywiódł Daniela. Kto trwa

w wierze, Bóg go strzeże, Będzie mieć w nim zbawiciela.

10. Będąc w biedzie i w ubóstwie, W owdowieniu lub sieroctwie, Zdaj na Boga wszystkie rzeczy! On jest wierny, Miłosierny, Nie wypuści cię z swój pieczy.

11. Bóg na puszczy dał ludowi Pokarm i Eliaszowi, Jak i wdowie Sareptańskię. Utul żale, Zawsze stale Spolegaj na łasce Pańskię!

12. Gdy uciski cię doczesne Lub choroby przebolesne Wielce trwożą, dolegają: Pan Bóg w niebie Dbą o ciebie, Gdy on raczy, to ustają.

13. Jak opatrzył Bóg nędznego Łazarza, Joba wiernego, Tobiasza z swój litości, Tak on wszelki Ucisk wielki Zmieni w pokój i w radości.

14. Bóg opatrzy! o w téj wierze Żyj, a gdy cię śmierć zabierze: Bóg opatrzy! mów w skonaniu; Duszę twoję W swe pokoje Weźmie ku odpoczywaniu!

Jérzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

83. Chwalcie Pana, chwalcie, Wykrzykujcie z radości, Bo on zbawicielem We wszelkiéj jest trudności! On nas, jako ojciec Działki swe miłuje, I nam wszystko dobre Z łaski swój daruje.

2. Bóg nasz jest wszechmocny I święte imię jego, Godzien wysławiania I ukłonu naszego. Miłosierdzia jego Ci, co w nim ufają, Na ziemi i w niebie Wiecznie doznawają.

3. On pobożnych wspiera I onym błogosławi, Swym zaś przeciwnikom Straszny się w mocy stawia; Widząc ich zuchwałość, Wzrokiem swym ich gromi, Wszystkie ich zapędy, Skoro chce, uskromi.

4. On mocarzów zciaga Z ich stolic wywyższonych, A zaś uniżone Na miejscu sadzi onych. Gdy bogacze łakną, On syci głodnego: Bo są sprawiedliwe, Dobre rządy jego.

5. Że się chce zmiłować, Dać pomoc do zbawienia; Że grzesznego śmierci Nie pragnie, ni zginienia: To przymierze z nami Od wieków stanowią, I zawsze wypełnia Słowo, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego Zbawi lud twój i z nim Ludzi świata całego. O jak wierny jest Bóg, W obietnicach stały! On nawiedził lud swój, Świat nawiedził cały!

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży i nasienie Abrahamskie, sprawił Powszechne nam zbawienie. Módlcie się, kłaniajcie, Śpiewajcie z radości: Nikt ci, Panie, równy W prawdzie i w miłości!

Oryg.

Nuta własna.

84. Ja sercem i usty śpiewam, Panie, ma radości! Cały świat by słuchał, wzywam, O twęj dostojności.

2. Wiem, żeś ty źródło łaski drogiej, Źródło wiekuiste, Zlewasz dobra w świat ubogi I radości czyste.

3. Czém jesteśmy i cóż mamy, Dobry Ojciec w niebie? Czegóż tutaj używamy, Jeśli nie przez ciebie?

4. Któż jest, co rozpiął nad nami Piękny namiot nieba, Skrapia, rosą i deszczami Pola, ile trzeba?

5. Któżto w zimie nas ogrzewa? Kto od wiatrów broni? Kto oliwę, wino zlewa? Chleb nasz, z czyjój dłoni?

6. Kto nam daje zdrowie, życie? Kto w rodzinnej ziemi Sprawia nam spokojne bycie, Czyni bezpiecznemi?

7. Ach mój Panie i mój Boże, Wszystko to od ciebie! Ty rozstawiasz silne stróże Koło nas w potrzebie.

8. Ty nas od roku do roku Żywisz w swęj wierności; Ty od nieszczęsnego kroku Bronisz nas z litości.

9. Ty łagodnie grzesznych karzesz, Masz cierpliwość z nami, Nawet winy z ksiąg wymażesz, Gdy się polepszymy.

10. Serce gdy narzeka, kwili, Prędko się uzałisz, Radość dajesz w smutnej chwili, W przygodzie ocalisz.

11. Ty wiesz, kiedy kto rzewliwie W biedzie łzy wylewa, Ty udzielasz dobrotliwie, Czego się spodziewa.

12. Niedostatek życia tego W tamtém ma nagrody, Zwiesz do domu niebieskiego Wiernych swych na gody.

13. Nuż, o serce, w wesołości Poskocz, miej ufanie! Bóg twój łaski i miłości Dobrem twém zostanie.

14. On dziedzictwem, skarbem, działem, Światłem jest radości, Twoją tarczą, twoim wałem, Pocięgą w żałości!

15. Dla czego się w myśli smucisz, Trapisz dniem i nocą? Czemu na Boga nie wrzucisz Trosk, co cię kłopotą?

16. Czy nie żywił od młodości, Nie bronił on ciebie, W różnym zbiegu przeciwności? Nie cieszył w potrzebie?

17. Nigdy jeszcze nie pobłądził W rządach
świata tego, O, co dobrem być osądził, Wzrosła
radość z tego!

18. Niechże tak i dalej czyni, Nie przeciw się
jemu: Tu i tam się życie zmieni W rozkosz po-
bożnemu!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

85. Kiedy, Stwórco, wszechmoc twoje, Mądrość
i twoje drogi, Miłość, którą się ja poję, Umysł
rozważa błogi, Nie wiem pełen zadziwienia, Ja-
kie ci dać uwielbienia, Boże, Panie i Ojcze!

2. Gdzie tylko me sięga oko, Widzę cudów
twych sprawy. Niebo prześliczne wysoko Głosi,
Boże, twe sławy! Słońce na niem któż postawił?
Kto w blask srebra je oprawił? Kto gwiazd za-
stępę wywiódł?

3. Kto wiatrowi bieg wytyka? Kto z obło-
ków deszcz zlewa? Łono ziemi któż odmyka I
chleb z niej wydobywa? Boże mocy i mądrości,
Dobroć twa do wysokości Nieba i nadeń sięga!

4. Jasność słońca i zmrok burzy, Głębia morza
cię sławi, Niechaj każdy cześć wynurzy Stwórcy!
robaczek prawi. Mnie, tak drzewo w pysznym
kwiecie, Mnie Bóg stworzył, i siew rzecze; Nieście
Stwórcy cześć, chwałę!

5. Człowiek z ciała cudownego Ręką twoją
stworzony, Człowiek, by znał Stwórcę swego, Ro-
zumem obdarzony, Człowiek, na stworzenia szczy-
cie, Z siebie może należycie Znać twą dobroć i
wielkość.

6. Wielbijże go, duszo, wiecznie, Sław święte
imię jego! Wielbij Boga Ojca wdzięcznie Ze serca

wzruszonego! Wszystek świat niech się go boi,
Niech mu służy, w wierze stoi! Któżby Bogu
nie służył?

Ch. T. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Bůh pečuje.)

86. Pan Bóg ma pieczę! i czegoż się trapisz
Troskami czczemi i w rozpacz się kwapisz? Bo-
żemś dziecięciem; Ojciec wie, co czynić, I gdy
ma ucisk na twoje szczęście zmienić.

2. Pan Bóg ma pieczę! niech się wszystko dzieje
Jak on sam raczy, jak idą koleje; Co dobrem to-
bie, wierz, że cię nie minie, Bo się Bóg kocha w
cierpliwęj dziecinie.

3. Pan Bóg ma pieczę; niech cię prześladuje
Cały świat grzeszny i twą radość truje; Niech
po nieszczęściu nieszczęście przybywa: Ojciec nie-
bieski ręką cię zakrywa.

4. Pan Bóg ma pieczę! żyjże bez starania,
Jużci nadchodzi chwila zmiłowania; Bóg zna twoje
żale, zna, co cieszyć zdoła: Niechże się dzieje jego
święta wola!

Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

87. Panie! jakże bardzo bładzą, Którzy cię
niedbałym sądzą, Iż ty prawie żadnej rzeczy Nie
chcesz mieć na swojej pieczy!

2. Nie wiem, czego więcej trzeba? Przeciwno
nim świadczą nieba, Świadczą gwiazdy niezli-
czone Na powietrzu zapalone.

3. Kiedyż słońce swego wschodu, Kiedy chy-
biło zachodu? Kiedyż miesiąc jasne rogi Skłonił
od swęj zwykłej drogi?

4. Toż i ziemia nam zeznawa, Która pewnych czasów dawa Zboża w wielkiej obfitości Synom ludzkim ku żywności.

5. Niechaj źli we złocie chodzą I nad lepszymi przewodzą; Jednak złe sumienie mają, Sądu twego się lękają.

6. A gdy patrzę ja z daleka Na szczęśliwość złego człowieka, W tej utwierdzam się pewności, Że jest żywot we wieczności.

7. Bo żeś ty Pan sprawiedliwy, Nie podobać się złośliwy; A jeśli mu tu nie płacisz, Musi czas być, gdzie go stracisz.

8. Wzywałem cię, wieczny Boże, Idąc wieczór na swe łożę; Nieprzyjaciel stał nademną, Mógł uczynić wszystko zemną.

9. Ani miecz mię, ani siła Od przygody złej bronila: Jeno szczerą łaska twoja, Co wyznawa dusza moja.

10. Ludzie niech zapamiętali, Którzy spraw twych nie poznali, W tym już czasie jawnie znają, Że cię dobrzy stróżem mają.

11. Choć i co dopuścisz na nie, Zlitujesz się znowu, Panie; Lecz bezbożni są w rozpacz, Że im sędzia nie przebaczy.

Bockshammer. Or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn.

88. Szczęście nie zależy na tem, W skarby ziemskie być bogatym, Lecz na błogosławieństwie I na łasce Najwyższego; Kto w nim ufa, czasu złego Nie zejdzie mu na męztwie.

2. On, co żywił mię dopóty, Uszczęśliwiał z swęj dobroty, Na wieki mym zostanie; On, co dziwnie mię prowadził, Rządził mną, mnie dobrze radził, Wspierać mię nie przestanie.

3. Wielu się kłopotci o to, Co nabawia trosk z zgryzotą, Co szczerą jest marnością; Lecz ja tylko tego żądam, W czém uciechę swą oglądam, Co teras jest rzadkością.

4. Nadzieję w swe serce włożę, Czego pragnę, stać się może, Zechceli Bóg łaskawy. Życie moje, duszę z ciałem Jego łasce ja oddałem I wszystkie moje sprawy.

5. Onci według woli swojej Zna uczynić zadłość moję; Wszystko się z czasem dzieje. Nie śmiem mu nic przepisywać, Jak chce, musi wszystko bywać: W Bogu składam nadzieję!

6. Mamli dłużej żyć na świecie, Nie chcę się sprzeciwiać przecie, Lecz się spuszcze na niego; Wszakci tu nic nie trwa długo, Jedna rzecz przemija z drugą Jako mgła dnia jasnego.

Około r. 1676. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

Psalm. 146.

89. Tobie, nieśmiertelny Panie, Póki mi żywota stanie, Będą usta me śpiewały I serdeczne myśli grały.

2. Na króle się nie spuszczajcie, Śmiertelnemu nie ufajcie; Bo ten nie pomoże sobie, Pogotowiu ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, Ziemia ziemię będzie brała; Nasze płonne zaś nadzieje Po powietrzu dma rozwieje.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, Komu sam Pan jest chętny, - A on też tylko jednemu Ufa Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, Ziemię z morzami postawił, I cokolwiek ognistemi Świat murami objął swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, Krzywdą brzydzi się koniecznie, Głodne chlebem opatruje, Więźnie z oków rozwiązuje.

7. Pan oczy zasłże ciemnością, Nową obdarza światłością, Pan niedołącznych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi Ma na pieczy; tenże zgładzi, Co zły w głowie swęj uradzi.

9. Królestwo jego jest stałe, Jak w mocy tak w władzy trwałe, Póki słońce górolotne Poprowadzi lata wrotne. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześciance.

90. Tyśto godzien czci i sławy; Te ci daję, Panie! Tyś jest rządzca mój łaskawy, O mnie masz staranie.

2. Gdy mię bieda otoczyła, Wołałem do ciebie, A twa mądrość, twoja siła Wsparła mię w potrzebie.

3. Gdy w boleści i w chorobie Wzywałem pomocy, Wysłuchałeś, dzięki tobie! Mnie we dnie i w nocy.

4. Gdy mi nieprzyjaciół szkodził, Gdym tęsknił w żałości, Serce mściwe tyś ochłodził, Dodał cierpliwości.

5. Gdym zszedł z drogi, w przewinienie Wpadł, wołałem: Panie! Blisko było wspomnienie I twe zmiłowanie.

6. Ojcze, dzięki ci za kary, Któremiś mię ćwiczył, Dzięki za łaski bez miary, Którychbym nie zliczył!

7. Dzięki za ziemskie wygody, Za wszystkie radości! W każdym tworze mam dowody, Boże, twęj litości!

8. Dzięka ci za Syna twego, Który grzesznych zbawił, Mnie do tronu prześwietnego łaski przystęp sprawił.

9. Chwalże Boga każdy wierny, Wielbijmy go szczerze! On nam zawsze miłosierny; Niech cześć, chwałę bierze!

10. On pomaga i ratuje I czas żalu skracą; Krótko tutaj nas próbuje, Wiecznie zaś odpłaca.

11. Nie zapomnij Boga swego, Duszo, pókiś żywą; Czcij go, strzeż przykazań jego, A będziesz szczęśliwą!

Ch. F. Gellert, u, 1715, † 1769. N.

3. Odkupienie.

Nuta: Jakże jest luba. (Jaki' jest libezná.)

91. Bóg wszechmogący, Ojciec nasz niebieski, Nas umiłował z wielkiej swojej łaski, Dawszy nam swego Syna jedynego Z Ducha świętego.

2. Ten się narodził z Maryi dziewice, Dla ciebie cierpiał, o grzeszny człowiecze! Krew swoją wylał, że nas umiłował, By nas zachował.

3. I przezwyciężył przez gorzką śmierć swoje Grzech, diabła, piekło, wszystkie niepokoje; A gdy przez wiarę z nim się połączymy, Toż zwyciężymy.

4. Dla tego wszyscy chwałę mu dawajmy, We-
sołym głosem z anioły śpiewajmy: Chwała bądź Bogu, Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

Oryg. dawny.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

92. Dobrorzeczmyż Panu Bogu Za tę miłość jego drogą, Iż świat nędzny umiłował, Syna swego nam darował!

2. Chwała Bogu w wysokości Za zbawienie, za litości! O racz, Boże, dalej z nami Obcho-
dzić się jak z dziatkami!

3. Dzięki, chwały powtarzajmy, Mali, wielcy to uznajmy, Ześmy są niegodni jego Zlitowania niezmiernego.

4. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg nasz święty, święty, święty, Niechże teraz chwalon będzie I na wieki wieków wszędzie!

Cz.

Nuta: Uczyń ze mną; albo: Za mną! wódc.

93. Jezus, źródło szczęśliwości, Nawiedził nas na ziemi, By nas w nędznej doczesności Darzył skarby wiecznemi. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

2. Na tym świecie się objawił Jako słońce rozkoszny, Prawdą i miłością sprawił Z ciemności dzień radosny. Bądź, o Jezu itd.

3. Z łaski nigdy niesłychanej, Ku grzesznym tu się skłonił, I miłości nieprzebranej Wieczny zdrój nam odsłonił. Bądź, o Jezu itd.

4. Cierpiał za nasze złoczynstwa, W swawoli popełniane, Aby nam błogosławieństwa Miasto kar były dane. Bądź, o Jezu itd.

5. Chce nas zrównać z aniołami I wniesć do wiecznej chwały, Tam w radości mieszkać z nami, Pan i przyjaciel stały. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

Angelus 1624, † 1677. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

94. Radujmy się, o chrześciance, I płasajmy społecznie; Z miłości za zmiłowanie Zaśpiewaj-

my serdecznie! Pan Bóg wielkie cuda sprawił, Aby grzeszny świat wybawił: Wielka to łaska jego!

2. Jużem był w szatańskiej mocy, Już mię śmierć owładnęła; Grzech mój gryzł mię we dnie w nocy, Jego złość mię dręczyła; - Im dalej, tém gorzej było, Tak się złego namnożyło, Żem wiecznie nie mógł wskórać.

3. Próżność na uczynki było Dobre się ubezpieczać; Wolnej ludzkiej myśli miło Z sądem Bożym się sprzeczać; Rozpacz zewsząd mię ścisnęła, Sroga śmierć tuż do mnie lgnęła, W piekle miałem przebywać.

4. Lecz Pan i Bóg mój łaskawy Z miłosierdzia szczerego Podjął się straconej sprawy, Podjął się mnie grzesznego; Przeto swą mądrością świętą Wole przed wiekiem zaczęta Raczył do skutku przywieść.

5. I rzekł do Syna swojego: Jużci się czas zlitować; Idź, korono serca mego, Świat upadły ratować! Z grzechu pomóż im ciężkiego; Na głowę węza starego Zetrzyj, a kark śmierci strąć!

6. Syn posłuszny Ojcu swemu, Z żywota panieńskiego Wyszedł, podobny grzesznemu, Zwalczyć djabła chytrego; Nieznacny brat mój rodzony, Ze wszech miar dla mnie ściśniony Śmieie walkę rozpoczął.

7. Ten mi rzekł: mnie się ty trzymaj, A dobrze będzie z tobą; Ja cię, tylko się mnie imaj, Zastąpię swą osobą; Bom ja twój, a tyś jest moim, A gdzie ja jest, tam się spoim; Wróg nas już nie rozwiedzie.

8. Moją wprowadzie krew wyleje I życie mi odbierze; Lecz ty mocną miej nadzieję, Za cię to ścierpię szczerze. Żywot mój śmierć połknie twoją,

Niewinnością zgładzę swoją Grzech twój; tak będziesz zbawion.

9. A gdy skończę żywot, wrócę W niebo do Ojca mego, Lecz cię ja mistrz nie porzucę, Ześlę ci Ducha mego, Który w smutku cię ukoj, Prawdą nauki napoi, Tórem cnót poprowadzi.

10. Com ja czynił, czyni, a czego Uczyłem, ucz też stale, By wzrost królestwa Bożego wspierać ku Bożej chwale; Ustaw ludzkich strzeż się pilnie, Boć skarb niszcza nieomylnie; Z tém cię żegnam uprzejmie!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z wysosti neb.)

95. Z upadku Adamowego I nieposłuszeństwa jego Grzech pochodzi z śmiercią srogą, Oraz z niezliczoną trwogą.

2. Gdzież Boskie wyobrażenie? Gdzie niewinności odzienie? Gdzie jest raj z drzewem żywota? Wszystko straciła niecnota!

3. Gdzież lekarz, co mi pomoże? Czy się nadaremnie trwożę? Gdzież téj maści szukać muszę, Co uzdrawia chorą duszę?

4. Krew, coś Jezu ją z miłości Wylał za me nieprawości, Ta to mię uzdrowić może: Więc się ujmij za mną, Boże!

5. Nowe siły niech uczuję I w dobrém się zamiłuję, W nowym ci służąc żywocie Bez obłudy i w prostocie.

6. Słowa trzymam się twojego, Żywocie żywota mego! Boś rzekł: jam twym zbawicielem, Lekarzem i przyjacielem.

7. Więc żyć będę tobie wiecznie, Naśladować cię statecznie; Ty ożywisz umarłego, Wwiedziesz do królestwa swego.

8. Halleluja! dzięki tobie, O lekarzu w dusz chorobie! Z nami bądź po wszystkie lata, Bądź aż do skończenia świata!

Przekład daw. z niem.

III. Pieśni o Synu Bożym.

A. A d w e n t.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona. (Buh mnohé sliby).

96. Bóg obietnic wiele czynił, Adamowi już nadmienił, Że nasienie wzbudzi nowe, Co wężowi zetrze głowę.

2. Pan Chrystus jest tém nasieniem, Z mocy grzechu odkupieniem, Ten od Boga obiecany A Maryi zwiastowany.

3. Anioł do cněj mówił panny, Iż Jezusem będzie zwany Ten wielki syn Najwyższego, Pan i król świata całego;

4. Na wieki królować będzie, Na stolicy mocnej siedzie, A wszyscy, co weń uwierzą, Wieczne zbawienie odzierzą.

5. Gdyż z tak wielkiej swěj miłości Chrystus idzie z wysokości, Aby zbawił nas od złego, Przywiódł do królestwa swego:

6. Przyjście jego uważajmy I drzwi serca otwierajmy, By je znalazł oczyszczone, Na byt jego poświęcone.

7. Wyjdźmy już naprzeciw niemu, Panu tak miłościwemu, Powitajmy go z radością I złączmy się z nim miłością!

Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Duże křestanská.)

97. Chwała Bogu wszechmocnemu, Nam wielce litościwemu, Za zesłanie Syna swego Do nas z tronu najwyższego,

2. By naszym był zbawicielem, Brzemion naszych nosicielem, Prawdy, łaski nam użyczył I nas do zbawienia ćwiczył.

3. Jak wielka to dobroćliwość, Szczera miłość, szczodroćliwość! Bóg nam dobrodziejstwo daje, Za co dzięki nam niestaje.

4. Stwórca wszystkiego stworzenia Na człowieka się zamienia, Słowo Ojca od wieczności Ciałem stało się w czystości.

5. W dowód, że nas Bóg miłuje, Na dół jego Syn zstępuje, By wydzwignął nas z zginienia, Z sobą przywiódł do zbawienia.

6. Gdzież jest naród, gdzie kraina, W której takaby nowina Nie wzbudziła wesołości, Nie sprawiła szczęśliwości?

7. O człowiecze nieroztropny, Witac króla niepochozny, Który tak pokorny idzie, By zaradził twojej biędzie!

8. Przyjmijże go dziś z radością, Wprowadź w serce swe z wdzięcznością, By w umyśle twym panował, Swą łaską cię udarował.

9. Kto z nim żyje w doczesności, Z nim też pójdzie do radości, Będzie miał z nim wieczne gody, Wolny będąc od przygody.

10. Chwała Ojcu wszechmocnemu I Synu jego miłemu, Także Duchowi świętemu, Bogu w trójcy jedynemu!

Mich. Weisse, † 1540. N.

Nuta: Z nieba idę wys., albo Panie, słuchaj.

98. Czas, byśmy ze snu powstałi, Pana czynem uwielbiali! Pan nam z nieba przypomina, Że nadeszła już godzina.

2. Bliższe, bliższe już zbawienie! Światło rozpedziło cienie, Zaświeciła gwiazda złota: Niech zaświeci w sercach cnota!

3. Nie w biesiadach, w cielesności, Nie w rozpucie, nie w zazdrości: W Panu złożmy swą nadzieję, A nic serca nie zachwieje.

4. Przywdziejmy szatę godową I zacznijmy żyć na nowo! Z ciałem niech się co chce stanie, O duchu miejmy staranie!

Stanisław Jachowicz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

99. Godzienieś jest tego, Panie, Póki nas tu jedno stanie. Byśmy zawsze cię chwalili A twém słowem się rządzeni.

2. Daj, by wszyscy cię poznali Tak wielcy jako i mali, By twa prawda zakwitnęła I po wszem świecie słyneła.

3. Bym w wierze, w nadziei stojąc, A złego się nic nie bojąc, Twego Syna wyglądali I zbawienne doczekali.

4. Żyjąc tu w świętobliwości, Nie z bojaźni, lecz z miłości, Będziem na wszystko gotowi, Co twa ręka postanowi.

5. Niechże trzęsie się, jak raczy, Niezbożny świat, gdy nie baczy Czasu nawiedzenia swego: Ty nam pomóż do lepszego!

6. Wierzym, że nas nie opuścisz, Ani więcej też dopuścisz Na nas, niżbyśmy zdołali, Bym w twój chwale nie ustali.

7. Boże, tobie cześć wzdawamy, Bo też innego nie mamy, Komu by wszystka służyła: Każ, być od wszech dana była!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna.)

100. Jak mam powitać ciebie, Jak przyjąć w radości, Coś był od wieków w niebie, A chcesz być w niskości? O Jezu, racz objawić, By me serce znało, Czémby ci rozkosz sprawić W tym świecie zdołało.

2. Niegdyś ci słano palmy, Gałązki zielone; Teraz ci śpiewam psalmy Radością natchnione. Me serce nie przestanie Chwalić imię twoje; Tobie chcę służyć Panie, Dni poświęcić moje.

3. Czyś ty zaniedbał czego Dla mojej pociechy, Widząc mię podanego Na zgubę przez grzechy? Gdy mi odjęte były Pokój i radości, Wnet mi się objawiły Twe święte litości.

4. Byłem srogo związany, Tyś mi dał swobodę; Był zelżon, upadlany, Tyś mi dał ochłodę Przez moje wywyższenie I dary obfite, Które jak ziemskie mienie Nie będą spożyte.

5. Nic, nic cię nie skłoniło Do mnie z nieba twego, Jak że się uzało Twoje serce złego, Co tu w świecie panuje W tysiącznej postaci: Gdy nas twa moc miłuje, Już biedzie zaradzi!

6. To wszyscy utrapieni Zapiszcie w pamięci, Wy w nędzy narodzeni I biedą dotknięci Nie trwożcie się, bo macie Pomoc swą przed drzwiami: Ten, którego żądacie, Jest oto przed wami!

7. Zbyteczne jest staranie Wasze dniem i nocą, Jakbyście go w mieszkanie Przyciągli mdłą mocą: On dobrowolnie idzie, Jest pełen miłości, By was pocieszył w biedzie, Posilił w trudności.

8. Nie macie też się trwożyć Dla swych grzechów winy; On chce ją na się włożyć, Nasz zbawca jedyny. Idzie grzesznych pocieszyć I zbawić na wieki, Ach jak raczy się śpieszyć Dla waszej opieki!

9. Na nieprzyjaciół złości I krzyki nie dbajcie: Pan je w swęj wielmożności Rozproszy, to znajcie! Idzie Król nasz zwycięzki, Co wszystkich poraża! Nie ujdzie wojsko klęski, Co nań się odważa!

10. On przyjdzie na sąd świata, A z nim przyjdzie złemu Zła i straszna odpłata, Błoga zaś dobremu. O przyjdź słońce wieczności, I weź nas do siebie, Do chwały i radości Twęj u Ojca w niebie!

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

101. Jako o tém prorocy Święci przemawiali W Ducha świętego mocy, Widzieć też żądali Chrystusa narodzenie, Tak się to spełniło, Nam wieczne odkupienie, Radość uczyniło.

2. Z swęj niezmiernęj miłości Zstąpił z tronu swego, Chcąc nas podnieść w niskości Z upadku ciężkiego; Wziął postać służebnika I w pokorze chodził, By każdego grzesznika Na tór prawy wodził.

3. Ach wielce się na ziemi Grzechy rozmnożyły I skutkami smutnemi Szczęście wygubiły. Racz się prędko zlitować I przyjsz ku pomocy, Racz nas z nędzy ratować I z grzechowej nocy!

4. O wszechmogący Panie, Pomóż nam z liłości, Spraw grzechów zaniechanie, Przymnóż pobożności! O gościu pożądany, Z nową przyjdź miłością, Nawiedz nas tve chrześciany Łaski obfitością!

5. Chryste, królu niebieski, Do ciebie wołamy,
Prowadź nas na te ścieżki, Po których iść mamy,
Byśmy z tobą spojeni W marniej doczesności,
Zostali połączeni I w błogiej wieczności.

Oryg.

Nuta własna.

102. Moc Boża dziwna, Miłości pełna, Cóż
to uczyniła? Na podobieństwo Człowieka stworzyła.

2. Bardzo pięknego, Nieśmiertelnego, Przy
tém rozumnego, Aby mógł poznać Stworzy-
ciela swego.

3. Aby przebywał W raju, używał Jako pan
wszystkiego, Lecz nie jadł tylko Z owocu jednego.

4. Tęj szczęśliwości Duch, pełen złości, Zajrząc
człowiekowi, Sprawił, że człowiek Uwierzył węzowi.

5. Jadł z drzewa tego Zakazanego, Choć
mu Bóg odradził: Tak z niewinnością Radość
swą utracił.

6. Żywot śmiertelny, Kłopotów pełny Szedł
za grzechem jego; Już się nie cieszył Łaską
Boga swego.

7. Bóg miłosierny, W łasce niezmierny Je-
dnak się zlitował, Upadłym ludziom Zbawienie
zgotował.

8. To się spełniło, W tobie stawiło, Panie
Jezu Chryste, Skoroś ty przyjął Człowieczeń-
stwo iste.

9. Lecz aby zmazy, Śmiertelnej skazy W
niem żadnej nie było, Z Ducha świętego Swój
początek wzięło.

10. Za to niech będzie Zawsze i wszędzie
Tobie, Boże, chwała! Ty sam racz sprawić, Aby
nie ustała.

11. Niech Syna twego Pożądanego Z wdzięcznością przyjmujemy, Z niego się zawsze Serdecznie cieszymy.

Przekł. dawny z czes.

Nuta: Aj panna jest pozdrowiona.

103. Mocny niebios stwórzycielu, Wierzących oświecicielu, Chryste ku zbawieniu dany, Wyśłuchaj nas tve chrześciany!

2. Ty z litości ku nam w kraju, Gdzieśmy wygnającami z raju, Raczyłeś się sam objawić I zbawienie grzesznym sprawić.

3. Skoro nadszedł czas miłości, Z swęj zstąpiłeś wysokości, Ludzkim ciałem obleczony, Chcąc, aby świat był zbawiony.

4. Jako gwiazdy, miesiąc, słońce Ślę swe światło w świata końce: Przyjścia twego tak jasności Świecą ludzkiej społeczności.

5. Przetóż twe dostojne miano Czcząc, przed tobą się kolano Każde skłania; serce dzięki Składa tobie aż na wieki.

6. Sędzio umarłych i żywych, Prosimy cię, racz trwożliwych W boju ciężkim mocno wspierać. W grzechach nie daj nam umierać.

7. Bogu Ojcu bądź wiecznemu I Synowi wcielonemu Z Duchem świętym aż na wieki Godna chwała, cześć i dzięki!

Ambroży. (Przekł. z łaciń.)

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie. (Bud' pochwałen.)

104. Niech świat Bogu dziękuje, Co słowa dotrzymuje, Co dał grzesznym zbawienie, Pómc i pocieszenie.

2. Czego ojce żądali, O czém prorokowali, Co nadzieją ich było, To się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syoński, Zbawiciel, syn pannieński I mocarz niezrównany Stawił się pożądanym.

4. Witam cię, me zbawienie! Niech Bóg da powodzenie! Gotuj w sercu mém drogę, Nim ciebie przyjąć mogę.

5. Oczyszczyć je, jak rad czynisz, Aż w świątynię je zmienisz; Potem wnijdź, królu chwały, I bądź w niem zamieszkały.

6. Jako przyjście twoje było Cichém, nic nie trwożyło, Tak też cichością swoją Pomóż mi do pokoju.

7. Pociesz, pociesz słabego, Często nieroztropnego, Gdy swe szatan chytrłości Stawia na mnie w ciemności.

8. Zetrzyj głowę wężowi, Niech mnie więcéj nie łowi, A ja wolny, bezpiecznie Żyję z tobą społecznie.

9. A gdyż, o Królu, znowu Wrócisz w dobę sądową: Niechże się na to stroję I przed tobą ostoję!

Henryk Held, około r. 1640 N.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Ojciec nasz, któryś jest.

105. Nuże, duszo, do radości: Ot kościelny rok w nowości! W nim zbawienia zabrzmiał słowo, Co odmładza cię na nowo, Co cię z Boga nowym rodzi I do życia z Bogiem wводить.

2. Niech cię duch napełni z Boga, Niech cię przejmie radość błoga, Bym człowieka zwiłóknął starego, Stał się świętym z nieczystego, I by usta przez natchnienie Bogu dały uwielbienie.

3. Tak i uszy me pośpieszają Słuchać słów, które
 mię cieszą, Słów, co życie temu dają, Który
 czyni, co zlecają. Ach daj, Jezu, by mi ony Ob-
 fite wydały plony!

Filip Zesen, u. 1619, † 1689. N.

Nuta: Jako o tém prorocy.

106. Nuże wszyscy chrześcianie, Wesoło śpie-
 wajmy, A przyjdzie Pańskie na świat Rozpamię-
 tywajmy, W którym miłość najwyższa Nam jest
 ukazana Od Boga wszechmocnego A naszego Pana.

2. Ten się z łaski zmiłował Nad ludźmi grzeszne-
 mi, Widząc, a ono szatan Panuje nad niemi;
 Którzy przez grzech pierwszego Adama zwiedzeni,
 Przez wtórego Adama Znowu są zrodzeni.

3. To, co Pan Bóg od wieków W radzie
 swój ułożył, Wiernie w pełni czasu Pannie
 cnój przedłożył, Kiedy posłał anioła Do niej z
 wysokości, By jej nowe zwiastował Na świecie
 radości.

4. Przetóż to już pewnie więdz, Wszelkie po-
 kolenie, Iż się Bóg stał człowiekiem, Ludziom
 na zbawienie; Na świecie z niemi będąc, W po-
 korze przebywał, Darów naszych straconych Znowu
 nam nabywał.

5. Chwalmyż Boga wiecznego, Wesołek śpie-
 wając, A w swém sercu radośnie Dzięki mu da-
 wając Za dar zacny nam dany, Syna wcielone-
 go; Bądź na wieki chwalone Święte imię jego!

Oryg. dawny.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

107. Oj czas czas zacny przyszedł, W nim Pan
 chwały wyszedł, By przyniósł zbawienie Ludziom,
 pocieszenie, Szatana poraził, Co im szczęście skaził.

2. Teć to są dni sławne, Które starodawne
Proroctwa głośiły, Ludziom oznajmiły: Dni to
wykupienia Świata z potępienia.

3. W nich spać się nie godzi, Ale wstać przy-
chodzi, By Bogu dziękować I jego miłować, Że nam
tój radości Dożyć dał z miłości.

4. Noc błędów odeszła, Zorza wiary wzeszła;
Ku niej poglądamy, Do serc ją wpuszczajmy, W
jój świętej jasności Chodźmy w pobożności.

5. Kto się nie ocuci, Tego Bóg odrzuci! W
grzechach zatopiony, Bojaźnią dręczony, Nie do-
zna zbawienia, Ale potępienia.

6. Kto zaś chce ująć tego Losu żałośnego,
Niech porzuci złości, Żyje w niewinności, Niech
się Boga boi I z Jezusem spoi.

7. Z nim obcując w wierze, Zguby się ustrzeże,
Będzie w świetle chodził I owoce rodził Pra-
wdy i miłości Dla wiecznej błogości.

8. Przetóż bez odwłoki Swe skierujmy kroki
Ku Panu naszemu, Poddajmy się jemu, Szczérze
pokutując I cnotę miłując.

9. On jest miłosierny, W pomocy niezmierny!
On biedzie zaradzi, Grzechy nasze zgładzi, Gniew
uśmierzy Boży, Niebo nam otworzy. Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

108. O podnieścież bramy wyżej! Pan chwały
się do nas bliży, Król nad wszystkich królów sła-
wny I zbawiciel świata jawny, Co nam żywot,
błogość daje; Ztąd radosny śpiew powstaje: Niech
będzie Bóg wychwalany, Stwórca w radzie nie-
zbadany!

2. On w pomocy jest gorliwy, Cichy, korny i cierpliwy; Świętość jest koroną jego, Miłosierdzie berłem jego; Wszystką nędzę naszą znosi. Przeto śpiew wesoły głosi: Niech będzie Bóg wychwalany, Zbawca w łasce nieprzebrany!

3. Błogo kraju i ludowi, Co służy temu królowi! Błogu sercu, w które wchodzi Król ten i niem zawsze rządzi! Oni słońcem jest radości, Sprawia rozkosz w obfitości: Niech będzie Bóg wychwalany, Pocieszyciel pożądaný!

4. O podnieścież bramy żwawo, Czyńcie z serc świątynię prawą! Latorośle pobożności Wjcie w wieńce uczciwości! Tak i do was król przybędzie, Da wam żywot, błogość wszędzie. Niech będzie Bóg wychwalany, Z mocy, łaski, pociech znany!

5. Przyjdźże, zbawco Jezu Chryste! Serce już otwarte, czyste; Ach wnijdź z łaski twój hojnością I z twą świętą uprzejmością! Duch twój niechże nami rządzi, Drogą do zbawienia wodzi. Chwała wieczna tobie Panie, Dzięka, cześć i uwielbianie!

Jérzy Weissel, u. 1590, † 1635. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

109. Otoś nam życzliwy, Ojciec wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, Bo od ciebie mamy Twego jedynego Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie Takie zmiłowanie! Bo miasto ostrości Przeciw ludzkiej złości, Na wszystkie narody Sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, Wnet czas naznaczono W tajnej radzie jego, Czas pewny, którego Miał przyjść Chrystus w ciele Na ludzkie wesele.

4. Zaraz o téj sprawie Dano znać łaskawie
W raju Adamowi, Też Abrahamowi, Potém pa-
tryarchom I Judzkim monarchom.

5. Ci wierząc statecznie I pragnąc serdecznie
Boga widzieć w ciebie, Wołali nań śmieie, Mó-
wiąc: wspomnij, Panie, Na swe obiecanie!

6. Rozedrzyj niebiosą, Niech zbawienna rosa
Upadnie na ziemię, Niech panięskie plemię Przyj-
dzie i na głowę Zetrze moc węzowe.

7. A gdyznaczony Czas był wypełniony,
Syn, mądrość wiecznego Ojca niebieskiego, Jak
rzekł, tak się stawił I lud swój wybawił.

8. Bóg przyjął kształt sługi, Sług złych pła-
cąc długi; By nas z Ojcem zgodził, Z panny się
narodził; Nasze, prócz grzeszności Wszystkie miał
własności.

9. Równy bóstwem swemu Ojcu przedwiecz-
nemu, Czém nie był, tém się stał, Czém był, być
nie przestał, Wzniósł przez swe zniżenie Ludzkie
pokolenie.

10. Chwała, Chryste, tobie, Dziwnéj twéj oso-
bie Z Ojcem, z Duchem świętym, W bóstwie
niepojętém! Wwiedź nas z swéj miłości Do wiecz-
néj radości!

Staropolska.

Nuta własna.

110. Pan Bóg wszechmogący, Świat wybawić
chcący, Posłał posła swego, Anioła mocnego Ku
pannie Maryi.

2. Imię mu Gabryel, Wielki Boży poseł, Z
niebieskiego zboru, Z anielskiego chóru Z posel-
stwem przedziwném.

3. Wszedł ku pannie czystej, Mówiąc rzeczy iste, Bardzo pożądane Nigdy niesłychane Żadnemu człowieku.

4. Zdrowa bądź, Marya, I miłości pełna; Pan niebieski z tobą! Tyś błogosławioną Między niewiastami!

5. Która to słyszawszy, I w serce przyjąwszy Te słowa, się bała, Pilnie rozmyślała Nad tem pozdrowieniem.

6. Anioł ją pocieszył: Nie bój się! rzec śpieszył, Ale wiedz, że ciebie Pan ukochał w niebie Z łaski swój niezmierniej.

7. Tak Pan Bóg ułożył, Niż był ciebie stworzył: Poczniesz Jezu Chrysta I porodisz czysta Syna Najwyższego.

8. A temu Pan Bóg da Stolicę Dawida, I będzie królował; Ktoby nie miłował Jego, z nim nie będzie.

9. Moc Boża zacieni Ciebie, a nie zmieni Pannienstwa twojego; Bo z Ducha świętego Poczniesz i porodisz. —

10. Gdy to usłyszała, Tę odpowiedź dała: Jam jest służebnica, Bądź ta tajemnica Według słowa twego!

11. Gdy już zezwoliła, Wnet tego poczęła, Który nam raczy dać Na wieki przebywać W niebieskiej radości.

Przeł. z łacín. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z wysosti neb.)

111. Pan Chrystus w swém przyjściu pierwszym Sługą stawił się najniższym, Ale gdy raz drugi przyjdzie, W sławie Boskiej na sąd wnijdzie.

2. Tu był wszystkim miłościwy, Tam już sędzia sprawiedliwy, Wiernym da niebieską radość, Niewiernym piekielną żalność.

3. Ci pełnemi są nadzieje, Których wiara cnoty sieje; Bo owoc zasiewku tego Zbierać będą dnia sądnego.

4. Daj nam, Ojcze, w Synu ożyć, Owoc wiary racz rozmnożyć; W dobrém szczęsne daj wytrwanie, W niebie wieczne przebywanie! Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Diwna se węc.

112. Panie Jezu Chryste, przez twoje wciele-
nie, Racz nam dać, prosimy, Boskie wspomóżenie;
Daj, byśmy się ciebie tak rozmiłowali, Żebyśmy
cześć, chwałę samemu wzdawali.

2. A po tym żywocie przyjmij nas ku sobie,
Gdyż nasza nadzieja położona w tobie; Abyśmy
szczęśliwie tam się oglądali, Czegośmy z radością
tu oczekiwali.

Staropolska.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

113. Pilnie, ludzcy synowie, Serce ozdabiajcie!
Wnet u was się opowie, Którego czekacie: Grze-
szników zbawiciel, Wódz nasz niezwyciężony, Od
Boga przeznaczony Świata oświeciciel.

2. Dla gościa tak wielkiego Już drogę gotuj-
cie I wszystkie ścieżki jego Z ochotą prostujcie;
Tór mu równy róbcie, Padoły zapełniajcie, Co
wyniosłem, zniżajcie: Prędko się ozdóbcie!

3. Serce pokorą zjęte, Wysokiem u Boga,
Serce pychą nadęte Straszna gubi trwoga; Serce
świętobliwe, Co Boga usłuchuje, To się dobrze
gotuje Witac Pana chciwe.

4. Ach przypraw mię biednego W tym czasie,
mój Panie, Z miłosierdzia twojego Na tve przy-
witanie! Wnidźże w serce moje I mieszkaj w niem
na wieki, Tak tobie serce dzięki Głosić będzie swoje.

Thilo, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

114. Pobożni, sławcie Pana, Co dotrzymał
słowa: Już pociecha zesłana, Wzeszła światłość
nowa! Nam na wyzwolenie Narodził się zbawi-
ciel, Syn Boży, odkupiciel, W nim mamy zba-
wienie.

2. Zbawienie! — Jaką litość Pan nam oka-
zuje! Oto łaski obfitość W Synu nam daruje.
Syn ten z wysokości, Aby grzesznych wybawił, Ra-
dostć wieczną im sprawił, Przyszedł do tych włosci.

3. Przyszedł w wielkiej pokorze, Jak sługa w
cichości, Ponościł w każdej porze Biedę i przykro-
ści; Swojej wiecznej sławy Wyrzekł się całko-
wicie, Aż swe położył życie I dokonał sprawy.

4. Dokonał ję! Ojcowi Dajcie chwały wieczne!
Dajcie pośrednikowi Też dzięki serdeczne! Gdzie
ludzka ustaje Pomoc, tam on ratuje, Rany serc
zawiezuje I siły dodaje.

5. O ludzi przyjacielu! Trzymamy się ciebie;
Grzesznych odkupicielu, Bądź z nami w potrzebie!
Daj swój pokój miły, Użycz duszy pociechy, Po-
móż zwyciężyć grzechy, Ach dodawaj siły!

6. Tobie się poddawamy Z serdecznej wdzięcz-
ności, Niech w zbawieniu dział mamy Zszedłszy
z doczesności. O uczyn to, Panie, Byśmy ciebie
słuchali, Twęj chwały wyglądali, Gdy przyjdzie
skonanie.

N.

Nuta: Ma dusza się nie puści, albo: Z całego serca.

115. Powstańcież, o chrześcianie! Oto król wasz blisko; Wyjdźcie na powitanie, Ukłońcie się nisko! Wszyscy mu serdecznie Hozyanna śpiewajcie, Ufnie się doń zbliżajcie Z miłością społecznie!

2. Powstańcie, zasmęceni! Król wasz już nadchodzi; On waszą żalność zmieni, On serce ochłodzi; Miejsc pociesznych wiele Macie, gdzie ten, co wierzy, We chrzcie, słowie, wieczerzy Znajdzie go w kościele.

3. Powstańci, utrapienie! Król już przede drzwiami; Weselcie się, zwątpieni, On się zajmie wami. Pan chce wam w kłopotcie Swój pociechy udzielić, Pomocą rozweselić W śmierci i w żywocie.

4. Powstańcie, o grzesznicy! Król jest sprawiedliwy; Bójcie się go, złośnicy, On w sądzie gorliwy: Wyrzeczcie się grzechu, W pokucie doń wzdychajcie, O łaskę go błagajcie, A przyjdzie z pociechą.

5. Biedni, nie narzekajcie! Król ma was na pieczy; On udzieli, ufajcie, Wam najlepszych rzeczy, Ten, co was wybawił, Także was i wyżywi, On jest nader życzliwy, Wszystko dobrze sprawił.

6. Nie trwożcie się, stroskani! Król w swój mocy idzie; Wyście jego kochani, On zaradzi biedzie. Już gniew, ani trwoga Szkodzić nam nie jest w stanie, Bo mamy przekonanie, Żeśmy dziatki Boga.

7. Śpieszcie się witać tego Króla z uprzejmością; Cichość, moc, chwała jego Przejmie was radością. Na jego spotkanie Wszyscy wyjdźcie w pokorze, On wam krzyż nieść pomoże, Wysłucha błaganie.

8. Król tym, których miłuje, Zaczne daje dary, Sam się nam ofiaruje Z łaski twój bez miary. —

O królu, my ciebie Z serca uwielbiać chcemy Póki
tu żyć będziemy, A potem w twém niebie!

9. Hojnie darzysz nas, Panie, Ubogim się stawszy,
Miłujesz nieźrównanie, Grzeszników szukawszy.
Przetóż ci serdecznie Cześć i dzięki składamy,
Hozyanna śpiewamy Docześnie i wiecznie.

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Raduj się o duszo.

116. Przeczżebyś miał stać na dworze, Pański
błogosławiony! Racz wejść, proszę cię w pokorze,
O Jezu upragniony, Święta moja radości, Po-
mocniku w trudności, Lekarzu mój pożądaný, Za-
gój serca mego rany!

2. Rany bije zakon srogi, Serce przenikające,
Zadaje mi wielkie trwogi, W dzień i noc mię trapiące;
Ciężar piorunów jego Igniewu, Boże, twego Ta-
kie duszy razy daje, Że i krew we mnie ustaje.

3. Że są łaski drzwizawarte, Tak szatan kłamca
głosi, A przepaście mąk otwarte, Które on sam
ponosi; A co gorsza, własnego Sumienia gryzą-
cego Czuję męki we dnie, w nocy: Zginę bez przed-
kiej pomocy!

4. Chcieli szukać w takim stanie Ulgi u świata
tego, Pomnożę swe narzekanie, Ucieszę synów jego.
On mnie ciesząc, zasmuca, Rozkoszą w zgubę rzuca,
Pomocą mi szkodę broi A przyjaźnią pośmiejch stroi.

5. Przetóż wszystko me ufanie, Wszystkie moje
radości W tobie składam, drogi Panie, Uspokój
me żałości! Świeć mi, światło rozkoszne, Wypadź
myśli me próżne; Przyjdź, o Jezu, pokrzep duszę,
Bo bez ciebie zginać muszę! —

6. Ciesz się, duszo wysłuchana! Otoć idzie do ciebie; Wstań, powitaj twego Pana, Spraw mu miejsce u siebie: Twe mu otwórz wnętrzności, Odkryj wszystkie skrytości, Wyjaw, co cię niespokoi; On twe rany, wierz! żagoi.

7. Już posiadasz dobre mienie, Czego pragniesz, to twoje; Chrystus ci przez swe złączenie Otworzył skarby swoje: Łaską cię koronuje, Swym przybytkiem mianuje, Swoją własnością na wieki: Składaj jemu za to dzięki!

8. Coś czyniła dotąd złego, To już wszystko zgładziła Wielka miłość Boga twego I winy odpuściła. Zwycięstwo Chrystusowe Niszczy mocy grzechowe, A czém świat chce tobie szkodzić, Tém ci musi szczęście zrodzić.

9. Wszystkoć służy ku dobremu, Co tu znosisz przykrego, Gdyż ci Chrystus jak swojemu Używa dobra swego; Jeśli mu wierną będziesz, To po śmierci usiedziesz W niebie wieczném z aniołami, Gdzie czcić będziesz go psalmami.

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

117. Przyjdź narodów zbawienie, Jezu! spełń nam życzenie, Objaw się nam w jasności I wybaw nas z ciemności!

2. Głoś naukę o Bogu, Miłość ku niemu błogą, Wskaż drogę do zbawienia, Naszego przeznaczenia!

3. Przyjdź, Chryste zbawicielu! Niech się serca weselą; Zgładź grzech i władzę jego, Wybaw z nędzy każdego!

4. Praw twych świętych rozkazy Niech nas czynią bez zmayı, Drogą cnoty nas wodzą, Z niewoli wyswobodzą.

5. Przyjdź, Chryste, pocieszenie! Wielkieć jest utrapienie; Naucz nas cierpliwości W krzyżu, będzie, przykrości.

6. Przyjdź Chryste, sędzio ludzi! Niech nas łaska twa wzbudzi Z ciemnych grobów, a w niebie Posadzi obok ciebie.

7. Tam wiecznie Hozyanna Będzie tobie śpiewana, Gdy twą chwałę ujrzymy I z tobą się złączymy.

Karol Kuzmány z wieku 19. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

118. Przyjdź, o Królu Boskiej chwały, Przyjdź nasz wodzu doskonały! Światło świata, w twój jasności Niech się zmieni stan ludzkości!

2. Do nas z tronu zstąp wiecznego, Wyglądamyć przyjscia twego, Synu Boży, bohaterze! Powitamy ciebie szczerze.

3. Bieg ku ziemi obróciłeś A znów w niebo swe wstąpiłeś; Odchód stał się śmierci jamą, Powrót z gwiazd utkaną bramą.

4. Ojcu równy, królu wieczny, Podbij sobie świat wszeteczny; Od ciała nasz duch więziony Chce przez ciebie być zbawiony.

5. Promień błysnął od twojego Żłobu do pałacu tego, Jasność cudną nocy daje, Blask ten wiecznie nie ustaje.

6. Oj zapal w nas światło wiary, Byśmy nieśli ci ofiary Czystej naszych serc miłości, O słońce sprawiedliwości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

119. Raduj się, córko Syońska, Wykrzykuj, duszo chrześcijańska! Idzie zacny gość do ciebie, Co zaradzi twój potrzebie. Wesel się, iż cię miłował, Zstąpić z nieba nie żałował; Wyjdź naprzeciw niemu śpiesznie I powitaj go uciesznie!

2. W wielkiej się cichości zbliża, Dla ciebie się tak poniża; Blasku nie widać ziemskiego: Boska chwała, to blask jego! Z oka patrzy na świat litość I wiecznej łaski obfitość; Nędzę naszą żąda skrócić, W radość smutek nasz obrócić

3. Przetóż gościowi takiemu, Dobrodziejowi świętemu, Sercem dziękujemy gorącym, Miłością dlań pałającym, Że zstępuje taki cichy, Bierze na się nasze grzechy. Niech zabrzmie głos połączony: Witaj, królu upragniony!

4. Królu syoński, nasz Panie, Przyjmij tklive powitanie; Weź nas pod swe berło błogie, Skończ niewoli czasy srogie! My ciebie mieć królem chcemy, Wierność tobie ślubujemy; Rządź po wszystkie czasy nami Twego królestwa prawami!

5. O nasz miły Zbawicielu, Wszystkich ludzi przyjacielu! Gdy powrócisz w swojej chwale, Aby sądzić doskonale Żywych i umarłych: Panie, Okaż nam swe zmiłowanie, Byśmy dobrze się ostali, Wyroku się nie lękali.

6. Weź nas w poczet twych wybranych, Z Bogiem przez cię pojednanych, Byśmy z niemi z twój miłości Weszli do wiecznej radości. O pomóż nam w tamte strony, Jezu, królu uwielbiony, Gdzie cię chwalić z aniołami Będziem nowymi pieśniami.

Tłum. podług Bartł. Gesiusa. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

120. Syn Boży z górnego Kraju niebieskiego
Tu się na świat stawił, W ciele ludzkim zjawił
By nam dał zbawienie, Grzechów odpuszczenie.

2. Przychodzi tu zawdy, Ludzi uczy prawdy,
Aby się uznali, Grzechów poniechali, Błędy porzucili
A pobożnie żyli.

3. Co go poważają I w nim się kochają,
Służąc jemu szczerze I trwając we wierze, Tym
odpuszcza grzechy, Udziela pociechy.

4. O tych ma staranie; Im na pożywanie
Daje się samego, Aby mocą jego Posileni byli,
Zawsze się cieszyli.

5. Tacy weń wszczępieni, W dobrém utwierdzeni,
W pracy nieleniwi, Jego łaski chciwi,
Pójdą ztąd w pokoju Po skończonym boju.

6. Przy ostatnim zgonie Pan sam przyjdzie
po nie, A wzięwszy je z tego Świata znikomego,
Duszą ich z anioły Pobyt da wesoły.

Dawny przekł. z niem. Mich. Weisse, † 1540.

Nuta własna.

121. Wesoło śpiewajmy, Bogu dzięki dajmy,
Że nam Syna swego Jednorodzonego Dał na
odkupienie I świata zbawienie.

2. Chrystusowe przyjście Czworakie jest iście:
Pierwsze w ciele było, Drugie duszę jeło, Trzecie
gdy skonanie, Czwarte w zmartwychwstanie.

3. Najprzód się narodził Aby świat odrodził,
Uczył prawdy wiecznej, Pokuty serdecznej, Le-
czył chorobliwych, Pocieszał tęskliwych.

4. Wyraźnie wyznał sam: Oto wzór dałem
wam, Byście tak czynili, Wolę wypełnili Ojca
swego w niebie W szczęściu i w potrzebie.

5. Drugie przyjście jego Do serca ludzkiego
Przez słowo, świętości; W tém się on zagości,
Które go przyjmuje, Gorąco miłuje.

6. Kto słów moich strzeże I jest stały w wie-
rze, Mnie mieć w sobie będzie, Ja go wesprę
wszędzie, Aż bój dobojuje. — Tak sam obiecuje.

7. Trzecie wtenczas będzie, Gdy śmierć nas
osiędzie. Przetóż do czujności Wzywa i trzeźwo-
ści; O śmierci godzinie Bóg sam wie jedynie.

8. Chrońmyż się obciążać Serca swe, je wiązać
Do znikomych rzeczy; Lepiej mieć na pieczy Du-
szy polepszenie I wieczne zbawienie!

9. Czwarte przyjście jego Będzie dnia sądnego,
Gdy umarli wstaną, Z żywemi dostaną, Na co
zasłużyli, Póki w świecie żyli.

10. Przetóż się gotujmy, Szczerze pokutujmy,
Żyjmy świętobliwie, Trzeźwie i pocziwie, Na
modlitwach trwajmy, Tak Pana czekajmy. Cz.

Nuta własna.

122. Wierzmy w jednego Boga, Ojca do-
brotniwego, Którego moc tylko mogła Świat ten
stworzyć z niczego. On nas sobie podobnemi U-
czynił z swój miłości, A stawszy się grzeszącemi,
Uzalił się krewkości.

2. Wierzmy i w Syna jego Jezu Chrysta
statecznie, Pana i króla naszego, Co nami rządzi
wiecznie; Z Ducha świętego poczęty, Z cnój
panny się narodził, Cierpiał na krzyżu rozpięty,
Aby nas wyswobodził.

3. Umarłszy, był pochowany, Piekło mężnie
zwojował, Wstał z martwych i był widziany Od
tych, których miłował; Wstąpił w niebo tam kró-

luje Z Ojcem swoim społecznie, Że przyjdzie na sąd, zwiastuje, A my wierzym serdecznie.

4. Wierzymy w Ducha świętego, On jest nasz pocieszyciel, W święty kościół, głową jego Jest miły nasz zbawiciel; W nim mamy słowo, świętości, Błogosławieństw bez miary, On nas wie-dzie do mądrości, Mnoży owoce wiary.

5. Przez pokutę odpuszczenia Grzechów się spodziewamy, W dzień sądny zmartwychwzbudzenia, Żywota wyglądamy. To wszystko nam obiecuje Pan Jezus uwielbiony: Kto go wiernie naśladowuje, Życie będzie z nim zbawiony.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

123. Witaj Jezu Chryste, Z niebieskiej jasności, Witaj z panny czystej W nasze ziemskie włości! Od Ojcaś się zjawił, Abyś nas wyba-wił; Tobą się cieszymy, Wszyscy cię wielbimy, Chryste, królu nasz!

2. Nawiedziłeś grzeszne W doczesnym więzieniu, Nowiny pocieszne Głosił o zbawieniu. Bogactwaś niebieskie Przyniósł w kraje ziemskie, Obdarzył nas niemi, Bywszy ubogiemi, Chryste, królu nasz!

3. Tyś król nasz dostojny, Syn Wszechmogącego, Pan nasz w łasce hojny, Nad cię nic wyższego. Chcąc nas uweselić Raczyłeś się wcielić I stać nam podobnym, Oprócz grzechu równym; Chryste, królu nasz!

4. Cóż cię poruszyło, Żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, Byś się do nas zbliżył, Jedno miłość szczerą W niebo drzwi otwiera, Z której

się nam dawasz, Jednaczem się stawasz, Chryste, królu nasz!

5. Grzech nasz nie zawadził, Byś był miłościwy, Ani toż odradził, Sąd twój sprawiedliwy. O dziwna miłości! Krom naszej godności Śmierć poniosłeś srogą, Chcąc być w niebo drogą, Chryste, królu nasz!

6. Co ślubioném było Od Ojca przed wiekiem, Już się wypełniło, Gdyś się stał człowiekiem. Świat jest odkupiony, Który był zwiedziony; Grzech, śmierć nie panuje, Każdy radość czuje, Chryste, królu nasz!

7. O córko syońska, Ty chrześcijański zborze, Tyś wybrana Pańska; Śpiewajże w pokorze Na cześć króla swego Tak miłościwego, Iż nawiedził ciebie, Zaradził w potrzebie Pan Chrystus, król nasz.

8. Powstań z uczciwością, Wynidź przeciw niemu, Przyjmij go z radością I spraw miejsce jemu. O duszo stroskana, Tak proś swego Pana; Racz się do mnie stawić I mnie wiecznie zbawić, Chryste, królu nasz!

Przeł. z czesk. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Jako o tém prorocy.

124. Wszyscy wierni chrześcianie, Radujcie się z tego, Że nam Pan Bóg dał dożyć Roku kościelnego. Zbawiciel do nas idzie Z słowem swém żywota, Ach otwórzcie grzesznicy, Jemu serc swych wrota!

2. Pan chwały się przybliża, Bacząc na wsze strony, Gdzie kto w biedzie swój wzdycha I chce

być zbawiony; W swęj niezmiernęj litości, Wszystkich chce pocieszyć, Tych co czynią pokutę, Łaskawie rozgrzeszyć.

3. W cichości i w pokorze Wzywa nas do siebie, Byśmy biegli do niego W każdęj swęj potrzebie. Moc na niebie, na ziemi Jemu jest oddana, Każda dusza prosząca Będzie wysłuchana.

4. O pójdzmyż doń i za nim Wiernie postępujmy! W święta, które nam sprawi Jego dobroć czujmy. Wszedł nam rok miłościwy; Oby błogość z niego Czerpał każdy gorliwie Dla serca swojego!

5. Cały żywot swój święty Ponowi przed nami, Ujrzymy go w Betlehem Pomiedzy działkami; Jasność błysnie niebieska, Radość nas owieje, Bojaźń z serca wyruszy Przez błogie nadzieje.

6. Będzie stawion w kościele, Gdzie królestwo jego, Nad Jordanem ogłoszon Synem Najwyższego; Zwalczy pokusiciela, Prawdą zbije błędy, A nienawiść Świętego Ścigać będzie wszędy.

7. O jak wielka to miłość! Ten Baranek Boży Za nas grzesznych, niegodnych Życie swe położy; Lecz płaczącym zmarłego Próżny grób opowie, Że Chrystus jest żywotem, Jako sam się zowie.

8. Do chwały swęj wzniesiony, Z Ojcem swym króluje; Ztąd według obietnicy Duch święty zstępuje. O Chryste miłosierny, Prowadź nas na ziemi, A gdy życie skończymy, Uczyni zbawionemi!

Oryg. nowy.

Nuta: Z całego serca swego.

125. Wykrzykujcie z radości W czasie łaski Bożej! Oto Pan z wysokości Błogość nam rozmnoży; Bez blasku się jawi, Lecz potężnie on państwu Szatana i tyraństwu Koniec wcale sprawi.

2. Po koronę nie sięga, Ni po berło ziemskie: Wieczna jego potęga, Królestwo niebieskie; Swą moc i swą chwałę On chce ukrywać przecie, Aż Ojca wolę w świecie Spełni doskonale.

3. Przyjmijcież króla tego, Wy ziemscy mocarze, Chcecieli radą jego Rozweselić twarze, Iść do nieba drogą; Bo nim gardząc zuchwale I wynosząc się wcale, Bóg was dotknie trwogą.

4. Ubodzy, utrapieni W tym czasie przykrości, Coście zewsząd ściśnieni I pełni żałości, Odwagi nabierzcie, Troski swe porzucajcie A królowi śpiewajcie: On pocieszy, wierście!

5. Wnet on przyjdzie litośny W swojej wspańności, Wasz ból i płacz żałośny Przemieni w radości. On pomaga w trwodze; Lampy więc rozświecajcie, Zawsze go wyglądajcie: Oto już jest w drodze!

Michał Schirmer, u. 1606, † 1675. N.

Nuta: Jak pięknie świeci.

126. Zbawca idzie! zaśpiewajcie Chwały jemu; Pan to, znajcie, Od aniołów wielbiony. Idzie z tronu niebieskiego Ku zbawieniu świata tego, On Syn jednorodzony. Wieczny, Wdzięczny Wszego Panie! Już się stanie Odkupienie, Z grzechów naszych wybawienie.

2. Witamy cię, królu silny, Radco, wodzu nieomylny, Witamy światło świata! Bierzesz na

się krew i ciało, Aby serce ci ufało, Miłując cię jak brata. Skromny, Pomny Z swój litości Na przykrości Nasze wielkie, Niesiesz nam błogości wszelkie.

3. Niesiesz nam uspokojenie, Światło, życie i zbawienie; Bądź za to pochwalony! O myśmy zbyt biedni, Panie, Byś za wierne zlitowanie Był godnie nagrodzony. Trwoga, Sroga Śmierć nas była Ogarnęła, Lecz twa siła Śmierć i trwogę zwyciężyła.

4. Wdzięczne serce ci dajemy, W którym skruchę, żal czujemy, Racz przyjąć je na własność! Naucz nas żyć w pocziwości I w pokorze i w cichości, I kochać prawdy jasność. Ty sam Racz nam Jak w modleniu Tak w walczeniu Z pokusami Pomódz, boć nie zdołam sami.

5. Niech w ucisku pogłębimy Na cię, tóru się trzymamy Przez ciebie wskazanego, I przez prawą wiarę w ciebie Mamy dział dziedzictwa w niebie Z pomocą ducha twego. Tam cię, Jak się Z pobożnemi Zbawionemi Połączymy, Wiecznie wysławiać będziemy.

Diterich, u. 1721, † 1797. N.

B. Narodzenie Pańskie.

Nuta: Z nieba idę wysokiego. (Z nebe pīšēdse.)

127. Anieli z nieba zstąpili, Pasterzom się objawili, Mówiąc: oto narodzone Dziecię w żłobie położone,

2. W Betlehemie Dawidowém Zgodnie z Micheasza słowem; To Pan Chrystus obiecany, Zbawiciel wam wszystkim dany.

3. Weselcież się z tego szczerze, Że Bóg krew i ciało bierze, Waszym bratem stać się raczy, Tém swą jedność z wami znaczy.

4. Cóż wam grzech i śmierć uszkodzi? Wszak Bóg prawy z wami chodzi. Niech się szatan, piekło sroży, Z wami walczy sam Syn Boży!

5. Nie opuści was w przykrości, Będąc mocnej w nim ufności. Choćby was dręczyło wielu, Nie dojdą do swego celu.

6. Tak, zwycięstwa was nie miną, Bożą stawszy się rodziną. Za to Bogu szczerę dzięki Od dawajcie aż na wieki!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

128. Aniołowie, cni posłowie zaśpiewali A pasterzom zwiastowali.

2. Pana Chrysta miłościwe narodzenie, Wszystkim wiernym ucieśnienie.

3. Czy słyszał kto lub czy widział od wieczności By Bóg zstąpił z wysokości?

4. Emanuel, to jest: Bóg chce mieszkać z nami, Pan z swemi służebnikami.

5. Izaiasz, prorok wielki to zwiastował, Co Bóg zdawna obiecował,

6. Że nad grzesznym światem Pan Bóg się zlituje, Syna swego mu daruje.

7. Narodził się z pokolenia królewskiego; Wielką radość wszystkim z tego.

8. Światłem Bożem, swą nauką nas oświecił, Ciemność grzechu precz odpędził.

9. O miłości, o szczodrości ku nam wielka, Żeś człowiekiem dla człowieka!

10. Przez twe ku nam dobrotliwe poniżenie,
Światu stało się zbawienie.

11. Nuże wszyscy z serca za ten dar wdzięcz-
nego Chwalmy Boga, miłość jego!

12. Prosząc, byśmy z Chrystem żyli w społecz-
ności, Potem szli z nim do radości.

13. Chwała tobie, Synu Boży, Chryste Panie,
Cześć i dzięka, uwielbianie!

Cz.

Nuta własna: (Pochwaleń bud', Jezu.)

129. Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Naro-
dzony z panny czystej W ludzkim ciele i sposobie;
Anieli cześć dają tobie. Chwalcie Pana!

2. Boga syn jednorodzony, Oto w żłobie po-
łożony; Ludzką krew i biedne ciało Wieczne do-
bro na się wdziało. Chwalcie Pana!

3. Co u Ojca był na tronie, Na Maryi leży
łonie; Dziecięciem się stał na ziemi, Który wła-
dnie światy wszemi. Chwalcie Pana!

4. Światło wieczne tu przybywa, Na świat
nowy blask wylęwa; W nocnej nam ciemności
świeci, Czyni z nas światłości dzieci. Chwalcie
Pana!

5. Syn Ojca, boskiej istności, Gościem był w
tej doczesności; Wiedzie nas z padołu płaczu
Do niebieskiego pałacu. Chwalcie Pana!

6. Ubogim się w świecie zjawił, Aby nam bo-
gactwo sprawił W królestwie swém, i z miłości
Do anielskiej wznosił równości. Chwalcie Pana!

7. Wszystko to on nam wyświadczył, Miłość
swą okazać raczył: Radujmyż się, o chrześcianie
I nieśmy mu dziękowanie! Chwalcie Pana!

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Ej cna Panna.

130. Bądź pochwalon, Ojczy niewysłownej Łaski cudownej, Żeś nam pomógł z upadku, cierpienia Do wybawienia, Zesławszy z tronu swego Syna przemiłego W żywot poddanej Maryi panny.

2. Do kościoła Jeruzalemskiego Synaczka swego Zaczyna matka przynieść się śpieszyła, Panu stawiała. Symeon sprawiedliwy, Świętą wiarą żywy, Gdy go piastował, Tak się radował:

3. O jak szczęśna nastała godzina: Bóg dał nam Syna! Teraz puszczasz, Panie, sługę swego Z bied świata tego, Gdyż me oczy widziały, Czego zdawna żądały, Zbawcę drogiego Świata całego.

4. Toć jest światłość ku pogan zbawieniu, Prawd wyświeceniu; Toć jest chwała, Panie, ludu twego Izraelskiego! Kto go przyjmie do siebie, Ma z nim mieszkać w niebie, W chwale, w radości, W jego wieczności.

5. Bierzmyż tedy ręką wiary tego Chrysta miłego, I kładźmy go do serc oczyszczonych I poświęconych. W słowie prawdy, w miłości W wielebnej świętości, Tam go zirajdziemy, Gdy go pragniemy.

6. Dzięki Bogu, Ojcu niebieskiemu, Nam życzliwemu! O jak mnodzy królowie, prorocy We dnie i w nocy, Do Chrystusa wzdychali I tęsknie żądali, Aby się śpieszył I ich pocieszył.

7. Bądźże chwała Ojcu łaskawemu, Synu miłemu, Także w trójcy świętemu Duchowi Cieszycielowi, Jak była od początku Dana bez ujątku, Tak i na wieki, Na wieków wieki!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

131. Chryste, zbawco duszy mojej! Spraw niech w sercu Bożych dzieci Światłość wieczna łaski twojej Święty ogień swój roznieci. Daj rozumieć głos anioła, Gdy w cichości nocnej woła: Zbawca wam się dziś narodził, Aby z Bogiem was pogodził.

2. W szczęściu jak w dolegliwości Twoim jestem i zostanę. Dary twej szczodroblowości Będą mi niezapomniane. Jezu wnijdź do serca mego I bądź gościem sługi swego; Wnijdź weń rychło, niech się stanie Twym przybytkiem świętym, Panie!

3. Oblubieńcze serca mego, Ma nadziejo, ma radości! Zbawco sługi upadłego, Jakiej pragniesz ty wdzięczności? Oto z duszą jak i z ciałem Tobie, Zbawco, się oddałem; W tobie żyć i umrzeć. Panie, Najtęskliwsze me żądanie.

4. Chryste, nieobjęty wiekiem, Chwała tobie tu i wiecznie, Ześ się dla mnie stał człowiekiem, Podbił sobie świat walecznie. Niech tu cześć twego imienia Głoszę, póki dzień zbawienia, Abym potem znowu ciebie Mógł uwielbiać wiecznie w niebie.

Oryg.

Nuta własna. (Narodil se Krystus.)

132. Chrystus się narodził, Weselmy się! By nas wyswobodził, Radujmy się! Z żywota czystego, Z rodu królewskiego Już nam narodził się.

2. Zdawna obiecany, Weselmy się! Jest na świat zesłany, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

3. Człowieczeństwo nasze, Weselmy się! Raczył przyjąć na się, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

4. Szatan wcale złupion, Weselmy się! Człowiek zaś odkupion, Radujmy się! Z żywota czystego itd.

5. O miłości boska, Bądźże z nami! Niech pokusa, troska Nas nie mami. Dla Syna miłego, Nam narodzonego, Zmiłuj się nad nami!

6. Dobrze daj skonanie, Jezu drogi, Z świętymi mieszkanie, Żywot błogi! Udziel wspomoczenia, Zbaw od potępienia I od wszelkiej trwogi.
Cz.

Nuta własna.

133. Chrystus, Syn Boży, Grzesznym radość mnoży, Narodzony z czystego Żywota Maryi pannieńskiego.

2. Żadość proroków, Prawdę swych wyroków, Bóg Ojciec spełnił wiernie, Dawszy Syna swego miłosiernie.

3. Przetóż mu każdy Dziękuj wierny zawždy Za dar Syna miłego, Chwaląc bez przestanku imię jego.

4. Boć najzaczniejszy Klejnot najśliczniejszy Bóg nam dał z swej miłości, Nim odkupił nas szatańskiej złości.

5. Raduj się z tego Każdy z serca swego Iż czas możesz obchodzić, W którym Chrystus raczył się narodzić.

6. Błogosławione Oczy, obrócone Na Pana wszelkiej chwały, W którym wierne serca radość miały.

7. Królowie mnodzy I sławni prorocy Jego widzieć żądali, Biedni go pasterze ogładali.

8. Święci anieli Radość z Chrysta mieli, Bogu w niebie dziękując, A na ziemi pokój nam zwiastując.

9. I my śpiewajmy, Bogu cześć oddajmy Za Jezusa zesłanie I zbawienia przezeń obiecanie! Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu.

134. Chwała Bogu w wysokości, Że nam dał Syna z miłości, By nędzny świat uradował, Żywot wieczny nam darował; Bogu chwała!

2. Chwała Synowi Bożemu, Jezusowi łaskawemu, Iż się w naszym ciele zjawił I nam odkupienie sprawił; Bogu chwała!

3. Chwała świętemu Duchowi, Wiernemu cieleszycielowi, Że się począł Jezus z niego I stał światłem świata tego; Bogu chwała!

4. Przenajświętszej Trójcy chwała, Że na nas nędznych wspomniała I wyrwała z potępienia, A przywiodła do zbawienia; Bogu chwała!

5. Prosimy cię, Panie Boże, Niech łaska twa dopomoże, Byśmy w Chrystusa wierzyli I z nim kiedyś wiecznie żyli; Bogu chwała! N.

Nuta własna. (Sława lud' Bohu na nebi.)

135. Chwała Bogu w wysokości, Ludziom pokój w tej niskości, Którzy dobrą wolę mają, Pana Boga wysławiają; Chwała Bogu!

2. Chwalimy cię wszechmocnego I w radach swych najmeńszego, Kłaniamy się ci samemu Bogu wielbienia godnemu; Chwała Bogu!

3. My składamy dzięki tobie, Żeś nas umiłował sobie, Boże Ojcie wszechmogący, W całym świecie królujący! Chwała Bogu!

4. O Synu jednorodzony, Jezu Chryste uwielbiony, Racz nas wspierać w tym żywocie I utwierdzać w wierze, w cnocie! Chwała Bogu!

5. O Baranku Boży, Panie, Racz przez swoje zlitowanie Wszystkie grzechy świata zgładzić I potępieniu zaradzić! Chwała Bogu!

6. Coś u Ojca na prawicy, Wszystką ufność my grzesznicy, W tobie samym pokładamy, Przez cię odpuszczenie mamy; Chwała Bogu!

7. Tyśto bowiem wcale święty I w miłości nieobjęty, Jezu Chryste; tobie dzięki Teraz i po wszystkie wieki! Chwała Bogu!

8. Duchu święty, téjże chwały Z Ojcem, Synem, doskonałej, Poświęcaj nas w doczesności, Przywiedź do wiecznej radości; Chwała Bogu!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

136. Chwała tobie, uwielbiony Jezu, dla nas narodzony! Cześć ci, nasz odkupicielu, Cześć ci, świata zbawicielu, Cześć ci wieczna!

2. Ciebie ojcowie czekali I zbawienia wyglądali; Tyś był słodką ich ufnością, Tyś narodów jest światłością. Chwała Bogu!

3. Noc minęła a dzień wschodzi, Światło jasne nam przywodzi, Światło prawdy znajomości Tym, co drogą szli ciemności. Chwała Bogu!

4. Pan stworzenia i Pan sławy, Pan i sędzia nasz łaskawy, Do swój się własności zniżył, A niebo do ziemi zbliżył. Chwała Bogu!

5. Brzmijcie chwały, korne dzięki! Chrystus zgładził grzech i męki, Pojednawszy z Bogiem ludy; Brzmijcież dzięki bez obłudy! Chwała Bogu!

6. Ciebie, Jezu, uwielbiamy, Że cię zbawcą naszym znamy; Każdy wierny się raduje I serdecznie ci dziękuje. Chwała Bogu! N.

Nuta własna. (Nuż wsickni křestané.)

137. Chwalcie Boga, o chrześciance, Co z tronu wiecznego Przez swe wielkie zlitowanie Dał nam Syna swego.

2. Jako dziecię leży w żłobie, Biedny i ubogi, Co miał w boskim swym sposobie Był u Ojca błogi,

3. Wyniszczył samego siebie, Stał się poniżonym, Ten Pan na ziemi i w niebie, Człowiekiem zrodzonym.

4. Leżąc na swęj matki łonie, Pokarm ma dziecięcy Ten, co jest w anielskiem gronie Wielbiony najwięcej.

5. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego, Przezeń wzniosła się budowa Kościoła Bożego.

6. Dziwnie się pomienia z nami: Krew i ciało bierze, Dziełek Bożych zaś prawami Nas obdarza szczerze.

7. Względem nas się sługą staje, Co to za przemiany! Wszystko z łaski swęj nam daje Ten Jezus kochany.

8. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do raję pięknego, Cherub się już nie opiera: Chwalmyż Boga swego!

Mikoł. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Nastał nam dzień wesoly.

138. Chwalmy pieśnią radości Pana Boga swego, Że nam dał z wysokości Syna najmilszego. Marya, cna dziewica, Porodziła dziedzica Nam Dawidowego, A w pieluszki powiła I do żłobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Pasterz najprzód pasterzom W polu objawiony, A niebieskim rycerzom Ten urząd zlecony, Żeby wodza swojego, W ziemski kraj idącego, Uwielbili jawnie, O nim żeby znać dali, Dzieciątko opisali, Leżące niesławnie.

3. Na polach Betlehemskich Jasność noc zagnała, A zastępów anielskich Taka pieśń zabrzmiała: Chwała na wysokości Boskiej bądź wielmożności, A pokój na ziemi; W ludziach upodobanie Masz, nieba ziemi Panie, Bo już mieszkasz z niemi!

4. Zbawicielu nasz święty, Z panny narodzony, Od pasterzów przyjęty, Od duchów wielbiony: Niech cię wszyscy chwalimy, Na wieki ci służymy Według słowa twego; Zgrom twe prześladowniki, Prowadź swe służebniki Do raju wiecznego!

Staropolska.

Nuta własna.

139. Czas radości, wesołości nastał światu temu, Bo Chrytus Pan na zbawcę dan człowieku grzesznemu. Dziś się nam narodził, Z bied nas wyswobodził; Będzie zawdy drogą prawdy nas wodził.

2. O jak tego dnia świętego grzeszni wyglądali! Niespodzianie go niebianie światu zwiastowali. Radość z niego mamy, Boga wysławiamy, Pacholátku, niemówiátku śpiewamy.

3. Zbawicielu, przyjacielu, Panie Jezu Chryste! Skarbemś drogim nam ubogim, zrodzon z panny czystej. Królu nasz, Panie nasz! Potrzeby nasze znasz; Z swój miłości nam radości w niebie dasz.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

140. Cześć Bogu na wysokości Z jego zbawiennej miłości, A ludziom pokój na ziemi, Bo Bóg dobrej woli z nimi Dla Syna ukochanego, Z Maryi narodzonego, W którym wszystkich umiłował, Jak go wszystkim też darował.

2. Dla ludzkiego pokolenia, Z rąk piekielnych wybawienia Emanuel pożądaný Ojcom był przyobiecany; Z wielką chęcią go czekali, Z duszy widzieć go żądali, Wierząc weni, zbawieni byli, Przyjściem jego się cieszyli.

3. A gdy czas obietnic wyszedł, Syn Boży od Ojca przyszedł; Na nasze wielkie wesele Objawił się w ludzkim ciele, Piekło zburzył, starł rajskego Głowę węza okrutnego, Zgładził śmierć i mocy piekła, Aby bojaźń nas nie siekła.

4. Toć Mesyas obiecany, Toć nasienie czystej panny, Toć kwiatek ze pnia Jessego, Toć grunt dobra najwyższego! W nim świat usprawiedliwienie, W nim spokojne ma sumienie, W nim rozkosze ma serdeczne, W nim ma i zbawienie wieczne.

5. Przetoż wszyscy się radujmy, Panu Bogu z serc dziękujmy, Śpiewając z anioły wdzięcznie I z ludem wiernym społecznie: O Jezusie narodzony, Sława twa brzmi na wsze strony; Cieszymy się z przyścia twego Jak i z zbawienia naszego!

Staropolska.

Nuta własna.

141. Ej cna panna Pana przemiłego Nam porodziła, Obwinawszy, do jasiołek swego Syna

włożyła; W swęj serdecznęj radości Z tęg Bożęj miłości Panu śpiewała I dziękowała.

2. Przetóż i my za to narodzenie Bądźmy wdzięcznemi, Nieśmy Panu chwały, dziękczynienie Głosy tklivemi; Ojcowi niebieskiemu, Wielce łaskawemu Za dar dziękujmy, W nim się radujmy.

3. On to nam z swęj niezmiernęj miłości Wszystko darował, Zesłał Syna z swojęj wysokości, By nas zachował. Ten wnet od narodzenia Znosił utrapienia, W niewygodzie żył, By nam zbawcą był.

4. Mówmyż: Ojcze, tobie dziękujemy Z serca szczerego, Że cię w duchu, w prawdzie czcić możemy Przez Syna twego. Dla jego narodzenia Wybaw z potępienia Grzesznych z miłości, Wwiedź do radości!

Cz.

Nuta: Z nieba idę wys., albo: Panie, słuchaj głosu.

142. Jezu, prawdziwa światłości! Oświeć tych, co są w ciemności, Przywiedź ich do stada swego I do zbawienia wiecznego.

2. Nawróć z błędów łaską swoją I tych, co się do nich stroją; Niech złe myśli serc i chęci Twoja pomoc precz zapędzi.

3. A co gdzie jest zgubionego, Szukaj z miłosierdzia twego; Zagój zranione sumienia I użycz im też zbawienia.

4. Głuchym daj słuch zdrowy, Panie, Niemyim usta na wyznanie Tego co jest prawdą wieczną, Drogą do nieba bezpieczną.

5. Oświeć sam zaślepionych, Przywiedź do nas odszczepionych, Zbierz, co rozproszone chodzi, Zgładź wątpliwość, która szkodzi.

6. Tak będziemy chwalić z niemi Ciebie do-
cześnie na ziemi, Potém wiecznie w twój radości
Za twą łaskę i litości.

Jan Hermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna: (Jiż slunce z hwězdy.)

143. Już wzeszło jasne słońce, Radujmy się z
tego! Już wszystkie światła końce Pełne światła
jego; Obietnice spełniło, Zbawienie sprawiło.

2. Już nam Emanuela Panna porodziła, Już
też nieprzyjaciela Boża moc zraziła. Syn Boży
się narodził, A nas z Bogiem zgodził.

3. Nader dziwne poczęcie, Dziwne narodzenie,
Dziwne się z nami zjecie, Wielkie poniżenie, Dla
zbawienia wszystkiego Świata upadłego.

4. Syn Ojca od wieczności, Pana wszech-
mocnego, Obrał matkę w niskości Stanu ubo-
giego, Żeby nam dał przez siebie Skarby wieczne
w niebie.

5. Chrystus dla nas podstał Nędzę, głód,
pragnienie, I w kaźni nas zastąpił, Cierpiąc u-
męczenie; Pokarm i napój sprawił, Z zginienia
wybawił.

6. My wdzięczni, Panie, twego Dla nas na-
rodzenia, Prosimy, racz nam swego Użyczyć zba-
wienia; Daj wiecznie chwalić ciebie Z aniołami
w niebie!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Nastał nam dzień wesoły.

144. Narodził się Chrystus Pan Grzesznym
ku zbawieniu, A Syn Boży nam jest dan Ku
rozweseleniu; By był na świat nie przyszedł,

Nigdyby nie był wyszedł Człowiek z potępienia.
O Najdroższy Jezusie, Nad grzesznymi zmiłuj się,
Pomóż do zbawienia!

Staropolska.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

145. Narodził się nam zbawiciel, Wszego świata
odkupiciel; Z przyjścia jego zbawiennego Raduj-
my się czasu tego!

2. Co prorocy zwiastowali, Czego ojcowie
żądali, Mnodzy czekali królowie, Wyglądali na-
rodowie:

3. To Bóg spełnił czasu tego, Zesławszy nam
Syna swego, Aby nas od grzechu zbawił I nam
żywot wieczny sprawił.

4. Przetóż z daru tak drogiego Z serca cieszy-
my się szczerego; Za tę radość wiecznie błoga
Dzięki, chwały dajmy Bogu!

Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym polega.

146. Noc to jest, w której zajaśniała Łaska
Boga najwyższego; Dziecię którego wieczna chwa-
ła, Jest światłością świata tego. Niech i tysiąc
słońc wystąpi, To światło im nie ustąpi!

2. Dajże się, duszo ma, oświecić, Nie omieszkaj
tęj jasności! Ten bowiem blask jest w stanie wznie-
cić Zapał do świętobliwości: On zaradzi piekła
mocy, Grzechu, krzyża strasznej nocy.

3. W tém świetle znajdziesz bardzo snadno
Prawą ścieżkę do zbawienia; Gdy słońce, księżyc,
gwiazdy spadną I utracą blask promienia, To
światło cię nie odejdzie, Niebem ci i wszystkiem
będzie.

4. Niechże twój wiary światło pała, Miłość
lśni się jakby zorze! Duszy, co by się zawsze
chwiała, Słońce to nic nie pomoże. Chceszli tej
światłości użyć, Nie wolno ciemności służyć.

5. Więc, Jezu, słońce me godowe, Swoje na
mnie rzuć promienie! Wzbudź w sercu mem roz-
kosze nowe I daj mi swe pouczenie: Jak w świa-
tłości chodzić trzeba, Abym dostał się do nieba.

Nachtenhöfer, u. 1624, † 1685. N.

Nuta: Czas radości, wesołości.

147. Nuż usilnie, wszyscy pilnie głosami brzmia-
cemi, Wyśpiewując, się radując, sercami wdzięcz-
nemi Boga wysławiajmy, Cześć mu oddawajmy,
Do tej chwały i świat cały wzywajmy!

2. Że miłego Syna swego z łaski nam daro-
wał Dla zbawienia, obżywienia nam go ofiarował;
Którego znizenie, W ciele objawienie Dusze nasze
cieszy zawsze jedynie.

3. O wielkości twych miłości, Panie nasz Je-
zusie, Żeś największy i najświętszy tak ku nam
zniżył się; Nasze winy zgładził, Zginieniu zara-
dził W dom miłego Ojca swego wprowadził.

4. Bądźżeć chwała wiecznie stała za twe uczyn-
ności, Przyjacielu, zbawicielu i królu wieczności!
Chwały powtarzajmy, Z serca mu śpiewajmy, W
nim w radości i w żałości ufajmy! Staropolska.

Nuta własna.

148. Ojca niebieskiego Chwalmy z tej miło-
ści, Iż nam Syna swego Posłał z wysokości
W bóstwie sobie równego, Jednorodzonego. Który

w czasie pełności, Na się oprócz złości, Wziął ludzkie krewkości.

2. Narodzenie święte W nędzy i w pokorze,
U świata niewzięte, Sławne w Bożym zborze.
Święci patryarchowie, Prorocy królowie, Nadzieję
w nim składali, Na świat go żądali, Nań z chęcią
czekali.

3. Ale im nie dano Boga widzieć w ciele;
Dla innych chowano Takowe wesele. Pasterzom
w swęj jasności Anioł z wysokości Do Betlehem
iść kazał, Na stajenkę wskazał, To dziecko ukazał.

4. Które Ojca w niebie A matkę na ziemi
Mając, władnie z siebie Chóry anielskiemi. Me-
syaszowe sprawy Są jego zabawy; Już chromi
postępują, Ślepi wzrok przyjmują, Nędzni się
radują.

5. Wiele ich żądało Na świat przyjścia jego,
Niewiele poznało Bytność zbawcy swego; Lecz
ci, co go przyjęli, Tę moc z niego wzięli, Że
przysposobionemi, Przezeń dziedzicznymi Są synmi
Bożemi.

6. Którzy go miłują, Wolę swą poddają, Czy-
nem naśladują I pod krzyżem trwają, Ci poży-
wają z niego Sumienia czystego; Przyczynia się
za nimi, Jakby za własnymi Dziełeczkami swemi.

7. O błogosławiony Synu Najwyższego, Dla
nas narodzony Z żywota czystego! Racz nas od-
rodzić sobie, Daj, niech służąc tobie, Praw two-
ich przestrzegamy, W wierze się wzmacniamy, I
przy prawdzie trwamy.

8. Czegośmy już doszli Z szczeréj twéj miłości,
Daj, byśmy w tém rośli Z wiary i szczérości;
Światło, któreś zaświecił, Któreś w sercach wznie-

cił, Daj by się pomnażało, By go świat i ciało
W nas nie ugasało.

9. Daj nam część, o Panie, W niebieskiej radości,
Daj wieczne mieszkanie, Gdzie niemasz ciężkości,
Gdzie cię chwałą anieli, Niezmiernie weseli;
Daj, bym z niemi tam byli, W twoją twarz patrzyli,
Wiecznie cię chwalili.

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

149. Pan Bóg wszechmogący, królując od wieka,
Raczył na swój obraz uczynić człowieka, Nad
wszystko stworzenie, bardzo wspaniałego, Żeby
znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu djabeł zajrzał takiej szczęśliwości,
Zwiódł go stary kłamca z wielkiej swojej złości,
Iż wbrew woli Pana, stwórcy swego, Nędzny
owoć z drzewa jadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przysła straszna trwoga,
Gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga. Precz
wszystko stworzenie od niego uciekło, już nad
szyją widział wroga, śmierć i piekło.

4. Wszak Pan miłościwy jego nie zabaczył,
Ale go z litości tak pocieszyć raczył: „Nie strachaj się,
dam ci niewieście nasienie, Które mężnie
słumi djable pokolenie.“

5. Ciesząc potem duszę człowieczą, nędznicę,
Często tę powtarzał wdzięczną obietnicę Przez pro-
roki święte, najprzód Abramowi, Potem także słu-
dze swemu Dawidowi;

6. Że się z ich potomstwa Dziecię ma narodzić
I człeka od djabła mocą wyswobodzić, Śmierć
wieczną, świat, piekło, jak możny Pan skrócić, A
nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otóż się narodził Chrystus obiecany, Syn Boga żywego, Pan nad wszystkiemi panami; Oblókł na się miłe nasze biedne ciało, Aby Ojcu za nas dosyć udziało.

8. O jak niezmiernaś ty Boska miłości! Żeś tak przebaczyła nasze nieprawości; Bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, Zelżyłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Oto leży w nędznym i niegodnym żłobie Syn miły i równy, wieczny Boże, tobie; Którego wszystek świat ogarnąć nie może, W ciasnej ma stajence swe królewskie łożo.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze, dla ciebie, Aby cię przywabił łaskawie do siebie. „Pójdźcie do mnie wszyscy, woła do nas wszędzie, Pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie!“

11. Przeto, miły Ojcze! myśmy dziatki twoje, Wznosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Racźże nas wysłuchać przez Synaczka swego, Wszakęś nam obiecał wszystko dać przez niego.

12. Racź, Panie! rozmnożyć święte słowo swoje, A z nas wykorzeń kłamstwa mętne zdroje, Byśmy tu na świecie w świętej zgodzie żyli A tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potem żebyśmy wszyscy też społecznie W niebieskiej radości przebywali wiecznie Z tobą wiecznym Bogiem i z Chrystusem Panem, Także z Duchem świętym. Daj to, Boże! Amen.

Oryg. dawny.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

150. Puść, o puść już z świata, Panie, Sługę twego w pokoju, Gdyż się spełnił obiecane, U-

cieszył duszę moją; Oczy me oglądały, Czego z dawna żądały, Wszystkim ludziom zgotowane Zbawienie, w Jezusie dane.

2. Puść, o puść mię, miły Panie, Z żywota bięd pełnego, Bym u ciebie miał mieszkanie Przed twarzą Syna twego; Daj mi zład iść w pokoju Do twój chwały po boju; Już przykrości skończ żywota I otwórz mi niebios wrota! Cz.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

151. Radośnie śpiewajmy, W sercach Panu grajmy! Radość nasza w złobie Leży o tój dobie, Nad słońce jaśniejszy Jezus najmilejszy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu ludzki, Pociesz duszę moją, Przez łaskawość twoją; Ciągnij mię do siebie, Bym był z tobą w niebie.

3. O Ojca miłości! O Syna litości! Siebie byśmy byli Przez grzechy stracili: On nam do żywota Już otworzył wrota.

4. Tam na wysokości, Kędy są radości, Anieli śpiewają I nas zachęcają, Śpiewajmyż serdecznie Bogu chwałę wiecznie! Oryg. dawny.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie. (Nuż wśickni.)

152. Słuchajcie, wierni, nowiny, Radosnej niezmiernie, Jako Pan Bóg swe złe syny Kocha miłosiernie.

2. Narodził się nam zbawiciel Z królewskiego rodu, Ten żywota przywrócił Ludzkiemu narodu.

3. Któżby go nie witał wdzięcznie? Wszak we dnie i w nocy Doń tęsknili tak serdecznie Królowie, prorocy.

4. Ten zbawiciel pożądaný, Sławne ma urzędy, Jest na króla pomazany I panuje wszędy.

5. On król, my poddani jego; Wiernie nami rządzi, On nagradza cnotliwego, Ostrzega, kto błądzi.

6. Niechże się nieprzyjaciele Burzą i wściekają, My się im stawimy śmieie, Tak nie nie zyskają.

7. Panu na niebie, na ziemi Nieprzemożonemu Należymy czasy wszemi: Któż wydoła jemu?

8. On przed tronem Ojca swego Kapłanem na wieki, Nie wypuszcza z nas żadnego Z li-tośnej opieki.

9. Przyczyny swe ofiaruje, Śmiercią swą zasłania, Uczy, cieszy nas, sprawuje, Gdy się w słowie skłania.

10. Kto nas swą oderwie złością? Kto potępi wiecznie? On posilił nas miłością, Obroni statecznie.

11. Narodzony Mesyaszu, Królu na Syonie! Przyjmijże tę chwałę naszą Na twym wiecznym tronie.

12. Wiemy, że to rzecz niemożna, Czcic cię doskonale: Miłą tobie chęć pobożna I bez czynów wcale.

13. Racz nas oczyścić przez siebie Od wszelakiej złości, Potém nas umieścić w niebie Ku wiecznej radości.

14. Amen, miłościwy Panie, Coś sprawił zbawienie, Niechże się to wszystko stanie Przez twe narodzenie!

Cz.

Nuta własna.

153. Syn Boży się nam narodził I nas grzesznych wyswobodził. Witaj, Panie, witaj!

2. Dziecię narodzone krasne, Jako słońce czyste jasne. Witaj, Panie, witaj!

3. Anieli nam radę dali, Abyśmy go wysławiali. Witaj, Panie, witaj!

4. Jan Chrzciciel był cię uprzedził, A tyś w tém świat biedny zwiedził. Witaj, Panie, witaj!

5. Marya panna przeczysta, Porodziła Jezu Chrysta. Witaj, Panie, witaj!

6. Miłosne niebieskie dziecko, Pomnij na nas grzesznych w świecie. Witaj, Panie, witaj!

7. Chryste, przez twe narodzenie Daj nam grzechów odpuszczenie. Witaj, Panie, witaj!

8. By nas nie żarł płomień wieczny, Uchowaj, Jezu serdeczny! Witaj, Panie, witaj! Cz.

Nuta : Ja sercem i usty śpiewam.

154. Tak Pan Bóg świat umiłował, Że z szczególnej miłości Syna swego nam darował. Niezmierna litości!

2. Co od wieku przedwiecznego Na nasze zbawienie Uradził, to czasu swego Wzięło wypełnienie.

3. Najwyższego Syn, co może Hojnie błogosławić, Raczył bez grzechu w pokorze W ciebie się objawić.

4. Raduję się, drogi Zbawco, Żeś w ludzkiej postaci, Żeś złączenia z Bogiem sprawco, Przyjął nas za braci.

5. Będiesz, Synu Najwyższego, Moim pomocnikiem, W drodze życia doczesnego Wiernym przewodnikiem.

6. Czego trzeba do zbawienia, Użyczysz z miłości, Światła i uspokojenia, Jezu, ma radości!

7. Twe ubóstwo mię z bogaca, Męka żal łagodzi, Twa pokora mi obraca W szczęście, co ci szkodzi.

8. Dzięki Bogu, chwała Synu Za łaskę udzielenie, Niech ku tronu w niebie płyną Dzięką i wielbienie!

Podług Heckera. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

155. Tenci dzień od Boga dany, Niechże będzie wspomniany Po wszystkim świecie chrześcijańskim. Ciesz się, ktoś jest sługą Pańskim!

2. Narody czekały ciebie; Jak się czas wypełnił w niebie, Bóg cię posłał, Syna swego, Ku zbawieniu świata tego.

3. Cudu tego nie pojmuje Duch mój, tylko się dziwuje, Wielbiąc go, z swęj czuje wiary: Miłość Boża jest bez miary!

4. Aby grzesznik był zbawiony, Sameś, Pannie, poniżony, Ludzkie wzięłaś na się ciało, Tak się nam zbawienie stało.

5. Ciebie, coś się stał człowiekiem, Synem Bożym był przed wiekiem, Ciebie, narodów żądanie, Wielbi dusza nasza, Panie!

6. Dobro wieczne i zbawienie, Z krwią i ciałem masz złączenie, Jesteś brat, przyjaciel z nami, My Bożemi zaś dziaćkami.

7. Myśli pełna wspaniałości, Ty podsycasz serc radości; O myśli błogosławiona, Tobą dusza jest zbawiona!

8. Jeden grzech świat w zgubę wprowadził, Jeden go pośrednik zbawił. Czego więc się człowiek trwoży, Gdyż go broni sam Syn Boży?

9. Sławcie, nieba, świadki tego Narodzenia,
dnia świętego, A ziemio, dziś pieśnią nową Wi-
tać Pana bądź gotową!

10. Tenci dzień od Boga dany, Niechże bę-
dzie wspominany Po wszystkim świecie chrześciań-
skim. Ciesz się, ktoś jest sługą Pańskim!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Uczyni ze mną, jak chcesz; albo: Za mną! wódz nasz.

156. Tenci to dzień wesołości, Który Bóg
sam zgotował, Aby swoje w nim litości Wszyst-
kim ludziom zwiastował. Przeto głośne dziś śpie-
wanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

2. Dzisiaj Pan świata całego Stan żałosny
przemienił, Dziś, zesławszy Syna swego, Odku-
pienie uczynił. Przeto głośne dziś śpiewanie: To-
bie cześć na wieki, Panie!

3. Któżby też dziś wesołości Nie chciał serca
otworzyć, I początek swój błogości Znajac, Bo-
gu się korzyć? Wznieśmyż głośne dziś śpiewanie:
Tobie cześć na wieki, Panie!

Thilo, u. 1607, † 1662 N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

157. Tobie to, Emanuelu, Nasz niebieski Zba-
wicielu, Synu Boży, panów Panie, Tobie na
cześć to śpiewanie!

2. Głos anielski chwały śpiewa, Nas do u-
czestnictwa wzywa; Serca ku tobie pałają, Usta
wdzięczną cześć ci dają.

3. Wieczny, miły Boży Synu! Już łzy smutku
nam nie płyną; O jasne światło żywota, Już
ćma ginie i niecnota!

4. Twe poselstwo z niebios tronu, Godne naszego pokłonu, Nas ubogich, nędznych ludzi Do radości świętej budzi.

5. Leżysz w żłobie między nami, A masz pałac nad gwiazdami; Małyś, a przez ciebie wszelki Naród i człek bywa wielki.

6. Tyś przyjaciel prawy świata, A niewdzięczność twa zapłata; Heród mnogi sidła stroi, Iż się berła twego boi.

7. Zdrój pociechy płynie z twego Przyjścia do padofu tego, Gdzie płacz, nędzę, ucisk, trwogi Chcesz uśmierzyć, Jezu drogi!

8. Ach przezacny, boski gościu! My witamy cię z radością W tobie nadzieję kładziemy, Że grzech z tobą zwyciężymy.

9. Jezu Chryste uwielbiony, Szérsz na wszystkie świata strony Wiare, miłość, ufność stała, Religię doskonałą!

10. Każda dusza niechaj słucho Boga Ojca, Syna, Ducha, By zbawienia dostąpiła, Wiecznie, Jezu, z tobą żyła!

Oryg.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

158. Toć prawdziwy czas radości! Ustanicie łzy i żałości! Bóg się wcielił, by się z nami Pojednał śmiertelnikami.

2. Nędza nasza już zniesiona, Przyszła pomoc z Ojca łona; Piekło, śmierć grzech są bez mocy Dla tej przecudownej nocy.

3. Błogo, błogo, światu wszemu, Co się kłania Synu temu! Szczęśliw, kto go pozna szczerze I swym zbawcą zwie we wierze!

4. Kto ma serce niech dziękuje Bogu, co nas tak miłuje, Iż nam z tronu niebieskiego Zesłał Syna jedyne.

5. Więc śpiewajmy z aniołami: Chwała Bogu nad gwiazdami, A na ziemi pokój trwały, W ludziach cnoty, godne chwały!

P. Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

159. Wesołym głosem śpiewajmy, Narodzenie wysławiajmy Chrysta, zbawiciela swego, W ubóstwie na świat przyszedłszy I poniżonego.

2. Który dla nas z nieba zstąpił, W naszą winie nas zastąpił, Zwalczył ducha piekielnego, Wzmocnił serce strapionego, Zapemógł wiernego.

3. Więźnie z ciemnic on wybawił, Zasmęconym radość sprawił Przez swe ziemskie poniżenie, W podłym chlewie urodzenie I wszech nędz skuszenie.

4. Narodził się nam zbawiciel, Wszystkich wiernych ucieszytel Podług mowy Gabryela, Iż Bóg da Emanuela Dla wszystkich wesela.

5. Toż pasterzom zwiastowano I po polach obwołano Przez anioła z wysokości Ku pociesze i radości, Powszechną błogości.

6. Co nam Adam był utracił, Tém Syn Boży nas zbogacił, Gdy z nas grzechy nasze złożył, Za nas duszę swą położył, Z śmierci tór otworzył.

7. Anieli się radowali, Wspólnym głosem zaśpiewali: Chwała Bogu niebieskiemu, Pokój ludowi ziemskiemu, Upodobanemu!

8. Chwalmyż Boga ucieszeni, Który wszystko dobrze czyni, Z łaski wiedzie do zbawienia, Niebieskiego pocieszenia, Co nie ma skończenia.

9. O przeniezmierna szczodrości! Jezu pełnyś łask, miłości, Byś każdego uradował, Ktoby szczerze cię przyjmował, Wiernie naśladował.

10. Światło słońca niebieskiego! Oświeć serce
z nas każdego Twoich świętych prawd kazaniem,
Ducha twego udzielaniem, Do cnót zachęcaniem;

11. Byśmy na cię wspominali, W niebie wi-
dzieć cię żądali Po prawicy Ojca twego, W
chwale z nim królującego. Dajże nam dojść tego!

Jérzy Trzanowski u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość

160. Wierzimy serdecznie W jedynego Boga,
Który żyje wiecznie, W nim nadzieja błoga; W
Ojca niebieskiego, Stworzyciela nieba I ziemi
i wszego.

2. Wierzimy też w jego Syna, Jezu Chrysta,
A Pana naszego, Co go panna czysta Bez grze-
chu poczęła, Bo Ducha świętego Moc to uczyniła.

3. Pokazał się w ciele We wielkiej chudobie,
Lecz miał skarbów wiele Niebieskich przy sobie,
Prawdy i miłości, Którymi nas darzy Dla wiecz-
nej radości.

4. Po swém narodzeniu Był prześladowany,
A nam ku zbawieniu Też ukrzyżowany; Wstał
z martwych, do swego Wrócił Ojca, z tamtąd Przyj-
dzie dnia sądnego.

5. Wierzimy z radością I w Ducha świętego,
Z darów obfitością Zawsze przytomnego, Co ko-
ściołem rządzi, W wierze nas umacnia, I w ni-
czem nie błądzi.

6. Oraz też wierzymy W grzechów odpuszcze-
nie, I nic nie wąpimy, Że zmartwychwzbudze-
nie Pan w dzień ostateczny Z łaski swojej sprawi
I da żywot wieczny.

7. Amen już śpiewajmy Z serca wesołego, Bogu
chwałę dajmy, Że dał Syna swego. Przyjdź, nasz
drogi Panie, Weź nas do królestwa Na wieczne
mieszkanie!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

161. Z nieba idę wysokiego, Posłuchajcie głosu
mego! Wiele nowin wam przynoszę, Dobrych, mi-
łych, jak je głoszę.

2. Narodziło się wam dziecko, Ładniejszego niema
w świecie, Z panny wybranęj od Boga, To wam
będzie rozkosz błoga.

3. Jezus Chrystus imię jego, Ten uwolni was
od złego, Waszym będzie zbawicielem, Wszystkich
grzechów zgładzicielem.

4. On wam błogość chce darować, Którą ra-
czył Bóg zgotować, Byście z nami w niebie byli
I w radości wiecznej żyli.

5. Ten znak spamiętajcie sobie, Dziecię to le-
żące w żłobie, W pieluszki jest uwinione. Rządy
świata ma zwierzone. —

6. Z tego wszyscy się już cieszymy, Z pasterza-
mi się pośpieszmy, Byśmy, co Bóg dał w tej chwili
W miłym Synu swym, spatrzyli.

7. Serce moje, bacz w tej dobie. Cóż to leży
w niskim żłobie? Czyj to jest synaczek hoży?*

*piękny

8. Witaj, gościu upragniony, Ku nam grzesz-
nym ponizony, Raczyłeś się w nędzy zjawić; Ja-
kież ci mam dzięki prawić?

9. Ach wszystkiego świata Panie, Biedneś obrał
tu mieszkanie, Wzgardził świecką wspaniałość! A
okrył się cną skromnością.

10. Tak ci się upodobało, By me serce prawdę znało, Iż moc, sława, majętności W oczach twych są bez wartości.

11. Ach, mój Jezu ukochany, Uczyni sobie dom wybrany W mojem sercu, bym o tobie Nie zapomniął w żadnej dobie.

12. Abym zawsze wesół bywał, Z całej duszy tobie śpiewał Chwały, dzięki uwielbianie, Jakiem tylko śpiewać w stanie.

13. Chwała Bogu w wysokości, Co nam Syna dał z miłości; Ztąd anieli się radują, Miłościwy rok zwiastują,

M. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

162. Zwiastuję wam radość Wielką, niesłychaną; Porodziła panna, Z Ducha mocą daną Króla niebieskiego! Chwalmyż z niebianami Pana łaskawego!

2. Prorocy od dawna Toż prorokowali, Mesyasza świata Ufnie zwiastowali. A Bóg litościwy Spełnił, co obiecał: Oto Syn prawdziwy!

3. Idźmyż go powitać Leżącego w żłobie, Co ku nam z litości Niskość obrał sobie; Wzgardził sławą świata, By w nim nędznik każdy Widział zbawcę, brata.

4. Rodzicielka jego Przebłogosławiona, Tuli cudne dziecko Do swojego łona: Tak nas Ojciec tuli Do serca z miłości, Opuszczając złości.

5. Chryste, Synu Boży, Zlituj się nad nami, Oczyszc serca nasze, Splamione grzechami; Wywiedź nas z ciemności, Z opłakaną nędzy Do wiecznej radości.

Cz.

Nuta: Czas radości, wesołości.

163. Z wysokości do niskości zstąpiłeś, nasz Panie, Iż nad nami grzesznikami miałeś zlitowanie; Na toś się narodził, Byś nas z Ojcem zgodził, Z potępienia do zbawienia nas wprowadził.

2. Bojaźń ginie, ufność płynie w serca ucieszone. Bóg jest wierny, miłosierny! to nam zaręczone. Syn jego zwiastuje, Że nas Bóg miłuje, Nieprawości z swęj litości daruje.

3. W swojém słowie wszystkich zowie do pokutowania, Co we wierze pragną szczerze z Bogiem pojednania. Porzucmyż grzech wszelki I czujmy żal wielki, W cnocie trwając i wzrastając na wieki!

4. Jezu Chryste, serca czyste spraw nam z swęj litości; Obal błędy, świeć nam wszędy, o wieczna światłości! Tyś Pan, ty rządz nami, Twojemi sługami, I wiedz zawdy wiecznej prawdy drogami!

Or.

C. Żywot Chrystusów.

Nuta własna.

164. Chryste, Synu kochany Ojca niebieskiego, Z jego łona zesłany Za zbawcę naszego Jutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, Serc naszych radości!

2. Ciebie obiecał w raju Pan Bóg miłosciwy, Stałeś w ziemskim kraju Jak człowiek prawdziwy; Śmiercią swą śmierć zgładziłeś, Niebo nam otworzyłeś, Zbawienie rządziłeś.

3. Daj nam wzrost w znajomości I w łasce twęj świętęj, Użycz też stateczności We wierze przyjętęj, Byśmy w cnotach wzrastali, Ciebie szczerze kochali, Z tobą żyć żądali.

4. Dawconiebieskich rzeczy, Chwało Boża wielka! Masz nas wszystkich na pieczy, Dana ci moc wszelka. Ujmijże się za nami, Rządź naszymi sercami, Panuj nad grzechami!

5. Umorz, co w nas jest złego, Ożyw, co umarło; Daj, by zbawienia twego Nic nam nie wydarło; Utwierdź nas w pobożności, Prowadź z ziemskich trudności Do wiecznej radości.

Podług Elżb. Creutziger. N.

Nuta własna.

165. Chrystus, przykład pokory, Pan nasz miłościwy, Posłan od Ojca z góry Na świat nie-szczęśliwy; Dla człowieka grzesznego Raczył być ubogim, By obdarzył każdego Wiecznem dobrem mnogiem.

2. Jak tylko się narodził, Śmiercią zagrożony, Z matką swoją uchodził W bezpie cześniejsze strony; Dla naszego zbawienia Znosił niewygody, Byśmy w czasie cierpienia Doznali ochłody.

3. Oddjabła pokuszenie, Od ludzi nagany Znosił, złość i zgorszenie, Był prześladowany, Ten król niebieskiej chwały; Nie miał miejsca tego, Gdzieby spoczynek stały Miała głowa jego.

4. Głód, pragnienie, upały, Mróz, wielkie przykrości Wszędzie go dolegały, To dla naszych złości. Jego wierna dobrota Dla nas pracowała, Aby nam chleb żywota Hojnie zgotowała.

5. Z płaczem owiec straconych Szukał litościwie, W sercu zaś ze znalezionych Radował się żywie. Dobry pasterz karm' wieczną Trzodzie swojej sprawił, A śmiercią swą stateczną Od zguby ją zbawił.

6. O Chryste miłosierny, Uczyn to z miłości,
By ci każdy był wierny W szczęściu i w przy-
krości! Twoim rządząc się wzorem, Niech w świecie
żyjemy, Tak twojej cnoty torem Do raju wej-
dziemy.

Łukasz Stary. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

166. Jezus Chrystus miłosierny, Ojca Syn po-
słusznie wierny, Za nas prace wiódł statecznie,
Bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tej wielkiej swój miłości Raczył z nie-
bieskiej radości Na świat opłakany zstąpić, I we
wszystkiem nas zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, Ucznie swe
rozesłał wszędy, By dzień łaski zwiastowali, Do
pokuty świat wzywali.

4. Wabiąc strwożonych do siebie, Odpoczynek
pewny w niebie Obiecował tym, co jego Noszą
krzyż za czasu tego.

5. Wiary i sprawiedliwości, Czystości serc,
cierpliwości Ucząc, dał na sobie wzory Uniżenia i
pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, Ciężki upadek
odnosi, A kto niskim jest u siebie, Że wywyższon
będzie w niebie.

7. Jezus, ten Baranek cichy, Umarłszy za nasze
grzechy, Wstał dla usprawiedliwienia Adamowego
plemienia.

8. Wstańmyż i my na cześć jego Do żywota
pobożnego; Dlań porzućmy wszystkie grzechy, Marną
sławę i uciechy!

9. W Syna Bożego wierzący, W ślady jego
wstępujący, W niebie znajdzie dobre mienie, Du-
cha swego odpocznienie.

10. Kto zaś żyje tu w marności, W pysze,
w cielesnej lubości, I kto w wierze nie jest sta-
ły, Nie ujrzy niebieskiej chwały;

11. Życia w Chrystusie nie mając, Rady jego
nie słuchając, Złe umrze i z Pańskiej ręki Bę-
dzie dan na wieczne męki.

12. Uchowaj nas potępienia, Dodaj dobrego
sumienia, Daj po śmierci byt szczęśliwy, O Je-
susie miłościwy!

Oryg. dawny.

Nuta: Uczyni ze mną, jak.

167. Jezu, tyś jest pobożności Najdoskonał-
szym wzorem! Pełne serce twoje miłości, Było
wszystkich cnót zbiorem, Życie niewinne bez zmayı,
Które kocha Bóg i waży.

2. Wolę Ojca niebieskiego, Któż czynił kiedy
pilniej? I kto z serca gorliwego Trzymał się jej
usilniej? Radośnie bez marniej sławy, Wielbiłeś
go przez twoje sprawy.

3. Oko twoje nad bezbożnemi Łzami się zale-
wało; Serce zaś nad pobożnemi, W radości
opływało: Tyś po wszystkie twoje lata, Pragnął
wybawienia świata!

4. Myślą mową i czynami Na świecie Ojca
czciłeś, Jego litości nad nami Śmiercią swą
wypełniłeś; Jak Bóg sam jest zmiłowanie, Tak
i ty, kochany Panie!

5. Przeciwn Bogu nie szemrałeś W biedzie
ciężkiej, surowej, W posłuszeństwie mocno trwałeś
Aż do śmierci krzyżowej; Cierpiąc, ufność w nim
składałeś, W wierze w niego się nie chwiałeś.

6. Zniosłeś spokojnie pośmiechy, Dopuszczone
przez niego; Tęj trzymałeś się pociechy, Że pewna

pomoc jego. Jakoś ufał, głoś rzewliwy Bóg wysłuchał dobrotliwy.

7. Chwałą ukoronowany, Zasiadłeś po prawicy Ojca swego, Pan nad Pany. Boży cię służebnicy Pieśnią świętą wysławiają: Szczęśni, co w tém udział mają!

8. Twoim rządząc się przykładem, Niech żądze opanuję, Idąc twój miłości śladem, Boga czczę i miłuję, Chętnie pełnię jego radę, Tylko w nim nadzieję kładę!

N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie; albo: Zdrow bądź, Jezu.

168. Jezu, żaden nauczyciel Nie zrówna ci! tyś zbawiciel Mądry dobry i łaskawy; Twoje słowo, twoje sprawy, Uczą, cieszą słabych ludzi: To mię do twój chwały budzi.

2. Tyś posłany nam od Boga, Pokazujesz, która droga Wiedzie z grzechów obłąkania Nas do jego zmiłowania. Przyjmij nasze dziękowanie Za téj drogi zwiastowanie!

3. W Boskiej widziałeś jasności Wzrokiem swój przenikliwości, Jaka rada Najwyższego Względem rządu świata tego. Wiesz, co się w czas przyszły stanie, Objawiłeś nam to, Panie!

4. To, i twoje cuda możliwe, Tak wspaniałe i tak różne, Prawdy nauk twych dowodzą, W nas twe uwielbianie rodzą. Żaden pośmiech mi nie może Wyrwać wiary w słowo Boże!

5. Drogi Bożej nauczałeś, Jakby iść nią, pokazałeś; Szedłeś naprzód jak wódz silny, Tór wskazując nieomylny. Pomóż, bym cię naśladował, Droga cnoty postępował!

6. Zbawienia opowiadanie Mamy z łaski two-
jój, Panie! Twoi głoszą nam posłowie Błogość
w twém zawartą słowie. Niech co urząd ich nam
głosi, Owoc stokrotny przynosi!

7. Dopomagasz słowu swemu, Zawsze sławnie
zwycięzkiemu; Podług przyrzeczenia swego Ducha
zsyłasz nam świętego; Ten nas cieszy, wzmacnia
w wierze I od złego pilnie strzeże.

8. Daj mi go też miły Panie, A z nim pra-
wdy twój poznanie, By zachował mię od pychy,
I duch we mnie sprawił cichy, Póki lepszój zna-
jomości Nie dojdę w wiecznej światłości.

I. I. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

169. O latom nie podległy, Ni żadnej od-
mianie, Jezu Chryste, na wieki Miłosierny Panie!

2. Przez cię ziemia i niebo I co w nich,
stworzone, Przez cię upadłe ludzkie Plemię po-
dźwignione.

3. Tyś słowo, tyś jest on Syn Boga naj-
wyższego, Jasność chwały, tyś obraz Jest ist-
ności jego.

4. Tyś z nieba na świat przyszedł Z szczerzej
sywej litości, chcąc nas wygnać rajskie W wie-
cznej mieć radości.

5. W trzydziestym roku przy chrzcie Ciebie,
Syna swego, Zalecił Bóg i kazał Słuchać głosu
twego.

6. Tyś, odebrawszy Ducha Świętego bez
miary, Uczył w Ojca i w siebie Świat praw-
dziwej wiary.

7. Ty wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje
Rozesłałeś, by światu Prawa dali twoje.

8. Pan Chrystus wielki poseł Boga przedwiecznego, Przyszedł, aby był sługą Rodzaju ludzkiego.

9. Pasterz dobry owieczek Szukał rozproszonych, Wołał do siebie wszystkich Ludzi utrapionych.

10. Potém do nieba wstąpił, Aby kościół z niego W niebie mógł mieć kapłana I króla wiecznego.

11. Tam swoich rzecz sprawuje, Tam się Pan za nami Jako jednacz przyczynia, Za winowajcami.

12. I któż już będzie skarżył Na Pańskich wybranych? Kto potępi przez niego Z Bogiem pojednanych?

13. Tym w niebie odłożona Korona radości, Sławy niewysłowionej I wszech szezeliwości.

14. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad pany, Z Ojcem i z Duchem świętym Wiecznie uwielbiany!

15. Daj nam przy prawdzie twojej Zbawienne wytrwanie, Daj nam Panie Jezusie, Szczęśliwe skonanie!

Staropolska.

Nuta: Radujmy się, o chrze. (Radujme se všickni nyní.)

170. O najlepszy zbawicielu, Jezu ludzi przyjacielu, Daj nam uznać, coś uczynił Z swęj wielkiej miłości.

2. Wielką łaskę nam wyświadczył, Żeś się do nas zniżyć raczył, Przyjawszy naszą naturę Z swęj wielkiej miłości.

3. Przed złym królem uciekałeś, Ciężkich pokus doznawałeś, Lecz zwyciężył wszystkie złości Z swęj wielkiej miłości.

4. Chorych uzdrawiałeś słowem, Cieszyć grzesznych był gotowym; I niewdzięcznym dobrześ czynił Z swęj wielkiej miłości.

5. Czegoś uczył, toś też czynił, Ani słówkiem niezawinił; Jednak mnodzy uragali Twęj wielkiej miłości.

6. Bywszy zdradzon, biczowany I z łotry ukrzyżowany, Modliłeś się za ich złości Z swęj wielkiej miłości.

7. Daj nam uznać twe cierpienia Dla naszego odkupienia, Któreś podjął w cierpliwości Z swęj wielkiej miłości!

8. W grobie byłeś położony, Sławnie z niego wywyższony; Ucieszyłeś swych w żałości Z swęj wielkiej miłości.

9. O ucieszcie i nas, Panie, Kiedy sądu dzień nastanie; Weź nas z sobą do radości Z swęj wielkiej miłości!

Jan Hus, 1373, 1415. † Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

171. Pan Chrystus przykład zostawił I naukę w nim wystawił Pokory i cierpliwości, Którą pokazał z miłości.

2. Raczył się w ubóstwie zrodzić, . Tém nas z nędzy wyswobodzić; Z matką musiał jako dziecie Przed Herodem bronić życie.

3. W trzydziestym roku ochrzczony, Wnet na puszcze był wiedziony; Tam, nim siebie był objawił, W poście dni czterdzieści strawił.

4. A gdy łaknął nasz Zbawiciel, Przyszedł do niego kusiciel, Chcąc go zwieść podstępny swemi, Ale nic nie wskórał niemi.

5. Cierpiał wielkie udrczenie, Nasze sprawując zbawienie, Gorącość, głód i pragnienie I żałosne pogardzenie.

6. Niedostatek w każdej rzeczy Mając, owce miał na pieczy, Które były pobiłdziły; On ich szukał, aby żyły.

7. Łaskawie do siebie wzywał, By szły za nim, powoływał: Pójdźcie wszyscy obciążeni, Mną będziecie uwolnieni!

8. Krzyż swój dobrowolnie nosił, Aby go wziął każdy, prosił; A przez męki krzyża tego Wszedł do chwały Ojca swego.

9. Daj, byśmy krzyż swój dźwigali, Przed światem cię wyznawali; O wybaw nas z mocy grzechu, I bądź w śmierci nam pociechą!

10. Daj, byśmy z serca prawego Chwalili cię, Pana swego, Twym przykładem się rządzili, Tak do nieba pośpieszyli!

Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Dobry, słodki Jeź.

172. Panie nasz, Jezu Chryste, Tyś Syn Boży zaiste; W ciebie z serca wierzymy, Z Ojcem, z Duchem cię czcimy.

2. Tyś słowo przedwiecznego Boga, Ojca twojego, Przez które wszystkie rzeczy Stworzywszy, ma na pieczy.

3. Byśmy przez odrodzenie Na tve wyobrażenie Przemienili się, Panie, Miałeś u nas mieszkanie.

4. Postać sługi biednego Dla zbawienia ludzkiego Wzięłeś na się z litości, Doznał śmierci gorzkości.

5. Teraz w niebie, na ziemi Władniesz, rzeczmi wszystkimi; Bóg ci dał moc królować Lud swój wierny sprawować.

6. Drogośmy odkupieni, Twoją krwią wypłaceni! Tyś jest nasz Pan jedyny, Nie ma nic do nas inny.

7. Tyś nasz a myśmy twoi! W tém wiara mocno stoi, Przez twoe słowo zrodzona światu objawiona.

8. Przez to słowo swe dary Nam podawasz bez miary, Łaskę i pocieszenie I uśliwe życzenie:

9. Że gdy się na sąd zjawisz, Po prawicy nas stawisz I każesz nam do swego Królestwa niebieskiego.

10. O Jezu, Królu, Panie, W tobie mamy ufanie! W twojej chwale niech ciebie Widzimy wiecznie w niebie!

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

173. Zbawco, twoja miłość ludzi Święte żądze w tobie budzi, Które w ciało cię ubrały, Z nami ściśle pobratały; Wzięłeś na się nasze młodości, Zmarł na krzyżu w niewinności. O któż jest wysławić w stanie Twe tak wierne miłowanie!

2. Nad wrogami łzy wylewać, W pomoc każdemu przybywać, Ślepych, chromych się uzalić, Grzesznych od zguby ocalić, Słuchać smutnych narzekania, Drugim służyć bez przestania, Umrzec pełen cierpliwości: To dowody cnój miłości!

3. O ucieczko utrapionych! kto z twych rąk błogosławionych Nie wziął łaski i pomocy, Wzywając cię we dnie, w nocy? Jak się serce twoe krajało, Gdy kwilących gdzie słyszało! O jakieś się prędko śpieszył, Byś ratował, byś pocieszył!

4. Spracowanych wnet posilić, Mile się ku działkom schylić, Nieumiejętnych oświecić, Zabłą-

kanym drogę zlecić, Grzesznych, co się zatwardzili,
Wzywać, by się nawrócili: To twe stałe sprawy
były, One siły twe strawiły.

5. Myśl przechodzi zmiłowanie, Nędznym oka-
zane, Panie! Dałeś swoją duszę drogą Na krzy-
żową śmierć przesrogą, Chcąc znieść od grzeszni-
ków ręki Za nas wszystkie bole, męki, Nam bło-
gosławieństwo sprawić, Ze zginienia nas wybawić.

6. W niezrównanej swój miłości Nie chwiałeś
się w cierpliwości; Bez pogroźek i łajania Zniosłeś
krzywdę, urągania, Wszystkim się uprzejmię stawił,
Za bluźnierstwo błogosławił, Modlił się za krzy-
żowniki I zastąpił bezbożniki.

7. Pokora, gdy ciebie lżono, Była miłości ko-
roną, Sługą narodu grzesznego Uczyniła cię sa-
mego; Ta pokora wierna, szczera, Co w niewin-
ności umiera, Nie grozi sprawiedliwością, Lecz
się zdobi uprzejmością.

8. Niechże miłość twoja, Panie, Zakryje me
pokalanie! Zakon wypełniłeś srogi, Zniósł zakonu
ciężkie trwogi: Zasłonił mię od gromów jego Tar-
czą miłosierdzia twego; Racz poświęcić me żado-
ści, Jezu, mocą twój miłości!

Rambach, u. 1693, †. 1735 .N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

174. Żywot Chrystusa naszego Wielbmy z serca
uprzejmego, Sławmy jego dostojności, Urząd ku
naszej błogości.

2. On ubogim opowiada Ewangielję, którą włada,
Łaskę Ojca świata głosi, Więzniom wolność sam
przynosi.

3. On zranione serca goi, Zdrowie w duszę,
w ciało wpoi, Wieczne przez kazanie tkliwe
Głosi lato miłościwe.

4. Przez to kościół swój buduje, Owce błędne
doń zwołuje, Wieczne zyska nam zbawienie I z
upadku wydzwignienie.

5. Za to, Chryste, dzięki tobie, Żeś mieszka-
nie obrał sobie Między nami tu w niskości, Byś
użyczył nam błogości.

Mich. Tamm, † 1571. N.

D. Męka i śmierć Chrystusowa.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

175. Bądź tysiąckroć pozdrowiony, Jezu, mnie
miłujący, A za grzechy me zraniony, Bolesnie
konający! Ach błogie rozrzewnienie Czuje, żeś
me zbawienie Na krzyżu, pod którym stoję, Spra-
wił, Panie, przez śmierć swoją.

2. Twe do serca tulę rany, Z żalu cały tru-
chleję, Że źródł świętej krwi wylany, Byś mą
spełnił nadzieję. O któż wysłować w stanie Twoje
litości, Panie? Twoją żadość, byś mnie zbawił
I wieczny mi pokój sprawił?

3. Uzdrów mię, o dusz lekarzu, W czémem
chory żałośnie; Zgładź boleści, co mnie karzą,
Żem żył w grzechach rozkosznie. Co z upadku raj-
skiego I złości serca mego Poszło na moje zgi-
nienie, Napraw przez swe umęczenie.

4. Zapisz krwawe twoje rany W sercu mém,
o Jezusie, Abym był upominany Niemi zawsze
w pokusie. Tyś skarbem serca mego; Racz zbo-
gacić biednego! Padłszy do nóg twych w ufności,
Niech doznaję twój miłości.

5. Obejmuję ciebie tkliwie, Trzymam wiarą statecznie; Obacz z krzyża miłościwie, Jak cię błagam serdecznie; Zmiłuj się, zmiłuj Panie; Wysłuchaj me wołanie; Racz dla mojej rzec pociechy: Jam twe wszystkie zgładził grzechy!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

176. Baranek już niesie winy Świata i synów jego, Niesie w cierpliwości czyny Złe grzesznika każdego; Idąc, mdleje i upada, Na rzeź chętnie się pokłada, Radości się wyrzeka; Bierze pośmiejch, hańbę, rany, Krzyż, śmierć i grób wykowany: Wszystko to dla człowieka.

2. Baranek ten jest zbawiciel, Nasz przyjaciel serdeczny, Grzechu wszystkiego wzgardziciel, Nasz pojednawca wieczny. Bóg rzekł: Synu, ujmijże się Za działkami, które to chcę Podać na ukaranie; Gniew jest wielki, ciężka kara, Twa uwolni je ofiara, Twa śmierć i krwi wylanie.

3. Ojcze z serca chcę całego Nieść, co na mnie kłaść raczysz; Woli twojej poddanego We wszystkiem mię zobaczysz. — Dziwnamocycniejmiłości; Możesz, co nikt w doczesności Nie pomyślał o tobie. Bogu syna tyś wyrwała, Przed którym się pęka skała, I zamknęła go w grobie.

4. Pókim żyw, chcę ciebie żywie W duszy mojej zachować, Ciebie chcę, jak ty mnie tkliwie. Gorąco obejmować: Będiesz światłem serca mego, A gdybym się pozbył jego, Ty mi sercem zastaniesz; Tobie się na własność stała Zapiszę, boś ty mą chwałą I nią wiecznie zostaniesz.

5. Będę ja o twój wdzięczności We dnie i w nocy śpiewać, Będziesz z szczerą mi radości Za- wsze ofiarą miewać. Żywot mój ma się już tobie I ze wszystkiem co ma w sobie, Oddać na dzięki twoje, A coś sprawił mi dobrego, Póki stanie ducha mego, Zamknę to w pamięć moją.

6. Rozprzestrzeń się serce ciasne, Masz się skła- dem skarbów stać, Którym ziemia, niebo jasne Nie jest w stanie miejsca dać! Precz z skarbami świata tego I co cię jest miłego: Coś lepszego obrałem! Jezu Chryste, dobro moje Są krwi twojej święte zdroje, Przez nie błogość dostałem.

7. Cóż jad śmierci mnie zaszkodzi? Krew twoja żywot mi daje; Kiedy na mnie upał godzi Ona się cieniem staje; Gdy się nędra i ból sroży, W tobie dusza się ułoży Jak w łóżu chorujący, Gdy zaś burza łódkę życia Miota srogo do rozbicia, Tyś kotwicą broniący.

8. A gdy w końcu do radości Pojdę królestwa twego, Twój krwi świętej ozdobości Mnie u- stroją biednego; W złotą z zasług twych koronie Stanę przy ojcowym tronie I przed tobą, mój Panie! Dusza tak przyozdobiona, Wiecznie tobie poślubiona, Z tobą chce mieć mieszkanie.

Paweł Gerhardt, u 1606, † 1676. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało; albo: Jezu Chryste, Panie miły.

177. Chryste! tyś ukrzyżowany, Aby nam był żywot dany; Ku czci twój to wyznawamy, Za toć chwałę oddawamy.

2. Prosimy cię, święty Panie, Raczzę o nas mieć staranie, Nie puść dla swój gorzkiej męki Ludu twego z twojej ręki!

3. Tyś dał Ojcu ducha twego, Byś użyczył nam nowego Ducha, co grzech opanuje, Ciebie słucha i miłuje.

4. Bo kto nie ma ducha twego, Nie ma dziedzictwa wiecznego; W kim zaś mieszka duch czystości, Wnijdzie pewnie do radości.

5. Panie, dla twój męki srogiój, Niechaj w nas ten duch twój drogi Burzy błędy, kazi złości, Wiodąc nas do pobożności.

6. Chryste, mimo insze rzeczy, Miej dziedzictwo swe na pieczy; Sobą niech nie rządym sami, Tyś król nasz, ty władasz nami!

7. Umorz ciało, posil ducha: Ducha ciało niechaj słucha! W twoje ręce, Chryste Panie, Niechże duch nasz się dostanie!

Staropolska.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

178. Chrystus, nasze zbawienie, Grzechem niezmażany, Dla nas jako złoczyńca W nocy był pojmany. Własny uczeń go zdradził, Drudzy opuścili, Gdy go przed sąd bezbożni Srogo prowadzili.

2. Przed Piłatem był stawion Wnet o pierwszój rano, Kłamliwemi świadectwy Tam go oskarżano. Ciało jego biczując, Na twarz świętą plwali, Haniebnie policzkując, Zeń się naśmiewali.

3. Zdarłszy z niego odzienie, Szarłatem oddziali, A o trzeciój godzinie „Ukrzyżuj“! wołali. Koronę mu cierniową Na głowę włożyli, Prowadząc go za miasto, Krzyżem obciążyli.

4. Pana w szóstą godzinę Na krzyżu przybili, A gdy pragnał w mękach swych, Octem napoiłi.

Miedzy łotrów policzon, Wisiał między niemi,
Jeden z nich mu uragał Słowy zelżywemi.

5. O dziewiątej konając, Z matką się rozłą-
czył. Duszę „Eli“ wołając, Ojcowi poruczył.
Żołnierz przebił bok jego, Słońce się zaćmiło,
Ziemia drżała, i wielu W niego uwierzyło.

6. O wieczornej godzinie Był Pan z krzyża
zdjęty, W grobie nowym pochowan Nasz zbawi-
ciel święty. Tak to umarł niewinnie, Takie męki
znosił Ten, co żył dobroczynnie, Chwałę Bożą
głosił!

7. Jezu Chryste, raczże nam Przez swe umę-
czenie Z twój udzielić miłości Wierne wspomó-
żenie, Byśmy z grzechów powstałi, Świętobliwie
żyli, Za twą mękę, drogą śmierć Zawsze wdzię-
czni byli.

Podług łacińsk.

Nuta własna.

179. Cożeś uczynił, Jezusie kochany, Że na
cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina?
jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczy?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Uragli-
wie cię lżą i policzkują; Octem i żółcią na krzyżu
spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich, jakaż jest przyczyna?
Ach moja ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Je-
zu, jam wszystko zawinił, Iżem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pa-
sterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy
oto spłaca długi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Pod-
jęła chętnie te okrutne kary; Miałem na świecie
rozkosz i wesele, Ty cierpisz wiele!

6. Ach królu wielki, w mocy nieskończony,
Jakże być możesz godnie uwielbiony? Wymyśleć,
coby mógł dać tobie, Panie, Nikt nie jest w stanie.

7. Z czembym porównać tve wielkie litości?
Nie mogę znaleźć nic w swojej słabości; Jakże
bym tobie dał wynagrodzenie Za me zbawienie?

8. Lecz przecie jest coś wielce ci miłego: Kie-
dy powściągam żądze ciała swego, Aby na nowo
w sercu nie pałały, Grzechów nie siały.

9. Gdyż jednak z własnych sił nie jestem w sta-
nie Krzyżować żądze, ach pomóż mi, Panie,
Przez ducha twego, by mną zawsze rządził, Do
cnót mię wodził.

10. Wtenczas ja uznam łaskę twą z wdzięczno-
ści, Za nic mieć będę świat, jego radości, Wier-
nie wykonam wszystką wolę twoją, Powinność swoją.

11. Na cześć twą wszystko będę podejmować;
Choćby mię kto chciał krzywdzić, prześladować,
Choćby mię dręczył krzyż i ucisk srogi, Nie do-
znam trwogi.

12. A gdy, o Jezu, przejdę w tamte strony
I przed twym tronem stanę uwieńczony, Śpiewać
ci będę z wybranymi dzięki, Chwały na wieki.

Jan Heermann, u. 1585, † 1646. N.

Nuta: Cóżes uczynił.

180. Duchem swym, Jezu, nauczaj mię pilnie
Słowu o twoim krzyżu wierzyć silnie, Bym w
powołaniu miłości był stały, Pomny na chwały.

2. Czynić co dobrém, wystrzegać się złego,
Twe męki święte, Panie, uczą tego. Czy mógł-
bym drogę grzechu oraz zmierzyć I w ciebie
wierzyć?

3. Sam siebieś oddał za mnie na śmierć srogą: Jakżebyś iść miał mojej chęci drogą? Tobie żyć będę, wszakem twą własnością, Czcąc cię dzielnością.

4. Nie miałbym serca zachować pokoju W każdym ucisku, krzyżu, ciężkim boju, Gdy za nas winnych cierpiełeś tak wiele W duszy i w ciele?

5. Za których sameś swe położył życie, Czy śmiałbym braci nienawidzieć skrycie? Prosić ja będę jak ty za grzesznymi, Mnie krzywdzącemi.

6. Za wyrządzoną złość nie oddam złości, Ni złorzeczenia za obelżywości; Wszakże ty, Panie, coś nas członków głową, Nie mścił się znowu.

7. Serce szlachetne ma odznaczać wiernych, Tyś za nich poniósł wiele mąk niezmiernych. Wdzięczność do tego nas obowiązuje, Bóg sił daruje.

8. O wielkie szczęście z śmierci twój nam płynie! Jam zbawion twoją drogą krwią jedynie; Tyś i nade mną litość miał, konając, Boga jednając.

9. Jestemci twoim, szczęśliw tu we wierze, Nic mi korony mojej nie odbierze, A niegdyś twoją chwałą otoczony, Będę zbawiony.

10. Ścieżkami cnoty stale chodząc zawdy, Walcząc przez wiarę, broniąc wszędzie prawdy, Pewien być mogę niebieskiej radości Z Pańskiej litości.

11. Kiedy me serce złej pochlebia żądzę, Miej je swém słowem o krzyżu na wodzy; Gdyby mi dobre czyny się sprzykrzyły, Dodaj mi siły.

12. Widząc, że krzyż twój światowcom zgorzzeniem, Niechże się brzydzę takim oszaleniem, Niech stale wierzę mocy krzyża twego, Wiecznie sławnego.

13. Skruchą nad swemi grzechami przejęty,
Ciesz mnie swym krzyżem, Zbawicielu święty, A
kończąc życie, weź mię do radości Z łaski, z mi-
łości!

E. C. G. Langbecker. N.

Nuta: Panie, jak chcesz (— nałóż se mnau).

181. Dziękuję ci za śmierć twoją I za twoje
cierpienie, Panie Jezu! śmiercią swoją Sprawileś
mi zbawienie. Zasługi męczeństwa twego Niech
ochłodzi ducha mego, Gdy ztąd będę odchodzić.

2. Dziękuję ci za litości, Któreś mi sam wy-
świadczył, Żeś me gładząc nieprawości, Ku mnie
skłonić się raczył. Skłoń się ku mnie w śmierci,
Panie, W moje ulżyj mi skonanie, Bym twój
łaski doznawał.

3. Niech ma dusza w twój światłości Wyjdzie
z swojego ciała, Aby mąk twych skuteczności
Wtenczas żywie doznała. Weź ją, Jezu, weź do
siebie, Aby wiecznie żyła w niebie Z tobą w
chwale u Ojca!

Angelus Silesius, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna; albo: Byśmy sobie wspominali.

182. Gdy Pan Jezus był pochowany Od przy-
jaciół wiernych, Grób jego był wnet pilnowan
Przez żydów niewiernych.

2. Kamieniem cni przyjaciele Grób zabezpie-
czyli, A przeciwnicy go śmieie Strażą obsadzili.

3. Bo się w duszy wielce bali, Aby Pana
swego W ciemnej nocy nie zabrali Powiernicy jego.

4. To wszystko się dla nas stało, Wszystkim
ku zbawieniu, Aby serce doznawało Pociach w
utrapieniu.

5. Chcąc z Chrystusem żyć społecznie I z nim się radować, Musim umrzeć grzechom wiecznie, A z nim się pochować;

6. Miejsce jemu przysposobić W skale serca swego, To jest, cnotą się ozdobić, Pełnić wole jego.

7. W sercach swych go pochowajmy, Mażmy maścią drogą, Z wonnych rzeczy ją składajmy, Nam na radość błogą:

8. Z miry czy z bojaźni Bożej, Bo ta grzech wygania, A dobre w nas chęci mnoży I do czynów skłania.

9. Z aloesu czyszczącego, Jest to wiara żywa, Co do Boga zwie świętego, Od świata odrywa.

10. Też i inne rzeczy wonne Hojnie dodać trzeba, Mieć do modlitw serce skłonne, Zawsze żyć dla nieba.

11. Jeżeli tak uczyniemy Nabożnie z żałością, W sercu swoim go znajdziemy Żywego z radością.

12. Daj pamiątkę tak obchodzić Twego pochowania, Chryste, racz też radość zrodzić Z twego zmartwychwstania!

Cz.

Nuta własna. (Kdyż Pan Jeźiś na krzyżu pnął.)

183. Gdy Pan Jezus cierpiał wiele Na krzyżu w duszy i w ciele, Siedem słów rzekł w swój męce. — Ach gdyż nosił grzechy świata, Wpuść-mysz je w swoje serce!

2. Najprzód prosi: Opuść winy, Ojcze, tym co te złe czyny W ciemnocie popełnili! — Opuść i nam Boże, wszystko, Cośmy złego czynili!

3. Drugiem oddaje Janowi Matkę swą jakby synowi W opiekę i staranie. — Panie, opatrz sam każdego, Który po nas zostanie!

4. Trzeciem łotra skruszonego Cieszy z serca litośnego: Dziś będziesz ze mną w raju! — Panie, weźże i nas kiedy Do niebieskiego kraju!

5. Czwartem: Boże! Boże! woła, Czemuś mię opuścił zgoła? — Panie, byłeś w tęsknocie, Aby każdy utrapiony Doznał pociech w żywocie.

6. Piątém słowem: Pragnę! rzecze. — Ach nie zapomnij, człowiecze, Że Pan pragnął zbawienia Twego i całego świata Przez swoje ucierpienia!

7. Szóstém: Już się dokonało! Rzekł, bo się tak wszystko stało Jak chciał Ojciec miłości. — Obyśmy też wypełnili Wszystkie swe powinności!

8. Siódmém woła w srogięj męce: Ojcze w twoje święte ręce Polecam ducha mego! — Tak westchnijmy umierając, Pewni życia wiecznego!

9. Kto na grzechy pomny, chowa W sercu swém te święte słowa, Ten pociechy doznaje; Bo w sumieniu z łaski Bożej Pokój święty się staje.

10. Jezu Chryste, miły Panie, Niech twe rany, uraganie, Twój krzyż, męki, śmierć samą Rozważamy w każdej chwili, Niech nam są niebios bramą!

Winc. Schmuck. N.

Nuta własna.

184. Jezu Chryste, Panie miły, W miłości przedziwnej siły, Wzniosłeś:, na krzyż ręce swoje, Gładząc:, nieprawości moje.

2. Płacz go, człowiecze mizerny, Widząc, jak jest miłosierny. Jezus.,: na krzyżu umiera, Słońce.,: jasność swą zawiera.

3. Pan rzekłszy ostatnie słowa, Zwiśła mu na ramię głowa; Matka.,: pod nim żałosliwa Stojąc.,: płacze ledwie żywa.

4. Zasłona się rozerwała, Ziemia trzęsie, pęka skała, Setnik.,: woła: toć Syn Boży! Zgraja.,: niezmiernie się trwoży.

5. Nakoniec mu bok przebito, Płynie z wodą krew obfito. I my.,: zalejmy się łzami! Jezu.,: zmiśuj się nad nami!

Michał Grodzki.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

185. Jezu, duszy światłości I źródło zbawienia! Zdrój mi płynie radości Z twego umęczenia. Przyjmij za to me dzięki, Głos śpiewania mego, Że poniosłeś te męki Za mnie niegodnego!

2. Gdy twoje zlitowanie Uważam nabożnie, Dziw, że grzeszny świat, Panie, Miłujesz tak możliwie! Żeś więzy, biczowanie Nam straconym k' woli, Krzyż i śmierć, urąganie Poniósł z dobrej woli!

3. Nie dla naszej godności, Z łaski Ojca twego I z serdecznej litości Umysłu własnego, Szedłeś na śmierć okrutną, Aby, kiedy grzechy Trapią duszę przesmutną, Doznała pociechy.

4. Rado wielce cudowna, Rado niepojęta! O sprawo niewysłowna, Sprawo Boża święta! Zgwałcił człowiek zuchwały Boskie przykazanie: Za to Syn wiecznej chwały Ponościł karanie.

5. Przyjął na się me winy Mój ręczyciel wierny, I z takowej przyczyny Umarł miłosierny. Tak

zbawienie nam sprawił. Któżby łaski jego Nie
uznał i nie słaWił Wiecznie z serca swego?

6. Niech twój pokój przebywa W sercu, a w
sumienie Niech z dobroci twój spływa Hojne po-
cieszenie. Jezu, zbawco mój duszy! Przez litości
twoje, Gdy mię żal i ból skruszy, Pociesz serce moje!

7. Gdy się serce me boi Kary za swe złości,
Niech je łaską ukoi Moc twojej miłości. Ufność
składam ja w tobie, Skruszony serdecznie, Przed-
sięwziąłem też sobie, Wiernym ci być wiecznie.

8. Wiem już, kim się bezpieczę, Kogo nie od-
stąpię, Kto ma o mnie swą pieczę; Wierząc, nic
nie wątpię. Tyś to, Jezu, zwycięzki, Który mię
obroni Od sił zgubnych, od klęski Łaskawie zasłoni.

9. Żalność duszy twój czuję, Śmierć rozpamię-
tywam, Za swe grzechy żałuję Rzewne łzy wy-
lęwam. Lecz doznam ja radości, Skoro zabrzmią
chwały: Pan wstał z grobu ciemności, Wódz nasz
okazały!

Henryk Held, około r. 1640. N.

Nuta: Cóżś uczynił, albo: Aj wstawajcie.

186. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie, W
którym ja składam wszystko me ufanie, W tobie
jedynie serce się raduje I tryumfuje.

2. O nieprzebranej, Jezu mój, miłości, Który
z szczególnej swojej łaskowości Wstąpiłeś na wierch
krzyża okrutnego Dla mnie grzesznego!

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę przy tobie,
Pilnie twą mękę uważając sobie; Niech w każdej
sprawie, niech przy tobie wszędzie Sługa twój będzie.

4. Moją własnością są zasługi twoje; Twe
krwawe rany, wieczne zdrowie moje; Śmierć twa
mój żywot; twoje poniżenie Me wywyższenie.

5. Twój bój — mój pokój, twój pot mą ochłoda, Tęskność weselem, a więzy swoboda. Zdradzo-
nys, przez co ja uszedłem wady, Wiecznej zagłady.

6. Twój smutny pochód mnie w niebo prowa-
dzi; O tobie rada, mnie zbawienie radzi; Iżeś
złośliwym sądem osądzony, Jam uwolniony.

7. Twe biczowanie moje kaźnie znosi, Wyrok
śmiertelny moją wieczność głośi; Mnie twa ko-
rona radość obiecuje, Chwałę gotuje.

8. Z krzyżem wzniesiony, mnie z nędzy wyno-
sisz; Za krzyżowniki prosząc, za mnie prosisz;
Gorzką żółć pijąc, słodycz tym gotujesz, Których
miłujesz.

9. Cieszywszy łotra, mnie pocieszysz, Panie,
Gdytęsknić będę, jak przyjdzie skonanie; Dokonało
się! rzeczesz, i w pokoju Dokończę boju.

10. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie! Tak
w tobie składam, wszystko me ufanie, W tobie je-
dynie serce sie raduje I tryumfuje. Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

187. Jezu, tve głębokie rany, Tve męki i śmierć
sroga, To mi pociech skład dobrany, Gdy duszę
trapi trwoga. Zamyślając co złego; Pamięć cier-
pienia twego Wnet mi w sercu wstręt uczyni,
Chęć do grzechu w żal przemieni.

2. Chceli bujać w lubieżności Ciało i krew
skażona, Pomnąc na twoje przykrości, To me
żądze pokona. Gdy wróg na mnie naciera, Krzyż
twój mocno mnie wspiera; Skoro tylko jego zoczy,
Natychmiast ode mnie skoczy.

3. Chceli świat mię chytrze zwodzić Na tór
grzechu szeroki, Ach gdzie tyłu zwykło chodzić,

Spojrzę na twoje kroki, Na twój męki ciężary
Srogie, wielkie bez miary. Tak przejęty naboż-
nością, Wzgardzę światową radością.

4. Męki twe mię posilają W wszelakiem utra-
pieniu, Nowém życiem napełniają W serdeczném
rozrzewnieniu. Twój pociechy słodkości Żal zmie-
niają w radości, Boś przywrócił mi zbawienie
Przez two gorzkie umęczenie.

5. W tobie ufność moja stała, Tyś ucieczką
mą wszędzie; Twa śmierć moją pokonała, Ta mi
szkodzić nie będzie. Że mam dział z tobą w nie-
bie, To pociechą w potrzebie; Twoja łaska da mi
Panie, Światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię moje serce czuje, Wszelkięj dobroci
źdrowi, Wnet ból wszystek ustępuje I w mym
otatnim boju. Będąc w tobie schroniony, Nie
będę uszkodzony; Kto w twych ranach ufa silnie,
Ten zwycięży nieomylnie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna, albo: O przecudnie. (O přebidná světská.)

188. Jezu, życie życia mego, Śmierci mojej
zgładzenie, Któryś dla mnie straconego Cierpiał
swe umęczenie, Dałeś się bić ukrzyżować, By od
śmierci mnie zachować: Tysiąc, tysiąckroć tobie
Dzięki czynię w tej dobie!

2. Ach tyś znosił powiązanie, Pośmiech, wzgar-
dę, sromotę, Wyrządzano nieustannie Mnogą ci
złość i psotę, By wybawić mnie biednego Zgrzesz-
nych więzów ducha złego. Tysiąc, tysiąckroć itd.

3. Dałeś zranić ciało swoje — Ach cierpiełeś
bez miary! — By choroby leczyć moje, Mię uwol-

nić od kary. Chcąc mi dać błogosławieństwo, Wycierpiałeś złorzeczeństwo! Tysiąc, tysiąckroć, itd.

4. Tobie, Jezu, uragano, Bito twarz uwielbioną, Głowę twą koronowano Z ciernia wita koroną, Bym ja zbawiony przez ciebie, Miał koronę zasną w niebie. Tysiąc, tysiąckroć itd.

5. Oskarżono cię fałszywie, By mię skarga minęła, Męczono niełitościwie, By mię męka nie tknęła; Ach wisiałeś bez ochłody Na krzyżu, bym ja miał gody! Tysiąc, tysiąckroć itd.

6. W bólach srogich pracowałeś, Zbawicielu jedyny, Podjąć śmierć nie żałowałeś Za moje wielkie winy: Aby ja był uwolniony, Tyś tak wielce utrapiony! Tysiąc, tysiąckroć itd.

7. Twa pokora zastąpiła Sprośność mej wyniosłości; Twa gorzka śmierć osłodziła Śmierci mojej gorzkości; A im większa hańba twoja, Tém większa jest chwała moja. Tysiąc, tysiąckroć itd.

8. Jezu, Jezu mój kochany! Za twoje utrapienie, Za twe mnogie ciężkie rany, Za bole, za zelżenie, Za twą śmierć dla mnie podjętą, Za całą zasługę świętą, Wiecznie, wiecznie, mój Panie, Za to miej dziękowanie!

E. Chr. Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Bogum oddał sprawę. (Bohu sem porucił.)

189. Już się wszystko dobrze stało, Pan rzekł, że się dokonało; Skłania głowę swą w cichości, Nam z miłości Dając żywot we wieczności.

2. Straszna to rzecz, iż król chwały Wisi na krzyżu zbledniały! Ziemia trzęsie się, rozpada, Noc zapada, Iż ten umarł co wszem włada.

3. Słońce jasność swą pozbywa A zasłona się rozrywa, Groby się też otwierają, Martwi wstają, Śmierć Jezusa podziwiają.

4. Gdyż się rozrzewniają twory, Bądź, człowiecze, w żalu skory! Gdyż się twarda skała kruszy, Czy cię w duszy Sądu srogość nie poruszy?

5. Ach Ojczy, twój Syn kochany, Na śmierć zdradliwie wydany, Cierpi za złe moje sprawy! Proszę łzawy, Bądź w Jezusie mi łaskawy!

6. Chcę umarłym być grzechowi, Ale życ zbawicielowi; Jego śmierć żywot wróciła, Śmierć zgładziła, Drzwi mi w niebo otworzyła.

7. Wielbić będę ciebie, Panie, Żeś boleśnie umarł za mnie, Tu w tej marniej doczesności Ze szczerości, Potem w niebieskiej radości!

Laurentius Laurenti, u. 1660, † 1772. N.

Nuta : Cożes uczynił.

190. I za mnieś umarł, Jezusie mój miły! Co światu twoje cierpienia zdobyły, I ja mam z tego dla wiecznej radości Dział z twój miłości.

2. Owzmóż me serce, by w tobie ufało Wieczną wdzięcznością ku tobie pałało, Bym każdą żądzę złą przemagał silnie, W dobrém rośł pilnie!

3. Ach, gdybym jeszcze miał być sługą grzechu Lub się unosił swą duchowną pychą: Jakżebyś moim był odkupicielem I przyjacielem?

4. Jam tobie służyć, przez twe święte rany, Dla mój błogości jest obowiązany, Tobie poświęcić czas i żywot cały Dla twojej chwały.

5. O nie odłącz mnie już nic od ciebie; Odprawię grzechy i zaprę sam siebie: Cię tylko będę naśladować wiecznie, Wielbić serdecznie!

Karol Kuzmány z. 19. wieku. Cz.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

191. Któż był tak niewinny Jak ty, Synu Boży? Któż ci jaką zmazę Lub winę przedłoży? Ty coś przyszedł świat wybawić, Ach! musisz się w sądzie stawić Z światem się rozprawić.

2. Twe miłosne ręce, Co błogosławiły, Co tylko wzrok ślepy, Słuch głuchym wróciły, Te ręce błogosławione Wieżami są otoczone, Jakby złorzeczone.

3. Oblicze dostojne, Obraz bóstwa twego, Jest wcale uplwane Od ludu złośnego; Miłe lica twe wielebne Cierpią policzki haniebne Od zgrai nieczemnej.

4. Boskie usta twoje, Co dobrozeczyły, Co martwych z mar, z grobu Do życia wróciły, Co głosiły pojednanie, Łaski i zywota danie, Jakże się zmieniły!

5. Twoje święte czoło Ostre ciernie tłoczy, Wszędzie na około Krew z twój głowy toczy; Ją to święty Duch osłonił, A tyś ją do wzgardy skłonił, Zranić jej nie bronił.

6. Srogo skaleczone Twoje święte ciało, Od okrutnych biczów Całe posiniało. Ach, czy serca skamieniały, Iż ciebie nie litowały, Zgrozą nie zadrżały?

7. Płacz, duszo! Jezusa Rozpięli na krzyżu: Już się to mąk chwile Ostateczne bliżą. Dokończyło się! wyznaje, Ducha swego zaś oddaje W ręce Ojca swego.

8. Ach, tak złości ludzkiej Niema nic świętego! Powstawa bezbożny I na zbawcę swego, Nie pomnąc, że straszne trwogi, A w dzień sądny wyrok srogi Będą skutkiem tego.

9. Ja we łzach upadam Pod twym krzyżem
Panie, Żeś miał i nademną Wielkie zlitowanie;
Przez twe męki, twoje rany, Z Bogiem jestem
pojednany I z tobą związany.

10. Wiecznie, wiecznie będę Ja pamiętać o
tém I ciebie wyznawać Niewinnym żywotem.
Niech, gdy Bóg chce, życie skończę: Jestem jego,
mam obrońcę, Jezu, cię na wieki.

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym rakiem.

192. Mądrość Ojca niebieskiego, Chrystus on
wieczny Syn jego, Podjął męki dobrowolne Za
nasze grzechy swawolne.

2. O gdyby każdy obaczył, Co ten Pan uczynić
raczył, Iż dla człowieka nędznego Nie lito-
wał ciała swego!

3. Był na krzyżu wywyższony, Wszystek świę-
tą krwią skropiony, Wołał: pragnę! bo ludzkiego
Pragnął zbawienia wiecznego.

4. W okrutnej krzyżowej męce Rozciągnawszy
swoje ręce, Wszystkie zgromadza do siebie, Gotu-
jąc nam miejsce w niebie.

5. A my nic nie bacząc tego Dobrodziejstwa
Pana swego, Wolimy świat ten miłować, Jego
złych spraw naśladować.

6. Tak się bardzo rozbijało W grzechu nasze
marne ciało, Które swawolnie kochamy, O Pań-
ską łaskę nie dbamy.

7. Alieć Pan swe święte ciało Dał, aby za nas
cierpiało, Miejsca życząc nam onego Przez Ada-
ma straconego.

8. Racz nam, wszechmogący Panie, Z łaski swojej dać uznanie, Byśmy prawie cię poznali, Wole twoją wypełniali.

9. Racz nas przez swą drogą mękę Przyjąć pod swą możną rękę; Boć o nas źle z każdej strony, Nie będzieli twój obrony.

10. Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, I gdzież mamy ręce wznosić? Jedno ku tobie, nasz Panie, Gdyż w tobie nasze ufanie.

11. O Ojczy nasz dobrotliwy, Raczące nam być miłościwy; Marnotrawną czeladź swoją Przyjmij w Boską łaskę twoją!

Staropolska.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

193. Na Golgotę duszo śpiesz, Stań pod krzyżem Zbawiciela I w twym żalu tém się ciesz, Żeć Bóg przezeń łask udziela; Rozważając Pański zgon, Żyć i umrzeć chciej jak on!

2. Patrz! na krzyżu wisi Pan Między ziemią i niebiosy; Krwią obłany z mnogich ran, Wążąc wieczne grzesznych losy I tu ciężki tocząc bój, Kona w mękach zbawca twój.

3. Zbawicielu! tyś bez win; Twój miłości nie masz miary, Gdyż ty święty Boży Syn Mnie należne znosisz kary, Bym pojednan z Ojcem był I w radości wiecznej żył.

4. Cóż ci, Zbawco, za to dam, Żeś wybawił mnie grzesznego? Wszystkoć twojem! ale sam Żądasz serca skruszonego. Weź je, Panie, i wskrześ w niem Żywot nowy duchem twym!

5. Przyjmij mię za własność swą, Udziel pociech z twojej męki; Pomóż zwalczyć żądzę złą I dać tobie cnotą dzięki. Wiedz mię podług woli twój Do zbawienia duszy mój!

6. Twój miłości Boska moc Niech posila mię
w słabości; Gdy nadejdzie śmierci noc, Weź do
wiecznej mię światłości, Bym cię ujrzał twarzą
w twarz, To sam, Panie Jezu, zdarz! Or.

Nuta: Baranek już niesie.

194. Napełń serce moje, Panie, Wdzięcznością
tobie winną! Daj, bym twoje zmiłowanie, Ofiarę
twa niewinną, Mękę, krzyż rozpamiętywał, Cud
miłości twój opiewał, Przez twoje wspomaganie.
Czyliż to już rozmyśliłem, Z całej mocy cię sła-
wiłem, Jezu, moje kochanie?

2. Książę, radca, rycerz możny, W krew i
ciało odziany, Za świat dajesz się niezbożny, A
duch twój jest stroskany. W śmierci srogięj sam
bojujesz, Życie swoje ofiarujesz, Niepojęta miłości!
Cierpisz za nas ludzkie syny, Dajesz się bez wła-
snej winy W ręce zajadłej złości.

3. Wśród złoczyńców policzony; Jak prorok
przepowiedział, Syn Boży jednorodzony, Co o
grzechu nie wiedział. Krwi twój żąda tłum w
swój wrzawie; Ty cierpiąc, wszystkim łaskawie
Dusz zbawienia życzyłeś. By się nas nie jęła
trwoga, W mękach wołałeś do Boga: Czemu
mię opuściłeś?

4. Z przeznaczeniaś przedwiecznego Za nas
ofiarowany, Dla występków ludu twego Zbity i
ukarany; Idziesz na śmierć w niewinności, Jak
baranek w cierpliwości, Męczycielom nie grozisz;
Chcąc śmierć i grzech świata zgładzić, W swym
królestwie nas posadzić, Wszystko cierpliwie znosisz.

5. Schylasz głowę, wypełniłeś! Śmierć twa
rozsadza skały! W ciemności grobu wstąpiłeś,

Byś nam dał żywot trwały. Zbawiłeś niegodnych ludzi! Niech twa łaska mię pobudzi Wzajemnie cię miłować, W wierze, w cnocie nie ustawać, Twojej woli się poddawać, Grzeszne żądze krzyżować.

6. Jak srogie czekają kary Tych, co tobą wzgardzają Nie przyjmują w ciebie wiary, Łaski twój nie uznają. I tych, co czczą ciebie usta, Ale lżą przez swe rozpusty, Jakbyś był grzechu sługą. Przyjdzie w sąd, kto cię nie lubi; Nie trzymając słów twych, chlubi Darmo się twą zasługą.

7. Przysięgłszy, dasz poświęcenie, Wesprzesz mię swoją mocą; Krew twa da mi pocieszenie, Gdy grzechy mię kłopotą. Daj, bym w modlitwie gorliwej I w miłości świętobliwej Był zawsze znaleziony. Użycz mi pokory w biedzie I gdy mi się dobrze wiedzie, W życiu, w śmierci ochrony!

Oryg.

Nuta: O żałości.

195. Na spocznienie W grobu cienie Dla nas, Jezu, wstąpiłeś, A przez mękę krzyżową Błogość nam sprawiłeś.

2. Ty umarłeś, Chociaż miałeś Sam, Jezu, życie w sobie; Równie ludziom śmiertelnym Położonyś w grobie.

3. Lecz skażenia Wódz zbawienia Nie ujrzał! Bóg pośpieszył, Mocą swą jego wzbudził, Aby mię pocieszył.

4. Życia Panie, Mam ufanie, Nie zostawisz mię w grobie. Czemużbyś się lękało, Serce, w śmierci dobie?

5. Tu w pokoju Po mym boju Spocznę, aż się objawisz; Śmiercią twą mi zwycięstwo Nad mym grobem sprawisz.

6. Wy co w świecie Szczęścia chcecie, Wy
bójcie się skażenia. Ja zaś czekam w Chrystusie
Ciała wybawienia!

7. Nic nie ginie! Chociaż minie Życie: ciało
powstanie, I w niebieskiej ozdobie Przed swym
Panem stanie.

8. Niech cię sobie Złożą w grobie, Ciało; to
mnie nie smęci: Grób twój ku swój pociesze, Jezu,
mam w pamięci!

Sal. Frank, u 1669, † 1725. N.

Nuta własna; albo: Serdecznie żadam. (Hlawo, plnā boleści.)

196. O głowo poraniona, Krwią, hańbą o-
kryta! O głowo, twa korona Jest z ciernia u-
wita! O głowo najsławniejsza, W niebie uwiel-
biona, Lecz teraz najnędzniejsza: Bądź mi po-
zdrowiona!

2. Ty, oblicze wspaniałe, Coś dawniej jaśniało
Jak słońce, teraz całe Błademeś się stało. Twe
oko, co płomieniem Świat ten zapaliło, Ach na
krzyżu cierpieniem Wcale się zaćmiło!

3. Policzki twe rumiane Gdzież piękność po-
działy? Tak jak usta różane W śmierci posiniały!
Zkąd wzięła śmierć odwagę Na ciebie się rzucić,
I na taką zniewagę Twą krasę obrócić?

4. Ach coś ty, Panie miły, Wycierpiał bez
miary, To wszystko zawiniły Mych grzechów cię-
żary. Spójrzij na mnie nędznika, Com na gniew
zasłużył, Ach pociesz mię grzesznika, Bym łaski
twój użył!

5. Poznaj mię, stróžu wierny, Przyjmij mię
na nowo! Zdroju pociech niezmierny, Rzecz łaski
twój słowo! Usta twe posilały Mnie pociech słod-
kością, Serce me napełniały Niebieską radością.

6. Przy tobie stać chcę, Panie, O nie broń mi tego! Gdy twoje serce stanie, Nie pójdę od niego; Gdy głowa twa obwiśnie Na cios ostateczny: Do łona cię przycisnie Twój sługa stateczny.

7. Serdecznie ci dziękuję, Mój Jezu kochany, Za to, czego żałuję, Za krwawe twe rany! Pomóż się trzymać ciebie I twojej wierności, Bym w ostatniej potrzebie Był w twój społeczności.

8. Gdy przyjdzie mi ustąpić Przez śmierć z świata tego, Wtenczas ty racz przystąpić Do mnie mdlejącego! Kiedy tęsknoty srogiej Me serce doświadczy, Niechże mię wyrwać z trwogi Moc męki twój raczy!

9. Zjaw się ku mej obronie W me chwile ostatnie, Niech widzę w moim zgonie Twój obraz wydatnie. O, jak się wpatrzę w ciebie, Zaginie ma trwoga, Nic nie wątpiąc o niebie, Śmierć będzie mi błoga!

P. Gerhardt, u. 1606 + 1676. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

197. O miłości mej miłości, Zbawienie pożądane, Któraś z szczeręj się litości Na męki opłakane Cierpliwie mnie ku dobremu, Jak owca na rzeź dała, Światu swoją krwią całemu Odkupienie zjednała!

2. Miłości, coś łzy gorące W ogroju wylewała, Co ciebie ni mąk tysiące, Ni śmierć nie pokonała; Miłości, coś przed wychnieniem Ostatniem tkliwą była, I przed duszy rozłączeniem Ku wiernym się skłoniła!

3. Miłości, coś mię do łona Przycisnęła rękami, Coś jest w nędzy ma obrona I rzewniesz

się żalami; Coś mię Ojcu przywróciła, I żebym żył na wieki, Za mną u niego prosiła, Zamykając powieki!

4. Miłości, coś śmierć podjęła Za mnie, i dobra wieczne Na krzyżu dla mnie zdobyła: Jakże dzięki serdeczne Za twą krew i za twe rany Zdołam ci dać, Miłości? Jam od ciebie piastowany W twój ostatniej trudności!

5. Miłości, coś zasmęcona, Ach dla mnie oziębłego, Nawet w chłodny grób włożona: Dzięki z serca całego! Dzięki, żeś się poświęciła A iż wiecznie żyć będę! Dzięki, żeś mię zapewniła, Iż w chwale twój usiedę!

Angelus 1624, † 1677, N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie. (— przedwne.)

198. Oto na krzyżu, świecie, Twoje umiera życie, Twój zbawiciel drogi! Król czci wiecznej i chwały Zbit jest i posiniały, Zelżon przez zuchwałę wrogi.

2. Ach zwróć nań oczy swoje I patrz, jak krwawe znoje Po nim się zlewają; Z wnętrzości serca jego Od bólu nieznośnego Wzdychania się wyrrywają.

3. Któż cię zranił tak śmieie, Jezu, na całym cieie, Kto pragnął męczeństwa? Ciebie nie dręczą winy, Jak nas i nasze syny, W sobie nie znasz ty złoczynstwa.

4. Ja to, ja i me złości, Niezliczone w mnogości Piasku nadmorskiego, Te ci nędzę sprawiły I mąk zgraję puściły Na cię wcale niewinnego.

5. Jam to miał być związany I na męki podany Dla sprawiedliwości. Różgi twe i okowy, Rany twój świętej głowy Jam miał znosić bez litości.

6. Tyś wziął na plecy swoje Wszystkie ciężary moje, Cięższe nad kamienie; Ty ponosisz przekleństwo, Ja mam błogosławieństwo; Ból twój sprawia mi ulżenie.

7. Ty sam chcesz za mnie ręczyć I dałeś się umęczyć Dla mojego długu. Dla mnie ciebie zelżono Ostrą z ciernia koroną; Tyś cierpliwym moim sługą.

8. Za tom, Jezu kochany, Tobie zobowiązany Ze wszech miar i wiecznie; Co dusza, ciało może, Wszystko to chętnie łożę, By ci służyć już statecznie.

9. Dać nie mogę ci wiele, Pókim w tém biednym ciele; To uczynię przecie: Śmierć i męka twa, Panie, W sercu mojem zostanie, Póki będę żyć na świecie.

10. Przed oczy ją wystawię, Abym, gdziekolwiek bawię, Radość w niej znajdował: Zwierciadło niewinności, Pieczęć wiernej miłości, Ktorąś mię tak umiłował.

11. Z tobą się ukrzyżuję I w czém ciało lubuje, Zrzekę się wszystkiego; Czém się oko twe brzydzi, Tego i me się wstydzi, Choć się garnie świat do tego.

12. Twe głębokie wzdychanie, Boleści, narzekanie, Łzy wylane hojnie, Te sprawią, iż przy zgonie Zasnę na twojem łonie Wesół, cicho i spokojnie.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna. (O ciężkości.)

199. O żałości! O gorzkości! Któżby nie był wzruszony? Boga Ojca Syn miły Oto w grób włożony!

2. O cierpienie! Pan mój w cienie Śmierci wstąpił krzyżowój, Życząc nam w swém królestwie Szczęśliwości nowej.

3. Ludzki synu! Tyś przyczyną Przez grzechy śmierci jego, Gdyż ciebie chciał wybawić Z zginienia wiecznego.

4. Twój kochanek, Cny baranek Leży tu krwią skropiony, Którą spokojnie wylał, Abyś był zbawiony.

5. Usta tkliwe, Wiarą żywe, Jakże są srogo zbite! Wszystko co w świecie żyje, Ma lać łączy obfite.

6. Twarz pobladła, Piękność spadła, Ach, aż do niepoznania! Któżby na taki widok Był bez narzekania?

7. O szczęśliwy, Kto chętny Do rozważania tego, Co cierpiał Pan włożony Do grobu ciemnego!

8. Jezu, Panie! Me kochanie! Ach proszę cię ze łzami, Bym do ciebie aż w sam grób Garnął się żądzami!

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

200. Pan Chrystus rzekł bliski skonania: Boże! czemuś mię opuścił? A potem ufnie głowę skłania, Wiedząc, że Bóg nie dopuścił, Aby został pogardzony, Lecz chciał, by był uwielbiony.

2. Nie opuszczaj mię w życiu, Boże! Daj mi, czego w niem mi trzeba; Niechże mię nędza,

głód nie może Odwrócić z drogi do nieba, Lecz co mi twa miłość dawa, Na tém serce niech przestawa.

3. Nie opuszczaj mię w pokuszeniu, W które mnie ten świat przywodzi, Bym pokój zachował w sumieniu; Dusza z boju niech wychodzi Zwycięzko i nieskażona, Będąc tobą posilona.

4. Nie opuszczaj mię w żadnym krzyżu, W żadnej biedzie i przykrości, Niech do rozpaczę mię nie zbliża, Ani zwątlą w cierpliwości: Im większe uciski moje, Tém bliższe litości twoje!

5. Nie opuszczaj mię w mém skonaniu, Gdy mię śmierci noc otoczy! Ach niechże w mojem omdlewaniu Łaska twa mi zamknie oczy, A duszę w swe przyjmie ręce, Którąś tu miał w swęj opiece.

6. Potém, o Boże, chwały tobie Będę śpiewał z aniołami, Żeś nie opuścił w żadnej dobie, Lecz mnie łaski wiódł drogami; Tam twa miłość nieskończona Będzie wiecznie uwielbiona.

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

W wielki (zielony) czwartek.

Nuta: Jezusie światło żywota.

201. Pan nasz, wtóry Adam z nieba, Ile ludziom było trzeba, Dodał środków do zbawienia, Wywodząc je z potępienia.

2. Dał nam słowo i świętości, Sam też ludzkie nikczemności Wewnątrz przez Ducha świętego Omywa krwią boku swego.

3. Do śmierci nas umiłował, Na którą gdy się gotował, Raczył ustawić pieczęci Swojej ku nam wiecznej chęci.

4. Zniósłszy baranka starego, Stołu nowozakonnego Rozkoszne obmyślał gody, W miednicę wlewając wody.

5. Boży Syn i Pan nasz drogi, Sługom swym umywa nogi, Dając wszystkim śliczne wzory Wiernęj służby i pokory.

6. Hańbiąc cielesne rozумы, Zbija uczniów swoich dumy, Pokazując, że nie z tego Świata jest królestwo jego.

7. Tak Pan posły słowa swego Zgotował do stołu tego, Gdzie w postaci dał obojęd Pokarm ciała i krwi swojej.

8. Ci, co Boga posłuchają, W tenże sposób czynić mają: Z ocieraniem swęj sprośności Mają zażywać świętości.

9. Działki niebieskiej światłości Nie kochają się w ciemności, Na jawny się sąd stawiają, Z spraw swych poczet Bogu zdają.

10. Co powinni Ojcu swemu, W Chrystusie tak łaskawemu, To oddawają w szczerości, Idą z wiarą do świętości.

11. Chwała tobie, Panie Chryste, Że nas krwią swą czynisz czyste, Biorąc do swęj społeczności Przez swe słowo i świętości!

12. Niechże ręką żywęj wiary Bierzemy zbawienne dary; Wewnątrz mocą twęj zasługi Oczyszczyć wiecznie nas swe sługi!

13. Daj pielgrzymom świata tego Pokarm, napój z stołu twego; Racz nas z ziemskiej niewygody Przyjąć na niebieskie gody!

Nuta: Ach mój Boże.

202. Pieć jest studni, Z których smutni Pokój, radość zbawienie Czerpią zawsze; Dusze nasze Mają z nich obczerstwienie.

2. Źródło czyste Tyś jest, Chryste; Studnie zaś są twe rany, Z których w wierze Siłę bierze Każdy w krzyżu stroskany.

3. Męki twoje Niechże moje Serce możnie wstrzymują Od marności, A z miłości Tobie służyć kazują.

4. O niewinny, Dobroczynny Baranku Boży, Chryste, Zgładź me grzechy, Daj pociechy, I wnidź w me serce czyste!

5. Gdy bieg skończę, Cię obrońcę Chwalić będę z wiernemi Za cierpienie, Za zbawienie, Lepiej niż tu na ziemi.

N.

Nuta własna.

203. Podziękujmyż Chrystu Panu, A cześć, chwała niech mu będzie dana, Bo on przez swe umęczenie Raczył nam dać grzechów odpuszczenie.

2. Z nieba zstąpił, poniżył się I z Maryi panny narodził się, Trzydzieści trzy lata pracował, Potem się na krzyżu ofiarował.

3. Załamywała swe ręce Matka, widząc Syna w wielkiej męce, Syna swego jedynego, A na drzewie krzyża rozpiętego.

4. Słyszała go płaczącego, Widziała go srodze skrwawionego; Nie mogła go słowem pocieszyć, Ani toku świętej krwi umniejszyć.

5. Ta krew święta z głowy jego, Z boku i z ran ciała przybitego, Wybawiła nas, iż ciekła, Z mąk okropnych gorącego piekła.

6. Wielkim głosem Chrystus wołał, Gdy na drzewie krzyża za nas konał, By to człowiek w sercu zachował, Jak go Pan Bóg wiernie umiłował.

7. Chryste przez twe umęczenie Daj nam grzechów naszych odpuszczenie, By nas nie żarł płomień wieczny: Uchowaj nas, o Chryste serdeczny!
Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym, albo: A na ziemi.

204. Pokój niech będzie na ziemi Między ludźmi wszelakimi! Któż być może w niepokoju, Gdyż jest Chrystus za nas w boju?

2. Marne ustańcie żądości, Wszystkie ziemskie rozkoszności! Dusza niech się upokorzy: Chrystus za nią życie łoży.

3. Patrzmy tam, gdzie góra ona, Na której zbawiciel kona, Gładzi nasze ciężkie grzechy I udziela nam pociechy.

4. Wszystkie biedy życia swego Możem kłaść pod krzyżem jego; Bo on wszystko za nas znosił, Wolność związanym ogłosił.

5. Co cię trapi w tym padole, Co sumienie twoje kole, Idź do Pana, on zagoi Wszystkie rany, ból ukoj.

6. Na krzyż spojrzymy w żałości; Ginie za nas z swęj miłości On Baranek Boży cichy, Gładząc wszystkie świata grzechy!

7. Amen, niech będzie na ziemi Pokój pomiędzy wiernemi! A ty, miłosierny Panie, Miej za nas swe upodobanie!

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Nuta: Cożeś uczynił.

205. Rozmyślajmyż dziś, my wierne chrześciani, Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany; On odpoczynku nie miał od pojmania Aż do skonania.

2. Najprzód w ogroju wziął pocałowanie, Bo Judasz zdrajca dał żydom wskazanie: Kogo obejmę, pilnie uważajcie, Tego imajcie.

3. Wnet się rzucili jako lwi okrutni; Apostołowie biegli odeń smutni. Tak z wielkim hurmem wiedzion do Annasza, Pocięcha nasza.

4. Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, Kłamstwem był o swą niewinność przyprawion; Rozk a zał Piłat, by był biczowany Ten Pan nad pany.

5. Krzyknęli wszyscy o trzeciej godzinie: Nie chcemy go mieć więcej w swęj rodzinie; Niechaj na krzyżu swój żywot położy Tento Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, Naszemu Panu na głowę włożyli, Pośmiewając się, przed nim się kłaniali, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta o szóstęj godzinie, Bezbożni z niego złożyli odzienie, Potém go na krzyż okrutnie przybili, Octem poili.

8. Poleciał ducha Bogu Ojcu w ręce, A gdy był umarł, zaćmiło się słońce, Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, Nie bez przyczyny.

9. Józef, Nikodem Piłata prosili, By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli; Piłat im prośby takiej nie odmówił: Bóg tak stanowił.

10. W czasie niespornym został z krzyża zdjęty Przez sługi swoje, Pan stworzenia święty; Matka to ciało na swych rękach miała, Rzewnie płakała.

11. Drogim balsamem ciało pomazali I z nabożeństwem w płótno uwijali, Potém do grobu nowego włożyli A łzy ronili.

12. Płaczmyż go takżo, o wierni chrześcianie, I dzięki czyńmy za to zmiłowanie, Iż za nas grzesznych na okup się stawił, Aby nas zbawił.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

206. Rozpominaj każdy wierny, Pański trud i krzyż niezmierny I niewinną śmierć jego.

2. Uważ złość świata całego, Uważ grzech ojca pierwszego, Który w raju popełnił.

3. Uważ, jak Bóg sprawiedliwy I jak jego gniew straszliwy, Który na grzech wylewa.

4. Patrz, jak bardzo jest zmęczony, Syn od Ojca opuszczony Dla naszych nieprawości.

5. Grzechy świata na się włożył, Za nie duszę swą położył Król i Pan wiecznej chwały.

6. Od księży i ludu swego I od Piłata Pontskiego Skazany na śmierć srogą.

7. Zelżon i ubiczowany, Cierniem ukoronowany, Skonał pośród dwu łotrów.

8. I któżby go nie miłował? I któżby mu nie dziękował Za takie uczynności?

9. Będąc świętym, winy zgładził, By zginieniu tych zaradził, Co w wierze pokutują.

10. Chryste, miłosierny Panie, Daj, niech w sercach nam zostanie Pamiątka śmierci twojej!

11. Serca nasze racz zapalić, By cię zawsze mogły chwalić Za twoje dobrodziejstwa.

12. Uczynkiś szatańskie skaził I swą śmiercią śmierć poraził, Wszystkie rzeczy naprawił.

13. Naprawiaj nas z swój miłości, Broń od błędów i od złości Dla gorzkiej męki twojej!

14. A gdy zbliży się skonanie, Racz nas przyjąć, Chryste Panie, Do zboru anielskiego!

Staropolska.

Nuta własna.

207. Smutny czas niniejszy Uważaj, człowiecze! Niech świat cię nie cieszy, Miej o duszy pieczę! Pomnij na śmierć Pana swego, Że nie cierpiał za innego, Lecz za cię samego.

2. Wejdźże do ogroja — Jak się krwawo poci I wzdycha do Ojca, Że już śmierć nań godzi. Pan na ziemi i na niebie Wszystko znosić chce za ciebie, O grzeszny człowiecze!

3. Pójrzyj, jakie zgraje Zdrajca Judasz wie-dzie, I Pana wydaje; Nie żał mu go w bie-dzie. Dał się pojmać i skępować, Byś mu za śmierć chciał dziękować, O człowiecze biedny!

4. Patrz, jak go prowadzą Do Annasza złe-go, I uśmiercić radzą Pana niewinnego. Po-liczki i złorzeczenie Znosi rad na twe zbawienie, Grzeszniku przebiezny!

5. Patrz, jak go biczują — Już cały sinieje, Cierniem koronują, A zgraja się śmieje. Oczy i twarz krew zalewa! Czy twa dusza nie omdlewa, Iż jest winna temu?

6. Patrz, jak go gromada Wiedzie na strace-nie! Pod krzyżem upada Przez wielkie strapie-nie. Już podstąpił śmierć niewinny: Tyś przez grzechy temu winny, Grzeszniku przebiezny!

7. Przetóż widząc smutnie, Grzeszny Pana swego Na krzyżu okrutnie Za cię rozpiętego: Płacz,

pokutuj, idź do Boga, Póki doba łaski błoga; Tak weźmiesz zbawienie!

Cz.

Nuta własna. (Pohled' na Pána.) albo: Zdrów bądź, Jezu.

208. Spójrzij na Jezusa Pana, Duszo żałobą odziana, Jak spokojnie idzie z świata, Mając młode jeszcze lata. Krzyż, to kres żywota jego! Ach umiera! a dla czego?

2. Nie dla jakiej nieprawości, Ale z łaski i z miłości! Z łaski, bo cóż jemu damy, Że Go, Ojca, Ducha znamy, Że nam zjednał odpuszczenie, Z błędu, grzechu wybawienie?

3. Wiare, miłość i nadzieję W serea nasze hojnie sieje: To radości naszej zdroje, To do nieba są podwoje! Raj stracony jest wrócony, Człowiek drogo odkupiony.

4. Ćma, co ciśla umysł nadół, Przepadła się w głuchy padół, Jasność krzyża wszędy świeci, Gdzie zapuścił Pan swe sieci, Gdzie rybitwy nieznuzone, Gorliwością są natchnione.

5. Chrystus, pasterz doskonały, On nie szukał swojej chwały, Ale chwały Ojca swego I człowieka upadłego; Za nas duszę swą położył, By kto umarł, przezeń ożył.

6. Przezeń ożył w doczesności, I gdy złoży w grobie kości. Przy nim zostać jest zbawieniem, W niego wierzyć odpocznieniem, Jego słuchać, szczęśliwością, Z nim umierać jest mądrością!

7. Duszo drogo odkupiona, Bądźże Panu poświęcona, Wielbij wieczną miłość jego, Gładzącą grzech świata złego; Przybij swe do krzyża złości, Aby żyć w świętobliwości!

Oryg.

Nuta własna. (Jenž sy trpěl.)

209. Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu nasz,
Ach prosimy ciebie, Słuchaj nas w niebie: Przez
swe umęczenie Oddał potępienie, W któreśmy u-
padli Przez uwiedzenie.

2. Tyś ofiarowany, Za nas wydany; Tak
głosiły dawne Proroctwa sławne, Że moc grze-
chu zgładzisz, Nieszczęściu zaradzisz, Naród ludzki
zbawisz, Błogość nam sprawisz.

3. Jużes spłacił długi Za swoje sługi; Boś
za nasze złości Cierpiał z litości; Przez grzech
jesteś starty I bok twój otwarty, Kielich mąk
spełniłeś, Tak świat zbawiłeś.

4. Lżonyś, biczowany, Złośnie wydany, Wzgar-
dzone, naśmiewany, Ukrzyżowany. Krew twa święta
płynie Nam na pocieszenie; Głowa twa się skła-
nia Dla pojednania.

5. Sama twa dobrota To uczyniła, Że nam
do żywota Drzwi otworzyła; Przez Ducha świę-
tego Pomóż nam do niego. My czcić chcemy cie-
bie Tu i tam w niebie.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

210. Umęczenie Jezusa, Króla niebieskiego U-
waż serce nabożne Każdego wiernego, Wystaw
sobie przed oczy Jego srogie rany, Którymi on
wykupił Nas grzeszne chrześciany.

2. Jezus z nieba wyszedłszy Od Ojca wiecz-
nego, Szukał owiec straconych W polach świata
tego, Znalazłszy, wziął na ramię, Z niemi grze-
chów brzemię, Bo ludzkie aż do śmierci Umił-
wał plemię.

3. Jezus wszedł do ogrojca, Mękę zaczynając,
I tam Ojcu się modlił, Na twarz upadając; Krwa-
wy z niego pot płynął Od boju wielkiego. Duszo
wierna, nie lekce Waż grzechu swojego.

4. Jezusa gdy złościcy Zradliwie pojмали,
Okrutnie go i lżyli I policzkowali; Wodzili od
Annasza Do Kajfasza złego, Potem zaś do Piłata
Sędziego słabego.

5. Ten dał im go na wolę I kazał bicz-
wać, Chcąc w nich litość obudzić A jego rato-
wać. W szarłacie i z koroną Z ciernia go wi-
dzieli: Ukrzyżuj go, ukrzyżuj! Okrutnie krzyczeli.

6. Jezus z miasta prowadzon, Niósł swój krzyż
na sobie, Pracy i cierpliwości Dając przykład to-
bie. Wszyscy jego znajomi Z daleka patrzyli, Dla
jego pohańbienia W wielkim żalu byli.

7. Jezusa krzyżowano W jego niewinności;
Ręce, nogi przebito: Niesłychana złości! Takci
musiał odkupić Ciebie, duszo miła; Chciéjże tego
wdzięczna być, Żałuj, żeś grzeszyła!

8. Jezus z krzyżem podniesion Jako jednacz
prawy, Między niebem a ziemią Pośrednik łaska-
wy; Policzon między łotry, By człowiecze cie-
bie, Uwolniwszy od grzechów, Posadził na niebie.

9. Jezus w mękach się modlił Za swe krzy-
żowniki, Łotra w pokucie przyjął, Ciesząc w tym
grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, Głowę nachy-
liwszy, Ducha swego wypuścił, Ojcu go zleciwszy.

10. Jezusa umarłego Stworzenie płakało, Pana
swego miłego Wielce żałowało; Słońce wnet się
zaćmiło, Ziemia strasznie drżała, Niewinność Pana
swego Znacznie poświadczała.

11. Nuż każda duszo wierna, Co miłujesz Pa-
na, Nie krzyżuj go grzechami, Jemu bądź pod-
dana! Biada, kto śmieie grzeszy, Pokuty nie czy-
niąc, Ten z wyroku Bożego Wiecznie musi zginąć!

12. Jezu, przez męki ciężkie I skonanie twoje,
Daj nam zasnąć spokojnie, Weź nas w niebo swoje,
Broni nas od śmierci wiecznej, Piekielnej żałości,
Daj się cieszyć twą łaską W niebieskiej radości!

Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

211. Wierzmyż w Boga jednego, Ojca wszech-
mogącego, Także w jego miłego Syna jednor-
dzonego.

2. Który to dla nas grzesznych I dla nauk
pociesznych Przyszedł z nieba, a z panny Naro-
dził się, Pan nad pany.

3. Zdradzon, związany, biczowan I cierniem
koronowan, Wzgardzony, policzkowan Ten nasz
przedobrotliwy Pan.

4. Piłat na śmierć osądził Na poły już martwe-
go; Ach nie jedenby zbłądził, Chcąc poznać twarz
świętą jego.

5. Z miasta z łotry wywiedzion, Wszystek
krwią swą zalany, Mdlał, gdy krzyżem był gniecon;
Dla nas poniósł srogie rany.

6. Na krzyżu go przybili, Ręce, nogi rozpieli,
Okrutnie go męczyli, Litością się nie przejęli.

7. Umarł na krzyżu z tego, Do grobu go
włożyli, Zmartwychwstał dnia trzeciego: Tém się
wierni ucieszyli.

8. Wstąpił do nieba jawnie, Do przybytku
wiecznego, Ztąd na sąd przyjdzie sławnie, Po-
zwie człowieka każdego.

9. Wierzmyż w Ducha świętego, W święty kościół, zbór jego, I w grzechów odpuszczenie I umarłych ciał wzbudzenie.

10. Amen! wszyscy śpiewajmy, W Panu się spodziewajmy, Że po śmierci nam w niebie Wieczny żywot da u siebie.

Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało. 

212. W mękach krzyża okrutnego Umarł Pan, lekarz grzesznego, Umarł ten, co do żywota Śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Pańską my wspominając, Wiara na grób poglądając, Dziękujmy mu! konających On poświęcił, w grób idących.

3. We chrzcie będąc umorzeni Z grzechem, z nim w grób położeni, Już przestańmy wszelkiej złości, A żyjemy w świętobliwości!

4. Chryste, daj bym z serca czcili Pamięć twą, i dóbr użyli Śmierci i pogrzebu twego I wskrzeszenia radosnego!

Oryg.

Nuta własna.

213. Zdrow bądź, Jezu nasz przedrogi, Głosicielu prawdy błogi! Ciało twoje jest obnażone I na krzyżu rozciągnięte. Obyśmy twą miłość znali, W tej miłości też skonali!

2. Zdrow bądź, nasz niebieski chlebie, Nie możemy żyć bez ciebie; Pełna studnica miłości; Lekarstwo nieśmiertelności! Obyśmy twą itd.

3. My do ciebie przychodzimy: „Odpuść, odpuść!” cię prosimy! W tobie swą nadzieję mamy, Nic się, Panie, nie lękamy. Obyśmy twą itd.

4. O łaskawys ty zaiste! Kto doznaje tego Chryste, W pobożności wiernie stoi, Umrzeć z tobą się nie boi. Obyśmy twą itd.

5. W krzyżu na cię pogładamy, Wybawieni być żądamy. Czując siebie niegodnemi, Nie gardz prosby rzewliwemi! Obyśmy twą miłość itd.

6. Zdrow bądź, dusz pasterzu wierny, W miłowaniu nas niezmierny! Za nas na drzewie umierasz I królestwo nam otwierasz. Obyśmy twą miłość itd.

7. Takeś mądrze wszystko sprawił, Byś grzeszniki ulaskawił; Dobrym i złym ku zbawieniu, Poddałeś się umęczeniu. Obyśmy twą miłość itd.

8. Ciebie bito i zelżono, Ach na krzyżu uśmiercono! Ciernie w głowie twój utkwiło I krew świętą wyroniło. Obyśmy twą miłość itd.

9. Zdrow bądź, wodzu do zbawienia Przez swe wielkie ucierpienia. Pomóż nam wieśdź życie czyste, Znosić krzyż dla ciebie, Chryste! Obyśmy twą miłość itd.

10. Duszę niech w śmiertelnej chwili Męka twoja nam posili; A gdy zejdzie z świata tego Przyjmij ją do raję swego: Tak w miłości twój, skonamy, A tam chwałę twą poznamy. Cz.

E. Wielkanoc.

Nuta: Nuże wielkanocne, albo: Skłoń się ku nam.

214. Baranek nasz wielkanocny, Jezus Chrystus, Bóg wszechmocny, Sam się za nas ofiarował, Żywotem nas udarował.

2. Jego najświętsza ofiara, Jak zapewnia o tém wiara, Od grzechu nas uwolniła, Śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejże od nas wieczne chwały, Jezu Chryste zmartwychwstały, Któryś z Ojcem, z Duchem świętym W trójcy Bogiem niepojętym! Or. dawny.

Nuta własna.

215. Bóg nasz wszechmogący Wstał sławnie w swój mocy: Za co jemu dziękujmy I z serca się radujmy! Pan Bóg jest z nami!

2. Leżał trzy dni w grobie, Dawszy przekłóć sobie Bok, ręce, nogi obie, To ku zbawieniu tobie, Grzeszny człowiecze!

3. Wstawszy, djabła skował I piekło zwojował; To wszystko z swój miłości, Byś nas wziął do radości, Panie Boże nasz!

4. Jezu Chryste wstałeś, A nam przykład dałeś, Że też zmartwychwstaniemy I żyć z tobą będziemy, Panie Boże nasz!

5. O Królu niebieski, Wysłuchaj lud ziemski; Zbaw nas od wszego złego I djabła przeziśniętego, Panie Boże nasz!

6. Odkup nasze złości, Wszystkie nieprawości! Prowadź nas z swój dobroty W kościele do jedności, Panie Boże nasz!

7. Jezu Chryste, Panie! Daj nam wysłuchanie; Zlituj się nad chrześciany Przez twoje święte rany, Panie Boże nasz!

8. Usłysz głosy nasze, Daj nam pokój zawsze, Królu nasz, Jezu Chryste; Dajmy chwały wieczyste, Panie Boże nasz!

9. Synu czystej panny, Oczyszć swe chrześciany; O Panie Jezu Chryste, Któryś powstał zaiste, Panie Boże nasz!

10. O niebios odzwierny, Bądź nam miłosier-
ny, Otwórz w śmierci nam wrota Do wiecznego
żywota; Amen! prosimy.

Staroczeska.

Nuta własna.

216. Chrystus był w więzy śmierci Za grzechy
nasze dany, Wstał z martwych zaś w dzień trzeci,
Żywoć jest zwiastowany. Z tego się my cieszymy
I Boga wdzięcznie czcimy, Śpiewając: Halleluja!
Halleluja!

2. Śmierć nie był mógł porazić Nikt z rodu czło-
wieczego; Grzech wszystkich umiał skazić, Nie było
niewinnego. Ztąd śmierć na świat wstąpiła I
wszystkich nas podbiła, W swe państwo zniewo-
liła. Halleluja!

3. Jezus, Syn Boży prawy, Przyszedł, by nas
wyręczył, Zgładził złe grzechu sprawy, By śmier-
cią ten nie męczył; Odjął mu moc i prawa, Tak
iż śmierci postawa Straciła bodziec groźny. Hal-
leluja!

4. Byłci to bój przedziwny, Gdy z życiem
śmierć walczyła; Śmierci był los przeciwny, Zwy-
cięstwo utraciła. Pismo nam to ogłasza: Śmierć
Pańska śmierć poraża! Nie ma śmierć więcej mocy.
Halleluja!

5. Baranek wielkanocny, W mękach ukrzyżo-
wany, Był nam z łaski pomocny, By nam był
żywoć dany; Drzwi nasze swą krwią znaczy, Śmierci
ten znak wystarczy, Stroni od nas z swą zgubą.
Halleluja!

6. Wielkie dziś obchodzimy Święto z wielką
radością, Pana Chrysta wielbimy; On to jest
tą światłością, Która nam z łaski świeci I roz-

kosz w sercach nieci; Noc grzechu przemień! Halleluja!

7. Przaśny chleb pobożności Karmią ma być każdego, Stary kwas bezbożności Wyczyszczon z serca jego; Chrystus chce być żywnością, Duszę sycić błogością, Wiara w nim chce mieć życie. Halleluja!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Bóg nasz wszechmogący.

217. Chrystus Pan wstał z martwych Po swych mękach twardych; Ztąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

2. Gdyby nie był powstał, Światby w piekle został; Lecz że z grobu Pan idzie, Zaradzono jest biedzie, Zmiłuj się Panie!

3. Bogu Ojcu chwała, Że śmierć nie sprostała. Ztąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

Dawny kościół.

Nuta własna.

218. Chwała Bogu w wysokości, Dawcy wszelkiej radości; Halleluja! bądź Bogu chwała! Pokój ludziom tu na ziemi, Iż Pan jest między żywymi. Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Śmiercią swą już dość uczynił Za to, co kto z nas zawinił; Halleluja itd. Dla naszego zmarł grzeszenia, Wstał dla usprawiedliwienia; Halleluja itd.

3. My cię, Boże nasz, chwalimy, W unieźeniu cię wielbimy; Halleluja itd. Wysławiamy cię mocnego, I wzywamy cię samego; Halleluja itd.

4. My składamy tobie dzięki, Boś ty chwały król na wieki. Halleluja itd. Bogiemś, co go świat się boi; O błogo nam, żeśmy twoi! Halleluja itd.

5. Synu Boży zmartwychwstały, Tyś jest go-dzien naszój chwały! Halleluja itd. Swą krew za grzechy wylałeś, Zmartwychwstaniem życie dałeś; Halleluja itd.

6. Co u Ojca masz mieszkanie, Spójrzuj na nas w biednym stanie! Halleluja itd. Do ciebie się uiekamy, Prócz cię jednacza nie mamy; Halleluja itd.

7. Cieszydciu Duchu święty, Z Ojcem, Synem niepojęty, Halleluja itd. Wzbudź nas z grzechu swą miłością, Obdarz niebieską radością! Halleluja itd.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon Jezu Chryste. (Den prieslawny.)

219. Dziś nam nastał dzień wspaniały, Dzień w radości doskonały: Dziś Pan Chrystus tryum-fuje, Nieprzyjacieli więzy czuje. Halleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, Przed nim wszystko precz uiekło; Biedy trwogi dziś u-stały, Pan to sprawił zmartwychwstały. Halleluja!

3. Śmierć powrócić łup musiała I żywotu się poddała; Chrystus wszystką moc jęj skrócił, Żywot stracony przywrócił. Halleluja!

4. Słońce, ziemia, wsze stworzenie I co miało zasmęcenie, Radość ma dnia dzisiejszego, Że padł książę świata tego. Halleluja!

5. Więc się słuszenie radujemy, Bogu cześć wy-spiewujemy, Chwaląc i cię, Chryste Panie, Za pocieszne zmartwychwstanie. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

220. Dziś Syn Boży tryumfuje, Żywym z grobu występuje, Halleluja! bądź Bogu chwała! W wielkiej mocy i świętości, Za co chwalmy go z wdzięczności: Halleluja! bądź Bogu chwała!

2. Zniszczył władzę ducha złego I zostanie panem jego, Halleluja itd. Jak bohater postępuje, Co przeciwnika zwojuje. Halleluja itd.

3. Jezu Chryste, Panie drogi, Coś grzeszników wywiódł z trwogi, Halleluja itd. Wiedź nas przez two zmiłowanie, W two przybytki na mieszkanie! Halleluja itd.

4. Nikt nam więcej nie uszkodzi, Moc zwycięzcy go ugodzi. Halleluja itd. Padło piekło z wojski swemi, Myśmy dziećmi już Bożemi. Halleluja itd.

5. Na świecie bied i trwog wiele, Są też wiernych trapiące: Halleluja itd. Jednak tym co wierzą w Chrysta, Pewna radość wiekuista. Halleluja itd.

6. Chwała wiecznemu królowi, Bogu Ojcu i Synowi, Halleluja itd. Także Duchowi świętemu, Jednemu Bogu naszemu. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Bazyli Förtsch, † 1629. N.

Nuta własna.

221. Jezu Chryste, wykupicielu! Wstałeś z martwych, nasz zbawicielu; Do wiernych się spieszył, Żebyś ich ucieszył. Wprzód niewiastom cię szukającym, Potem uczniom porzewniającym Stawiłeś się radośnie, Cieszyłeś je głośnie: Mnie się nie lękajcie, Pana swego znajcie; Patrzcie na me rany! Ja ukrzyżowany, Pokój wam zwiastuję,

Pewnie zgotuję. Tak cierpieć było trzeba, Abym wszedł do nieba.

2. Apostole ciebie widzieli, Pana swego, ztąd radość mieli. O daj nam ujrzeć ciebie Po śmierci w twém niebie, Gdzie królujesz w swęj wielmożności, Kędy jest skład wszelkich radości. Błogo tym, którzy swoje Mają tam pokoje, W twém królestwie wieczném I w mieście bezpieczném, Gdzie śmierć nie panuje, Ani ból się czuje; Tam jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna.

3. Wzniesmyż serca i swe żądności W górę, gdzie są prawe radości, Tam gdzie święci anieli Patrzą nań weseli; Byśmy grzechu się wystrzegali, Na Jezusa w niebie patrzali, Gdzie obfitość błogości A niema przykrości. Weselmy się z niego, Pana najlepszego, By nam dał tam bywać, Po śmierci używać Z anioły świętymi I z wybranymi Doskonałej radości, Bez wszelkiej żałości.

4. Daj to, Chryste, byśmy powstałi Z grzechów naszych, się umartwiali, A będąc ożywieni, Byli też zbawieni. Co cię znają, cię niegniewają, Przykazania twoje wypełniają, A tak po śmierci ciebie Będą widzieć w niebie, W tém królestwie wieczném I w mieście bezpieczném, Gdzie śmierć nie panuje, Ani ból się czuje, Gdzie jest nasycenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna, Chwała Boża wieczna.

Cz.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego.

222. Jezusa Nazareńskiego, Dla nas ukrzyżowanego, W trzeci dzień Bóg wzbudził sławnie I światu stawił jawnie.

2. To powstanie wysławiając, Z wdzięcznością je wspominając, Halleluja wyśpiewujmy I z serca się radujmy!

3. On jest pierwszy zmartwychwstały, Pierwszy dziedzic wiecznej chwały W jasnym, uwielbionym ciele, Nasz żywot i wesele.

4. Albowiem też tak przysłało, Aby jego święte ciało, Poczęte bez grzechu zmazy, W grobie nie doszło skazy.

5. On nas z śmierci wyswobodził, W nas nadzieję żywą zrodził, Byśmy w marniej doczesności, Pragli wiecznej radości.

6. Skoro zabrzmi głos anielski, Na sąd przyjdzie Pan niebieski, Staną po jego prawicy Wiecznej sławy dziedzicy.

7. Tam ustanie wszelkie łkanie, Kłopot, żal i narzekanie; Wierne Pan zgromadzić każe I łaskę im okaże.

8. Ci co się tu w prace wdają, Swoją za Panem krzyż dźwigają, Z płaczem cnót ziarneczka sieją, Dobrą stoją nadzieją.

9. Łaknąć już więcej nie będą, Pragnienia, niewczasów zbędą, Przyjdą do źródeł wód żywych, Do rozkoszy prawdziwych.

10. Pomnij każdy, iż trzeciego Dnia wstał Syn Boga wiecznego; Niechże się już co chce dzieje, Ty nie trać w nim nadzieje!

11. Naśladuj sprawiedliwości, Pobożności i miłości; Czyni powinność z każdej miary, Bojuj dobry bój wiary!

12. Bo jeśli my z nim pomrzemy, Z nim radośnie ożyjemy; Jeśliż tu z nim cierpiemy, Z nim się cieszyć będziemy.

13. Chwalmyż Ojca niebieskiego, Że nas do zmartwychwstałego Syna swego przyprowadził, W królestwie swém posadził.

Przekład dawny. Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

223. Jezus Chrystus, nasz zbawiciel, Śmierci zwycięzyciel, Wstał z martwych jawnie, Starł diabła i grzech sławnie. Zmiłuj się, Panie!

2. Grzechem nie bywszy zmazany, Na męki był dany, Z Bogiem nas zgodził, Łaską swoją odrodził; Zmiłuj się Panie!

3. Śmierć, grzech, piekło w ręku jego I łaska do tego; On zbawić może, Kto doń idzie w pokorze. Zmiłuj się, Panie!

4. Chryste, zgładź przez zmartwychwstanie Grzechu panowanie, Z téj śmiertelności Weź nas do swéj radości. Zmiłuj się Panie!

Podług Lutra. N.

Nuta własna, albo: Nie puszczę cię, Jezu mój.

224. Jezus żyje, a ja z nim! Śmierci, gdzie są strachy twoje? Żyje, więc jak ufać śmiem, Wzbudzi z grobu ciało moje, Wzniesie do światłości mnie: Téj ufności trzymam się!

2. Jezus żyje! jemu dan Wszystek rząd świata całego; Jegom sługą, on mój Pan, Dział mieć będę w sławie jego; Dał mi obietnicę tę: Téj ufności trzymam się!

3. Jezus żyje! wątpi kto, Taki Bogu czci ujmuje; Łaski ten, Bóg przyrzekł to, Dostąpi co pokutuje. Bóg swych otrze żalu łzę: Téj ufności trzymam się!

4. Jezus żyje, jemu ja Życ chcę i mieć w nim zbawienie; W sercu nie ma żądza zła Mieszkać, ale święte chcenie. On słabego wesprze mię: Tej ufności trzymam się!

5. Jezus żyje! nie mię z nim Tu rozłączyć nie jest w stanie, Żaden ucisk w razie złym, Żadne szczęścia używanie. Wiecznie przy nim zostać chcę: Tej ufności trzymam się!

6. Jezus żyje! śmierć już ma Jest mi przejściem w żywot wieczny. On pociechę duszy da. Gdy bój zacznę ostateczny; Rzeknę: Panie przyjmij mię! Tej ufności trzymam się!

Chr. F. Gellert. u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

225. Mój Jezus żyw! cóż to śmierć znaczy, Gdyż ma głowa tryumfuje? Żywot w dziedzictwie dać mi raczy, Chociaż ciało w grób wstępuje. Precz smutku! mam radość w sobie; Jezus żyw nie masz go w grobie!

2. Jezus zwyciężył; u nóg jego, Co mi mogło życie odjąć; Trwoga nie przejmie serca mego, Gdy i ja śmierć muszę podjąć. Otchłań piekła drży prawdziwie, Bo głosy brzmią: Jezus żywie!

3. Mój Jezus żyw, grób otworzony! Więc do grobu wesół wstąpię, Że i ja będę ożywiony Mocą jego, nic nie wątpię. Słodkie słowo jego w świecie: Jam żyw, i wy żyć będziecie!

4. Jezus żywotem mi zostanie, W sercu z niego się raduję, A gdy nadejdzie me skonanie, Bojaźni już nie uczuję, Bo mi w niebie da byt błogi, Jak żywy mój Jezus drogi.

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta własna.

226. **N**astał nam czas przeradosny, Chrześciane, płasajmy! Nadszedł nam dzień wielkanocny, Chrześciane, śpiewajmy! Wyszedł z grobu nasz zbawiciel, Wszego świata odkupiciel; Chwałę mu oddajmy!

2. Gdy zmarł w piątek umęczony, Słońce się zaćmiło, Iż na krzyżu był stracony, Wielce się smuciło. Gdy wstał, wzeszło w swój jasności: Bo słońce sprawiedliwości Znowu zaświeciło.

3. W piątek skarżył się żałośnie, Jakby opuszczony, Lecz w niedzielę zaś radośnie Głosił na wsze strony: Jam zwyciężył, Bóg to twierdzi, Klucze piekła mam i śmierci; Ja żyję na wieki!

4. Jak nas słońce uwesela Swemi promieniami I w otchłaniach noc uściela, Stojąc ponad nami: Tak Pan uczniów swych ucieszył, Gdy się żywy do nich śpieszył, Trapionych trwogami.

5. Pokój, radość im zwiastował, Rzekł, by się nie bali, Rany swe im ukazował, Aby wszyscy znali, Że on jest ten, co był w grobie, W nowym żyjąc już sposobie, Aby w wierze trwali.

6. I nam ku dobremu wstałeś, Jezu, drogi Panie! Mocną wiarę duszy dałeś W nasze zmartwychwstanie; Że nas nie zostawisz w ziemi, Gdyż członkamiśmy twojemi, Mamy obiecanie.

7. Miłe wszędzie ptaków pienia Serce przenikają, Iż natura z otrętwienia Wstała, rozgłaszają; Ziemia rozwinęła siły, Błonia się zazieleniły, Kwiaty jar witają.

8. I my rozkosz swoją głosmy Z życia zbawienego, Serca wdzięczne w górę wznosmy Do Ojca naszego, Mówiąc: śmierć jest zwyciężona,

Piekła moc i złość skruszona Przez zmartwych-
wstałego!

9. Chwała Bogu! chwała tobie, Jezu, drogi
Panie! Byłeś, jak my będziemy, w grobie, Lecz
tyś zmartwychwstanie! Halleluja! z Ojcem w nie-
bie, Z tobą, Jezu, i przez ciebie Mamy prze-
bywanie!

Cz.

Nuta własna.

227. Nuże wielkanocne chwały Dajmy Panu,
aby brzmiały Z serca wdzięcznie wesołego Aż do
tronu łaski jego!

2. Baranek Boży zabity, Chrystus w litości
obfity, Ojca pojednał z dziaćkami Śmiercią swoją i
mękami.

3. Śmierć a żywot, to oboje Wiodło z sobą
dziwne boje; Wódz żywota śmierć zwojował, By
na wieki sam panował.

4. Powiedz nam Maryo miła, Coś zdziwiona
upatrzyła? Grób próżny, Chrysta żywego, Sła-
wnie z martwych wzbudzonego.

5. I anielskich świadków w błeli, Co u Pań-
skich nóg siedzieli, Głosząc, że Pan z martwych
powstał I zwycięzcą śmierci został.

6. Cud to wielkiej mocy Bożej! Już nas
śmierć nic nie zatrwoży: Żyje Pan, my żyć bę-
dziemy, Wiecznie w grobie nie zginiemy!

7. Wątpliwość z serca uchodzi, Wiara w nas
nadzieje rodzi, Żeśmy usprawiedliwieni I do
nieba przeznaczeni.

8. Wstałeś, Panie Jezu Chryste, Byś nam
życie dał wieczyste; Ciebie serdecznie chwalimy,
Bądź miłościw nam! prosimy.

Cz.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

228. O zwycięzco zmartwychwstały, Ty żywo-
cie kochany! Dziś nam niesiesz pokój trwały, Tyś
na radość nam dany, Śmierć cię była W grób
wtrąciła, Lecz znowu zmartwychwstałeś, Wieży
śmierci zerwałeś.

2. Ciężkie winy naszych złości W nienawiść
cię wprawiły, Za nas wielkie twe litości Na
krzyż cię wprowadziły. Po żałości Już radości
Niewysłowne sprawiłeś, Iż żywym się stawieś!

3. Ołóż wschodzi już wesoło Nam słońce ła-
skowości, Które miewszy ciemne koło, Rzuca no-
we jasności. Radość żywa Się odzywa, Żal z
troską ustępuje, Iż żywot Pan zwiastuje.

4. Moc twojego majestatu Przenika grób, ka-
mienię, Twe zwycięstwo jawi światu Pełne łaski
promienie. Śmierć i mary, Piekła żary Wszystką
moc utraciły, Serca nasze odżyły.

5. Obyśmy wszyscy przystojnie To zwycięstwo
poznali, A w sercu swém po tej wojnie Wiarą
żywą pałali; Boć nie ch e nas Światłość wten-
czas Prowadzić do żywota, Gdy mała w nas
ochota.

6. Przeniknijże serca, Panie, I królu wiecznej
chwały, By przez święte twe działanie Wiarą
się oświecały! Przez cię wrota Do żywota Niech
otwarte znajdziemy I z grzechów powstajemy.

7. Pokaż się nam w łasce twojej, Gdy w po-
kucie płaczemy; Niech twój widok nas ukoi,
Wdzięcznemi ci będziemy. Tak wielkanoc Przez
twoją moc Będziemy obchodzili Z tobą i w to-
bie żyli.

Böhmer, u. 1674, † 1749. N.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

229. Powstał z martwych Pan chwały, Zwycięzca okazały, Z domu Dawidowego, Bóstwa do-wiódł wiecznego.

2. Noc ciemną i żalosną Sprawił jasną, ra-dosną Starciem wroga srogięgo, Zniszczeniem mocy jego.

3. Nastał nam dzień wesóły! Zakrzyknijmy z anioły Tryumf, co przez kraj świata Zabrzmi na wieczne lata!

4. Gdzież śmierci, groźba twoja? Gdzie, sza-tanie, twa zbroja? Ten nam wolność zgotował, Co zwycięzko bojował.

5. Cieszą się też wybrani, Do nieba zawołani, Z aniołami śpiewają, Zwycięstwo wysławiają.

6. I my wszyscy społecznie, Twe wskrzeszenie serdecznie Językiem wysławiamy I w sercach to-bie gramy.

7. Halleluja śpiewając I moc twą wyznawa-jąc, Która niech grzech i błędy Niszczy, szerząc się wszędy.

8. A my w twojej światłości I w żywota nowości Docześnie chwalić ciebie I wiecznie bę-dziem w niebie.

Staropolska.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego.

230. Radując się z Pana swęgo, Zwycięzcy najmożniejszego, Sławnie z martwych wzbudzone-mu, Śpiewajmy na cześć jemu.

2. Który za nas cierpiał mnogo, Nas odkupił grzesznych drogo, I tak śmiercią swą doczesną Zgładził naszą śmierć wieczną.

3. Przetóż będąc mu żywemi, A złym żądzom umarłemi, Z grzechów haniebnych powstańmy, Tak do niego wołajmy:

4. O Jezusie, coś najwyższy Król i Pan duchownej rzeszy, Usłysz prośby i żądności Prosimy twój miłości!

5. Dobrotliwy Jezu Chryste, Któryś z martwych wstał zaiste, O wyprowadź nas z ciemności, Z grzechów naszych sprośności!

6. Byśmy od nich wolność mając, Światło prawdy twojej znając, Zawsze cię naśladowali, Ku tobie się dostali.

7. Halleluja śpiewający, Zawdy na twarz twą patrzący, Gdzie królujesz z Bogiem Ojcem Na wieki wieków, Amen.

Cz.

Nuta własna: (Radujme se všickni nyní.)

231. Radujmy się, o chrześciance! Przez wesołe zaśpiewanie Sławiąc Pańskie zmartwychwstanie. Bogu, Bogu chwała!

2. Zabity dla naszych złości, Dla naszej sprawiedliwości Powstał Pan w swój wielmożności. Bogu, Bogu chwała!

3. Anioł Pański to objawił, Kamień od grobu odstawił, Stróż strachu był nabawił. Bogu, Bogu chwała!

4. Niewiastom, co Pana chwały W grobie z maściami szukały, Mówił, aby się nie bały. Bogu, Bogu chwała!

5. Opowiedzcie uczniom jego, Że ujrzą zmartwychwstałego W Galilei mistrza swego. Bogu, Bogu chwała!

6. Zmartwychwstanie ogłaszali Ci, co grobu pilnowali, Gdy do miasta uciekali. Bogu, Bogu chwała!

7. Kapłani ich przekupili, Aby fałszywie świadczyli, Lecz się na tém omylili. Bogu, Bogu chwała!

8. Bo choć uczniów potwarzali, Że im w śpiączki go porwali, Przecie się z tém nie ostali. Bogu, Bogu chwała!

9. Prawda kłamstwo zwyciężyła, Po świecie się rozsławiła I w serca się wkorzeniła. Bogu, Bogu chwała!

10. Weselmyż się wszyscy z tego Zwycięztwa zawołanego Chrystusa i prawdy jego! Bogu, Bogu chwała!

11. Byśmy społem z nim ożyli, Cośmy umarłemi byli, Niześmy się odrodzili. Bogu, Bogu chwała!

12. Śmiercią jegośmy zbawieni, Wiara usprawiedliwieni I za dobrych policzeni. Bogu, Bogu chwała!

13. A tak w samym nim ufajmy, Przezeń wszystkiego żądajmy, Inszych przyczyn nie szukajmy! Bogu, Bogu chwała!

14. Przez tve, Chryste, zmartwychwstanie Daj nam z grzechów swych powstanie, Bo ty masz moc wieczną, Panie! Bogu, Bogu chwała!

15. Bez ciebie nic nie możemy, Łaski twój potrzebujemy; Niechże jej dostępujemy! Bogu, Bogu chwała!

Staropolska.

Nuta: Chwała Boga w wysokości.

232. Raniuczko, gdy słońce wschodzi, Z grobu zbawiciel wychodzi. Halleluja bądź Bogu chwała!

Grzechów moc jest rozpedzona, Żywot, światłość przywrócona. Halleluja; bądź Bogu chwała!

2. Tylko aż do dnia trzeciego Śmierć trzymała Pana mego; Halleluja itd. W trzeci dzień swe więzy zrywa, Zwycięztw chorągwią powiewa, Halleluja itd.

3. Pan śmierć w tej poraził dobie, Gdy sam martwy leżał w grobie; Halleluja itd. Wyszedł z niego z własnej siły, Śmierć i piekło moc straciły. Halleluja itd.

4. Cud to wielki, wódz waleczny! Gdzież nieprzyjaciół bezpieczny? Halleluja itd. Żadna trwoga mię nie zgniecie, Pan ją z mego serca zmiecie. Halleluja itd.

5. Chrystus żyw! smutku nie czuję, Wiem, że z serca mię miłuje. Halleluja itd. Choćby mi świat umarł cały, Dość, gdy Jezus przy mnie stały! Halleluja itd.

6. On mię żywi, cieszy, broni, Ku mnie się, gdy umrę, skłoni; Halleluja itd. Weźmie mię do raju swego, Bom jest członkiem ciała jego. Halleluja itd.

7. Za pociechy te świat cały Dajeć, Jezu, dzięki, chwały; Halleluja itd. Z większą zaś pilnością w niebie Będziemy wychwalać ciebie. Halleluja; bądź Bogu chwała!

Jan Herrmann, u 1585, † 1647. N.

Nuta : Trzeciego dnia wstał.

233. Sławne Pańskie zmartwychwstanie Wspominając my chrześciance, Weselmy się w własnym Panie !

2. Ten, co za nas był skazany, Okrutnie ukrzyżowany, W grobie zapieczetowany :

3. Wstawszy z martwych, tryumfuje, Wiecznie w niebie swém króluje, Zkąd swe wierne opatruje.

4. Dzień wskrzeszenia króla swego Godnie święcąc, bierzem z niego Pewność wstania powszechnego.

5. Ztąd płynie rozweselenie, Ztąd i w pracy posilenie I w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania Pańskiego Chwalcie Boga wszechmocnego, Wy wszystkie stworzenia jego!

7. Chwalcie go niebieskie zorze, Pana chwal anielski chórze, Chwal go też chrześcijański zborze!

8. Już i terazniejsze czasy, Kwiaty, trawy, góry, lasy, Wiosennej nabywszy krasy,

9. Do chwał Pańskich nas wzywają, Myśli nasze pocieszają, Bo wzór zmartwychwstania mają.

10. Wszyscy w Bogu się radujmy, Halleluja wyśpiewujmy, Chwały Bogu ofiarujmy!

11. Chryste, przez twe zmartwychwstanie Daj wesołe nam skonanie, Wieczne z tobą przebywanie!

Przekł. dawny. Cz.

Nuta własna.

234. Trzeciego dnia wstał zbawiciel Z martwych, miły pocieszyciel; Radujmy się, weselmy się!

2. Przez Piłata osądzony I na krzyżu umęczony, Już jest jawnie uwielbiony.

3. Niewiasty, co go płakały, Drogie maści obstały, By go niemi namazały.

4. Do nich aniół rzekł: to znajcie, Kogo w smutku swym szukacie, Tego w grobie już nie macie.

5. Na słowa jego wspomnijcie, W Galilei go ujrzycie, Jak skoro się tam śpieszycie. —

6. Wesel się rzeszo niebieska, Anielska i archanielska I ty rzeszo zbawicielska!

7. Król sławy piekło zwojował, Gdy po śmierci doń wstępował, Śmierć zwycięstwem opanował.

8. Raduj się wszystko stworzenie W to Pańskie zmartwychwzbudzenie, Chwaląc jego uwielbienie!

9. Śpiewajcie wszyscy ptaszkanie, Głos wasz niech radość opowie, Do której Pan wszystko zowie.

10. Drzewa rącho się pukajcie, Lasy zieleni przywdziewajcie, Łąki kwiecie wydawajcie!

11. Góry radość okrzykujcie, Wy pagórki podskakujcie, Ogrody się pięknie strójcie!

12. Roso padaj na winnice I na role, na szczepnice, I na wszystkie okolice!

13. Wszyscy ludzie radość znajcie, Halleluja zaśpiewajcie, Chwałę Bogu oddawajcie!

14. Oddajmy cześć Ojcu swemu I jego Synu miłemu, Także i Duchu świętemu;

15. Który Bogiem jest w jedności, By odpuścił nasze złości, Potém nas wziął do radości.

16. Chryste, przez twe uwielbienie Daj nam grzechów odpuszczenie, Z tobą wieczne ucieszenie.

Adam Sturm. Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

235. Ucieszny dzień nam się zjawił, W którym Pan się żywym stawił, Śmierć zwyciężył, grób oświecił, Błogą w nas nadzieję wzniecił.

2. Gdy wycierpiał umęczenie, Wszystkim ludziom na zbawienie, I wszystko podokonywał, Trzy dni w grobie odpoczywał.

3. Potém wyszedł ożywiony Z grobu, chwałą ogarniony, Swoim wiernym to zwiastował, Że świat, grzech i śmierć zwojował.

4. Wstańmyż z grzechu bezpieczności, Naśladujmy w pobożności Ciebie, któryś wstał zaiste I królujesz, Jezu Chryste!

5. Przez two święte drogie rany Wysłuchaj nas, swe chrześciany; Zbaw nas od wszystkiego złego, Pomóż do królestwa twego!

6. Z swojej udziel nam dobroty Chęci, sił do wszelkiej cnoty: Racz odpuścić nasze grzechy I użyzyć nam pociechy!

7. Prowadź nas, wodzu waleczny, Przez ten żywot niebezpieczny, Byśmy wszystko zwyciężyli, Przez cię uwielbieni byli.

8. Gdy śmierć bój ostatni stoczy, Strach i trwoga nas obkoczy, Przybądź nam na pomoc, Panie, Przez two święte zmartwychwstanie!

9. Ujrzawszy zwycięzcę ciebie, Nie zwątpimy w tój potrzebie, Pójdziem spokojnie do grobu, Mając żyć na wieki z tobą.

Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

236. W esel się serdecznie, Ludzkie pokolenie, Obchodząc społecznie Pańskie uwielbienie; Ten co umarł w ciele, Przemógł wszystko śmieie, Sprawił nam wesele.

2. Ludzki ród wybawił Z więzienia wiecznego, I zbawienie sprawił Dla świata całego; Śmierć śmiercią wywrócił, Moc grzechu ukrócił, Żywot wieczny wrócił.

3. Nocną ćmę oświecił Swojem zmartwychwstaniem, Radość nową wzniecił Piekła zwojowaniem. Straż złości strwożona, Prawda uwielbiona, Światu ogłoszona.

4. Ucieszył smutnego Piotra i cne panie, Co do grobu jego Z maścią szły w świtanie; Z trwogi je wybawił, Wprzód anioły stawił, Sam się potem zjawił.

5. Oto przyrodzenie Znowu ożywając, Bierze odnowienie, Siły nabywając; Wdzięczny czas przychodzi, Słońce jaśniej wschodzi I cień mile chłodzi.

6. Ziemia postać mieni, Rosną zboża płodne. Trawa się zieleni, Kwitną drzewa rodne; Niebo w swęj jasności Serdeczne wnętrzności Budzi do wdzięczności.

7. Wszystko w cudnej krasie Już się ukazuje, Człowiek w takim czasie Słusznie się raduje, A w pracy nie mdleje, Bo w Chrystusie sieje Niebieskie nadzieje.

8. Ptaki na świtanu Śpiewać zaczynają, Ludziom do chwał Pańskich Pobudkę dawają; Wszystko w świetle nęci, Bożej ku nam chęci Nie puścić z pamięci.

9. Chwalmyż też sławnego Świata zbawiciela, Który nam srogiego Zmógł nieprzyjaciela, Prosząc, by dla siebie Z świętymi nas w niebie Posadził u siebie;

10. Byśmy chwałę jemu Z anioły wzdawali, Dobroczynicy swemu Wiecznie dziękowali. O niech się tak stanie, Przez tve zmartwychwstanie, Miłościwy Panie!

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

237. Wesołyć nam to dzień nastał, W którym Pan zwycięzcą został, Z grobu sławnie żywym powstał.

2. Wesole jest narodzenie, Zbawienna praca,
cierpienie I na krzyżu umęczenie:

3. Lecz weselsze jest wskreszenie, Bo w niem
usprawiedliwienie Mamy, oraz uwielbienie.

4. Przeradosna była ta noc, W której nie-
przyjaciołom moc Odjął Pan i dał nam pomoc.

5. Zgładził grzech przez umęczenie, Szatana
pojął w więzienie, Skruszył śmierć przez swe
wskreszenie.

6. Ztąd to radość wierni mieli, Śpiewali w
niebie anieli, I świat wszystkim się weseli.

7. Nuż i my też, o chrześciance, Przez na-
bożnych chwał śpiewanie Obchodźmy to zmar-
twychwstanie!

8. Czas, byśmy z Panem powstali, Grzech,
błąd jak kwas wyrzucali, A w dobrém się u-
macniali.

9. Daj Chryste, niech powstawamy, W no-
wości żywota trwamy, Kiedyś niebo otrzymamy!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Pomocą bądź nasza, Panie Boże.

238. Witaj do nas, święta wielkanocy, W
którą wszystkie złe, piekielne mocy Chrystus pora-
ził I na wieki śmiercią swoją skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, Iż dał
zabić Syna jedynego Dla naszych złości, Czyniąc
dosyć swój sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia Wi-
nien śmierci, winien potępienia; Z ojca pierw-
szego Spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Zkąd myśl, woła, wszystkie inne siły Tak
się bardzo w wszystkim pokaziły, Iż z swęj skłon-
ności Ciągną zawsze do wszelakiej złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, Przez zakon Pańskiego zgwałcenie, Śmierć zasłużyło, I grzechowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego Użalił się stworzenia swojego, A z téj litości Dał ratunek upadłym z krewkości.

7. Zesłał na świat Syna jedyne; Ten wypełnił wszystek zakon jego, By ród zuchwały Wybawiwszy, przywiódł do swéj chwały.

8. Kto weń wierzy i z serca szczerego Ustawicznie pragnie łaski jego, Przez umęczenie Wieczne jemu daje on zbawienie.

9. Chociaż wielkim grzechem obciążony, Będzie zbawion, jeśli jest skruszony; Bo Pańskie męki Gładzą świata wszystek grzech na wieki.

10. Podziękujmyż Panu łaskawemu I zwyciężko z grobu idącemu Za odkupienie I nadziei wszystkich wypełnienie!

11. Chodźmy za nim torem pobożności, Martwiąc ciało i pożądliwości, A gdy śmierć przyjdzie Dusza z nim do wiecznej chwały wnijdzie.

12. Dajże nam to wszechmogący Panie, Przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, Byśmy tak żyli, Potém z tobą w twém królestwie byli!

Staropolska.

Nuta: Ach zostań z twą miłością, albo: Jezusie miłosierny.
(Šťastně vycházíš.)

239. Witajże bohaterze, Z głębi grobu twego! Tryumfujemy szczerze U grobu próżnego.

2. Nieprzyjacieli zawzięty Leży pod nogami, Rzec możemy: Bóg święty Jest i będzie z nami!

3. Pieśń zwycięzka wesoło Brzmi na wszystkie strony, Ty głosisz naokoło Pokój nieskończony.

4. Ach udziel nam zdobyczy, Pociech w obfiości; Dziś serce sobie życzy Użyć twój błogości.

5. W twym grobie jest złożony Ciężar winy naszej, Duch nasz jest ucieszony, Nie go już nie straszy.

6. Tyś nam zyskał zbawienie, Za to cię wielbiemy; Z tobą mamy złączenie, Gdy z tobą umrzemy.

7. W grób z tobą bez bojaźni Chcemy iść bezpiecznie; Wstawszy, z tobą w przyjaźni Żyć będziemy wiecznie.

8. Chorągwią swą powiewaj Wysoko przed nami, Tór nią z śmierci odkrywaj W górze nad gwiazdami!

9. Czyliż dojmie nam trwoga? Tępa śmierci strzała; Myśmy w łasce u Boga: Wieczna jemu chwała!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

240. Wpuść, o słońce wielkanocne, Swe promienie w serce me, Obudź w niem rozkosze mocne! Wypłósz z niego ból i cmentę! Grzechów noc zamknij w grobie, Abym światłem był w tobie. I cieszył się z wielkiénocy W odnowionej życia mocy!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcianie.

241. Wstał z martwych Chrystus zbawiciel, Świata wszystkiego cieszytel; Ztąd ma radość Boży czciciel. Halleluja!

2. Umarłszy, był pochowany, By był człowiek zachowany. Bądźże, Jezu, wysławiany! Halleluja!

3. Jezu Chryste, miły Panie, Masz moc, wysłuchaj błaganie: Odbierz grzechu panowanie! Halleluja!

4. Daj, byśmy też z martwych wstali, Gdzieś ty, tamże się dostali I z tobą się radowali. Halleluja!

5. Nuż w te wielkanocne czasy, Porzuciwszy szkodne kwasy, Przybierzmy chrześcijańskiej krasy! Halleluja!

6. Boga miłując serdecznie, Mali i wielcy społecznie Chwalmy Tróję świętą wiecznie! Halleluja!

7. Chwała Ojcu i Synowi I Duchu cieszycielowi! Chwała żywota dawcowi! Halleluja! Cz.

Nuta własna.

242. Wierzymy w wszechmogącego Ojca i wszechwiedzącego, Co stworzył niebo z gwiazdami I ziemię z jej rodami!

2. I w Jezusa, Syna jego, Pana i zbawcę naszego, Duchem świętym poczętego, Z Panny narodzonego.

3. Pod Piłatem ukrzyżowan, Cierpiał, umarł, był pochowan; Po śmierci zstąpił do piekła, By nas trwoga nie piekła.

4. Ten Pan Jezus Nazareński, Swój skończywszy bieg męczeński, Wstał zwycięzko dnia trzeciego, W chwale ciała nowego.

5. Tak się jemu należało, Aby jego święte ciało Nie doznało znikomości, Lecz wiecznej wspaniałości.

6. Potem wstąpił w niebo jawnie, Usiadł na prawicy sławnie, Jest przyczyną za wszystkiemi, Co weń są wierzącami.

7. Ztamtąd przyjdzie na sąd; ludzi Żywych pozwie, martwych wzbudzi. O przyjdź, Chryste, sędzio wierny, Ach bądź nam miłosierny!

8. Wierzymy w Ducha świętego, Rządzcę kościoła Pańskiego, Także w świętych obcowanie Przez szczére miłowanie.

9. Wierzymy też, że z miłości, Dla Pańskich zasług godności, Będzie grzechów odpuszczenie I ciało zmartwychwzbudzenie.

10. I w żywot wieczny wierzymy, Przez zbawcę go dostąpimy, Który zgasił piekła żary. Dzięki mu za te dary!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

F. Wniebowstąpienie Pańskie.

Nuta: Jak pięknie świeci.

243. Ach zwycięzco dziwnie wielki, Coś zgładził grzech świata wszelki, Dziś w niebo swe wstąpiłeś, Na Bożej siadłszy prawicy; Pojmani są przeciwnicy, Co na śmierć ich zraniłeś. Jawnie, Sławnie Tryumfujesz, Wykrzykujesz; Śmierć z żywotem Już podlega ci napotém.

2. Służą ci cherubinowie, A jaśni serafinowie Już sławią twe zwycięztwo; W mocy i w chwale wzniesiony, Panem świata uczyniony, Nam na błogosławieństwo. Dźwięki, Dzięki I cześć dajcie, Wysławiajcie Idącego W niebo króla łaskawego!

3. Tyś głową, a my członkami, Dla tego swemi darami Obdzielasz nas łaskawie: Pocięchą, życiem, światłością, Pokojem, mocą radością, Posiłkiem w każdej sprawie. Przetóż Pomóż, Bym serdecznie I statecznie Cię chwalili, Cześć i dzięki ci głosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, Byśmy byli, Jezu, z tobą W twém królestwie złączeni. Niech w pokorze i w karności Unikamy lubieżności, Przez

ciebie poświęceni. Pychy, Grzechy Niech mijamy,
I bywawy Cierpliwemi, Zawsze łaski twój godnemi.

5. Bądź Jezu, naszą obroną, Skarbem, sławą
i zasłoną I twierdzą dla ucieczki. Niech co wzgórze
jest, szukamy A co ziemskiem, unikamy. Oszukań-
stwa i sprzeczki, Zdrady, Zwady, Kłamstwo, chy-
trość, Nędra, przykrość Tu na dole Prawowier-
nych serce kole.

6. Przyjdź, Panie Jezu zwycięzki, Synu Da-
wida królewski, Przyjdź a spełnij żądanie! Byś-
my byli odkupieni, Wszedłeś, Jezu, do świątyni
Przez krwi swojej wylanie. Powróć, O skróć Tru-
dne lata, Wyprzeż z świata, Weź do siebie, Byś-
my wiecznie byli w niebie.

Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

244. Chrystusa wniebowstąpienie Jest gruntem
mój ufności. Odziedziczę ja zbawienie, Ustąpcież
wątpliwości! Bo iż głowa żyje w niebie, Członki
Jezus też do siebie Weźmie czasu swojego.

2. Iż wstąpił na wysokości I darów dostał
wielkich, Żądam spocząć we wieczności Po mych
trudnościach wszelkich; Bo gdzie mój skarb się znaj-
duje, Tam serce me też celuje, Tęskniąc do nie-
gò wielce.

3. Użycz mi téj łaski, Panie, Z twego wnie-
bowstąpienia, Bym przez wiary skutkowanie Szedł
z tobą do zbawienia, I gdy raczysz, bym z rado-
ścią Pożegnał się z doczesnością. Słysz, Panie,
to wołanie!

Wegelin, około r. 1640. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześciance.

245. Dziś zbawiciel nasz jedyny Do niebieskiej wszedł krainy. Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

2. Tam otoczony majestatem, Zbawca świata, rządzi światem, Niechże mu cześć będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

3. Uniż się, chrześcijański zborze, Przed nim w szczerych serc pokorze, Gdyż ci jest moc jego znana. Chwalcie, chwalcie Pana!

4. Jezus kiedyś w blasku chwały Przyjdzie sądzić ten świat cały; Ta nadzieja jest nam dana, Chwalcie, chwalcie Pana!

5. Uwielbiamyż Pana swego, Dawcę zbawienia wiecznego. Niech mu będzie cześć wzdawana! Chwalcie, chwalcie Pana!

Or.

Nuta: Bądź pochwalony, Jezu, albo: Den przelawny.

246. Gdy się dzień czterdziesty zjawił, Pan swym uczniom wiele prawił, Nim był w niebo uniesiony, Po prawicy posadzony. Halleluja!

2. Wszystko się, rzekł, wypełniło, Co o mnie pisano było W prorokach, w psalmach, w zakonie O mém przyjsciu, o mém zgonie. Halleluja!

3. Musiał Chrystus cierpieć męki I umrzeć z bezbożnych ręki, Lecz wstać z martwych dnia trzeciego I wrócić do Ojca swego. Halleluja!

4. By pokuta, odpuszczenie, Łaski Bożej dostąpienie Były narodom kazane, Te w królestwo pozywane. Halleluja!

5. Wielka moc jest mi oddana Od niebios i ziemi Pana; Tego świadkami będziecie I na wszytek świat pójdziecie. Halleluja!

6. Wszystkie ludy nauczajcie, Chrzcząc je, o tem upewnijcie: Kto się ochrzczi i uwierzy, Wieczne zbawienie odzierży. Halleluja!

7. Przestrzegać je uczcie tego, Com przykazał wam, wszystkiego. Jam z wami po wszystkie lata Aż do skończenia dni świata. Halleluja!

8. Potem im pobłogosławił, Z ziemi odszedł, ich zostawił Patrzących w górę w żalości, Do niebieskiej wysokości. Halleluja!

9. W białem odzieniu mężowie Rzekli do nich: wy posłowie, Przeczże tak smutni stoicie I za nim w niebo patrzycie? Halleluja!

10. Jezus, który odszedł w górę, Znowu przyjdzie nadół w porę Tak, jakoście go widzieli, A zbawienia wam udzieli. Halleluja!

11. On wszedł do królestwa swego, Wszystko pod nogami jego; Rządzi kościołem łaskawie Przez swe słowo w każdej sprawie. Halleluja!

12. Przez swe do nieba wstąpienie Wieczne otwiera zbawienie, Byśmy do niego przybyli, Z nim na wieki się cieszyli. Halleluja!

13. W dzień ostatni przyjdzie w sławie, Oprze sąd na wieczném prawie, Złych ukarze potępieniem, Dobrych nagrodzi zbawieniem. Halleluja!

14. Tego przyjscia wyglądamy I łaski się spodziewamy. Przyjdz, gdy raczysz, Jezu drogi, Daj nam w niebie pobyt błogi. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Raduj się, o duszo; albo: O duszo ma, wspomnij.
(Pane, ja zde.)

247. Panie, cierpię na tym świecie Trwożę, żal i przykrości. Ach, czemuż chcesz odejść przecie,

Czemu już do wieczności! Weź mię z sobą biednego, Lub wnijdź do serca mego, Abym ciebie i twe dary Codziem w sobie miał bez miary.

2. Ducha zostaw mi s'wojogo, A weź mego do siebie; Gdy do nieba wysokiego Wzdycham w jakiej potrzebie, Ach otwórz je łaskawie, Bądź przyczyną w mój sprawie U Ojca, z którym królujesz; Wszak jak braci nas miłujesz.

3. Wznies też myśli me od ziemi Nad wszystkie jej marności I uczynj je niebieskimi, Choć jestem w śmiertelności, Bym użył czasu tego Do zbawienia mego, I kędyś uprzedził swoich, Wiecznie żył w przybytkach twoich.

4. Wszystko jest oddano tobie; Opiekuj się twojemi! Pomóż, abym w cnym sposobie Służył tobie na ziemi. Kiedy szatan się sroży, Niech go twa moc położy Podnóżkiem nóg świętych twoich, By poprzestał złości swoich.

5. Błogie zgotuj mi mieszkanie W domu Ojca miłego, Gdzie ja z tobą obcowanie Mieć mam czasu wiecznego; Boś ty do owad drogą. Śmierć nie przejmie mię trwogą, Wiedząc, że ty w ręce swoje Przyjmiesz wtenczas duszę moję.

6. Powróć znowu w swoim czasie Dla obietnic spełnienia, Wywiedz członki w nowej krasie Z grobowego zniszczenia. Potem sądz świat mizerny, Słowu twemu niewierny, A pobożnych z swęj litości Wprowadź do wiecznej radości!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N

Nuta: Pośpiesz, Pośpiesz.

248. Radujmy się wszyscy, o chrześciance, Ponawiając wesołe śpiewanie O Pańskim wniebowstąpieniu I o naszym przezeń uwielbieniu.

2. Śmiercią zniósłszy Pan z nas potępienie,
Powstawszy na usprawiedliwienie, Czterdzieści dni
ze swojemi, Ćwicząc ich, raczył mieszkać na ziemi.

3. Apostołów Pan między narody Posłał, by
je z Bogiem do ugody Wiedli, świadcząc odpu-
szczenie, Wieczny żywot i duszne zbawienie.

4. Gdy ich żegnał ostatnimi słowy, W niebo
poszedł, a obłok gotowy Podjął chętnie Pana swe-
go I od wzroku wzniósł apostołskiego.

5. Smutnym uczniom, gdy w niebo patrzyli,
Aniołowie dla sprawy przybyli, Mówiąc: przecz
tak pogłądacie? Tu się Pana już nie doczekacie.

6. Jakoście widzieli idącego Do nieba Jezusa,
Pana swego, Tak przyjdzie z niebieskiej chwały
W on ostateczny sąd okazały.

7. Zkąd my to już bacząc jawnie sami, Iż
Pan nie jest tu cielesnie z nami, W górę serca
swe podnośmy I tak wspólnie zbawiciela prosimy:

8. Panie Chryste, coś wstąpił do nieba, Że-
byś z tamtąd dawał nam, co trzeba, Ześlij nam
Ducha świętego, Ducha prawdy, mistrza niebie-
skiego;

9. By nas wszystkich na świecie sprawował A
od błędów i grzechów uchował, Byśmy cię tu wier-
nie czcili, A po śmierci wiecznie z tobą żyli!

Staropolska.

Nuta własna.

249. Wierzimy z serca uprzejmego W Boga
Ojca wszechmogącego, Który jest możny stworzy-
ciel wszego.

2. I w Jezu Chrysta Syna jego Jedyne-
go, Pana naszego, Świata przez Ojca przedstawionego.

3. Co się z Ducha świętego począł, Człowieczeństwo na siebie przyjął, I na łonie cnej Maryi spoczął.

4. Ten przez Piłata był sądzony, Skonał na krzyżu umęczony, A potem był w grobie położony.

5. Wstał z martwych sławnie dnia trzeciego, Wrócił jawnie do Ojca swego, Z nim króluje na prawicy jego.

6. Był wstępując w niebo, widziany, Tak znów przyjdzie, chwałą odziany, Bo mu świata sąd wszystek oddany.

7. Wierzymy też w Ducha świętego, Pocieszyciela łaskawego W pokusach i w biedzie świata tego.

8. Tam jest święty kościół prawdziwie, Gdzie każdy żyje świętobliwie, Znosząc od świata ucisk cierpliwie.

9. Jako Pan rzekł, iż prześladować Będę wiernych, na śmierć skazować, I tém Bogu służyć usiłować.

10. Ale prawda przecie zostanie, Świat zapłatę straszną dostanie, Bo kościoła ty sam bronis, Panie!

11. Wierzymy w grzechów odpuszczenie, Sławne z martwych ciała wzbudzenie, I z Panem w niebie wieczne zbawienie.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego, albo: O błogosławiony.

250. Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Król do nieba wysokiego, Równy w bóstwie Ojcu swemu, Usiadł na prawicy jemu.

2. Słudzy, swego Pana znajcie, Za nim w niebo pogładajcie; Tak jak wzięty jest w obłoki, Przyjdzie sądzić świat szeroki.

3. Tego czasu wesołego Chwalmy Boga z serca swego; Chwała wiecznemu królowi, Ojcu, Synu i Duchowi!

Staropolska.

IV. Pieśni o Duchu świętym.

A. Zielone świątki.

Nuta: Oto, Jezu kochany. (Boże, ty jsi w Synu.)

251. Boże, tyś w swym Synu mię Umiłował od wieczności, Ześlij z tronu, proszę cię, Na czém schodzi mój błogości; Daj mi dary Ducha twego, A mieć będę dość wszystkiego.

2. Ach znam martwy żywot swój, Do dobrego jest skażony; Duchu święty, Boże mój, Rzecz, a będę odrodzony; Racz mię zbawić od zginienia, Nie daj w grzechach dokończenia.

3. Światłem rozpadź ciemną noc Błędnych myśli, wątpliwości, Świata złego złamaj moc, Strzeż rozumu od próżności; Gdybym ja od ciebie zboczył, Gdzieżbym się mądrości uczył?

4. Serce czyste we mnie stwórz, By o Bogu pamiętało, I jak szczęścia mego stróż, Żal za grzechy powzbudzało; Lecz po smutku i żalości, Udziel pociech w obfitości.

5. Z mym Jezusem tak mię spój Jako członek ciała jego; Będąc jego a on mój, Strzeż łaskawie związku tego, Aby moje życie całe Jego ogłaszało chwałę.

6. Udziel mi tych rzeczy trzech: Wiary, nadziei, miłości: Przez te zwalczę wszelki grzech, Ucisk zniosę w cierpliwości, Szczęście wdzięcznym mię zachowa, Dzierżąc się wiecznego słowa.

7. Ty sam mową moją rządz I pokorném nabożeństwem, Mocą, siłą we mnie bądź, Bym cię chwalił posłuszeństwem, Żył i umarł w pobożności, Potém do twój wszedł radości!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego. (Wielkanoc).

252. Ducha świętego zesłanie Wspominając my chrześciance, Chwalmy z serca nabożnego Chrystusa, Pana swego!

2. Albowiem z szczerój miłości, Z swój niebieskiej wysokości Kościołowi posłał swego Ducha, w darach hojnego.

3. Co Bóg zdawna obiecował, Co powtórzył, gdy wstępował Pan nasz do swój chwały wiecznej W niskiej ziemi niewdzięcznej:

4. To ziścił pięćdziesiątego Od zmartwychwstania swojego Tym, którzy pospołu trwali, Modlitwy pilnowali.

5. Napełnił dom szum wichrowy, W którym były święte głowy; Duch na każdym w językowym Usiadł kształcie ogniowym.

6. I wszyscy wnet przemówili, Jako wyuczeni byli, Dobrze wyrozumiałemi Językami nowemi.

7. Podziwili się ich mowie Z różnych krajów przychodniowie, Słyszac od nich tajemnice Wzięte z górnej skarbnice.

8. O jaką tam mieli radość, Gdy przyszedł ten niebieski gość, Który prawdą ich oświecił I w nich Bożą moc wzniecił!

9. Przez sławne Ducha zesłanie, Zbawicielu Chryste, Panie! Daj mieć z niego odrodzenie I w darach pomnożenie.

10. Daj nam w poczcie być sług swoich, Daj statecznie strzedz praw twoich, A zdjawszy z nas wszystkie winy, Wznies w niebieskie krainy.

11. Żebyśmy z anioły twemi I wszystkimi wybranemi Na two oblicze patrzali, Wiecznie cię wysławiali.

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia. (Dneśniho dne splniło.)

253. Dziś się jawnie wypełniło, Co obiecywaném było Przez Pana uczniom tak miło.

2. Zesłał im Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, W serce wstąpił on każdego.

3. Różne wnet języki znali, Do narodów przemawiali, Tajemnice zwiastowali.

4. Prosimy cię, Jezu miły, Aby się też pojawiły W nas świętego Ducha siły.

5. Duchu święty, racz z miłości Do nas przybyć z wysokości, Coś z Ojcem, z Synem w jedności!

6. W serach naszych miej mieszkanie, Byśmy twoje wspomaganie Mieli na każde żądanie.

7. Daj nam dar umiejętności, By znać cnoty i zdróżności, Drogę do wiecznej radości.

8. Podnoś nas, gdy upadamy, Pociesz, gdy w biedzie wzdychamy, Zgrom nas, gdy cię nie słuchamy.

9. Oddał ciężkie pokuszenia, Udziel w dobrém utwierdzenia; Do spraw trudnych daj natchnienia.

10. Świętą napełń nas miłością, Szczerą, stałą uprzejmością Pokorą i cierpliwością.

11. Nie daj grzechu w nas panować, Pomóż wiernie pokutować, Nad zbawieniem dusz pracować.

12. Ach zmiłujże się nad nami, Udziel, o co
ciebie błagamy; Na twój łasce polegamy! Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

254. Jak czerstwych wód jeleni żąda W czasie
pragnienia swego, Tak i dusza ma wygląda Przyj-
ścia ducha świętego; Boć bez jego pomocy Nie
mamy żadnej mocy; Sami z swego uzdolnienia
Nie możemy dojść zbawienia.

2. Pan mówi: kto mię miłuje, Słowa mego
przestrzega, Mój Ojciec go też miłuje, Przygo-
dzie zapobiega: My do niego przyjdziemy I miesz-
kać z nim będziemy, Aby był uweselony, Za swą
wierność nagrodzony.

3. Duch święty, ten pocieszyciel, Będzie do
was zesłany Jako dobry nauczyciel, Wielce wam
pożądany; Nauczy was wszystkiego I przypomni
prócz tego Wszystkie prawdy wam głoszone I
będą wam objaśnione.

4. Pokój mój wam tkliwie daję, Nie jak ten
świat go dawa; Gdy on w sercach pozostaje,
Wszystka zginie obawa. Odszedłszy, przyjdę znowu,
Ufajcie temu słowu! Niech was tu nic niepokoi;
Jam jest wasz, a wyście moi!

5. I znów mówi: jam jest drzwiami; Kto
przeze mnie nie wchodzi, Ten błędami naukami
Sobie i trzodzie szkodzi. Me owce mnie słuchają,
Drzwi się im otwierają Przez miłego odzwierne-
go, To jest przez Ducha świętego. —

6. O jak miłe są to słowa Przez Ducha wspo-
minane, Jak z nich płynie mądrość nowa, By-
wając objaśniane! Duch Boży w serca sieje Wia-

re, miłość, nadzieję; Wzmacnia, cieszy, rządzi,
wodzi, Radość wznieca, smutek chłodzi.

7. O przyjdź do nas, Duchu święty, Z Oj-
cem, z Synem w jedności, I racz sprawy rozpo-
czętej Przez zbawcę strzedz z miłości; Broń ko-
ścioła Pańskiego, Poświęcaj z nas każdego, Ob-
dzielaj nas dary swemi I zbawienia czyn godnemi!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna. (Nawstêw nás.)

255. Nawiedz nas, Duchu święty! Nawiedz
mistrzu nasz wzięty, O Panie niepojęty!

2. Smutnych pocieszycielu, Wierzących przyja-
cielu, Zródło radości wielu!

3. Szczodry dawco miłości, Ogniu cnój gor-
liwości, Języku wymowności!

4. Tyś sierót najwierniejszy Ojciec, stróż naj-
czujniejszy, Obrońca najmocniejszy.

5. Tyś to światłem w ciemnościach, Pociesz-
ciel w tęsknościach, Lekarz w niedoleżnościach.

6. Cóż jest człowiek bez ciebie? Co i anioł
w swém niebie? O bądź bliskim w potrzebie!

7. Oczyszc, co nieczystego, Napraw, co jest
błędne, Uzdrów, co niezdrowego!

8. Zmiękcż serc naszych twardości, Udziel du-
szy światłości, Grzeszącym swój litości!

9. Obyśmy cię żądali, Ciebie się dopraszali,
Za grzechy żałowali!

10. Daj, Chryste, wysłuchanie, Miej swe o
nas staranie, Nad nami zlitowanie!

11. Daj nam Ducha świętego, Dawcę szczo-
drobliwego, Przewodnika mądrego!

12. Niech nas darzy swojemi Cnoty upragnio-
nemi, Obyczajmi dobrymi.

13. Byśmy słowa słuchali, W serce je przyjmowali, Uczynkiem wypełniali.

14. Dla swego nawiedzenia, Daj wiernym posilenia I w dobrém utwierdzenia.

15. Boś ty ten źródół źródelny, Co gasi żar piekielny; Daj byt nieskazitelny!

Grzegórz. — Łac.

Nuta: Jako o tém prorocy.

256. Nie bierz nam Ducha swego, Boże nasz jedyny! Ducha nie bierz, którego Często nasze winy, Gaszą i smucą zdradnie, Nam na potępienie, A iż ci wszystko snadnie, Daj nam polepszenie!

2. Myśl, chęć i serce nasze Niech w nas twój Duch święty Ku twój posłudze zawsze Budzi, a zawzięty Zły duch niech stroni zawždy Od serca naszego, Żeby cię chwalił każdy Aż do końca swego.

Staropolska.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie. (Nuż všickni.)

257. Nie o marne świata tego Dobro, Boże, proszę, Lecz niech jak przyrzekłeś, twego Ducha dar odnoszę.

2. Niech mię uczy tój mądrości, Co z nieba pochodzi, Ojcze i do twój miłości Serce me przywodzi.

3. Ciebie kochać jest zbawieniem, Ciebie słuchać, Boże, Większém jest uszczęśliwieniem, Niż mi świat dać może.

4. Tak nabiorę w cię ufności, I tak duszę moją Twój upewni duch w radości, Że mam łaskę twoją.

5. Niech do prawdy mię prowadzi, I umacnia w cnocie, Niech mi w każdej biedzie radzi, Cieszy mię w kłopotcie.

6. Niech mi czyste serce stworzy, I zapieczętuje Łaskę twą; gdy mię co trwoży, Śmiałość mi daruje.

Chr. Fr. Neander, u. 1723, † 1802. N.

Nuta własna.

258. O bądź chwała w wysokości Bogu, tej studnicy niezmiernej miłości, A pokój ludziom na ziemi; Duch święty przez Chrystusa Niechaj rządzi wszystkiemi.

2. My cię, Boże, wysławiamy, I dobrorzeczący tobie się kłaniamy, Uwielbiamy cię mocnego Ojca wszelkiej litości, Cię wzywamy samego.

3. Dajemy ci dziękczynienie Za twoje przechojne nam błogosławienie, Nasz niebieski królu, Panie! Nasz Ojcie wszechmogący! Za twoje zmiłowanie.

4. O Synu jednorodzony, Panie Jezu Chryste dla nas to wcielony! O cichy baranku Boży! O Boga Ojca Synu, Przed którym świat się korzy.

5. Który gładzisz grzechy świata, Patrzaj, jak przeciężkie już miewamy lata, Zbliżając się do skonania; Przyjmij modlitwę naszą, Użyj w dobrem wytrwania!

6. Siedzisz na Ojca prawicy: Zmiłuj się nad nami, ach bośmy grzesznicy! Racz przyczynić się za nami, Byśmy nie w miarę winy Tknięci byli karami.

7. Tyś sam święty jest zaiste, Ty sam Pan jedyny, ty o Jezu Chryste! Tyś król i kapłan naj-

wyższy, Do Ojca swego przystęp Z ofiarą masz najbliższy.

8. Duchu święty i światłości, Z Ojcem, z Synem téjże chwały i istności, Poświęcaj nas miłościwie, Byśmy ku Bożej chwale Żyli tu świętobliwie.

9. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Pan ku wszystkim ludziom miłością przejęty, Niech będzie od nas chwalony, A potem w chwale wiecznej Doskonałej wielbiony!

Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja. (O nejsladši má.)

259. O przenajśodsza radości, Światłości najśliczniejsza, Któraś w szczęściu i w przykrości Nam jest najpocieszniejsza, Duchu święty, w tej dobie Przyjdź w me serce, gdyż sobie Obrałeś je na świątynię, Gdy me było narodzenie.

2. O ty z tronu niebieskiego Bywasz hojnie wylany, Nam od Ojca, Syna jego W błogosławieństwie dany. Raczzę, o drogi gościu, Twoich darów hojnością Mnie zbogacić proszącego, Na ciele i duszy mdłego.

3. Tyś zupełny duch mądrości; Co złém, umiesz naprawić, Tych co żyją w bezbożności, Skruszyć, z zguby wybawić. Ty wiesz też o mej skazie, O ciemnocie, zarazie; Więc mądrości uczysz, Panie, Na boskie upodobanie.

4. Tyś jest święty, tam przybywasz, Gdzie są szczere umysły, Grzechu, sromot rad nie miewasz, Choćby jak cnoty błysły. Czyn mnie, źródło czystości, Czystym od nieprawości; Niech się brzydę, czém się brzydzisz, Kocham zaś, co ty rad widzisz.

5. Tyś jest, jak owieczka bywa, Miłym, cichym, łagodnym; Miłość twoja niedotkliwa, Czynisz dobrze niegodnym. Ach umysłu takiego Użyj mi szlachetnego, Byś złych i dobrych miłował, Dla zbawienia ich pracował.

6. Mój obrońco, jam szczęśliwy, Skorom nieodrzucony; Pókim wiarą w ciebie żywy, Jestemci pocieszony. Niech własnością będę twą, A ty sam uciechą mą; Takci wszystkie rzeczy moje Dam na chwałę i cześć twoje.

7. Już odrzekam się wszystkiego, Co ci sławy ujmuje, Mój duszy nic bezbożnego, Co potępiasz, nie struje. Czego szatan zapragnie, Do tego mię nie nagnie; Na odpór się jemu stawię I z pogardą go odprowadzę.

8. Ty mnie tylko udziel siły, Stój zawsze przy mym boku; Pomóż, pomocniku miły, Gdy prośba w mojem oku! Skaż w mem ciele złe żądze, Niech z twój drogi nie zbłądę; Odnów wszystko, co jest we mnie, Aby Bóg miał radość ze mnie.

9. Bądź podpora, gdy się chwieję, Laską, kiedy upadam, Żywotem, gdy w śmierci mdleję, Grobem, gdy już nie władam; Kiedy znowu ożyję, Niech mię jasność okryje Tam, gdzieś wiernym swym z miłości Wieczne zgotował radości!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego. (Wielkanoc.)

260. Poprośmy Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, Aby sercem naszym rządził A szatana odpądził:

2. Byśmy grzeszyć poprzestali, W cnocie się zamiłowali, Z litości jego ożyli I odrodzeni byli.

3. Dobrotliwy Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Zawitaj do nas z darami, Przyjdź z świętymi cnotami!

4. Zapal w sercach miłość żywą, Wzmocnij wiarę w nas prawdziwą, Byśmy z łaski odpuszczenie Dostali i zbawienie.

5. Daj nam bojaźń, dobrotliwość, Wiedzę, siłę i cierpliwość, Rozum, radę i poznanie I we wierze wytrwanie.

6. Racz dać uszy do słuchania, Chęć słów świętych rozważania, Byśmy do serc je wpuszczali, I czynem przestrzegali.

7. Rządz językiem w cném mówieniu, Sposób serce ku wierzeniu, Wszystkie nasze też żądości Ku twój chwale z miłości.

8. Darów swoich nie każdemu, Lecz udzielasz ich wiernemu. O udziel nam prawej wiary I twych darów bez miary!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Również świętemu Duchowi, Wiernych cieszącielowi!

Paweł Dryanek. Cz.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

261. Przybądź do nas, gościu wzięty, Z Ojca, z Syna, Duchu święty! I wlej darów twych hojności W nasze serdeczne wnętrzości.

2. W sercu wiarę mnóż prawdziwą, W woli miłość świętobliwą, Pamięć racz w nadziei chować, Pokój w sumieniu budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, Duszę koronuj czystością, Skróć bojaźnią swą żądości, Ciała racz ująć bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, Niech czują, co miło tobie, Czynią, mówią, słyszą, widzą A złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego Ojca i Syna Bożego, Po teraźniejszym kłopotcie Mogli w wiecznym żyć żywocie.

6. Daj to z ojcowskiej miłości, Z Chrystusowej dostojności, Szczodry dawco, Duchu święty, Wieczną chwałą nieobjęty!

Staropolska.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

262. Przyjdź, ach przyjdź, Duchu żywota, Boże nasz od wieczności! Otwórz sam serc naszych wrota, Daj siły w obfitości; Tak w ciemnych sercach będzie Jasność zbawienna wszędzie.

2. Wlój do serca i rozumu Mądrość, karność, poznanie, Byśmy nie poczęli z dumą, Co złém przed tobą, Panie! Niech nam światło twe świeci, A błąd jak ćma uleci.

3. Pokaż nam nieobłądliwe Ścieżki do szczęśliwości, Usunь przeszkody szkodliwe I ułatwiaj trudności; Niech rzewnie załujemy, Gdy się w drodze potkniemy.

4. Niech świadectwo twoje mamy, Żeśmy dziećmi Bożemi, Co na ciebie się spuszczamy, Gdy w ucisk upadniemy, Wiedząc: ojcowska kara Dobrze się o nas stara.

5. Neć nas, byśmy przychodzili Przed tron jego z radością, Wzdychaj w nas, bym się modlili Z pełną w Bogu ufnością; Tak modlitwy wysłucha I wzmocni się otucha.*

*nadzieja.

6. Gdy pociechy nie dostawa I serce rzewnie woła: Kiedyż skończy się obawa, O Boże, i

niedola? Użycz duszy w żałości Pokoju, cierpliwości!

7. Duchu siły, Duchu mocy, Któryś pewny i nowy! Złém kuszeni we dnie, w nocy, Wzmocniaj nas twemi słowy; Daj nam oręż do boju I pomóż do pokoju.

8. Broń też wiary naszej, Panie, By śmierć szatan, żaden wróg Nie uwiodł nas w'urąganie; Tyś obrońca nasz i Bóg; Choć ciało słowu przeczy, Niech nas wiara bezpieczy.

9. Gdy nadejdzie chwila zgonu, Utwierdzaj nas w ufności, Że do twego przyjdziem tronu Jak dziedzice radości, Którą nam Bóg zgoutował I przez Syna darował.

Joach. Neander, u. 1610, + 1680. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. (Stworiteli Dachu.)

263. Przyjdź, o Boże, Duchu święty! W sercach ludzkich wzbudź zachęty Do przyjęcia łaski drogiej, Byśmy doszli chwały błogiej.

2. Tyś cieszyciel nasz najbliższy, Dar Najwyższego najwyższy; Tyśto duszy maść gojąca, Życia zdroj, miłość płonąca.

3. Dawcąś darów szczodrobliwym, Aby człowiek był szczęśliwym; Słowo Ojca językami Głosisz między narodami.

4. O racz rozum nasz oświecić, W sercu święty zapal wzniecić, Dodać siły z swój litości, Znając nasze ułomności.

5. Racz nas od chytrości zbawić, Pokój z łaski swojej sprawić, Byśmy cię naśladowali, Szkód na duszy nie doznali.

6. Daj nam poznać Ojca swego I Jezusa, Syna jego, Oraz ciebie, z obóch wzięty, Pożyczany Duchu święty!

7. Chwała Ojcu przedwiecznemu, Synowi uwielbionemu, Duchowi wielkiej litości, Tu na ziemi i w wieczności!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła. (Przyjdź, Duchu Swaty.)

264. Przyjdź, o wieczny Duchu, Panie, Napełń wiernych twych zebranie, Praw niebieskich znajomością, Wiarą i świętobliwością. Boże, coś z świata wszystkiego Ludzi języka różnego Zgromadził do jednej wiary, Bierz od nas pienia ofiary!

2. Niebieskich domów światłości! Zorzą swoją z wysokości Ciemność naszą racz oświecić A blask Boży w sercu wzniecić; Daj nam Ojca z serca wzywać, Chrystusa mistrzem nazywać; Nadaj mocną ufność w niego, Pądz błędy od zboru twego!

3. Święta podnieto i mocy! Dodaj z nieba swęj pomocy, Byśmy z chęcią odprawiali Służby twoje, i w nich trwali; Racz wesprzeć ciała krewkości Mocą Boskiej twęj litości; Pomóż dzielnie bój odprawić, Przez śmierć w chwale twęj się stawić!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

265. Wierzimy wszyscy w Boga jednego, Ojca wiecznie wszechmogącego, Stwórcę nieba, ziemi i wszystkich rzeczy, Który nas ma zawsze w swęj świętej pieczy.

2. Wierzimy w Chrystusa, Syna jego Jedy-
nego, Pana naszego, Co z nieba posłan, z panny
się narodził, Aby nas grzeszny lud swój wyswo-
bodził.

3. Cierpiał, umarł i tak nas odkupił, Potém
do piekła mężnie zstąpił, Trzeciego dnia wstał z
martwych w sławném ciełe, O czém nam świadczą
święci aniele.

4. Wstąpił w niebo, w chwale Ojca swego
Siedzi tam na prawicy jego, Ztamtąd przyjdzie
sądzić martwych i żywych, Złe oddali, wezwie zaś
sprawiedliwych.

5. Wierzimy wszyscy w Ducha świętego, Po-
cieszyciela miłosnego, Który do dobrego pomoc nam
daje, Tak iż przezeń grzeszny łaski doznaje.

6. O kościele takie jest wyznanie, Że w nim
jest świętych obcowanie, On owczarnią, Chrystus
pasterzem wiernym, Co nim rządzi słowem swém
miłosierném.

7. Wierzimy też w grzechów odpuszczenie I
ciał naszych zmartwychwzbudzenie, A po śmierci
w niebie żywot bezpieczny. Amen, Amen, o daj
to Boże wieczny!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna. (Pożądajmeż Ducha.)

266. Żądajmyż od Ducha świętego Daru wiary,
serca prawego, Prośmy niech nas mocnie cieszy i
broni, Gdy nam godzinka śmierci zadzwoni. Zmi-
łuj się, Panie!

2. Światło zacne, racz nas oświecić, Poznać
Chrystusa nas zachęcić, Abyśmy wytrwali przy nim
statecznie, Z nim obcowali w ojczyźnie wiecznie.
Zmiłuj się, Panie!

3. Skłoń się ku nam słodka miłości, Byśmy uczuli twoje błogości, A potem serdecznie cię miłowali I jednomyślnie w pokoju trwali. Zmiłuj się, Panie!

4. Pocieszycielu w utrapieniu, Pomóż zwalczyć strach w śmierci cieniu, Aby serce nasze nie rozpaczało, Gdyby oskarżeń srogich doznało. Zmiłuj się, Panie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

B. Kościół Chrystusów.

Nuta: Panie jak chcesz, niech (— nałoż); albo: Dziękujemy, obrońco.

267. Ach Boże, racz spojrzeć z nieba, I zmiłuj się nad nami! Twój pomocy nam potrzeba, Mało nas, w biedzie sami! Słowo twoje potępiają, Wiare w sobie ugaszają Synowie świata tego.

2. Ich nauka jest fałszywa, Wymysł grzesznej chytrości, Serce ich niezgodę zięwa, Pismem gardzą w hardości; Ten to, ten owo obiera, Złączonych złość ich rozpiera I obłuda bezbożna.

3. Zgromże wszystkich, święty Boże, Co zdraǳą się zajmują. Któż nam w świecie bronić może? Tak w pysze wykrzykują. Prawo i moc sami mamy, To zacnem, co uchwalamy; Któż śmie nam coś wytykać?

4. Bóg więc mówi: powstać muszę, Bo wierni cierpią stale, Do mnie ich wzdychają dusze, Wyśłuchałem ich żale; Słowo moje walczyć będzie, Mocą swą zwycięży wszędzie I wierzących obroni.

5. Srebro w ogniu doświadczane Po siedemkroć, jest czyste: Słowo Boże też uznane Będzie za wiekuiste, W krzyżu jasność swą objawi, W sercu wiare żywą sprawi, I oświeci narody.

6. O zachowaj je w czystości, Boże, od ludzkich baśni; Miěj w opiece nas z litości, W twěj zachowaj bojaźni! Bezbożnicy są w około I podnoszą swoje czoło, By panować nad nami.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: O przecudnie piękny. (O přebidná swětská.)

268. Brońże nas, Panie, na wieki I kościoła swojego! Nie wypuszczaj z twēj opieki U świata niesławnego; Tak jak w dawne niepokoje, Miěj na pieczy sługi swoje, Miěj teraz aż do końca, Niezmożony obrońca!

Staropolska.

Nuta: Cożeś uczynił.

269. Chryste, obrońco zboru krzyżowego, Śpiesz się na pomoc i broń ludu swego; Nieprzyjacielskie zamysły i chluby Przywiedź do zguby!

2. Sam bojuj za nas, stademiczko ubogie, Szatańskie wniwecz obróć złości srogie; Każdy, co przeciwi członkom twym wojuje, Niech zgrozę czuje!

3. Niech kościół, szkoły pokój święty mają, Niech rządy świeckie zgodą się wzmacniają, Niech matwych wiernych serce i sumienie Uspokojenie!

4. Tak twoja dobroć docześnie wielbiona I wiecznie będzie bez końca chwalona, O stróžu swego stademiczka biednego I Panie wszego!

M. A. Löwenstern, u. 1594, † 1648. N.

W dzień ordynacyi lub wprowadzenia księdza.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

270. Daj, Boże, twym służebnikom, W winnicy twēj robotnikom, Aby się tak sprawowali, Jako tobie ślubowali.

2. Darami Ducha świętego I światłością słowa twego Obdarz ich, by ci służyli I światłością światu byli.

3. Solą niebieskiej mądrości Zapraw serca ich wnętrzości, By się i nas od skażenia Strzegli, wiodąc do zbawienia.

4. Czyn ich w pracy gorliwemi, W umyśle zaś cierpliwemi, By trudności się nie bali A światu nie pochlebiali.

5. A w czém im pomocy trzeba, Udziel im jój z twego nieba, By dobry bój bojowali I koronę otrzymali.

Or.

Reformacya.

Nuta: Chrystus, syn Boży.

271. Dzięki ci, Boże, Żeśmy w szczęśnej porze, Gdzie zniknęły ciemności A serca się cieszą z twój jasności!

2. Przez słowo swoje Dałeś prawdy zdroje; Obyśmy z nich czerpali, Do uczynków dobrych się wzmacniali!

3. Nuże chrześcianie, Łożmyż swe staranie Na to, by Boskie słowo Nie zginęło kiedy nam na nowo.

4. W tych Pan króluje, Łaskę im daruje, Co mu wierzą dziecinnie I prowadzą życie swe niewinnie.

5. I my też wierzymy, Boskich nauk strzeżmy Ze serca uprzejmego, Bo nas wiodą do królestwa jego.

6. Sam Chrystus mówi, Że kto jego słowy Rządzi się w cnój prostocie, Z nim żyć będzie w niebieskim żywocie.

7. Kto słuca słowa I ono zachowa, Tenci błogosławiony, Będzie w chwale wiecznej umieszczony.

8. Nasi przodkowie, Którzy w Boskiem słowie Utwierdزونemi byli, Ucisk świata mężnie ponosili.

9. Nic się nie bójmy, Tylko w prawdzie stójmy, Nie chwiejmy się we wierze, Ufni będąc, że nas Pan Bóg strzeże!

10. O miły Panie, Niechże w nas zostanie Skuteczność słowa twego; Przywiedź nas do królestwa wiecznego!

Cz.

Nuta własna.

272. Dzierż nas, Panie, przy swém słowie, Zgrom tych, co są źli synowie, I Jezusa, Syna twego, Zepchnąć myślą z tromu jego.

2. Okaż moc swą, uwielbiany Jezusie, Panie nad pany; Broń sam chrześcian we złej chwili, Aby wiecznie cię chwalili.

3. Cieszydcielu, Duchu święty, W zgodę przemień spór zawzięty; Strzeż nas w biedzie ostatecznej, Z śmierci wiedź do chwały wiecznej!

4. Boże ramienia możnego, Broń kościoła, stadka swego; Trzymaj w prawej wierze swoich, Zraż moc nieprzyjaciół twoich!

5. Niech świat cały pozna ciebie, Żeś ty Bóg i żyjesz w niebie, Że z twój łaski pomoc mają, Co na ciebie się spuszczają.

6. Tak my, twoje dzieci, Boże, W domu i w twych wiernych zborze Czcic będziemy cię serdecznie Tu docześnie, potem wiecznie.

Wrotka 1—3 od Lutra, 4 od J. Jonasa, 5 i 6 później dodana. N.

Nuta: Grodem mocnym jest Bóg wieczny.

273. Gdy Chrystus kościoła broni, Niechże się piekło sroży; On mocą swą Boskiej dłoni Złości tamę położy. On pomoc da nam, Co chce, czyni sam. Na wiecznej skale Wzniósł kościół wspaniale: Niechże się piekło sroży!

2. Choćby króle z tronu swego Na Boga powstawali I Chrystusa, Syna jego, Za Pana nie uznali: Słowa strzeże Bóg I nas swoich sług! Kto z krzyża szydzi, Tego Bóg zawstydzi; Niechżeby powstawali!

3. Choć się złość na prawdę krzywi, Nie wyrwie jej nam przecie; Niewierca się jej przeciwi, My w wierze mamy życie. Pan niech będzie czczon; Kogo swym zna on, Słów jego strzeże, Świat mu nie odbierze Zbawienia jego przecie.

4. Chrześciane, co w nim ufacie, Nie lękajcie się groźby! Boga swym obrońcą macie, On wasze słyszy prośby. Bóg ma wieczną moc, Broni w dzień i w noc, W cierpliwość zbroi, W śmierci przy nas stoi; cóż nas obchodzą groźby?!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna. (Hrad přepewný.)

274. Grodem mocnym jest Bóg wieczny, Orężem i obroną; Kto w nim ufa, ten bezpieczny, On w nieszcześciu zasłona. Dawny srogi wróg Pragnie, by nas zmógł, W podstęp się zbroi, Zgubić nas się stroi; W świecie nie ma równego.

2. Nasza siła nic nie zdoła, W klęskach prędko giniemy; Lecz do boju wódz nas woła, Z nim pewnie zwyciężymy! Pytasz, kto jest ten? Chrystus, Boży Syn, Nasz Pan nad pany, Bóg nasz uwielbiany; Zwycięztwo go nie minie!

3. Choćby świat był djabłów pełny, Pragnących nas pochłonać, Odpór damy im rzetelny, Strach nas nie ma ozionać, Księżę świata wzrok Groźny rzuca w bok; Próżno się sroży, Skazał go sąd Boży! Ten go słówkiem rozzbroi.

4. Słowa niech nie naruszają, A zrzeką się wdzięczności! Bóg jest z nami! niech to znają, On da mężstwa, śmiałości. Chcieli życie wziąć, Żonę, dzieci jąc, Cześć, majątności; Niech biorą w swęj złości; Nam królestwo zostanie!

Luter, u. 1483, + 1546. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

Psalm 42.

275. Jako jelen szuka źródła W wielkiem swoim pragnieniu, Tak cię Boże, dusza moja Żąda w swém utrapieniu, Pragnie cię Boga swego, W mocy zawdy żywego, Mówiąc: rychłoli mego Oglądam Pana wdzięcznego?

2. Ciężko płacząc bez przestania, Łzami karmię swą duszę, Gdy brzydkiego urągania: Gdzie Bóg twój? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, Mnie przedtęm codziennego, Z wielką wielu ich radością, Teraz muszę schnać żałością.

3. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Bogu bądź tęg całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie: Tylko rychło ratuj, Boże, Dusza dalej trwać nie może!

4. Dawniej straszne nawałności O mnie się otręcały, Wichry srogich przeciwności Dmąc, porazić mię chciały; Aleć mię z swęj litości Pora-

tujesz w trudności, Za coć będę chwałę dawał I na wieki cię wyznawał.

5. Rzekę Bogu, skale swojej: Czemużeś mię zabaczył? Czemuś mię z ciężkości mojej Złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mię zabijają, Kiedy mi urągają, Mówiąc niemal dnia każdego: Gdzież jest Bóg, coś ufał w niego?

6. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Panu bądź téj całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie, Weseląc się w przytomności Z twarzy jego łaskowości.

Maciej Rybiński, u, 1579, † 1612.

Nuta : Przyjdź narodów zbawienie ; albo : Ocuć się, serce, śpiewaj.

276. Jezu! z prośbą idziemy, Do ciebie się garniemy; Usłysz nasze błaganie I okaż zmiłowanie!

2. Jezu, mieszkaj tu z nami, Czyn nas twemi sługami, Daj nam Ducha twojego W słowie obiecanego!

3. Wzbudź ze snu bezpieczeństwa Wszystkich w twój społeczności; Chwałę twoją niech znają Wszyscy i w każdym kraju.

4. Twoje słowo niech wszędzie Mocno głoszoném będzie; Łaska twa niech w przymierze Pokoju pogan bierze.

5. Twe królestwo niech rośnie Mimo przeszkód radośnie; Złamaj zawzięte mocy, Światłość w ciemnej spraw nocy!

6. Posłom użycz sił, męztwa, Gorliwości, zwycięztwa, Aby słowa sięw wierny Wydał owoc niezmierny.

7. Syonie, dziękuj Panu! Prośba twa wysłuchana: On z swém idzie królestwem, Z wieczném błogosławieństwem!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie. (Bláźniwi usty.)

Psalm 14.

277. Mówią ludzie nierozumni, A w swych zamysłach dummi, Że prawego Boga znają; Lecz się go zapierają Uczynkiem, będąc bez wiary, A w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. Pan Bóg jednak z nieba swego Widzi sprawy każdego, Czyli kto się dobrze rządzi, I żyjąc tu nie błądzi? Czy we wszystkiém się sprawuje, Jak mu Pan Bóg rozkazuje I wolę jego czyni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, Łaskę Boską stracili, Każdy w grzechach znaleziony I w złości zatopiony; Żadnego sprawiedliwego Nie masz, choć się chlubią z tego, Że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długoż nierozumnemi Będą, co Boga swemi Wymysłami obrażają, Lud jego udręczają? Ufności w Bogu nie mają, Ni go samego wzywają, Chcąc sobie sami pomódz!

5. Zaczém serce ich burzliwe A w postępках łekliwe. Ale Pan swych strzeże pilnie, Co w słowie stoją silnie, Choć przeciw nim źli powstają I tę ufność wywracają, Że Bóg jest ich obroną.

6. Któż da pomoc swym z Syonu? Bóg z niebieskiego tronu! Ten Pan w prędcie się zmiękuje, Wiernych swych poratuje; Sprawia to przez Syna swego, Z nieba świata zesłanego; Radujcie się, chrześcianie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

W dni apostołów.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

278. Na apostołów wspomnijmy, Jako żyli,
tak też żyjmy, Pamiątkę ich czcimy szczerze, Wzma-
cniając się w świętej wierze.

2. Pycha ich nie unosila, Wiare pokora zdo-
biła; Ciało duchem umartwiali, Na cnoty się
zdobywali.

3. Świecką gardzili marnościa; Świętą wią-
żąc się miłością, Bardziej zbawienia ludzkiego
Szukali, niż dobra swego.

4. Niedostatek, głód, pragnienie Znosili i utru-
dzenie; Zazdrość ich niewyciężyła, Ani sława
omamiała.

5. Z miast i wsi ich wyganiono, Jak złoczyńce
ich imano; Lepszych niżli sami byli, Na swą
szkodę żli zabili.

6. Byli tu jak na porwaniu, W szczerem o nie-
bie staraniu; Zaczem ich też Bóg z miłości Przy-
jął do wiecznej radości.

7. Ich żywotów naśladowmy, A najpilniej u-
patrujmy Wzór żywota najświętszego Chrystusa,
wodza przedniego.

Staropolska.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

279. O jak jest to miejsce rozkoszne, Gdzie Bóg
z słowem swem przebywa, Gdzie chwały Boże sły-
chać głośne, Gdzie nabożność się ozywa! Serce
pała tam szczęśliwe, Przynosi ofiary żywe.

2. Lecz ach, gdzie jako za Elego Rzadkiem
bywa słowo Boże, Gdzie szkół i świątyń, wodza
swego Lud chrześcijański mieć nie może: Tam
dni święte w smutku giną, A wiernym łzy żalu
płyną.

3. Wszak Jakub znalazł na pustyni Dom Boży, do nieba bramę; Tak i chrześcianie udręczeni, Las, doliny, gąszcz i jamę Na kościół swój obierali, Chwały Bogu oddawali.

4. A przetoż i my za to mamy, Że Bóg nam tu jest obecny, Gdzie wolę jego poznawamy, Wznosząc doń swój głos serdeczny, Między dwoma albo trzema Jest Bóg z darami swojemi.

5. W duchu i w prawdzie Boga czcimy, Pieśni nabożne śpiewając, Ofiary z chwał mu przyносimy, W dobrém siebie utwierdzając, Słowa Bożego słuchamy, Znajomości pomnażamy.

6. Daj nam błogosławieństwo, Panie! Słowo niech w grunt dobry pada, Niech mamy w dachach twych kochanie, Dusza niech jest tobie rada; W serce nasze wlej z miłości, Co służy ku pobożności.

7. Jezu, na tobie wiara stoi Jak na węgielnym kamieniu, Tobą się dusza nasza koi, Poglądając ku zbawieniu; Pomóż wytrwać w pobożności, W śmierci udziel nam stałości!

8. W naszych, o Panie, sercach sobie Zbuduj kościół poświęcony, A tak przez wiarę będzie tobie Każdy wdzięcznie przyłączony, Aż w niebieskiej twój świątyni Będziem wszyscy zgromadzeni.

Jan Blasius Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży. (Nezaufej, stádeczko.)

280. O nie zwątp, stádeczko małe, Chociaż wrogów zgraje śmiałe Zgubić cię zamysłają; Ich zabiegi ciebie trwożą, Lecz tyś pod obroną Bożą: Uciski twe ustają!

2. Ciesz się tém, że twoja sprawa Bożą sprawą jest, zostawa; On zgromi, on zaehowa! Przez swojego Gideona Wybawi cię i pokona Wrogów świętego słowa.

3. Jak Bóg Bogiem jest prawdziwie, Tak ci, co nam szkodzą chciwie, Nie unikną zginienia. Bóg jest z nami! któż nas skazi? Nasza wiara złych porazi I skończą się cierpienia.

4. Amen! Jezu miłosierny, Obrońco kościoła wierny, Pomóż nam z swęj litości! Tak wysławiać cię będziemy, Wdzięczności nie zapomniemy Ni w czasie, ni w wieczności.

Fabricius, u 1593, † 1654. N.

Nuta: W městě Betlémě řečeném. (Hospodine, wždycky.)

281. Panie, wielkiej mocy wiecznie, Prosim o pomoc społecznie Cię serdecznie: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

2. Wiernych wspierałeś w stałości, W ich męczeńskiej cierpliwości Z swęj miłości: Ojcze, zmiłuj się nad nami!

3. Pomóż i nam cnie bojować, Wiare w uci-sku zachować, Cię miłować: Ojcze zmiłuj się nad nami!

4. Chryste, któryś był z uczniami, Z wszystkiemi męczennikami, Racz być z nami! Chryste, zmiłuj się nad nami!

5. Kto jak uczeń cię miłuje, Przykrą ścieżką postępuje, Krzyż przyjmuje: Chryste, zmiłuj się nad nami!

6. Duch jest gotów, lecz mdłe ciało, Bądź ty nam pomocą stałą, Naszą chwałą! Chryste, zmiłuj się nad nami!

7. Duchu święty miłosierny, W dobrodziejstwach swych niezmierny, Stróžu wierny, Panie, zmiłuj się nad nami!

8. Daj, byśmy wszystko znosili, Czém ojcowie się wsławili, Chrysta czcili. Panie, zmiłuj się nad nami!

9. A po doczesnej trudności Racz nas przyjąć z twój miłości Do radości. Panie zmiłuj się nad nami!

10. Amen, serdecznie wierzymy, Że to, o co cię prosimy, Odzierzymy. Za to, Boże, cię chwalimy!

Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

282. Pasterzu niebieski, Jezusie Chryste, Panie! Racz spojrzeć z swój łaski Na to nasze zebranie: Daj stadku twojemu Wodzów dobrych wiele, Aby brzmiał głos prawdy W szkołach i w kościele.

2. Żniwoć wielkie mamy, Ale żeńców jest mało; Do ciebie wołamy, Aby ich przybywało. Zmiłuj się i poszlij Do dzieła świętego Pilne robotniki Wędług serca twego.

3. Odpądź najemniki Z wilkami drapieżnemi, Racz zhańbić zmienniki I z ludźmi nieszczeremi: Niech twego małego Stadka nie szarpają, Niechaj wymysłami Twych nie zarażają.

4. Racz potłumić błędy, Znieść przesady powzięte; Racz wyświecić wszędy Twoje wyroki święte. Przewrótne, okrutne Hamuj przeciwniki, A posil strapione Twoje służebníki.

5. Z krewkości błędzący, Niechże się obaczają; Zbawienia pragnący, Niech ochłody doznają. Na-

prawuj i sprawuj Wszystkie świata stany, Do świętych cnót obróć Twe wierne chrześciany.

6. Wspomnij, Jezu Chryste, Królu nasz i kapłanie, Na swe słowa iste, Bacz na wiernych wzdychanie! Racz zjawić, racz stawić Nam siebie samego; Przenieś zbór wybrany Do dziedzictwa swego!

Staropolska.

Pamiętka poświęcenia kościoła.

Nuta: Jak pięknie świeci.

283. Pójdźcie z radością, chrześcianie, Nieście Bogu wysławianie Za dobroć nieskończoną! Pójdźcie z pieśniami wdzięczności Dla Boga na wysokości, Z duszą dziwnie wzruszoną! Głosście, Wznosćcie Chwały wdzięczne I serdeczne Za te dary Które dawał Bóg bez miary.

2. Do tego domu Bożego Chodzimy roku każdego Dla słów łaski słuchania, Które nam wskazują wrota Do prawdziwego żywota, Do z Bogiem pojednania. Głosście itd.

3. Tu się zleca sprawiedliwość, Tu pomnaża świętobliwość, Tu zapał wiary rośnie; Miłość, cierpliwość, otucha I wszystkie owoce Ducha, Tu rodzą się rozkosznie. Głosście itd.

4. Jak wielkie to dobrodziejstwa, Jak zacne błogosławieństwa! Pójdźcież sam, o chrześcianie! Tu mieszka Pan chwały wiecznej: Do służby jego statecznej Tu bierzcie posilanie! Głosście itd.

5. O, co tu masz miejsce swoje, Boże! czcimy imię twoje, Imię w dziełach wsławione! Bądź tu od nas wychwalany Za klejnot nam darowany, Za słowo nam głoszone. Głosście itd.

6. O to, Panie cię prosimy: Niech i nadal się schodzimy W tym domie nabożności! Broń

kościół, zboru tego I nauczycieli jego, Tak będziemy z radości Głosić, Wznosić Chwały wdzięczne I serdeczne Za te dary, Które dajesz nam bez miary. Jan Chr. Arnschwanger, u. 1625, † 1695. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie; albo: Dziękujemy,
obronco nasz.

284. Przeciwnicy krzyża twego Grożą zniszczyć
twe państwo, Lecz ty, Synu Najwyższego, Obro-
nisz swe chrześcijaństwo. Twój tron wiecznie utwier-
dzony, Nie może być obalony, Choćby piekło
powstało.

2. Boć królestwo twe nie z świata, Nie dzie-
łem ludzkich synów, Więc nie mogła też moc
świata Wstrzymać boskich twych czynów. Zuchwalcy
go nie naruszają, Owszem sami służyć muszą Ku
powiększeniu jego.

3. Ach, swe rozszérsz panowanie Jeszcze dalej
na ziemi, Czyni do wiary swój wezwanie Między
ludy wszystkimi! Od wschodu aż do zachodu,
Od narodu do narodu Niech słynie imię twoje!

4. Niech wszyscy nieprzyjaciele, Co ci się opie-
rają, Widząc łaski cudów wiele, Z żalem się na-
wracają. Naucz je znać Ojca twego I ułliwie
dnia twojego Przyjścia wyglądać, Panie!

5. Racz utwierdzić nas chrześcijanie, W praw-
dzie, w świętej miłości, Aby pokój obiecany Peł-
nił nasze wnętrzości. Nie daj się nam chwiać
we wierze, Błąd i ciemność niech nie bierze Nam
światłości odwiecznej.

6. Serce czyste stwórz w nas, Panie, Serce
po twojej woli; Ucz pełnić tve przykazanie Jak
w szczęściu tak w niedoli, Zawsze słuchać prawa

twego I ciebie znać łaskawego: Bądź sam zbawieniem naszym!

7. Lud twój będzie ci poddany, A grzechu strzedz się będzie, Na twój drodze popierany, W twém królestwie usiedzie. Oj, wspaniałe w doczesności, Wspanialsze zaś we wieczności Będzie twoje imię wielkie!

Münter, u. 1735, † 1795. N.

Nuta: Za mną, wódz nasz; albo: Uczyni ze mną, jak chcesz.

285. Przez obietnice prawdziwe Ewangeliji przyjętej Racz dać serce duchem żywe, Panie, cerkwi twój świętej, Byśmy w pamięć ją składali I statecznie przy niej trwali.

2. Wszystkich wołasz ty do siebie: Pójdźcie sam obciążeni, Co chcecie być ze mną w niebie, Będziecie ochłodzeni; Jam źródło żywota wiecznego, Jam napój upragnionego!

3. Na twoje, Jezus, zawołanie Wiara się ozywamy: Oto nas masz sługi, Panie, Obietnic się trzymamy, Wiedząc, żeś ty Pan dostojny, W upominkach wiecznych hojny.

4. Głos pasterza niebieskiego Zabrzmiął w naszej krainie: Szczęśliw jest, kto słucho jego, Na wieki nie zaginie! Pana Chrystusa pilnujmy, Za nim wszyscy postępujmy!

8. My którzy mocno trzymamy Ewangelie świętą, Bezpiecznie amen! śpiewamy, Boć drogą przedsięwziętą, Da Bog, z świata przejdziem śmieje Na barankowe wesele.

Staropolska.

Reformacja.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu; albo: Proć ten swęt hojuje.

286. Tobie cześć wzdawamy, Stwórco świata tego, Za to odnowienie Kościoła twojego. Daj,

byśmy się wszyscy W cnotach odnowili, Grzechy porzuciwszy, Wstrzemięźliwie żyli.

2. Łaska twoja święta Niechaj będzie z nami, Bo my nic dobrego Nie czynimy sami; Przymnóż nam nadziei, Przymnóż żywej wiary, Niechaj uznawamy, Że to twoje dary.

3. Użycz nam pokoju, Użycz świętej zgody, O niech się miłują Chrześcijańskie narody! Naucz je w braterskiej Jedności obcować, I wiarę i cnotę W człowieku szanować.

4. Nawróć obłądzonych, Utwierdź co się chwieja, Skrusz zakamieniałych, Podnieś tych, co mdleją; Bądź wszystkim pomocą, Pociechą i skałą, By pełniąc twą wolę, Mieli ufność stałą.

5. Wykorzeń z serc naszych Zastarzałe złości Odwróć oczy nasze od ziemskiej marności; Wskrześ w oziębłych sercach Ogień wiary świętej, Wygaś pożądlivość Niecnoty zawziętej!

6. Niech się wszyscy w twojem Zakochamy słowie, Niech wszyscy będziemy Twój posłuszni mowie; Niechaj serce pała, Żąda chęć i wola Być w twojem poddaństwie, Mieć ciebie za króla.

7. Błogosław nam, Panie, Wedle swój szczerdrości, I udzielaj duszy Niebieskiej żywności. Twój ewangelii Niech nam jasność świeci I czyni z nas tobie Wierne, wdzięczne dzieci. Or. dawny.

Nuta: O duszo ma, wspomnij. (O duše má, rozpomeň se.)

287. Uspokój się, o Syonie, Jeszcze Bóg twym zostawa, Jeszcześ na ojcowskiem łonie, Jeszcze myśl swą znać dawa: Karze, kogo miłuje, Tak wiecznie postępuje. Syonie, to wspomnij sobie A nie tęsknij we złej dobie!

2. Trwożali cię nawałności Na morzu niezmierzonym, Chcąc cię porwać w głębokości; Myśliszli, żeś zgubionym, Że Pan twój śpi, nie baczy, Ani ci pomódz raczy: Syonie, bądź stały w zbroi, Toć się wszystko uspokoi!

3. Góry, chociaż mocno stoją, Runą kiedyś w otchłanie, I żywioły się rozstroją, Świata koniec nastanie. Ty nie lękaj się przecie, Zguba ciebie nie zgniecie! Syonie, ty wszystko przetrwasz, Jeśli w Bogu nadzieję masz.

4. Chociaż we łzach toniesz prawie I narzekasz dniem, nocą, A Bóg nie chce cię łaskawie Swą pocieszyć pomocą! Choć niedostatek miewasz I krew swoją wylewasz: Syonie nie bój się złego, Wszak znasz ufać w Boga swego!

5. Grozili ci świat więzami, Śmiercią i okrucieństwem: Któż przeciw nam, gdy Bóg z nami? Ta wiara twém zwycięstwem! Raduj się, znoś cierpliwie, Bóg tak chce miłościwie. Syonie, wierz, że Bóg silny W obietnicach nieomylny!

6. Raduj się, koniec nadchodzi, Wieczór się już przybliża; Bóg cię łaską swą ochłodzi, Bo ku tobie się zniża; Za hańbę, utrapienia Da koronę zbawienia. Syonie, takiej radości W błogiej użyjesz wieczności!

7. Halleluja! o Syonie, Już ci dobrze się dzieje, Spoczywasz na Bożem łonie, Twe się szczęście nie chwieje; Używasz już pokoju Po twym zwyciężkim boju. Syonie, gdzież twoje łkanie? Gdzie twój płacz i narzekanie?

8. O anieli, cni duchowie, Z Syonem się radujcie! Spełnił Bóg, co przyrzekł w słowie, Za to mu z nim dziękujcie; Wysławiajcie moc jego,

Boga najwierniejszego! Syonie, Bóg cię wybawił
I z smutku ci radość sprawił!

Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

288. Zostań z nami, Jezu, Panie! Oto wieczór już nastanie; Słowo two, co świeci jaśnie, Niechże nigdy nam nie zgaśnie!

2. Wierny Boże, czasu tego Użycz serca statecznego; By two słowo i świętości Trwały u nas w swój całości.

3. Broń kościoła swego łodzi, Tak jej burza nie uszkodzi; Zboru z łaski daj cierpliwość, Pokój, męstwo, sprawiedliwość.

4. W wierze utwierdź nas prawdziwej Przeciw nauce fałszywej; Bądź łaskawym swojej trzodzie, Zachowaj ją w miłej zgodzie!

5. Dla nas słowo two obroną, I kościoła jest zasłona; Przy tém nas zachowaj, Panie, Na niem serce niech przestanie!

6. Daj, żebyśmy słowa twego Pilno strzegąc, czasu swego Szczęśliwie z tej doczesności Przeszli do wiecznej radości.

Mik. Selnecker, u. 1532, † 1592. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

289. Z ochotném sercem ciebie Wysławiamy, Panie, Żeś nam raczył dać słowa Swojego poznanie. Ty nie gardzisz pokorą Nas stworzenia swego, Którzy się poddawamy Pod moc bóstwa twego.

2. Filozofom i pysznym Mędrcom świata tego Zakryłeś tajemnice Królestwa wiecznego, Iż oni

na rozumie Swym wszystko sadzili, Jako to sam
wyznawa Chrystus, nasz Pan miły.

3. Aleś na to powołał Działki z wiary znane,
Im łaski swęj pokazał Skarby nieprzebrane; Za
co my słuszną mamy Zaprawdę przyczynę, Tobie
cześć, chwałę dawać Na wszelką godzinę.

4. O wiekuisty Boże, Źródło wszęj miłości!
Racze ty nas utwierdzić Duchem swęj możności,
Byśmy w twęj prawdzie świętej Statecznie wy-
trwali I swoich powinności Pilnie przestrzegali.

5. Lepszeć to nam staranie, Taki skarb goto-
wać, Którego mól ani rdza Nie może zepsować,
Niż świata obłudnego Sprawami się bawić, Który
dobra wiecznego Może nas pozbawić.

6. Sprawuj ty nas do tego, O niebieski Pa-
nie! Bo próżne wszystko nasze Byłoby staranie,
Byś nas ty sam nie ciągnął Z boskiej swęj mi-
łości I mdłych sam nie podpierał Ręką wszech-
mocności.

7. Nic my już nie wąpimy, Że tve obiega-
nie Wypełni się każdemu Z nas sług twych, o
Panie, Które ty raczysz czynić, Gdy ciebie wzy-
wamy W prawęj wierze, to wszystko Pewnie otrzy-
mamy.

8. Każdy przeto z radością; Jak na nas przy-
stoi, Chwał dobrotliwość Boską Z całej duszy
swojęj; Albowiem Pan Bóg dobrze Tu nam
czynić raczy I swoich nędznych stworzeń Nigdy
nie zabaczy.

Zofia Oleśnicka, około r. 1506.

C. Środki zbawienia.

1. Słowo Boże.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

290. Ach Boże, spraw to z miłości Byśmy swoje nieprawości Pokornie poznawali, I w Chrystusa wiarę mieli, Przezeń wszystko odzierzeli I jego wyznawali.

2. Ach pomóż być pobożnemi, Słowu twemu posłusznemi, Dla czci imienia twego; Duch twój wszystkiem niech kieruje, W Chrystusie nas przygotuje Do raję niebieskiego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

291. Boże, zachowaj nam święty Katechizm z Biblii wzięty; Nauk czystych strzeż nam zawdy, Przymnóż też przyjaciół prawdy.

2. Wpisz nam do serc przykazania, Daj chęć do ich przestrzegania: Kto zgrzeszywszy, pokutuje, Niech twój łaski dostępuje.

3. Gdy modlimy się do ciebie, Ojcze nasz, któryś jest w niebie! Racz wysłuchać prosby nasze, Lecz twa wola dziej się zawsze!

4. W wierze, w nadziei, w miłości Utwierdzaj nas przez świętości, Byśmy godni odkupienia, Przyszli kiedyś do zbawienia.

5. W tych naukach niech wzrastamy, W nich największą rozkosz mamy, Za nie tobie są wdzięcznemi I podług nich żyjącemi.

Podług Trzan.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz do pok.

292. Jezu Chryste, któryś śmiercią srogą Nas odkupił, wziął w społeczność błogą, Oświeć nas, byśmy cię znali A owoc cnót z wiary wydawali!

2. Pobudź w sercach naszych miłość świętą, Z twego słowa wiecznego pojętą; Daj za martwość prawą żywość Przez niezmierną ku nam dobroćliwość;

3. Byśmy z słuchania słowa świętego Brali wiarę i moc życia cnego, A w skutek twego zbawienia Dostąpili w niebie uwielbienia.

4. Racz rozświecić światło swe nad nami, Racz być zawsze z twojemi sługami, Duchem twoim nas sprawować; O racz wieczną sławę nam darować!

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

293. Już po wszystkim świecie Głos słowa Pańskiego Brzmi w każdym powiecie, Woła na każdego, Żeby się uznali, Bogu chwałę dali, Grzechy opuścili A pobożnie żyli.

2. Pan Bóg dobrotliwy, Aby zbawił ludzi, Dał rok miłościwy I ze snu ich budzi; Przyjmuje każdego Pokutującego, Który w niego wierzy A cnoty się dźmierzy.

3. Ale takich mało Wieku dzisiejszego, Którym by się chciało Słuchać głosu tego; Woła okazały Błąd ludzkiej uchwały, Niż radę świętego Ojca niebieskiego.

4. A Pan dobrotliwy, Chociaż wszystkiem włada, Z pomstą nieskwapliwy, Dzień sądu odkłada, Czekając naprawy, Cierpi grzeszne sprawy, A kto pokutuje, Do łaski przyjmuje.

5. I cóż też człowieku Może być droższego, Jako w każdym wieku Łaska Boga tego, Co nie dba na dary Ani na ofiary, Ale te miłuje, W których szczerłość czuje.

6. Usprawiedliwienie Za wiarą przychodzi;
Nowe odrodzenie Święte sprawy rodzi. Kto
Pański, z Pańskimi Obcuje wiernemi, Pilnuje
jednoty, Ubiera się w cnoty.

7. Obróć się każdy Do Pana swojego, Bądź
gotowym zawsze Na głos łaski jego! Póki
światło jasne, Przechodź drogi ciasne; Czas Bo-
żej miłości Przeżyj w przystojności!

8. Raczyłeś dać, Panie, Słowo swe prawdziwe,
Masz o nas staranie Jak o członki żywe: Rac-
że nas sprawować, Racz w łasce swój chować,
Bym w wierze społecznie Wytrwali statecznie.

Staropolska.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

294. My ludzie za słabi, Panie, Pojąć rzeczy
duchowne; Istność, wola, przykazanie Twe są
nam za cudowne. Z siebie nie wiemy, nie znamy,
Tylko z twego poznawamy Słowa do ciebie drogę.

2. Przetóż z dawna posyłałeś Sługi swoje,
proroki, Przez nich ludziom zwiastowałeś Wolę
swą, swe wyroki; Nakoniec Syna miłego Da-
łeś z tronu niebieskiego, Aby nas uczył prawdy.

3. Dzięki ci za to zbawienie, Niechże przy
niem wytrwamy! Ducha daj na posilenie, Tak
słowu wiarę damy; Chętnie, szczerze i z miłością
Przyjmujemy je i z radością Jak z Boga a nie
z ludzi.

4. Otwórz rozum, serce, Panie, Byśmy słowo
pojeli, W szczęściu, w biedzie, w każdym stanie
Jego nie zabaczyli, A nie tylko słuchaczami, Lecz
jego wykonawcami Będąc, owoc przynieśli.

5. Na drogę padłe nasienie Szatań łakomo zbiera, Na opoce zaś korzenie Z pragnienia obumiera; A ciernie trosk, lubieżności Świeckich wiech i marności Udusza je i gubi.

6. Ach pomóż nam, byśmy byli Dobrą ziemią tu wszędzie, Cnotami się odznaczyli W naszym stanie, urzędzie, Wiele owoców wydali, Naukę twą zachowali I dobroć w czystém sercu.

7. Niech będzie two słoŧo, Panie, Pochodnią naszym nogom; Jasném, czystém niech zostanie, Zaradza wszelkim trwogom, Radzi, wspiera, utrzymuje W życiu, w śmierci nam daruje Wytrwałość i ufanie!

8. Boże Ojczy, niech two słoŧo Cześć twą na świecie szerzy: Jezu, objawże na nowo, Iż zbawion, kto w cię wierzy! Duchu święty, Duchu Boży, Niech two słoŧo w nas rozmnoży Wiare, miłość, nadzieję!

Dawid Denicke, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Jako o tém prorocy; albo: Chwała bądź w wysokości.

295. O wszechmogący Panie, Co wszystko sprawujesz, A rozliczne nam grzesznym Datki swe darujesz! Tyś nam raczył objawić Czasu ostatniego Przenajświętsze słoŧo two Żywota wiecznego.

2. Które nam wszystkie błędy Jawnie okazało A fałszywą naukę Wszystką zepsowało. Za co my tobie Panie, Wszyscy dziękujemy, Za słoŧo twoje święte Wiecznie cię chwalemy!

3. Lecz słoŧo two nie zawsze Przyjmujemy wdzięcznie, Pada jak na opokę Nam niepożytecznie, I serce nasze pełne Zawdy ciernia złego, Tak iż dlań nie chce przyjąć Słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy Słowo twoje święte,
Przecie niem serce nasze Nie bywa przejęte; Jak-
by nie miało mocy, Niem się nie lepszymy, O-
woców czci twój godnych Z niego nie czynimy.

5. I jest prawie podobne Do ziarna onego,
Co padło podle drogi Dla ptastwa głodnego;
Bo szatan, ptak okrutny, Z serca je wyjmuje, I
by się nie krzewiło, O to pieczołuje.

6. Daj to nasz miły Panie, Gdyżesmy twe
plemie, Niech słowo twe w serc naszych Dobrą
pada ziemię, Abyśmy z niego owoc Stokrotny
dawali, A po śmierci w chwale twój Wiecznie
przebywali!

Staropolska.

Nuta: Nastał nam czas przeradosny.

296. Pan Bóg teraz z swój miłości Lud sobie
obiera, I słowem swojej mądrości Ich serca
otwiera, Aby wszyscy go szukali, Tak wielcy jako
i mali, A błąd opuszczali.

2. Czas przyjemny, dni zbawienia, Łaskę Bo-
żą znajmy, W ślepotcie do potępienia Ich nie
obracajmy! Bogu czynmy cne posługi, Jak słuszna
na wierne sługi, Przez cały wiek długi.

3. Strzeżmy się, bym nie stracili Raz nada-
nej wiary: Czujmy, byśmy rozmnożyli W sobie
Boże dary, Pełniąc swoje powołanie, Mając o
niebie staranie, Pomnąc na skonanie.

4. Kto prawdziwie w Boga wierzy, Bożych
słów pilnuje, A z złym światem nic nie dzierży,
Lecz żyć usiłuje Pobożnie i sprawiedliwie, Od
sprosności powściągliwie, Trzeźwie, świętobliwie.

5. Racz nam dać z szczerzej miłości, Jezu
Chryste, Panie, Posilenie z wysokości; Daj z

grzechów powstanie, Daj chęć do słowa twójego, Wszystkim ludziom zbawiennego, Póki czas do tego!

6. My do dobrego nie mamy Siły sami z siebie; Ufność w tobie pokładamy, Nasza moc od ciebie! I najsłabszy wszystko w stanie, Skoro go wspomóżesz, Panie, Przez swe zmiłowanie.

7. Racz utwierdzić w nas statecznie, Panie, słowo twoje; Pełnić pomóż nam serdecznie Powinności swoje; A gdy pozwiesz z świata tego, Weź nas do przybytku swego, Wiecznie rozkosznego!

Staropolska.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz.

297. Panie Boże wieczny, dobrotliwy, Święty, nieśmiertelny i prawdziwy, Boże Ojciec miłosierny, W obietnicach swoich zawsze wierny!

2. Nauczył nas, Ojciec nasz łaskawy, Syn twój, Jezus Chrystus, wódz nasz prawy, Iż ten błogi, który w wierze, W słowie twojem stoi, jego strzeże!

3. Wolę twoją Pana wszechmocnego Pełni, pilnie się warując tego, By z niezbożnemi nie siał, Lecz się twych wyroków świętych badał.

4. My czując w nas prawie zarażoną, Grzechem ojca pierwszego skażoną Chęć ku słowu przeświątemu, Prosim, racz zapalić ją ku niemu!

5. Skałę z serca wyłamaj naszego, Namiętności złe wyprzątnij z niego, Nie daj miejsca cierniu złemu, Co przeszkadzać chce nasieniu twemu.

6. Czyń z serc naszych urodzajną ziemię, By stokrotnie rozmnożyły siemię, I użytek przynosiły, A do chwały twojej nas nęciły.

7. Wyléj wdzięczny deszcz Ducha świętego Na grunt twardy serca nieczułego, Którym z łaski twéj skropione, Żyznością swą będzie pocieszone.

8. Amen, Amen! niech się już tak stanie, O to cię prosimy, miły Panie, By twe słowo w nas zostało, A nas z tobą wiecznie połączało.

Staropolska.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

298. Słowo twoje jest rosą, Panie, Dla dusz wielce strapionych, Niechże krzepić nie przestanie Drzew w twém błoniu spragnionych! Orzeźwione, Niechże one Kwitną a w dni przyszłości Rodzą owoc w mnogości.

2. Słowo twoje, to miecz ognisty, Młot opoki kruszący, Płomień, by był człowiek czysty, W głębie serca bijący. O niech słowo Twe na nowo Grzechu moc pogruchota, By w sercach władła cnota!

3. Słowo twoje jest gwiazdą cudną W naszej życia podróży; Ono w duszę błędną, trudną, Mądrość, prostotę włoży. Niech nie gaśnie, Ale jasnie Twe światło każdej duszy Świeci i wiernie służy.

4. Na wieki trwa twoje przymierze, Twoje słowo nie przeminie! Niech go duch nasz pilnie strzeże, Niech potomstwu nie zginie! Jasność słowa Niech nas chowa W bojaźni twój, w miłości, Cieszy, wspiera w krewkości!

5. O poślij na wszystkie strony Nauk twoich pragnienie, Słów żywota, twój obrony Mocne w duszy łaknienie. Twoja obfitość Niech da sytość Sercom głodem zmęczonym Tu i w królestwie oném!

K. B. Garve, u. 1763, † 1841. N.

Nuta: Co mój Bóg chce; albo: Wierzymy w Boga. (adwent.)

299. Słowo two nauką prawą, Światłością nam świecącą, Tarczą naszą i zastawą, Rosą odwilżającą; Posiłkuje, gdy choruje Cielek na duszy, na ciebie, Połącza nas na wieczny czas Z tobą: ztąd pociech wiele!

2. Prowadźże na ścieżce swojej Tém światłem mnie ciemnego; W sile zaś i w mocy twojej Niech zwalczę ducha złego! Niebħże czuję i smakuję Zawsze słów twych słodkości, Twa miłość mnie niech wzajemnie Pobudzi do miłości.

3. Ducha użyż mi świętego; On niech zapieczętuje, Com pojał ze słowa twego, I w niem mię pokazuje, Jakim byłem, jak wprzód żyłem, I w jakim jestem stanie, Bym od twego słowa cnego W grzech i w błąd nie biegł, Panie!

4. Wzmocnij wiarę mą skutecznie, By wszystko wykonała, Nieprzyjaciołom walecznie Wszystkim się opierała; Niech mię trwoga i śmierć sroga Od słowa i od ciebie Nie odłączy, aż się skończy Żywot i będę w niebie!

N.

Nuta: O Błogosławiony człowiek.

300. Wierny Mistrzu, twoje słowa, To do niebios brama nowa, Twa nauka, to jest droga, Co prowadzi nas do Boga.

2. O jak błogi, kto cię słucha, Kto ku tobie skłania ducha, Kto ust twoich złote słowa W sercu swoim wiernie chowa!

3. Zjaw się w duszy méj wnętrzości, Ucz ją znać swe powinności, I strzedz zawsze bez przestania Twój miłości przykazania.

4. Ćwicz mię w miłowaniu, Panie, Boga kochać, co sił stanie, A jak siebie, tak bliźniego Z serca szczerze uprzejmego.

5. Naucz mię świętobliwości, Twój pokory i cichości; Wlój w mój umysł mądrość swoją I pomnażaj cnotę moją.

6. Tak się z tobą wcale spoję I swą duszę uspokoję, Tak w tej będę doczesności Wyuczony dla wieczności.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna.

301. Zachowaj nas przy swém słowie, Które nas do wiary zowie, Ty sam Jezu, Panie miły, Znając krewkie nasze siły!

2. O Pasterzu! stada swego Od nieszczęścia strzeż wszelkiego; Sługów słowa wiernych daruj A najemników uwaruj!

3. A ponieważ sami z siebie Nie możemy nic bez ciebie, Twój opiece się zlecamy I o to cię też błagamy:

4. Paś nas na paszach zielonych, Prowadź do wód niezmaconych, Aby głodu nikt nie miewał, I z pragnienia nie omdlewał.

5. Niech moc prawdy słowa twego Nie wyjdzie z serca naszego, Niech jak w płodnej ziemi wschodzi I owoce dobre rodzi.

6. Zbłądziwszy zaś z prawej ścieżki, Weź, Pasterzu nasz niebieski, Owcę swoją na ramiona I niech stadu jest wrócona.

7. Słowo twoje, Jezu Chryste, Zachowaj nam zawsze czyste. Amen, uczyni to o Panie, Daj tej prośby wysłuchanie!

Cz.

2. Modlitwa.

Nuta: Gdy Pan Jezus cierpiał wiele.

302. Boże, który mię miłujesz, Życie z łaski utrzymujesz, Modłę się teraz w wierze, Że co mądrość twa chce, czyni, To dobry koniec bierze.

2. Nieznam ja, co pożytecznie; Ty Ojcze, przez mądrość wieczną Znasz i chcesz szczęścia mego; Niech się zatem nie napieram Wedle żądz serca mego.

3. Gdy rozum sam tępy sądzi, To często od celu błądzi, Którego szukać mamy; Podług zdania omylnego, Co nam szkodzi, żądamy.

4. Ty chcecz, abyśmy w ufności Na drogi twój opatrności Patrzali i na ciebie; Bo ty sam o życie nasze Starasz się, Ojcze w niebie!

5. Gdzież przyjaciela lepszego Znaleźć, który potrzebnego Zasilać nie przestaje? Więcej nam, niżli prosimy Twa, Boże, łaska daje!

6. W twój jest ręce świat stworzony, A twój rozum niezmierny Dobrze wszystkiem kieruje; Twa opatrność się móm szczęściem Ustawnie opiekuje.

7. Kiedy twa moc przy mnie stoi, Dusza moja się nie boi Niczego w doczesności; Ty w złym razie mnie zakryjesz Skrzydłem swój opatrności.

8. Wiedźże mię ramieniem swoim W krótkim tém pielgrzymstwie mojem, Bym nie zbłądził od ciebie, Ale idąc tórem cnoty, Mógł być wiecznie w twém niebie.

9. Ja na łasce twój polegamy, Za łaską ludzką nie biegamy, Ta zdradza i ustawa; O na twój dobroci, Boże, Serce moje przestawa!

10. Syna dawszy mi swojego, Dasz mi dział
w zbawieniu jego, Dasz miejsce w niebie twojem;
Więc radośnie do wieczności Poglądam w duchu
moim!

N.

Nuta: Hospodin rāci; albo: Dziękując, Ojcze.

303. Byś nie utracił, człowiecze, zbawienia
Czuwaj, bądź zawsze skory do modlenia; Ojciec
twój w niebie rad swych dziełek słucha, Gdy kor-
ne płyną błagania z ich ducha; Staw się w po-
korze przed ojcowską twarzą, I niech twe myśli
życzenia wyrażą.

2. Co to za szczęście, z Bogiem swym rozma-
wiać, Jemu swe dzięki i prośby objawiać! Cho-
ciaż wie wszystko wprzód, nim rzeczesz słowo. Je-
dnak ma dusza do prośb być gotową, Aby swą
słabość a moc jego znała I świętą wolę ufnie wy-
pełniała.

3. Kto to obiera, co sam Bóg miłuje, Do tego
z góry łaski dostępuje; Błogosławieństwo temu się
dostanie, Kto cnocie służy wiernie, niezachwianie;
Żadna potrzeba, ni krzyż go nie zgniecie, Jeśli
do Boga wzdycha na tym świecie.

4. Kiedy cię grzechów mnóstwo wielce trwoży,
Kiedy ze drżeniem pomnisz na sąd Boży: Otul się
skruchy żałobnym odzieniem I mów do Pana z
szczerem rozrzewnieniem; On twój niedoli łaska-
wie zaradzi, Wszystkie twe winy dla pokuty zgładzi.

5. Maszli żal w sercu i biedę w żywocie, Proś,
a Bóg tobie pomoże w kłopotcie; Chceli cię zgu-
bić nieprzyjacieli srogi, Obierz ucieczkę w miłosier-
dzia progi. Nic temu w świecie szkodzić nie jest
w stanie, Który na Boga wrzuca swe staranie.

6. Gdy z pokusami, z żądzą jesteś w boju, I skołatany tęsknisz do pokoju: Oderwij myśli od świeckiej marności I wzbij się w górę do jasnej wieczności; Tam twa ojczyzna, Bóg cię uspokoi, A twe pokusy nikczemne rozzbroi!

7. O niezaniedbuj modlitwy człowiecze, Chceszli o duszy zbawieniu mieć pieczę; Ona z poziomu do nieba podnosi, Ona cześć Bożą z aniołami głosi, Przez nią się wszystko na szczęście zamienia, I śmierć jest tylko przejściem do zbawienia.

Or.

Nuta : Kto tak na Bogu swym spolega.

304. Od ciebie, wierny Boże, z nieba Wszelki dobry dar zstępuje, I czego tylko mi potrzeba, Łaska twoja mnie daruje: Życie i szczęście bezpieczne Mam od ciebie, dobro wieczne!

2. Daremne jest staranie moje Bez twego błogosławieństwa, Na próżno troszczę się i boję, Ach nie znajdę bezpieczeństwa, Jeśli ty mię nie obronisz I swą tarczą nie zasłonisz.

3. Jakżebym więc nie prosił ciebie O to, czego pragnę Panie? Przed tobą w biedzie i w potrzebie Serca wylewać żądanie, Wszelkie uśmierz załości I wiedzie do spokojności.

4. Jakbym ci nie dał dzięk i chwały, Kiedy z szczęścia się raduję? Wszak czego serca doznawały, Sam też żywo w sobie czuję, Iż kto ciebie w prawdzie chwali, Nic mu szczęścia nie obali.

5. W tém swoje masz upodobanie, Kiedy dziatki cię wzywają; Przyjmujesz słabe ich śpiewanie, Kiedy ciebie wysławiają. Kto czci ciebie, ty czcisz jego, Kto cię słucha, słyszysz tego!

6. Hojnie używasz łaski swojej, Której codzien doznajemy, I o co podług woli twojej Prosim, z łaski to bierzemy; Kto serdecznie ci dziękuje, Błogosławieństw dostępuje.

7. Dla tego będę przystępował Często do tronu twojego, Będę ci chwały ofiarował, Przyjm je dla Syna swojego! Rządź twym duchem duszę moją Ku zbawieniu na cześć twoją! N.

Nuta własna.

305. Ojciec nasz, któryś jest w niebie! Chcesz byśmy jak bracia siebie, Szczerze nawzajem kochali, I jak dziatki cię wzywali: Daj by serc i ust wołanie Miało twe upodobanie!

2. Święć się imię twoje zawdy! Zachowaj nam słowo prawdy, Któreby nas poświęcało, Do twój chwały pobudzało. Strzeż nas od nauk fałszywych, Nawróć błędnych nieszczęśliwych!

3. Przyjdź królestwo twoje, Boże! Niech je łaska twoja wzmoże Tu i tam przez Ducha twego, Broni kościoła świętego, Szerzy go, a wszelkie złości Gromi, darząc nas z hojności.

4. Bądź wola twoja tak na ziemi Jak i między zbawionemi! Użyj w krzyżu cierpliwości, Posłuszeństwa zaś w radości; Złamaj upór krwi i ciała, By się twoja wola działa.

5. Daj nam chleba powszedniego I to, co nam potrzebnego; Broni od bojów i niezgody, Od moru i ciężkiej szkody, By spokojnie i bez troski Żyli w twojej pieczy Boskiej.

6. I odpuść nam winy nasze, Jako i my bliźnim zawsze Wady chętnie odpuszczamy, Krzywdy

ich zapominamy; Służyć nas naucz z miłości Sobie nawzajem w jedności!

7. I nie wwódź nas w pokuszenie, Zgładź szatańskie nas sidlenie; W prawo, w lewo, w każdą stronę Daj nam pomoc i obronę, W wierze stałość, w boju mężstwo I nad wszystkiem złem zwycięstwo!

8. Zbaw nas od wszystkiego złego, Duszy, ciała szkodliwego; Uchowaj od potępienia, W śmierci ulżyj nam cierpienia, Duszę w wieczne swe pokoje Weź na święte ręce twoje.

9. Amen, niechże się tak stanie! Nasze wzmocnij ty ufanie, Abyśmy nic nie wątpili, Że o cośmy cię prosili, Nam z ojcowskiej dasz litości. Amen! mówimy w ufności.

Luter, u. 1483, + 1546. N.

Nuta: Jako o tém prorocy; albo: Chrystus przykład pokory.

306. Prosimy cię, co mieszkasz Na wysokiem niebie, Nie racz, Ojcze, dzieci swych Odrzucać od siebie, Ale swe miłosierne Nakłoń ku nam uszy I niechaj cię nabożna Prośba nasza wzruszy!

2. Imię twoje, przed którym też Duchy złe padają, Niechaj wszystkie narody W uczciwości mają; I daj, byśmy w twój wierze Tak statecznie trwali, Jakoby z nas niewierni Dobry przykład brali.

3. A nie odwołaczaj dalej Swego panowania, Zabroń zapamiętałym Z cnoty urągania! Niechaj prawda i miłość Doznają opieki, A ty sam racz królować Jako Pan na wieki!

4. Nie dopuszczaj nam według Myśli naszych błędzić, Ale nas racz najświętszém Słowem swo-

jem rządzić; A jako łatwo władniesz Biegi niebieskimi, Także się też wola twa Niech dzieje na ziemi.

5. Panie, ty wiesz najlepiej, Czego nam potrzeba: Raczzę nam dziś użyzyć Powszedniego chleba! Nędzne polne ptaszatka Nie orzą, nie sieją, A jednak z łaski twojej Od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed tobą Wszystkie wyznawamy, Nadzieję w miłosierdziu Twojem pokładamy, Że ty z nami łaskawie Postępować raczysz, A jako my bliżnim swym, Wszystko nam przebaczysz.

7. Nie wódźże na pokusy Stworzenia tak mdłego, Uchowaj nas złych przygód Z miłosierdzia twego; Twe bowiem jest królestwo, Twoja moc i chwała, A ta będzie na wieki Nieodmiennie trwała!

Staropolska.

Nuta: Dziś nam nastał dzień; albo: Bądź pochwalon, J. Ch.

307. Rozpal mię twém ogniem, Panie, Daj mi ducha pomazanie, Abym modlił się do ciebie, Ojcze mój, któryś jest w niebie! Wysłuchaj mię!

2. Modlicielu niezrównany, Dla współczucia uwielbiany W smętku, w bolu i w radości, Daj mi ducha nabożności! Wysłuchaj mię!

3. Duchu święty! mdłości mojej Pomóż dla hojności twojej; Zastap mnie przed tronem wiecznym Twojem wzdychaniem serdeczném! Wysłuchaj mię!

4. O Boże mój trójjedyny, Wysłuchaj głos twój dzieciny: Łaską obdarz mię obficie I me całe poświęć życie! Wysłuchaj mię.

Albertini, u. 1769, † 1831. N.

3. Chrzest święty i konfirmacya.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

308. Tobie to dziecię polecamy, Tobie, najwierniejszy Panie; Przez chrzest je z tobą połączamy, O racz o nim mieć staranie! Ojczy, udzieli mu błogości Z twój w Chrystusie uprzejmości!

2. Prawa chrześcijańskie mu darujesz Tą pieczęcią łaski twojej I za swe dziecię je przyjmujesz: O niech w tém przymierzu stoi! Złój nań dary Ducha twego, Ojczy, w wodzie chrztu świętego!

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Wszyscy, co składają.

309. Twoim jestem wiecznie, Boże miłosierny! Tobie chcę statecznie Być na wieki wierny, I za wielkie twe zmiłowanie Chwalić cię, Panie!

2. Przez święte przymierze Chrtu pewienem tego I w tej żyję wierze, Że mam Ojca swego W tobie, Boże, i dział w wieczności Z twojej miłości.

3. Grzeszny z przyrodzenia, Upadły głęboko, Mocą odkupienia Wznieść się mam wysoko I podobnym stawać się swemu Ojcu świętemu.

4. Przrzekłem gorliwie Zbawcę naśladować, I żyć świętobliwie, Z grzechem wciąż wojować. Ach pomóż mi w słowie być stałym, Do boju śmiałym!

5. Gdy na mnie się sroży Pokusa zawzięta, Świat skarby przedłoży, Zła mię żądza pęta: Udziel, Boże, siły i męztwa, Udziel zwycięztwa!

6. Wspierany przez ciebie, Nie boję się grzechu;
Ty w każdej potrzebie Będiesz mą pociechą; Potém
weź mię, bywszy ci stały, Do wiecznej chwały!
Or.

Przed konfirmacyą.

Nuta: Żłotego słońca bieg dzienny.

310. Który masz upodobanie Tylko w serc nie-
winności, Udziel nam pomocy, Panie, Do stałej
pobożności; Byśmy godni swego Miana chrze-
ściańskiego, Ślubu wiernie dopełnili, Twą w ko-
ściele cześć mnożyli.

2. Wiare, miłość i nadzieję Utwierdzaj w nas
potężnie, Niech się wola twoja dzieje Przez nas
wiernie i mężnie. Strzeż od pokuszenia, W boju
daj wzmocnienia, By sumienia nie obrazić, Ani
swoją błogość skazić.

3. Niech dożyją z nas rodzeństwo, Kościół,
naród pociechy, I przez prawe posłuszeństwo W
świecie zmniejszą się grzechy. Gdy z świata zej-
dziemy, Niech godni będziemy Wnijść do raję
rozkosznego, Ojczę, przez Syna twojego!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

311. Ojciec niebieski wybranych, Jemu z mi-
łości poddanych, Przez słowo i przez świętości
Woła do swęj społeczności.

2. Wzmacnia ich w chrześcijańskię wierze I
przyjmuje w swe przymierze, Pisząc na sercu każ-
dego Powinności z prawa swego.

3. Które Pan za swe przyjmuje, Ducha swego
im daruje, By ich strzegł od nieprawości A po-
silał w cnotliwości.

4. Prawdziwe siebie poznanie, Śmiałe wiary
wyznawanie On im daje, on zaczęta W nich u-
twierdza cnotę świętą.

5. Żaden z ręku Pana tego Nie wyrwie owie-
czek jego; Wszyscy, co się z nim złączają, Pie-
czę jego pewną mają.

6. Wezwanym do twój umowy Daj, Boże,
umysł gotowy, Aby się tak sprawowali, Jako
tobie ślubowali.

7. Darami Ducha świętego I jasnością słowa
swego Oświeć je, Ojcze łaskawy, Niech świecą
ich dobre sprawy!

8. Solą niebieskiej mądrości Zapraw ich serca
wnętrzości; Poświęcaj ich w duszy, w ciele, By
cię wyznawali śmieie.

9. Czyń ich chwałą domu swego I kościoła
powszechnego; Światu niech nie pochlebiają, Sie-
bie grzechem nie kalają.

10. Ilekroć im będzie trzeba, Dodaj im po-
mocy z nieba, By dobry bóg bojowali, Potem
w niebie przebywali.

Staropolska.

Nuta: Jezu, życie życia mego, albo: O precudnie.

312. Spójrzij z nieba na twych, Panie, Co
cię teraz błagają, W twym kościele obcowanie
Mieć przez Ducha żądają. Oby w dobrém się nie
chwiali, Drogą twą postępowali Aż do kresu ży-
wota, Gdzie wieniec znajdzie cnota!

2. Daj, by wierni w twój miłości, W wie-
rze stałemi byli, Wsparci duchem twym z litości,
Wszystko złe zwyciężyli. Posilaj ich dobre chęci,
Aby łaską twą ujęci, W słowie twojem wytrwali,
Przymierza nie złamali.

3. Ojcze, ci co potwierdzają Ślub na chrzcie uczyniony, Niech twój łaski doznawają, By był wiernie pełniony. Gdyby zbłądził kto od ciebie, Ach nawróć go znów do siebie, Pasterzu najwierniejszy, W obronie najpilniejszy!

4. Kiedyś zgromadź wszystkich, Panie, W swém królestwie, w radości, Aby mieli obcowanie Z zbawionemi w wieczności. Potém złączą swoje pienia I twój łaski uwielbienia Z aniołami świętymi, Wiecznie cię chwalącemi. N.

Po konfirmacyi.

Nuta: Raduj się, o duszo.

313. Ach wpisz do żywota księgi Ich imiona, o Panie! W wierze użyż im potęgi, By stali niezachwianie Przy tobie, Jezu Chryste, Mieli sumienie czyste, Grzechem siebie nie zmazali, Wiernie cię naśladowali.

2. Nie wypuść ich z swojej pieczy! Ach świat pełen zgorszenia, Pokus, zwodu, marnych rzeczy: Srzeż ich dusz od skażenia! Przez ciebie odkupieni, Niech zostaną złączeni Z tobą w miłości skutecznej I tu i w radości wiecznej. Or.

Zbór sam.

Nuta: Kto tak na Bogu swym polega.

314. O dziatki, nie zapominajcie, Coście dzisiaj ślubowały, Bogu się wcale poświęcajcie, Byście łaski doznawały! Wasze młode serca skromne Niech nie będą wiarołomne!

2. Rozważcie wasze powinności, Uroczyście dziś przyjęte; Nie ustawajcie w pobożności, Za-

chowajcie prawa święte: Niech wam dzień ten
hasłem będzie, Boga czcic i wielbić wszędzie!

Dziatki same.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

Zawsze Boga wielbić chcemy, Wiernie służyć mu
będziemy **Aż** do ostatniego tchnienia, Spodzie-
wając się zbawienia!

Or.

4. Wieczera Pańska.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

315. Chwal wierny zborze świętego Króla,
zbawiciela twego, Śpiewaj pieśni na cześć jego!

2. Jako możesz daj cześć jemu, Bo dość go-
dnej czci wiecznemu Nikt nie odda Stwórcy swemu.

3. Powód chwały osobliwy, Chlób podawa z
siebie żywy, Pokarm niebieski prawdziwy.

4. Niechże brzmi, niech się ożywa W pieśniach
naszych wdzięczność żywa; Serce chwałą niech
opływa!

5. Dziś dzień duchownej radości, Dzień zacny
Pańskiej świętości, Dzień wybranych społeczności.

6. Przy tym stole król nasz dary Rozdawa z
swojej ofiary, Zniósłszy cień baranka stary.

7. Tu cień prawdzie ustępuje, Tu Pan testa-
ment spisuje, Tu go śmiercią pieczętuje.

8. Co Pan czynił, to też swemu Kazał czy-
nić wybranemu Zborowi godującemu.

9. I my z rozkazu Pańskiego Bierzem chleb
i wino jego Dla posiłku duchownego.

10. Chlób ciałem być wyznawamy, Wino zaś
krwią, o czém mamy Słowa, których się trzymamy.

11. Czego oko nie dochodzi, Wiara żywa to znachodzi, Którą słowo Boże rodzi.

12. Pod różnemi postaciami, Rzeczy tajemnych znakami Wieczny Pan się łączy z nami.

13. Ciałem karmi, krwią napawa, Życiem naszym w nas się stawia I zbawienia zakład dawa.

14. Jezu, pasterzu i chlebie, Paś i żyw nas sam dla siebie, Daj się nam ucieszyć w niebie!

15. Tyś żywot świata całego, Ty nas z świętymi do twego Przypuść stołu niebieskiego!

Staropolska.

Nuta: Jezusa Nazareńskiego.

316. Jezus Chrystus, który swego Zniósł gniew Ojca przedwiecznego, Z łaski krwią zapłacił drogą Winę nas ludzi srogą.

2. By lud wierny na to baczył, Ciało dać na pokarm raczył I krew swą dla spragnionego W świętości stołu swego.

3. Kto ten pokarm Pański bierze, Niechaj się doświadczy w wierze; Bo ten sobie sąd gotuje, Kto niegodnie przyjmuje.

4. Idąc do stołu Pańskiego, Wdzięcznie chwal Ojca wiecznego, Że nam w darze Syna swego Dał jednorodzonego.

5. Potém z serca uwierz temu, Że Pan lekarstwem grzesznemu, Którego rozliczne złości Poruszyły wnętrzości.

6. Łaska zbawienia wiecznego Żąda ducha skruszonego; Bo kto się być zdrowym czuje, Lekarstw nie potrzebuje.

7. Woła Pan: do mnie strapieni, Do mnie pójďte obciążeni; Nie masz oprócz mnie innego Zbawiciela pewnego!

8. Byś sam przez się mógł być w niebie, Czy-
bym umarł był dla ciebie? Nie ufaj więc w swo-
jej mocy, U mnie szukaj pomocy!

9. Kto temu wierzy prawdziwie I pokutuje
gorliwie, Godzien jest stołu Pańskiego, Ma duszny
pokarm z niego.

10. A ta wiara nie próżnuje, Lecz cnoty
święte sprawuje, W duszy miłość bliźnich mnoży,
Daruje pokój Boży.

Staropolska.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

317. Jezu, ludzi przyjacielu, Nas grzeszników
zbawicielu, Któryś, gładząc nasze złości, Cier-
piał krzyża okrutności: Któż twe pojmie zmiło-
wanie, Które masz nad nami, Panie? W gronie
odkupionych braci, Duch ci dług wdzięczności
płaci.

2. Wszak i mnie to z twój hojności Płynie
strumyk szczęśliwości; U ciebie w mych grzechów
nędzy Znajdę pomoc swą najprędzej; Chcesz sam
przykryć moje winy, Znieść bojaźni mój przyczynę,
Żywot dać błogosławiony, Owoc z wiary urodzony.

3. Chcesz, bym słaby i wątpliwy, W mocnej
wierze był szczęśliwy; Wzywasz mię do stołu swego
Dla wzmocnienia serca mdłego. Z chlebem swe mi
dajesz ciało, Które za mnie krzyż cierpiało, W wi-
nie krwią mię swoją poisz, Wszystkie bole me
spokoisz.

4. Chcesz się złączyć przy wieczerzy Z każdym,
kto w cię szczerze wierzy, I udzielić się żywotnych
Do postępków w świecie cnotnych. Przez cię, mo-
cno sobie tuszę, Dobry owoc wydać muszę I o-
kazać pobożnością, Żem jest cały twą własnością.

5. Nuż odnowię swe przymierze, Serce ci poświęcę szczerze; Twym się będę rządzić wzorem, Pójde zawsze twoim torem; Czego nienawidzisz, Panie, Obrzydłością mi się stanie, A co kochasz, umiuję, Wierność stałą ci ślubuję!

6. Lecz znam wielkie me słabości, Są za wadą w stateczności! Czy dotrzymać będę w stanie Słowa bez twój łaski, Panie? O udziel mi wsparcia twego Do żywota cnotliwego! Pomóż zwalczyć każdą z chęci, Która mię do grzechu nęci.

7. Daj, bym z wszystkimi chrześciany Na sąd był przygotowany, A nie został w zawstydzeniu, Gdyby nadszedł w okamgnieniu. Stwórz w grzesznikach serce nowe, Do pokuty tak gotowe, Żeby grzechu nic nie żyli, Chwałę twą odziedziczyli.

8. Dniu wieczerzy wielkiej w niebie, Dniu zbawienia, kiedyż ciebie Zobaczymy, by ci, Panie, Dać z anioły uwielbianie? Halleluja! jaką błogość Sprawi nam twój śmierci srogość! Dzięki niech się w sercu mieści Za twą miłość, za boleści!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota; albo: O Panie, wszystko stworzenie.

318. Ojcze, Boże wszechmogący! Na świat zesłałeś ginący Syna swego jedyne, Jezusa miłościwego.

2. Który z dobroci serdecznej Odkupił nas z śmierci wiecznej, Swoją męką nas wybawił, Ciało i krew nam zostawił.

3. O błogosławione ciało! Skarbemeś się wiernych stało, Ucieszeniem sprawiedliwych, I obroną wszech ułliwych.

4. O krwi przenajświętsza, droga, Coś przemogła djabła wroga, Racz oczyścić nas od złego, Przyozdobić ducha mdłego!

5. Racz nas, Panie nasz, nawiedzić, Serca nasze racz oświecić, Ducha swego dać świętego, Byśmy znali cię przez niego,

6. I za grzechy żałowali, Cośmy się ich dopuszczali, Odtąd się ich strzegli pilnie, Polepszali się usilnie.

7. A gdy śmierć przed nami stanie, Uchowaj nas, Chryste, Panie, Strachu piekła męczącego, Gdyżes nas wykupił z niego.

8. Gdy zaś będziesz sądzić ludzi, Niech cię liłość twa pobudzi, Abyś nam odpuścił winy, Baranku Boży niewinny!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Oraz i Duchu świętemu, W témże bóstwie będącemu.

10. Wiecznie Chrysta wysławiajmy, Serdeczne mu dzięki dajmy, Iż ciało i krew w świętości Dawa wiernym z swęj miłości!

Jan Hus, u. 1373, spalony 1413. Cz.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

319. O Jezu, ma radości, Duszy mojej światłości, Wszego świata kochanie, Przyjmij me dziękowanie!

2. Jakże ja zgodnej miary Twoje ważyć mam dary, Któremi posilone Serce moje zemdlone?

3. Jak cię Pana swojego Uczczę, żeś mię chorożo Tak hojnie uczęstował I sam mi się darował?

4. Dziękując, mój kochany, Za boleści, za rany, Któreś cierpiał z litości Za moje nieprawości.

5. Za two okrutne męki Czynie gorące dzięki,
Za wzdychanie tęskliwe, Za łyzy twoje rzewliwe.

6. Za twą miłość stateczną Chwałę daję ci
wieczną I za śmierć, co mi w niebie Sprawiała
byt u ciebie.

7. Terazem rozgrzeszony I tobie poślubiony,
Uciecho życia mego! Cóż dać możesz droższego?

8. Niech ma dusza, mój drogi, Przez ten zwią-
zek przebłogi W gorącej trwa żądności Być go-
dną twój miłości!

9. Pomóż chronić się złego, Znosić, co jest przy-
krego, Być nabożnym w modleniu I mężnym
w pokuszeniu!

10. Nic się zguby nie lękam, Śmierci spokoj-
nie czekam; Wszak będzie zmartwychwstanie,
Gdzie ujrzę ciebie Panie! Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Powstań, powstań; albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

320. O Jezu, słodkiej pamięci, Mocą twych
zbawiennych chęci Niechże będziemy ujęci!

2. Wielkać twoja łaska była, Która na krzyż
cię wprawiła, By nas nędznych wybawiła.

3. Niech cię nie zapominamy, Niech w swych
sercach rozbieramy Skarb, który w twój śmierci
mamy.

4. Tyś to pokarm dusz wybrany, W samym
niebie zgotowany, Z dawna bardzo pożądan.

5. Z ciebie dusza do sytości Bierze wszelakie
słodkości Ku pociesze i radości.

6. Tyś sam jest on chleb prawdziwy; Kto w
cię wierzy, ten szczęśliwy, Choćby umarł, będzie
żywy!

7. Wołasz do siebie łaknących, Nie zapominasz pragnących, Pod jarzmem ustawających.

8. Mówiąc: do mnie wszyscy pójďte, Mną statecznie się ochłódźcie, Indziej myśli nie zawódźcie!

9. Na to twoje zawołanie Idziemy do ciebie, Panie, Mając w tobie zaufanie.

10. Za nas ciało swe wydałeś, Za nas drogą krew wydałeś, Wzór miłości pokazałeś.

11. Niech je godnie pożywamy, Wdzięcznym sercem wspominamy, Co za skarb od ciebie mamy.

12. Niechże miłujemy ciebie, Jak w dostatku tak w potrzebie, Pragnąc z tobą mieszkać w niebie.

13. Niech świata tego marności, Niech cielesne namiętności Nie gaszą w nas tej miłości.

14. Sam bądź myślą naszą, Panie, Sam bądź naszych serc kochanie! O wysłuchaj to wzdychanie!

15. Boże, Ojczel! chwała tobie, Żeś nas umiłował sobie W Syna twojego osobie!

16. Jezu! coś dla nas, swój trzody, Nagotował takie gody, Bądźże chwalon przez narody!

17. Duchu święty! za twe dary, Których dawasz nam bez miary, Przyjmij naszych chwał ofiary!

18. Boże, wiarę daj stateczną, Miłość, nadzieję bezpieczną, Potem w niebie chwałę wieczną.

Staropolska.

Nuta: Cożes uczynił.

321. O Zbawicielu, przez ciebie wezwani, W koło ołtarza otośmy zebrani! Skruchy są pełne serca utrapione, Grzechem zmorzone.

2. Tyś spracowanym obiecał spocznienie I obciążonym ciężaru zelżenie; Ty chcesz darować teraz tym sam siebie, Co godni ciebie.

3. Biorąc i pokarm i napój twój, Panie, Wielbimy twoje za nas się wydanie, Przyjmij nas, Jezu! wierni ci będziemy Póki żyjemy! N.

Nuta własna.

322. Ozdóbże się, duszo miła, Patrz byś więcej nie grzeszyła! Wynijdz jawnie na światłości, Objaw światu twe zacności! Bo cię Pan zbawienia twego Chce dziś mieć u stołu swego; Ten, co włada z Ojcem w niebie, Chce gospodę mieć u ciebie.

2. Pośpiesz naprzeciwko swemu Oblubieńcowi miłemu, Co słowami swój miłości Do twych kołace wnętrzości. Śpiesz się jemu drzwi otworzyć, Przed nim wdzięcznie się ukorzyć; Mów: dajże się objąć, Panie, Z tobą dusza ma zostanie!

3. Miłośniku duszy mojej Ułaknąłem łaski twojej! Ach jak żądam w sercu szczerze, By pożywać twą wieczerzę! Ach jak pragnę i napoju Od ciebie, mój życia źródło, Abym w chlebie tym i w winie Z tobą złączon był jedynie!

4. Jezu słońce w mój ciemności, Jezu, duszy mój radości, Jezu, me uspokojenie, Ma pociecho, me zbawienie! Oto do nóg twoich bieżę, Daj, bym świętą twą wieczerzę Tak pożywał jak przystoi, Mnie na błogość, ku czci twojej!

5. Panie, cię miłości siła Z nieba do nas sprowadziła, Żeś dla zbawienia naszego Nie litował życia swego, I swą wylał krew chętnie, Za

nas grzesznych miłościwie, Która mocnie nas napawa, Na cię pomnieć powód dawa.

6. Jezu, życia chlebie prawy, Uchowaj mnie tej niesławy, Bym twym gościem był na próżno I miał z tego szkodę różną! Niech mi pokarm ten duchowny O miłości niewysłownej Świadczy, a jak tu, tak w niebie Miej mnie gościem twym u siebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta : Ojcie nasz, któryś jest; albo : Zdrów bądź, Jezu.

323. Panie Boże w wysokości, Bądź cześć świętej twój miłości Z tego daru tak wdzięcznego, Syna twego przemiłego, Który na świat był zesłany, Aby nam był żywot dany.

2. Bośmy byli już zginieni, Śmiercią wieczną potraceni Przez grzech człowieka pierwszego I przez wzgardę słowa twego; Aleśmy już wyzwoleni Przez Chrystusa i zbawieni.

3. Na co byśmy pamiętali, Na śmierć jego wspominali, Wieczere nam świętą sprawił, W której pokarm nam zostawił Z ciała i krwi dobrotnie, Miłowawszy nas gorliwie.

4. I rzekł: bierzcie, pożywajcie, Ciało i krew moją macie, Która za was jest wylana, I ku picciu wszystkim dana, By o tem nic nie wątpili, Czego przez nią dostąpili.

5. Dla tegoć on śmierć był poniósł, Aby nas z upadku podniósł, Grzechów odpuszczenie sprawił, A niewinnych Ojcu stawił. O tem on nam zawsze świadczy, Gdy dać ciało i krew raczy.

6. Jako każe, odprawiajmy, Ciało i krew pożywajmy! Bo to nam Pan obiecuje, Dla tego

je nam daruje, Byśmy używając brali, Cośmy przezeń otrzymali.

7. Wszystkie, jakie on ma dary, Daje z ciałem swém bez miary: Czystość, usprawiedliwienie, Wszystkich grzechów odpuszczenie, I przez to nam świadczy o tém, Iż chce mieszkać w nas napotém.

8. Chryste, nasz niebieski chlebie! W każdej przy nas stań potrzebie, Mieszkaj w nas pókiśmy żywi, Byśmy, w wierze niewątpliwi, Zmarłszy z tobą przebywali Na wieki się radowali.

Staropolska.

Nuta : Raduj się, o duszo moja.

324. Panie! tyś stół osobliwy Wszystkim grzesznym zgotował, Aby przy nim nieszczęśliwy Pokarm błogi znajdował. Otom gościem twym, Panie, Idę na twoje wezwanie; Uchowaj mię nie-szczerości, Co niegodna twój miłości.

2. Słuchaj mię łaskawy Panie; Od marnych mię rzeczy zbaw, Wznieć nabożne rozmyślanie I me serce świętym spraw. Ufam w tobie jedynie; Bacz na rzewne spojrzenie, Uczyni mi twój stół na ziemi Próbą słodyczy z świętymi.

3. Swe ciało, swą krew darować Chcesz mi z szczerą litości; Ach pomóż mi w myśli chować Sprawy twojej miłości; Nie daj ku potępieniu, Lecz ku życiu, zbawieniu Jeść i pić, co przy wie-czerzy Dajesz temu, który wierzy.

4. Wzbudzaj święte myśli w duszy, Co cię wzy-wa i chwali! Gdy mię strach, niepewność skruszy, Niech się wiara ustali; W ciężkiej grzechów po-trzebie, Daj mi posiłek w chlebie I w kielichu tym krwi twojej, Którąś wylał z łaski swojej.

5. Niema prócz ciebie żywota, Żywěj udzieli mi siły! Jest w niebezpieczeństwie cnota, Tyś pomocnik mój miły. Idę w duchu ubogi; Niech mię pokarm twój błogi W różnej pokrzepi niedoli, Aby tobie żyć po woli.

6. Niechaj doznam twój miłości I dóbr świata wyższego; Albo gdy dla moich złości Widzisz mię trwożliwego: Budź krwią swoją ochotę Przez twą świętą dobroć, I niech mi pociechy w wierze Żaden nigdy nie odbierze.

7. To głęboko w serce wpoję, Że śmierć twoja życiem mém; W sobie nienawiść rozbroję Dla tych, co chleb z niemi jém. Będę cieszyć się z ciebie I tu i w twojém niebie, Gdzie twych darów w obfitości Udzieli mi Bóg z miłości.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

325. Pan Jezus ludu wiernemu Wydał pokarm wybranemu, Mając iść ku Ojcu swemu.

2. Kto pobożny, temu wierzy, Co był o téj rzekł wieczerzy: Biada temu, kto nie wierzy!

3. On pamiętkę nam zgotował, Wziął chleb, a gdy podziękował, Łamiąc, uczniom swym podawał.

4. I rzekł, bierzcie, toć me ciało, Co za was będzie cierpiało, By się odkupienie stało.

5. Wziąwszy kielich: wszyscy pijcie, Rzekł, to krew ma, nie watpicie, Nią swe winy z serc wymyjcie!

6. Niech wam przez to pożywanie Ma śmierć w pamięci zostanie, Aż przyjdziecie w me mieszkanie.

7. Którzy z wiarą pozywają, Z Bogiem siebie pojednają, Z Chrystusem społeczność mają.

8. Duch ich będzie pokrzepiony, Aby nie był zwyciężony Od grzechu, ni potępiony.

9. Pokój święty w ich sumienie Wstąpi, da uweselenie, W niebie wieczne da zbawienie.

10. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, W jedności Duchu świętemu!

11. Chryste, przez twoje umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Z tobą w niebie połączenie!
N.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Panie, jak chcesz.

326. Pomnij duszo! Pan wielbiony Zstąpił do tej niskości, By z nami był połączony, Z tronu chwały, z wieczności. Nie zapomnij! dał ci trwałą Radość, wzięwszy ludzkie ciało; Dziękuj mu za tę miłość!

2. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Który cierpiał za ciebie, Zmarł na krzyżu umęczony, Ratując cię w potrzebie; Zwalczył grzech i śmierć i piekło. By od ciebie złe uciekło; Dziękuj mu za tę miłość!

3. Pomnij duszo! Pan wielbiony Wstał z martwych dnia trzeciego, Od ucisków uwolniony. Pomnij, że masz przez niego Pokój, radość i nadzieję! Niech się wiara twoja nie chwieje! Dziękuj mu za tę miłość!

4. Pomnij duszo! Pan wielbiony Po czasie utrapienia Sławnie w niebo był wzniesiony, Do tego się przyczynia, Byś w zbawieniu miejsce miała, Chwałę jego oglądała; Dziękuj mu za tę miłość!

5. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Pan to zmarłych i żywych, Przyjdzie w chwale w ziemskie strony Sądzić złych i cnotliwych. Pomnij abyś się ostała, Z nim w królestwie przebywała, Dziękując mu na wieki.

6. Daj, Jezu, bym wiarą żywą Ujął ciebie, a z chęci Sprawę twą tak miłościwą Nie wypuścił z pamięci, Nią się cieszył w wszelkiej biedzie. A gdy moja śmierć nadejdzie, Z tobą wszedł do żywota. Cyryakus Günther, u. 1650 ÷ 1704. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

327. Pozywajmyż wierni społem Za Pana Chrystusa stołem, Mając sprawione sumienia Podług jego sporządzenia.

2. Wiarą przyjmujemy ufliwie Ciało, Pańską krew prawdziwie, Z pocieszeniem pozywajmy, Tak pokornie go błagajmy:

3. Panie nasz niebieski chlebie, Co nam dawasz żywot z siebie, Raczzę sobą nas nasycić, Duszom posiłku uzyczyc!

4. Wielką znamy łaskę twoją, A niegodność, grzeszność swoją: Będąc Panem, służysz wiernie Twoim sługom miłosiernie!

5. Tyś wziął na się nasze złości, Umarł dla sprawiedliwości; Dziwnyś sposób ku zbawieniu Sprawił w tém nas zastąpieniu.

6. Takeśmy są odkupieni, Wszyscy wielce pocieszeni, Iż nam dajesz swe świętości W zakład twój z nami jedności.

7. Szczęśni, co cię pozywają, Swe złączenie z tobą mają, Pragnąc więcej już nie grzeszyć, Owszem do cnót się pośpieszyć.

8. Racz do tego nas sposobić, Skrucha, wiarą przyozdobić, Byśmy w dobrém utwierdzeni, Wiecznie byli tam zbawieni.

9. Chryste Królu nasz i Panie, Miejże swoje w nas mieszkanie, Nie chciej gardzić nędznikami, Boś się ciałem złączył z nami.

10. Bądź posiłkiem chlebie drogi, Chryste, dla duszy ubogięj, A po tym doczesnym boju Staw nas w wiecznym swym pokoju!

Staropolska.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

328. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie Na wieczne czasy niech nie ustanie! Tobie dziś czynim serc swych ofiary Za twoje, Panie, rozliczne dary.

2. Dziękując twojéj dobrotliwości, Żeś z wielkiéj twojéj ku nam miłości, Odchodząc na śmierć, testament, sprawił, I świętość ciała i krwi ustawił.

3. Na który patrząc, mocno wierzymy, Że ciało i krew duchem bierzemy. Sprawże, Boże nasz, by dusze głodne Stołu twojego stały się godne!

4. Boć my niegodni tego, o Panie! Abyś w nas miał mieć swoje mieszkanie; Ale rzecz słowo, a nasycona Zgłodniała dusza, będzie zbawiona.

5. Racz nas, o Panie, poświęcić sobie, Po śmierci daj nam mieszkać przy tobie! Bądź chwała i cześć Bogu naszemu, Ojcu, Synowi, Duchu świętemu!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

329. Twoja łaska, o Boże, Winy odpuściła I pokoju, pociechy, Sił nam użyczyła, Abyśmy trwając w wierze Wolę twą pełnili, Jak przy świętej wieczerzy Tobieśmy ślubili.

2. Dopomóż nam do tego, Zbawicielu drogi,
By nie zeszły z twych ścieżek Nigdy nasze nogi;
Byśmy raz się odrzekłszy Wszelkiej nieprawości,
Przed twym świętym obliczem Żyli w pobożności.

3. Niech się znowu do grzechów Dawnych nie
wracamy, Raczěj w pracy nad serca Czystością
niech trwamy; Byśmy żywot pobożny Wiodąc
tu na ziemi, Dział wiecznego żywota Wzięli z
zbawionemi.

Or.

D. Porządek zbawienia.

1. Pokuta.

Nuta własna, albo: Twrdošijni. (Ach auweh mně nyńi.)

330. Ach biednem stworzenie, Trapi mię sumienie,
Ach biada mnie smutnemu! Zgrzeszyłem przewielce,
Boli mię me serce, Ach, ach mnie nieszczęsnemu!

2. Miało wolę ciało Czynić, coby chciało,
Coby się mu lubiło; Wiedząc, że to grzechem,
Zbyłem bojaźń śmiechem, Jakby to nic nie było.

3. A nadto co gorzėj, Grzesząc coraz sporzėj,
Nie myślę o pokucie; Rozum błąd miłuje, Zmysłami się psuje,
Ach wielkie me zepsucie!

4. Mam chęć do grzeszenia, Nie do polepszenia,
Nie żal mi nieprawości; Jeśli się nawrócę,
Wnet się znowu wrócę Do mych dawniejszych złości.

5. Panu Bogu memu Nie służę samemu, Jak
to na mnie przystoi; Rozkosz świecką miewać, Krotochwil używać,
To mi na myśli stoi.

6. Duszo, bądź skruszona, Gdyżeś odkupiona
Krwia drogą Pana Chrysta; Żałuj za twe złości
I wzywaj litości Bożej, a będziesz czysta.

7. Wyznaj ufnie jemu, Żeś służyła złemu, A nie bój się karania; On cię nie opuści, Grzechy ci odpuści Dla swego zmiłowania.

8. O Jezu, mój Panie, Spojrzyj z nieba na mnie Grzesznika przebieдного, Zmiłuj się nademną A w sąd nie wchodź zemną, Uzał się mnie smutnego!

9. Winy ci wyznaję, Ufać nie przestaję, Że łaską je zakryjesz; Co jest skażonego We mnie, nieczystego, Uleczysz i omyjesz.

10. Proszę cię serdecznie, Daj żebym skutecznie Za grzechy pokutował, Wolę twoją czynił, Życie swe odmienił, Z tobą wiecznie obcował!

Adam Plintowicz. Cz.

Nuta własna.

331. Ach cóż grzeszny mam uczynić? Ach co począć sobie mam? Skarg sumienia wiele znam, Niechce zdania swego zmienić; Lecz to méj ufności zdroj: Nie puszczę cię, Jezu mój!

2. Często wprawdzie moje grzechy, Jezu, obrażili cię; Lecz wiem, że zlitujesz się I udzielisz mi pociechy. Ach ty żale moje kój! Nie puszczę cię, Jezu mój!

3. Chociaż ciężki krzyż, cierpienia Na chrześciany zsyła Bóg, I mnieby nawiedzić mógł: Wszak mam z tobą połączenie; Nie trwoży mię z nędzą bój. Nie puszczę cię, Jezu mój!

4. Wiemci dobrze, że to życie Prędko ginie jako mgła, Bo jest siła nasza mdła; Śmierć koło nas krąży skrycie. Lecz choć żywot skończę swój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

5. Jeśli prędko umrę, Panie, Prędko mi dasz pokój ten, Co go sprawia śmierci sen; Ciche w

grobie dasz mieszkanie. Tam z twém światłem przy mnie stój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

6. Przez cię znów ożyję kiedy, Do radości wezwiesz mnie, Nie zostawisz w wiecznej ćmie; Nagrodzisz doczesne biedy. O nie trwoży mię sąd twój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

7. Więc zostanę twym na wieki, Bo nadzieję w tobie mam, Ciebie stróżem wiernym znam. O nie puść mię z twój opieki, Lecz mię do twój chwały strój: Nie puszczę cię Jezu mój!

Jan Fliedner, u. 1618, † 1678. N.

Nuta własna.

332. Ach mój Boże, Nikt nie może Zliczyć me nieprawości! Ucisk czuję, Nie znajduję W świecie zbawcy z przykrości.

2. Choćbym w pędzie Bieżał wszędzie, Dokądby niesły oczy, Chcąc im prędzej Zbyć się nędzy, Smetek za mną poskoczy.

3. Ciebie proszę, Niech, co znoszę Dla mej winy, ustanie; Nie sądź srogo, Gdyż mię drogo Syn twój odkupił, Panie!

4. Jeśli Boże, Grzech nie może Zostać bez kar twój ręki, Karz tu miernie, Tam zaś wierne Ochroń od wiecznej męki.

5. Cierpliwości Daj, a złości Zarzuć do zapomnienia; Niech w niechęci Mię nie pędzi Serce złe od zbawienia.

6. Jak się tobie Zda w tej dobie, Uczyni ze mną z litości; Tylko w niebie Racz u siebie Mnie udzielić radości.

M. Rutilius, u. 1550, † 1618. N.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

333. Ach mój Jezu! serce moje Jak jest pełne wszelkich wad! Czuję ciężkie winy swoje, W którym nierozsądny wpadł. Ach wyznaję ci sumienie, Że jest wielkie me skażenie!

2. Jak przewrótne są me drogi, Jak nikczemne myśli me! Leniwym do cnoty błogiej, Ale rażny czynić złe. Któż okowy moje skruszy, Kto da wolność mojej duszy?

3. Pomóż mi przez ducha twego Z tych odziedziczonych skaz, Racz dla umęczenia swego Omyć mię z grzechowych zmaz; Członki me przyniewol sobie, By służyły wiernie tobie!

4. Stwórz ty we mnie serce czyste, Nowego mi ducha daj; Pomóż zwalczyć żądze, Chryste, Wskazując mi wieczny kraj. Z tobą pokus się nie boję, Mając twą zwyciężką zbroję.

5. Ucz mię modlić się, wojować, I me ciało i krew złą Według woli twój krzyżować; Wspieraj moją duszę mdłą! Wszystko we mnie umorz, Panie, Co twój chwały nie dostanie.

6. Gdyż mi w niebie jest korona Odłożona, tą mnie nęć, By przezemnie zwyciężona Była każda grzeszna chęć. Pomóż walczyć mężnie, śmiało I zmóźdz diabła, świat i ciało!

7. Gdybym miał być porażony, Podnieś mię ty z łaski swój, Bym twą mocą posilony, Doszedł końca walki tej Jako zwycięzca stateczny I miał z tobą pobyt wieczny.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

334. Ach mój niebieski Panie, Boże wszechmogący, Stwórcu świata szerokiego Wiecznie królujący!

2. Indziej mi niepodobna Wielce upadłemu, Jak ku tobie się uciekać, Panu Bogu swemu.

3. Boś mi dał tę nadzieję Ze słowa swojego, Że ty śmierci nie pożadasz Człowieka grzesznego.

4. Raczej widzisz, by powstał Z swoich nieprawości I żył ku czci twojej, Panie, Zawsze w pobożności.

5. Znając dobroć takową, Któżby się nie cieszył? Ku Panu tak łaskawemu, Któżby się nie śpieszył?

6. Nuż więc każdy żałując Szczerze za swe grzechy, Niech u ciebie, Boże, szuka W smutku swym pociechy.

7. O racz mi być miłościw Dla Syna twojego, Spójrzij okiem miłosierdzia Na mnie skruszonego!

8. Wymaż z ksiąg twoich wszystkie Moje nieprawości, I stwórz we mnie serce czyste Od złych namietności!

9. Racz też sam we mnie ducha Odnowić prawego, Abym chodził w niewinności Żywota świętego.

10. Daj mi możnie zwyciężyć Srogie przeciwniki, Ciało i świat i szatana, Te ludzkie szkodniki.

11. Wspomóż pielgrzyma swego, A nie daj mu zbłądzić Od królestwa, któreś raczył Swoim wiernym zrządzić.

12. Ja się z duszą i z ciałem Tobie już w moc dajam, Niechże łaski twój, o Boże, Na wieki doznawam.

Andrzej Trzecieski, † 1584.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

335. Ach słodkich słów dla ludzi grzesznych Dziś doznałem w sercu mojem, Acz usta rozpustników pysznych Ganią je szyderstwem swoim. Z tych słów dusza się raduje: Jezus grzeszniki przyjmuje!

2. I jamci z mnóstwa tych, mój Panie, Którzy odstąpili ciebie; Wszak już przez winy mej uznanie Wołam rzewnie w mej potrzebie: Ach uzał się mnie biednego, Weź do łaski służyć mdłemu!

3. Jak dobry pasterz z gorliwością Szuka owcy swój zgubionój, Tak mię ty nawróć twą miłością Do swój trzody ulubionój. Weź mię, Jezu, na swe ręce, Uczyń koniec mojej męce!

4. W pokucie miej upodobanie, Która szczerze mię przejmuje; Do nóg twych ja upadam, Panie, Serce za grzechy żałuje: Nie wzgardź prośbą, ach rzewliwą, Uczyń duszę mą szczęśliwą!

5. A znalazłszy mię, strzeż mnie mile, Bym nie poszedł znów w zagubę: Niech na tém wszystkie trawie chwile, Mieć z wierności w cnocie chlubę. Zamknij mię w twe święte rany, Tam będę obwarowany!

6. Gdy skończę bieg żywota mego, Weź mię, Jezu, do radości, Gdzie po błędach czasu ziemskiego Wszystko zjawi się w jasności, Gdzie duch wolny wykrzykuje: Jezus grzeszniki przyjmuje!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Cóżś uczynił.

336. Boże mój, racz się nademną zmiłować I ciężką karę z łaski swój darować, Którą za grzechy swe słusznie ponoszę; Opuść mi, proszę!

2. Nie racz mię karać podług moich złości,
Ani wyłączyć z ojcowskiej litości; Bo się przed
sądem twoim srogim, Panie, Nikt nie ostanie.

3. Żeś Bogiem świętym, widzę to i czuję; Słusznie mię karzesz, sam się w tém winuję. Odjąłeś prawie wszystkie me pociechy Za moje grzechy.

4. Tyś mię ukarał, a słusznies uczynił, Sprawiedliwie to cierpię, com zawinił; Lecz iżem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, Boć mnie nie stanie!

5. Przypomnij sobie swe wieczne litości, Że choć karałeś zatwardziały w złości, Jednakże łaskę pokutującemu Dawał grzesznemu.

6. Któż jest tak możny, coby mój żal skrócić,
Coby mógł smutek w wesele obrócić? Ty sam to
możesz, a ulitowanie W twych rękach, Panie!

7. Masz moc nademną, czynź ze mną co raczysz;
Jać w tobie ufam, że i mnie przebaczysz: Bo ty
sam w smutku pocieszasz każdego W cię wierzącego.

Staropolska.

Nuta: Przebudźmyż się, chrześcianie; albo: Dobroty, łaski.

337. Boże, Ojcze niebieski! Ja mieszkaniem ziemski
Tobie grzechy swe wyznawam, Z nich się winien dawam.

2. Już złe sumienie czuję, Sam siebie winuję;
Więcej jest przestępstwa mego Niż piasku morskiego.

3. Lecz łaska twa mię cieszy, Co naprzeciw
śpieszy Pojednania pragnącemu, Wielceskruszonemu.

4. Nie chcesz grzesznych zginienia, Ale nawrócenia;
Nie odpychasz ty biednego Od siebie żadnego.

5. Nie wchodź w sąd ze mną, Panie, Okaż
zlitowanie; Opuść mi, com czynił złego Od wieku
młodego!

6. Łaski twój doznawali, Co ciebie błagali I w pokucie stali byli, Świętobliwie żyli.

7. I ja chcę się polepszyć, Raczże mię rozgrzeszyć I posilić do dobrego Z miłosierdzia twego!

8. Chryste, przez śmierć twą srogą Bądź mi w niebó drogą; Wiedź mię na miejsce bezpieczne, Na wesele wieczne!

Or.

Nuta: Ufaj Bogu swemu. (Kam se utecy mám.)

338. Dokądże uciec mam, Gdy ciężar grzechów sam Dźwigać muszę strapiony? Gdzież dostąpię obrony? Świat wszystkim choćby cieszył, Mój tworgi by nie zmniejszył.

2. O Jezu, Panie mój! Idę na rozkaz twój W mym smętku i w tęskności Do twój dobrotliwości; O niechże w me sumienie Twój łaski kropla wpłynie!

3. Ja znam litości twe, Więc wszystkie grzechy swe, Ile ich w sobie czuję I za nie pokutuję, W twe święte kładę rany, W których mi pokój dany.

4. Twa śmierć moc taką ma, Że nowy żywot da I usprawiedliwienie, Wszystkim ludziom zbawienie: Nie zginie żaden wiecznie, Kto wierzy w cię serdecznie.

5. Więc Jezu, ja na cię Ufliwie spuszczam się. Nie boję się zginienia, Pewien odziedziczenia Królestwa niebieskiego, Krwią twoją nabytego.

6. Tak mojem sercem rządz I w tém pomocą bądź, By się tego chroniło, Coby nas rozłączyło, Bym członkiem ciała twego Został uwielbionego!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

339. **J**a człowiek grzeszny i ubogi Stoję przed obliczem twojém. Ach Boże, Boże, ulżyj trwogi, Nie wchodź w sąd ze sługą swoim! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

2. Ach jak się trwoży serce moje Dla mych wielkich nieprawości, I prędjéj się nie uspokoję, Aż dostąpię twéj miłości. Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

3. Nie płac mi wedle zasłużenia, Nie karz w miarę grzechu mego. Niech dozna dziecię oszczędzenia, Ojcze, dla Syna twojego. Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

4. Rzecz tylko słowo upragnione, Rzecz nędznemu grzesznikowi; Już grzechy twe są odpuszczone, Nie służę więcéj grzechowi! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

5. Nie wątpię, żem jest wysłuchany, Dasz mi, o co błagam ciebie. Mój umysł już uradowany, Kończę na tém, Ojcze w niebie: Zmiłuj się, ach zmiłuj Boże, Zmiłuj nademną w téj porze!

Chr. Titus, u. 1641, † 1703. N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrów bądź, Jezu.

340. **J**akem żywy, tak Bóg twierdzi, Nie chcę ja grzesznika śmierci, Owszem pragnę, by wszedł w siebie I żył wiecznie ze mną w niebie, Porzucając wszystkie złości, Póki czas méj cierpliwości.

2. Na to wspomnij, o człowiecze, Gdy cię żal w sumieniu piecze; W tém znajdziesz uspokojenie, Ulgę, łaskę i zbawienie, Które ci Bóg przyrzekł wierny, Nad twym żalem miłosierny.

3. Jednak strzeż się bezpieczeństwa, Nie myśl: użyję radości, Póki mi uciecha miła; Jakby mi się już sprzykrzyła, Potém czas, by pokutować, Wszak Bóg raczy się zmiłować.

4. Dziś jeszcze, gdyż dzisiaj żyjesz, Nawróć się, bo jutro czyjeż? Kto dziś zdrów i wesół, świeży, Jutro chory, martwy leży. Gdybyś zmarł niepopleszony, Wiecznie zostałbyś zgubiony.

5. Pomóż mi, mój Jezu, Panie! Niech się rozbrat z grzechem stanie, A to w téj zbawiennéj chwili, Nim śmierć mię do grobu schyli. Tak będę przysposobiony Pójść, gdy raczysz, w tamte strony.

Jan Heermann. u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie światło żywota.

341. Ludzie czasu ostatniego Jeli się wszystkiego złego; O Pana Boga nie dbają, Kary się nic nie lękają.

2. W grzechy wielkie się udali, Do błędów poprzystawali; Starzy, młodzi w każdym stanie, Mają w złém upodobanie.

3. Ach jak smutne są pojawy, Że chrześcijańskie giną sprawy! Złości pogańskie i błędy Rozmnożyły się już wszędy.

4. Słowem Bożém pogardzają, W lubieżnościach się kochają; Za doczesnym zyskiem gonią, A od skarbów wiecznych stronią.

5. Chryste, broń stadeczka swego Od skażenia czasu tego; Pomóż szczerze pokutować A z drogi cnót nie zstępować!

6. W wierze utwierdź nas prawdziwej, W miłości i w niewątpliwéj Nadziei życia błogiego W przybytkach świata wyższego.

7. Tam my próżni błędów, złości, W niewysłowionej radości Z Bogiem i z jego świętymi Będziem wiecznie zbawionemi.

Staropolska.

Nuta własna. (O miłosrdny Boże nasz.)

342. O Boże nasz miłosierny, W łasce, lecz i w groźbach wierny! Ty zatracisz tych koniecznie, Co za grzechy swe pokuty Nie czynią serdecznie.

2. Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy, O raczże nam ją udzielić, Byśmy się pokutujący Mogli rozweselić,

3. I w Chrystusa tak wierzyli, Byśmy jemu wcale żyli, A gdy śmierć nas ztąd oddali, Z nim i z aniołami wiecznie W niebie przebywali.

4. Chryste, przez twe umęczenie, Daj nam grzechów odpuszczenie, Strzeż od ognia piekielnego, Jezu Chryste, Panie drogi, Z miłosierdzia swego!

Cz.

Nuta własna, albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

343. O królu niebieskiej sławy Któryś grzesznym jest łaskawy, Uzdrów mię, lekarzu prawy!

2. Wspomnij na moje zbawienie, Nie daj mi przyjść w potępienie, Wszakem twoje jest stworzenie.

3. Dla mnieś raczył tu pracować, Mękę i krzyż podejmować; Nie racz zasług swych ujmować!

4. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Opuść mi, bym był szczęśliwy, Nim nadejdzie dzień straszliwy!

5. Z serca wzdycham skruszonego, Sądu bojąc się twojego: Ach nie odrzuć mię biednego!

6. Magdalene tyś rozgrzeszył, Łotra na krzyżu pocieszył, Tém nadzieję moją zlepszył.

7. Racz wysłuchać me modlenie, Uspokoić me sumienie, Dać od kaźni uwolnienie!

8. Postaw mię też między swemi Owieczkami powolnemi, Do zbawienia wybranemi;

9. Abym z niemi w twój radości Wyśpiewował we wieczności: Święty Bóg na wysokości!

Joach. Beust. Łaciń.

Nuta: Cożes uczynił.

344. Pokutę czynmy, bo czas krótki mamy, Przyjdzie dzień Pański, nim się spodziewamy; Niechże się grzeszny z Boga nie urąga, Iż się ociąga.

2. Od początku Bóg taki zwyczaj miewał, Z karą odwlekał, do pokuty wzywał; Tak przez Nogo wzywał on pierwszy świat Sto dwadzieścia lat.

3. Lecz nie chcąc przecie odpuścić grzesznemu, Który się waży oprzeć Bogu swemu, Więc na świat pierwszy, iż się nie naprawił, Potop wyprawił.

4. Tak Bóg przez Lota Sodomę ostrzegał, Gdy czas miłości do końca dobiegał; Lecz ci w swój złości zostali ranieni, Potem spaleni.

5. A gdy miał karać króla Faraona, Posłał do niego Mojżesza, Arona; Dziesięciu plagi Egipczyan pobił, Potem potopił.

6. Na puszczy ludu poginęło więcej, Niż krom żon, dzieci sześćkroć stotysięcy; Dwaj tylko przyszli w obiecaną ziemię I młodsze plemię.

7. Jeruzalemu Bóg przez wiele roków W piśmie uczonych posyłał proroków, Naostatek im posłał Syna swego; Zabili jego.

8. Lecz cóż się z miastem zatwardziałem stało? Gniewu Bożego w upadku doznało; Nie został z niego kamień na kamieniu W srogiem zburzeniu.

9. Groźne przykłady w piśmie świętym mamy Gniewu Bożego, jednak nic nie dbamy; Wszystko jest nam to na przestrożę dano, Co napisano.

10. I ten świat teraz już dojrzewa w złości, Opuścił Boga, a służy marności; Chociaż Mojżesza i proroki mają, Nic już nie dbają.

11. Bóg do pokuty wzywa nas z miłości, Chce nam odpuścić wszystkie nieprawości, Gdybyśmy się doń z skruchą nawrócili, Pobożnie żyli.

12. Nie gardźmyż łaską, lecz gardźmy grzechami, Których przekleństwa doznaliśmy sami; Bóg dopomoże, tylko chciejmy szczerze I trwajmy w wierze!

Cz.

Nuta własna.

345. Pośpiesz, pośpiesz do pokutowania, Do twojego z Bogiem pojednania! Nie uspokoiszli Boga, Więdz, że na cię przyjdzie bieda mnoga!

2. Niech to najprzód serce twe obaczy, Że Bóg śmierci twój żądać nie raczy, Ale pragnie życia twego I byś godnym był litości jego.

3. Wierz mi, czas przyjemny jest do tego, Byś swą duszę skłonił do dobrego; Bo po śmierci nawrócenia Niemasz, ani z piekła wybawienia.

4. Zda się tobie, pókiś jest w młodości, Że używać trzeba ci marności: Lecz nadzieja cię oszuka, Gdy do serca nagle śmierć zapuka.

5. Choćby człowiek świat pozyskał cały, Miał dostatki, rozkosz, wielkie chwały, A na duszy by szkodował, Na wiekićby tego pożałował.

6. Ach, w dzień sądu nie pomoże mienie, Ani żadne cudze się wstawienie; Kto omieszka pokutować, Wieczną karę musi podejmować.

7. Więc porzućmy światowe marności, Żyjmy cnocie, świętej pobożności, Zmyjmy winy żalu łzami, A tak Bóg zlituje się nad nami.

8. Panie Jezu, racz dla męki twojej Przyjąć duszę mą do łaski swojej! Tobie grzechy me wyznaję, I statecznym w wierze ci zostaję.

9. Racz twym duchem serce me sprawować, I w twém posłuszeństwie je zachować, Bym nadzieję w doczesności, A zbawienie potem miał w wieczności.

Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

346. Powolny światu złemu, Sroczem w grzechach zbłądził, I żem potępienia godzien, Samem się osądził.

2. Ratunku mi potrzeba, Panie mój, twojego; Nie chcesz bowiem ty zatracić Stworzenia swojego.

3. A im bardziej z sumieniem W rachunek zachodzę, Tém sprośniejsze sobie grzechy Na pamięć przywodzę.

4. Tobiem samemu zgrzeszył, Przed tobą złość czynił; Słusznie mię też sprawiedliwy Zakon twój obwinił.

5. Grzechy me są nad liczbę Włosów głowy mojej, Nad liczbę piasku morskiego; Dusza ma się boi.

6. Kiedy wejrzę w me sprawy Od początku mego, We wszystkiém nie mogę znaleźć Prawie nic dobrego.

7. Byłbym, Boże, zgubiony, Gdybyś na me złości Spojrzeć miał jak sędzia, a nie Jak Ojciec litości.

8. Przetóż cię z serca proszę, Boże miłosierny, Ukój łaski oświadczeniem Smutek mój niezmierny.

9. Daj mi w prawdziwej wierze Stateczne wytrwanie; Dusza moja niech położy W tobie swe ufanie.

10. Przyjmij serce skruszone, Boże dobrotliwy, Grzesznikowi upadłemu Racz być miłościwy!

11. Za co cię wielbić będę W tej tu śmiertelności, Potem z twojemi świętymi W niebieskiej radości.

Oryg.

Nuta własna.

347. Powstań, powstań z nieprawości, Duszo, póki czas miłości, Powstań z twojej ośpałości!

2. Wspomnij sobie, żeś grzeszyła, Zakon Pański przestąpiła, Na karanie zasłużyła.

3. Lecz on jednak cię miłował, Syna swego ci darował, Przezeń łaskę swą zwiastował.

4. Chrystus, chcąc odkupić ciebie, Żył w niskości i w potrzebie, Na śmierć podał za cię siebie.

5. Pomnij na to, duszo miła, I patrz, byś już nie grzeszyła, Lecz pobożnie odtąd żyła!

6. Pomnij, że ty dnia sądnego Musisz liczbę dać z wszystkiego, Coś czyniła czasu tego.

7. Wszystko tam na jawie stanie; Nie pomoże ukrywanie, Ani usprawiedliwianie.

8. Któż zastąpi cię w tej dobie? Kto łaskawym będzie tobie? Chrystus, jego zjednaj sobie!

9. Idź do niego w prawej wierze, Spój się z nim miłością szczerze, On od zguby cię ustrzeże!

10. Czyń tak, jak on, wolę twego Ojca w niebie litośnego, A nic cię nie spotka złego.

11. Boże, pomóż pokutować, Ciebie słuchać i miłować, Ufność w łasce twój zachować! Cz.

Nuta własna.

348. Przebudźmyż się, chrześcianie, Do życia nowego, Pomni, że nam sąd nastanie Dnia ostatecznego.

2. Tam sprawę zdać musimy Z myśli, z czynów wszelkich: Trudno się tam ostoimy, Winni grzechów wielkich.

3. Syn Boży sędzią będzie Żywych, zmarłych ludzi, W tym wielbnym swym urzędzie Sumienie obudzi.

4. Ogarnie nas wszechmocą, Któż się mu sprzeciwi? Nic mu nie zostanie nocą: Pamiętajmyż żywi!

5. A sprawiedliwość jego Któż przekupi dary? Ach, niepokutującego Wieczne dotkną kary!

6. Zbawienia ścieżkę znałeś, Rzeknie Pan takiemu, Jednak po niej iść nie chciałeś; Któż jest winien temu?

7. Łaknąłem, ani kromki Chleba nie dostałem, Z pragnieniaschły moje członki, A wody nie miałem.

8. W nagości nie odziałeś Szatą proszącego, Ani też mię nawiedzałeś W smutku lub chorego.

9. Nie znam was, co na świecie Mnieście nie poznali; Byłem z każdym biednym przecie, A wyście nie dbali.

10. Idźcie w ciemne otchłanie, Gdzie nieprawość jęczy, Ogień i mól bezprzestannie Grzeszne dusze męczy!

11. O biada, kto bezpiecznie Grzeszy i swawoli; Oby wspomniał, iż sam wiecznie W takiej będzie doli!

12. Boże wielkiej litości, Co nie chcesz zginięcia, Obudź nas z tej bezpieczeństwa, Skieruj do zbawienia!

13. Użał się naszej trwogi, Opuść wszystkie grzechy, Naprowadź na proste drogi A udziel pociechy!

14. Zmiłujesz się, ufamy, Dla Syna twojego O niech w pokucie wytrwamy Aż do zgonu swego!

Or.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje (— naloż.)

349. Serce czyste stwórz mi, Panie, Me serce jest skażone! Czuje wielkie naleganie Przez młodości przyrodzone, I grzechów się dopuściło. Oby znowu takim było, Jakiemś je sam stworzył!

2. Ducha odnów też prawego We mnie, co ci podobny, I do wykonania tego, Czego chcesz jest sposobny, Nich nienawidzę krwi, ciała, By się wiara okazała W miłości i w nadziei.

2. Nie odrzuć mię, Ojcze wierny, Od oblicza swojego; Bądź słabemu miłosierny Dla męki Syna twego. Ach niechże już nie upadam, Łaski twój tak nie postradam, Abyś mię miał odrzucić!

4. Ducha twego najświętszego Nie odbieraj ode mnie, Odpądź ducha nieczystego, Ty tylko mieszkaj we mnie! Rządź sercem mém i myślami, Tak uszczęśliwion dobrami Będę w życiu i w śmierci!

5. Z łaski udziel mi pociechy, Niech cię dusza ma znajdzie! Opuść wszystkie moje grzechy, Za-

radź wiecznej zagładzie! Z twej zasługi, Jezu Chryste, Żywot duszy mam zaiste; Oj z tego się raduję!

6. Duchem twoim dobrowolnym Podeprzyj ducha mego, Niech chociażem nieudolnym, Nie rozpaczam dla tego! Bądź mi przyjacielem, Panie, We mnie miej upodobanie I weź mię do radości!

Ludmila Elżb., hrabina Schwarzburg-Rudolstadzka, u. 1640,
† 1672. N.

Nuta: O przecudnie (O prebidnā.)

350. To słuszną z wiernych każdemu, Uznawszy swoje złości, Korzyć się Bogu wiecznemu Podług swój powinności; Gdyż tu nic nie jest inszego Żywot człeka pobożnego, Jak ustawiczna skrucha I zbawienia otucha.

2. Miejsze się tedy ku temu, Abyś mężnie bojował Przeciw światu obłudnemu, I zawsze się gotował Na krzyż i prześladowanie, Które tu wierni chrześcianie Dla prawdy cierpieć muszą, Skoro jedno jej skuszą.

3. W niczém sobie nie folgując, W niczém nie pobłażając, Lecz naturę złą hamując I władzy jej nie dając, Niech skromi swe swawoleństwo, Wprawując się w posłuszeństwo, Prosząc w pomoc świętego Ducha sobie Pańskiego.

4. Bo kogo on sam przetworzy, A serce twarde skruszy, I namiętności umorzy Nierządne w jego duszy, Będzie w cnotach pomnożony Jak prawdziwie odrodzony, I zwycięży szatana, Świata mocnego pana.

5. Który nas następem silnym Łowi jako lew srogi; Ale my staraniem pilnym Nie dajmy się

zwieść z drogi! A Bóg Ojciec miłościwy, W obietnicach swych prawdziwy, Da pomoc naszej młodości Mocą swą z wysokości.

6. Z którym byśmy przebywali Po tej tu śmiertelności, I na wieki zażywali Wesela i radości, Prośmy sercy nabożni, I bądźmy tego pewni, Żeć nas wysłuchać raczy, I sług swych nie zabaczy.

7. Prosimy cię, miły Panie, Wysłuchaj prośby nasze! Do ciebie się uciekamy Teraz i w każdym czasie. Daj, byśmy pobożnie żyli I twym słowem się rządzili, Potem szczęście skonali I z tobą przebywali!

Tomasz Sokołowicz, z wieku 16.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

351. Wspomnij, o Dawco żywota, Żeśmy twoich rąk robota; Racz gniew swój surowy skrócić, Twarz łaskawą ku nam zwrócić!

2. Pomnij na upad pierwszego W raju rodzica naszego; Opuść krewkim winy, Panie, Wieczne opuść nam karanie!

3. Naszych dusz z twój Boskiej ręki Nie daj na piekielne męki; Dla Syna twego zasługi Opuść wszystkie nasze długi!

4. Ważniejsza jego przyczyna Niż całego świata wina: Niechaj i w nas prace jego Dokazują skutku swego!

5. Jezu Chryste, Królu wieczny, Daj przy sobie byt bezpieczny; Wszak od twojej dzielnej nogi Starty wąż na głowę srogi.

6. O rycerzu niezmierzony, Bądźże wodzem z naszej strony; W ludzkiej śmiertelnej niemocy Dokazuj swój Boskiej mocy!

6. Tobie, Chryste, cześć wzdawamy, Ciebie z Ojcem wysławiamy I z duchem świętym społecznie, Jak od wieków tak i wiecznie!

Staropolska.

Nuta własna.

352. Wszyscy ludzie, którzy śpicie, W grzechach i we śmach chodzicie, Czyliż o tem wy nie wiecie?

2. Jaka pomsta za złe czyny Przychodzi na ludzkie syny? Weźcież na się sposób inny!

3. Lekkomysłność wielka ludzi Do rozlicznych grzechów ludzi, Aż w nich kara bojaźni wzbudzi.

4. Owy grzeszny lud Sodomski, Gdy Lot głosił wyrok Boski, W nieprawościach żył bez troski.

5. Wolę Bożą choć poznali, Przecie grzeszyć nie przestali, Aż do zguby się dostali.

6. Też my na to mało dbamy, Pokąd siłę, zdrowie mamy, Na marnościach polegamy.

7. Skarby twe nic nie pomogą, Gdy ci dojdzie Pan Bóg trwogą I swęj mocy karą srogą!

8. Śmierć się zawsze na nas stroi. Jak na sądzie się ostoi, Kto tu Boga się nie boi?

9. O! grzech się w te mnoży lata I serc wiele z nim się brata, Nie bacząc na koniec świata.

10. Niespokoję powstawają, Przyjaciele się zdradzają I gdzie mogą udęczają.

11. Wyrośł kłakol, wyrośł bujnie, Żeńcy sobie śpią spokojnie, Ziarno ginie zaś potrójnie.

12. Stado Chrystusowe w szkodzie, W uciskach i w niewygodzie I w niezmiernym często głodzie.

13. Jezu Chryste, możny Panie, O swe owce miej staranie, Okaż nam swe zmiłowanie!

14. Stworzycielu świata tego, Strzeż nas od wszystkiego złego, Od zginienia broń wiecznego!

15. Racz nas trzymać w swęj miłości, Odpuścić nam nieprawości, Po śmierci w ziąść do radości!

Wilhelm Latobor. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

353. Wzywam, Panie, na pomoc Ciebie Boga mego, Umorz we mnie to, co jest, Tobie przeciwnego, Abym się już tego jał Co twój zakon każe, Nim mię sprawiedliwość twa Na wieczną śmierć skaże.

2. Znam ja wielkie winy swe, Znam i dobroć twoję, Byś mnie za nie karać chciał, Sam za to nie stoję, Raczej uczyni to, coś zwykły, Nie chcięj pomnieć złości, I mnie ducha twego daj, Podporę krewkości.

3. Pomnę Panie, żeś był dał I rozum i wolę, Lecz mię zwodzi marny świat W nieznośną niewolę; Kazałeś, by rozum był Nade wszystkiem panem, Jednak widzę, że on jest Żądy złej poddanym.

4. Cokolwiek tylko pocznę, Grzech się za mną wlecze. A za grzechem sumienie Tak jak ogień piecze. Trudno to, bym wskórać miał Bez twego wzmocnienia, Albo żebym zbawion był Z dosyćuczynienia.

5. Oto próżna nadzieja Żywota wiecznego, Jeśli ty nie wydzwigniesz Z grzechu upadłego. Przetóż, Panie, zmiłuj się, Przybądź ku pomocy, I nie daj mi doświadczyć Onęj wiecznej nocy!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

354. Żal mi, żem kiedy zgrzeszył Przez te wszystkie lata,
Żem Pana swego gniewał Dla nędznego świata;
O tém nie pamiętałem, Żem mu winien służyć,
Bo mi on dał na świecie Wszego dobra użyć.

2. A jam tego nie uznał, Iż to łaska jego;
Szczęściem to przypisował, Gdy dał co dobrego,
Za tom mu nie dziękował, Ani jemu służył;
Wiem się mu niewierny Tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło Z rozmysłu dobrego,
Tylko z marnéj ochoty, Z serca rozpustnego. Kochając się w uciechach,
Zapomniałem Boga, Aż tu mię zatrwożyła Do méj zguby droga.

4. I toć jest jego dobroć, Że się mścić nie raczy,
Gdyż takowe występki Pan u nas zobaczy;
Miłosierdziem zakrywa Wszystkie nasze złości,
Łaskawie nam odpuszcza Wszelkie nieprawości.

5. Ale że mi żal tego, Miłościwy Panie!
Proszę, przyjmij łaskawie Moje żałowanie, A już nie racz pamiętać
Moich nieprawości, Gdyż oto z szczerą skruchą Błagam twój litości.

6. O poznałem, żeś ty Pan, Który wszystko możesz,
Każdemu, kiedy raczysz, We wszém dopomóżesz,
Zwłaszcza tym, co nadzieję W tobie pokładają
A sercem sprawiedliwém Łaski twój żądają.

Jan Amos Komenski, u. 1592, † 1671.

Nuta własna, albo: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

355. Z głębokości nędzy srogiéj Wołam, usłysz mnie, Panie!
Ręce wyciągam ubogi, Okaż mi zli-towanie!
Gdybyś baczyć chciał na złości, Popętnione od młodości:
Któżby się ostał, Boże?

2. Lecz u ciebie łaska wieczna I grzechów od puszczenie. Dusza z uczynków bezpieczna Wnet pozna omamienie; Gdyż nikt chlubić się nie może, Że jest czems, krom w twojej, Boże, łasce ufać, to sława!

3. W Bogu więc nadzieję kładę, A nie w zaśłudze mojej; Na jego się spuszczę radę W każdej potrzebie swojej. Słowo jego mi zwiastuje, Że on łaskę mi daruje; Tej się trzymam pociechy.

4. Choćby ucisk trwał do nocy I znowu aż do rana, Nie zwątpię o Boskiej mocy, Myśl ustąpi stroskana. Tak uczyni wiara prawa, Którą mi Duch święty dawa, I spoleganie na Boga.

5. Acz jest u nas grzechow wiele, Więcej łaski u Boga; Ręka jego drogę ściele Litością, by nas trwoga Nie zraziła iść do niego, Pasterza Izraelskiego, Co od grzechów świat zbawia.

Dr. Marcin Luter, u, 1483, † 1546. N.

Nuta: Cożeś uczynił.

356. Zgrzeszyłem, Boże! lecz żywo żałuję I się polepszyć święcie obiecuję; Racz mi biednemu odpuścić me grzechy, Dodać pociechy!

2. Spraw we mnie, proszę, sam ducha nowego, Ducha, który się trzyma toru twego; Błogosław, wzmocnij me usiłowanie, Tobie żyć, Panie!

3. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! Niech duch twój uczy mię, co jest dobrego, Niechaj prowadzi na twój prawdy drogi On moje nogi!

4. Posil mię, Boże, w duszy mój żałości Przez łaskę swoją; Ducha wesołości Użycz mi w smutku, którymem przejęty, Boże mój święty!

5. Nową wiernością będę ci dziękował, Grzesznikom łaskę twą wieczną zwiastował, By szli, zachęcał, Woli twojej śladem, Za mym przykładem

6. Słuchaj z litości, Boże, me wzdychanie! Jakbyś pogardził rzewném sercem, Panie? Sercem, co ciebie pilnie szuka w wierze, Grzechu się strzeże?

7. O wiem, żeć miły tobie żal za grzechy, Takim to sercom udzielasz pociechy; Duszom pragnącym twojej łaski, Panie, Dasz zmiłowanie! Oryg.

Nuta własna.

357. Zmiłuj się i zlituj się, W gniewie swym ukróć się, O Boże i Ojcie nasz, Nad nędznymi dziełkami twojemi!

2. Grzeszyliśmy bezpiecznie, Wyznajem serdecznie, Ach nie odrzuć nas grzesznych I niegodnych, Dla prawd twych pociesznych;

3. Też i dla Syna twego, Wiecznie najmiłszego, Zbawiciela naszego Jedynego: Ułaskaw każdego!

4. W tobie samym ufamy; Niech łaski doznamy! Póki życia nam stanie, Ciebie Panie, Duch czcic nie przestanie.

Cz.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

358. Znamy, Ojcie w wysokości, Żem niegodni twój litości, Ani żadnych darów twoich Dla rozlicznych grzechów swoich, Któremiśmy cię gniewali, Na karę zasługowali.

2. Wszakże, Ojcie miłościwy, Wiedząc, żeś jest litościwy, Który nie chcesz potępienia, Ale grzesznych nawrócenia, Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy.

3. Nie racz z nami w twój sąd wchodzić, Srodze z nami się obchodzić Podług twój sprawiedliwości;

Od której my się ostrości Uciekamy do twojego Miłosierdzia ojcowskiego.

4. Opuśćże nam nieprawości Z nieprzebraną twą miłości, Czesne i wieczne karanie! Daj szczere upamiętanie, Byśmy już pobożnie żyli, Zawsze wiernie ci służyli.

5. Ojcze, racz dać wysłuchanie, O co prosim, niech się stanie, Dla miłosierdzia twojego, Przez Chrysta, Pana naszego, Co z tobą króluje wiecznie I z Duchem świętym społecznie. Staropolska.

2. Wiara i usprawiedliwienie.

Nuta: Boże, wierny Boże.

359. Doświadczajcie sami, Czyli w wierze żyjecie, Czy Chrystus mieszka w was, Czy go naśladujecie W pokorze, w cichości, W zgodzie, w cierpliwości, Czy zawsze służyście Bliźniemu z miłości?

2. Wiara jest światłością W sercu skrytą głęboko, Wynika jak jasność, Świeci jako dnia oko, Objawia moc swoją, Myśl Chrysta sprawuje, I serce odnawia, Synowstwo daruje.

3. Ma żywot z Chrystusa, Sprawiedliwość, zbawienie, I tego używa Na bliźnich obdzienienie. A iż tak w Chrystusie Bogatą się stawa, Ztąd wysławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Boskich się obietnic Trzyma mocną ufnością, Tak ginie wątpliwość Z umysłu ponurością. Patrz, jak wiara mocną Objawia nadzieję, Stateczna jest w trwodze, W ucisku nie mdleje.

5. Gdy nas ciężkim krzyżem Bóg na świecie próbuje, Wiara przez cierpliwość Ciężarów nam ujmuje. Zamiast szemrań grzesznych Do modlitwy wiedzie, Gdyż Bóg koniec czyni Obawie i biedzie.

6. Doświadczajże siebie, Czy Chrystus żyje w tobie? Tego bowiem wiara Jedynie życzy sobie; Wprzód usprawiedliwia, A potém poświęca: Czyliż cię ta wiara Do cnoty zachęca?

7. O Panie, przymnóż mi Takięj wiary łaskawie, Tak mię nic nie znęka W żadnej zbawiennej sprawie. Gdzie światłość, tam jasność Wylatuje z niego. Tyś mym Bogiem, Panie, Strzeż mię, domu mego!

Breithaupt, około r. 1687. N.

Nuta: Umęczenie naszego, albo: Chrystus przykład pok.

360. Jezu, dawco żywota, Szczęśliwości zdroju! W tobie tylko dla grzesznych Skarb drogi pokoju; Gdy bowiem dla mych grzechów Trwogę w duszy czuję, W twój łasce tylko, Zbawco! Pocięchę znajduję.

2. Nie darmo, Jezu, wołasz: „Do mnie obciążeni, Do mnie, którzyście w boju Z grzechem utrudzeni!“ Boś dał już nie jednemu, Odpuszczając grzechy, Doznać w sercu najśłodziej Niebieskiej pociechy.

3. I czemuż świat niebaczny, Świat zapamiętały, Na zbawienie swęj duszy Zawsze tak niedbały? Czemu pociech nie szuka W téj sprawiedliwości, Którą nabył Zbawiciel Dla grzesznych z miłości?

4. I nam, Boże wszechmocny! Daj upamiętanie, Że mylne w swych uczynkach Grzesznika ufanie. Kogo z nas nie zasłoni Twoja łaska Boże! Ten przed sądem twym srogim Ostać się nie może.

5. Pomnę, mój Zbawicielu! Na to twoje słowo: Że się trzeba każdemu Narodzić na nowo. Lecz

i to wiem, o Jezu! Że dla twój zasługi, Odpuśczone wierzącym Wszystkie grzechów długi.

6. Wiem że twa sprawiedliwość I moim jest działem, Jak tego przez twą łaskę W mój duszy doznałem; Z niej się cieszyć me serce Nigdy nie przestanie, Czy to w życiu, czy w śmierci, Ona me ufanie!

7. Nasza godność prawdziwa W Chrystusie jedynie; Kto weni ufa i wierzy, Ten nigdy nie zginie. Włóż Jezu! na nas szatę Twój sprawiedliwości, A nic nam nie odejmie Zbawienia pewności.

Or.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

361. Jezus grzesznych przyjmuje! Cieszyć słowem tém każdego, Co z dróg prawych zstępuje, Biejąc po bezdrożach złego. Tu jest, co go ratuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

2. Żaden łaski niegodzien, Jednak przyrzekł ją w swém słowie, I do niej nas sam co dzień Miłościwie wszystkich zowie, Ma ją, kto pokutuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

3. Owcy swojej straconej Szuka pilnie pasterz wierny; Jezus duszy zbłądzonej Szuka jak stróż miłosierny, Od zguby ją wstrzymuje; Jezus grzesznych przyjmuje!

4. Pójdźcie wszyscy strwożeni, Pójdźcie sam, coście grzesznemi! Jezus to was uczyni Z grzesznych działkami Bożemi: Wierście, co wam zwiastuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

5. Idę smutny w potrzebie I wyznaję przewinienia: Niech, mój Zbawco, u ciebie Dojdę łaski, odpuszczenia; Z tych słów radość niech czuję: Jezus grzesznych przyjmuje!

6. Jezus grzesznych przyjmuje! I mnie przyjął niegodnego, Wstęp mi w niebo zgotuje, Kiedy zejde z świata tego, Tam mi pokój daruje: Jezus grzesznych przyjmuje!

Erdmann Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta własna. Psalm 32.

362. Oj błogosławiony, Któremu z miłości Grzech jest odpuszczony W marniej doczesności! Błogosławion wszelki, Czyja złość zakryta, A Bóg w łasce wielki Win mu nie poczyta!

2. Ja kiedym ukrywał I taił swe złości, Zawszem smutny bywał, Drżały me wnętrzności, Mając we dnie, w nocy, Przecieżkie sumienie, Pozbyłem się mocy, Stracił pocieszenie.

3. Przetóż umyśliłem Grzechów nie ukrywać, Lecz gdy zawiniłem, Pańskiej łaski wzywać. Skoro się to stało, Doznałem litości, Serce me płasało, Uszedłem załości.

4. Za to będę ciebie Czcić z świętymi, Panie, Bo człowiek sam z siebie Tylko grzeszyć w stanie; Lecz gdy pokutuje, Użalisz się jego, Łaski dostępuje, Dobra największego.

5. Boże, tyś obrona, Zamek i zbawienie! Dusza utrapiona W tobie ma spocznienie; Ty w pokusach raczysz Bronić i zachować, Pomoc mi wyświadczysz, Będali mię psować.

6. Ach wiem, że bezbożny Wiele bied doznawa, Lecz kto jest ostrożny I w tobie zostawa, Ma dobre sumienie, Ma rozkoszne gody, Nie przejmie go drzenie, Nie dotkną przygody.

7. Krzyknijcież z radości Wszyscy sprawiedliwi, Że z Bożej litości Takeście szczęśliwi; Czyn-

cie Panu dzięki, Który błogosławi, Duch wasz
niech na wieki Dobroć jego sławi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

363. Przyszłość upadłym zbawienie Z szczerój
Bożej miłości, Umysłu uspokojenie Nie idzie z
czynów mdłości; Wiara Ignie do Chrysta Pana,
W którym nam jest pomoc dana; On pośredni-
kiem naszym!

2. Co w zakonie Bóg rozkazał, Nie był, kto-
by uczynił, Więc się wielce grzech rozmnażał,
Który wszystkich obwinił; Z ciała nie chciał duch
zaświecić, Którym zakon miał poświęcić; Bliskie
było zginienie.

3. Błędne było to mniemanie, Że zakon na
to dano, Jak gdybyśmy byli w stanie Czynić
co rozkazano; Boć on tylko jest zwierciadło Te-
go, co ciało owładło, Skażenia zupełnego.

4. Nikt się nie mógł z własnej siły Pozbyć
swój zepsutości, Acz się próby te czyniły, Jednak
wciąż rosły złości. Obłudą Bóg gardzi zawdy,
Bo co nie pochodzi z prawdy, Przed nim się nie
ostoi.

5. Lecz zakonu wypełnienie Potrzebne jest ko-
niecznie, Przeto Bóg przez nawiedzenie W Synu
zbawił nas wiecznie; Ten wypełnił zakon szczerze,
Byśmy byli mocni w wierze, Iż Bóg jest ubłagany.

6. Gdyż już zakon wypełniony Przez obrańca
Bożego, Niechże pozna wybawiony, Co wierze
jest własnego, Mówiąc: twoja śmierć, mój Pa-
nie, Niech mi się żywotem stanie; Tyś za mnie
dług zapłacił!

7. Nie mam o tém wątpliwości, Nie kłamać słowo twoje; Ty mówisz do nas z miłości, A ziścisz mowy swoje: Kto wierząc będzie ochrzczony, W niebie będzie umieszczony I ujdzie zatracenia!

8. Ten przed Bogiem sprawiedliwy, Kto taką wiarą żyje, Każdy jego czyn cnotliwy Zacność wiary odkryje. Wiara miłość Bożą rodzi, Z tą i miłość bliźnich chodzi, A to znak odrodzenia.

9. Grzech przez zakon się poznaje, I przeraża sumienie; Ewangelia zaś daje Grzeszniku pocieszenie, Radząc: idź do krzyża śmiało, By w zakonie nie ufało I w uczynkach twe serce.

10. Zaisteć, że z wiary żywěj Wszystkie cnoty pochodzą, Wiary niema tam prawdziwěj, Gdzie ludzie w grzechach chodzą; Zwiary usprawiedliwienie I do czynów zachęcenie Płynie, na znak tej wiary.

11. Co Bóg w słowie obiecuje, Nadzieja chwili czeka, W której łaską rozraduje Cierpliwego człowieka. Bóg zna czas najdogodniejszy I dar nam najpotrzebniejszy, To mu trzeba dowierzać.

12. Choćby zdało się niejako, Że nie chce, chroni się trwogi; Bliski z łaską jest wszelako, Nie wyjawia swěj drogi, Mocniej ufaj słowu jego Niż mniemaniu serca twego, Niczem nie daj się zmylić!

13. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty Niech będzie pochwalony Za tę dobroć, którą zjęty Jest umysł poświęcony; Co zaczął w nas, niech dokońna, By moc była uwielbiona I święte imię jego.

14. Niech królestwo jego przyjdzie, Wola się dzieje jego Jak w niebie, tak w ziemskiej biedzie, Chleba da powszedniego, I odpuszcza nasze złości Jak my bliźnim, a z litości Z pokus, z złego wybawi!

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

364. Strzeż mię od zdania mylnego, Że wiara usty słynna, Bez czynu odpowiedniego Już może być zbawienna. W cobądź serce me opływa, Z czém przez usta się ożywa, Niech wykonam w żywocie.

2. Chociażby kto na modleniu Przepędził życie całe, Pragnąc w Chrystusa imieniu Dostać się w wieczną chwałę, Nie czyniąc co rozkazuje: Istotnie go nie miłuje, Daremna chluba jego!

3. Tylko ta jest wiara żywą, Co owoce wydaje, Co uczuciem, mową tkliwą I uczynkiem się staje; Ta ma cześć u ciebie stałą, Jest tą niewzruszoną skałą, Na której kościół stoi!

4. Taka wiara gładzi grzechy A cnotę pielęgnuje, W biedzie udziela pociechy, Na wieczność przygotowuje; Ona chwałę sama jedna Na sądzie Pańskim wyjedna: O przezacna to wiara!

5. W żywěj wierze racz mię, Boże, Aż do śmierci zachować, Bym pocziwie i w pokorze Mógł się zawsze sprawować, Z temi nie został w naganie, Którzy mówią: Panie! Panie! A nie czynią, co każesz.

6. Niech się na mnie grzechy srożą, Niech mię świat prześladowe, Mojej wiary nie zatrwożą, Wiem, że Bóg mię miłuje. W tobie, Ojczy, mam nadzieję; Niech się cobądź ze mną, dzieje, Ja ci wiernym zostanę!

Or.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Dziękujemy obrońco.

365. Synu Boży, Jezu Chryste! Nie rzeczą to każdego, Serce wierne mieć i czyste, Nie chwiać umysłu swego. Więc udziel mi z wysokości Prawej wiary znajomości, I bym w niej był stateczny.

2. Naucz mię znać Ojca swego I bym nazywał ciebie, Jezu, synem Najwyższego, Panem na ziemi, w niebie; Bym też czcił świętego Ducha, Którego twój wierny słuca, Czcił Boga trójjednego.

3. Daj mi powziąć o zbawieniu Jak najlepsze poznanie, I że po win odpuszczeniu Człowiek będzie twym, Panie! Pomóż mi go szukać szczerze I utwierdźaj mię we wierze, Żeś drogą, prawdą, życiem.

4. Niech też ufam twemu słowu, Biorąc je w serce swoje; Wierzę, żeś zasługą nową Sprawił zbawienie moje; Niech grzechami obciążony, Będę usprawiedliwiony Przez wiarę mocną, żywą.

5. A choćby ma wiara była Jako ziarnko gorczyczne, Niech ją wzmocni twoja siła, Mnoży w owoce śliczne! Wszak twa łaska nałamaną Trzciny nie dołamię, Inianą Świecy w słabym nie zgasi.

6. Bądź przez wiarę we mnie, Panie, I wspieraj ją łaskawie, Aby była czynić w stanie Wole twą w każdej sprawie; By przez miłość czynną była, W cierpliwości się ćwiczyła Służyć wier- nie bliżniemu.

7. Panie Jezu, roznieciłeś Iskrę wiary znajdzioną, I nadzieję tę wzbudziłeś, Że płomienie jej wspłona; Dokończ, coś zaczął z miłości, Aby w wiecznej tam jasności Ujrzał to, com tu wierzył.

Denike, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco nasz.

366. Wiara stałą jest ufnością W Boskiej łasce, w miłości, A nie samą wiadomością; Prze-

tóż serce w szczerości Ma być wcale nawrócone,
W łasce Bożej utwierdzone, By o niej nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje W prawdziwej
dowierności, Pana Chrystusa przyjmuje Ku
swej sprawiedliwości Ten, co wiarę ma praw-
dziwą, Śmiercią umiera szczęśliwą, Bo idzie do
zbawienia.

3. Wierzyć z własnych sił nie może Nikt; Bóg
musi sprawować. Więc módl się: mój miły Boże,
Racz mi wiarę darować, Która dobre sprawy ro-
dzi, Od obłudy mię odwodzi, W próżności się
nie kocha.

4. O szkodliwe to mniemanie, Że chluba z
wiary biedna, Choć się grzeszyć nie przestanie,
Już łaskę Bożą zjedna. Kto to czyni, temu w o-
czy Mówię, iż do piekła kroczy, Bo ma wiarę
obłudną.

5. Przetóż niech każdy chrześcjanin Pilnuje
pobożności, Aby nie żył jak poganin, Ale w szcze-
rzej miłości; Żeby jego wiara była Żywa, Panu
Bogu miła, I przed bliźnim świeciła.

Gotter u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Z całego serca swego.

367. Wiemci w kogo ja wierzę, Wiem, co
trwa statecznie, Gdy wszystko czas pobierze, W
proch pójdzie koniecznie; Wiem, co pozostanie,
Gdy wszystko drży, upada, Gdy mędrkami błąd
włada, Zawód, oszukanie.

2. To światłość z wysokości, To Jezus ko-
chany, Skała mój bezpieczeństwa, To grunt nie-
zachwiany, Mój zbawca, obrońca, Pochodnia mo-
jej nogi, Jasność dla myśli błogiej, Która trwa
do końca.

3. On, co w grób był włożony Po swém umęczeniu, On, co został wzbudzony Ku memu zbawieniu; Co me zgładził winy, Ducha swego mi dawa I cieszyć nie przestawa, Syn Boży jedyny.

4. Przeto wiemci, co wierzę, Wiem, co trwa statecznie, Co się zguby ustrzeże, W proch nie pójdzie wiecznie, W śmierci to zostanie I pokój mi daruje, Głowę ukoronuje Tam, gdzie są niebianie.

E. M. Arndt, u. 1769, † 1861. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

368. Wiem dobrze, w kogo uwierzyłem, Wierzę ja w Syna Bożego! Pociechy z jego ran nabyłem, On mię, przyjął za swojego, On zasłużył mi zbawienie, Śmiercią zgładził przewinienie.

2. Jużto prawdziwie zrozumiałem, Czémem się stał w mym Jezusie: W Jezusie wolności dostałem; Wszelkiej podołam pokusie; W Jezusie Bóg mię miłuje I swą łaską udaruje.

3. W Jezusie jestem doskonały, Przezeń i bez wszelkiej winy; W nim duch mój wesół jest i śmiały, Bom między Bożemi syny Miejsca doszedł przez śmierć jego; O jak błoga radość z tego!

4. W Jezusiem znowu narodzony Do uczynków pobożności, I mocą jego uzbrojony Do zwalczenia wszelkiej złości. W Jezusie, gdy umrzeć przyjdzie, Dusza moja w niebo wnijdzie.

5. O drogieć to są skarby wiary, Których długo nie poznałem; Już moja radość jest bez miary, Iż je z łaski otrzymałem. Jam w życiu i w śmierci twoim, Jezu, a tyś życiem mojem!

Or.

3. Błogosławieństwo chrześcijańskie.

Nuta : Chrystus przykład pokory. (Psalm 1.)

369. Błogosławiony człowiek, Co się tak sprawa-
wuje, Iż w radę niepobożnych Ludzi nie wstę-
puje, A na drodze grzeszników Nogą nie postoi,
Naśmiewnych swawolników Stolicy się boi.

2. Ale w zakonie Pańskim Swoje ma kocha-
nie, A w nim w nocy i we dnie Pilne rozmy-
ślanie. Doświadcza podług niego W ustawicznej
pieczy, Co woła Pana swego? Jakie czynić rzeczy.

3. Taki podobien będzie Drzewu porzecznemu,
Które przynosi co rok Owoc panu swemu. Liścia
nigdy nie tracąc; Choć zła chwila przyjdzie, Te-
mu wszystko, co pocnie, Na dobre wynidzie.

4. Ale żli, którzy Boga I wstydu nie znają,
Tego szczęścia, téj nigdy Zapłaty nie mają: Ró-
wni plewom, które wiatr Ze ziemi porywa I na
wszystkie je strony Rozmiata, rozsiewa.

5. Przetoż ci się na sądzie Pańskim nie ostoją;
Od pobożnych umknęci, Strachy w nich się zroją.
Pan bowiem sprawiedliwych Na wszelki czas broni,
A przewrotne, złe ludzie Wieczna pomsta goni.

Jędrzej Trzeciecki, u. 1584.

Nuta : Co mój Bóg chce, niech się.

370. Boże, niechże na baczeniu Mamy, co
trwać ma wiecznie! Pomóż wzrastać w poświę-
ceniu, Cnotę kochać serdecznie. Bojaźń twa nas
na każdy czas Do twój wiedzie radości; Pokój
Boży ona mnoży, Cieszy w biedach, w przykrości.

2. Daj nam to w pamięci chować, Że wszyst-
kie dobra świata Muszą zginąć, się zepsować, Co

nam słodziły lata. Bogobojny jest spokojny, Szczęśliwy w swojej cnocie, Choć śmierć przyjdzie, on z nią wnijdzie Do nieba po kłopotcie.

3. Szczęśliw, który w tobie, Boże, I w cnoty jest bogaty, Wszystko świata wrócić może, A nie dozna utraty. We wieczności te marności Świeckie ceny nie mają; Czyste cnoty tam z dobroty Bożej chwały doznają.

Jan Mockowczak, z wieku 19. Cz.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

371. Czemuż zapominacie, O ludzie, na Boga? Czemuż w nim nie szukacie Szczęścia, kiedy trwożga? Czemu o niestałe Dobra w troskach żyjecie! Chętnie za nie dajecie Nieskończoną chwałę?

2. Nic nie masz na tym świecie, Coby stałość miało, Prędko czas wszystko zmiecie, Co się podobało; Cześć, rozkosz i sława, To niespodzianie ginie, Majątek prędko minie, Siła i postawa.

3. Ten szczęścia prawdziwego Uczestnym się stawia, Kto ze serca szczerego Bogu się oddawa, Pobożność miłuje, Strzeże się wszelkiej złości, Pełni swe powinności, Nad duszą pracuje.

4. Tylko błogosławieni Ci się nazwać mogą, Którzy z Boga zrodzeni, Idą prawdy drogą; Bóg ich zachowuje Od rozlicznej żałości, Niegdy zaś im radości Niebieskie daruje.

5. Opuśćmy więc marność, Któreśmy kochali, Porzućmy nieprawości, Cośmy popełniali; Zanieśmy proszenie Do Boga łaskawego, By nam przez Syna swego Dał swe odpuszczenie.

6. Racz sprawować, o Boże, Wszystkie nasze czyny, Byśmy zawsze w pokorze Chodzili bez

winy, Tak z czasem stałego Doszli błogosławień-
stwa, Do wiernych społeczeństwa, Do raju wie-
cznego.

Sam. Czerniański, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jako o tém prorocy; albo: Chwała bądź w wysokości.

372. Jeden skarb bym ja mieć chciał, Skarb
to najzacniejszy, Którybym na wieki miał, Skarb
mi najpewniejszy, Którego rdza nie psuje, Ani
mól pożera, Złodziej nie podkopuje, Ani czas
wydziera.

2. Czy go szukać w młodości I w kwitnym
wieku, W którym bujne żądości Lgną tylko do
wdzięku? Ach to marność niestała, Prędko mło-
dość minie, A w starości zuchwała Żądza wszy-
stka zginie.

3. Czy go szukać w urodzie, W nadobnej po-
staci, Która czoło w pogodzie Uciesznęj osadzi?
Ach śliczne są i kwiatki We wiosnie przyrody,
Jednak to czasu dziatki, Marności dowody.

4. Czy go szukać w godnościach, W mocy lub
w urzędzie, W świeckich okazałościach, W sławie
próżnej wszędzie? Nie będę zaślepiony; Wszak
los dziwnie bieży. Kto wczoraj był wzniesiony,
Dziś już w prochu leży.

5. Czy go więc w obfitości Znajdę i w bo-
gactwie, Gdy żyć mogę w bujności, W wygo-
dzie, w próżniactwie? Ach to też nie trwa długo,
Ma swe utrapienie; Kto rozkoszy jest sługą, Ma
i przesycenie.

6. Jeden stały przecie mam W niebie serca
mego, Tam go, tam złożony mam W Bogu, w
Synu jego: Wiara, miłość i cnota, To skarb
najzacniejszy, Droższy od srebra, złota, Oraz
najpewniejszy.

7. W tym mam swoje kochanie, Przezeń wszystko cenném, Co mi się tu dostanie W tym czasie odmiennym. Młodość, krasa i siły, Cześć, bogactwo, radość, Skoro cnocie służyły, Mają ceny zadość!

8. Ty coś tu był w niskości, A teraześ w niebie, Obym w téj doczesności Nie utracił ciebie! Skarb z nieba przyniesiony Włóż do serca mego; Ten ma być rozmnożony U Ojca twojego.

Michał Hoźda, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

373. O błogosławiony człowiek, Co tak w dobrem trawi swój wiek, Jako mu Chrystus ukazan, Który nie był grzechem zmazan;

2. Który w radzie bezbożników, Marnych świata miłośników Naśladowaniem nie chodzi, Ani z niemi w grzechach brodzi.

3. Znając nieprawości drogi, Że w piekielne wiodą progi, Nigdy na nich nie postoi, Bo się Pana Boga boi.

4. Łakomstwo go nie owładło; Serce jego nie popadło W związek z naśmiewcami prawdy, Nienawidząc błędu zawdy.

5. W Pańskim się zakonie kocha, Rad przykazań jego słucha, Słodkie ma rozkosze z niego Po wszystkie dni dusza jego.

6. Ten jest jak drzewo zielone, Nad strumieniem wód wsadzone, Co mu korzenie zwilżają, Urodzajność pomnażają.

7. Nie opada liście jego, I wydawa czasu swego Owoc w wielkiej obfitości, Ku pożytku i radości.

8. Inaczéj będzie bezbożnym, Miłośnikom świata próżnym; Nie będą błogosławieni, Owsem wielce uciśnieni.

9. Na sądzie się nie ostoją Ci, co Boga się nie boją: Twarz ich wstydem się zapali, Gdy ich Chrystus nie pochwali.

10. Będą wszyscy odpędzeni, Od wybranych odłączeni, Iż tu bez pokuty żyli I w marnościach czas trawili.

11. Chryste, drzewo cnotliwości, Latoroślom daj z miłości Wzrost, żeby się zieleniły I owoce przynosiły:

12. Byśmy błogo przeniesieni, W lepszy żywot wprowadzeni Byli, gdzie z Ojcem przebywasz, W radości nas oczekiwasz.

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

374. Pan błogosławi niewinne, Których serce jest uczynne, Zawsze pełne uprzejmości, Wiary, cnoty i ufności.

2. A kto jest żywota cnego, Niewinnego, szlachetnego, Duszę, ciało ma w czystości, Żyjąc w świętej pobożności:

3. W słowie Bożem ma kochanie, Niém swe rządzi sprawowanie, Raduje się z téj miłości, Że słowo słyszy w czystości.

4. Myśli o tém we dnie, w nocy, By je w sercu miał i w mocy, Niém się cieszy w utrapieniu, Pilny jest w dobrze czynieniu.

5. I nie będzie opuszczony, Gdy przyjdzie złe z każdej strony, Ani krzyż mu nie zaszkodzi, Złość ludzi go nie ugodzi.

6. Litościwy Jezu Chryste, Daj nam zawsze słowo czyste, Byśmy będąc w twój miłości, Doszli do wiecznej radości.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

375. Posłuchajcie wierni! Pana, Żłóście w sercu jego słowa; W nich nam przezeń opisana Wierna trzodka Chrystusowa: Tych, co prawdy się trzymają, W żywěj wierze mocno trwają, Przy Chrystusie jak swój głowie, Takich Bóg swojemi zowie.

2. Błogo duszom, co w szczerości Zasłепienie swe wyznają, I w tobie, zdroju światłości! Światła sercom swym szukają. Szczere serca Bóg miłuje, Wszystkiem dobrem opatruje; Zlewa na nie łaski swoje I światłości wiecznej zdroje.

3. Błogo sercu pokornego, Gdy do siebie zna swe grzechy; Szczera zawsze dusza jego Nie zostanie bez pociechy. W chwilach ciężkiej w sercu trwogi, Bóg mu zeszle pokój błogi I strwożone w nim sumienie Znajdzie grzechów odpuszczenie.

4. Błogo temu, w kim duch cichy Zgodę, pokój niesie wszędzie; On od wzniosłej wolen pychy, Synem Bożym nazwan będzie: Gniewom, zemście i niechęci Chwilki życia nie poświęci, Gdyż Zbawcy duchem przejęty, Karmi w sobie pokój święty.

5. Błogo duszy sprawiedliwej, Wszędzie prawdą się rządzącej, Duszy w mowach swych prawdziwej, Prawdę szczerze kochającej! Pan jęj w każdym życia boju Zeszle anioła pokoju; Nad nią nigdy nie ustanie Wielkie Pańskie zmiłowanie.

6. Również jest błogosławionym, Kto z wesółym się weseli, Lub też z bliźnim swym strapio-

nym Smutek jego chętnie dzieli. Kto z pomocą bliźnim śpieszy I smutnego rad pocieszy, Taki dozna pociech wiele I na duszy i na ciele.

7. Błogo temu, kto w czystości Nieskalanęj pędzi lata; Kto swój strzeże niewinności Wśród zwodniczych ponęt świata: Ten w swój duszy dozna tego, Że nic nie ma szczęśliwszego Nad to, gdy ty Jezu Chryste! Dasz grzesznikom serce czyste.

8. Prowadźże mię sam, o Boże! Raz wskazanym życia torem; Niech twa łaska mnie wspomóżę Iść za Zbawcy mego wzorem. Dodaj mężstwa i ochoty Postępować drogą cnoty, Bym po ścieżkach słowa twego Doszedł do szczęścia wiecznego. Oryg.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

376. Słuchajmy z ust Pana swego, Co zachwala nam dobrego, Jak do prawej szczęśliwości Wiedzie słowy swęj mądrości:

2. Błogosławieni ubodzy W duchu, korni Boży słudzy Przez wiarę i posłuszeństwo; Tych niebieskie jest królestwo!

3. Błogosławieni kwilący, Rozliczny krzyż ponoszący; Świeckich zrzekłszy się marności, Dojdą pociech w obfitości!

4. Błogosławieni są ciszy, Co z nich zemstą nikt nie dyszy, Ku wszystkim są łagodnemi; Ci dziedzicmi będą ziemi!

5. Błogosławieni łaknący Sprawiedliwości, pragnący W sercu swym być zbogaceni; Będąc hojnie nasyceni!

6. Błogosławieni litośni, Co gdzie biedni są żałośni, Pociech, pomocy nie skąpią; Ci miłosierdzia dostąpią!

7. Błogosławieni czystego Serca, w cnocie statecznego; Onie Boga oglądają I na wieki z nim żyć mają!

8. Błogosławieni zgodliwi, Pokój czynić i mieć chciwi; Wierni Boży to synowie I dóbr wiecznych dziedzicowie!

9. Również są błogosławieni, Co dla prawdy są trapieni I dla swęj sprawiedliwości; Przyjmie ich Bóg do radości!

10. Błogosławieni jesteście, Tak Pan Chrystus mówi wreszcie, Gdy wam będą złorzeczyli I wszystko złe wam czynili!

11. Radujcie się z tych przykrości, Boć obfita we wieczności Zapłata wam będzie dana, Już od wieków zgotowana!

12. W tych błogosławieństwach, Panie, Niech największe swe kochanie W smętku i w radości mamy, Z tobą wiecznie przebywamy! Cz.

Nuta: Boże, Wierny Boże.

377. Szczęśliw, kto na ziemi Twą drogą chodzi Panie! A jeszcze szczęśliwszym Się w tamtym świecie stanie; Pełny mocnej wiary, Żądom się opiera I dla świętej cnoty Żyje i umiera.

2. Ostrożny we wszystkiem, Statecznie postępuje, Nienawidzi grzechu, Dobrze zawsze miłuje; Sam Bóg w nim to sprawia Przez Ducha świętego, Że wzrasta w miłości Codziennie u niego.

3. Mając w sercu Boga, W świetle jego żyć może, Bojując, trudności Wszystkie mężnie prze-
może; Śpieszy się, gdy zbłądzi, Wnet do polepszenia I żąda, by doszedł W cnocie poświęcenia.

4. Z wdzięcznością w swym stanie Pożywa Boże dary, Choćby się dostało Innym szczęście

bez miary: On na swem przestawa, Zawiści nie czuje, Łakomstwem ni pychę Pokoju nie truje.

5. Dali mu Bóg więcej, I on więcej rozda-
wa, Szczęście bliźnich mnoży, Ich obrońcą się
stawia; I nieprzyjaciołom W nędzy dobrze czyni,
A i ku niewdzięcznym, Jak Bóg, się nie zmieni.

6. Innym nie ubliży, Czci i życia ich broni,
Słabych mile znosi, Wnet do zgody się skłoni;
Też w każdym człowieku Czci on obraz Boży,
Myśli: wszak nade mną Łaskę Bóg rozłoży.

7. On się usiłuje Rozum innych oświecić, I
do dobrych czynów Ochotę w sercu wzniecić; Z
cudzych cnót się cieszy, Bo ma przeświadczenie,
Że jeden Bóg wszystkich I jedno zbawienie.

8. To wieczne zbawienie Jest stała radość jego,
I patrzy wesoło Do żywota wiecznego. Tak po-
nosi meżnie Wszystkie swe przykrości, A śmiało
przemaga I śmierci gorzkości.

Karol Kuzmányi, z wieku 19, Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

378. Że drogami twemi chodzę, W sprośnościach
świata nie brodzę, Że jest w tobie me kochanie:
Za to ci dziękuję, Panie!

2. Bez ciebie by dawno były Nogi moje po-
błądziły; Lecz twoja mię strzegła ręka; Niech ci
za to będzie dzięka!

3. Dajesz mi żyć w społeczności Z ludźmi
szczeręj pobożności; Tyś bronił, że grzesznych
rady Mnie nie zwiodły i przykłady.

4. Gdybyś mię ty nie był bronił, Nie byłbym
się ich uchronił; Snadźby sprośne grzechy były
Sumienie me obciążały.

5. Gdyby mię zaś nad me siły Pokuszenia ob-
stąpiły, Potém wspieraj mię w krewkości A za-
chowaj mię w wierności.

6. Ach, bo serce me zwodzeniu Podległoby w
zaślepieniu! Nie masz nad przejście do złego Od
cnoty nic łatwiejszego.

7. Lecz kogo ty wzmacniasz, Panie, Nienaru-
szony zostanie; Ni rozkosz, ni majętności Nie zmyła
go w pobożności.

8. Twemi siłami wzmocniony, Wiernym będę
znaleziony, Gdy mnie ciało i świat kuszą, Z wsty-
dem tyłu podać muszą.

Bockshammer. Or.

V. Życie chrześcijańskie.

A. W ogóle.

1. Miłość ku Bogu i Chrystusowi.

Nuta: Z całego serca swego; albo: Ma dusza się nie.

379. Boga chcę mieć w pamięci, Bo o mnie
pamięta. Gdy się dusza ma smęci, To ją wiara
święta Wznosi do Wiecznego; Wnet uchodzą me
żale, Bo mi wystawia stale Szczęście cierpliwego.

2. Gdy myślę o miłości, Jakże się raduję,
Że z poza chmur w prędkości Słońce występuje;
Na myśli mi stoi: On mi obiecał święcie, Nie
zapomnę cię w świecie! To smutek ukoj.

3. Pomnąc na dobroć jego, Która codzien
nowa, Że mam Ojca wiernego, Wnet rozkosz go-
towa! Ciężar swój nań włożę, Tak praca się o-
słodzi, Gdy pot z czoła uchodzi: Od Boga nie
zdróżę!

4. Pomnęli na litości, On dał Syna swego,
Cud to wielkiej miłości, Łaska dla nędznego! Bóg

w Chrystusie moim, W nim ma upodobanie: Czyliż zapomnieć w stanie O dziecięciu swoim?

5. Więc o Bogu pamiętać Chcę czasu każdego, Nie dam światu się spętać Próżnościami jego. Mieć ja będę Boga W sercu i na języku, Tak mi w jasnym promyku Chwila wszędzie błoga.

6. O Bogu myśleć będę, Póki myśleć mogę! A gdy w grobie osiedę, Bóg zniesie mą trwogę; Gdy świat mnie zapomni, Czas moje zatrze śladu, Nie lękam się zagłady: Bóg mnie nie zapomni!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

380. Bóg Ojciec z szczerzej miłości Posłał Syna z wysokości Dla wzniesienia człowieczego Rodu w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza Miłuje Pana Jezusa Nad wszystkie stworzone rzeczy, Łaskę jego ma na pieczy.

3. Rozkosze i majątności, Przyjacioły i zacności Odrzuca, a w samym Panie Składa całe swe ufanie.

4. Strachów ludzkich się nie boi, Wiernie zawdy przy nim stoi! Woli srogą śmierć podstąpić, A niżli Pana odstąpić.

5. Nie może duszę wiernego Żadna rzecz odwieść od niego; W nim ma i w dzień złej przygody Pewną rozkosz, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, Rada słyszy, mówi o nim. To powszednie jój staranie: Czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, Rozłączenia z ciałem żąda, Żeby z tym, kogo miłuje Mogła być, gdzie on króluje.

8. Nie ma w świecie nic droższego Nad Pana i miłość jego; Pokus przeciwnego zdania Nienawidzi, im się wzbrania.

9. Język ludzki krasomówny Nigdy nie jest tak wysłowny, Aby wszystkie miał własności Tęj wyliczyć cnęj miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie Mają swe w Jezusie Panie; Obfitą w niebie zapłatę Wezmą za każdą utratę.

11. W tém za przykład wystawieni Przodkowie błogosławieni; Bo już po swym dobrym boju Z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, Uciech znichomych szukali, Mają biedy, męki mają, Ulgi wieczne nie doznają.

13. Chryste! ty najmilszy Panie, Jedyne świętych kochanie! Daj cię miłować serdecznie, Czynić wolę twą skutecznie.

14. Serce nasze skłoń ku sobie, Byśmy tęsknili po tobie, Nic nie mając tak miłego, Jako ciebie Pana swego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, Duszy z ciałem się rozstania, Przybądź, pobierz nas do siebie, Daj mieszkanie wieczne w niebie!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna.)

381. Choćby wszyscy odpadli. Sam będę stateczny, By wdzięczności nie kładli W grób pamiętek wieczny. Za mnie cierpiełeś męki, Dla mnieś zgubion złością; Przeto ci dam na wieki Me serce z radością.

2. Często rzewnie żałuję, Żeś się ofiarował, A mnogi z twych nie czuje, Coś ty mu darował.

O, ze szczeręj miłości Tyleś zrządził w świecie:
A któżto w światowości Na to pomni przecie?

3. Z wiernęj wspierasz dobroci Do dziś dnia
każdego; Choć ten, ów się odwróci, Zawsze jesteś
jego. Wierna miłość zwycięża, W końcu człek
ją czuje, Kwiląc, siły natęża, Aż z tobą obcuje.

4. Jam uczuł miłość twoją, Nie opuść mię,
Panie! Kiedy się dusze spoją, Cóż rozłączyć w stanie!
Kiedys spojrzą do góry I bracia w niskości, A
każdy będzie skory Do twęj łaskowości.

Nowalis, u. 1772, † 1801. N.

Nuta własna. (Kde jsi můj přemilý.)

382. Gdzieżeś, ukochany Mój Jezu Chryste?
Gdzie cię szukać będę, Znajdę zaiste? Wyдай z
siebie światłość, Boś ty jasny; Bez ciebie żyć
nie chcę, Boś ty krasny.

2. Ciebie, Jezu, znaleźć Serce me żąda, Cie-
bie z każdej strony Tęsknie wygląda; O powróćże
do mnie Skarbie drogi, I wybaw me serce Z
wszelkiej trwogi!

2. Póki cię nie znajdę, Szukać cię będę, We
dnie jak i w nocy Tak wołać będę: Ukaż się,
Jezusie, Mnie smutnemu, Racz dać pocieszenie
Mnie grzesznemu!

4. Jeśli cię nie znajdę, Mój miły Chryste,
Inaczéj nie będzie, Zginę zaiste. Ach śpiesz się
i przybądź Nieodwłocznie, Niech się pomoc moja
Z tobą pocznie!

5. Z tobą się połączyć Chce serce moje, Bez
ciebie ja dłużej Już nie ostoję; Bez ciebie me
życie Wcale niczém, Z tobą, mój Jezusie, Śmierć
jest życiem.

6. Dokądkolwiek pójdziesz, Za tobą pójde, Z tobą wiecznej chwały Ja pewnie dojdę. Gdy ciebie mieć będę, Zacny Panie, Już mi nic nie braknie, Me kochanie!

Cz.

Nuta własna.

383. Jak pięknie świeci jutrzienka, Pełna łaski dla człowieka, Wzeszła z rodu Jessego! Synu Dawidów i Panie, Królu mój i me kochanie, Żądności serca mego! Ładny, Składny, Przyjaźliwy, Szczodroblivy, Uwielbiony, Nad niebiosą wywyższony!

2. Korono ma i klejnocie, Synu Boży w cnęj prostocie I królu wiecznej chwały! Tyś jest skarbem serca mego, A z słodkości słowa twego Mam pokarm doskonały. Jezu, Jezu! Wiecznaś manna Z nieba dana Ku sytości; Nie zapomnę twęj hojności!

3. Wlęj głęboko w serce moje Twęj miłości świętej zdroje, O niebieska jasności! Racz użyć szczęścia tego, Bym był członkiem ciała twego W żywotnej stateczności. Rozmnoż Rozkosz Miłowania Bez ustania, By i siła Śmierci nas nie rozłączyła.

4. Serce z radości podskoczy, Gdy uprzejme twoje oczy Na mnie tu spoglądają. Panie Jezu, dobro moje! Słowo, duch, krew, ciało twoje Mą duszę pokrzepiają. Weź mnie, Panie, W swe objęcie, Bym na świecie Łaski twojej Użył dla błogości mojej.

5. Boże Ojczy uwielbiony, Tyś mię, nim świat był stworzony, W swym Synu umiłował; Ten jest wieczne me kochanie, We mnie ma upodoba-

nie, Swą miłość mi darował. W niebie Z siebie Da mi życie I obficie Udaruje; Za to serce mu dziękuje.

6. Z radością Bogu śpiewajcie, Wdzięczną pieśnią rozgłaszajcie Chwałę jego imienia! Jezus jest mój ulubiony, Jam miłością z nim spojony, Z nim żyć chcę bez skończenia. Pilnie, Silnie Wykrzykujcie I dziękujcie Panu swemu, Królowi naj-sławniejszemu!

7. O jak jestem ucieszony, Żeś tak ze mną sprzyjaźniony W miłości swój potędze! Ty mnie też wiem z tego kraju Przyjmiesz do wiecznego raju, Na to chwytam twe ręce. Amen, Amen! Przyjdź co prędzej, Weź mnie z nędzy W twe mieszkanie, Wyglądam cię, drogi Panie!

Fil. Nikolai, u. 1556, † 1608. N.

Nuta: Jezusie światło żywota. (Aj, ja sem twój.)

384. Jam jest twoim, Jezu Chryste, Tyś me pocieszenie iste; Jeśli puścisz mię ze świata, Nie zgina me z tobą lata.

2. O, po wszystkie dni żywota Twoja sprzyja mi dobrota; Twoim jestem we dnie, w nocy, Ufam boskiej twój pomocy.

3. Miłość ku mnie okazujesz, Bo mnie wszędy opatrujesz: Jam wszędzie twój, Synu Boży, Doma, w polu i w podróży.

4. Błogosław mi w mój robocie, By świadczyła o mój cnocie: Jam twój w dobrém pracowaniu, Wiernym będąc w powołaniu.

5. Uczyni ze mną jak chcesz, Panie, Wierneć twe jest miłowanie: Jam twój w szczęściu i w przygodzie, Tak w użytku jak i w szkodzie.

6. Nie mam zbawienia żadnego Oprócz u ciebie samego: Jam docześnie twój i wiecznie, Na cię spuszcze się bezpiecznie!

7. Z światem chętnie się rozłączę, Duszę w ręce twe poruczę: Jam twój, leżąc martwy w grobie I gdy wzbudzisz mię w ozdobie.

8. O Jezusie, Synu Boży! Niech mi łaska twa otworzy Drzwi do niebieskiej radości, Bym cię chwalił we wieczności!

Adolf Zwetsin, Cz.

Nuta własna.

385. Jezu, ma radości, Duszy mej żadości, Moja ozdobo! Zdawna już, ach zdawna Jest ma tęskność jawna, Jezu, za tobą; Baranku, mój kochanku, Oprócz ciebie nic miłszego Nie mam czasu tego.

2. Mocą twój obrony Jestem zasłonięty Od wrogów moich; Niech się szatan sroży, Zgubę światu wróży, Pan stróżem swoich! Choćby świat w przepaście wpadł, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni!

3. Szatana wyśmieję; Darmo zgrozę sieje, Darmo śmierć godzi! Burz się, pękaj świecie, Jam bezpieczny przecie W gruzach, w powodzi. Bóg moją tarczą, zbroją! Niechże huczą doły, góry — Pan pomocnik skory!

4. Precz z świata skarbami; Memi rozkoszami Jest Jezus drogi! Precz, wy marne sławy I huczne zabawy, Jam w Panu błogi! Żal trwoga, krzyż, śmierć sroga Nie odłączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Żegnam was uciechy, Żegnam was, o grzechy, Ja was nie lubię; Wy tylko zwodzicie I chwile słodzicie Ku wiecznej zgubie. Rozpusto z pychą pustą I grzeszny żywocie cały, Żegnam was, bom stały!

6. Precz smutku, żałości, Bó sprawca radości, Jezus nadchodzi; Boga miłującym, Smutku doznającym Rozkosz przywodzi. W tym stanie uraganie Mam, lecz ciebie też w przykrości, Jezu, ma radości!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

386. Kogóżbym, Boże, oprócz ciebie Miał na niebie i na ziemi? Dusza się chłodzi w swój potrzebie Tylko przymiotami twemi. Niech świat słaWi swe uciechy, Nie znam krom ciebie pociechy.

2. Choć ciało z duszą mi ustanie, Nie dbam na żadne przykrości; W tobie jest me upodobanie, Z ciebie dobieram czerstwości. Niech świat na mnie się obruszy, Mój miłości nie poruszy!

3. Gdy ciebie mam, już wszystko moje, Czego dusza pragnąć może, I w razie złym nic się nie boję, Wiedząc, że mnie kochasz, Boże! Przeto mówię: tyś mą skałą I błogością doskonałą!

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

387. Miałem Jezusa w sercu kochanego, Dla mnie na krzyżu w mękach zabitego, Któregom kochał i w sercu swém chował, Nad wszystko w świecie onegom szanował.

2. Lecz widzę, żem go przez me grzechy zgubił, Któregom kochać wiecznie był przysłubił; Pójdę go szukać w tej szczęśliwej dobie, Abym go znalazł i pottrzymał sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu moj kochany? Przynajmniej wspomnij na te święte rany, Których podjąłeś na krzyżu tak wiele I srogich razów na swém świętém ciele.

4. Aż Piotr święty nie zaparł się ciebie? Przecie go, Jezu, przyjąłeś do siebie; Tylkoś nań pojrzał, wnet rzewne łzy leje I wszystkim w żalu niezmiernie truchleje.

5. Czy Magdalena nie srodze zgrzeszyła? Jednak twój, Jezu, łaski dostała; Skoro upadła pod twe święte nogi, Opuściłeś jej, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle chwalił, Gdybyś go, Jezu, od siebie oddalił? Wspomnij, żeś mi dział w twém dał odkupieniu, A odpuść grzechy słabemu stworzeniu!

7. Cóż mi po wszystkiém, jeżeli w twój, Panie, Wieczności dusza łaski nie dostanie? Co po rozkoszy, co po dobrém mieniu, Kiedy mi zejdzie na wieczném zbawieniu?

8. Precz już ode mnie, niegodziwe chęci, Którymi zły duch mnie do grzechu nęci! Śmierć wtedy pewna, gdy żyć obiecuje, Rozkosze świata, słodkie gotuje.

9. Precz obłudności! precz pokusy świata! Już ja swe Bogu poślubiłem lata: Precz, zwodzicielu, z marnościami twemi, Już się na wieki nie dam złudzić niemi!

10. Już teraz czynię stateczną odmianę, Już ciebie Boga kochać nie przestanę, Gniewać nie

będę, jeśli mi pomoże Wykonać chcenie twoja
łaska, Boże!

11. O zmiłujże się, Jezu mój, nademną, Racz
w ostatecznej godzinie być ze mną! Gdy dusza
będzie wychodziła, z ciała Daj to, o Jezu, by
cię oglądała!

12. W wiecznych przybytkach, przy twym ja-
snym tronie Racz mię umieścić po mym życia
zgonie, Daj użyć w niebie pociech i radości, Z
tobą przebywać na wszystkie wieczności! *Org.*

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

388. Miłości, coś mię stworzyła Na obraz
bóstwa twego, Miłości, coś nawróciła Do siebie
upadłego; Miłości, chcę twoim być I na wieki
z tobą żyć!

2. Miłości, coś mię wybrała Pierw, nimem
był stworzony, Miłości, któraś się stała Jak czło-
wiek uniżony; Miłości, chcę twoim być I na
wieki z tobą żyć!

3. Miłości, coś tu cierpiała, Zmarła za mnie
docześnie, Miłości, coś mi zyskała Błogość wie-
czną boleśnie; Miłości, chcę twoim być I na
wieki z tobą żyć!

4. Miłości, coś jest światłością, Prawdą, ży-
wotem, drogą, Miłości, coś mi litością Spra-
wiła rozkosz błogą; Miłości, chcę twoim być I
na wieki z tobą żyć!

5. Miłości, coś mię związała W jarzmie twém
z duszą, z ciałem, Miłości, coś pokonała Serce
me z czuciem całym; Miłości, chcę twoim być
I na wieki z tobą żyć!

6. Miłości, co kochasz wiecznie I za mnie o-
rędujesz, Miłości, która serdecznie Na okup się

darujesz; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

7. Miłości, co wyprowadzisz Mnie z grobu śmiertelności, Miłości, co mnie posadzisz W swęj niebieskiej jasności; Miłości, chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

389. Na Panu Jezusie Ja wcale się buduję;
On wiary mojej grunt, Bo przezeń przystępuje
Do Ojca, z którym jest Przezeń pojednany: On
to pośrednik nasz, Nam od Boga dany.

2. Człowiekiem i Bogiem Ten mój zbawiciel
miły. Gdy tak, toć pewnie miał Najdoskonalsze
siły, Obficie zasłużył Całe me zbawienie; Nie
mów nikt, że zbawi Własne zasłużenie!

3. Ojcowie znali cię Już w starym testamen-
cie, Mnóstwo wiernych zna cię Po świętym
twym adwencie. Do zamięj liczby tój I ja też
należę, Wielbiąc cię, Jezu mój, Mocno w cie-
bie wierzę.

4. Jednak zupełniej tam, Gdzie grzechu już
nie będzie, I gdzie, jak pewnie wiem, Tę pieśń
usłyszę wszędzie; Oto Zbawiciel nasz, Chwał go,
ktoś zbawiony! On nas odkupił, on; Niech bę-
dzie wielbiony!

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega. (Neprawdę.)

390. Nie mówcie mi o skarbach, złocie, Ni o
świeckiej wspaniałości! Nie może cieszyć mię w ży-
wocie, Co należy do marności. Niech każdy co
chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

2. On jest uciechą serca mego, Złotem, skarbem najzaczniejszym; Gdy się wpatruję w obraz jego, On w mych oczach najpiękniejszym. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

3. Świat ginie z pożądliwościami, Piękność ciała też niszczeje; Co powstało ludzi rękami, Wszystko kiedyś czas rozwieje. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

4. Grodu jego nikt nie zdobędzie A królestwa czas nie zgładzi; Tron jego wiecznie sławnym będzie, I nikt go z niego nie zsadzi. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

5. Bogactwa jego nieprzebrane; Święta jego twarz wspaniała, I co świetnego w nim jest znane, Nie zmienia się tego chwała. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

6. On nade wszystko wzniesć mię w stanie I dać udział w swęj jasności; On mię z bogacie nie-słuchanie Może skarbami wieczności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

7. Chociaż tu niedostatek mieszam, Póki w tym padole chodzę, W królestwie chwały, się spodziewam, Że tam duszy swęj dogodzę. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna. (Ježiše se nezpustim.)

391. Nie puszczę cię, Jezu mój! Tyś się za mnie ofiarował, Znam więc obowiązek swój, Bym żył tobie, cię miłował. Tyś światłości życia zdrój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

2. Nie puszczę cię, Jezu mój, Bo nie mogę żyć bez ciebie; W tobie ufam, przy mnie stój, Jak

w dni szczęścia tak w potrzebie. Ty się ze mną ścisłe spój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

3. Choćby zgasnął bystry wzrok I ustały wszystkie zmysły, I ostatni nadszedł zmrok I me serce bole ścisły, Gdy śmierć skończy życia bój; Nie puszczę cię, Jezu mój!

4. Nie puszczę cię ani tam, Kiedy przejdę w tamte strony, Gdzie ty z łaski swojej sam Dajesz wiernym swym korony, Gdzie twa chwała, tron też twój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

5. Nie dbam o ten marny świat, Ni o wszystkie skarby jego: Jezu, tyś cel moich lat, Coś odkupił mnie grzesznego; Mnie nie zgubi wyrok twój, Nie puszczę cię, Jezu mój!

6. Nie puszczę cię, Jezu mój! Przy twym boku będę wiecznie; Ty rozkoszy życia zdrój Mnie otworzysz, wiem bezpiecznie. Błogi, kto głos wznosi swój: Nie puszczę cię, Jezu mój!

Chr. Keymann, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Bogu chwała w wysokości. (Bohu bud' sława.)

392. O Jezusie! zbaw mą duszę, Tobie serce daruję, Mój wiek cały, dzięki, chwały, Wszystko ci ofiaruję; Tyś jest mój skarb, me zbawienie, Tyś me wieczne pocieszenie, O najmiłszy Jezusie!

2. Ciebie mając, zbawcą znając, Więcej tu już nie żądam; Nigdy chciwie, pożądlwie Na złoto nie poglądam; Perły drogie i kamienie Prócz cię zważam w lichęj cenie, O najmiłszy Jezusie!

3. Tysiąc światów jestem gotów Opuścić dla Jezusa; Bo bez niego, skarbu mego Smętna jest moja dusza. Nuż ratuj mię sam w pokusie I racz mą pocieszyć duszę, O najmiłszy Jezusie!

4. A tak ciebie w mój potrzebie Trzymać się
będę pilnie, Ciebie mego kochanego Jezusa ko-
chać silnie. Mając cię, mam wszystko wcale, U-
marłszy, w twój będę chwale, O najmilszy Jezusie!

Oryg.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

393. Rzuć człowiecze, marny świat, Oddaj
serce Chrystusowi, Tak unikniesz świata zrad,
Niebezpiecznych grzesznikowi. Jezu drogi, łaska
twoja Wierneć serce niech mi da!

2. Ach! gdy zajrzę w serce me, Ileż jest w
niem takich rzeczy, Co mi skryły niebo twe, Żem
je przestał mieć na pieczy. Czuję zbawco! w duszy
mój, Żem z natury w mocy zléj.

3. Ty swym duchem we mnie rządz, Bym dał
odpór światu złemu. Mój miłości celem bądź,
Bym się skłonił ku dobremu. Gdzieś ty Jezu! z
duchem twym, Tam już koniec żądzom złym.

4. Nie zapragnie serce me Dóbr znikomych
doczesności, Gdy ty sam zapełnisz je Dobrem
wiecznym twój miłości. Jedna tylko miłość twoja
Spokojności skarb mi da.

5. Nie poświęcę moich sił Na usługę niepra-
wości; Prawdą zawsze będę żył, Gdym jest pełen
twój miłości; Boś ty zbawco! prawdy chciał I
w niej żywot wiernym dał.

6. Zapełń serca mego czczość Twój miłości
dobrem światem, Bym nie przestał nigdy rość
W życiu duchem twym poczetem. Daj mi zawsze
w tobie być, Bym mógł twojem życiem żyć.

7. Któżby o cześć ziemską dbał, Mając godność Bożych dzieci? W tej godności bierze udział, W kim twa miłość Jezu! świeci. Kto cię kocha, ten już ma To, co wieczną chwałę da. Or.

2. Naśladowanie Chrystusa.

Nuta: Chrystus przykład pok., albo: Serdecznie żądam.

394. Jezu! któryś dla tego Zstąpił z tronu twego, Byś był światłem i wzorem Człowieka grzesznego; Bądź i moją światłością, Rozprosz me ciemności, Daj mi ducha twojego, Udziel twój mądrości!

2. Życ czynnie i cnotliwie, Zgadzać się z twą wolą, Czy to szczęście mnie zeslesz, Czy skarzesz niedolą, Umierać bez bojaźni, Naucz mię, o Panie! Twój żywot, Jezu drogi, To moje staranie.

3. Tyś mym wzorem, tyś wiernym Mym nauczycielem, Niechże cię naśladowuję, Niech słucham z weselem; Niech na ciebie pamiętam, Żyjąc w społeczeństwie, W ustroniu, w samotności I w niebezpieczeństwie.

4. Ty mię wspieraj w słabości, Pocieszaj smutnego, A gdy stanę u kresu Życia doczesnego, Przeprowadź mię bezpiecznie Przez śmierci dolinę Do wieczności, w szczęśliwszą I lepszą krainę!

Oryg.

Nuta: Cożes uczynił, albo: Aj wstawajcie.

395. Panie, co mieszkasz na wysokim niebie, Do ciebie wołam we wszelkiej potrzebie; Tyś ma ucieczka, w tobie me ufanie, Jezusie Panie!

2. Ty się skłoniłeś z majestatu twego, Abyś podźwignął człowieka grzesznego; Tyś moja ufność, tyś moje kochanie, Jezusie Panie!

3. Jezu! tyś posłem Boga najwyższego; Jezu, pasterzu stadka wybranego; Miej nas na pieczy, miej o nas staranie, Jezusie Panie!

4. Jezu, zwycięzco szatana i boju! Jezu, obrońco i księżę pokoju! Bron nas w potrzebie niebieski hetmanie, Jezusie Panie!

5. Jezu, Baranku Boży! któryś długi Krwią swoją spłacił za nas twoje sługi; Tyś sam ofiarą, najwyższy kapłanie, Jezusie Panie!

6. O pośredniku od wieków jedyny, Godzący z Bogiem upadłe w grzech syny; Przyczyn się, a daj z Bogiem pojednanie, Jezusie Panie!

7. Zbawienne słońce cnój sprawiedliwości! Jasna jutrenko z niebios wysokości! Oświeć nas wewnątrz, daj siebie poznanie, Jezusie Panie!

8. Niebieska manno, Jezu, żywy chlebie! Głodnych pokarmie, który mieszkasz w niebie, Nakarm łaknących, a nikt nie ustanie, Jezusie Panie!

9. O nieprzebrana dobroci studnico! Niewyczerpana żywota krynico! Posil pragnących, usłysz ich wołanie, Jezusie Panie!

10. Tyś wódz jedyny, tyś najprostsza droga, Wiodąca grzesznych szczęśliwie do Boga; Prowadź nas z sobą w niebo na mieszkanie, Jezusie Panie!

11. Tam ci, o Panie! dusza ma wesoły Hymn śpiewać będzie bez końca z anioły. Zdarz to przez drogięj krwi twojej wylanie, Jezusie Panie! or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

396. Pójdźcie do mnie wszyscy, pójdźcie, Bo-
jaźń wszelką z serc wyrzućcie, Wy grzechem ob-
ciążeni! Pójdźcie, jam jest pasterz wierny I wam
wszystkim miłosierny; Nie będziecie zgubieni.

2. Weźcie na się jarzmo moje, Patrzcie na
mnie, a swe znoje* Zawsze cierpliwie znoście. Bądź-
cie, jak ja, łagodnemi, W myśli, w życiu pokor-
nemi, Pychą się nie unoście.

* trudy.

3. Tak i w smętku i w radości Otrzymacie
w obfitości Dla duszy pokrzepienia. Jarzmo wdzięcz-
ne, lekkie brzemie Me jest; kto swe schyli ciemę,
Dostąpi wspomnienia.

4. Idę więc do ciebie, Panie, Coś jest wzo-
rem; daj, bym w stanie Był ciebie naśladować!
Niech się zaprę, a czém zdradnie Świat mię wabi,
wzgardzę snadnie, Chcąc tylko cię miłować.

5. W pokorze mię ćwicz prawdziwój, W mi-
łości ku bliźnim żywój, Pomóż nieść jarzmo stale;
Bym tu w duszy był spokojny, Tam zaś wieniec
wziął dostojny, Jak będę w twojój chwale. N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

397. Przy tobie chcę zostać, Panie, W twój
być służbie przebłogiój; Nic mię odwieść nie jest
w stanie Od ciebie i z twój drogi. Tyś życiem
życia mego, Tyś siłą mnie słabego; Jak wino-
rośl hojna w soki, Tak ty w łaski swój potoki.

2. O przy tobie ja zostaję, Jezu, w smętku,
w radości; Tobie wcale się oddaję, W czasie i we
wieczności! Twego czekam skinienia I do zejścia
znamienia; Bo ten śmierci się nie boi, Który z
tobą w życiu stoi.

3. Zostań przy mnie na téj ziemi, Zostań, gdy dzień żywota Schyli się, a myśl nocnemi Strachy się zakłopotą. Potém włoż rękę swoją Na słabą głowę moją, Rzecz: już koniec ziemskiej biedzie, Lecz kto wierzył, tam żyć będzie!

4. Zostań wtenczas przy mym boku, Kiedy śmierć mię zatrwoży, I przed zorzą wieczną w oku Mojem mgła się rozłoży. O gdy ciemność nastanie, Ducha oświeć mi, Panie, Bym szedł wesół w tamte strony I ojczyźnie był wrócony.

Spitta, u. 1801 N.

Nuta własna.

398. Tak nas woła sam Syn Boży: Wy, co was sumienie trwoży, Pójdźcie do mnie w ufności! Młodzi, starzy, męże, żony, Każdy będzie pocieszony, Skończcie wasze żałości!

2. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemie Przyniosłem wam na tę ziemię I nosić je pomogę; Kto je na się weźmie śmiało, Ufny w pomoc doskonałą, Znajdzie do nieba drogę.

3. Com tu czynił i co znosił, Czego uczył, o co prosił, To naśladować macie; Cobądź w świecie na was godzi, Nic wam pewnie nie uszkodzi, Gdy w wierności wytrwacie.

4. Coście Bogu się oddali, Sławni, podli, wielcy, mali, Zapierajcie się siebie! Stójcie w świętym słowie jego, Dostąpicie pociech z niego, Nagrodę hojną w niebie.

5. Za złe złem nie oddawajcie, Złość dobrocią przemagajcie, Choć się świat z tego śmieje; Zdajcie krzywdy swe na Boga, Tędy, gdzie jest wazka droga Idźcie, pełni nadzieje.

6. Gdyby się wam tak dziać miało, Jako lubi grzeszne ciało, Bojaźńby w was zginęła. Bóg dopuszcza pokuszenia Dla waszego doświadczenia, Aby doń dusza lgnęła.

7. Jeśli się wam zda krzyż srogi, Uważcie piekielne trwogi; Tam płacz, zębów zgrzytanie I ogień nieugaszony, I robak nieumorzony Gryźć nigdy nie przestanie.

8. Wierni po krótkim kłopotcie Spoczną we wiecznym żywocie, Z Chrystusem połączeni. Tém się wszyscy pocieszajmy, W cierpliwości mocno trwajmy, Będąc dlań utraپieni.

9. Kto przy Panu swym nie stoi I walki się wielce boi, Nie wejdzie do radości; Bardzo sobie źle posłuży, Bo do wiecznej męki dąży, Kto uchodzi przykrości.

10. Oko Pańskie wszystko widzi, Bóg się nie-szczerością brzydzi: Temu, co chce do nieba, Serdecznej sprawiedliwości, W wyznaniu wiary stałości Koniecznie tu potrzeba.

11. Co nam Bóg obiecać raczył, Na co z łaski nas przeznaczył, Co spełni czasu swego. Trwajmy tylko przy Chrystusie, Bądźmy waleczni w pokusie, Wejdziem do chwały jego!

Bart. Ringwalt, u. 1558. N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest.

399. Tyś to sam świata Zbawiciel, Panie! żaden nauczyciel Nie wyrówna ci w mądrości, W łasce i świętobliwości: Tyś jedyny radca ludzi, Który wiarę w sercach budzi.

2. Tobie Bóg sam to poruczył, Czegoś nas łaskawie uczył, Iż żyjąc w świętobliwości, W

jego mamy dział miłości. O za tę naukę, Panie Należy ci uwielbianie!

3. To i cuda dobrotliwe Są rękojmię nam prawdziwe, Że co usta twe mówiły, Słowa prawdy Boskiej były. Niech się sroży świat bez miary, Nie osłabi naszej wiary!

4. Tyś i czynem i wymową Wskazał cnoty drogę nową I przykładem nas uprzedził. O daj, bym twe stopy śledził, Ciebie, wsparty twą miłością, Naśladował z gorliwością!

5. Łaski Bożej ogłaszanie, Jest twoje własne przykazanie; Przez swe sługi odpuszczenie Związujesz nam i zbawienie. Wzmacniaj je przez ducha twego W przemaganiu świata złego!

6. Słowo twoje nadaje męztwa I prowadzi do zwycięztwa; Bo kto jego wiernie słucho, Pomoc ma świętego ducha, Prawdę kocha, w wierze stoi, Grzechu, piekła się nie boi.

7. I mnie nim, mój Panie, oświeć A w twój wiecznej prawdzie poświęć, Zbaw od błędu i próżności, Bym ci służył w pobożności, A gdy wszędzie światło wieczne, Ujrzał twoje oblicze wdzięczne.

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta własna, albo: Uczyni ze mną.

400. Za mną! wódz nasz Chrystus mówi, Za mną wszyscy chrześcijanie! Siebie zaprzec się gotowi, Pójdźcie na zawołanie! Weźcie krzyż swój i przykrości, Idąc za mną w cierpliwości!

2. Jam jest światłość, ja wam świecę Świętą cnoty jasnością; W tym, kto do mnie przyjdzie, wzniecę Wstąpię i moc nad ciemnością; Jam jest droga, ja wskazuję, Jak się szczerze postępuje.

3. Serce me pokory pełne, Dusza pełna miłości, Zawsze usta me rzetelne, I wdzięcznej są cichości; Umysł, wola i me siły Bogu siebie poświęciły.

4. Pokazuję wam, co szkodzi, Czego się chronić macie; Jak w sercu, co chytrze zwodzi, Złe żądze pokonacie. Jam dusz skałą jest stateczną, I wiodę was w radość wieczną.

5. W trudnościach stanę na przodzie, Dodam wam sił i męztwa; Walcząc za was w złej przygodzie, Przywiodę do zwycięstwa. Zły to sługa, co odwłacza, Kiedy pan bój mężnie stacza!

6. Kto swą duszę zachowuje, Beze mnie ją pozbędzie; Kto zaś za mnie ją daruje, W niebie mu dana będzie. Kto nie niesie za mną krzyża, Niegodnie się do mnie zbliża.

7. Pójdźmyż za Panem uśliwie Ze wszelką gotowością, Stójmy przy nim, gdy dotkliwie Dojmię nam ból srogością. Kto nie walczył, uwięzionym Nie będzie w żywocie onym.

Angelus u. 1624, † 1677. N.

3. Poświęcenie.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

401. Boże! który znasz drogi Naszego żywota, Niech po nich nasze nogi Wodzi twa dobrota, Byśmy tak chodzili, Jako sam rozkazujesz I łaskę nam darujesz, A tobie służyli.

2. Nie daj nam się obrócić Na drogę grzeszników, Ani zwyczajem chodzić Świata miłośników. Umorz żądze ciała, Łakomstwo, pychę, złości, By dusza we wieczności Cierpieć nie musiała.

3. Duch twój dobry niech wodzi Nas po prawej ziemi; Niech kusiciel nie szkodzi Nam podstępny swemi. Pomóż, byśmy żyli W pobożności i w cnocie, Niegdyś w wiecznym żywocie Z tobą się złączyli.

4. Zwłaszcza prosimy ciebie, O Jezu najdroższy, Co chcesz, abyśmy w niebie Mieli być najbłóższy: Racz nam słowa twego Światłem świecić w ciemności, Wiarę wspierać w słabości, Strzedz od wszego złego.

5. Kiedy dzień nasz się schyli A wieczór nastanie, Niech nas twa moc posili W to nasze skonanie, Byśmy z świata złego Wyszli uradowani, A byli zawołani Do przybytku twego.

Cz.

Nuta własna.

402. Boże, wierny Boże, Zdroju wszego dobrego! Co mamy, to wszystko Od ciebie jest samego: Daj mi zdrowe ciało, A niech w niem sumienie Z świętobliwą duszą Swoje ma schronienie.

2. Pomóż, bym z pilnością, Com winien, czynił, Panie; Do czego twój rozkaz Mnie wiedzie w moim stanie, Niech to wykonywać W czasie swym mam zwyczaj, A ty powodzenia W pracach mi użyczaj.

3. Daj, by zawsze była Prawdziwą moja mowa, By nie wychodziły Z ust niegodziwe słowa, A gdy co z urzędu Mówię do bliźniego, Użycz słowom mocy, Skutku pomyślnego.

4. Przyjdzieli nieszczęście, Obroń mnie od zwątpienia; Daj mi mężny umysł, Pomóż nieść krzyż,

cierpienia; Niech też nieprzyjaciół Zwycięzam ci-
chością, A gdy rady trzeba, Znajdę ją z radością.

5. Pomóż mi żyć z każdym W przyjaźni i
w pokoju, O ile podobna; Chceszli mi z szczęścia,
zdroju Użyczyć docześnie Dóbr i majątności,
Uchowaj mię z łaski Nieprawej własności!

6. Jeżeli późnych lat Na tym świecie dożyję,
I po trudach głowę Śnieg starości okryje: Udziel
cierpliwości, Strzeż mię od zhańbienia, Bym
wiekiem i cnotą Godzien był uczczenia.

7. Przez śmierć Chrystusową Daj błogie mi
skonanie, Weź mą duszę w swoje Przerozkoszne
mieszkanie; Ciału obok chrześcian Życz miejsca ci-
chego, Aby używało Spoczynku miłego.

8. Kiedy wszystkich zmarłych Wzbudzisz w on
dzień wspaniały, Spraw to ręką swoją, By me
popioły wstały; Niech twój głos usłyszę, O wzbudź
moje ciało, Aby z wybranymi W niebie przeby-
wało!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Ach zostań z twą, albo: Jezusie miłosierny.

403. Daj mi, Boże, pamiętać Na me przezna-
czenie, Bym z bojaźnią i drżeniem Sprawował
zbawienie.

2. Daj mi zawsze czuć żywo W ufności i wie-
rze, Iż cel życia mojego: Twe święte przymierze.

3. Oddal więc, Boże święty, Z mych myśli
i chęci Wszystko, co mię do świata I dóbr je-
go nęci.

4. Twoja wola i miłość Wiecznych w niebie
rzeczy, Niech będzie celem starań Moich trosk
i pieczy.

5. Milszym niech będzie dla mnie Skarb słowa twojego, Niż wszelki dar i chluba Świata znikomego.

6. Nie daj tego, nasz Zbawco, Z żyjących nikomu, By z nas miał być ktokolwiek Obcym w twoim domu.

7. Jako twój odkupieniec Twą śmiercią zbawiony, Niechże do twych przybytków Będę uciekniony.

8. Mój rozum i me serce, Moje całe życie, Niech bierze z upominków Twych, Boże, obficie!

9. Twa dobroć do pokuty Wzywa mię grzesznego: Daj bym lekce nie ważył Nigdy głosu tego!

10. Niech zawsze pilnie baczę Na twe nawiedzenie, Bym znalazł sercu pokój, Duszy mej zbawienie.

11. Czy mię wznosi los szczęsny, Czy nęka niedola, Niech na to patrzę tylko: Jaka twoja wola.

12. Tyś nam, Ojcze, dał Syna, Z nim też wyższe dary W serca jemu wierzących Wylewasz bez miary.

13. W nich ma chluba i szczęście, Ma pociecha stała; Z niemi dusza swój pokój W tobie odzyskała.

14. Niechże więc pilnie strzegę Daru mnie danego, Bym nie stracił korony Żywota wiecznego!

Or.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

404. Droga wązka, droga trudna Do nieba pielgrzymuję, A do uchwycenia jego Sił w sobie nie znajduję. Ach, kiedybym mej pociechy Nie znalazł, Boże, w tobie, Jużbym zwątpił o sobie!

2. Smutne serce me przed tobą, Mój miłośnierny Boże, Co je trapi, co je boli, Śmieie wylewać może; A twoja moc mi sprawuje Boleści ukojenie I duszy odpocznienie.

3. Oznajmujesz mi mego Krzyża owoce wdzięczne: Ufność ku tobie ufliwą I radości serdeczne. Nie w tobie by, ale w świecie Serce szczęścia szukało, Gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo twoje mię upewnia, Że masz o mnie staranie, A ucho twe nakłonię Słyszysz me narzekanie, I że mię raz rozkoszami I chwałą domu twego Nasycisz czasu swego.

5. Wtedy smutek serca wszystek Będzie wykorzystany, Zapomniawszy mego żalu, Czuć będę, żem zbawiony; Pieśni moje, dzięków pełne Rozlegać się po niebie I wielbić będą ciebie.

6. Tedy mnie doskonałemu Grzech dokuczać nie będzie, Stanę w niewinność ubrany W jasnym twych synów rzedzie, A serce twoje rado będzie, Zem ja, człek narodzony, Aniołom przyłączony.

7. To wiedząc, w tej śmiertelności Poniosę krzyż cierpliwie. O, uspokojone serce Nie narzekaj tęskliwie! Już wesoły czas nadchodzi, W którym cię Bóg od wszego Zacznie wybawi złego.

Or.

Nuta: Jakże jest luba.

405. Ja chcę, o Boże, wolę twoją czynić, I przedsięwzięcia tego nie odmienić, Z całym żywotem tobie się oddawać, W cnocie zostawać.

2. Doświadcz i poznaj, czy to myślę szczerze; Niech od obłudy twa mię łaska strzeże, Bym z wszystkiej siły czynił w moim stanie, Co ty chcesz, Panie!

3. Gdyby twa bojaźń wszędzie mnie wodziła,
I w samotności zawsze mną rządziła: Jakżebym
wiernie po twych drogach chodził, Siebie nie
zwodził!

4. Daj, bym i we śmactwach ciebie się obawiał,
Na grzech, sromotę siebie nie wystawiał, Głosu
sumienia swego strzegł chętnie I żył cnotliwie.

5. Udziel mi chęci i siły do dobrego, Tak urą-
ganie zniosę świata złego, I będę w cnocie miał
upodobanie Jako ty, Panie!

6. Ty na osobę nie patrzysz człowieka, Lecz
sprawiedliwa zapłata nas czeka; Chwałę i cześć
dasz dziatkom swym pobożnym, Hańbę bezbożnym.

7. Gdy ten doczesny wiek skończę we wierze,
Że mi śmierć groźna życia nie odbierze: O jak
wesoły ujrzę, Boże, ciebie W rozkosznym niebie!

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

406. Jak święte twoje imię, Boże, Temu kto
uflwie może Nazywać cię Ojcem swoim Ubła-
ganym w Synu twoim!

2. Tego tobie się modlenie Tak podoba jak
chodzenie: Wiarać jego jest prawdziwa I droga
nieobłądliwa.

3. Imię twoje jest mu opoką, Mocną twierdzą
i wysoką; Z niej w spokojnej bezpieczeńkości Wi-
dzi morza nawałności.

4. Nasycasz go trwającymi Zawsze rzeczami
dobremi, A on na wieki zacnemu Śpiewa imie-
niowi twemu.

5. Ach niech prawo twoje i imię Święci całe
ludzkie plemię; Niech się co ma rozum w sobie,
Duchem, prawdą modli tobie!

6. Niech głos mocny słowa twego Uczy człowieka każdego, Żeś ty Panem jest nad pany, Ojciec, Syn i Duch nazwany.

7. Niech każdemu narodowi Rada twoja się opowie, Że się na to Syn objawił, By do nieba drogę sprawił.

8. Że każdy, co w niego wierzy, Żywot niebieski odzierży, Kiedy aż do zgonu swego Chowa przykazania jego.

9. Niech my, co twą radę znamy, Wolę twoją wypełniamy; Racz swém słowem w nas skutkować Wiare i miłość zachować.

10. Gdy nam prawda jego świeci, Wnet mijamy błędów sieci, Wykorzenia też z wnętrzości Serca grzech i złe żądości.

11. Tak święcić będą chrześcijańskie Zbory twoje imię Pańskie, Nie tylko sercem, ustami, Lecz i swemi uczynkami;

12. Aż je doskonale zbawisz I przed tronem twym postawisz: Tam imię twe, tu chwalone, Będzie na wieki wielbione.

Oryg.

Nuta: Chryste, synu kochany

407. Jezu, słońce żywota, Prawdziwa światłości, Niech twa wieczna dobrota Sprawi mi radości Życiem, światłem, błogością, Ducha mego nowością: Spełń moje żądości!

2. Opuść mi przewinienia, Zarzuć je za siebie; Ach uzał się stworzenia Słabego w potrzebie! Udziel z twój łaski zdroju Sercu memu pokoju; Daj to, Panie w niebie!

3. Wypądź też z duszy mojej Stare marne chęci, A niech miłość do twojej Służby mię tak

ności, Bym żył tobie ku chwale, Naśladował cię stale Aż do mojej śmierci.

4. Mnóż twe we mnie poznanie, Wodzu ducha mego! Objaśnij rozum, Panie, Mocą słowa twego, Bym w ciebie wierzył silnie, W prawdzie trwał nieomylnie, Wzrastał dnia każdego.

5. Obdarz mię walecznością I krzyżuj me żądzę; Niech swoją cielesnością Zawsze mądrze rządę I umrę światu złemu, Żyjąc tobie samemu, Tak z drogi nie zbłądę.

6. Ach zapal twój miłości W mej duszy płomienie, Bym ciebie z uprzejmości Miłował niezmiennie, I chodził po twój woli I w szczęściu i w niedoli Statecznie codziennie!

7. Użycz mi siły, Panie, Męztwa i stałości: Toć twój łaski działanie I ducha miłości; Natomiast me myślenie, Mówienie i czynienie Pełne jest słabości.

8. Przetóż, Boże łaskawy, Ojczy najwierniejszy, Wstrzymaj wszystkie złe sprawy, Bym był pobożniejszy, Twą wolę wykonywał, Łaski twój się spodziewał I był jej godniejszy.

L. A. Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Zwiastuję wam radość. (Kto se libi Bohu.)

408. Kto jest miły Bogu, Żyjąc w pobożności, Miewa przykrość mnogą I wiele żałości, Bywa w nienawiści, Jak według słów Pańskich To się wiernym iści.

2. Musi włożyć na się Duchowne odzienie, Cierpliwość mieć zasię, Gdy jest pokuszenie, Strojąc się do boju, Który podjąć musi Nie cielesną zbroją.

3. Wiedząc, że żyć w świecie Znaczy wciąż bojować, Czy w zimie czy w lecie, Z biedą się pasować: Jako doznał tego Job, słuźebnik Boży Na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się obawiać Nie ma losu tego, Lecz stałym zostawać W wierze Pana swego; Bo on z swęj litości Sprawí koniec biedzie, Potém da radości.

5. Kogo Bóg, to wiemy, Najwięcej miłuje, Tego też na ziemi Uciskiem próbuje, Wiodąc go do nieba, Dla którego wiele Złego podjąć trzeba.

6. Czego przykład mamy Na Chrystusie Panie, Który był, jak znamy, Ojcowskie kochanie, Jednak w duszy, w ciele, Nim wszedł do swęjchwały, Musiał cierpieć wiele.

7. Nie jest sługa większy Nad swojego Pana; Zwany był najświętszy Wspólnikiem szatana, Choć nic nie przewinił, Ale wszystko dobre Wszystkim zawsze czynił.

8. Tak też wierni jego Wielki ucisk mieli I od świata złego Wiele ucierpieli, Wszak się wesselili, Gdy dla Pana swego Utrapieni byli.

9. A przetoż my znając Ku nam miłość Bożą I przykłady mając, Niechże nas nie trwożą Wielkie utrapienia, Gdyż z wiernemi mamy Przybyć do zbawienia.

10. Też się nie lękajmy Tych, co trapią ciało, Przy swym Panu trwajmy Aż do końca śmiało: On nas z swojęj ręki Nie puści, a złych da Na piekielne męki.

11. Miejmyż to za radość I za dobre mienie, Gdy tu na nas żałość Przyjdzie i trapienie, I kiedy dla Pana Będzie na nas z kłamstwem Ludzka złość wylana.

12. Boć nie są żałości Godne czasu tego
Niebieskiej radości Żywota wiecznego, Którą
Bóg gotuje Temu, kto dla niego Smutek po-
dejmuje.

13. Racz dać, co prosimy, O niebieski Panie,
Niech mężnie znosimy Ciężkie bojowanie; Po cze-
snej żałości Racz nas z łaski przyjąć Do wie-
cznej radości!

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

409. Kto z Chrystusem nie chodził W ciernio-
wej koronie, Ten wieńca niebieskiego Nie weźmie
po zgonie; Bo przez wiele ucisków, Uczy nas
Duch Boży, Iść potrzeba, nim żywot W duszy
się rozmnoży.

2. Kto za Panem nie nosił Krzyża przeciwno-
ści Nie posiedzie zaszczytu Wiecznej dostojno-
ści; Bo kto się pragnie szczycić Wieczną w niebie
chwałą, Temu swe pierwój trzeba Ukrzyżować ciało.

3. Kto pragnie żywot lepszy Mieć na wieczne
lata, Niechaj w sobie umorzy Miłość tego świata;
Gdyż ze światowem sercem Nie można być w
niebie; Świat opuści człowieka W ostatniej po-
trzebie.

4. Kto chce znaleźć u Boga Chwałę i zna-
czenie, Niech skarci miłość własną Przez jej wy-
niszczenie. Niech się uczy, jak zaprzeć Ma siebie
samego, Gdy chce usiąść za stołem Królestwa
Bożego.

5. Kto chce wielkim prawdziwie Być w nie-
bieskim dworze, Niech wyuczy swe serce Żyć
zawsze w pokorze. Zamknięte są na wieki Py-
sznym niebios wrota; Nie da hardym swęj łaski
Pan, dawca żywota.

6. Tego nas uczył Zbawca Grzeszników rodziny, Pokazując nam drogę Do wiecznej krainy. Sam on szedł jej gościńcem Z domu niebieskiego, I po niej wrócił w chwale Do dziedzictwa swego.

7. Przez to stał się on godnym Tak potężnej chwały, Iż przed nim swe kolano Ugina świat cały: Że nie szukał na ziemi Swego wywyższenia, Lecz po wąskiej szedł ścieżce, Drogą ponizienia.

8. Dróg szerokich tysiące Na rozległej ziemi, Wabiących ludzkie serce Dobrami marnemi. Na nich świat wiele szuka, Nie tego co trzeba: Wszystkie wiedą do zguby, Żadna z nich do nieba.

9. Nie żądam bogactw ziemi, Nie tęsknię do sławy; W nich zabójcza trucizna Dla Chrystusowej sprawy. To jest wielkość prawdziwa, Rzeczne zaszczyty: Pędzić w Bogu z Chrystusem Żywot w sercu skryty!

10. Ten cel życia niech ludziom Stoi w oczach wszędzie! Wtenczas droga ich życia Chrystusowa będzie; Nie w ziemskich utkwia dobrach Myśl i chęci swoje, Lecz pójda, gdzie otwarte Niebieskie podwoje.

Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

410. Ludu Pański, w doczesności Długie ciężkie boje masz, Pokój tylko we wieczności, Tu ustawne walki znasz. Więc się w prawy oręż zbrój I na wiecznej skale stój, By zwycięztwa i błogości Użyty ci Pan z miłości.

2. Ludu Pański, w doczesności Długie ciężkie boje masz, Nie szukajże spokojności, Póki czas niestały znasz. Prowadź śmiało Boży bój, Przy

chorągwi Chrysta stój! Krzyż, to znak zwycięstwa
twojego, Chwały twojej z hańby jego.

Preiswerk, u. 1799. N.

Nuta: O przecudnie. (O přebidná).

411. Mało ludzi na tym świecie, Którzy Boga
się boją, Mnóstwo złośliwych znajdziecie, Co o
cnotę nie stoją, W rozkoszach zawsze pływają,
Ciało rozpustnie chowają I po woli swój chodzą
Bez wstydu grzechy płodzą.

2. Acz każdego Pan swém słowem Woła do
siebie mile, By doń śpieszyć był gotowym, Dawa
mu słuszne chwile, Nie żąda śmierci żadnego, O-
czekiwa na grzesznego, By się ze snu ocucił, Zło-
ści swoje porzucił.

3. Też posyła sługi wierne, Szafarze słowa
swego, By głosili miłosierne Zamysły woli jego, A
izby każdej godziny, Kto usłyszy te nowiny, Zrzekł
się świeckich rozkoszy, A radził o swój duszy.

4. Jednak mało co przyjmują Tak łask we po-
selstwo, Lekce sobie więc szacują To Pańskie
dobrodziejstwo; Nie są wdzięczni tej światłości,
Umiłowali ciemności, Woła światu k woli żyć,
Niż posłuszni Panu być.

5. Ale kiedy ku kresowi Już będzie przycho-
dziło, A śmierć groźna go pozdrowi, Potém nie
bywa miło: Tu Boga o zdrowie prosi, Oczy,
ręce doń podnosi, Do pokuty się stroi, Gdy już
nad grobem stoi.

6. Śluby Bogu czyni dziwne I wiele obiecuje,
Bo sumienie jest przeciwne, Grzechy mu pokazuje.
On się lęka, on się trwoży, A szatan mu mękę
wroży; Znikąd pociech nie miewa, Zewsząd o-
puszczon bywa.

7. Ciało się też grzeszne lęka Sądu sprawiedliwego, Że je dotknie Boża ręka, Nie czyniąc woli jego; Lekko czas łaski ważyło, Światu z pilnością służyło: Już widzi swe skonanie, W grobie ciemne mieszkanie.

8. Żałości on dosyć miewa, Dziwnego narzekania, Zewsząd rady się spodziewa, Pełny powątpiewania. Radby czas drogo zapłacił, Który tu marnie utracił, Po drogach sprośnych chodząc I w bezbożnościach brodząc.

9. Ej, jak tu więc trudno bywa, Z Panem swym się rachować, Gdy zapisy złe odkrywa: Któż się może prawować? Ach rachunek taki srogi Nabawia go wielkiej trwogi, Długu spłacić nie może: Zmiśuj się, zmiśuj, Boże!

10. Radzęć, póki czas miłości, Byś pokuty pilnował, Tego świata, jego złości, Byś się pilnie warował; Panu chowaj wiarę żywą, Czekaj go miłością tkliwą, By cię znalazł czujnego I w wierze gotowego.

11. Wielce się ci omylili, Którzy czas odkładali, Poprawę życia zwłóczyli, Sędziwych lat czekali: Kwiat wieku djabłu oddali, Drożdże Bogu obiecali. Śmierć ich nie oszczędzała, Ich myśli pomieszała.

12. O, jako są ci szczęśliwi, Którzy w swojej młodości W zakonie Pańskim są żywi, Nie czekając starości! Ci szczęście dnia ostatniego Ujrzą zbawiciela swego, Przywitawszy go śmieie, Wni-dą z nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać W służbę światu złośnemu, Boć dłużnikiem zwykł zostawać Służebnikowi swemu; Obłudnie swoje miśuje, Do

czasu radość gotuje. Kto się tu z nim pobraci,
Wieczne dobra potraci.

14. Każdy, który Pana swego Chce uprzejmie
miłować, Musi mu czasu wszelkiego Wiare swoją
zachować, Acz z tego świat jawnie szydzi, Bo
się on takimi brzydzi; Ale się tego nie bój,
Przy Panu swym wcale stój!

Maciej Czerwonka, u. 1521.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

412. Moj Boże i Ojcze, Twe słowo mi dane,
By były niem drogi Życia oświecane, Duchem
twój prawdy wskazane.

2. Daj żebym prawdziwój Dokazał mądrości,
Mijając nieszczęsne Drogi nieprawości, Chodził
ścieżką pobożności.

3. Świat niech mię nie zwiedzie Do marnych
rozkoszy, Chęć każdą do złego Niech wierna
wypłoszy Miłość ku tobie z méj duszy.

4. Cóż znaczą dostatki, Co szczęście na ziemi,
Nabyte chytrością I grzechy sprosnemi, Gar-
dząc skarbami wiecznemi?

5. Po krótkiej radości Nadejdzie żal długi,
Zaąda Pan liczby Od każdego sługi: Duszo,
pomnij na świat drugi!

6. Ten błogosławiony, Kto na swém przestaje
I twój się dobroci, O Boże, oddaje, Mając święte
obyczaje.

7. Gdy w biedzie zawoła: Zmiłuj się, mój
Panie! Pocięhy, pomocy, Obrony dostanie Przez
two Boskie zlitowanie.

8. O uczyni mą wiare I miłość stateczną, Tak
w życiu i w śmierci Mieć będę serdeczną Ra-
dość, a potem i wieczną!

Or.

Nuta : Kto tak na Bogu swym spolega.

413. Mój Boże, naucz mię poznawać Obłudę i oszukaństwo, Że nie dość jest imię dostawać, A nie wmyśleć się w chrześcijaństwo. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty.

2. O pomóż, bym się oddał tobie, A siebie zrzekł się samego! Chcąc tobie żyć, niech umrę sobie, Panie, odnów mię całego! Ach spraw itd.

3. Oderwij serce me od ziemi, Wszystko grzeszne oddał z niego; Niech jednym duchem się stajemy, Daj mi umysł zbawcy mego! Ach spraw itd.

4. Bądź mi rzadcą duszy i ciała, Bym Chrystusa naśladował, I by mi cześć się z nim dostała, Wąską drogą postępował; Ach spraw itd.

5. Niech ciało z pożądliwościami Umartwiam a żyje tobie, Niech świat z grzesznymi uciechami Ukrzyżuje mężnie w sobie; Ach spraw itd.

6. Czyni mą wiarę, miłość, nadzieję Żywą, mocną i skuteczną, Tak się w chrześcijaństwie nie zachwieję, Ani w chwilę ostateczną. Ach spraw itd.

7. Tak już mam na tej biednej ziemi, Co mię będzie cieszyć wiecznie: Mam błogość z niebios zbawionemi, Z tobą złączon tak serdecznie. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty!

N.

Nuta : Zachowaj nas przy swem

414. Nic nie baczy umysł ziemski Na zbawionych dzieł niebieski; Żyje w ślepej bezpieczności, Pragnie ujść sprawiedliwości.

2. Własnym żądzom ustępować, Wedle świata się sprawować, Cnoty nie lżyć ani chwalić, W sumieniu się nic nie palić;

3. Grzechów miłych nie unikać, Do kłamstw pięknych wciąż nawykać, W słodkim śnie być niewzbudzony, Prawem, śmiercią niestraszony:

4. To ich dział, to cel miłości. O życie bez pobożności! W marném trwają omamieniu, Nic nie myślą o zbawieniu.

5. Ach racz, Boże, mię oświecić, Miłość cną ku tobie wzniecić! Nie chcę żyć bez ciebie, Panie, Niech twa miłość mi zostanie.

Fil. Fr. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Jezusie światło żywota.

415. Odnów mię, wieczna światłości, I niech blask twój obliczności Serce, duszę mą oświeci, W nich gorliwość świętą wznieci!

2. Umorz we mnie żądze sprosne, Wyplew z serca chwasty* złośnie; Uzbrój siłą i śmiałością Do boju z mą cielesnością.

* kłakol.

3. Ducha we mnie stwórz nowego, Tobie chętnie posłusznego, Co się z twoją wolą zgadza: Ten niech serce me odmładza!

4. Skieruj myśli me do siebie, By pamiętały o niebie, Aż cię ujrzę, ma światłości, Twarzą w twarz w wiecznej radości.

Ruopp, † 1708. N.

Nuta: Uczyni ze mną jak chcesz, Panie.

416. Ojcze, podobać się tobie, To błogością dziełek twych; Wolę twoją w każdej dobie Peł-

nić, powinnością ich, Jak ją wypełniają w niebie
Aniołowie, bliscy ciebie.

2. Wola twa nam nic nie wzbrania, Co do
szczęścia wiedzie nas. Kto twe pełni przykazania,
Znajdzie dobre swoje wraz. Cnota trwałe szczęście
rodzi, Grzech za sobą nędzę wodzi.

3. Nasze złe pożądliwości Woli nie słuchają
twój, Nam użytek i radości Obiecuja z sprawy
złej; Dokąd nas zwa, pośpieszamy, Na ciebie za-
pominamy.

4. Opuść, Ojcze, nasze grzechy, W pokuszeniu
przy nas bądź, Użyj łaski i pociechy, W sumie-
niu nam pokój zrządź. Posil w cnocie, bo szczę-
śliwy, Czyj żywot jest świętobliwy.

Karol Braxatoris, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

417. Pamiętaj człowiecze, Na co cię Bóg stwo-
rzył, Nad wszystkie stworzenia Na ziemi przeło-
żył, Na to: abyś jemu służył!

2. Zaczne tobie dary Stwórca twój darował;
Dał ci rozum zdrowy, Byś nim się sprawował,
Duszę dla nieba wychował.

3. Grzeszyć ci zabronił, Dawszy przykazania,
Złego i dobrego Użytył poznania, Byś był wierny
do skonania.

4. Nagrodę obiecał Za cnoty z miłości Każ-
demu, co jego Ufa łaskawości; Karać grozi wszyst-
kie złości.

5. Ale ty swawolnie Czynisz wiele złego, U-
ciech świata pragnąc, Słuchasz ciała twego, Gar-
dzisz przykazaniem jego.

6. Prawdzieś jest odporny, Pychą się nady-
masz, W złości nieustępny, Swój się myśli trzy-
masz; Biedny! swego tu nic nie masz!

7. Krótki wiek na świecie, Two lata prze-
miną; Jako rosa w lecie Uciechy twe zginą:
Rzeczą zajmuj się jedyną!

8. Pokorz się przed Bogiem, Módl się pilnie
jemu I żądaj lekarstwa Sobie niemocnemu, Ufaj
Jezusowi twemu!

9. Oczyszc swe sumienie A nie grzesz zuchwale,
Czyn pokutę szczerą, Bóg od zguby stale Raczy
zachować cię wcale.

10. Miłosierny Boże, Broń mię od zginienia,
Uzał się z twęj łaski Krewkiego stworzenia, Po-
móż mi do odrodzenia:

11. Mam ucieczkę pewną U ciebie samego,
Wierząc w ciebie Ojca Wiecznie łaskawego; Prze-
łóż pociesz mnie smutnego!

12. Duszę swą polecam Ja tobie samemu,
Zdaje się na łaskę Panu Bogu swemu: Bądź
mnie miłościw grzesznemu!

Cz.

Nuta: Panie, jak chcesz niech się dzieje.

418. Patrz, Boże! nieprzyjaciele, Z którymi
walczyć muszę, Mają sił, podstępów wiele, Że
łatwo zwiódą duszę; Jeśli twa moc nie pomoże,
Bardzo snadno mię przemoże Zły duch, świat i
me ciało.

2. Zły duch z razu swą chytrą siłą Mile wabi
grzesznego; Lecz zmażeli się kto złością, Serce
zatwardza jego, Z grzechu pędzi go do grzechu
I tak onego w pośpiechu Do piekła zaprowadzi.

3. Świat też nęci, otwierając Pożądliwościom wrota, Chciwość, rozkosz zalecając, Oraz pychę żywota; Lecz gdy się gniew Boży zjawia, Wnet z przyjaźni się wymawia, Stroni od towarzystwa.

4. Ach ciało z krwią nie chce tego Puścić, na czém szkodzi, Świata z powabami jego Nienawidzieć żałuje; Z krótkiej cieszy się radości, Nie chcąc, bym się w ostrożności Szatańskich sieci chronił.

5. A z nieprzyjacioły temi Walczyć ja biedny muszę, Zewsząd mię ściskającami, Trapiąciami mą duszę; Czart dokuczać nie przestaje, Świat pokoju mi nie daje, Ciało do grzechu nęci.

6. Szukam u ciebie ucieczki, Boć wielka ma pokusa! Pomóż Ojcze, strzeż owieczki Dla Jezusa Chrystusa; Użycz mi sił Ducha twego, By chytróść z sprawą każdego Przeciwnika zginęła.

7. Tym twym Duchem dobrym, Panie, Rządź wewnątrz ducha mego, Bym twe pełnił rozkazanie, Nie dał się zwieść do złego, Z grzechem mocno tu bojował, Z drogi twojej nie zstępował Na prawo ni na lewo.

8. A gdy w życiu mię rozlicznie Kuszą pożądliwości, Daj, bym się im ustawicznie Opierał w stateczności, I był pomny na skonanie, Na sąd, niebo i odcłanie Piekła i męki jego.

9. Na te rzeczy ostateczne Niech pomnę dnia każdego, Żądze, uciechy wszeteczne Wyprzątam z serca mego, Abym ci mógł dożywotnie, Bez bojaźni i ochotnie Służyć, posłusznym będąc.

10. Ach, posil mię Ojcze w niebie, By mię zły duch nie więził! Jezu Chryste, proszę ciebie,

Pomóż, bym świat zwyciężył! Duchu święty, w
boju z ciałem Pomóż mężnym być i śmiałym,
Bym zwycięstwo otrzymał!

D. J. J. Breit. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

419. Powstań, chrześcijański człowiecze! Bierz
się mężnie do boju! Darmo się spodziewasz w świe-
cie I w tym czasie pokoju. Kto nie walczy, też
korona Nie będzie mu udzielona; Więc bojuj,
walcz, zwyciężaj!

2. Bliskiś szatan z swą chytrą, Świat z
pychą, z rozkoszami, Ciało z swoją lubieżnością;
Wiedz, że się zwycięzcami Staną twemi, gdy o-
spały Będiesz w boju i niestały! Więc bojuj,
walcz, zwyciężaj!

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał Na krzyż,
chorągiew Pańską; Wspomnij, żeś się sam ubiegał
O cześć i moc chrześcijańską; Wspomnij, iż kto
nie bojował, Jak żywo nie tryumfował: Więc
bojuj, walcz, zwyciężaj!

4. Kto zwycięży, chodzić będzie Szatą białą
odziany, Będzie też imieniem w księdze Żywota
zapisany; Chrystus wyzna imię jego Przed obli-
czem Ojca swego: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

5. Kto zwycięży, ten w świątyni Bożej wie-
cznie zostanie, Owszem w światło w nią się zmieni,
Jako jaśni niebianie; Imię Ojca niebieskiego
Świecić będzie wszędy z niego: Więc bojuj, walcz,
zwyciężaj!

6. Bojuj śmiało i statecznie, Byś zwycięzcą
tu bywał; Nie żałuj twych sił, byś wiecznie

Dóbr niebieskich używał. Kto nie walczy dla korony, O nie będzie ten zbawiony; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

Angelus, u 1624, † 1677. N.

Nuta: Gdy przyjdzie ma godzina.

420. Sam Panie Boże mną rządź, Bym żył ku twojej chwale; Ucz me serce, aby się Trzymało ciebie stale. Ja tylko twój miłości Oddaję się ufliwie, Boś mię stworzył, odkupił; Bronię mię litościwie!

2. Miłość swoją niezmierną Obróć ku mnie, mój Boże! Chytróść świata i ciała, Jak prędko zwieść mię może! Niech to znając, uchodzę Pilnie każdej marności, A przymierza chrztu swego Dotrzymam w stateczności.

3. Żądze ciała mojego Pomóż mężnie zwojować, Bojaźń twą i anioły Racz ty przy mnie zachować, By się serce me zawsze Wołał twój rządziło, I w skutek darów twoich Nad grzechem zwyciężyło.

4. Pokąd mię raczysz w świecie Zachować przy żywocie, Niech będę sługą twoim W pobożności i w cnocie, Bym po śmierci tam przyszedł, Gdzie anieli czczą ciebie I obcował z wszystkimi, Przyjacioły w twém niebie.

Cz.

Nuta: Uczyni ze mną, jak chcesz, Panie.

421. Ty, co myślisz sprawiedliwie Wszystkim ludziom bezwzględnie, Wszystkich prawo czcisz troskliwie, Dobrze czynisz im chętnie: Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

2. Co ku człowieku każdemu Z uprzejmością się zbliżasz, Rad odpuszczasz i żadnemu Swawolnie nie ubliżasz, Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

3. Który biednych rad przyjmujesz, Rad cieszysz i nawiedzasz, Jadło, odzież im darujesz, Niskich nie upośledzasz, Zostań w tém, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

4. Lecz ty, który krzywdę czynisz, Komu tylko gdzie możesz, Z zysku i niewinnych winisz, Cóż sobietém pomożesz? Oj ocuć się, wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

5. Co w piekielnej nienawiści Na cnotliwych się zbroisz, Pełen pychy i zawiści, Zgubić drugich się stroisz, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

6. I ty serca kamiennego, Okrutny w obcowaniu, Co nie dbasz nic o biednego, Choć błaga w rozpaczaniu, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

7. Cobądź czynisz tu bliżniemu — Miej to zawsze w pamięci! Że to czynisz Najwyższemu. Wyprzuj z siebie złe chęci, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

Karol Kuzmány, z wieku 19. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

422. Ułysz prośby moje I przyjmij je, mój Panie! Twoją drogą chodzić, Jest me usiłowanie; Ujmij, prowadź proszę, Wzmacniaj mię słabego; Nie odrzucaj prośby Serca ci wiernego!

2. Ty mi nakazujesz Ćwiczyć się w powinności, Ty sprawujesz wiarę, By owoce miłości,

Uczynki pobożne Przynosila wszędzie: Niech ci życia mego Bieg poświęcon będzie!

3. Tak życzę; lecz słabość Ducha mego to sprawia, Iż go zwód bezbożny Szczęśliwości pozbawia; Widzę szczęście cnoty, Być pobożnym życzę, Lecz krom dobrej chęci Upadków nie zliczę.

4. Widzisz to, mój Panie! Spójrzysz na mnie z litości, Podaj ręce swoje, I dopomóż mój mdłości; Daj mój duszy światło I użycz jej męztwa, Tak nad złemi żądzmi Odniesie zwycięstwa.

5. Otwórz zrozumienie, Ażebym poznał jasnie Że grzech w biedę wiedzie, Że złych uciecha zgaśnie; Że z serca czystego Pokój, szczęście płynie; Żeś źródłem radości, Która nie przemienie.

6. Niechże mię pokusa I trwoga nie prze-
może! Daj mi stały umysł, Pomóż zwyciężyć,
Boże! Spraw to, bym się wpatrzył Ciągłe w
drogi twoje, Chętnie wykonywał, Powinności
swoje!

7. Jam pielgrzymem, Panie, Między ludźmi
grzesznymi, Którzy chęć do cnoty Psują przy-
kłady złemi. Kiedy jad zwodnictwa, Śmiech lek-
komyślności Wabi ducha mego, Pomóż mojej
mdłości!

8. Obroń serce moje, Bym do życia skończe-
nia Marniej się wystrzegał Radości omamienia;
Bo śmiech głupi onój Długi żal przywodzi: Nie-
chaj ta odmiana Z oczu mi nie schodzi!

9. Tak nie darmo będę Ufał twojej litości,
Będąc wiernym tobie, Wesela we wieczności,
Gdzie odpłacasz hojnie Wszystkie dobre dzieła,
Dojdzie dusza moja, Iż się ciebie jeła. N.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

423. **W**alczcie mężnie, gdyż nas wzywa Łaska Boża i wspiera; Niech się duch ciężaru zbywa, Co mu dzielność odbiera!

2. Walczcie! bo jest ciasna brama, Wązka droga do nieba. Na szerokiej ciżba sama, Wązką wiernym iść trzeba.

3. Walczcie, bo idzie o życie, Wstąpcie w Boże królestwo! Szatanu się oprzeć chcecie Tarczą wiary w zwycięstwo.

4. Zbawienie swych dusz sprawujcie Z bojaźnią i ze drżeniem! Niebezpieczeństw upatrujcie, Które grożą zginieniem!

5. Prawa wierność bój prowadzi Aż do grobu z grzechami; Nic jej w świecie nie poradzi, Zwycięża nad zdrajcami!

6. To uważcie, wojownicy, Walczcie śmiało, statecznie Jako Pańscy miłośnicy, Co z nim pragną żyć wiecznie!

J. J. Winkler, u. 1670, † 1722. N.

B. W szczególe.

1. Powinności ku Bogu.

Wdzięczność.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

424. **C**okolwiek mam dobrego, Wszystko jest z daru twego, O mój Ojciec w niebie! Twa niezmierna dobrota Wwiodła mnie do żywota, A nie mogę nic bez ciebie.

2. Rozum i chęć i siły, By powinność czyniły, Mam z twój łaski, Boże! Ty w pracy powodzenie Dawasz, lecz przewinienie Me je winowecz zmienić może.

3. Szczęścia i pomyślności, Z twój używam
szczodrości, Co mam, wszystko twoje! Radość i
smutek dawasz, Jak za dobre uznawasz: W rękach
twoich są dni moje!

4. Ach, jestże to ma sława, Że się mi tu do-
stawa Tak wiele dobrego? Żem szczęśliwszy od
wielu Przez ciebie, Stworzycielu, Czyliż godzien
jestem tego?

5. Uznaję kornie, Panie, Mniejszym niż zmi-
łowanie, Któreś mi wyświadczył. Daj, bym na
to wspominał, Gdybym pysznieć zaczynał, Bym
twój łaski nie zabaczył!

6. Dobrze używać tego, Na cześć imienia
twego, Co mam z twój miłości, I służyć tobie
wiernie: Do tego miłosiernie Daj pokory i mądrości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Poznanie Boga i woli jego.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

425. Człowiecze na świecie żywy, Chceszli
wiecznie być szczęśliwy, Dziesięć słów Boga wie-
cznego Przypuśćże do serca swego.

2. Jam Bóg twój! ty więc innego Nie miej,
oprócz mnie samego, Miłuj mię nad wszystkie
rzeczy, A będę cię mieć na pieczy.

3. Marnie mojego imienia Nie bierz; w cza-
sie utrapienia Wzywaj mię, a dnia świętego
Dzieła imaj się wyższego.

4. Czcij Ojca i matkę twoją, Chcąc się cieszyć
łaską moją. Nie zabijaj; żyj w czystości, Nie
dopusć się wszeteczności!

5. Nie kradnij; nie świadcz fałszywie, Cu-
dzego nie żądaj chciwie! To czyn wiernie, chceszli
żywym I na wieki być szczęśliwym.

6. Boże, użycz nam wspierania, Byśmy twoje przykazania Wypełniali z cnój ochoty, A nas grzesznych zbaw z dobroty!

Or.

Pokora.

Nuta: Cóżże uczyniś, albo: Aj wstawajcie.

426. Jakoż przed tobą, wszechmogący Boże, Człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mu dał wszystko, on się czynem twoim Chłubi jak swoim.

2. Coś mu dać raczył, na co nie wspomina, Wszystko mu może odebrać godzina, Ażeby pyszny głupstwa swego doznał, I czém jest, poznał,

3. Ty tchniesz z poranku na różane lice Tchem zaraźliwym urodnej dziewice, A oto jeszcze przed wieczorem zgasła Wdzięczność i krasa.

4. W twych rękach żywot; na skinienie twoje Śmierć nagle ostre puszcza strzały swoje, Niemi pokłada trupem tak książęta, Jak niebożęta.

5. I mnie raz śmierci ogarną ciemności; Lecz aż do końca mojej tu bytności Racz nie odbierać od ducha mojego Obrazu twego!

6. Ach nie odbieraj rozumu ode mnie, Świętego twego podobieństwa we mnie, Bym cię jak człowiek wielbić mógł, mój Panie, Póki mię stanie!

7. Zachowaj dar twój — bo jest darem twoim Dusza rozumna — w zdrowém ciele mojem; Żywot i wszystko, co mi życie słodzi, Z ciebie pochodzi!

8. A ja zaś będę, skoro dnia promienie Jasnością nocne rozpędzają cienie, I kiedy gwiazdy błyszczą się na niebie, Wysławiać ciebie!

Bockshammer. Or.

Przestawanie na woli Bożej.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

427. Ja przestawam na woli Bożej I na rządach łaski jego; Zbawienie duszy cenię drożej Niż dostatki świata tego. O szczęśliwy, kto przestawa Na tém, co mu Pan Bóg dawa!

2. Ja przestawam, choć tu na ziemi Nie mam bogactwa wielkiego, Lecz muszę w pocie pracy swemi Szukać chleba powszedniego. Wszystko mądrze Bóg rozdawa, Na tém dusza ma przestawa!

3. Ja przestawam, acz mi w niskości Nie jest dana cześć i sława; Cóż są one? szczerę marności, Zginą jako dym i trawa. Ja więc serca im nie dawam, Lecz na stanie swym przestawam!

4. Ja przestawam, choć mi i szczęście W przedsięwzięciu mém nie sprzyja, I zawód mię zasmuca częściej, Niż pomyślność się rozwija. Cierpliw, Bogu cześć oddawam, Jak dać raczy, tak przestawam!

5. Ja przestawam, gdy krzyż, trapienie Pan najmędrszy na mnie wkłada, Gdy przez przyjaciół przemienienie Pomoc ginie mi i rada: Przyjacielem Bóg zostawa, Na tém dusza ma przestawa!

6. Ja przestawam, gdy przeciwnicy Mnie w tym świecie uciskają, I nielitośni rozpustnicy Z nędzy méj się urągają. Bóg ich zgromi, jak doznawam, Na téj łasce ja przestawam!

7. Ja przestawam na Bożych darach, Czy ich mało, czy ich mnogo; Bóg żywi w ziemskich tych obszarach, Nie opuszcza tu nikogo. Jego woli się poddawam; Co mam, na tém ja przestawam!

8. Ja przestawam, kiedy w chorobie Cierpię ból i udręczenie: Do Boga wznoszę ręce obie, By

mi dał swe wspomnienie I co za dobre uznawa;
Na tém duch mój rad przestawa!

9. Ja przestawam, kiedy sumienie Pokój święty
utrzymuje, A dusza swoje odkupienie Przez Je-
zusa mocno czuje; W śmierci się na Boga zda-
wam, Na téj łasce ja przestawam!

Eliasz Mlinarow. Cz.

Ufność.

Nuta własna. Psalm 91.

428. Kto się w opiekę poda Panu swemu, A
całym sercem stale ufa jemu, Śmieie rzec może:
mam obrońcę Boga! Nie będzie u mnie straszna
żadna trwoga.

2. Ciebie on z wielkich przykrości wybawi I
w zaraźliwym powietrzu zastawi; W cieniu swych
skrzydeł zachowa cię wiecznie, Pod jego pióry od-
poczniesz bezpiecznie.

3. Stateczność jego tarcz i puklerz mocny, Za
którym stojąc, na żaden strach nocny, Na żadną
trwogę, ani dbaj na strzały, Któremi miota przy-
goda w dzień biały.

4. Iżeś rzekł Panu: tyś nadzieją moją! Iż
Bóg najwyższy jest ucieczką twoją: Nie dostąpi
cię żadna zła przygoda, Ani cię najdzie w domu
twoim szkoda.

5. Aniołom swoim każe cię pilnować, Gdzie-
kolwiek stąpisz, którzy cię piastować Na rękach bę-
dą, abys idąc drogą, Na ostry kamień nie ugo-
dził nogą.

6. Słuchaj, co mówi Pan: iż mię miłuje A
przeciwko mnie szczerze postępuje, Ja go też także
w jego każdą trwogę Nie zapamiętam, i owszem
wspomogę.

7. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony ;
Jam z nim w przygodzie ! odemnie obrony Niech
pewien będzie, pewien i zacności I lat sędziwych
i mój życzliwości. Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna.

429. Ma dusza się nie puści Nigdy Boga swego,
Bo on też nie wypuści Z łaski mnie biednego.
W nim mam swą nadzieję ; On mi we dnie i w nocy
Udziela swój pomocy, Gdy mi złe się dzieje.

2. Choćby mię opuścili, Jak się stawa w świecie,
I przyjaciele mili, Bóg zostanie przecie ; On
biedzie zaradzi, Z grzechu, z hańby wybawi, W
śmierci mię nie zostawi, Wszystkie strachy zgładzi.

3. Na niego się ja zdaję W szczęściu i w kłopotcie,
Jego zawsze zostaję W śmierci i w żywocie.
Panu Bogu swemu Duszę i ciało swoje
I wszystkie sprawy moje Oddaję samemu.

4. On nam życzy, daruje, Co z dobrem każdego,
Bo wielce nas miłuje, Tak iż Syna swego
Dał nam na zbawienie, Abyśmy weń wierzyli I
na wieki z nim żyli. Dajcie mu wielbienie !

5. Usty, sercem go czcimy, Od niegoć je mamy ;
Za najbłóższy czas miějmy, Gdy go wspominamy.
Czas wszystek stracony. Co się bez niego trawi ;
On chce i też nas zbawi, Przyjmie w wieczne strony.

6. Światci z czasem przeminie I marność jego ;
Jako mgła prędko zginie, Co w nim jest sławnego.
Umarłszy, będziemy W grobie ciemnym złożeni,
Lecz od Boga wzbudzeni, Wiecznie żyć zaczniemy.

7. Przeto, aczkolwiek czuję Wiele tu przykrości, Na które zasługuję: Dział mam we wieczności, Gdzie radość panuje, A Chrystus swym wybranym, Jemu z wierności znanym Mieszkanie zgotuje.

8. Toć jest wola litości Ojca niebieskiego; Przez Syna w obfitości Bierzem łaskę jego; Duch święty nas drogą Cnoty mocno prowadzi I w niebie nas osadzi. Bądź cześć, chwała Bogu!

M. Ludw. Helmbold, u. 1532, † 1598. N.

Posłuszeństwo.

Nuta : Boże, wierny Boże.

430. Mój Boże, jak ty chcesz, Niech też będzie me chcenie! Jeśli tu mnie spotka Ucisk, trwoga, cierpienie, Niech się zawsze tylko Twoja wola stanie; Czy mam żyć, czy umrzeć, Jak sam chcesz, mój Panie!

2. Mój Boże, jak ty chcesz! Niech swoje życie wcale Przez wiarę i miłość Poświęcam ku twój chwale. Oczyszczyć mnie od grzechu, We mnie mieć mieszkanie I rządzić duszą moją, Jak sam chcesz, mój Panie!

3. Mój Boże, jak ty chcesz! Nie daszli się uprosić, Abym był bez krzyża, Pomóż go mężnie nosić. Częstoś już uśmierzył Moje narzekanie; Chceszli, włóż krzyż na mnie, Lecz mnie wspieraj, Panie!

4. Mój Boże, jak ty chcesz! Jeśli w jakiej chorobie Cierpieć mam ból srogi, Niech mocno ufam w tobie, Że jak lekarz wierny O mnie masz staranie, Tobiem zdrów i chory: Stań się, jak chcesz, Panie!

5. Mój Boże, jak ty chcesz! Aczkolwiek umrzeć muszę, Jednak mam nadzieję, Że zachowasz mą duszę, Weźmiesz ją do siebie Na wieczne mieszkanie; Pójdę ztąd wesoło, Kiedy zechcesz, Panie!

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

Pokora.

Nuta: Boże, wierny Boże.

431. Nadół Chrystus idzie; A ty w swęj wyniosłości Chcesz się dotknąć czołem Gwiazd szczytów, ich świetności? Wspinasz się łakomo? Zbawca zstąpił nadół; Kto z nim chce iść w górę, Musi wprzód z nim w padół.

2. Nadół więc, o myśli! Oduczaj się wznaśzania; Lekkiem to, co wzlata, Co ciężkiem, to się skłania. Woda ścieka z źródeł, Wzbiera w rzeki szumne; Przetóż i wy nadół, Moje myśli dumme!

3. Nadół, ręce, nadół! Bóg sam z tronu swego Patrzy na nas niskich, Nienawidzi pysznego. Im tu wyższe oko, Tém bliższe jest grobu I wpada w noc śmierci; Oko, nadół z tobą!

4. Nadół, ręce, nadół! Oto bracia nędzarze; Skłońcie się z litości, Nieście im pomoc w darze, Nie sięgajcie w górę Po sławie i mieniu: Nadół ku ubogim W Chrystusa imieniu!

5. Nadół serce, nadół! Tak Bóg zamieszka ciebie; Pokorę nagradza Na ziemi i na niebie. Duch święty w pokornej Jawi się postaci: Nadół więc me serce, On swe dary da ci!

6. Nadół i ty ciało! Ze ziemiś tylko wzięte; Powinność pokorą Wcale być uwiniete. — Spo-

sób mię do nieba, Boże, i do grobu! Żądam,
Ojcze, nadó! I być żądam z tobą!

Ingolstetter, u. 1633, † 1711. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Psalm 37.)

432. Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie W grzechu się kocha, żyjąc niecnotliwie, Bo on w lada dzień tak zaginie snadnie, Jako za kosą trawa prędko padnie.

2. Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie Swój żywot sprawuj; będą niewątpliwie Twoje na ziemi lata przedłużone, A twe nadzieje nie mogą być płonne.

3. Kochaj się w Panu, ten wszystko da tobie, Czego ty kolwiek będziesz życzył sobie; Porucz mu żywot i wszystkie twe sprawy, A uznasz, że on tobie jest łaskawy.

4. Jasna jest zorza, jasno słońce pała, Tak będzie i twa cnota okazała; Tylko bądź skromny, a w swęj doległości Czekaj cierpliwie do Pańskiej litości.

5. Nie obrażaj się, jeśli w oczach twoich Zły człowiek w szczęściu dniużywa swoich; Ujmij gniew, ujmij swe zapalczywości, Abyś nie przystał i sam ku ich złości!

6. Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi Zaginać muszą, ani ich Bóg żywi; A ci, co w Bogu nadzieję swą mają, Ziemie w dziedzictwo pewne otrzymają.

7. Lepsza dobremu trocha majętności, Niż niepobożnym ich szerokie włości; Bo niepobożnych władza starta będzie, A Pan obrońcą swoich wiernych wszędzie.

8. Byłem dziecięciem, a dziśem już siwy, A nie widziałem, aby sprawiedliwy Był opuszczony, albo było trzeba Potomstwu jego żebrać kiedy chleba.

9. Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy Tak sprawuj, jako Pańskie brzmią ustawy: Ten cię wyniesie, ten cię ubogaci, A złych przed twemi oczyma zatraci.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Ufne posłuszeństwo.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

433. Porucz Bogu swe drogi I wszystkie trapienia; On zmieni twoje trwogi, Krzyż i udręczenia. Co wiatrom i obłokom Bieg i tór wskazuje, Ten też drōgi twym krokom Biepieczne zgotuje.

2. O ufaj w Bogu śmieie, Byś miał powódzenie; Przy każdém swojém dziele Zwróć nań swe spojrzenie. Troską i kłopotami Nic nie wy możemy: Precz z własnymi mękami! Prosząc go, weźmiemy.

3. Twa wierność, łaska wieczna, Ojcze, rozpoznaje, Czy zła, czy pożyteczna Rzecz się dla nas staje. Coś obrał, mocny Panie, Do skutku przychodzi, I co w radzie twój stanie, Nigdy nie zawodzi.

4. Ty masz dróg wiele wszędzie I środków tysiące; Co czynisz, szczęściem będzie Jaśniejszém nad słońce; Twym dziełom nie przeszkodzi, Nic nie wstrzyma ręki, Czyniąc, co twym przywodzi Działkom zysk na wieki.

5. Choćby się sprzeciwiali Wszyscy złośni temu, Bóg, będziem oglądali, Podobał wszystkiemu! Co

mieć chce, co stanowił, W końcu tak się dzieje,
Jak to w radzie wymówił, I nic się nie chwieje.

6. Ufajże biedna duszo, Ufaj niewątpliwie! Twe
żale Boga wzruszą, Będiesz żyć szczęśliwie. Cze-
kaj czasu onego, W którym cię wybawi I słońce
szczęścia twego Na widok wystawi.

7. Pożegnaj się z troskami I z bolem trawia-
cym; Nie trapź się myślami I smutkiem gryzącym!
Wszakżeś nie panem świata, Coby rząd sprawował,
Bóg jak po wszystkie lata, Będzie zawiadował!

8. Oddaj się jego pieczy! On najmądrzej wła-
dnie, I łatwe to dlań rzeczy, Wykona to snadnie,
Że los twój opłakany Zmieni się cudownie I go
uradowany Uwielbisz stosownie.

9. On wprowadzie pomoc zwlecze I tak ci się
stawi, iż twoja dusza rzecze, Że cię nie wyba-
wi; Choćby bieda i trwoga Ogromnie wzrastała,
Zdać się będzie: u Boga Znaną być przestała.

10. Jeśli zaś się pokaże, Żeś mu zawsze wierny,
On więzy twe rozwiąże, Będzieć miłosierny; Z
serca zdejmie ciężary, Które cię dręczyły, A wszak
do słusznej kary Boga nie skłoniły.

11. Błogo ci, wierne dziecko, Zwycięztwa ko-
ronę Otrzymasz w końcu przecie I będziesz wsła-
wione! Bóg sam da tobie palmy Do twój pra-
wój ręki, I będziesz śpiewać psalmy, Bogu składać
dzięki.

12. Spraw koniec, mocny Panie, Wszelkiej na-
szej biedzie! Niech twoje zmiłowanie Kroki nasze
wiedzie; Aż do śmierci i grobu Miej nas w o-
patrzności, Tak drogi nasze z tobą Zmierzą do
radości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Ufność.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

434. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest wszechmogący; Na ufność tę zasługuje Pan, swe twory broniący. Niech przygody, Wielkie szkody Życie, dobra ścigają, Gdy Bóg każe, znikają.

2. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Pan Bóg jest wszechwiedny; Wie, czego nam gdzie brakuje, Czém się ucieszy biedny. Twe myślenie I proszenie, Wszystko pierwój już wiedział, Nimeś mu co powiedział.

3. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest najmędrszy, Środki dobre przygotowuje, By skutek był czém prędzsy; I uciski Wielkie zyski Przynoszą pobożnemu: Ufajmyż Bogu swemu!

4. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest wszędobytny, Na rękę swym nas piastuje, Sprawia nam los zaszczytny; Samotnego Sługi swego Strzeże okiem łaskawie, Wspiera go w każdej sprawie.

5. Ufaj! światem Bóg kieruje, Bóg to pełen miłości, O swych działkach zawiaduje I w smętku i w radości; I przez kary Chce zamiary Osiągnąć miłościwe, Dać życie nam szczęśliwe.

6. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest łaskawy. Kto od niego odstępuje, Wiodąc żywot nieprawy, Tego wzywa, Litość miéwa Nad nim pokutującym, Odpuszczenia pragnącym.

7. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest przedwieczny. Kiedy śmierć ztąd odwołuje, Człek może być bezpieczny; Dusza jego Z ciała mdłego Przechodzi w świat nieznany, W Chrystusie obiecany.

8. Boże! światem ty kierujesz; Mogę więc bez troszczenia Iść tą, którą mi wskazujesz, Drogą do przeznaczenia. Ufam tobie W każdej dobie, Bo wiem, że z śmiertelności Wezwiesz mię do radości!

I. A. Schlegel, u. 1669, † 1745. N.

Znajomość Boga i woli jego.

Nuta: Kto się w opiekę.

435. W e dnie i w nocy Bóg nad nami czuje
I wszystkie nasze uczynki spisuje; By nas godne-
mi swego znalazł nieba, To nadewszystko wykony-
wać trzeba.

2. Znaj Boga twego, chowaj przykazanie, Grze-
chyś popełnił, szczerze żałuj za nie; Kochaj bliź-
niego, odpuść przewinienie, Nie czyn mu krzywdy,
miej czyste sumienie.

3. Rodzice dzieciom przykładem być mają, Nie-
chaj ich wiary i cnót nauczają; Dzieci rodziców
swych będą szanować, I w starości ich powinny
ratować.

4. Niech swoich przysiąg małżeństwo pamięta,
Skromność młodzieżą niechaj rządzi święta; Pra-
wda niech tylko z ust naszych wychodzi, I niech
nasz język nikomu nie szkodzi.

5. Jeśliś pan, bądźże ludziom miłosierny, Jeś-
liś poddany, bądź dla Pana wierny. Szanujmy
zwierzchność swoją i krajową, I obyczajność cho-
wajmy surową.

6. Oto są długi każdego człowieka, Z nich
obrachunek wszystkich ludzi czeka. Kiedy na Pań-
skie stanę zawołanie, Szczęśliwym! jeśli takim
mię zastanie.

Oryg.

2. Powinności ku sobie.

Czuyność.

Nuta: Ach mój Boże.

436. Ach strzeż, Panie! Nas nie stanie, Byśmy szli drogą cnoty, Więc w ciemności Twój światłości Udziel nam z swój dobroty.

2. Gdzie cię niema, Dusza drzema, Grzech nad nami przewodzi, Przetoż, Panie, Zlitowanie Twe niech mię zawsze wodzi!

3. O Jezusie, Tyś w pokusie Mocnym zwyciężycielem; Z tobą zwalczę I zuchwalcę, Z tobą, mym zbawicielem!

4. Stróżem ciebie Mam dla siebie W postępkach i w myśleniu; Rządź ty niemi Jak swojemi I zaradz przegrzeszeniu!

5. Wychodź i wchodź Ze mną, i zrodź W sercu rad twych słuchanie, Bym, Światłości! W doczesności Twe miał upodobanie.

N.

Nuta własna.

437. Bądź gotowy, duchu mój! Czuwaj, proś, by ciebie Nie spotkał za ciężki bój W czasie złym, w potrzebie. Pobożny Już w różny Spół był kuszony Ze szatańskiej strony.

2. Przetoż prędko przebudź się Ze snu grzechowego, Bo inaczej dotknie cię Karanie dla tego, I trwoga, Śmierć sroga Z prędką cię napadnie, W grzechu zginiesz snadnie.

3. Ocuć się, bo jasności Pańskiej nie ujrzałbyś; Czuwaj, bo z twój światłości Użytku nie miałbyś. Bóg żąda, Wygląda Wdzięczności za dary, Dane nam bez miary.

4. Czuwaj, by cię chytróści Piekła nie skusiły,
Bo już siła w skrytości Na cię zastawiły; Bóg
tego Do złego Kusić rozkazuje, Którego miłuje.

5. Czuwaj, by świat złośliwy Nie przemógł
cię siłą, Lub też będąc zdradliwy, Nie zwiódł
netą miłą. Czuwajże, Patrzajże, Kto cię z braci
zwodzi I twój duszy szkodzi.

6. Czuwaj także nad sobą, Nad sercem i cia-
łem; Boskie oko nad tobą: Miałbyś być zuchwa-
łym? W twym ciele Jest wiele Żądz nieposkro-
mionych, Nie oszczędzaj onych!

7. Módl się przytém usilnie W takim twém
czuwaniu, A Pan będzie cię pilnie Wspierał w
ustawianiu; Trudności, Chytróści Zwalczysz, a do
cnoty Przyda ci ochoty.

8. Oni chce być proszony, Gdy ma co udzie-
lić. Głosem żalu wzruszony, Chce nas rozweselić;
Przez niego Chęć złego, Świat i wrogi nasze
Zwyciężymy zawsze.

9. Nużę tedy do niego Wznośmy głos uśliwy
Przez Jezusa miłego. A Bóg nam życzliwy Swe
dary Bez miary Zsypie do niskości, Ze swojej
szczodrości.

10. Czuwać, modlić się, błagać Usilnie będzie-
my, Trwogę, nędzę przemagać, Nim nas zmęczą,
chcemy. Idzie czas, Gdzie Bóg nas Na sąd
swoj zawoła, Zniszczy świat do koła.

Jan Burch. Freistein, † 1720. N.

Dobre używanie czasu.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa
czeladka.

438. Bez przestanku, bez zwłoki, Duszo, jako
potoki Krótki czas twój bytności Płynie w mo-
rze wieczności.

2. Więc w każde okamgnienie Czyń dobrze;
nocne cienie, Co nie czynić nie dają, Często z
nagłą nastają.

3. Jeszcze jest dzień zbawienia; Śpiesz się do
polepszenia, Nie brataj się ze światem, Lecz bądź
w cnoty bogatym.

4. Gdy czas twój w ośpałości, W grzesznej
opieszałości Niegodziwie ci przejdzie: Biada, gdy
śmierć nadejdzie!

5. Za takie zaniedbanie W sądzie Bożym na-
stanie, Krom w śmierci twojej trwogi, Rachunek
bardzo srogi.

6. O Panie życia mego, Naucz mię śmiertel-
nego Pamiętać o wieczności, Zażyć czasu w mą-
drości.

7. Każda chwila, co w duszy Tęskność do nieba
wzruszy, Choć prędko ulatuje, Zysk wieczny mi
gotuje.

8. Każda chwila, gdy innym Służąc, jestem
uczynnym, Trwa we swojej nagrodzie Tam we
wiecznej ochłodzie.

9. Cenę czasu drogiego I czynności wiernego
Niech uważam, mój Boże, Tak mię gnuśność nie
zmoże.

10. Daj mi swe wspomnienie, Był każde o-
kamgnienie Obracał na cześć twoją I na szczę-
śliwość moją.

11. Tak radośnie zamienię Czas na wieczne
zbawienie, Będę przed twoim tronem Hojnie wy-
nagrodzonym.

Diterich, podług Gellerta. N.

Przeciw chciwości i skąpstwu.

Nuta: Za mną! wódz nasz, Chrystus, albo: Uczyń ze mną.

439. Błogo tym, którzy miłują Lepsze skarby
niż z ziemi! Błogo tym, co usiłują Być w cnoty

bogatemi, A przez wiarę, którą mają, Nad świat niski się wzbijają.

2. Prawda, że Bóg nie zakazał Dóbr doczesnych nabywać, Dał on je nam, lecz przykazał Onych mądrze zażywać; Wolno użyć z nich radości I mieć powód do pilności.

3. Ale dóbr téj doczesności Pragnąć z serca całego, A nie wprzód sprawiedliwości I królestwa Bożego: Czy na to jest powołany Człowiek, do nieba przejrzany?

4. Skapstwo przytłumia naszego Serca lepsze żądności: Miłość kruszca błyszczącego, Przeciwna cnót miłości, Czyni z rozumu sromotą Bogiem twoim marne złoto.

5. Skapstwo się za wszystkim kwapi, Nic użyć nie pozwala, Przez chciwość twą duszę trapi I sumienie zniewala; Dla zysku miłej żądności Wprawia cię we wszystkie złości.

6. Uczy dla zysku małego Cię krzywoprzysięgania, I zapłaty sługi twego Urwać bez zmiłowania, Nie dbać nic na wdów wzdychanie, Nie dbać na sierót płkanie.

7. Twardy skąpiec, jak uczuje Radość dobroczynności? Czy gdzie bieda jest, znajduje Pobudkę do litości? W którymże nie gwałci stanie Sromotnie swe powołanie?

8. Daj mi, Boże, bym statecznie, Na tém, co mam, przestawał, Jako bałwochwalstwu, wiecznie Skapstwu śmiało wstręt dawał. Myśl wesola z pobożnością Jest mym działem, majątnością!

Czystość i wstrzemięźliwość.

Nuta : Dziękujemyć, obrońco nasz.

440. Bóg mówi, że zbawionemi Są, którzy
go miłują Czystemi się i świętymi W postępках
pokazują. Takich posadzi u siebie, Da im wieczną
radość w niebie Z świętymi aniołami.

2. Biada tedy wszystkim wiecznie, Którzy się
w nieczystości Zawsze kochają bezpiecznie, Jak
poganie w ciemności; Ci Boga nie oglądają, Ale
kary swęj doznają Z nieczystymi duchami.

3. Bo ponieważ serce złemi Żądzami napeł-
niają, Przestrogami zaś Bożemi Swawolnie po-
gardzają: Z łaską Bóg od nich odchodzi, Żądza
ich do grzechu zwodzi, Z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydlive, Sprosnością na-
pełnione, A serce niepowściągliwe, Czoła zezu-
chwalone; W cnotach nie znają pociechy, Popeł-
niają sprosne grzechy. O lekkomyślny rodzaj!

5. Lecz się im zapłata stanie, Na którą za-
służyli, Przyjdzie utrapienie na nie, Że Boga o-
puścili. Bóg się nieczystością brzydzi, Wszetecz-
ników nienawidzi I karze czasu swego.

6. Lecz błogo zaś człeku temu, Co tu poczi-
wie żyje, Pamiętając, że każdemu Wieczność
błędy odkryje, A co się tu złego stało I naj-
skrytszém być się zdało, Że to Pan Bóg wyjawi.

7. Szczęśliw, który nieodmiennie Czystość serca
miłuje, A spokojnie swe sumienie Z pilnością za-
chowuje; Co na myśli złe nie wpada, Duchem
nad swém ciałem włada Meźnie, pilnie, statecznie!

8. Takowych serca bywają Domem ducha Bo-
żego, Niecnoty się wystrzegają, Nie zgorszają

żadnego, Gdyż u krzyża Chrystowego Grzeszne
żądze serca swego Składają i je tłumią.

9. Odnów ducha mego, Panie, Bym nad grze-
chem panował, Z złemi zerwał obcowanie I ciało
me krzyżował; Bym do grzechu uwiedziony, Nie
był wiecznie zagubiony Z ciałem i z duszą moją.

10. Posilaj mię ręką swoją W stałej wstrze-
mieźliwości; Gdy pobudki piekła stroją Na mnie
sidła z miłości, Zerwij je, bym ciebie sławił,
Nogi nigdy nie postawił Na drodze sprośnej,
Panie!

N.

Staranie o duszę.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

441. Boże! tobie serca mego Ofiarę przynoszę,
Gdyż ode mnie daru tego Chcesz; nie gardź nim,
proszę!

2. Daj mi, synu, serce twoje, Mówisz dobro-
tliwie, Dam ci za to łaskę moję, Będziesz żył
szczęśliwie.

3. Weź to serce, miły Boże, I miej w niém
kochanie; Tak ci daje się jak może, Niechże twém
zostanie!

4. Jestci wprawdzie pełne złego, Błędu i próż-
ności, Niepochopte do dobrego I do pobożności.

5. Lecz już z łaski twój uznało Grzechy, po-
kutuje, A w czém dotąd się kochało, Do tego
wstręt czuje.

6. Skrusz wewnętrzne me twardości, Umysł
mój rozrzewnij, Wzbudź w nim żal za niepra-
wości, O łasce zapewnij!

7. Daj mi usprawiedliwienie, Jezu, przez śmierć twoją, Weź me na się przewinienie, Oczyszczyć duszę moją!

8. Oblecz mnie w ciebie samego I ubierz w niewinność, Bym oczyszczon z grzechu wszego, Czynił swą powinność.

9. Duchu święty! przyjmij ty mnie Sam w społeczność swoją Dla Jezusa, ach wleję się Wcale w duszę moją!

10. Wpuść we mnie źródł twój światłości I miłość gorącą; Zgładź nienawiść, kłam, ciemności, Daj chęć pałającą!

11. Pomóż, bym był z serca stały W wierze w Boga mego, By mnie w dobrém nie zachwiały Złości świata tego.

12. Zachowaj mnie w pobożności Bez wszelkiej obłudy, Bym był godzien twój miłości, Kornie znosił trudy.

13. Serce zmień w swój kościół, Boże, Pókim w ziemskim kraju; Duch twój niech mi pomoże Do wiecznego raj!

Schade, u. 1666, † 1698. N.

Cierpliwość.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

442. Cierpliwość wam potrzebna, Gdy ból serce czuje, Gdy wam troska haniebna Śmiałość odejmuje. O wybrani Boży! Jeśli zginać nie macie, Cierpliwość zachowajcie, Gdy się ucisk sroży!

2. Cierpliwość darem Boga, Dobrem Ducha jego; Kto tego ma, i trwoga Uchodzi od niego. Ten gość przenajświętszy Wyzwała miłosiernie, Nosić pomaga wiernie Ciężar i największy.

3. Cierpliwość z wiary idzie I trzyma się słowa,
Niem się pociesza w biedzie, Od zguby zachowa;
Jak za wałem stoi Bezpieczna, że na pieczy
Ojciec ma wszystkie rzeczy; Więc się nie boi.

4. Cierpliwość też przestawa Na ojcowskiej radzie
I przemódz się nie dawa, Gdy pomoc w odkładzie;
Śliczną jest światłością, Ci co się jój trzymają,
Twarz swą rozweselają Za Pańską litością.

5. Cierpliwość Boga chwali W pokorze, w ci-chości,
I nic jój nie oddali Od jego miłości;
Choć on ostro smaga, Jego wysławia rękę, Mó-wiąc:
Bóg zsyła mękę, A cieszy, wspomaga!

6. Cierpliwości jedynie Serce moje żąda, Cze-
sto jój w téj dolinie Z boleścią wygląda. O Boże
litości! Ręce z sercem podnoszę I o to tylko pro-
szę: Użycz cierpliwości!

7. Cierpliwość prośbą moją; Często się z tą
w niebie, Znając życzliwość twoją Opowiem u
ciebie. W czasie zgonu mego, O Boże dobro-
tliwy, Daj mi koniec szczęśliwy: Tak mam dość
wszystkiego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Przeciw pijaństwu.

Nuta: Idąc do łoża, tobie. (Aj wstawajcie.)

443. Człowiecze miły, miej w obrzydliwości
Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go
bardziej niż ognia lub węża, Albo oręża!

2. Brzydkie pijaństwo, ono niszczy ciało, Nisz-
czy sumienie, rozum duszę całą; Cześć, imię dobre
i szczęście w rodzinie Zupełnie ginie.

3. Patrz, domownicy załamują ręce: Czy to, człowiecze, nie masz serca więcej? Łzy ich przed Bogiem, które wylewają, Cię oskarżają!

4. A własne dziatki za ciebie się wstydzą, Żeś jest ich ojcem, bo cię w hańbie widzą; Każdy od ciebie pobożniejszy stroni, Czci swojej broni.

5. Pod nierozumne bydlę się poniżasz, Główności ludzkiej zuchwale ubliżasz, A skoro będziesz do złego kuszony, Jużes zgubiony!

6. Pijaństwo bramą każdej nieprawości, Zwady, uragań, kradzieży, sprośności I innych wielu; grzech bowiem pijaństwa, To duch szataństwa!

7. Niezdolny do prac, do pokutowania, Jakże Bożego dojdiesz zmiłowania? Gdy cię zaskoczy ów dzień ostateczny: Będiesz bezpieczny?

8. Przetóż, człowiecze, miej w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziej niż ognia lub węża Albo oreża!

Karol Kuzmányi, z wieku 19. Cz.

Dościwość.

Nuta: Dosyć tego! weź ducha.

444. Dość, dosyć mam! gdyż Jezus mym Panem, Ja nie znam innego; Kto mu służy, jest wiernym chrześcianem, Nie lęka się złego. Ja więc wiarą się go ujmuję Od uciech świata odstepuję; Tak dosyć mam.

2. Dość, dosyć mam! serce się nie boi, Nic go też nie dręczy. Czegóż mi brak? Chrystus przy mnie stoi, Z biedy mię wyręczy. O żywot swój nie mam starania, Dość mam z Boskiego zlitowania, Pewnie dość mam!

3. Dość, dosyć mam! Bóg, co żywi ptaki I świat zachowuje, Bóg co trawę i kwiatek wszelaki Zdobi, opatruje, Ten i mnie podług swęj miłości Da pokarm, odzież, przyjemności, Tak dosyć mam.

4. Dość, dosyć mam! Zna mię Ojciec wierny, Bo on wszystko widzi, Światem rządzi, mnie jest miłosierny, Biednych się nie wstydzi. Gdyż i ptaki trosków nie znają, Mnie syna nic nie skłopotają; Ja dosyć mam.

5. Dość dosyć mam! Duszę mam na pieczy I myślę, o niebie; Bóg mi przyda wszystkie inne rzeczy Zaradzi potrzebie. Staram się pełnić wolę jego I być pewnym zbawienia swego; O dosyć mam!

6. Dość, dosyć mam! gdyż słodko spoczywam Na sercu Chrystowém. O jak wiele słodkości używam, Iż mię swojém słowem W świecie cieszy. a z swęj miłości Obiecuje wieczne radości; Oj dosyć mam!

Cz.

Poznanie siebie samego.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

445. Kim jestem? ważnec to pytanie! Ucz mię je zrozumieć, Boże! Daj mi prawdziwe o mnie zdanie, Bym nie zachwiał się w pokorze. Człek bez własnej znajomości, Wzdalony jest od mądrości.

2. Jam Ojciec, dziełem jest rąk twoich, Tyś mię ku twęj chwale stworzył. Bym dni używał mądrze moich, Takieś prawo mi przedłożył; Lecz czy żyję, jak przystoi, Jak syn wierny ku czci twój?

3. Jam chrześcjanin wedle wyznania; Lecz czy jestem nim w istocie? Otwórz mi rozum do po-

znania, Czyli chodzę w mym żywocie Ścieżką przez Chrysta wskazaną I mam wiarę niezachwianą?

4. Ty znasz tajniki serca mego, Dla mnie wcale niezbadane; Niechże doświadczam się samego, Czym dziecię tobie poddane? Strzeż mię od zdania błędnego, Co zwieść może i mądrego.

5. Jak ten, co mimo swe wiedzenie Stan serca sobie ukrywa, Ma się starać o polepszenie, Nie wiedząc, na czém mu zbywa? Znać siebie, to mądrość, Panie; Ach dajże mi to poznanie.

6. Czego mi, Ojcze, do zbawienia Nie dostaje, naucz tego! Jeślim obrał uszczęśliwienia Tór, niechaj nie zboczę z niego. Niech mi światło twoje świeci, Tak nie wpadnę w zgubne sieci.

7. Jeślim zaś jeszcze oddalony Od prostej drogi żywota, Daj, bym był na nią wprowadzony, Gdyż wielka jest twa dobrota. Chęć i moc do polepszenia Daj mi dla twego imienia!

8. Kiedyś się dowiem ja wszystkiego, Jak i com tu czynił, Boże; Niech nie zwłaczam do czasu tego, Gdzie mi żal nic nie pomoże. Świętej użycz mi mądrości, Chroni mię od zgubnej próżności!

Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Mądre używanie czasu.

Nuta: Słuszna to pamiętać. (Słušit'.)

446. Krótki wiek twój, śmiertelny człowiecze, Prędko w wieczność jak potok uciecze; Czas za czasem płynie, Z czasem wszystko ginie.

2. Nierozumnie nie chciej czasu trawić, Musisz kiedy się przed Bogiem stawić I zdać liczbę z tego, Jakesz użył jego.

3. Ach już wiele czasu się straciło; Czy to serce twoje przeraziło? Coś zaniedbał czynić, Nie da się odmienić.

4. Przetóż dołóż pracy i pilności, Czyń z zapamięł wszystkie powinności, Tak twe zmniejszysz winy Cnotliwemi czyny.

5. Póki dzień jest, pracuj z wytężeniem, Nim noc przyjdzie z swoim odpoczynieniem; Porzuć złe zabawy, A czyn dobre sprawy!

6. O jak błogi spoczynek po znoju!* Błószy będzie w niebieskim pokoju; Pracuj więc statecznie, Byś go użył wiecznie!

*trudnej pracy.

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Madrość.

Nuta : Nuż Bogu dziękujmy.

447. Krynico* mądrości, Daruj mi to poznanie, Że najlepszy rozum: Żyć w twój bojaźni, Panie! Lecz użycz też serca Tak cię wielbiącego, Jako sam nas uczysz Przez Syna twojego. *źródło.

2. Jakom jest nazwany Podług jego imienia, Tak niechaj jednego Będę z nim rozumienia; Będąc weń ochrzczony, Niech też żyję jemu, Jakom jest powołan Ku życiu świętemu.

3. Dałeś mi swe słowo; To niechaj duszy radzi I mię pewną drogą Prawej cnoty prowadzi. Cóż pomoże wiara Z wszystką znajomością, Gdy co znam dobrego, Nie pełnię z radością?

4. Niech podług sumienia Ustawnie postępuję, Co myślę, co mówię, Czémkolwiek się zajmuję, Niech zawsze w pokorze Poglądam na ciebie, Chcąc być pewnym, że mię Raczysz wziąć do siebie.

5. Kiedy zaś upadnę Słaby z lekkomyślności,
Ach nie odrzucaj mię, Lecz pomóż z swęj litości,
Bym przestępstwo uznał, Szczerze zań żałował
I nadal ostrożnie Zawsze postępował.

6. Co mam i czém jestem, W ręce twoje od-
daję; Niech mię łaska twoja Strzedz wiernie nie
przestaje; Racz umysł chrześciański Stwierdzić w
sercu mojem, Tak w życiu i w śmierci Będę
Boże, twoim!

N.

Skromność i przestawanie na swém.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

448. Najbogatszym na ziemi z ludzi, I do-
statek mam wszystkiego; Inszych niech przykra tro-
ska budzi, Pragnących skarbu ziemskiego: Ten
bogaty, co przestawa Na tém, co mu Pan Bóg
dawa!

2. Bogactwa szukaj w sercu twojem! Skromny
nie wie nic o nędzy; Bogacz w bogactwie łaknie
swojem, Bo mieć pragnie coraz więcej. Kto sam
sobie nie panuje, Takiego bogactwo psuje.

3. Łakomiec w swojej troskliwości Nigdy ra-
dości nie czuje; Zażywać swoich majątności Skap-
stwo jemu zakazuje; Na wygodę ciała swego Żałuje
grosza jednego.

4. Kto zaś na tém, co ma, przestaje, Ten
jest serca wesołego, Ten troskom przystępu nie daje
A snu zażywa słodkiego, Mówi: mam Ojca na
niebie, Ten o mojej wie potrzebie.

5. Gdy mam, co ciało mi okrywa, Mój chleb
a do tego soli, Mam zadość i jeszcze mi zbywa;
Strawię to przy dobrej woli. Bóg mi z swojej
opatrności Da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała, Ta się troskom nie da szerzyć A gdyby zazdrość powstała, To ją potrafi uśmierzyć: Bóg jednak bogatego Waży jako ubogiego.

7. Bogacz się lęka i truchleje, Gdy śmierć zbliża się do niego, Która bogactwa w świat rozwieje, I odeszle go próżnego; Mnie zaś skarby nieskończone, Wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj Boże, bym twój opatrności Bez troski zawsze dowierzał, Wszystkie serca mego żądości Do wiecznego skarbu zmierzał; Niechże pierwsze me staranie Będzie: tobie służyć, Panie! N.

Mądrość.

Nuta: Z całego serca swego.

449. Na mądrości nam schodzi, Prośmy o nią Boga; On duchem swym nas wodzi, Gdzie jest dobra droga. Bo któż Boga wzywa W prawdzie, a nie ogląda, Czego od niego żąda? Bóg rad wysłuchiwa!

2. Ojciec mój dobrotliwy, Daj mi umysł cnotny; Bo ten jest nieszczęśliwy, Kto w myśli przewrotny. Ja pragnę dla siebie Serca, co cię miłuje, Wolę twą wykonuje: On też proszę ciebie!

3. Ciało duszy mój szkodzi; Jakże łatwo błędzę, Gdy o szczęście me chodzi, A cielesnie sądzę! Prędkom jest zwiedziony, Szukam szczerzej marności, Jeślim nie jest z litości Twojej oświecony.

4. Ledwo mam rozumienie, Co szczęście dać może; Jak znajdę twe zbawienie Bez mądrości, Boże? Gdy dziecięcia swego Nie wieszysz, źle się sprawi, Zbawienia go pozbawi Własne serce jego.

5. Twa wszechmoc wiecznie włada Całym światem, Panie! Kiedyż się twoja rada, Wola twa nie stanie? Kiedyż wykroczyło Słońce z biegu swojego? Rzekłszy, coś słowa twego Zaraz nie spełniło?

6. Gdy szumią morza twoje, Każesz — uci-
chają; Ledwoś wzniósł rękę swoją, Burze usta-
wają: Jak łatwo też, Panie, Kiedy się w sercu
mojem Zła chęć burzy, za twoim Rozkazem u-
stanie!

7. Ach rządz ty duszą moją I życiem łaska-
wie, Bym pełnił wolę twoją W każdej mojej
sprawie. Tak się mądrym stanę, Na ziemi spra-
wiedliwym, Potém w niebie szczęśliwym, I na
tém przestanę.

N.

Czujność.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się stanie.

450. Ocućcie się ze snu swego, Którzy w so-
bie ufacie! Czyliżto żądz ciała mdłego I krew-
kości nie znacie? Kto mniema, że mocno stoi.
Niechże się upadku boi, Nim za późny przyjdzie żal,

2. Duch ochotny jest, lecz ciała Żądze się sprze-
ciwiają, Coby dusza obrać chciała, To obrać jej
nie dają: Przetóż czujcie! nadto swemu Sercu
nie wiercie słabemu, Które wabi do złego.

3. Czujcie, by was pokuszenie Świata nie o-
mamiło I ostatnie okamgnienie Nagle nie zasko-
czyło; Byście mężnie bojowali I zwycięstwo o-
trzymali, Potém przyszli do nieba!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Piecza o duszę.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

451. Otóż serce me weź, Panie! Ze wszystki-
 kiem ci je daję. Sprosne grzechom dogadzanie,
 Ach, za szkodę uznaję. Marność świata gubi lata,
 Ducha nie uspokoi, Lecz żałością i gorzkością
 Miłośników swych poi.

2. Tyś najmiłsze dobro, Boże, Tyś jest moje
 żądanie; Niech mi moc twa dopomoże Ciebie się
 trzymać, Panie! Gdybym dawno twoje jarzmo
 Lekkie był wziął na siebie, Już ulżenie, odpocznie-
 nie Miałbym dawno przez ciebie.

3. Czy największe szczęście świata Serce od
 trosk obroni? Kiedy przyjdzie żal i strata, Czy
 pocieszy, zasłoni? Krótko świeci, wnet uleci Jak
 chwila rozkosz jego; Lecz twe, Panie, zmiłowanie
 Trwa i cieszy smutnego.

4. O kto szuka twój pociechy, Do dobrego przy-
 staje, Złém się brzydzi i swe grzechy Szczerze
 tobie wyznaje: Ten skosztuje i uczuje W tobie
 pokój serdeczny, Zupełnego szczęścia swego Weź-
 mie dział w niebie wieczny.

5. Daj, bym często duszę moją Ku tobie w
 modłach wznosił, A łaskę i wierność twoją Przed
 światem wdzięcznie głosił. Ciebie słucham i radość
 mam W tobie, duszy mój życie! Boś łaskawy,
 pokój prawy Dajesz sercu obficie.

6. U ciebie wesele wieczne I skarbów wspa-
 niałości; Tęsknię do ciebie serdecznie, Pragnę
 żyć w twój radości. Już odstaję, rozbrat daję
 Żądom świeckim i chwale; W me skonanie trzy-
 mać, Panie, Będę się ciebie stale!

N.

Troskliwość o zbawienie duszy.

Nuta: Bogu chwała w wysokości. (Bohu bud' sława.)

452. Panie! duszy mój zbawienia Niechże szukam gorliwie, W krótkim czasie doświadczenia Sprawując się cnotliwie. Jakbym się przed tobą ostał, Gdybym żądzom swym nie sprostą, Nie był tobie powolnym?

2. Chcieć przy końcu życia swego Wyrzec się nieprawości, Potém dopiero od złego Odwrócić się w żałosci I uciekać się do Boga: Nie ta jest żywota droga, Którój uczy twe słowo.

3. Nakazałeś poświęcenie; Niech tedy będzie, Panie, Duszy mojej polepszenie Me najpierwsze staranie. Użycz chęci i mądrości Mnie do szczerzej pobożności, Tobie na cześć i chwałę.

4. Choćbym świat pozyskał cały I wszystką rozkosz jego, I doznawał wielkiej chwały; Cóżbym miał, Boże, z tego? Cały świat we swój ozdobie Z wszystkiém, co zawiera w sobie, Nie nagrodzi zbawienia.

5. Cóż użycza spokojności Mnie już za życia tego? W biedzie pociech, wesołości W czasie skonania mego? Nie szczęście, nie ludzkie względy, Lecz twa łaska i poglądy Do twój wiecznej radości.

6. Ach pomóż mi szukać, Boże, Jak najpilniej zbawienia, Światem gardzić i co może Zwieść mię od przeznaczenia, Abym na twój drodze został I na twym się sądzie ostał; O to chcę dbać gorliwie.

7. Jeśli mój opieszałości Nie zaradzisz, mój Panie, Wiem, że moje powinności Nie przyjdą

w wykonanie. Przetóż wspieraj mię łaskawie W dobrych myślach, w każdej sprawie I dopomóż do nieba.

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Sumienne używanie czasu.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

453. Panie, z twej mam litości Ten czas do zbawienia mego. Użycz mi też mądrości, Dobrze zażyć go do tego: Kto to wie, jak prędko może Skiniesz mi w grób, miły Boże!

2. Ustawicznie mijają Me godziny policzone I jako sen znikają, Na wieki niepowrócone, A tylko mi ta należy Chwila, która teraz bieży.

3. Daj, bym przy téj prędkości, Boże, nigdy nie zabaczył, Jakiej jest czas cennaści, Któryś nam zamierzyć raczył; Że to, co się tutaj staje, Tam przechodzi w wieczne kraje.

4. Przez to pilność wzbudź moją, Nim zbawienia czas ubieży, Na me szczęście, cześć twoją Odkupować moment świeży. Racz posilać mię słabego I wieść do królestwa twego!

5. Twój długocierpliwości Niech nie używam daremnie. Opuść mi nieprawości, Żem tyle czasu nikczemnie Strawił w swoim zapomnieniu O mojej duszy zbawieniu.

6. Niech życia polepszenie Mam za najgłówniejszą sprawę, A moje poświęcenie Za największą, wieczną sławę; Niech wyglądam w gotowości Sądu i twojej wieczności.

7. Wzmacniaj mię miłościwie, Aby moje ziemskie życie Mineło świetobliwie, Owoc wydało obficie; A gdy śmierć moja nastanie, Racz mię wziąć do siebie, Panie!

N.

Czystość serca.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

454. Serce czyste stwórz mi, Panie, Grzechy zapadź precz w otchłanie, Zamknij drzwi od serca mego, By nie wchodziły do niego!

2. Tobie, Jezu, serce moje Chętnie otwiera podwoje; Ach przyjdź, oczyść je, mój Panie, Na twój kościół i mieszkanie!

3. Światłością Ducha świętego I blaskiem o-blicza swego Racz oświecić duszę moją, O do-broci wiecznej źródło!

4. Zbogać serce niebios dary, Błogosławień-stwem bez miary; Mądrość, siłę, pomoc, radę Daj, bo je nad wszystko kładę.

5. Sławę twego ja imienia Głosić będę do skończenia, A to zyskiem moim będzie, Gdy w twych wiernych stanę rzedzie.

Henryk Jérzy Neuss, u. 1654, † 1716. N.

Przestawanie na swém.

Nuta: Z całego serca swego.

455. Zgromadzać tu na ziemi, To krótka za-bawa, W niebie być bogatemi, Najważniejsza sprawa; Skarbcy to prawdziwy, Skarb dla szlachetnych duszy, Mól i rdza go nie ruszy, Ani człowiek chciwy.

2. Łakomstwo boleść robi A w śmierci sro-motę. Bóg nas zbogaca, zdo-bi I wzbudza o-chotę, By zbierać czem sporzuję; Wiara szuka u-silnie, Miłość pracuje pilnie, Nadzieja zbiór-mnoży.

3. Że skarbu nie widzimy, Nie wadzi w zbie-raniu; Bardziej niżli myślimy, Hojny Ojciec w

daniu: Skarb da dziatkom wieczny, Złoto cudnej jasności, Chleb na wieczne wieczności I ubiór święteczny.

4. Zacność tych skarbów, Panie, Wystaw mojej duszy, A mocne ich żądanie Niech się we mnie wzruszy! Chociaż w grobie stoczy Robak te moje zwłoki, Wszakci skarb nad obłoki Ujrzą moje oczy!

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Pracowitość i wierność w powołaniu.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

456. Z tobą idę do dzieła mego; Ty pókim żyw, Boże miły, Dodasz pewnie przez Ducha swego Do mojej mi pracy siły. By trwała ta ufność moja, Święć się we mnie wola twoja!

2. Ten nie wyrządza chwały tobie, Kto w lenistwie tu próżnuje, Na uszczerbek innym i sobie Talent wzięty zakopuje. Każesz, byśmy pracowali; Kto to czyni, ten cię chwali!

3. Z innemi nam żądzami dałeś Także żądzę do czynności, Jak jej dobrze zażyć kazałeś, Tak dodawasz sposobności; Każdą pracę znasz niemiłą I ułatwiasz ją swą siłą.

4. Daj, bym się tym porządkiem rządził, Za nim szedł, cieszył się z niego: Czybym kiedy przy nim pobłądził, Nie wziął błogosławieństw jego? Tyś za pracy niewygodę Hojną zgotował nagrodę.

5. Czekam błogosławieństwa twego Bez trosk, niech się cobądź stanie; Zupełnie pewien jestem tego I to mocne mam ufanie, Że mój pracy nie zabaczysz; Znasz ją i nagrodzić raczysz. N.

3. Powinności ku bliźniemu.

Zgoda.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

457. Bóg nasz jest Bóg miłości I przyjaciel zgody, Związką nas uprzejmości Spaja dla wygody, Ostro zakazuje Wszystkie niesnaski sprosne, A mieć serce miłosne Nas obowiązuje.

2. Zwyczaj to jest szatański Pokój zamieszycować, Swar i spór niechrześcijański Gdzie można rozsiewać. Boskie słowo wzbrania Gniew i zemstę i zawiść, Zawziętość i nienawiść, A do zgody skłania.

3. Kto tu pokój miłuje, Szuka go w żywocie, Bliżnim swym usługuje W serdecznej prostocie, Ten ma udział w niebie, Gdzie jest miłość i zgoda I wieczna tych nagroda, Co zaparli siebie.

4. Ale kto pała złością, Będąc popędliwy, Bliżnich krzywdzi srogością Pyszny, nieżyczliwy, Ten w swą upartość, Którą bliźniego trapi, Do nieszczęścia się kwapi, Nie dozna błogości.

5. Nie jest on wierny czciciel Chrystusa miłego, Lecz nikczemny niszczyciel Świętej woli jego; A śmierć zbawiciela Nic jemu nie pomoże, Ani też w chwale Bożej Użyje wesela.

6. Kto to w sercu rozbiera, Jak niezgoda szkodzi, Ten gniew z serca wypiera, Nim słońce zachodzi, Szuka pojednania Z bliżnim, póki z nim w drodze, Obawiając się srodze Wiecznego karania.

7. Chryste, księżę pokoju, Czystej cnoty wzorze! Pełń nas miłością swoją, Prosimy w pokorze. Duch twój, duch cichości, Niech niesnaskom zaradzi I zawsze nas prowadzi Do szczerzej jedności.

Cz.

Sprawiedliwość i słusność.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

458. Broń od niesprawiedliwości Życie me w tej doczesności; Bo jakbym był, Boże, twoim? Jak się cieszył, żeś jest moim?

2. Kto bliźniego krzywdą trapi, By mu szkodzić, wnet się kwapi, Ten gwałci swe powinności, Nie czci cię, Boże miłości;

3. W każdeś serce wpisał, Panie, To tak słuszne przykazanie: Czego nie chcesz od innego, Też mu nie wyrządzaj tego!

4. Gdy to prawo przestępuję, Drugich krzywdzę, prześladuję, Jużem siebie sam osadził: Chcę, by mi kto złość wyrządził.

5. Więc od niesprawiedliwości Broń mię, Ojczy, z swęj litości; Zmiękczyć uczucie zatwardziałe, Serce we mnie stwórz uznałe.

6. Czego prawo żądać w stanie, Niech zastąpi zmiłowanie; Słuszną to, że miłość szczerą Przy prawie się nie upiera.

7. Niech się wmyśle w położenie Tych, co cierpią, a sumienie Wnet mi me postęпки wskaże, Dług i winy bliźnich zmaże.

8. Czyniwszy niesprawiedliwie, Niesłusznie i popędliwie: Boże, natchnij mię ochotą, Bym nagrodził grzechy cnotą!

9. Jaką miarą komu mierzę, Niech pomnę, że tak odzierzę Przez cię, Boże, we wieczności; O utwierdzaj mię w miłości!

N.

Miłość.

Nuta: Aj teraz się dzień. (Aj nyny se den nachylil.)

459. Coś w ostatniej jeszcze nocy, Nimesz umarł Panie, Do swych o miłości mocy Wzniosłe miał kazanie,

2. Upomnij twe małe grono, Skore do róż-
ności, Żeś miał pieczę swą dozgonną O człon-
ków jedności!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

460. Daj mi, Boże, serce, Każdego miłujące,
Rade z szczęściainnych A z biedy się smucące, Serce
bez zazdrości, Nie twarde, nie chciwe, A równie
jak sobie Tak innym życzliwe.

2. Widząc ubogiego, Niech się z pomocą śpie-
szę, Udzielam, coś mi dał, I tak jego pocieszę, Nie
z marnej żądości, Mieć u świata sławę, Lecz żeby
go wesprzeć, Czynić dobrą sprawę.

3. Niech tak służyć Bogu! Niech serce me w
skrytości Radą i pomocą Spełnia bliźnich żądości;
Niech za dobrodziejstwa Dzięknie żądam sobie, Lecz
co czynię braciom, Czynię, Boże, tobie.

4. Kubek zimnej wody Podany pragnącemu,
Spojrzenie litosne Na pociechę smutnemu, Czy ra-
da, co wzmacnia W kłopotcie biednego: Nie skryte
ci, Boże, Nic do najmniejszego.

5. Gdzie serce złośliwe Pragnie braci pokłócić,
Daj, abym się starał Znowu pokój przywrócić; Niech
usta me bliźnich Złe nie obmawiają, Lecz sławią
ich cnoty, A mdłość pokrywają.

6. Ma jest pomsta, oddam! Tak mówisz, wieczny
Panie! Niechże cicho znoszę Potwarz i posądzanie;
Niech mnie nieżyczliwym łagodno się stawię, Szko-
dników miłuję I złym błogosławię.

7. Lecz daj, bym nietylko O szczęście dbał bliź-
niego I gdzie mogę, chętnie Pomagał mu do nie-
go: Wieczne jego szczęście I duszy zbawienie, Musi
być me większe I miłsze życzenie.

8. Kto się chwieje w wierze, Wzmocniać go i prowadzić; Kto w grzechu niebezpieczny, Ostrzedz go i odradzić Drogę mu przewrotną: Na to mi, mój Panie, Użycz sił i mocy, Błogosław staranie!

9. Poświęć ty sam, Boże, Serce moje do tego, Bym miłując ciebie, Miłował i bliźniego. Kto nie kocha ludzi, W niebo wejść nie może: Niech ta prawda w duszy Mój zostanie, Boże!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Miłość.

Nuta własna. (Jakt' jest libeznā.)

461. Jakże jest luba i Bogu przyjemna Braterska zgoda i miłość wzajemna! Nad wszystkie cnoty duch Boży ją wznosi I o niej głosi:

2. Miłość jest związką téj doskonałości, Co człeka zdobi, odrzekłszy się złości, Co go łączy z Bogiem w jednej woli W szczęściu, w niedoli.

3. Miłość przewyższa i umiejętności, Wiare i wszystkie dobre uczynności: Te tylko przez nią ceny dostępują, Błogo skutkują.

4. Miłość zakonu jestci wypełnieniem, Kto nią przejęty jak Boskiem natchnieniem, Ten nie zaniedba powinności żadnej, Nawet niesnadnej.

5. Boga nad wszystko kocha, za bliźniego Gotów poświęcić i siebie samego. Kłamcą, kto twierdzi, że Boga miłuje, A brata psuje!

6. Miłość nie zajrzy i jest dobrotliwa, Nie nadyma się, jest długocierpliwa, Nie czyni nigdy nic nieprzystojnego, Nie szuka swego;

7. Nie jest porywcza do gniewu i złości, Nie raduje się z niesprawiedliwości, Cierpi i wierzy, wszego się spodziewa, Wszystko okrywa.

8. Jeśli miłości nie masz ku bliźniemu, Nie masz jój ani ku Bogu swojemu: Bógci jest miłość; kto w miłości mieszka, Ten w Bogu mieszka.

9. Miłość przykazał Chrystus ukochany, Aby z niej uczeń jego był poznany, A Bóg obiecał takich błogosławić I wiecznie zbawić.

10. Przetóż miłością ku bliźnim pałajmy, Przez dobre czyny tak ją objawiajmy, Żeby miał Pan Bóg w nas upodobanie. Niech się tak stanie! Or.

Miłość.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyni ze mną.

462. Kto mówi: Boga miłuję! A braci nie-nawidzi, Prawdę Bożą przestępuje I z onój tylko sztydzi. Bóg jest miłość; mam bliźniego Kochać jak siebie samego.

2. Jeden jest Bóg, i jednego Ciałaśmy też członkami; Więc chętnie czyni dla bliźniego, Co bratu czynić mamy. Nie jesteś sam na tym świecie: I bliźni twój Boże dziecko!

3. Bóg wszystkim dał toż zbawienie. Jakbym nie kochał braci, Których z grzechu wykupienie Drogą krwią Syna płaci? Że mię stworzył i mię zbawił, Czym się godniej od nich sprawił?

4. Codzień, Panie życia mego, Tyle mi nie-prawości Darujesz: jakbym bliźniego Nie znośli w cierpliwości? Temu, coś winę darował, Nie odpuścił, nie miłował?

5. Com z pobożnych najmniejszemu Dobrego tu wyświadczył, Uzna Jezus, jakbym jemu, To czynił, tak rzec raczył. Jakżeby był uczniem jego, Nie miłując dlań bliźniego?

6. Będzie sąd bez miłosierdzia Ludziom serca twardego, Co nie mieli miłosierdzia, Nie wsparli proszącego. Boże, racz mi serce sprawić, Bym cię mógł przez miłość słać!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Prawdziwość i szczerłość.

Nuta: Skłoń się ku nam, Jezu.

463. Któryś sam jest prawdą, Chryste, I masz od zdrad serce czyste! Kto jest z prawdy, twym jest, Panie, Ta cześć niech mi się dostanie!

3. Pomóż, by me serce zawdy Jak ty było z szczeręj prawdy, Me postępkie cne, pocziwe, Nieobłudne, świętobliwe.

3. Któż ukryje serca chytrłość? Kto twych oczu zmyli bystrość? Wzrok twój znajdzie przenikliwy Wszelki podstęp niegodziwy.

4. O, z dusz wszystkich wypadź, Panie, Każde grzeszne udawanie, Myśli tajne, mór miłości, Jad wiary i pocziwości!

5. W obraz, w umysł twój wmyśleni, Od pozoru uwolnieni, Będziem mówić: tak, tak; nie, nie, Jak ty chcesz i chce sumienie.

6. A gdy serce śle w pokorze Do tronu twój łaski, Boże, Modły, niech to nabożeństwo Weźmie twe błogosławieństwo!

Garve, u. 1763, † 1841. N.

Miłosierdzie.

Nuta: Miły Panie, niech godnie słuchamy.

464. Litościwy jest miły Syn Boży, On swe wdzięczne jarzmo na nas łoży; Ogłosił, kto zechce

przyjść do niego, Że też mieć musi litość dla bliźniego.

2. Uczył wszystkich w swém świętém kazaniu: Błogosławieni, co w zmiłowaniu Gorliwość tu swoją okazują, Bo miłosierdzia w niebie dostępują.

3. Ku biednemu miej serdeczną litość, Na krzyż jego czułości obfitość; Bądź we wszystkiem gotów do wspierania, Nie żałuj swego do rozweślenia.

4. Gdy spostrzegasz w nieszczęściu bliźniego, Nie chciejże mieć pocieszenia z tego, Ale nieś z nim wspólne zasmęcenie, Możeszli, spraw mu w ucisku ulżenie.

5. Bacz z pilnością na bliźniego swego, I czyni wszystko na użytek jego; Bierz z majątku i karm' zgłodniałego, Pragnących napój, przyodziej nagiego.

6. I podróżnych miej na pieczy ludzi, Niech cię litość wziąć ich w dom pobudzi; Jeść i pić im daj z swęj gościnności, I świadczyć im chętnie wszelkie usłużności.

7. Jak się dowiesz o człowieku chorym, Bądźże w sercu do litości skorym, Odwiedzaj go, ciesz, utwierdź w wierze; Wszak i w zarazie Bóg litośnych strzeże.

8. Opuść krzywdy potwarcom nikczemnym I czci twojój szkodnikom tajemnym; Módl się szczerze za nieprzyjacioły Jak dobry uczeń Chrystusowej szkoły.

9. Abraham był i Lot litościwy, Job, Tobiasz w tenże sposób żywy; Miłosierdzia że tak dopełniali, Łaski od Boga i ludzi doznali.

10. Bądźmyż zawsze też miłośnemi, Czujmy biedę ze wzdychającemi; Miłosierdzia w niebie do-
stąpimy, W wiecznej radości z Bogiem żyć będziemy.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Boże niebios i téj ziemi.

465. Miłośnym bądź dla brata, Nie potę-
piaj i nie sądź! Tak nas uczy Zbawca świata;
Miłośnym jak on bądź! Dawaj a będzie ci dan
Dar żywota, mówi Pan.

2. Wszyscyśmy bracią, siostrami, Wszystkich
stworzył jeden Bóg; Wszyscy Chrystusa członkami,
I strzedz mamy jego dróg. Wszystkim dobrym
jak i złym Słońce świeci w czasie swym.

3. Bądźcie Bogu podobnemi; Przed nim rów-
ny wszelki stan, Litujcie się nad bliźniami, A be-
dzie wam łaskaw Pan; Ocierajcie bliźnich łzy I
wspierajcie, kto jest mdły!

4. Do nędznych z ratunkiem śpieszyć, Żal łą-
godzić, pomoc nieść, Rany goić, w smutku cieszyć,
Łaknącemu podać jeść; To miłości świętej czyn,
Taki wzór dał Boży Syn.

5. Wszystko, Panie, cò dajemy, Jest ód ciebie
wzięty dar; Niech nim mądrze szafujemy, Niech
nie skąpim naszych miar. Ty z litości radość masz
I nagrodę wieczną dasz.

Or.

Cichość i pobłażalność.

Nuta: Jakże jest luba i jako.

466. Mój Zbawicielu, któryś cierpiał dla mnie,
A na prawicy Bożej prosisz za mnie! Ach daj mi,
wzorze prawdziwej miłości, Ducha cichości!

2. Kiedyż gniew równym gniewem odpłacałeś? Urągającym znowu urągałeś? Tyś dobrze czynił i nieprzyjaciołom Jak przyjaciołom.

3. Jakbym się, Panie, mógł nazywać twoim, A zemstą pałać przeciw bliźnim moim? Gniew za gniew oddać, a i za łajanie Znowu łajanie?

4. Jak mam zwać Ojcem Boga najwyższego, A mieć nienawiść w sercu do bliźniego? Błagać: zmiłuj się, odpuść moje winy, A zgładź złe syny?!

5. Kto nie odpuszcza, ten za swoje grzechy Nie znajdzie łaski, nie znajdzie pociechy; Uczeń twój jak ty przebacza, miłuje, Zemsty nie czuje.

6. Poświęć mię, Zbawco, duszy mój żądności, Przez ducha szczerój braterskiej miłości, Aby mię nigdy do grzechu nie zwiodła Chęć zemsty podła.

7. Kiedy kto z braci przeciw mnie zawini, Naucz mię nie dbać, choć niesłusznie czyni; Czując dotkliwie obrażonym siebie, Pomnę na ciebie.

8. Wtenczas wzbudź, Panie, w głębi duszy mojej Pamięć krzyżowej za mnie męki twojej, Którąś to cierpiał, choćem jej niegodny, Bym był łagodny.

9. Niech się uprzejmie nieprzyjaźnym stawię, Tym, co złorzeczą, jak ty błogosławię; Pomóż, bym znosił nienawistnych złości W duchu cichości.

10. Gdy mię do zemsty bojaźliwość zwodzi, Że w tém o całe moje szczęście chodzi, Bym jej dał odpór, niech twój przykład, Panie, W oczach mi stanie!

11. Ty bronisz tego, kto twym idzie śladem I wszędzie twoim rządzi się przykładem; Czyń mnie na ziemi podobnym do siebie, Zbawionym w niebie!

• J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Ogólne powinności ku bliźnim.

Nuta: Jako o tém prorocy.

467. Nie daj, żebyśmy zesзли Z twojej drogi,
 Panie! Ale pomóż nam pełnić To twe przykaza-
 nie: Miłuj bliźnich jak siebie Szczerze i statecz-
 nie, A będziesz się z miłości Mojej cieszył wiecznie!

2. Strapionych wdów i sierót Stań się opie-
 kunem, Gdy śmierć drogie im serca Pokrywa ca-
 łunem. Ciesz ich, wspieraj gdzie możesz, Miej li-
 tość nad niemi, A będziesz błogosławion W nie-
 bie i na ziemi.

3. Uprzedzaj nieszczęśliwych Proszących twój
 łaski; Nieś pokój pożądaný, Gdzie widzisz niesnaski.
 Ci, co w pocie oblicza Na ziemi pracują, Niech
 w tobie miłośnika Ludzkości znajdują.

4. Z twą czeladką jak ojciec Obchodź się tro-
 skliwie, Będąc stróżem ich duszy, Wiernie i życz-
 liwie; Patrz, by im nie zbywało Na powszednim
 chlebie, A weźmiesz dar żywota Na ziemi i w
 niebie.

5. Nie bądź chciwym na zbiory I nie szkodź
 bliźniemu; Nie odmawiaj pomocy W nędzy bę-
 dącemu; Przed żebrzącym wnętrzości Swoich nie
 zawieraj, A czém cię Bóg obdarzył, Tém jego
 rad wspieraj.

6. Bądź rychłym w odpuszczaniu Win swego
 bliźniego; Broń imienia i sławy Niewinnie lżo-
 nego; Nie mścij się, raczej miłuj Twe nieprzy-
 jacioły, A weźmiesz dział żywota W niebiesiech
 z anioły.

Or.

Miłość.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

468. Nie ofiary, nie dary, Ani cześć i sława,
Lub co kto ma bez miary, W sądzie wolność
dawa. Tylko wierna nie zginie Miłość Jezu
Chrysta. Czém kto prócz niej tu słygnie, To jest
marność czysta.

2. Ona siły i życie, Wolność daje duszy,
Cieszyć, dawać obficie Ucząc; serca kruszy; Ona
usprawiedliwić, Żądze złamać musi I w czujności
ożywić, Tak nas złe nie skusi.

3. Ona jedna pięknoscią, Chrześcianaństwa ko-
roną; Przed Bogiem jest godnością, Przed są-
dem zasłoną. Kto w sercu wyziębiony Wymową
się wdzięczy, Miłością nienatchniony, Tylko jak
miedź brzęczy.

4. Nauki tajemnicze, Umysł mocny w wierze,
Jeśli serce zbrodnicze, Czci w niebie nie bierze.
Próżne to są gawędy, Co wzniosłej mądrości Sieją
nasienie wszędy Bez prawej miłości.

5. Ojciec pełen miłości, Syn miłością równie,
Duch święty w swą jasność Miłuje cudownie;
Otóż źródło życia płynie Z Boga trójjednego,
Ten oczyści jedynie Człowieka grzesznego!

Jan Rothen, u. 1805. N.

Życzliwość i uprzejmość.

Nuta: Baranek już niesie długi.

469. O ty istotna miłości, Wszystkim ludziom
życzliwy, I tym, co ci z uporności Przeciwni,
miłościwy, Zbawco! umysł mój podobnym Uczyni
twemu i pochopnym Cię wiernie naśladować! Ci

chrześciany być nie mogą, Co twą, Chryste, gardzą drogą, Nie chcą bliźnich miłować.

2. Życie twoje w doczesności Wszystkim szczęście sprawiło, Serce twoje uprzejmości I łaski pełne było. Coś rzekł, było ostrzeżeniem, Radą, pociechą, zbawieniem, Ratunkiem twoje czyny. Niskim się i biednym stałeś, Bo nas ubogacić chciałeś, Tyś zmarł za nasze winy.

3. I teraz w swém wywyższeniu Litość masz nad grzesznemi; Równyś jest w błogosławieniu Ojcu dzieł na ziemi. Sprawiasz swoim odpocznieniem, Zabłąkanym nawrócenie Na drogę prawą dajesz; Słyszysz modlitwę smutnego, Dobrze z tronu niebieskiego Czynić nam nie przestajesz.

4. Daj, bym za dni życia mego W twój się wzór zapatrował; Daj chęć i moc, bym bliźniego Jako siebie miłował; Bym pociechą był smutnemu, Mnożył radość wesołemu, Biednym potrzeb dostarczał; Radził i pomagał chętnie, Ktoby tego pragnął smętnie; Dobrocią się odznaczał.

5. Daj, bym z serca swą miłością Zakrył wady bliźniego, Duchem cichym, cierpliwością Szukał polepszyć jego; A gdy przeciw mnie co zgrzeszy, Niech się dusza moja cieszy, Że mu wnet odpuściła: Tak cię, Jezu Chryste, Panie! Ty istotne zmiłowanie, Będzie godnie sławiła.

F. F. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Staranie o duszę, cześć i szczęście bliźniego.

Nuta: Cożeś uczynił.

470. Pomóż mi, Jezu, miłować bliźniego, Żle nie posądzać ani martwić jego, Ani potwarzać, chytrze podstępować, Szczęście mu psować.

2. Niech raczej winy bliźniego łagodnie Kryję przed światem, z powinnością zgodnie, A gdy upada, ja sam, który stoję, Upaść się boję.

3. Pomóż, bym mądrze jego polepszenia I duszy szukał wiecznego zbawienia; Wszakęś ty za nią sam cierpiał tak wiele W duszy i w ciele!

4. Niechaj poważam twoje dary szczerze, Które mój bliźni z twój dobroci bierze; Niech nie zardoszczę radości bliźniemu I szczęścia jemu.

5. Daj, abym nie był w gniewie zapalczywy I nieprzyjaciół mych nieszczęścia chciwy, Lecz gdy im łaska twa się okazuje, Niech się raduję!

6. Niech coraz więcej, Zbawco, w doczesności Równam się tobie w łasce i w miłości. Pomóż mi, tak już doznam czasu tego Pokoju twego.

G. Hofmann, u. 1658, † 1712. N.

Szczerość i prawdomówność.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć.

471. Spraw to, abym stał się, Boże, Przyjacielem szczerości! Sprosny kłamca wejść nie może Do niebieskiej radości. Przed twą twarzą postawiony, Będzie srogo zawstydzony, Bo ci serce każdego Znajome czasu wszego.

2. Innym kwoli kiedy kłamać, Wiele mówić daremnie, Bliźnich mamić, słowo łamać: Wzdał to, Panie, ode mnie! Niech mną prawda rządzi wszędzie, Prawda w mówie, w sprawach będzie; Niech serce rzetelności, Usta strzegą szczerości!

3. Masz tych, którzy kłam miłują, Boże, w obrzydłości; Nieszczęśliwy dział gotują Pewnie sobie w wieczności. Już i póki tu mieszkają,

Hańbę u pocziwych mają; Bo kto bliźnich mi-
 łuje, Ten do fałszu wstręt czuje.

4. Gdy bez winy mój złośliwie Potwarca mię
 obmawia, Niechże zniosę to cierpliwie: Wszak się
 prawda wyjawia. A gdy muszę z powinności
 Dowodzić mój niewinności, Niech usta z sercem
 zgodnie Sprawują się łagodnie.

5. Żeś ty świadkiem jest spraw moich Wszę-
 dzie, o Panie Boże, Że ni jedno ze słów moich
 Uszom twym ujść nie może, To musi myśl mą
 przestrzegać Zawsze kłamstwa się wystrzegać,
 Gdyż miłujesz prawdziwych, Nienawidzisz fałszy-
 wych.

I. Sam. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Piecza o cześć bliźniego.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

472. Szukaszli przypawić O cześć bliźniego
 swego, Mówiąc i słysząc rad Tylko o wadach
 jego; Jeśli szerzysz o nim Wieści złe i kłam-
 stwo, Cieszysz się z upadków: Gdzież jest twoje
 chrześcijaństwo?

2. Gdy złe o nim myślisz Z samego podejrze-
 nia I zelżywą mową Sprawiasz jemu zmartwie-
 nia; Przez pychę, nienawiść Z niego się pośmie-
 wasz: Czyliś chrześcianinem, Choć się tak nazywasz?

3. Kto rad z potwarcami I z naśmiewcy sia-
 duje, I im kwoli bronić Niewinnych zaniedbuje,
 Ich pocziwe imię Złośliwie niweczy: Nie jest
 chrześcianinem, Temu nie zaprzeczy!

4. Pomnijże, człowiecze! Bóg słyszy sprawie-
 dliwy, Cokolwiek o bliźnim Mówi język zdracli-
 wy, I że gdy ubliżasz W złości niewinnemu,
 Tém samém ubliżasz I prawu Boskiemu.

5. Gdy z pobożnych szydzisz I pogardzasz cnotami,
Kiedy się urągasz Z okrytych zasługami:
Ach wiedz, że Bóg w niebie, Sędzia twój najwyższy,
Co go w wiernych ganisz, Wszystko wszędzie słyszy.

6. Onto łyzy pobożnych Przez ciebie obrażonych,
Widzi i prośb słucha Niesłuszenie pokrzywdzonych:
Oto dzień nadchodzi Ukarania twego,
Żeś nielitościwie Zasmucił bliźniego.

7. Chciałżebyś uwłaczać Czci człowieka jakiemu,
A nie raczej sławy Przysparzać bratu swemu?
Ona miła tobie: Życz i broń jej stale Dla bliźnich z miłości,
Sobie zaś ku chwale!

8. Bóg złe zakazuje Języka używanie I karze obelgi,
Potwarze, urąganie; Kto zaś swoich bliźnich
Chwalić jest gotowy, Ten i Boga chwali
Sercem swem i słowy.

I. L. Paulmann, u. 1728, † 1810. N.

Zgodliwość.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyni ze mną.

473. Wszystkim, co nie odpuszczają, Zatrzymasz,
Sędzio, grzechy, W życiu pociech nie doznają
I umrą bez pociechy; Od grzechu niewolnieni,
Nie mogą też być zbawieni.

2. Jak twe serce zmiłowanie Ma ojcowskie nad złemi;
Jak Jezus miał zlitowanie Nad krzyżowniki swemi:
Tak chrześcianin ma odpuszczać, A zemsty się nie dopuszczać.

3. Przrzekamy ci w radości, Winy darować innym,
Nie mścić się, z niecierpliwości O pomstę przeciw winnym
Nie wołać; za nieprzyjaciół Modlić się, jak za przyjaciół.

4. Daj nam swoje wspomnienie W tej powinności, Boże! Gdy popadnem w pokuszenie, Niechaj nas nie przemoże, Lecz niech w zbroi nas zastanie: Pomóż je zwyciężyć, Panie!

5. W całym życiu niech Synowi Będziem podobni twemu, A gdy jesteśmy gotowi Odpuścić grzech winnemu, Niech za nasze przewinienie Znajdziem twoje odpuszczenie.

6. Błogo nam! Bóg nam daruje Grzechy, a w sąd nie wchodzi; Za dziatki swe nas przyjmuje. Uznajmyż, że się godzi, Byśmy bliźnim odpuszczali, W sercach gniewu nie chowali!

N.

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu.

A. Pieśni ogólne.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

474. **A**cz jest me serce smutne Dla mych nieprawości, I trapią mnie okrutne Rozliczne przykrości, Wszak słyszysz głos rzewliwy, Który śle do ciebie, Ty Boże miłościwy, Zaradzisz potrzebie.

2. Tyś mojem pocieszeniem, W tobie mam nadzieję, Gdy ciężkiem doświadczeniem Nawiedzony mdleję. Na twą łaskę się zdaję W każdej mojej sprawie, Na tém wdzięcznie przestaję, Co dajesz łaskawie.

3. Oczekiwam usliwie Od ciebie samego, Coś obiecał życzliwie Według słowa swego. O racz mię wspierać, Panie, W tym doczesnym boju, A przez pokutowanie Użyczyć pokoju!

4. Idąc z tego poziomu Do jasnej wieczności, Weź mię do twego domu Jak dziecko z miłości.

Pókim żyw, chcę tu ciebie Wiernie słuchać, sła-
wić, A ty mnie w swoim niebie Raczysz wie-
cznie zbawić.

Eliasz Lani. Cz.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyni ze mną.

475. Błogo temu, kto się może Spuścić na
Boga swego, Śmierć, grzech, piekło go nie zmoże,
Acz nienawidzi jego. Próżno się nań złość gotuje,
Póki Pan Bóg go miłuje!

2. Niech mnie zły świat nienawidzi, Nie lę-
kam się niczego, Skoro duch mój stać się widzi
W łasce u Boga swego! Choć nieszczeście mię
nachodzi, Bóg jest ze mną; cóż mi szkodzi?

3. Ach na Boskie rozkazanie Często byłem
strapiony, Przecież Bóg mój niespodzianie Uży-
czył mi obrony. To najśłodsza wiarę budzi, Ze
Bóg przyjacielem ludzi.

4. Niech się grzechy na mnie srożą I zguby
mój żądają, Mamci pewną łaskę Bożą, Że mnie
zwalczyć nie mają; Popełnione zaś z słabości
Bóg odpuści z swój litości.

5. Ustąpcieź piekielne mocy, Śmierci przestań
się srożyć! Świecie, milcz! bo we dnie w nocy
Nie zdoła mię nic trwożyć; Bóg mą tarczą,
twierdzą, skałą, Przyjaźń Boża mocą stała! Cz.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

476. Boże, który, wiesz każdą Myśl serca na-
szego, Raczże nas dziś wysłuchać Z miłosierdzia
swego, Żebyśmy w tém łaskę twą Ojcowską po-
znali, A imię twoje święte Zawsze wysławiali.

2. Ku tobie oczy nasze Z sercem podnosimy,
Ciebie Ojca naszego Pokornie prosimy, Żebyś
łaskawie spojrział Na swoje stworzenie A nam w
naszych potrzebach Dał swe wspomóżenie.

3. Widzisz, Panie, jako nas Biedy ogarniają,
Jak żałosne przygody Na nas przypadają; Trwogi
dosyć, źle o nas Ze wszelakiej strony, Nie będzie-
li łaskawej Twój świętej obrony.

4. Znamy, żeśmy to słusznie Wszystko zasłu-
żyli Za nasze bezpieczeństwa, W którycheśmy żyli,
Chodząc w grzechach i brojąc Ustawiczne złości
Przeciw majestatowi Twój świętobliwości.

5. Jednak ty, miłosierdzia Ojcie niezmiernego!
Opuść grzechy a nie karz Występstwa naszego;
Ach, nie obchodź się z nami Srogo w sądzie twoim,
Uśmierz swą sprawiedliwość Miłosierdziem swoim.

6. Bądź nam miłościw, Boże, Dla Syna two-
jego, Który podjął srogą śmierć Dla grzechu na-
szego: Ten z tobą bez skończenia Na niebie kró-
luje, A nam nędznym dzieciom twym Tam miejsce
gotuje.

Staropolska.

Nuta własna.

477. Boże stwórzycielu, Nasz opatrzycielu! Tyś
Pan mocny, Nam pomocny, Rzewnie proszę, Ręce
wznoszę: W mój biedzie pomóż mi!

2. Wiesz, że mam ufanie W tobie, dobry Pa-
nie! Obejrzyj się! Ach zlituj się Miłościwie,
Dobrotliwie Nademną zlituj się!

3. Wiem, że twoje ręce Pomogą najwięcej
Utrapiionym, Opuszczonym, W smutku, w biedzie
Postawionym I sercom skruszonym.

4. Już czas zlitowania, Wysłuchaj błagania;
Ze Syonu, Z twego tronu Pociesz, Boże, Mnie
obroną Wielce upragnioną!

5. Chryste zbawicielu, Grzesznych cieszydco!
Tyś lekarz mój, Tyś Pan Bóg mój, Odkupiciel
I zbawiciel, Jam chorujący twój.

6. Przetóż, Jezu, Panie, Duszy mej kochanie,
Przybądź, przybądź Ku pomocy Wybaw, duszę
Z grzechu mocy, Bądź światłem w mej nocy!

7. Niema niemożnego U ciebie nic z tego;
Tylko słowo Rzecz, ma głowo, A wnet wzruszy
W ciele, w duszy Zdrowie me na nowo.

8. Boże, Duchu święty, W darach nieobjęty!
Poświęcaj mię, Zachowaj mię, W prawej wie-
rze; Daj, bym szczerze W niebo sposobił się.

9. Daj mi powodzenie, W pracy posilenie
Tak w doczesnej Jak we wiecznej; Rządź my-
śleniem I mém chceniem, Bądź mém wspomo-
żeniem!

10. W krzyżu cierpliwości Użycz i śmiałości,
Bym nie zwątpił, Nie postąpił W utrapieniu
Ku zginieniu, Ale ku zbawieniu.

11. Gdy przyjdzie skonanie, Niech wzdycham:
o Panie, Mój Jezusie, Ach zlituj się! W ręce
swoje I w pokoje Niebieskie weź duszę! Cz.

Nuta własna.

478. Co mój Bóg chce, niech się stanie, Naj-
lepszą wola jego; On obfity w pomaganie Wszyst-
kim uflwym w niego. On wierny Bóg, wybawia
z trwóg, Miernie karze, odpuszcza; Weń wierzą-
cych, ufających Nigdy on nie opuszcza.

2. Bóg pociecha, siłą moją, Żywotem i nadzieją, Co stanowi wolą swoją, Niech się te rzeczy dzieją! Wierny w słowie, sam na głowie Wszystkie włosy policzył; Ma na pieczy wszystkie rzeczy: Czyliżby źle mi życzył?

3. Przetóż pójde z świata tego Podług woli ojcowskiej, Bym do Boga wrócił swego W uległości synowskiej. W ręce jego ducha mego Poruczę w chwili zgonu; Śmierć, grzech zgładził, zaprowadził Jezus do łaski tronu!

4. Jeszcze o to proszę, Panie, O nie racz mi odmówić! By przez sideł zastawianie Szatan nie mógł mię złowić! Radź, broń, wspieraj, nie zawieraj Serca przedemną, Boże! Kto w cię wierzy, to odzierży, O co błaga w pokorze!

Wojciech, margr. w Brandenb. Kulmbach, u. 1522, † 1577. N.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie. (— przediwné.)

479. Czemu się duszo trwożysz A na Pana nie włożyłsz Brzemienia twojego? Co ku twemu dobremu Nie wiesz, oddaj to jemu; On opatrzy pobożnego.

2. On dni me wyrachował, Przypadki me zgotował, Nimem się narodził; Nim go ma dusza znała, Nim Ojcem go nazwała, Do mnie z łaską już przychodził.

3. Najmniejsze me starania Bez mego narzekania Oczy jego znają, A dopuszczenia swoje Obraca w dobre moje, Chociaż mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności Nie znajdę szczęśliwości; Świat z żądzą przeminie. Na to mię Bóg powołał, Bym sobie tu zgotował Skarb, co z światem wraz nie zginie.

5. Do wiecznej szczęśliwości Pomóż mi z twój miłości; O pomożesz wiernie! Co tę szczęśliwość psuje I przeciw niej bojuje, Oddal, Boże, miłosierdzie.

6. Gdy choroba nastawa, Żywności nie dostawa, Cierpię uraganie: Do ciebie ja pogałam I wybawienia żądam. Niech się wola twoja stanie!

7. Tyś mdłemu posileniem A nad każdym stworzeniem Wiecznie się zmiłujesz. Więc cóż potkać mię może, Gdyżes ze mną, mój Boże, I wiernie mię zachowujesz?

Przeł. Bokshammer. Ch. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Nuta: Chwalże Pana, duszo ma. (I proć se.)

480. Czemuż się tak, serce moje, dręczysz, W troskliwości swój się męczysz Dla dóbr świata tego? Ufaj Panu Bogu twemu, Stwórcy świata wszechmocnemu!

2. Opuścić nie może, nie chce ciebie, On o twojej wie potrzebie, Wszystek świat jest jego; Mój to Ojciec i Bóg wierny, W każdej biedzie miłosierny.

3. Gdyż mym Bogiem i Ojcem być raczysz, Więc dziecięcia nie zabaczysz, Ojcowska miłości! Jam jest nędzny utrapiony, Rzec, a będę pocieszony.

4. W swoim wielkiem bogacz ufa mieniu; Ja w twém Boże mój, imieniu. Chociażem wzgardzony, Jednak wierząc, wiem statecznie, Że ufego wspierasz wiecznie.

5. Swoje dziatki żywiłeś z litości, Bronił w każdej doległości. Elias był karmion Podczas głodu powszechnego Przez kruki i posła twego.

6. Józef z braćmi wielkiej łaski dożył, Gdy chleb niedostatek zdrożył, Tyś ich zaopatrzył; Daniela, sługę twego Wywiódłeś z mieszkania lwiego.

7. Takeś, Boże, jeszcze dziś bogaty Jako przed wiecznemi laty! W tobie mam nadzieję; Ducha zbogać ty mojego, A dość będę mieć wszystkiego.

8. Sławy świeckiej nie pożądam wcale. Chceszli mi dać w wiecznej chwale Tę, coś nam ją zjednał, Jezu! krzyż poniosłszy srogi, O tę proszę, Boże drogi!

9. Co ten marny świat ma w wielkiej cenie: Srebro, złoto, dobre mienie, Rozkosz, cześć i sławę, Krótki tylko czas trwać może, Do zbawienia nie pomoże.

10. Synu Boży, przyjmij dziękczynienie Za tych pociech objawienie W twojem słowie boskiem; Użycz mi też stateczności Dla duszy mej szczęśliwości.

11. Cześć i chwała tobie za te dary, Udzielone nam bez miary! Proszę cię w pokorze: Nie odrzuć mię od swojego Oblicza miłościwego!

Jan Sachs, u, 1494, † 1576. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści. (I proć se maś.)

481. Dla czego się tak smucisz, O duszo kochana? Wszak przecie nie porzucisz Wiary w swego Pana! Spuść się ty na niego, On wszystkiem dobrze rządzi, Tak iż szczęście się rodzi Z ucisku przykrego.

2. Bóg owszem nie opuści Na wieki żadnego, Kto tylko nań się spuści, Mając wiarę w niego; Choć i dziwnie wodzi, Nie oddaj się rozpaczy, Wszak twe oko zobaczy, Iż cię wyswobodzi.

3. Na nim możesz polegać Śmiało niewątpliwie,
Wszak ci on da dobiegać Do kresu szczęśliwie. Czém
Bóg chce uraczyć, To w swoim czasie daje, Ani
to mogą zgrać Bezbożnych zinaczyć.

4. On rządzi na cześć sobie, A na twe zba-
wienie Wszystkiem, co w której dobie Ma przyjsć
w wypełnienie. Czego Bóg nie stroi, Któż to na
nim wymusi? Kto go dla siebie skusi? Wola
Boża stoi!

5. Przetoż jemu samemu Zawsze się oddawam;
Niech coraz miłszym jemu W pokorze się stawam!
Mą jest wola jego, A ta jest miłościwa. Szczę-
śliw, kto się spodziewa Od Boga dobrego!

6. Pomóż, bym sławę twoją Na ziemi rozsze-
rzał, I każdą sprawą swoją Do twój woli zmie-
rzał; Potém, gdy mię w niebie Umieścisz z twęj
miłości, W wiecznej doskonałości Będę chwalić ciebie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Acz jest me serce smutne. (Psalm 13.)

482. Dokąd mię chcesz zapomnieć, Dokąd świętą
swoją Twarz przede mną kryć będziesz? Dokąd
duszę moją Kłopoty trapić będą, Ojciec dodrotli-
wy? Dokąd mię dręczyć będzie Człowiek zazdro-
ściwy?

2. Dosyćem znał dotychmiast Uszy two zam-
knięte, Dosyćem znał i nazbyt Oczy odwrócone;
Chciej na mię kiedy wejrzeć, Chciej uprzejme moje
Prośby, o wieczny Panie, Przyjąć w uszy swoje!

3. Rozświeć moje ciemności Swém nieogar-
nioném Światłem, abym nie zasnął Snem nie-
przebudzonym. Niechaj téj ze mnie nie ma Nie-
przyjaciół chluby, Aby miał rzec: jam go stał
I przywiódł do zguby.

4. Upad mój wielka rozkosz Przeciwnikom moim, Ale ja, Panie, ufam W miłosierdziu twojem, Że mię ty nie opuścisz; A ja wybawiony Będę imię twe sławił, Boże niezmierzony!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta : Tak nas woła sam Syn Boży.

483. Duszo moja, niech Bóg rządzi, Który w niczem nie pobłądzi, Swych prowadzi łaskawie. Cobądź teraz cię dolega, Nie szkodzi, gdyż zapobiega Złemu Bóg w każdej sprawie.

2. Czy Bóg dobrze nie kierował Sterem świata, nie sprawował Swoją łaską wszystkiego? Wierz, że ten wie w swęj mądrości, Jak ma rządzić i w przyszłości. Co jest Panem wszystkiego.

3. Życie, radość, śmierć, płkanie, W kim ma Bóg upodobanie, Na dobre mu wychodzi. Iż on w łasce jest u Boga, Nie szkodzi mu krzyż, ni trwoga, Bo Pan Bóg dobry rządzi.

4. Uspokój się, serce moje, Wstąp na mocną skałę swoje, Wierz i kochaj godziwie! Wszystkoć pójdzie w pomyślności, I zaśpiewasz ty w radości: Bóg rządzi miłościwie!

Maurycy Kramer, u 1646, † 1702. N.

Nuta własna, albo : Jezusie światło żywota.

484. Gdyśmy w największej przykrości, Nie wiedząc co począć w młodości, Bez rady i bez pomocy, Troszcząc się we dnie i w nocy :

2. Wtenczas tę pociechę mamy, Że litości twęj wzywamy Społecznie, o Boże w niebie, Byś obrocił nas w potrzebie.

3. Oczy i serca wznosimy W górę, z żalem cię prosimy, Byś odpuścił przewinienia, I ulżył nam utrapienia.

4. Wszakęś łaskę swą każdemu Przrzekł, cię wzywającemu W imieniu Syna twojego, Orodownika naszego.

5. Do ciebie się uiekamy, Biedę swą ci przedkładamy, Bośmy teraz opuszczeni, Trwogą, smutkiem utrapieni.

6. O nie bacz na nieprawości, Zgładź je z Boskiej swęj litości, W naszej pomóż nam niedoli: Skończ, co smęci i co boli!

7. Byśmy z serca ci radośne Mogli przynieść dzięki głośne, Podług słowa twego ciebie Słuchać, wielbić tu i w niebie.

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna, albo : Przebudź się, duszo.

485. Ja składam w Bogu wszystką nadzieję We wszelkim krzyżu, w niej się nie chwieję; Wierzę, że mię nie osłysz, Lecz na pomoc mi pośpiesz. Precz rozpacz! Bóg mię raczy Kochać, on też pocieszy!

2. Nie mam ucieczki indziej prócz niego, Będąc stworzenie i obraz jego. On swych wiernych broni wiernie, Z bied pomaga miłosierdzie; Przetóż jemu, Bogu swemu, Ufaj duszo niezmiernie!

3. Ja się tu jego chcę słowem rzadzić, Że z niego płynie zbawienie, sądzić. A gdy przyjdzie pokuszenie, Bóg da pomoc, posilenie; Na nim stale jak na skale Zakładam me zbawienie.

4. Przetóż się więcej nie będę lękać, Żeby mię mógł świat lub zły duch znękać. Gdyż Bóg przy mnie zawsze stoi, Dusza klęski się nie boi; Niechże krążą, mnie nie zwiążą Nieprzyjaciele moi!

5. Świat marnościami wabi mię swemi, Szuka mię odwieść od Boga niemi; Usidlić mię usiłuje, Wszędy zgubę mi gotuje. Marne rady, próżne zdrady! Bo mnie Bóg sam pilnuje.

6. Cóż tedy ja mam czynić innego, Jak tylko zdać się na Boga mego: On me winy zgładzić raczy, W złym razie mię nie zabaczy, Da mi meztwo i zwycięztwo, Gdy mię zguba obsaczy.

7. Nie smuć się więcej duszo troskliwa, Masz być z Chrystusem na wieki żywa; Boś krwią jego odkupiona, Z śmierci wiecznej wybawiona. Stój we wierze, on cię strzeże, Nie będziesz zagubiona!

8. O bądźże stałą w świętobliwości, Aby cię przyjął między swych gości Chrystus, oblubieniec drogi I wziął w swój przybytek błogi Na wesele, dał ci wiele Nagród za ziemskie trwogi. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

486. Jeśli ciebie, mój Boże! Prawdziwie miłuje, Wszystko wówczas do mego Szczęścia posługuje; Nie zatrwożą mię żadne Doczesne cierpienia, Gdy wiem, iż mam dostąpić Wiecznego zbawienia.

2. Nie z przypadku doznaję Trwóg i wiele złego; Sam Bóg dobry je zsyła Dla pożytku mego. Jego mądrość i dobroć Rządzi moim losem; Ta myśl cieszy me serce Pod bolesnym ciosem.

3. Co Bóg mój zrządać raczy, Niech się ze mną stanie; Ty tylko szczęścia mego Chcesz, Ojczy i Panie! Ty mię przez krzyż pociągasz Do nieba od ziemi, A w boju mię zasilasz Pociechami swemi.

4. Gdy dopuszczasz boleści, Łzy też moje liczysz, I mój duszy ochłody Niebieskiej użyczysz. Zsyłasz na mnie cierpienia, By w ziemskiej radości Serce me nie przestało Myśleć o wieczności.

5. Dobrodziejstwem są, Boże, Dla mnie umartwienia I pomocą do mego Szczęścia i zbawienia; W nich nauka, bym z wiarą Modlił się w niedoli I z ufnością spolegał Na twój świętej woli.

6. Bądź przez szczęście i radość, Bądź przez krzyż, cierpienia Poprowadzić mię zechcesz, Panie! do zbawienia: Jak w szczęściu tak w nieszczęściu Zawsze ci dziękować I wieczne pienia chwały Będę ofiarować.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

487. Im większy krzyż, tém bliższe niebo; Kto bez krzyża, ten bez Boga. Kto się w rozkoszach kocha ślepo, Nie dba, że jest śmierć, sąd, trwoga. O ten jest błogosławiony, Kto jest krzyżem nawiedzony!

2. Im większy krzyż, tém więcej cnoty. Wojak w boju poznany bywa; Rola bez uprawnnej roboty Ostem, cierniem się okrywa; Złoto w piecu czystość zyska, Człowiek, gdy go krzyż uciska.

3. Im większy krzyż, tém teższa wiara. Dębu wichry nie pokona; Kto się o napój winny stara,

Ten do prasy daje grona. W krzyżu rośnie nasza śmiałość I potęga i wytrwałość.

4. Im większy krzyż, tém większa miłość. Wiatr płomienie rozdmuchuje; Chociaż nas lęka chmur zawilość, Wnet z nich słońce występuje. Przez krzyż miłość się roznieca, Jak olej ogień podsyca

5. Im większy krzyż, więcej modlenia. Tarte ziółka wonię sieją, Drzewa stoją bez poruszenia, Kiedy wiatry nic nie wieją: Czyżby Dawid psalmy śpiewał, Gdyby krzyża nie był miewał?

6. Im większy krzyż, tém większa żądość. Z dołu w górę poglądamy, Wyjście z pustyni wzbudza radość, Gdy Kanaan zobaczamy. Tak z nędznego tego kraju Dusza żąda wniść do raju.

7. Im większy krzyż, tém milsze zejście. Biedny śmierci się raduje, Bo przez nią wszystka nędza wreście Przecie koniec swój znajduje. Krzyż na grobie postawiony Świadczy, że człek uwolniony.

8. Ukrzyżowany! z całej duszy Niechże krzyż twój umiłuje; Niecierpliwość mię nie poruszy, Daszli serce, które czuje Wiare, miłość i nadzieję, Aż krzyż ze mnie wieczność zwieje.

Benj. Schmolk, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, nicch się stanie.

488. Komu Pan Bóg wesołego Ducha raczył udzielić, Że nie trapi serca swego, Lecz może się weselić, Wielkiej doznał ten miłości Od Boga wszechmocnego, Na co i ja w swój żałości Wspominam dnia każdego.

2. Dawniej serce me radością Też napełnione było, Teraz zjęte troskliwością, To szczęście u-

traciło; Smutek mię nie odstępuje A niedola wciąż rośnie, Jeśli Pan się nie zmiłuje, Zginę w nędzy żałości.

3. Chodzę w troskach dnia każdego, Męczę się rozmysłami, Korzeń schnie żywota mego Tęsknotą i żalami; Swój ze łzami chleb pożywam, Sen ucieka od oczy. Ach Boże, ja ciebie wzywam, Niech twa pomoc nie zwłoczy!

4. Nie zapomnij mię, o Boże, Nie oddal się odemnie! Wszystkość łaska twoja może, O nie ufam daremnie! Ty znasz me niebezpieczeństwa, Wiesz czego mi potrzeba: Ach udziel błogosławieństwa, Pomocy z twego nieba!

5. Wierzę że mię, Boże wierny, Nie opuścisz w przykrości, Lecz mi będziesz miłosierny W tej ucisku ciemności. Ach Boże, dla Syna swego Racz mię z łaski wybawić, Abym z serca mógł wdzięcznego Ciebie na wieki słać.

6. Uspokój się duszo miła, Przestań rzewnie narzekać, Gdyżes Bogu uwierzyła, Żeć da szczęścia doczekać. On żadnego wierzącego Nigdy nie był opuścił; Powinnością więc każdego, By na niego się spuścił!

Kaspar Moteszycki. Cz.

Nuta własna.

489. Kto tak na Bogu swym spolega, Iż uwielbia wolę jego, Kiedy go smutek, krzyż dolega, Cudem go Pan zdejmie z niego: Kto ku Bogu ufność czuje, Ten na piasku nie buduje!

2. Cóż nam pomogą ciężkie troski? Co i żale i wzdychania? Cóż pomogą na ucisk gorzki Nasze ciągłe narzekania? Krzyż i ból swój powiększymy, Jeśli żalu nie śmierzymy.

3. Wytrwajże tylko w swęj niedoli, A pocieszaj się w ufności, Że z Boskiej wszystko idzie woli I z jego wszechwiadości; Bóg wie, czego ci potrzeba, I da ci swą pomoc z nieba.

4. On zna sposobny czas radości, Kiedy szczęście dać za trudy. Skoro w nas dozna cierpliwości, Szczeręj wiary bez obłudy, Wnet przybywa niespodzianie I daje nam zmiłowanie.

5. Nie myślże w nędzy twęj upale, Że Bóg nie jest ci życzliwym, Że ma na łonie tego wcale, Kogo sądzi świat szczęśliwym: Wszystko później czas zinaczy, Zmieni losy jak Bóg raczy.

6. Łatwa rzecz Bogu najmędrszemu, Snadno wszechmocności jego, Wziąć dobra i część bogatemu, Wzniesć, zbogacić ubogiego. Bóg wywyższa, Bóg poniża, Tak się dziwnie do nas zbliża.

7. Śpiewaj i módl się, bądź stateczny, Wierny w powołaniu twojem, I wierz, tak hojnie cię Bóg wnieczny Obdarzy bogactwem swoim; Bo kto się na Boga spuści, Tego nigdy nie opuści!

Jérzy Neumark, u. 1621, † 1681. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

490. Kto w ufności i w miłości Ku Bogu jest stateczny, W Chrysta wierzy, ten odzierży Po śmierci żywot wieczny. Przetóż w tobie w każdej dobie Swą nadzieję pokładam, Pocieszenie i zbawienie W tobie, Chryste, posiadam.

2. Ducha złego i wszystkiego Świata złość mię nie trwoży; Twa moc, Chryste, mych zaiste Wszystkich wrogów położy. Mając ciebie, mam w potrzebie Pomoc ducha twojego, Nic mi przecie w całym świecie Szkodzić nie może złego.

3. W téj trwam szczerze mocnej wierze, Że
czego potrzebuję, W doczesności i w wieczności
Łaska twa mi daruje. Żal za grzechy i pociechy
Wzbudź w sercu, miły Panie! We dnie, w nocy
daj pomocy: Wysłuchaj to błaganie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

491. Na Boga miłego Spuszczam się samego
On mnie może ocalić, Krzyż, nieszczęście oddalić,
Trwogę i ucisk zmienić Mnie szczęśliwym uczynić.

2. Choć mię grzechy dręczą, Wiary mój nie
zmęczą, Że Chrystus zniósł me winy, On zbawca
mój jedyny; Ja się oddaję jemu W życiu, w śmierci
samemu.

3. Acz śmierć mię pokona, Jednak zyskiem
ona, Bo z Chrystusem mię spoi; Tém się serce
me koi. Kiedybądź umrzeć muszę, On zachowa
mą duszę.

4. O Chryste mój Panie! Twojej krwi wy-
lanie Zbawienie mi sprawiło, Z grzechu mię o-
czyściło; Ty prowadzisz z miłości Swych wier-
nych do radości.

5. O to proszę ciebie, Wysłuchaj mię w nie-
bie: Pomóż mi w me skonanie, Weź mię w swe
ręce, Panie, Bym zasnął w spokojności, Wszedł
do wiecznej radości.

6. Amen z serca swego Mówię dnia każdego,
Racz nas ty sam prowadzić, Chryste, złemu za-
radzić, Byśmy ciebie serdecznie Wielbili tu i wiecznie.

Zygm. Weingartner. około r. 1609. N.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

492. Na Boga, nie na mą radę Spuszczam
grunt szczęścia mego, A w mym stwórcyeliu kładę
Ufność serca całego. On, co w świecie Rządzi, prze-
cie Mnie będzie miłosierny Jak Bóg i Ojciec wierny.

2. On już przed wiecznością baczył, Coby mi
tu służyło, Czas żywota mi naznaczył, Szczęście,
chwilę niemiłą. Cóż się trwożę? Gdzież być może
Boleść, którejby stała Wiara przemódz nie miała?

3. Zna Bóg żądze serca mego, Spełniłby je
w litości Bez prośby mej, gdyby jego Tak się
zdało mądrości. Mnieć miłuje, Opatruje; Nie żą-
dza serca mego, Lecz wola stań się jego.

4. Czyż nie często w pomyślności Trwałej tak
się trapimy, Ba więcej niż w przeciwności, Na
którą się żalimy? Bój najsroższy Śmierć z nas
złoży; Szczęście, majątność, sława, Gdy idziem
w grób, ustawa.

5. Prawdziwe uszczęśliwienie Bóg każdemu da-
ruje; Zdrowie, rozkosz, blask i mienie, Szczęścia
dusz nie sprawuje. Kto Boga ma Przed oczyma,
Temu dobre sumienie Osłodzi utrapienie.

6. Cóż jest świetność życia tego? O jakże
prędko zginie! Cóż ból krzyża doczesnego? O jak
prędko przeminie! Bóg, Pan mocny, Jest pomocny!
Cieszcie, się, sprawiedliwi, Pan swoich uszczęśliwi!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

493. Na woli Pańskiej spolegam, W Bogu
kładę ufanie, Prośbą u niego nalegam O dalsze
ratowanie; On mię w trwodze nie opuści, On

zna me utrapienie, Ani nad możność dopuści Ku-
sić mię swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, Kogo jak syna lubi,
Tego najbardziej próbuje, Jednak go nie zagubi;
Lecz skarawszy sprawiedliwie, Jak Ojciec miłosier-
ny, Obchodzi się dobrotliwie Z tym, kto mu w
służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkiem szczęściu, Bóg
się pysznym sprzeciwia; Nie trap się w ciężkiem
nieszczęściu, Pan zemdlone ożywia. Temu porucz
rzeczy swoje, On cię łatwo wspomóże, On po-
ciesz serce twoje, On cię ratować może!

4. W złym razie zażyj śmiałości Jako lew
nielekliwy; W nadziei Pańskiej litości Bądź w
ucisku cierpliwy. Bo gdzież ten człek znaleziony,
Coby zawždy miał gody? Żaden nie jest uwolniony,
Od nieszczęsnej przygody.

5. Bój się Boga wszechmocnego, Ratuj nędz-
nych w potrzebie, A gdy cię co potka złego Uważ
to sam u siebie: Że to wszystko Bóg nagrodzi, Co
tu w troskach cierpimy, On nas po smutku ochłó-
dzi, Gdy w raju żyć będziemy.

Jan Malina, † 1672.

Nuta: Cożeś uczynił.

494. Nie daj, o Boże, tych na pohańbienie,
Którzy, gdy ucisk, bieda, utrapienie, Wzywają
twojej łaskawej pomocy We dnie i w nocy.

2. Zawstydz zaś wszystkich cię nienawidzących,
Na własną moc się pysznie spuszczających; Ach daj
nam biednym twoje zlitowanie, Boże i Panie!

3. Broń nas od naszych zjadłych nieprzyjaciół,
Gdy rzekniesz słowo, mamy z nich przyjaciół, I broń
i oręż wszyscy złożyć muszą, Członkiem nie ruszą.

4. Niema prócz ciebie, w kimbyśmy ufali, W złym razie ludzka pomoc nie ocali; Z tobą do pracy, do boju iść chcemy, Złych zwyciężymy.

5. Tyś bohaterem, ty ich sam zwojujesz, A swój gromadce bezpieczeńność darujesz; Na twój litości ufnie polegamy: Pomóż! błagamy.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

495. Obacz, człowiecze, wszystkie Pociechy doczesne, Uważ żalosną radość I szczęście nieszczęsne; Bo gdzieżby się światowa Radość znaleźć miała, Coby serce zupełnie Ukontentowała?

2. Oto żadna z nich, żadna Nie jest bez marności, A wielką radość wielkie Mieszają żalości. Kto tu ma wiele bogactw, Wielkie dźwiga brzemie, A przetoż obciążony Upada na ziemię.

3. Jeśli też kto wielmożne Godności piastuje, Wiele też niebezpieczeństw I prac dostępuje. Nie zazdrośćże nikomu Szczęścia doczesnego, Ponieważ nie wiesz krzyża, Ni smętku cudzego.

4. Ogdybyś skryte ludzkie Gorzkości zgruntował, O jakożbyś za częśćkę Twą Bogu dziękował! Zgoła tym wszystkie rzeczy Służą ku dobru, Którzy Boga kochają I ufają jemu.

5. Zdać się, że ciężka żalność Serce twoe rozdziera, Kiedyć Bóg przez śmierć miłych Przyjaciół odbiera: Ach jeśliś im doczesnej Życzył szczęśliwości, Czemuż im raczej wiecznej Nie życzysz radości?

6. Jeśli cię trapi bliźnich Ciężkie utrapienie: Aż Bóg nie tak i ich Sprawuje zbawienie?

Kogo tu karze, tego Ucieszy na wieki: Niechciejże im téj Boskiej Zazdrościć opieki!

7. A jeśli też narzekasz Na nieszczęście swoje, Gdyć odbiera doczesne Bóg pociechy twoje: Wspomnij na dobrodziejstwa Jego niezliczone, Co minuta, co chwilka Tobie wyświadczone.

8. Uważ wielką cierpliwość Przeciw twojej złości, Uważ dziwną opatrność We wszelkiej trudności, Uważ przedziwne sądy Boskie niepojęte, A nadewszystko uważ Obietnice święte!

9. Izaliż matka swojej Zapomni dzieciny? Czy odmówi onéjże Chleba odrobiny? A choćby zapomniała, Choćby odmówiła, Boska by się jednakże Miłość nie zmieniła.

10. Bóg nigdy nie opuści, Nigdy nie odrzuca Tego, który ciężary Swe na niego wrzuca! On sam najlepiej widzi Nasze doległości, On wie nasze potrzeby, Zna nasze żądości.

11. A że wie, co nam służy, Lepiej niż my sami, Więc według swéj mądrości Postępuje z nami: Którego karze, tego Synem swym uznawa, Bezbożnym do pokuty Sposobność podawa.

12. Aleć przyjdzie, ach przyjdzie, Przyjdzie ta odmiana, Kiedy twarzą w twarz tego Obaczmy Pana, Któremu tu w cierpliwéj Nadziei służymy; Tam dopiero zysk wielki Téj pracy ujrzymy!

13. Jako rycerz im więcej W potrzebie pracuje, Tém świetniejszych w tryumfie Wieńców dostępuje: Tak też jako zwycięzcy Wszelkich przeciwności, Znajdziemy swe korony W niebieskiej radości.

14. Więc jeśli chcesz mieć onę Wieczność doskonałą, Darujże woli Boskiej Złą tu chwilkę

małą; Im więcej sobie życzysz Niebieskiej radości,
Tém ochotniej tu przyjmuj Doczesne żałości.

15. Wszechmocny jest Pan Bóg twój, Który
mieszka w niebie: Ten ciebie nie odstąpi W za-
dnej twój potrzebie. Wiernyc, ach wiernyc jest Bóg,
Który to ślubuje, Na tém niech wierne serce
Zawsze się gruntuje!

Oryg. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chwała bądź w wysokości.

496. Oczy moje na Pana Patrzą we dnie,
w nocy; Od niego myśl stroskana Wygląda po-
mocy. Wołam do Boga mego W mym razie nie-
szczęsnym, On wysłucha nędznego W ucisku bo-
lesnym.

2. Nie ciesz się moją szkodą, Człeku nieżyczliwy,
Bo Pan cię też przygodą Skarże sprawiedliwy.
Jeśli siedzę w ciemności, Pan jest światłość moja,
Pan pociecha w tęskności, Mocna w strachu zbroja.

3. Gniew Pański rad ponoszę, Bomci zgrzeszył
jemu; Kwiląc ręce podnoszę, Aż uciśnionemu Da
pomoc, aż objawi Oblicze łaskawe, I na świa-
łość wystawi Dobrą moją sprawę.

Krysztof Bräuer, u. 1674. Or.

Nuta: Cożes uczynił.

497. Odwróć, o Boże, od nas ukaranie, Acz
my ze wszech miar zasłużyli na nie, Nie płac
nam podług swjej sprawiedliwości Za nasze złości!

2. Będzieszli chciał nas karać w miarę winy,
Któż karę taką zniesie za złe czyny? I najcnotli-
wszy, znając swoje grzechy, Pragnie pociechy.

3. Nie racz się gniewać na słabe stworzenia,
Stwórco wszechmocny, wielkiego imienia! Ach co-
żeśmy są? cień i proch ułomny; Bądź na to pomny!

4. Grzech i błąd wszędy do upadku zwodzi,
Ciało i duszy naszej bardzo szkodzi. Spojrzyjże na
to miłościwą twarzą, Dobry lekarzu!

5. Opuść nam grzesznym ze swojej litości,
Każ przeciw prawu bronić nas miłości; Twojać
chce łaska złym dobrze uczynić: Nie racz jej zmienić!

6. Niech nie na próżno jesteśmy stworzeni,
Synem zbawieni, Duchem poświęceni; Bądź nam
miłościw, zbaw nas ode złego Przez Syna twego!

Cz.

Nuta: Cożes uczynił.

498. Panie! dokądże swęj sprawiedliwości U-
żywać będziesz, karząc moje złości? Kiedyżto
gniew swój odemnie oddalisz, Mnie się użalisz?

2. Już teraz bacze, iż występki moje Stały
wszystkie przed obliczność twoję Wołając pomsty
i sądu twojego Sprawiedliwego.

3. Onegom doznał; i cóż dalej czynić? Nie
wiem strapiony, jedno siebie winić A prosić, byś
się jak Ojciec zmiłował I mnie zachował.

4. Trudność to na mię człowieka nędznego, Zno-
sić kaźń sędzi tak sprawiedliwego, Który złe ka-
rze, da na zatracenie Złośne stworzenie.

5. Rad to wyznawam, że na to zasłużył Grze-
chy, któremim bardzo się zadłużył Tobie obrońcy
i Panu mojemu Sprawiedliwemu.

6. Ale cię proszę, racz występki moje Łaską
swą okryć, a srogą twarz swoją Odwróć już, pro-
szę, proszę cię, mój Panie! Boć mnie nie stanie.

7. Racz wspomnieć, co tve słowo nam przyrzeka: Nie chcę ja śmierci grzesznego człowieka, Ale żeby żył w grzechów swych uznaniu, W upamiętaniu.

8. Temuć ja wierzę, i na słowie twojém Mocno buduję w tym ucisku moim. Tylko mię ty sam racz posilać, Panie, Tyś me ufanie!

9. Obrońcąś moim i grodem bezpiecznym, Opoką pewną i zastępcą wiecznym. Przy tobie stojąc, lękać się nie trzeba, Gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, téj się trzymać będę, Boleści zbywszy, to wiem, że usiedę W pokoju onym, któryś swym zgotował, Z łaski darował.

11. Już smak niejaki, choć zbolały czuję Tego pokoju, lecz sobie winszuję, Bym go doznawał w wszelkiej zupełności W twojej wieczności.

12. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Panie, I chcesz i umiesz, mam tve obiecanie; Tylko daj w wierze trwać stale do końca: Tyś mój obrońca!

Piotr Artomiusz czyli Kresichleb u. 1552, † 1609.

Nuta: Jezusie światło żywota: (Psalm 27.)

499. Pan ogniem swojej światłości Moje rozświeca ciemności, Pan jest stróżem życia mego — Zkąd się ja mam lękać złego?

2. Kiedy na mię wszystkie zbroje, Wszystkie zniesli rady swoje Ludzie zli; ci sami wpadli W sidła, które na mię kładli.

3. Niechże widzę wojska złośne, Niech też widzę zguby groźne: Pańskiej ufając pomocy, Nie boję się żadnej mocy!

4. O to proszę Pana swego, Abym mieszkał w domu jego, Dając mu cześć, póki wieku Do-stawać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie mojem Skrył mię
pod namiotem swoim, Uwiódł mię i stawił wcale
Na niedostąpionęj skale.

6. I dziś mi tak Pan mój tuszy, Że mój nie
da zginać duszy; A ja w świętym domu jego
Wyznam łaskę Boga mego.

7. Usłysz, Panie, prośbę moją I okaż mi łas-
kę swoją; Ku tobie myśli wzdychają, Ciebie o-
czy me szukają.

8. Nie kryj twarzy swój przedemną, Nie daj
mię w noc smutku ciemną; Ale mię racz w mój
trudności Wspomódz, Boże mój z litości!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna, albo: Panie słuchaj głosu. (Pomóż w bidách.)

500. Pomóż, Pomocniku wierny, Bądź mi w
biedzie miłosierny; Wszakem ja twe miłe dziecko,
Choć mię grzech w tym trapi świecie.

2. Ufam w tobie, Panie Boże! Przy mnieś,
cóż mnie trwożyć może? Jezu Chryste, mam i ciebie,
Za mnieś dał na okup siebie.

3. Serce me się cieszy z tego; Śmiało czekam
przyjścia twego, Na twój polegam litości; Amen,
pomóż do radości!

Marcin Moller, u. 1547, † 1606. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

501. Porzuć swe troski! Bógci ma staranie
O tobie nędzny; wierz mu niezachwanie! Jegoś
dziecięciem, nie opuści ciebie; Ufaj, a troską po-
gardzisz w potrzebie.

2. Otóż się ptaszek nie troszczy ostrawę; Wsta-
wszy raniutko, śpiewa Bożą sławę, I szybko leci w lasy
i rozłogi, Śledząc do swego pożywienia drogi.

3. Nie wie z pewnością, gdzie mu Bóg położył Ziarnko pożywne, by je głodny spożył; Lecz co dzień zbiera swoje posilenie A swe do Boga wdzięczne wznosi pienie.

4. Tak czyn, o nędzny, w każdej twojej sprawie, Bo Bóg o ciebie stara się łaskawie; Módl się i pracuj, nie przypuszczaj troski, A weźmiesz wszystko z hojnej ręki Boskiej.

5. Ufajno Bogu i sław wolę jego, On cię z dobroci opatrzy biednego; On się już stara o twe utrzymanie, Zдай się i nadal na jego władanie!

Szym. Bornmeister, u. 1632, † 1688. N.

Nuta własna, albo : Dziękując Ojczu. (Hospodin rači.) Psalm 23.

502. Sam Pan Bóg raczy być pasterzem moim, On mię opatrzy miłosierdziem swoim. Na pasze zawiódł mię niepospolite, Nad zdroje żywej wody przeobfite; Duszę oczerstwia z swęj wielkiey litości, A mnie prowadzi ścieżką pobożności.

2. Choćbym iść musiał i śmierci dolinę, Tyś Panie, moją nadzieją jedyną! Nie będę bał się na wieki nic złego, Gdyżem jest w ręce Boga wszechmocnego; Ty znasz me serce, ty wiesz co mi trzeba, I zeslesz wszystko mnie z twojego nieba.

3. Ufam twęj łasce, że ty mię na wieki Nie puścisz, Boże, z twęj świętęj opieki, Że mi darujesz z Boskiej swęj hojności Zdrowie i szczęście, pociechę w żałości; A gdy bieg skończę, twoja mi dobrota Udzieli w niebie wiecznego żywota.

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie. (Psalm 121.)

503. Tęsknie oczy swe podnoszę, Zwiędłe łąkami rosę, Wyglądam Pańskiej pomocy, Ach z boleścią we dnie, w nocy.

2. Nie rozpaczaj, moja duszo, Wszak twoje żale Boga wzruszą: Ten co stworzył niebo, ziemię, Zdejmie z ciebie ciężkie brzemie.

3. Nie dopuści, aby z trwogi Omdlewały ludzkie nogi; On upadłych wiernie wspiera A smutnemu łązy ociera.

4. Pan jest stróżem Izraela, I ty masz w nim przyjaciela; On nie śpi, ani nie drzemie, On ochłodzi twoje ciemie.

5. Pan ciebie nie odstępuje, Po ojcowsku cię pilnuje; W cieniu łaskawości jego Bezpiecznyś czasu każdego.

6. We dnie słońce nie uderzy Na cię, ani też wymierzy Miesiąc zgubę w ciemnej nocy: Tylko ufaj Boskiej mocy!

7. Pan cię będzie strzedz od złego, Od pokuszenia ciężkiego: Duszę twoją Pan zasłoni I w nieszczęściu cię obroni.

8. Wyjście twoje i wejście będzie Pobłogosławionem wszędzie; Pan nie puści cię z opieki Teraz i po wszystkie wieki.

Or.

Nuta: Na Boga miłego.

504. Ufaj Bogu swemu, O duszo, samemu; On cię może obronić I w nieszczęściu zasłonić: Ufajże jemu silnie, Pomożeć nieomylnie!

2. Ufaj Bogu swemu I oddaj się jemu, Gdy cię przygody trwożą, I od Boga zwieść grożą; On sam smutek twój skróci A radość ci przywróci,

3. Ufaj Bogu swemu; On miłościw mdłemu!
Gdy w sercu grzechy twoje Wzruszają niepokoje,
On je uciszyć raczy, Gdy ci grzechy przebaczy.

4. Ufaj Bogu swemu, Gdy szczęściu twojemu
Nieprzyjaciele szkodzą, Twoi ciebie odchodzą;
Wierz, że kto się nań spuści, Tego on nie opuści.

5. Ufaj Bogu swemu, Chociaż ciału twemu
Choroba bole sprawia I śmierci je nabawia: Bóg
i rani i leczy I zmarłych ma na pieczy.

6. Ufaj Bogu swemu, Gdy boju srogiemu Do-
zwala niszczyć kraje I w niewolę podaje; Bóg
do pokoju skłoni A swych wiernych obroni.

7. Ufaj Bogu swemu, Gdy drogość głodnemu
Skąpi skromnego chleba, Nie zgniecie cię potrzeba;
On działki swoje żywi Jak Ojciec dobrotliwy.

8. Ufaj Bogu swemu, Kiedy światu złemu
Przykrzysz się swoją wiarą, A on cię ściga karą;
Znoś krzyż i śmierć w ufności: Bóg nagrodą w
wieczności!

9. Ufaj Bogu swemu, Zawsze łaskawemu: On
prośby twe wysłucha, Pocieczy twego ducha! Za
co go, duszo, wdzięcznie, Będiesz wysławiać
wiecznie.

Jer. Lednicki Cz.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

505. Ufaj w Bogu! widząc groźną Burzę to-
czyć się w górze, Kiedy przyszłość twarz żało-
sną Pokazuje w złej porze.

2. Ufaj w Bogu! kiedy z drogi Zszedłszy, błą-
dzisz w rozpacz, Gwiazdkę gdy nadziei błogiej
Chmura ciemna obsaczy.

3. Ufaj w Bogu! kiedy mściwi Na ciebie po-
wstawają, Kiedy ludzie niegodziwi W sidła cię
uwikłają.

4. Ufaj w Bogu! choć zwycięstwo Chytróść
prawdzie odbiera, Choć nieprawości przekłństwo
Zycie, wolność wydziera.

5. Ufaj w Bogu! gdy radości Niby sen prze-
mijają, Co dzień jeden dał w hojności, Drugie
dni odbierają.

6. Ufaj w Bogu! Gdy okrutna Śmierć przy-
jacioły wierne Zabiera, a dusza smutna Cierpi
żale niezmierne.

7. Ufaj w Bogu! gdy i tobie Anioł śmierci
zład skinie, Byś spoczywał w ciemnym grobie
A wstał w sądnej godzinie.

8. Ufaj w Bogu! poleć jemu, Co cię trapi,
spokojnie; On bieg daje światu temu, Błogosła-
wi cię hojnie.

9. Przed nim musi się uklonić, Jego słuchać
każda moc, Burza musi nagle stronić, W dzień
się zmienić straszna noc.

10. Jego słowo wstrzymać zdoła Zapędy nie-
prawości, Skoro „potąd!“ Bóg zawoła, Wszystko
stanie w słabości.

11. Jego słowo w przemienieniu Wyprowadzi
nas z grobu, Nie zostawi nas w zginieniu, Lecz
dozwoli żyć z sobą.

Józef Melcer, z wieku 19. N.

Nuta własna.

506. Ufam Bogu w móm nieszczęściu, Że mnie
on pocieszy, I w tym ciężkim żalu moim Na
pomoc mi śpieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele, Przydawszy
rozkoszy; Choć potężnie zła to chwila, Łatwo
ją rozproszy.

3. Sam ja nie wiem, zkad wiatr wieje Ku
wdzięcznej ochłodzie; Poglądam na wszystkie
strony Po mojej swobodzie.

4. Myśl do Boga ulatuje, Pomoc sobie tuszy;
On się trwogi mój zlituje, Wyprze ją z mój duszy.

5. Wszędzie oko jego sięga, Wszystkie za przy-
krości; Jego ufnie wzywać będę Ojcowskiej litości.

6. Kornie stanąwszy z daleka, Przykładem
grzesznika, Mówię: Boże, ach czemuś mię Opu-
ścił nędznika?

7. Już przyszedł czas polepszenia Żywota mojego;
Bom za młodych lat swawolnie Broił wiele złego.

8. Zmiłujże się już nademną, O mój wieczny
Panie! A do uszu swoich świętych Przyjmij me
wołanie!

9. Spraw to, abym był cierpliwym W cięż-
kim krzyżu moim; Rządź mię ty sam ku swój
chwale Świętym Duchem swoim.

10. Chceszli dłużej mię doświadczać, I toć
wolno tobie; Doświadczaźże, póki raczysz, I ćwicz
mię w téj dobie.

11. Wzmocnij tylko mą cierpliwość, Bym
nie wątpił, Boże! Iż moc twoja w swoim czasie
Z nędzy mi pomoże.

12. Gdy okażesz nad strapionym Dobroć swą
opieki, Będę cię za taką łaskę Wysławiał na
wieki.

Or. dawny.

Nuta własna.

507. Ufam Bogu w mój nieszczęściu Że mię
on pocieszy, Mnie smutnemu w przykřej doli
Na obronę śpieszy.

2. Wszak na tym szerokim świecie Niemasz
ni jednego, Coby mógł wybawić nędznych, Krom
Boga samego.

3. W nim ja samą swą nadzieję Pokładam
bezpiecznie; Swego wiem stworzenia w krzyżu
Nie opuści wiecznie.

4. Dla czegożbym w rozpacz wpadał, Gdyż mam ciebie, Panie? Twa mnie obiecana łaska Na wieki zostanie.

5. Ach, nie bacz na grzechy moje, Co mnie tyle trwożą, Jeszcze większe utrapienia Za karę mi wrożą.

6. Żal mi serce ściska za to, Żem nie słuchał ciebie, W marności się kochał bardziej Niż w Ojcu na niebie.

7. O mój Boże, chcę już tobie Wierniej służyć dalej; Niech twa tylko w tym zamyśle Dobroć mię utwali.

8. Litościwy, wieczny Boże, Wysłuchaj me prośby! Obietnice twe obfitsze Anizeli groźby.

9. Zachowaj mię w dobrej wierze Aż do zgonu mego; Potém otwórz proszącemu Drzwi zbawienia twego.

Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

508. Uspokój się, o duszo miła, Znoś pokornie swe trapienie, O wspomnij sobie: Bóg to zsyła, On też zesze wspomnienie. Przetóż niech się co chce dzieje, W Bogu będę miał nadzieję!

2. Ufaj, nie będziesz zawstydzona! Zna udzielać Bóg pomocy, Do łaski jego otworzona Jest brama we dnie i w nocy; On cieszy, nim się spodzieje: W Bogu będę miał nadzieję!

3. Wszak wszystko udać się nie może, Co za myśla kto i czyni; Kto nie zapiera się w pokorze, Ten złe jeszcze w gorsze zmieni; Lecz Bóg szczęścia zna koleje: W Bogu będę miał nadzieję.

4. Chceli Bóg, już mi dzień jutrzejszy Szczęście przyniesie żądane, A smutek i krzyż terazniejszy

Będą zupełnie rozchwiane; Bóg błogosławieństwo zleje: W Bogu będę miał nadzieję!

5. Tymczasem niech się bieda mnoży, Niech mi pomoc nie przychodzi, Czekajno, wszak mi z łaski Bożej Radość się i w chwili zrodzi. Przetóż niech się co chce dzieje: W Bogu będę miał nadzieję!

Sam. Chałupka, z wieku 19. Cz.

Nuta własna. (Psalm 125.)

509. Wszyscy, co składają W Panu swe ufanie, Stali zostawają Zawsze niezachwianie Jako Syon nieporuszony Ze żadnej strony.

2. Jako Jeruzalem Górami objęty, Tak też lud swój wałem Pan otacza święty, I udziela mu swęj pomocy We dnie i w nocy.

3. Pan swych rozweseli Wiernych miłośników, Co długo cierpieli Złość od przeciwników; Tych zamysły w niwecz obróci, Ucisk swych skróci.

4. Tym, co są prawego Serca, Pan pomaga Co są nieprawego, Tych boleśnie smaga; Więc lud wierny stoi bezpiecznie Przy Bogu wiecznie!

Cz.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

510. Wszystkie sprawy me kładę Na Najwyższego radę, Który wszystko w stanie; On musi w każdej rzeczy Radzić, mieć ją na pieczy, Jeśli cieszyć ma udanie.

2. Próżne zrana wstawanie, Próżne w noc zasiadanie; Daremne me troski. Niech Bóg losem mym rządzi, Jak mi dobrem być sądzi, Łasce oddam to ojcowskiej.

3. Nic mię nie potka złego, Tylko co zbawienego I co sam przeznaczył; Wszystko przyjmę spokojnie, Czy da mało, czy hojnie: Czyliżby mię źle uraczył?

4. Czy śpię, pracą znużony, Czy wstaje po-krzepiony I trudzę się znowu; W słabości, w nędzy, w trwodze, Na każdój mojej drodze Wierzę mocno jego słowu.

5. Jeśliby Bóg tak raczył. I krzyż dla mnie przeznaczył, Wezmę go na siebie; Większa, niż dolegliwość, Będzie moja cierpliwość, Gdyż pomocnik mój jest w niebie.

6. Zdam się na wolę jego, Czy zostać, czy zejść z tego Świata mi rozkaże, Dziś lub jutro, w tej chwili, Wszak się on nie omyli, Gdy mi czas i drogę wskaże.

7. Tak, duszo, Stwórcy swemu Śmiało ufaj samemu, Wierz i bądź wesół! Niechże idzie jak idzie, Ojciec twój tobie w biedzie Radę dać i pomódz zdoła.

Paweł Flemming u. 1609, † 1640. N.

na wstępie
Nota własna. (Co Būh čini.)

511. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Święta jest wola jego. Niech losy me jak chce mieni, Ja się spuszczę na niego. On Bogiem mym, Co w każdym złym Przypadku mię ratuje: Niech wszystko sam sprawuje!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Onci mnie nie zawiedzie. W ciemnej ziemskich dróg przestrzeni Zaradzi wszelkiej biedzie. Więc usliwie I cierpliwie Patrzę w krzyżu na niego, Bo wszystko w rękę jego.

3. Wszystko dobre, Co Bóg czyni! On mi da, co się godzi, On leku w jad nie zamieni, Ow-

szem gorycz osłodzi. On Bóg wierny, Miłosierny,
W nim pokładam nadzieję I w wierze się nie
chwieję.

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! On móm
życiem, światłością, Do złego się nie przyczyni,
Jego czczę uległością W szczęściu, w krzyżu;
Wszak się zbliżą Doby, gdzie świat zobaczy, Jak
wiernie strzedz mię raczy.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Gdybym
pić musiał. wcale Kielich gorzki, jak się mieni,
Spełnię go mężnie, stale; Ja się bowiem O tém
dowiem, Że w końcu ten pociesza, Co radość
z smutkiem miesza.

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Przy tém
zawsze zostaje. Niech trud, nędza, śmierć zacieni
Tór mój, nań się ja zdaje. Bóg mi wszędzie Stró-
żem będzie; Serce to wiarą czuje: Niech wszy-
stko sam sprawuje!

M. Sam. Rodigast, u. 1649, † 1708. N.

Nuta: Dziękując, Ojcze; albo: Hospodin ráci. (W auzkostech.)

512. W uciskach, w krzyżu i w wielkiém stra-
pieniu Wzdycham do Boga w Jezusa imieniu;
On wiem wysłucha ze szczerój miłości, Głos mój
i żale w świętėj wysokości; On ręką swoją za-
wsze mię prowadzi, Pokusom serca i świata zaradzi.

2. Bóg skałą moją i zamkiem obronnym, Mym
pomocnikiem w przygodzie wszechstronnym; On
nie dopuści méj upadać nodze, Zgromi bezbożnych,
co mię trapią srodze; On mnie wybawi dla swe-
go imienia, A ja mu za to dam swe dziękczynienia.

3. On mnie doświadcza łaskawie niekiedy, Jak
się próbuje złoto, w ogniu biedy, Czyli spokojnie
jak syn, bez szemrania Ból ojcowskiego zniosę u-

karania? A gdy pod krzyżem korzę się cierpliwie
Wnet mię pociesza, wspiera miłościwie.

4. Nieprzyjaciele choćby mię dręczyli, Mienie,
dobytek i żywot mi wzięli, Nic nie dokażą w
wielkiej swojej złości, Mnie wziąć nie mogą nie-
bieskiej radości. Takem jest z twoją pomocą bez-
pieczny, Którąś obiecał i dasz, Boże wieczny!

5. We wszystkiem wola twa, wszechmocny Pa-
nie, Niech się na ziemi jako w niebie stanie! Daj
cierpliwości w krzyżu i przykrości, Po smutku
ziemskim przywiedź do radości, Gdziebyśmy cie-
bie z anioły chwalili, Na wieki wieków radośnie
wielbili.

Cz.

B. Pieśni szczególne.

1. Wielkie nieszczęście.

Nuta: Czego chcesz po nas.

513. Wielkie nieszczęście cierpię Na tej nędz-
nej ziemi; Lecz w Pana mego wierzę, On wszy-
stko odmieni.

2. Na nim w życiu i w śmierci Spolegam
spokojnie; Wiemci, że co mi odjął, Znowu wróci
hojnie.

3. Skarał mię Pan mój słusznie Dla grzechu
mojego; Przecież się ja go trzymam, Mocno
wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie Pomódz mi nie
może; Do ciebie tylko wzdycham, Mój wszech-
mocny Boże!

5. Ty znasz, Panie, czas lepiej, Gdy się masz
zlitować, Pokarawszy, możesz mię Znowu roz-
radować.

6. Bo począć nic nie mogę Bez twojej po-
mocy; Do ciebie więc, mój Boże; Wołam we
dnie, w nocy.

7. Na twe słowo się spuszczę, To mię nie omyli, Że mię chcesz sam wybawić W mej najcięższej chwili.

8. Jeśli życie przedłużysz, Będę ci dziękował, A jeśli śmierć dopuścisz, Nie będę żałował.

9. Wiemci, że na tym świecie Nic doskonałego: Pełno grzechów i złości, Ucisku wszelkiego.

10. Tam w wieczności odmienne Życie mi nastanie, Skoro mię do radości Przyzwiesz, święty Panie!

11. Amen, Amen, mój Boże, Raczże to sam sprawić, Abym cię za tę łaskę Mógł w niebieszech sławić!

Or. dawny.

Nuta: Kto się w opiekę poda Panu.

514. W ucisku moim do ciebie, mój Panie, Z płaczem podnoszę żałosne wołanie, Proszę: racz skłonić ku mnie uszy swoje I skrócić ciężkie z nędzą srogą boje!

2. Spójrz, mój Boże, na swoje stworzenie, Racz się zlitować, daj mi wspomóżenie! Jeśli nie zechcesz bronić mię w niedoli, Nic mię już w świecie z smutku nie wyzwoli.

3. W tobie, mój Ojcze, nadzieję pokładam; Wszak obietnice łaskawe posiadam, Że mię ty nigdy opuścić nie raczysz, A mię w przykrościach moich nie zabaczysz.

4. Dziękuję tobie za twoje karanie; Zamysł ojcowski niech się przez to stanie. Twój bicz łaskawy z pokorą przyjmuję, Coś na mnie włożył, za wszystko dziękuję.

5. O jak szczęśliwy taki człowiek będzie, Którego ty masz w swój opiece wszędzie! Gdy w czem przewini, jak Ojciec łaskawy Skarzesz go zaraz za niesłuszne sprawy.

6. Żebym mógł chodzić drogami twojemi, Gardzić żądzami mnie wstrzymującemi, Daj w przeciwności wytrwanie stateczne, Potém po śmierci swe królestwo wieczne.

Or. dawny.

2. W d o w y i s i e r o t y .

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

515. Niema nic żałośniejszego, Nic tak serca nie wzrusza, Jak gdy męża, ojca swego Płacze wdów, sierót dusza; Bez przyjaciół, żywności, Widzą nędzę w przyszłości. Ach któż wspierać biedne wdowy I sieroty jest gotowy?

2. Bóg jest pomny na swym tronie Na wdowy i sieroty, Trzyma je na swoim łonie, Z swój ich broni dobroty. Ktoby je krzywdził żłośnie, Opuszczał nielitośnie, Uwiódł w nędzę i do złego, Srogo Bóg ukarze tego.

3. Jeśli w wierze w Boga trwają, Swój krzyż noszą cierpliwie, Do grzechu nie zezwalają, Lecz żyją świętobliwie: Bóg ich serce ochłodzi I w niebiesiech nagrodzi, Za doczesne utrapienie Da im błogie odpocznienie.

Mich. Hunold, u. 1621, † 1672. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

516. Nie płaczcie sieroty! Dla czego tak kwilicie? Bóg was nie opuści, Gdy go nie opuścicie; Choć rodzice zmarli, Wszak Bóg żyje w niebie, Zdajcie się na niego W smutnej swój potrzebie.

2. Bóg Ojcem sierotek Zawsze jest i zostaje, On żywność i szaty I co im trzeba daje. Ufajcie! za wami Będzie się ujmował, Będzie strzegł, wspomagał, Wiernie opatrował.

3. Bóg wasz, bogaty Bóg, O was się starać będzie, Znajoma mu nędza Sierotek biednych wszędzie; Choć nie wiele macie, Będąc ubogiem, Jednak was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie troszczcie się tedy! Toć obietnica jego Że chce opuszczonych Wyrwać z smutku wszelkiego; Ta i wam należy, I wy spostrzeżecie, Ze ja Pan Bóg spełni, Nim się spodziejecie.

5. W wierze, w pobożności Dróg Boskich się trzymajcie, A błogosławieństwa pokornie wyglą-
dajcie; Nie odstępście Boga, Zdajcie się na niego, Będziecie szczęśliwi Do wieku wiecznego. N.

3. Choroba.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

517. Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy, Uciekam się samego, Biednym litościwego. Przy-
bądź sam ku pomocy, O Boże, w mój niemocy!

2. W tej mojej chorobie Nie wiem rady sobie; Grzech mię trapi nędznego, Ból i tęskność do tego; Siły me ustawiają, Pomocy twój czekają.

3. Wiem, że łatwo tobie, Odjąć człeku zdro-
wie, Jednak się znów zlitujesz, Zdrowiem go udarujesz. Ty wszystkie siły nasze W swój mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swój miłości Ból mój i słabości; Nie karz mię swego sługi, Dla zbawcowej zasługi Przyjdź z pociechą, mój Panie, Okaż mi zlitowanie!

5. Leżę tu żałośnie, Ból mój ciągle rośnie, Moc, siły ustępują I na śmierć mię gotują; Więc żywot, zdrowie moje Poruczam w ręce twoje.

6. Jeśli być nie może Inaczéj, mój Boże, Jak żebym zszedł z tej ziemi, Pożegnał się z mo-

jemi: Przyjmijże z twój miłości Duszę mą do radości!

Or. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

518. Jezu! któryś się raczył Dziecięciem narodzić I rozkazałeś dziatki Do siebie przywodzić; Tyś je swoją najświętszą Prawicą piastował, Tyś im też błogosławił, Je mile przyjmował.

2. Tyś na łzy rodzicielskie Serce swe otwierał; Tyś Panie, niejednego, Który już umierał, Jednym słowem uzdrowił; Tyś Naimskię wdowie Syna wskrzesił zmarłego, Wróciwszy mu zdrowie.

3. Oto i ja swe dziecko Do ciebie przynoszę; Panie, włóż na nie rękę, Panie ratuj! proszę. Uzał się mojęj trwogi, Miłosierny Panie! Weź nas w opiekę swoją, Miej o nas staranie!

4. Przynosząc je bolesną Chorobą złożone: Rzecz słowo, a zostanie Zaraz uzdrowione. Użycz mu znowu siły, Zdrowia i czerstwości, Użycz błogosławieństwa Z niezmiernęj miłości!

5. O Panie, któryś małych Dzieciatek raczył bronić, Chciejże i ku nam serce Swe litośne skłonić! Boże mój, jamci grzeszny; Lecz za cóż niewinna Twém cierpkim nawiedzeniem Ma cierpieć dziecina?

6 A przetoż odpuść grzechy, A skutek twój mocy Okaż i w tęg bolesnęg Dziecięcía niemocy, A ono uzdrowione, Niechaj bez przestania Wyśławia z nami twoje Wielkie zmiłowania.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Proč ten swēt bojuje.

519. Kwilę przeżałśnie, Trapiąc się w niemocy, Boleść moja rośnie, A nie ma pomocy

Ani też ulżenia; Wszystko mnie dolega, Rychłego zbawienia Nadzieja odbiega.

2. Ach łaskawy Boże! Obacz utrapienie, Spojrzyj na me łożę, Na wielkie cierpienie; Przypuść w swoje uszy Mój płacz, me wołanie, Niech cię nędza wzruszy, O miěj zlitowanie!

3. Niegodzienem, Panie, Twój Boskiej litości Przez me zezwalanie Do wszelakiej złości! Chceszli się obchodzić Podług mój zasługi, Łaska mię ochłodzić Nie może wiek długi.

4. Ale wspomnij, Boże, Na śmierć Syna twego, Co za mnie w pokorze Siebie dał samego; Przez bolesne rany, Które zniósł cierpliwie, Jesteś pojednany: Pomóż miłościwie!

5. Jednak twojej woli Nie chcę przepisywać. Chceszli mię w złej doli Jeszcze dłużej wzywać Do pokuty, Panie! Zniosę krzyż ten błogi; Przez twe zmiłowanie Skieruj w niebo drogi!

6. Chceszli mi przywrócić Me zdrowie dawniejsze, Dni moich nie skrócić: Ach daj posłuszniejsze Serce mnie słabemu, Bym grzechów się chronił A ku Bogu swemu Duszę swoją skłonił.

7. Jeśli jednak, Boże, Nie mam żyć na ziemi, Lecz opuścić łożę A lédz z umarłemi: Niech się i tak stanie! Z światem się rozłączę, A tobie, mój Panie Duszę swą poruczę

Or.

Nuta: Panie Boże zmiłuj się.

520. U ciebie, o Boże mój, Boże wszechmogący, Najprędszą pomoc znajdzie Każdy chorujący.

3. Przedziwnieś często wspomógł Nawet naj-słabszego, Samój już odebrałeś Śmierci nie jednego.

3. Przetóż do ciebie tylko Ręce me podnoszę I o pomoc twą Boską W mój chorobie proszę.

4. Wróc mi, jeśli twa wola, Dar zdrowia przeszłego, Ulżyj mi mych boleści Z miłosierdzia twego!

5. Pobłogosław lekarstwa, Ó Boże z litości, Które dla uzdrowienia Zażywam w ufności.

6. Jeśli zaś nie inaczej, Tylko przez śmierć z mego Chcesz mię wyzwolić bolu I smętku długiego:

7. Tedy rad i to przyjmę Z nędzy wybawienie; O jedno tylko proszę Przez Pańskie cierpienie:

8. Skróć me bole i męki, A daj z świata tego Zbawiennie zejść i przybyć Do raju wiecznego.

9. Abym tam z aniołami Za to mógł serdecznie Wielkie i święte imię Twe wysławiać wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony, albo: Proć ten śwēt bojuje.

Psalm 102.

521. Usłysz prośby moje, Boże litościwy A niechaj cię mój głos Dosięże tęskliwy, Nie odwracaj czasu złej przygody mojej Odemnie smutnego Świętej twarzy swojej;

2. Ale nakłoń ucha, Ojcze dobrotliwy, I nie opuszczaj mię W mój dzień nieszczęśliwy; Kiedykolwiek wołam, Ściśniony frasunkiem, Przybądź, proszę Panie, Przybądź z swym ratunkiem!

3. Jako dym, tak lata Moje uleciały, Kości jako głównia Moje wygorzały: Na chleb nie pomyśle, A ztąd serce moje Uchło jako trawa W srogie letnie znoje.

4. Przez ciężkie wzdychanie, Przez mój płacz serdeczny, Przez nieznośną żalność I srogi ból wieczny Krwi w sobie nie czuję, Niemasz na mnie ciała, Kości tylko biedne I skóra została.

5. Teraz, acz mię strapił Długimi smutkami
I lat moich biednych Skrócił boleściami, Przecie
ufnie wołam: Nie bierz mię człowieka Smutnego,
mój Panie, W połowicy wieka!

6. Twe lata są wiecznie, Tyś niebo zbudował
I ziemię rękoma Swemi ugruntował. To wszystko
zaginie, A ty w swęj całości, Boże mój, trwać
będziesz Na wszystkie wieczności.

7. Zaprawdę na wieki Trwać będziesz, o Panie,
A pamiątka twoja Nigdy nie ustanie. Ty się jeszcze
możesz Nademną zmiłować, Dajże śmierć lub zdro-
wie! Będę ci dziękować.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

4. Zaraza.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

522. Boże! który masz w swęj mocy Wszystko
i ludzkie niemocy, I sroga morowa rana Musi
słuchać cię jak Pana.

2. Złe nam się dla grzechów wodzi, Umiera-
my starzy, młodzi; Trwogą karzesz nas i morem:
Ach racz naszym być doktorem!

3. Strzeż nas w czasy te niezdrowe, Ucisz po-
wietrze morowe, Odmień karę twą surową, Ciesz
nas twą dobrocią nową!

4. Jad życia i śmierci strzały Wstrzymaj, by
nie zabijały, A z miłosierdzia twojego Uzdrów,
co jest niemocnego!

5. Niechże nas mór nie morduje, Broń tego,
co cię miłuje: Jeśli nagle umrzeć muszę, Weź do
siebie moją duszę!

Or. dawny.

Nuta : O Panie, wszystko stworzenie.

523. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój od plagi dotkliwej, Powietrza zaraźliwego, Nie trać nas nią, ludu swego!

2. Racz i tych wspomagać mile, Którzy w te żałosne chwile Taż plagą są nawiedzeni: Niechże będą wyzwoleni!

3. Kłopot, sieroctwo, żałości Racz obrócić im w radości; Możesz to uczynić, Panie! W tobie składamy ufanie.

Staropolska.

Nuta : Cożeś uczynił.

524. Najwyższyrządco świata szerokiego, Boże i stwórco rodzaju ludzkiego! Bez twojej woli wszechmogący Panie, Nic się nie stanie.

2. Że sądy twoje potrzebne, to znamy, Że sprawiedliwe, i to wyznawamy; Bo grzechy ludzkie o pomstę wołają, Gdy się wzmagają.

3. Do ciebie, Boże! z ufnością lud woła, Gdy już zaraza szerzy się dokoła, Gdy śmierć targając najmilsze ogniwa, Nagle porywa.

4. Do ciebie, Boże! zatrwożone dusze Przycho-
dzą w żalu serdecznym i w skrusze; Przychodzą, czując do siebie swe grzechy, Szukać pociechy.

5. Raczże namgrzesznym dać upamiętanie, Lecz daj też ujrzeć i twe zmiłowanie; Oddal już od nas powietrze morowe, Daj lata zdrowe!

6. Jeślibyś jednak, nasz Ojczy na niebie! Chciał dusze nasze zawołać do siebie, Pójdziemy kornie na twe zawołanie, Wszechmocny Panie!

7. Lecz wprzód nim zejdzien ze świata kolei, Niech nas pocieszy promień téj nadziei, Że nas wprowadzisz, Zbawicielu drogi! W niebieskie progi.

Or.

5. Niepogoda.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

525. Dosyć, Boże, deszcze lały! Twoje dzieci się zebrały, Proszą od ciebie pogody, Błyśnij słońcem, spłyną wody.

2. Spójrz na niwy zgubione, Na twe sługi zatrwożone, Wróc plon, który nas posili, Ażebyśmy ci służyli.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Dziękujemy, obrońco nasz.

526. O Boże, co obłokami Rozpostarcie zakrywasz, I znów słońce, by nad nami Świeciło z za chmur wzywasz; Racz zastawić deszcz zbyszecny, Promień ukaż nam słoneczny, By się kraj ten weselił.

2. Pola smutne na około, Urodzaje niszczej; Wszystko schyla swoje czoło, A serca ludzkie mdleją: Bo coś nam pokazał, Panie, Na żywność, deszcz nieustannie Odbiera nam ubogim.

3. Grzechy nasze to sprawiły I życia przewrotności, Które ciebie pobudziły Do tatkich doległości. Winnemi się ich dajemy; Iż pokutować nie chcemy, Dla tego niebo płacze.

4. Lecz ty wspomnij na litości, Któreś obiecać raczył, I wybaw nas z tej przykrości, Którą grzech nas obsaczył. Ach nie obchodź się z nami, Jak gdybyśmy już dziatkami Nie byli, Ojcie, twemi.

5. Pokaż nam na swoim niebie Słońce w pełnej jasności, I udziel nam w tej potrzebie Pomocy i radości, Aby świat był przeświadczony, Żeś ty Bogiem jest obrony I wiecznie dobrotliwy!

Nuta : Cożeś uczynił, albo: Aj wstawajcie.

527. O Boże, wspomnij na swą obietnicę, Podaj nam grzesznym swą Boską prawicę; Nie racz nas karać podług naszych złości W sprawiedliwości.

2. Pozbieraj chmury nad nami wiszące, Wzniesź zboże, wysusz niziny ginące; Broń od powodzi i wszystkiego złego Dla Syna twego!

3. Daj, bym Noego archę znajdowali, Daj, bym w pokucie do niej uciekali; Przyjmij nas do twój łaski, a u siebie Daj nam być w niebie!

Staropolska.

Nuta : O Panie, wszystko stworzenie.

528. O wszechmocny Boże w niebie, Co o naszej wiesz potrzebie, Wysłuchaj nas z wysokości; Użyj słonecznej jasności!

2. Ty niebem i ziemią władasz, Coby czynić, im powiadasz, Wszystko to ku nam z miłości: Użyj słonecznej jasności!

3. Niech zapełnią urodzaje Wszystkie pola, wszystkie kraje; Z swojej rozkaż tak szczodrości: Użyj słonecznej jasności!

4. Uchowaj od gradobicia I powodzi; broń dla życia Wszystkim potrzebnej żywności: Użyj słonecznej jasności!

5. Ach nie patrz na nasze grzechy, Ale udziel nam pociechy! W twojej ufamy litości: Użyj słonecznej jasności!

6. Nie racz karać nas zbyt srogo, Pomnąc na śmierć zbawcy drogą; Opuść, opuść nieprawości! Użyj słonecznej jasności!

7. Wysłuchaj nas, wieczny Boże, Ach prosimy cie w pokorze, Hojnie przymnóż nam żywności: Użyj słonecznej jasności!

Cz.

6. Susza.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

529. Boże, sprawiedliwy Panie, Myśmy to zaśłużyli, Byśmy grzeszni ukaranie Przez posuchę znosili. Ludzie i wszystko stworzenie Traci swoje pożywienie, Skoro niebo zamykasz.

2. Winy swoje wyznajemy, Racz je odpuścić Boże! Niech pociechy dostaniemy, Nim żal, zguba nas zmoże. Zlēj na ziemię deszcz z swęj góry, By rośł chłeb powszedni spory: Zmiłuj się, Panie Boże!

3. Litość twoja niechże skróci Nasze trwogi i żale; Niechaj w życie to powróci, Co znędzniało w upale. Rzecz a wnet zwilżona będzie Wyschła biedna ziemia wszędzie: O zlituj się nad nami!

4. My na tobie polegamy, Jak dotąd tak i dalej Będziesz bronił nas, ufamy; Twa moc żywność ocali. Dobrym Ojcem jesteś, Panie: O wysłuchaj to błaganie Dla miłosierdzia swego! Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

530. Ciebie, Boże! lud twój wzywa, — Grozi głodem oschła niwa: Niech tylko Pan chmurom rzecze, A obfity deszcz pociecze.

2. Wzrusz się dla nas, Ojcze miły! Dzieci twe cię obstały. Jeżeliśmy łaski godni, Masz chłeb w ręce, a my głodni.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

531. O Boże! wielkie to winy, Za które nas, twe złe syny, Karzesz w tēj ciężkiej chwili. Gniew

twój, którymeś nam groził, Teraz wszystkich nas potrwożył, Aż serce nasze kwili.

2. Tegośmy się nie spodziali, Czegośmy teraz doznali Dla naszych wielkich złości. Ziemia się jak kamień stała, Deszcza dawno już nie miała I wzdycha w gorącości.

3. Pola, łąki wynędzniały, Zboża miłe pobie-
lały; Przed czasem bowiem żreją. Co po górach,
by spalone, Co w ogrodach, by sparzone, Rośli-
ny wszystkie mdleją.

4. Ach Ojcie nasz dobrotliwy, Raczże nam
być miłościwy, Opuść nieprawość wszelką!
Okryj niebo obłokami, Odwilż ziemię swą deszcza-
mi, Ukróć tę suszę wielką!

5. Użycz, czego my żądamy, Niech ztąd łaskę
twa poznamy: Spójrzij na Syna twego! Waż-
niejszą jego przyczyna, Niżli nasza wszystka wina:
Spójrzij na rany jego!

6. Za to usta cię będziemy Zawsze chwalić
wesołemi, Póki nam życia stanie. Panie spójrzij
z swęj miłości Na te nasze doległości, Spuść
nam swe zmiłowanie!

Krzysztof Brauer, u. 1684. Or.

Nuta własna.

532. O Panie, wszystko stworzenie Na cię
zwraca swe spojrzenie: Prosimy cię z serca swego,
Daj nam deszcza potrzebnego!

2. Władniesz ziemią i niebiosy, Gdy ty każesz,
spłyną rosy. Prosimy itd.

3. Zamknąłeś chmury na niebie, Żeśmy roz-
gniewali ciebie. Prosimy itd.

4. Słusznie karzesz nas za grzechy, I nie
dajesz nam pociechy. Prosimy itd.

5. Żeśmy grzeszni, wyznajemy, I na łaskę się zdajemy. Prosimy itd.

6. Okaż nam swą dobroć, Panie, Rzecz, niech susza już ustanie. Prosimy itd.

7. Niech upały zbóż nie sparzą, O niebieski gospodarzu! Prosimy itd.

8. Skrop swą rosą nasze pole, Łąki, doły, góry, role; Prosimy itd.

9. Daj nam dla rozweselenia, Jak i bydłu pożywienia. Prosimy itd.

10. Niech się spełni prośba nasza, Jak niegdys za Eliasza. Prosimy itd.

11. Gdy on cię serdecznie prosił, Wnet deszcz hojny ziemię zrosił. Prosimy itd.

12. I my w takiej też ufności, Boże, świętej twój miłości Prosimy ze serca swego; Daj nam deszcza potrzebnego!

Cz.

7. Niedostatek i głód.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

533. Nigdy Bóg sprawiedliwego Nie wypuści z serca swego, Ma nań bacność, jego wspiera, Co dlań dobrém, to obiera.

2. Żywi go i opatruje, Dobre rzeczy mu daruje: Niech jest koło niego puszcza, I tam go Pan nie opuszcza.

3. Nie jeden się młody zstarzał, A z Dawidem to powtarzał, Iż nie widział pobożnego Od Boga opuszczonego.

4. Bóg na puszczy lud swój manną Żywił z nieba hojnie daną, Ze skał wyprowadził wody, Od żalostnej strzegł przygody.

5. W niedostatku on swe sługi Karmił dziwnie przez czas długi, Nasycił przez Syna swego Tysiące ludu głodnego.

6. Niechże więc ustąpią żale, Bóg nas nie opuści wcale, Niedostatek z łaski skróci I znów radość sercom wróci.

7. Ufajmyż w nim! on z litości Da potrzebnej nam żywności, A po ziemskim doświadczeniu Umieści nas w swém zbawieniu.

Cz.

Nuta : Aj teraz się dzień nachylił. (Aj nyni.)

534. 0 Boże mój miłościwy, Co mnie masz na pieczy, Użycz mi dopókim żywy, Z łaski tych dwóch rzeczy:

2. Uchowaj mię od marności, Słowa kłamliwego; Nie daj ubóstwa przykrości, Bogactwa wielkiego.

3. Bym snadź będąc nasycony, Nie zaparł się ciebie I nie rzekł zezuchwalony: Niemasz Pana w niebie!

4. Albo zubożawszy zgoła, Żebym nie kradł Boże! I nie podniósł swego czoła, Że kto bronić może?

5. Proszę, udziel mi żywności, Ile potrzebuję, I niech skromny twój miłości Za wszystko dziękuję.

Cz.

Nuta : Chrystus przykład pokory.

535. Zacna wszędy chwała twa, Dobrotliwy Panie A miłosierdzie twoje Nigdy nie ustanie, Którego na wszelki czas Hojnie doznawamy, Ustawiczną opatrność Twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo niedobrze Teraz z nami dzieje, Gdy dla grzechów łaski twój Tracimy nadzieje; Bo ziemia urodzajów Swoich nie wydawa, I niebo z woli twojej Miedzianém się stawia.

3. Słońce, księżyc i gwiazdy, Acz bieg odprawiają, Jednak żadnych pożytków Ludziom nie dawają. Jak bydlęta, tak ludzie, Wszystko wynędziało; Serce żalem ściśnione, Iż żywności mało.

4. Lecz to wszystko jest twoje Słuszne dopuszczenie, Iż ludzie znikczemnieli I o swe zbawienie Nic nie dbają, w nieszczęsnej Żyją bezpieczeństwa, I nie pełnią jak trzeba Swoich powinności.

5. Przetóż obdarz, prosimy, Nas twym Duchem, Panie! Ten zadatek łaski twój Niech w nas nie ustanie, Byśmy ci w duchu, w prawdzie Chwałę oddawali, A potem z tobą w niebie Wiecznie przebywali.

Staropolska.

8. Bieda za winiona.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

536. Dokądże się uciekę Ja grzesznik ubogi! Bom przez grzechy me wielkie Skarb utracił drogi.

2. Ten skarb jest Jezus Chrystus; Łaska jego święta, Ta dla grzechów niestetyż! Duszy mój odjęta.

3. Ztąd nietylko duch smętny, Lecz i ciało mdleje, Bo się jemu bardzo źle W niedostatku dzieje.

4. Ach ze skruchą i żalem Przypominam sobie, Żem swawolnie, mój Boże, Zgrzeszył przeciw tobie.

5. Do ciebie się uciekam W ciężkiej mój trudności: Nie racz mię, Panie, karać Za me nieprawości!

6. Racz wspomnieć na zasługi, Na krew Syna twego, Przyjmij mię w nim do łaski Grzesznika nędznego!

7. Napełń twą Boską łaską Duszę moją, Panie; Mięj też przy tém o ciało W biedzie tej staranie.

8. Spuść swe błogosławieństwo I daj urodzaje, A niechaj za to ciebie Wielbią wszystkie kraje.

9. Tobie się ja polecam Z duszą, z ciałem, Boże, I tak mi niedostatek Zaszkozić nie może.

10. Tylko cie o to proszę, Mój łaskawy Panie, Byś o duszę moją miał Najlepsze staranie.

11. By w łasce twój bogatą, W wierze stałą była, A ciebie, skarbu swego, Przez grzech nie straciła.

12. Rządź mię duchem twym, Boże, Póki żyję w ciele, A tak będę spokojny, Mając pociech wiele.

13. Daj mi serce spokojne Z twój dobrotliwości, A tak dosyć bogaty Będę w tej niskości.

Or. dawny.

Nuta : Żółtego słońca bieg dzienny.

537. Rozgniewał się mój Pan miły, Rozgniewał na me złości; Przeto mię też nawiedziły Różne trwogi, przykrości. Krzyż mię ciężki gniecie; Cóż pocznę na świecie? Odeszli mię przyjaciele, A mych przeciwników wiele.

2. Wszelakoż ja się nie puszcze Boga mego żywego, Jąwszy go wiarą, nie puszcze, Aż ujrze

pomoc jego. Pokutę mu ślubię I cnotę ulubię;
Wiemci, że dla swój miłości Użali się mej krewkości.

3. Wielcem zgrzeszył przeciw niemu, Ach zgrzeszyłem niebogi, Lecz wyznaję winę jemu, Bieże w litości progi; A co mi on zmaże, Któż zapisać każe? Gdy mię przyjmie i zasłoni, Któż mu kiedy to zabroni?

4. Dla Jezusa, Pana mego Śmierci, ran umęczenia, Dla miłosierdzia twojego Udziel mi pocieszenia, Ojczy miłościwy! Oto nieszczęśliwy: Zmiłuj się nademną! proszę! Patrz, jak ciężkie brzemię noszę!

5. Amen! Bóg zapewne słyszy Me serdeczne błaganie I w swym czasie wiem uciszy Me żale, me wzdychanie, Z ucisku wybawi, A radość mi sprawi, Abym moc wysławiał jego I grzechu się strzegł nowego.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

9. Krzywda.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 142.)

538. Pana wołam, Pana proszę, Ręce swe ku niemu wznoszę, Przed nim krzywdę swą przekładam, Jemu żal swój opowiadam.

2. Ledwie mi już ducha stanie, Ale tobie, mocny Panie, Świadomo, że bez winności Cierpię takie doległości.

3. Po drogach, gdzie mię widają, Sidła na mię zastawiają; Pojrzę w lewo albo w prawo, Nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeśli uciec nie masz kędy, Nieprzyjaciół pełno wszędy, A nikt się z tem nie opowie, Że jest łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy, Uciekam się
nieszczęśliwy; Tyś nadzieją, tyś na ziemi Dział
mój między żyjącemi.

6. Przyjmij w uszy mój płacz srogi, Bo mię
zewsząd zjęły trwogi; Z ręki wyrwij mię złośnie-
mu Nieprzyjacielowi memu.

7. Wybaw z nędzy duszę moją, Abym uznał
łaskę twoją: Użyją dobrzy radości Z twój prze-
ciwko mnie litości.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna. Psalm 27.

539. Pan Bóg jest ma siłą I obroną miłą;
Stać bezpiecznie może, Gdyż ma ciebie, Boże,
Ma dusza.

2. Żli nieprzyjaciele Chcą mnie zgubić śmieie:
Potkną się w swym biegu, Bo mnie Boży strzegą
Aniele.

3. Choćby wojsko wstało, Na mnie uderzało:
Nie boję się jego, Na mnie to wszystkiego Za mało.

4. Bo ten przy mnie stoi, Który złych roz-
zbroi, Wojownik waleczny, Pan i Bóg mój wieczny
Mnie koi.

5. Co mnie udręczają, Zguby mój szukają,
Zgrom ich, mocny Boże, Winy niech w pokorze
Uznają.

6. Wysłuchaj mię, Panie, Okaż zlitowanie Mnie
utrapienemu, Cię kochającemu, Mój Panie!

7. Nie kryj twarzy swojej, Lecz spraw duszy
mojej Pociechę z litości, Wybaw mię z trudno-
ści, Mój Boże!

8. Wskaż mi proste drogi, By nie zeszły nogi
Na tór bezbożników, Moich przeciwników. Uczyń to!

9. Zwątpićby musiało, Gdyby nie ufało Serce
me, że Boże, Łaska twa pomoże Biednemu.

10. Chwalić będę ciebie, Mój obrońco w nie-
bie, I tu w doczesności I tam we wieczności
Z wdzięczności.

Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie. (Psalm 3.)

540. Panie, jak ich jest wiele, Którzy się ze-
brali, A ze złości, z uporu Przeciw mnie po-
wstali! Wielu ich, którzy szydzą Z nędznej duszy
mojej: Nie dostąpić od Boga Ten obrony swojej!

2. Lecz ty mię przyjmij sobie, Okaż możność
swoją, I podnieś uniozoną Nędzną głowę moją.
Oto wołam do ciebie Wielkim głosem, Panie:
Usłysz z góry swęj świętej Me tęskne wzdychanie!

3. Jam się układał i zasnął I znowu ocucił,
A tyś mię z swęj opieki Nigdy nie wyrzucił. Nie
lękam się tysięcy Ludu złośliwego, Gdy cię pe-
wnym obrońcą Mam, Pana swojego.

7. Powstańże ty, mój Panie, Z twą Boską
mocnością, Potłum me przeciwniki Z taką ich
srogością, Co bez wszelkiej przyczyny Tak na mnie
powstają; Niech przez twoją potęgę Nicość swą
poznają.

5. Twoje bowiem zbawienie, Mój wszechmocny
Panie, Z wieczném błogosławieństwem U wier-
nych zostanie. Ty raczysz podnieść z łaski Przed
tobą kornego; Twojej się ja opiece Polecam całego.

Staropolska.

10. W o j n a.

Nuta: Ach mój Boże.

541. Ach Boże nasz! Jużci nie masz Gdzie
się schronić na świecie; Wszędy trwogi, Zdradne
drogi: Gdzież ocalić się przecie?

2. Serca drżące, Bolejące, Jakby radzić, nie wiedzą; Strach się mnoży, Lud uboży, Kłęski rozpacz już niecą.

3. Świat się wzburzył, Złości użył Do zerwania pokoju; Miast, wsi wiele Już w popiele Ginie w okrutnym boju.

4. Różne męki Z zbrojnej ręki Lud ponosi mizerny; Krew się leje, Trup się sieje Po krajinach niezmierny.

5. Płaczą matki, Kwilą dziatki, Ach z żalu omdlewają, Gdyż ojcowie I synowie Z boju nie powracają.

6. W domu jedni, Drudzy biedni W cudzym kraju łzy ronia; Jakże przecie Na tym świecie Rozpaczy się ubronią?

7. Dobry Panie! Zlitowanie Miej nad ludem ginącym, Skróć miecz srogi, Wszystkie trwogi; Łaskę okaż proszącym!

8. Opuść złości Nieprawości, Dla których tak cierpimy; Obroń lud swój, Daruj pokój, Tak się rozweselimy.

9. Rozproszonych Utrapiionych Szukaj, przywróć do domu; Twój pomocy We dnie, w nocy Niech nie braknie nikomu.

10. Za tve, Panie, Zmiłowanie Chwały tobie oddamy, Niech czém prędzej Wyjdziem z nędzy, Pokornie cię błagamy!

Oryg.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

542. O Boże na wysokości! Prosimy cię w swęj trudności, Byś nam się łaskawie stawił I z nieszczęścia nas wybawił.

2. Obiecałeś pobożnemu Pomoc dać ludowi swemu, Gdyby twego on imienia Wzywał czasu utrapienia.

3. Utrapienia ciężkie mamy, Do ciebie się uciekamy: Ach w dzień nieszczęścia naszego Broń nas z miłosierdzia swego!

4. Niepokoje powstawają, Walki serca przestraszają, Byśmy sądy twoje znali, I wiernie pokutowali.

5. Zasłoń nas prawicą swoją, Aby każdy znał moc twoją, Iż od tych nieszczęście stroni, Których Pańska ręka broni.

6. Nie raczże się, Panie, gniewać, Ni pomsty na nas wylewać: Łaską krewkość przyrodzoną Okryj jak pewną zasłoną.

7. Jeśli inak być nie może, Jedno żebyś karał, Boże; Jeśli nędza ma się mnożyć: Raczże w grobie nas położyć!

8. Ach pomóż nam pokutować, Może raczysz się zmiłować I pocieszyć twoje dzieci; Wszak nie puścisz ich z pamięci.

9. Objaw łaskę swą nad nami Niegodnymi grzesznikami; Pomóż w wierze stać statecznie, I zbaw nas w swém niebie wiecznie!

Or.

VII. Różne stosunki i okoliczności.

1. Ślub nowożeńców.

Nuta: Wszyscy, co składają.

543. Idźcie do ołtarza, Złączeni miłością! Bóg swoich obdarza Życia szczęśliwością, Którzy szczerze siebie kochają I w nim ufają.

2. On serca zwięzuje, Poświęcone jemu; Łaskę obiecuje Małżeństwu cnotnemu, I nadzieją przyszłość ukwieca, Radości wznieca.

3. Dni jasnych udzieli Przez miłość niezmienną, W krzyżu rozweseli Pocięgą wzajemną; Pracy zacnej pobłogosławi, Dobroć objawi.

4. Z radością zawrzyjcie Związek swój dogonny; Do Boga westchnijcie, Żądając obrony, By serc waszych nikt nie rozłączył, Które Bóg złączył.

Oryg.

Nuta: O błogosławiony człowiek. (Psalm 128.)

544. Kto się Pana Boga boi, I na jego drogach stoi, Taki jest błogosławiony, Strzeże go Bóg z każdej strony.

2. Prace swoich rąk pożywa, Żywność dostateczną miéwa; Zawsze mu się dobrze wie dzie, Pan zaradza wszelkiej biedzie.

3. Jak winorośl gronorodna, Tak cna żona i łagodna Jest ozbodą domu jego: Niemasz nadeń szczęśliwszego!

4. Za stołem z nim siedą dziatki Miłe, jak oliwne kwiatki, Rosnąc w łasce i w mądrości, Przymnażają mu radości.

5. Oto tak błogosławiony Mąż, co w Bożej utwierdzony Jest bojaźni i każdego Strzeże przykazania jego.

Or.

Nuta: Jak pięknie świeci.

545. Przez ciebie Boga jedności Był poświęcon stan miłości, Poświęćże i tych, Panie, Co tu przed obliczem twojém Ślubem chcą się złączyć swoim Na twe upodobanie! Niechże, Boże,

W cnęj miłości I wierności Żyją z sobą, Będą chrześcijaństwa ozdobą!

2. Tyś przeznaczył ich dla siebie; O nie opuść ich w potrzebie, Daj im wiele dobrego! Niech życie ich jest pocziwe, Uprzejme i świętobliwe, Przykładem dla każdego! W wierze Szczęrze Niech wytrwają, Się zgadzają, W pobożności Tobie służą w doczesności!

3. Udziel im błogosławieństwa Do szczęśliwego małżeństwa Z hojności twojej, Panie! Daj potomstwo im pobożne I przez pilność dary różne Z łaski twój w używanie! Spraw to, Boże, By cnotliwy I szczęśliwy Żywot mieli, Tu i tam byli anieli!

Eschenburg, u. 1743, † 1820. N.

2. Małżeństwo.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

546. Bóg, gdy niebo był zbudował I w nim sobie tron zgotował, Dzień słońcem, a noc zaś wdzięcznym Światłem opatrzył miesięcznym;

2. Ziemię trawą, kwieciem ślicznym, Lasy zaś zwierzem rozlicznym Napełniwszy, raj radości W pośród ziemskiej stawił włości.

3. Potem Adama pierwszego Do gospodarstwa pełnego Wprowadził, a jemu świata Oddał rząd na długie lata.

4. Lecz widząc, że źle jednemu Człowiekowi być samemu, Wnet mu sprawił pomocnicę Ewę, wszystkich nas rodzice.

5. A tę mężowi pierwszemu Ślubem dawszy, jej i jemu, Tak jak sam potrzebę baczył, Z łaski błogosławić raczył.

6. Gdzie małżeństwo jest uczciwe, Mife, wierne i zgodliwe, Tam Duch święty ma mieszkanie, A nędza tam nie postanie.

7. Wspólny krzyż, wspólne żałości; Wspólny zysk, wspólne radości. Jeśli też z dwóch kto upadnie, Drugi go podniesie snadnie.

8. Panie, wspieraj nas w czystości, A od sprosnych broń lubości; Daj, by wszyscy w wierze stali, Jako tobie ślubowali.

Staropolska.

Nuta: Jak pięknie świeci.

547. Jak piękne jest, Jezu Chryste, W małżeństwie pożycie czyste, Gdzie twe błogosławieństwo! Jak twe dary w obfitości Z twęj zstępują wysokości W to zacne społeczeństwo, Gdzie się Przez cię Połączeni I zbawieni Wszyscy czują I w szczerości się miłują.

2. Gdy mąż z żoną w pięknej zgodzie, Jak w szczęściu tak w niewygodzie Ze sobą przestawają, Tam pomyślność ciągle rośnie, Tam anieli też radośnie Na nich z nieba patrzą. Żadne Zdradne Zaburzenia, Spustoszenia Ich nie trwożą, Bo są pod obroną Bożą.

3. Radujcie się, małżonkowie, Bóg się sprawcą stanu zowie, W którym z sobą żyjecie; On od wieków nas miłował, Radę, pomoc swą darował Strapionym na tym świecie. Wszędzie Będzie Miał na pieczy Wasze rzeczy, A zrzządzenia Jego wiodą do zbawienia.

4. Przyjdą wprawdzie i tęsknoty, Różne bole i kłopoty, Które łzy wyciskają; Lecz kto wytrwa w cierpliwości, Temu żale i przykrości O-

woc błogi wydają. Mało Śmiało Cierp ufliwie!
Miłościwie Bóg ochłodzi, Hojnie ucisk twój nagrodzi.

5. Zbliż się ku nam z radą, Panie! W krzyżu
ciesz i daj wytrwanie I zgotuj nam radości. Za
to wielbić cię będziemy, Twojej woli słuchać
chcemy Na ziemi i w wieczności. Zawsze Nasze
Myśli, czyny Niech bez winy Pozostają I to-
bie się podobają!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz. (Psalm 126.)

548. Jeśli domu sam Pan nie zbuduje, Próż-
no człowiek stara się, pracuje; Jeśli miasta strzedz
nie będzie, Próżno czuwa straż po murach wszędzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz,
Próżno z zmrokiem ostatnim przychodzisz, Nie za-
robisz wyżywienia, Nie będzie ci z nieba wspomnienia.

3. Ale komu Pan jest miłościwy, Daje mu
chleb i sen pożądlivy, Daje działki też przystojne;
Panie! toć błogosławieństwo hojne!

4. Nie tak groźne, nie tak są straszliwe I u-
ciski i zdrady złośliwe, Skoro przy ojcowskiej głó-
wie Staną w obronie zaci synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwemi, Kto o-
toczon dziećmi pobożnemi, Od nich miłości do-
znawa I na łasce Bożej rad przestawa.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

549. Za twą, Boże, opatrnością Serca nasze
są miłością Wzajemną społem związane, Jedno
drugiemu oddane.

2. Zkąd na nasze płyną życie Różne radości obficie; Zobopolne nam miłości Słodzą światowe gorzkości.

3. Tyś, Boże, sprawcą naszego Jest szczęścia pożądanego; Póki dusza w ciele stanie, Niech cię za to wielbim, Panie!

4. Ach raczże dalej w jedności Zachować nas i w miłości, Abyśmy byli godnemi Członkami Chrystusowemi.

5. Uchowaj nas gniewu, sporu, Nienawiści i uporu, I języka zdradliwego, Który wiele zrządzą złego.

6. Daj błogosławieństwa, Panie, Aby nasze powołanie Zdrojem szczęśliwości było I w wierności nas ćwiczyło.

7. Świętej użycz nam mądrości, Byśmy działki swe w karności Wychowali na cześć tobie I na radość samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele W szkołach, także i w kościele, Którychby nam pilnowanie Ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym Duchem twoim, Byśmy domownikom swoim Dobrym przykładem świecili, A twój łaski godni byli.

Or.

3. Powołanie rodzicielskie.

Nuta: Kto się w opiekę.

550. Kto da swym dziatkom dobre wychowanie, To lepiej, niżby zbierał skarby nanie; Bo skarby drogie łatwo człowiek straci, Ale nauki żaden nie utraci.

2. Nauka klejnot, nauka skarb drogi, Tego nie wydrze nieprzyjaciół srogi, Nie spali ogień, nie zabierze woda, Nad wszystkiem inném panuje przygoda.

3. Uczony człowiek z książęty zasiada, Kto nie nie umie, temu wszędy biada. Ztąd my to bacząc, zwycięstwem się cieszymy, Pańskiej bojaźni i mądrości strzeżmy.

Or.

Nuta: Jezusie światło żywota.

551. Pilnie rodzice słuchajcie: Działkom przyjąć nie zabraniajcie Do mnie, tak Pan Jezus prawi, Boć im to zysk wieczny sprawi.

2. Ich to jest królestwo Boże; Cóż wyrównać jemu może? Blask, uciecha, świecka sława Prędko ginie, to zostawa.

3. To królestwo nie upadnie, W którym Jezus Chrystus władnie, Przez swe słowo doń przyjmuje, Prawą błogość w niém daruje.

4. Wszyscy wieǳcie je do niego, By wnet od dzieciństwa swego Boga czcić się nauczyły I cnotliwie przed nim żyły.

5. Jeśli szczerze je kochacie, Do Jezusa wieść je macie; Kto inaczej postępuje, Ten ich szczerze nie miłuje.

6. Cóż pomogą skarbów krocie, Jeśli serce słabe w cnocie? Kto do Boga działki wodzi, Ten im życie i śmierć sładzi.

Podług Heimbolda, u. 1532, † 1598. N.

4. Dzieciństwo.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

552. Boże, racz mnie strzedz łaskawie I rodziców w każdej sprawie, Też rodzeństwo chroń od złego Mocą ramienia twojego.

2. Wszyscy ze mną spokrewnieni Niech są przez cię zasłonięni; Od grzechu mię strzeż litośnie I niech ma pobożność rośnie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

553. Dziecinny wieku, czasie wiosnowy, Dobrze cię użyć jestem gotowy; Poświęcę cię pracy, pilności, Bym słodki owoc zebrał w przyszłości.

2. Widzę starania, by mnie wychować, Szczęście, zbawienie me ugruntować; Chcę zład korzystać ze wszystkiej siły, Bym był i Bogu i ludziom miły.

3. Nie będę nigdy czasu marnował, Bym później tego nie pożałował. Wcześniej niech zdobi serce me cnota I do dobrego szczerza ochota.

4. Niech mię duch Boży raczy oświecić I światło swoje w mej duszy wzniecić, Abym od pierwszej zaraz młodości, W Boga i siebie rósł znajomości.

Or.

5. Szkoła.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

554. Boże, tobie dziękujemy, Że w naukach wzrost bierzemy; Niech nasienie w duszę wsiane, Przez cię będzie zachowane.

2. Nie wypuść nas z twój miłości, Lecz utwierdzaj w pobożności, Byśmy nie zboczyli z drogi, Która wiedzie w twoje progi.

Or.

Nuta: Oto Jezu kochany.

555. Ciebie, Boże poznawać, To radością nad radości! Naśladowcą się stawać Jezusa, to tór wieczności. Kto w tych rzeczach zawsze stały, Wejdzie do twój wiecznej chwały.

2. Duch twój święty, o Boże, Duch mądrości i pokoju, Niech nam sam dopomoże Doznawać w pracy i znoju, Żeś ty naszym pomocnikiem, Wiernym dziatki miłośnikiem.

Or.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

556. Czyń wiernie powinności Po wszystkie dni, chwile; Bóg ci dał twe zdolności, Pomaga twój sile. Uważ to, a wiek młody Niech zasiewem będzie; Bóg udzieli nagrody Za twą pilność wszędzie.

2. On to dziecię miłuje, Co rosnąc w mądrości, Do życia się gotuje, Cnotą do wieczności. Więc z Bogiem zaczynamy, Co nam szczęście sprawi, Jego łasce ufajmy, Że nas wiecznie zbawi.

Or.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

557. Dobry Ojczy i Boże, Prosimy cię w pokorze: Dodawaj nam ochoty Do mądrości i cnoty!

2. Wzmacniaj rozum w poznaniu, Serce w ciebie kochaniu; Broń od lekkomyślności I nieobyczajności.

3. Twoje pełniąc rozkazy, Żyjąc cnotnie, bez zmayı, Znajdziem upodobanie U ciebie, miły Panie!

4. Racze nam błogosławić, Szczęście na ziemi sprawić, Niegdyś przyjąć do siebie, Z Jezusem złączyć w niebie!

Or.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć muszą; albo: O przecudnie.

558. Jasność słoneczna nastała, Nowy dzień się pojawił, Noc z ciemnością swą ustała: Bóg łaskawy to sprawił, Zachęca świat do radości, Nas do swojej powinności, Abyśmy je pełnili A przez to go chwalili.

2. Naucz, Ojcze, dziatki swoje Ścieżek prawdy i cnoty; Niech błogosławieństwo twoje Da do nauk ochoty. Prowadź przez ducha mądrości Nas do prawdy znajomości; Daj byśmy cię poznali I z serca wysławiali.

3. Podług woli swój rządź nami, Prosimy cię w pokorze, Byśmy twemi szli drogami, Omijali bezdroże. Utwierdzaj nas w pobożności, Nie wypuszczaj z swój miłości; Strzeż nas, Panie, od złego I człowieka każdego.

4. Duch twój dobry niech w nas zrodzi Zamysłowanie cnoty, Niech od grzechu nas odwodzi, Daje do prac ochoty: Tak nam twoja łaska, Panie, Dobrze czynić nie przestanie, Da za ziemskie przykrości Nagrodę we wieczności.

Or.

Nuta : Ach jak wszystko stworzenie.

559. Jezu, co zawsze z swemi Jesteś na całej ziemi, Raczeń być i z nami! Uczynź z szkoły świątńce, Darów ducha skarbnice, I obdarz nas naukami.

Or.

Nuta : Panie Boże, niechże będzie.

560. Pomóż nam, o Jezu Chryste, Coś był, jak my rzeczywiste, Lecz pobożne, miłe dziecię I bez grzechu na tym świecie.

2. O jedną rzecz prosim ciebie, Wodzu i Panie na niebie: Daj, byśmy twą wolę znali I twój wzór naśladowali!

3. Wpój nam w serce ducha twego, Zachęć do nauk naszego, Byśmy szczęście założyli, W twém przymierzu stale żyli.

Czescy bracia.

Poświęcenie szkoły.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

561. Ten dom przez nas wystawiony Z twój dobroci, o Panie, Niech ci będzie poświęcony, Racz mieć o nim staranie! Strzeż go od wszelkiej szkody, Udziel z łaski żywej wody Wszystkim, co doń przychodzą.

2. Ach wejdź weń, o Jezu Chryste, Maluczkich przyjacielu! Słońce łaski promieniste Rozświeć, wspomóżycielu, Nad przyjemnym polem tobie I błogosław, coś ich sobie Obrał na stróżów trzody.

3. Duchu święty, cna światłości, Świeć nam jasnością swoją! Serca nasze niech z miłości Przy prawdzie mocno stoją; Napełń blaskiem światła twego Dom ten i mieszkańców jego I daj swój pokój błogi!

Bahr, u. 1795, † 1846. N.

Przed egzaminem.

Nuta: Jak pięknie świeci.

562. Ty doświadczasz wszystkich, Panie, W każdym wieku, w każdym stanie, Czy tobie są wierni: Znasz też wszystkie nasze sprawy, I nauki i zabawy, Tobieśmy znajomemi. Ciebie W niebie Nikt nie może Podejść Boże! Twoich oczy Żadna ciemność nie zamroczy.

2. Lecz chcesz, byśmy pokazali, Jakiśmy użytek brali Z nauki w czasie drogim; Chcesz, by nasi przełożeni Dzisiaj byli przeświadczeni O naszym wzroście błogim. Racz nam Ty sam Dać śmiałości, Gotowości, Dowodami Stwierdzić, żeś ty bywał z nami.

3. Żeś nadarmo z twój mądrości Nie dawał nam znajomości Dla świata i dla nieba; Że

przez pomoc ducha twego Wzrosła w nas moc
do dobrego, Jak w życiu jój potrzeba. Zawsze
Nasze Słabe siły, Boże miły, Racz sam wspie-
rać, W prawdę, w cnotę nas ubierać! Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu. (Hospodine usłysz.)

563. Ty, Panie w młodości mojej Nauczasz
mnie woli twojej; O daj, bym ją pełnił wiernie,
I wspieraj mnie miłosiernie!

2. Odtąd aż do mój starości Niech zosta-
wam w twój miłości, Aby widział świat na ja-
wie, Żeś był ze mną w każdej sprawie.

3. Za to ci też moja dusza, Którą dobroć
twoja wzrusza, Póki życie nie ustanie, Śpie-
wać będzie chwały, Panie!

4. Polecam się wcale tobie Z ciałem, z du-
szą w każdej dobie; Racz prowadzić sługę
swego Aż do żywota wiecznego. Or.

Po egzaminie.

Nuta: Zachowaj nas przy swém.

564. Wysławiamy cię z radością, Ojcze,
któryś nas litością Wspierał, byśmy sprawę
zdali, Jak my czasu zażywali.

2. Oby pilności pochwały Mocno wszystkich
zachęcały Uczyć się jak najgorliwiej, Strzedz
niedbalstwa się troskliwiej!

3. W czémeśmy niedostateczni, Niech z twą
łaską, Boże wieczny, Nasza praca podwojona
Wiernie wszystkiego dokona.

4. Naszej błogosław młodości, Wierniej o nas
staranności; Prace wynagrodź wytrwałe, I
mnóż przez nas twoją chwałę! Or.

6. Młodość.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

565. Przed obliczem twojém stoję, Stróžu wier-
ny méj młodości! Przyjm serdeczną prośbę moję
O dar cnoty i mądrości. Ty, któremu dziatki małe
Z ust niewinnych niosą chwałę, Racz wysłuchać
me wołanie Ufne w łasce twojej, Panie!

2. Tór mój śliski, strzeż mię, Boże! By nie
chwiały się me nogi; Niech twa łaska mnie po-
może Niebezpiecznej strzedz się drogi. Wiedź mię
w latach méj młodości Droga czystej niewinności,
Abym w świętej cnót ozdobie Zawsze wiernie słu-
żył tobie.

3. Nie mający doświadczenia, Nie raz łatwo
zblądzić mogę; Strzeż mię zatem od złudzenia,
Wskaż prawego szczęścia drogę, Bym wybierał so-
bie wszędzie, Co z dobrem méj duszy będzie, A
wybrawszy to co trzeba, Żył dla ciebie i dla nieba.

4. Serca mego strzeż, o Boże! Iżby weń się
nie wcisnęło To, co duszę skazić może, Co nie z
ciebie się poczęło. Natchnij raczej ducha mego Mi-
łością zakonu twego, I wznieć mocną w nim o-
chęć Czynić dobrze, kochać cnotę.

5. Zbawicielu mój i Panie, Zdroju prawdy i
światłości! Racz méj duszy dać poznanie Moich
grzechów, méj słabości; A gdy poznam je do sie-
bie, Bądź, o Jezu, w tej potrzebie Mojej duszy
poświęceniem, Jój pociechą i zbawieniem! Or.

7. Starość.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

566. Nie odrzuć mię w starości, Nie opuść
mię, Boże! Pewien twojej miłości, Cóż mi szkodzić
może?

2. Ileż razy doznałem, Żeś ty, Ojcze, wiernym;
O gdyż się zestarzałem, Bądź mnie miłosiernym!

3. W obowiązkach słabego, W codziennym kłopotcie,
Wspieraj przez ducha twego We wewnętrznym żywocie.

4. Gdy mój rozum i oczy Pozbędą bystrości,
Niech mię twój blask otoczy, Jezu ma światłości!

5. Choć słuchu mi ubywa, Głos niech tylko tkliwy
W mém sercu się ozywa: Jam ci miłościwy!

6. Gdy bole w sobie czuję, Gdym wcale znękany,
Niech ochłodę znajduję Przez Chrystowe rany.

7. Jak językiem mym władać Już nie będę
w stanie, W wierze nie daj upadać, Ach mów,
Jezu, za mnie!

8. Gdy me ręce i nogi Chwiał się będą wcale,
Niech wejść w wieczne progi I w twój żyję chwale.

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

567. **P**anie dni życia mego, Tyś od wieku
młodego Wiódł mię miłościwie; Na wszystkich
drogach moich Doznałem względów twoich I gdy
mnie gniótł krzyż dotkliwie.

2. Często byłem stroskany; Lecz jako blask poranny
Cienie nocne gładzi, Tak doznałem w żałości,
Że twa moc z bied ciemności Na światło
szczęścia prowadzi.

3. Gdy rad nikt nie był w stanie Udzielić,
tyś był, Panie, Radcą moim wiernym; Słuchając
cię ufliwie, Wszystko zniosłem cierpliwie; Tyś
był Ojcem miłosiernym!

4. Aż do późnej starości Strzedz cię będę z
miłości I z biedy wybawiać! Toś mi przyrzekł

Łaskawie I ziścił w każdej sprawie: Za to będę cię wysławiać.

5. Ty w mym podeszłym wieku Moją łaską, opieką Będiesz, Ojczy miły! Aczem słaby, znudzony, Pewniem twój obrony, Łaski, pociechy i siły.

6. Wkrótce wszystko zwyciężę, Bo w tęsknocie dobieżę Kresu wytkniętego, Kresu wszystkich przykrości. O jak słodkich radości Czeką dusza moja z tego!

7. Spokojnie i w pokorze Wyglądam, Panie Boże, Po boju korony. Przy końcu biegu mego Zasnę na rękach tego, Przez którego odkupiony.

Fedderson, u. 1736, † 1788. N.

8. Powołanie.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

568. Idź wesół w Bożém imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg wzrost twemu nasieniu, A plon hojny się zbierze.

2. Nie patrz na dalekie rzeczy, Bliskich się jąc należy; Chcesz żąć, miejże siew na pieczy; Wówczas cię nie odbieży.

3. Nieczynność jest niebezpieczna, Biedę i żal przynosi, Ale pilność użyteczna, Czoło potem cnie rosi.

4. Choć nie wiesz, które się sprawy Dobrze lub źle udają; Dobrym czynom Bóg łaskawy, Od niego szczęście mają.

5. Idź wesół w Bożém imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg twemu wzrost nasieniu A plon hojny się zbierze.

Spitta, u. 1801. N.

9. Służba.

Nuta: Pamiętaj człowiecze.

569. Boże, dobroć twoja Nie krzywdzi żadnego; Czy on pan, czy sługa, Używa dobrego, Panie, od ciebie samego!

2. Rozliczne są siły, Rozmaite dary, Wszystkie są błogości Spółecznej filary. Niechże tej się trzymam wiary!

3. Nie jestem zaniedban, Choć w służebnym stanie, Ty masz miłościwe I o mnie staranie; Z pracy mam swe utrzymanie.

4. Syn twój służyć raczył Człowieku każdemu, Godności nie stracił, Gdy się ku niskiemu Skłaniał i pomagał jemu.

5. O racz mi udzielić Boże, spokojności, Bym pełnił gorliwie Moje powinności Z szczerą ku tobie miłości!

6. Uczyni mnie posłusznym, Wiernym w każdej rzeczy, I niech dobro bliźnich Zawsze mam na pieczy; Tak czei nikt mi nie zaprzeczy.

7. Słowem i uczynkiem Nie czyniąc zmartwienia, Ani odbierając Dobrego imienia, Skory też do polepszenia:

8. Doznam uprzejmości I względów od ludzi; Do tego ich twoja Wiem łaska pobudzi: Przeto służba mię nie strudzi.

9. Kto jest w małym wierny, Tak w swym słowie mówisz, Tego ty nad wielem W niebie postanowisz, Jego zasługi opowiesz.

10. Więc wesołym sercem Ufam tobie, Boże, Że we wszystkim dobroć Twa mi dopomoże, Aż swe ręce w grobie złożę.

Or.

10. Rzemiosło i przemysł.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

570. Szczodra ręka twa rozdaje, Dawco darów wszelakich, Między ludy, między kraje Mno gość dóbr wielorakich. Ty mądrze gospodarujesz, Szczęście dzieł swych gotujesz, Ojciec najdobrośliwszy!

2. Ty użyczasz znajomości, Przez które kwitną kraje, Różnych sił i sposobności, Z których część dostaje Każdy w powołaniu swoim, Abym za zrządzeniem twoim Był drugim pożyteczny.

3. Ty się szczodrym okazujesz Narodom całej ziemi, Sobie ich zobowiązujesz Dobrodziejstw zacnemi. Od poranku, od północy Płynie szczęście z twojej mocy Na zachód i południe.

4. Łodziom bieg sam wyznaczyłeś Po rzek i morza wodach, Dary swoje rozdzieliłeś Po wszystkich ziem narodach. Ty też kupiectwo szczęśliwiesz A przez nie tysiące żywisz, Tysiąc wygod darujesz.

5. Tyś dał dowcip przemysłnemu Na błogość braci jego; Co wie, umie, wszystko jemu Płynie z daru twojego. Co z łaski twój ziemia rodzi, To z rąk do rąk wciąż przechodzi Przez pożyteczną pracę.

6. Panie Boże, ciebie czcimy Sercem pełnym wdzięczności; Nieodmiennys, to widzimy, Jak w łasce, tak w mądrości. O racz błogosławić, Panie, Naszej pracy w każdym stanie, Naszej ziemi. nam wszystkim!

7. Daj by dzieła swego wiernie Każdy zawsze pilnował, Szczerze, mądrze, miłosiernie Z bliźnim swym postępował. Ojciec, chętnie ty darujesz Ziemi łaskę, gdzie znajdujesz Lud pobożny i szczerzy. N.

11. Podróż.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

571. Jestem na drodze, Panie, Którą me powołanie Iść mi rokazuje. Dobrze ten opatrzony, Który jest upewniony, Że oko twoje go pilnuje.

2. Twojej więc opatrności, Boże hojny w miłości, Wcale się oddaję; Ufam jej, choć dla mojej Złości, obrony twojej Niegodnym być się uznaję.

3. Opuść mi grzechy moje, A słowo niech mię twoje Pocięgą podpira; Gdzie grzechów odpuszczenie, Tam wesołe sumienie W tobie ufności nabiera.

4. Broń mię od wszelkiej szkody, Od nieszczęsnej przygody, Od ludzi niezbożnych; Od grzechów i niecnoty, Od wszelakiej sromoty, Strzeż mię i wszystkich podróży!

5. Błogosławieństwa twego Do przedsięwzięcia mego Użycz mi łaskawie. Śpiesz się do uprzątnienia Wszelkiego przeszkodzenia, Żebym szczęśny był w mej sprawie.

6. W czasie niebezpieczeństwa, Racz mi udzielić meztwa Nieustraszonego; Sprawę zaś wykonawszy, Do domu się dostawszy, Serca użyż mi wdzięcznego!

Or.

Nuta: Dziękując, Ojcie. (Hospodin rači).

572. W imieniu Pańskim w drogę się udaję, Obronie jego wcale się oddaję. Mój Boże! spojrzij okiem swęj miłości Na me potrzeby, poslij z wysokości Anioła swego, któryby mię bronił I od złych ludzi i od szkód zasłonił.

2. Udziel mi w pracach, w każdej mojej sprawie Dobrych pomysłów i szczęścia łaskawie, Abym i tobie i bliżniemu swemu Służyć mógł wiernie, ku czci, ku dobremu, Jako Abraham, Tobiasz i inni, Co twój opiece wszystko byli winni.

3. Na którémkolwiek miejscu się znajduję, Czy śpię lub chodzę, czy spraw swych pilnuję, Raczzę pod strażą swoją mnie zachować, Śmierci złej, nagłej nie daj mię zwojować; Zdrada, zwierz, ogień, lub wzburzone wody, O niech mi żadnej nie przyniosą szkody!

4. Twa moc i łaska wszystko sprawić może, Przetoż na tobie polegam, mój Boże! Wszak Paweł święty doznawał przykrości We swych podróżach, lecz i twój litości; Samson i Dawid i lwy przemagali, Izraelici twoją moc poznali.

5. Użycz też mojej rodzinie obrony Od szkód i smętku z którejkolwiek strony; Skończywszy podróż, racz mię złączyć z niemi W zdrowiu, w radości, ciebie chwającemi. Uczynź to, Ojcze, dla Syna twojego, Pana Jezusa, zbawiciela mego!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

12. Urodziny.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

573. Panie! ty życia mego Strzegłeś aż do dnia tego, Przyjmij korne dzięki! Mniejszym ja jestem, Panie, Niż drogie zmiłowanie, Którem dotąd wziął z twój ręki.

2. Sercem pełnem wdzięczności Z twój się cieszę litości, Dobro wiekuiste! Chęć mi dawasz, sił wiele, W dobrém wspierasz mię dziele, I sprawiasz mi serce czyste.

3. Boże! błogość to wielka, Kiedy serce człowieka Twém się rządzi słowem, Na twój łasce spolega, Zakład, wiary spostrzega Nader zacny w świecie nowém.

4. Wiemci, w kogo ja wierzę, Do ciebie kornie bieżę, Boże, me zbawienie! Wolnym od winy mojej, I pewien łaski twojej; W niebie mój dział, wieczne mienie!

5. Przez cię błogosławiony, W spokojne spieszę strony, Wielbiąc imię twoje. Życie me i skonanie Twém jest; weź kiedyś, Panie, Ducha mego w ręce swoje!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

13. W y z d r o w i e n i e .

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

574. Powstań już, duszo moja! chwal Pana swojego, Dzięki jemu ofiaruj z serca uprzejmego.

2. Bóg chorobę bolesną słusznie na mnie zesłał, Bym się upamiętawszy, grzechów swych poprzestał.

3. Bo ciało mając zdrowe, często je obrażał; Dar zdrowia najzaciejszy lekce zbyt poważał.

4. Za to mię gromiąc, ręka Pańska tak dotknęła, Myśl wesółą i czerstwość siły mi odjęła.

5. Zgon nawet się przybliżał, śmierć mię okrażała, Sąd mi surowy Boży na widok stawiała.

6. Grzechy i nieprawości przed oczami były, Męki duszy i ciała bardzo mię trapiły.

7. W tym ucisku do ciebie, Panie mój wołałem, Kochając się w tym życiu, żałośnie wzdychałem:

8. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twa pomoże.

9. Te modlitwy w uszy swe przypuściłeś, Panie, I dałeś mi z choroby przez litość powstanie.

10. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu jedyny, Żeś mię znowu uleczył, odpuściwszy winy;

11. A jakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił, Tak proszę, abyś nędzną duszę też odnowił.

12. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości, Bym snadź większej nie doznał na potem gorzkości.

13. A że to wiem zapewne, iż umrzeć raz muszę, Zmiłujże się, o Jezu! a wybaw mą duszę.

14. Przymnóż wiary, w ostatnim dodaj siły boju, A w nadziei żywota niech zasnę w pokoju.

15. Gdy westchnę: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! Prowadź go do mieszkania w niebie rozkosznego.

16. Gdzie cię z Ojcem i z Duchem twym świętym społecznie Twarzą w twarz oglądając, chwalić będę wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

575. Tobie, Boże wszechmocny, Tobie cześć i chwała, Iż twa łaska w niemocy Mój pomoc mnie dała!

2. Niech me życie i zdrowie Uwielbia cię, Panie! Póki władz mego ducha, Sił w ciele mém stanie.

3. Do pocztu konających Prawie należałem, Serce wznosząc ku tobie, Bolesnie wzdychałem.

4. Już nie miałem nadziei Mojego powstania, Tyś mi jednak dał doznać Twego zmiłowania.

5. Iluż boleść podobna W grób już nie wtrąciła; Mnie zaś łaska twa, Panie! Ożyć dozwoliła.

6. Pierzchła boleść z mych członków Na two rozkazanie, Gdyś usłyszał, mój Boże! Me ufne wołanie.

7. Wielkiegoś miłosierdzia, Wielkiéjs łaski, Boże! Któryż z grzesznych na ziemi Wysłowieć to może?

8. Przyjmij z ust mych niegodnych Szczére serca dzięki Za ten nowy dar życia, Wzięty z two-jéj ręki!

Or.

14. Zdrowie.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

576. Kto zdrowiem obdarzony, Niech serce pod-nosi, A ustami jak dzwony Dobroć Pańską gło-si; Dziękujmy we dnie w nocy Chwałnemi pieśniami Bogu, że nas zdrowemi Obdarzył członkami!

2. Żywot czerstwy i zdrowy Pełen jest rado-ści. Gdy Bóg ten skarb gotowy Da nam w téj niskości, Dosyć na tém; bo w niebie Najlepsze swe dary Dla nas już sam u siebie Zachował bez miary.

3. Choćbym skarby miał wielkie, Sławę, pa-nowanie, Stroje, wygody wszelkie, Chęciom do-gadzanie; Leczby ciało trapiła Bolesna choroba; Zażby się weseliła Z tego ma osoba?

4. Wolę ja skromne szaty I żywność ubogą, Niż dostatki, szarłaty A z boleścią srogą; Nie zamieniłbym w świecie Za nic zdrowia mego: Szcze-śliw jestem, zem przecie Serca wesołego!

5. Kto językiem nie włada, Nie widzi, nie słyszy, Rozumu nie posiada, Nogą się nie śpieszy; Kto w smutku pogrążony W świecie się ogląda: Czegóż to on strapiony, Jak śmierci pożąda?

6. Oto wszystkie te rzeczy Wielce pożądane,
Są bez wszelkiej mej pieczy Od Boga mi dane;
Mogę w dzień wykonywać Wszystkie powinności,
A w nocy odpoczywać W słodkiej spokojności.

7. Dzięki tobie, mój Boże, Za te wielkie dary!
Jakież za to nieść może Duch tobie ofiary? Po-
móż, by usta zdrowe I zmysły radośne Na twą
cześć zawsze nowe Dały pieśni głośne.

8. Zachowaj mię przy mocy, Gdy starość na-
stąpi, Aż moja noga w nocy Ostatniej w grób
wstąpi; Niech w życiu mojem będę Bez znacznej
żałości, Aż w twym raju zasięde, Gdzie trwałe
radości.

Paweł Gerhardt, u 1606, † 1676. N.

15. Szczęście.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

577. Komuż, Boże! winienem Dar mej dobrej
doli? Tyś jej dawcą jedynym, Z twój wszystko
mam woli. Wdzięczne serce ku tobie Z pokorą
podnoszę, Daj szczęścia dobrze użyć, Serdecznie
cię proszę.

2. Daj pomnieć, że doczesne Dobro człowie-
kowi Nie jest rzeczą, co szczęście Prawdziwe sta-
nowi. Ty Boże! bądź mi skarbem, Szczęściem i
radością, Bym nie skaził mej duszy Dóbr ziem-
skich miłością.

3. Niech pomnę, że twa dobroć Do pokuty
woła; Niech me szczęście niezmiennie Uspić mię
nie zdoła. Nie daj, Panie, poprzestać Na ziem-
skim pokoju, Bym nigdy z grzechem w duszy Nie
zaprzestał boju.

4. Daj, bym sobie tę prawdę Przypominał co-
dzień, Że nikt, o Zbawicielu, Ciebie nie jest go-

dzien, Kto czy ojca czy matkę, Czy żonę czy
dziecie, Lub innego co nad cię Miłuje na świecie.

5. Niech w szczęściu mém doczesném, Z któ-
rego się cieszę, Wyższego szczęścia szukam, Do
niego się śpieszę, By mi dola téj ziemi Nie za-
ćmiła nieba, Które więcej niż ziemię Miłować
potrzeba.

6. Strzeż od zwodniczych pokus Na dostatku
łonie, Bym się ostał na twojej, Nie na świata
stronie, I żył dla szczęścia bliźnich, Nie w roz-
koszach ciała, Jak wierny szafarz dóbr tych, Co
twoja ręka dała.

7. Twoją sprawę, twoje królestwo, Świata Zba-
wicielu! Niech w każdej życia chwili Zawsze mam
na celu. A gdy każesz opuścić Téj ziemi byt błogi,
Daj mi serce radosne, Że idę w twoje progi.
Or.

16. Wybawienie z nieszczęścia.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

578. Chwała tobie, Boże święty, Żeś zachó-
wał od zginienia, Gdy los na szczęście zawzięty
Siał w około spustoszenia.

2. Pod skrzydłami twój opieki Przebyliśmy
klęsk otchłanie, Wiemy to, że nam na wieki Chcesz
być tarczą, dobry Panie!

3. Gdy pod naszych domów strzechą Smutnych
przygód czarne cienie, Tyś nam światłem i po-
ciechą, Ty nam dawasz wspomnienie.

4. Wiemy, że i zła przygoda Dopomaga do
zbawienia; Każda strata, każda szkoda Służy ce-
lom poświęcenia.

5. Ty nas chowasz w swęj karności, Byśmy w szczęśliwéj godzinie Nie stracili dóbr wieczności Dla dobra tego, co minie.

6. Niech i to, cośmy przebyli, Nas prowadzi do dobrego, Byśmy z myśli nie tracili Celów żywota wiecznego.

7. Bądź obroną, bądź nam zbroją W przyszłych latach naszych, Panie! Gdy się zguby na nas stroją, Okaż nam swe zmiłowanie!

8. Utwierdź serca w twęj bojaźni, Aby grzechów unikały, I tak wolność od twęj karni I swą łaskę zawsze miały.

Or.

17. Wybawienie z nędzy duchownej.

Nuta: Kto się w opiekę poda Panu.

579. Nie masz wierniejszój nad twą radę, Panie! Ni troskliwszego nad twoje staranie. Ty mię piastujesz na swoim ramieniu; Cokolwiek czynisz, czynisz ku zbawieniu.

2. Pewniem wszędzie twęj mocnej obrony, Bom przez cię z mego upadku dźwigniony. Tyś mię wybawił z otchłani ciemności, Dawszy zadatek zbawienia pewności.

3. Ty swoim duchem wewnątrz mię sprawujesz. Ty wszystkie drogi me w niebo kierujesz; Czy szczęście na mnie przyjdzie czy niedola, Wiem, że to wszystko zrząda twoja wola.

4. Nie będę w smutku moim bez pociechy, Gdy wiem, żeś łaską pokrył moje grzechy. Jęj dział najwyższém dobrem serca mego, Z nią pewnym zawsze bytu szczęśliwego.

5. Tyś mi pokazał, gdzie szczęście prawdziwe, Gdyś mi dał poczuć chęci twe życzliwe. Dóbr

wyższych potok płynie w serce z ciebie, Ztąd już na ziemi serce moje w niebie.

6. Tak sobie duch mój myśleć nie przestanie, Żeś jest największém mojem dobrem, Panie! Dopókim w tobie nie znalazł pokoju, Żyłem w daremnym nieustannym boju.

7. Świat, zwodziciele, własne serce moje Żywiły we mnie ciągle niepokoje. Odtąd jakieś mię do łaski wziął, Boże! Nic mego szczęścia zachwiać już nie może.

8. W Synu twym ku mnie zniżyłeś się z nieba, On mię obdarzył wszystkiem, czego trzeba; Duchem swym żądze złe we mnie ukrócił I pokój z tobą méj duszy przywrócił.

9. Tego mi dobra nie wyrwie świat cały Ni swą potęgą, ni blaskiem swój chwały. Choć moje ciało i serce ustanie, Tyś moim działem na wieki, mój Panie!

Or.

18. Dziękczynienie za pokój.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

580. Chwalmy cię, Boże; Wielbimy dobroć twoją, Moc twą wysławiamy Radosną duszą swoją; Umysł swój nabożny W niebo podnosimy, Głosząc pieśń serdeczną: Boże, cię chwalimy!

2. Chwalimy cię, Boże, Za dowód łaski hojny, Żeś z ojczyzny naszej Zdjął ciężkie brzemie wojny, Że już złoty pokój Z rozkoszą widzimy. Wszystek lud więc woła: Boże, cię chwalimy!

3. Chwalimy cię, Boże, Żeś oręż i miecze Pokruszył, połamał; Iż krew ludzka nie ciecze, Iż zerwane więzy; Przeto też głosimy Sercem i ustami: Boże, cię chwalimy!

4. Chwalimy cię, Boże, Że wprowadzie nas karałeś, Lecz w swym gniewie przecie Na zgubę nas nie dałeś. Twa ojcowską ręką Strzegła nas w złyj dobie, Łaska ogarnęła: Boże, dzięki tobie!

5. Boże, dzięki tobie! Użycz nam po tym boju Stałego na przyszłość I błogiego pokoju. Obdarz nas tem dobrem, O które błagamy, Wyśłuchaj nas, Ojcze, Dzięki ci składamy!

6. Dzięki ci składamy, Twe imię wysławiając, I oraz świat cały Do chwały twój wzywając. Co żyje, co dycha, Co cię wielbić może, Niech woła: chwała ci, Dzięką, wielki Boże!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcianie.

581. Sławcie Boga, o chrześcianie, Bóg nam pokój sprawił, Oddajcie mu dziękowanie! On to nas wybawił!

2. Któż mu równy? wojujących Któż to gniew wstrzymuje? Rządzi sercem panujących? Już dość! rozkazuje?

3. On narodów uciśnienie Zna i przetrwać daje, On też słyszy ich kwilenie I ratuje kraje.

4. Ach widzimy pomoc jego, On nasz ucisk skrócił, Grom uciszył, blask złotego Słońca nam przywrócił.

5. Nieprzyjacieli się nie burzy, Ni straszliwie grozi, Krew po polach się nie kurzy, Rola zboże rodzi.

6. Zbiera rolnik czasu swego Urodzaje hojne Z ziarna w ziemię wrzuconego, Życie ma spokojne.

7. Nabrał każdy w swoim stanie Do pracy ochoty, Najeźdźników nabieganie Nie kłóci roboty.

8. Boże! Panie! my od ciebie Taką łaskę mamy, Żyjem, jesteśmy przez ciebie, Tyś Bóg, uznawamy.

9. Wzbudź nas sam przez ducha swego Do prawej wdzięczności, Byśmy z serca cię całego Wielbili w radości.

10. Niechże drogi dar pokoju Mądrze oceniamy, W twój bojaźni niepokoju Wszędzie unikamy.

11. Niech dobroć i sprawiedliwość, Wstręt od nieprawości, Zgoda, jedność i życzliwość Wchodzą w nasze włości.

12. Rządź sam, Boże nasz łaskawy, Czasem życia tego, Poświęć myśli, słowa, sprawy W całym biegu jego.

13. Tobie się więc poruczamy, Umysł daj bezpieczny; Dojdziem ojczyzny ufamy, Gdzie jest pokój wieczny.

Wilh. Abr. Teller. N.

19. Panujący i zwierzchność.

Nuta: Chwalcie Boga; o chrześciance.

582. Boże, niech się z twojej mocy Cesarz (król, pan) nasz raduje, Serce i myśl we dnie, w nocy Do ciebie kieruje.

2. Rządź go, Ojcze, duchem twoim W panowaniu jego, By pomniał, że w czasie swoim Liczbę zda z wszystkiego.

3. Trudneć on ma powołanie, A nam równe mdłości: Potrzebne mu twe wspieranie W wielkiej obfitości.

4. O bądź światłem, tarczą jemu, By podobnie tobie, Był uprzejmym ku każdemu W zbytkach i w chudobie.

5. Synem twoim najwierniejszym Niech na tronie będzie, Cnoty stróżem najmożniejszym, Grzechu strachem wszędzie.

6. Miłość narodów szczęśliwych Niech ma za zysk miły, A narzekań sprawiedliwych Niechby nie głośiły.

7. Wolność, prawo niech są w zgodzie W jego państwie całym; Ciesz go w każdej złej przygodzie Zwycięstwem wspaniałem.

8. A gdyż ma kres wyznaczony Jak my w śmiertelności, Udzielże mu twój obrony, Przy-
mnoż dni błogości!

9. Boże, który nas miłujesz A cesarza (też króla) z nami, Wiemy, że nam to darujesz, O co cię błagamy.

Podług Kramera, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

583. Królu wysokiego nieba, Który rządysz jako trzeba Całym światem, i zwierzchności Masz pod kluczem swęj możności:

2. Rządz mocarzów świata tego, Cesarza panującego, Wszystkie stany i zwierzchności; Ducha udziel im mądrości!

3. Daj, by się cię wszyscy bali I praw twoich przestrzegali! Niech złym w grzechach przeszkadzają A cnotliwych ochraniają.

4. Poddani też z miejsca swego Niech cię Boga przedwiecznego Sercem czczą, a powinności Z chęcią pełnią ku zwierzchności.

5. Pomagaj nam żyć uczciwie, Pobożnie i sprawiedliwie, A potem nas racz do swego Wwieść królestwa niebieskiego.

Staropolska.

20. Poświęcenie kościoła.

Nuta: Jako o tém prorocy.

584. Na niebie i na ziemi Wszędobytny Pannie! Wysłuchaj trzodki twojej Serdeczne wołanie: Poświęć dom ten dla twojej Chwały wystawiony, I sam strzeż gruntów jego Tarczą twój obrony.

2. Mieszkaj w nim z duchem twoim Odtąd aż do końca; Daj mu zawsze wiernego Łaski twojej gońca, By w nim brzmiał głos twój prawdy I złych naprawował, A krzepiąc dusze wiernych, Zbór żywy budował.

3. Niech nam będzie ucieczką Dom ten w udrapieniu, Miejscem słodkiej pociechy Grzesznemu plemieniu. Daj wszystkim, którzy wejdą W jego święte progi, Twą łaskę i twój pokój Nade wszystko drogi.

4. Górą Pańską niechaj się Ta świątynia stanie, By się do niej lud chętnie Cisnął na mieszkanie. Słońce prawdy i życia W Chrystusie nowego, Niech nigdy nie zachodzi W świętych ścianach jego.

5. Niech w nim działa potężnie Duch twój, Boże święty! Mnożąc i krzepiąc żywot Raz w sercu poczęty, By się ludzkość upadła Przezeń odnowiła I niebieskim żywotem Na nowo ożyła.

6. W tym domu niech się każdy Twoim domem stanie; Ty sam z serc naszych uczyni Dla siebie mieszkanie, Byśmy żyli twém życiem Już w tej doczesności, Nim nas kiedyś wprowadzisz W dom święty wieczności.

Or.

VIII. Czasy szczególne.

A. Zmiana roku.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

585. Bez powrotu, Boże, giną Dni nam dane, prędko płyną; Rók po roku następuje, Tak ich wiele ulatuje.

2. Dzięki ci, o Boże wierny, Działkom wiecznie miłosierny, Za tysięcznych łask świadczenie, Codzienne ich ponowienie!

3. Gdy się serce wystrzegało Grzechu i ztąd radość miało: Kto dał moc? kto dał udanie? Tobie chwała! tyś dał Panie!

4. Ledwośmy się obaczyli, Tom powinność przestąpili. Żal nasz widzisz, Ojczy wierny, Ach bądźże nam miłosierny!

5. Płyniem z czasem ku wieczności, Ty zaś podług swęj mądrości Wszystkie chwile policzyłeś, A ostatnią nam zakryłeś.

6. Przygotuj nas, życia Panie, By gdy nadejdzie skonanie, Nie znaszło nas w zaniedbanu, Lecz w mądrém przygotowaniu.

7. A gdy godzin pełna miara Stawi nas, gdzie sąd i kara, Weź nas z miłosierdzia swego Do zbawienia niebieskiego!

8. Tam jest światłość bez zaćmienia, Tam jest pokój od cierpienia. Litościwy Boże, Panie, Szczęśliwe daj nam skonanie!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

586. Bóg słońce i księżyc stworzył Na podzielenie roku, Ztąd zdroj szczęścia nam otworzył; Podług jego wyroku Bieżą lata, dnie i nocy. Nuże dajcie Bogu mocy Dzięki, cześć, wysławienie!

2. Coś jest i był od wieczności, Za ten rok przeszły, Panie, Spiewamy ci pieśń wdzięczności Za twoje zmiłowanie, Za życie, za rząd łaskawy, Szczęście, pokój, dobre sprawy, Któreś pobłogosławił.

3. Błogosław też rok zaczęty; Udziel nam wspomżenia, — Twoja jest moc, Boże święty! — Do życia odnowienia, Tyś Pan; co z twój łaski mamy, Szczęściem dla nas; niech szukamy Najprzód twego królestwa.

4. Pomóż znów ludowi swemu I daj nam rok szczęśliwy; Ojcem bądź opuszczonemu A biednym miłociwy! Poszczęć wszystkie dobre dzieła! Oby łaska twa spoczęła Na naszym panującym!

5. Mądrość niech z sprawiedliwością Na tronie jego siedzie, W ziemi naszej niech z radością Cnota pełniona będzie! W szczerój utwierdź nas miłości, O Ojcie na wysokości, Daj to przez Syna twego!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

587. Chwała tobie, wieczny Panie, Za ojcowskie twe staranie, Żeś nas w roku przeszłym chował, W złym razie nie odstępował.

2. Prosimy cię: roku tego Broń nas też od wszego złego; Zdrowie, pokój racz darować, I w twój łasce nas zachować.

3. Daj, byśmy się odnowili, Usty, czynem cię wielbili, A przestawszy dawnych złości, Chodzili w sprawiedliwości.

4. Niech ma swój przybytek wzięty W sercach naszych twój Duch święty, Aby zawsze w nich panował, Według woli twój sprawował.

5. Kościołowi powszechnemu, Po świecie rozproszonemu, Przydaj wiele serc wierzących, W pobożności wzrastających.

6. Niech prawi nauczyciele Uczą w szkołach i w kościele; Młodź zaprawiaj do twój woli, A dorosłym broń swawoli.

7. Daj, bym zgorszeń nie dawali, Ani też w nie upadali, Owszem bliźnim wzoren byli, Jakby wiernie ci służyli.

8. Weź ojczyznę naszą, Panie, W swe Boskie opiekowanie, Strzeż jój we dnie, strzeż jój w nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

9. Wszystkie nasze rządź zwierzchności Duchem łaski i mądrości, Niech bezbożnym odpór dają A cnotliwym pomagają.

10. Wszystkim stanom świata tego, Boże, ducha daj dobrego, Żeby po chrześcijańsku żyli, Cnocie służąc, nie grzeszyli.

11. Głód i miecz, mór, złe przygody Oddał, Jezu, od twój trzody, A z miłosierdzia boskiego Użycz roku szczęśliwego!

Staropolska.

Nuta : Ojcze nasz, któryś jest.

588. Chwalmy Boga za to szczerze, Że nas rok po roku strzeże. Innych potkało dość złego Tego roku minionego; Nam zaś, Boże miłościwy, Dałeś z łaski rok szczęśliwy.

2. Mnodzy z świata są pobrani, Myśmy dotąd zachowani; Mnogim wiele dóbr zginęło, Nas nieszczęście ominęło. Indziej miasta, wsie spalone, Nasze są nienaruszone

3. Młodzi, starzy leżą w grobie, A my się cieszymy w tobie; Bo to wszystko z twój miłości

O Boże na wysokości! Za to dzięki ci czynimy
A dalej cię tak prosimy:

4. Udziel nam rok w dary hojny, Miły, dobry i spokojny; Oddal od nas szkodę wszelką, Nie karz głodem, biedą wielką; Daj nam piękne dni i zdrowe, Oddal powietrze morowe!

5. Ciesz nas w krzyżu, swoje sługi, I odpuść nam nasze długi; Daj, byśmy się odnowili A pobożnie zawsze żyli. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój święty i prawdziwy.

6. Niech twe słowo i świętości U nas trwają w swęj całości; Rządź przez ducha twego nami I naszemi zwierchnościami, Daj im mądrość, serce prawe, Tobie miłe, nam łaskawe.

7. Błogosław też stan domowy, Niech z twęj łaski będzie zdrowy Pan i sługa, a wesoło W pracy potem zlewa czoło. Błogosław nam z swęj szczodrości, Użycz dostatek żywności!

8. O wszechmocny Boże żywy, Daj nam wszystkim rok szczęśliwy; Miej w opiece wszystkie stany, Jak nas, tak i niechrześciany; Weź nakoniec nas do raju Z tego znikomego kraju!

Or. dawny.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

589. Już rok dobiegł do końca, Miłość twa nie ginie, Z niej jak z jasnego słońca Każdy dar nam płynie.

2. Szczęścia słupy się chwieją, Przyjaźń niestateczna, Ziemskie dobra marnieją, Lecz twa miłość wieczna.

3. Wiednie powab młodości, Męska mdleje siła; Wzrasta w dobrém, w błogości Dusza tobie miła.

4. Gdy dzień życia się schyli I wieczór nastanie: Wesół jest w takiej chwili, Kto cię znalazł, Panie!

5. I choćby nic żywota Dzisiaj się przerwała: Niebios otworzysz wrota, By dusza została.

6. Choć przeszłoroczne grzechy Nas przed tobą skarżą, Ty zwiastujesz pociechy, Łaski nie przeważą.

7. Szkody grzechu naprawisz, Będiesz strzegł od złego, Błogie życie nam sprawisz I roku nowego!

Chr. Aug. Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

590. Pójdźmy z podziękowaniem, Z modlitwą i śpiewaniem Do Pana, co nam życie Siłą darzył obficie.

2. Z łaski Bożej żyjemy, Z roku w rok wступujemy; Dokończywszy starego, Bieżymy do nowego.

3. Wierny stróżu żywota! Za nic nasza robota, Gdy oko twe nie czuje I nas nie opatruje.

4. Świat twą dobroć wysławia, Co się codzień odnawia; Moc ręki twój wychwala, Co wszystko złe oddala.

5. Mieszkajże dalej z nami, Pokornie cię błagamy; Ojcze, w ciężkiej żałości Bądź nam źródłem radości!

6. Błogosław nam łaskawie, Każdej myśli i sprawie, Aby wielcy i mali Łaski twojej doznali.

7. Bądź Ojcem opuszczonych, Częstką nieopatrzonych, Wodzem wszystkich błędzących, Skarbem nic niemających.

8. Pomóż chorym litośnie I tym, którzy żałownie W ucisku narzekają, We dnie w nocy wzdychają.

9. A co najprzedniejszego, Daj nam Ducha świętego; Ten niechaj o nas radzi, Do nieba nas prowadzi.

10. Użycz tego wszystkiego, O życie życia mego, Mnie i wszystkim wierzącym, W rok nowy wstępującym!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

591. Nowy rok wesoły nastał, W szczęściu nas i w zdrowiu zastał, Do prośb nam ochoty nadał.

2. Ciebie, Pana wszechmocnego Prosimy, racz roku tego Strzedz kościoła chrześcijańskiego.

3. Ducha twego daj zwierzchności, By wstrzymała bezbożności, A służyła cnotliwości.

4. Daj, by wszyscy wielcy, mali Za grzechy pokutowali, Do ciebie się nawracali.

5. Przy tém broń też z nas każdego Od powietrza morowego I co nam jest szkodliwego.

6. Oddał drogość, głód i wojny, Aby zawsze czas spokojny Mógł mieć lud twój bogobojny.

7. Strzeż od gromów, ognia, wody, Od szkodliwej niepogody I od inszej złej przygody.

8. Kogo przez śmierć z doczesności Chcesz odwołać do wieczności, Swojej udziel mu radości.

9. Więcej niżli prosić znamy, Niech z twój łaski otrzymamy; Amen! tak się spodziewamy.

Or. dawny.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

592. Rok stary minął zaiste, Chwalimy cię, Jezu Chryste, Żeś nas w przeszłym czasie bronił I w trwodze się ku nam skłonił.

2. Panie znowu cię błagamy — Synem Bożym ciebie znamy — Racz chrześcijaństwa strzedz i dalej, Aby wszyscy ci ufali.

3. Słowa nie bierz nam świętego, Stróża dusz naszych pilnego, Uchowaj nas bałwochwalstwa, Błędnych nauk i zuchwalstwa.

4. Pomóż drogę grzechu mijać, Ścieżką cnoty się uwijać; Opuść przeszłoroczne złości, W nowym przyspórz pobożności!

5. Byśmy po chrześcijańsku żyli, Błogo życie swe skończyli, W sądny dzień wesoło wstali I do nieba się dostali,

6. Gdzie my chwały ci społecznie Z aniołami damy wiecznie. Utwierdź nas, o Jezu, w wierze, Byśmy cię wielbili szczerze!

Steuerlein, u. 1546, † 1613. N.

Nuta: Z całego serca, albo: Ma dusza się.

593. Teraz, gdy dokonywa Słońce biegu swego, A ochoty nabywa Do kresu wyższego, Wszystko się odnawia, Długoj nocy ubywa, Światłości nam przybywa, Daj, Boże, i zdrowia!

2. Wszędzie pełno ciemności, Wszędzie grzech panuje! Któż nam doda światłości, Kto nas poratuje? Jezus to nam sprawi; On naszym pośrednikiem I pewnym pomocnikiem, On nas lud swój zbawi.

3. Dla tego jest zraniony I srodze ubity, We krwi swój ubroczony, Aby miał obfity Odpust każdy wierny, I doznał utrapiony Człek, że Bóg niezmierzony, Ojciec miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje Straszliwe przekleństwo, Lecz Jezus obiecuje Swe błogosławieństwo

Tym, co w nim ufają; Wszystkie nieprzyjaciele
Pod nogi mostem ściele, Kiedy go wzywają.

5. Jezu źródło żywota, Panie miłościwy!
Otwórz łaski twój wrota, Daj nam rok szczęśliwy;
Broni kościoła swego Od nauki fałszywej, Duszę
trucizny szkodliwej, Zgrom ducha chytrego!

6. Strzeż potężnie zwierchności, Wszystko-
władny Panie! Niech w niej duch twój mądrości
Ma swoje mieszkanie. Daj, abyśmy społem Skru-
chą cię ubłagali, A po śmierci doznali Pociech
za twym stołem.

7. Otwórz twe szczodroblive Ręce, daj nam
chleba; Obróć swe miłociwe Oczy ku nam z
nieba; Przebacz wszystkie winy, A oddal gniew
swoj srogi, Głód, mór, wojnę i trwogi Od na-
szej krainy!

Jan Malina, † 1672.

Nuta: Kto się w opiekę.

594. Tobie bądź chwała, Panie wszego świata,
Żeś dał doczekać nam nowego lata; Daj, abyśmy
się wszyscy odnowili, Grzech porzuciwszy, w nie-
winności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz świętej zgody; Niech
się cię boją zuchwałe narody, A ty nas nie chciej
odstępować, Panie, Ale racz nam dać swęj po-
mocy na nie.

3. Łaska twoja święta niechaj będzie z nami,
Boć nic dobrego nie uczynim sami; Mnóż w nas
nadzieję, przyspórz prawej wiary, Niech uznawa-
my twoje święte dary.

4. Błogosław, Panie, ziemi z swęj szczodrości,
Niechaj nam daje dostatek żywności, Uchowaj
głodu i powietrza złego, Daj wszystko dobre z
miłosierdzia swego!

Staropolska.

B. Pory Roku.

1. Wiosna.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie (— budiż chwała.)

595. Boże! z twoich rąk żyjemy, Choć naszymi pracujemy. Z ciebie plenność miewa rola, My zbieramy z twego pola.

2. Wszystko cię, mój Boże, chwali; Aleśmy i to poznali, Że najmilszą ci się stała Pracującą ręką chwała.

3. Ty; co rządysz ziemią, niebem, Opatrz dzieci twoje chlebem; Ty nam daj urodzaj złoty, My ci dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, Gdy kończąc ziemską gościnę, Z Łazarzem po naszym zgonie Odpoczniemy na twém łonie.

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Nastął nam czas przeradosny

596. Chwała Bogu, który daje Wiosnę czasu swego, Który zdobi wszystkie kraje, Chwała mocy jego! Bóg co stworzył, zachowuje, Uszczęśliwia i miłuje. Cześć mu oddawajmy!

2. Ziemia znów się obudziła Z swego otętwienia; Bóg jej co dzień dary zsyła Dla wszego stworzenia. Robak w prochu czołgający, Ptak w powietrzu bujający Wesół z swego życia.

3. Postać ziemi odmłodziła, Niebo się uśmiecha, Po górach, lasach zabrzmią Powszechna uciecha; A ten, co dał życie, ducha, Mile patrzy i rad słucha Dzięki stworzenia swego.

4. Śpiewajcie mu! nie wzdalony Pan od ludu swego; On napełnia wszystkie strony, Wysławiaj-

ćież jego! Pieśń ma chwalić ciebie będzie, Boś ty mi przytomny wszędzie Z mocą, z zlitowaniem.

5. Ty obłoki sam przywodzisz, Poisz zeszlą ziemię, Rządzisz błogo ręką wodzisz, Darzysz ludzkie plemię; Władniesz deszczem i wiatrami, Swe mi czynisz je posłami Dla naszej błogości.

6. Nawet gdy się grzmoty srożą, Krajami wstrząsają, Przecie siły, żyzność mnożą, Błogosławieństw dają. Ciemność i okrop pomija, Promień słońca się przebija Z chmur za twym rozkazem.

7. Wszystkie dary są od ciebie, Źródło szczęśliwości, Zdrój rozkoszy nam w swém niebie Otworzysz z miłości. Błogo tym, co ci ufają I wesoło umierają, Będą żyć z Chrystusem!

N.

(Siew.)

Nuta: Jak pięknie świeci jutrzienka.

597. Na żywność dla domu swego Sieję ziarno czasu tego, Udziel mu wzrostu, Panie! Pełen radośnej ufności, Na twój polegam hojności; Pobłogosław me sianie! Zlężże Deszcze, Żyzne rosy, Aby kłosa Pełne wzrosły, Plon obfity nam przyniosły.

2. Wszystkich oczy na cię, Boże, Patrzą, co na ziemię, w morze Pożywne zsypasz datki. Ty w powietrzu karmisz ptaka, W prochu nasycasz robaka, Zwierz polny ma dostatki. Przecie Dziecie Jam twe, Panie! Mam ufanie, Że obficie Zaoopatrzysz moje życie.

3. Litość twoja mię broniła, W niedostatku wyżywiła; Jój tedy silnie wierzę. O błogosław mej robocie, Rozmnoż wszystkie ziarnka w krocie, Niech oko twe ich strzeże. Moje Znoje Racz na-

grodzić, Siew rozrodzić Na mój roli; Lecz się
twój poddaję woli.

4. Miałbym jednak w śmiertelności Nie do-
czekać żniw w radości, Snopków plennych nie
zbierać — Ciało me jak boskie siemię Złożę w tej
nadziei w ziemię: Śmierć nie może odbierać Ży-
cia, Bycia W niebie twojem, Gdzie się spoim
Z wybranemi, Wielbiąc cię chwały nowemi.

Or.

2. Lato (żniwo).

Nuta: Panie Boże, niechże będzie (— budiż.)

598. Chwalmyż Boga, o chrześcianie, Za jego
o nas staranie; Oto i w tym roku daje Obfite
nam urodzaje.

2. Chwalcie Pana, cześć mu dajcie, Że jest
dobrym wyznawajcie; On nas stworzył, zachowuje,
Żywi, broni, opatruje.

3. Pierw, nim człowieka sposobił, Niebo i zie-
mię ozdobił Słońcem, księżycem, gwiazdami, Zwie-
rzety i roślinami.

4. A tak z dobroty bez miary Zgotowawszy
swoje dary, Wewiódł człowieka do raju, By pa-
nował w ziemskim kraju.

5. I chociaż mu był niewdzięczny, Godzien
zagrzech śmierci wiecznej, Przyjął go do łaski
znowu Przez zasługę Chrystusową.

6. Tak nas przez to wykupionych, Duchem jego
poświęconych On miłować nie przestawa, Pokarm,
napój, odzież dawa.

7. On ziemię ukoronował, W niej i na niej
nam zgotował Kruszcze, owoce, warzywa, Wszystko
co potrzebném bywa.

8. Nasieniu pobłogosławił, Z niego urodzaje sprawił; Sady, łąki, wszystkie niwy Świadcą, że Bóg dobrotliwy.

9. Choćby tyle słów głosiło, Ile ziarn się urodziło, Nie wysłowią chwały tego Pana nam tak łaskawego.

10. Śpiewajmyż, ile nas stanie: Cześć ci, Boże nasz i Panie, Chwała za wszystkie opieki Teraz i po wszystkie wieki!

11. Niechże tegoroczne żniwo Budzi w wszystkich pamięć żywą, Że w wieczności żąć będziemy Z tego, co tu zasiejemy.

12. O gdyż dawa tu z miłości Dobrym i złym w obfitości: Któż słowami to oznaczy, Co nam w niebie on dać raczy?

13. Oko tego nie widziało, Ucho o tém nie słyszało, Ani na serce wstąpiło, Co się wiernym odłożyło.

14. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg w dobroci niepojęty, Niech będzie za te opieki Chwalony od nas na wieki!

Jerzy Trzauowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

599. Dokąd oko w polu sięga, Wszędy widoczna potęga Twa, o Boże miłościwy, Pełne kłosów nasze niwy!

2. Z nasion kilka plon obfity Wyrośł, by był każdy syty, Co w twój łasce ufał silnie I pracował w pocie pilnie.

3. Chociaż często serca drżały, Gdy nieszczęścia zaszumiały — Ach, bo któż powstrzymać w stanie Grad i powódź jak ty Panie! —

4. Dotąd moc twa siew broniła, Kłosa ziarnem napełniła. O dopomóż nam przy żniwie, Strzeż, coś dał nam litościwie!

5. W ufnęj duszy radość żywa, Bóg żniwiarzy w pole wzywa; Każdy rzeski do zbierania I przed dawcą serce skłania.

6. Przyjdzie żniwo uroczyste, W które wezwiesz, Jezu Chryste, Tych co cnotę rozsiewali: Obyśmy się tam dostali!

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

600. O Boże który wszystko dawasz! Świat jest domem bardzo wielkim, Lecz ty w nim cieszyć nie przestawasz Jako Ojciec darem wszelkim; Wszystkich hojność twa zbogaca, Ku tobie wzrok wszystko zwraca.

2. Któż wszystkich ludzi zliczyć w stanie, Co dziś za twym stołem siedą? A przecie wszystkim się dostanie, Z czego się weselić będą. Każdy kraj z twojej dobroci Chleb na pożywienie rodzi.

3. W nadziei ziarno się rozsiewa A rozkoszny plon nas syci; Wiatr, co po polach dmie, powiewa, Słońce, co grzeje i świeci, Rosa i deszczowe smugi, To powolne twoje sługi!

4. Tak rośnie żywność dla człowieka, Rola się mu chlebem staje; Twoja rozmnaża to opieka, Co się z razu martwem zdaje, Aż we żniwa młódz i starzy, Zbierają, co Bóg im zdarzy.

5. Cóż pierwój tu podziwiać, Boże? Cudów mnóstwo niezliczone! Tyle co ty, nikt dać nie może, Twe litości nieskończone; Zawszeć więcej dostawamy, Niż godnemi być się znamy.

6. O nigdy też nie zapomniemy, Co twa łaska dla nas czyni, I każdy kasek, który zjemy, W pomnik chwały twój się zmieni, A serce i usta dzięki Za chleb dadzą ci na wieki.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

601. Pola już białe, kłosy się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, Zwą oraz: pójdźcie, sierpy zapuszczajcie, A Pana wielbić nie zapominajcie!

2. Ach czekaliśmy długo, dobry Boże, Pókiś gotował to na pokarm zboże; Teraz je dajesz, o-choćnie zbieramy: Z twój tylko ręki szczodrej żywność mamy.

3. Kiedy wysyłasz ducha żywiącego, Pełna jest ziemia dobrodziejstwa twego; Lecz gdy ukrywasz oblicze przed nami, Trwożym się, ginie, w proch się obracamy.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki! Żyw nas niegodnych, nie puść z swój opieki! Rozgrzeź i zimne serca do wdzięczności, A patrz na rozkosz dzieł z wysokości.

5. My twa czeladka, według słowa twego Chętnie pracujemy w pocie czoła swego; Ty zaś błogosław pracom naszym, Panie, Pomóż przy zdrowiu zebrać twe nadanie!

6. W bojażni Pańskiej przed obliczem jego Chodźmy i róbmy, chwalc Pana swego; Onci obecny jest pomiędzy nami: Nie zasmucajmyż Świętego grzechami!

7. Co dał, do gumien sprzątnijmy wesoło, A pożywając, schylmy wdzięczne czoło; Poznajmy z

darów wielką dobroć Pana, I niech mu będzie chwała za nie dana!

8. Trwajmy przy Bogu w dziecinnęj ufności,
A udzielajmy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało, na tém przestawajmy; Jeśli też wiele, nie nie rozpraszaajmy!

9. Pańskie to dobra, my szafarze jego; Używajmyż ich na cześć Wszechmocnego! Z nich się dopomni liczby za czas mały, Gdy nas odniosą jak snopek dojrzały.

10. A gdyż dla grobu ciała nasze zreją, Niech złe w nich żądze przez skrucę martwieją; A ty, o Boże, wzmacniaj wiarę żywą, Miłość, nadzieję w duszach niewątpliwą!

11. Przy zgonie przyjmij, Jezu, z nas każdego, Zaprowadź duszę do gumna swojego. Tu z płaczem drogie sialiśmy nasienie, Tam żąć będziemy wieczne pocieszenie!

Or. dawny.

Nuta: Nastał nam czas przeradosny.

602. Tyś, o Boże, żniwo hojne Z łaski nam darował I przez rządy swe dostojne Od szkód je zachował. Wzrosła żywność dla człowieka, Iż jest wierna twa opieka, Którąś nam ślubował.

2. Tyś błogosławieństwa zdroje Wylał na rolnictwo, I nagrodził trud i znoje, Zawstydzil lenistwo. Urodzaje nam zwiastują, Że wierni w pracy znajdują Darów twych dziedzictwo.

3. Garstką człowiek siał nasienie Na uprawnej roli, A tyś mu dał rozmnożenie Wielkie z możnej woli. Prośby ufne wysłuchałeś I obfitość zgotowałeś, Zaradził niedoli.

4. Przyjmij nasze chwały, dzięki, Ojcze do-
brotliwy! Za chleb z twojej szcudrej ręki, Za
ten rok szczęśliwy. Gumna nasze napełnione I
serca uweselone, Ześ nam tak życzliwy.

5. O zachowaj nas wdzięcznemi Za twe dary,
Panie! Sam sercami rządź naszymi; Daj, by u-
żywanie Twój hojności mądre było, Szczęście
prawe rozmnożyło I twe uwielbianie.

6. Strzeż łaskawie naszych domów, Wszystkich
naszych rzeczy Od pożarów, szkód i gromów;
Twa moc nas bezpieczy! Daj używać w spokoj-
ności I przy zdrowiu i w skromności, Coś dał,
w twojej pieczy!

7. Karm też dusze nasze chlebem Słowa zba-
wiennego; W smutku ciesz nas twojém niebem,
W cnocie wzmóž każdego: Byśmy na upodobanie
Tobie żyli w ziemskim stanie Aż do zgonu swego.
Or.

Nuta: Wszystko dobre.

603. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Tak my-
śla dzieci Boże. Ku temu on łask nie zmieni, Co
wiele żać nie może. Serce wznosi, Kiedy zgłosi
Nędza się tu do niego. Bóg opatrzy każdego!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Czy bierze
czy też dawa, Bądźmyż tém zadowoleni, Cobądź
się nam dostawa. Bierze, daje, Nie przestaje Mi-
łować nas na świecie; Bądźmyż pokorni przecie!

3. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Mądreć są
drogi jego, Gdym w nadziei zawiedzeni, Ni żać
nie mamy czego, Skarbem chce być, Gdy nam
źle żyć Bez dóbr, których nam trzeba: Tak nas
ćwicz dla nieba!

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Dziejże się jego wola; Wszak będziemy pocieszeni, Gdy nas dręczy niedola. Kto jest skromny, Ten też pomny, Iż i niewielki datek Da radość i dostatek.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Niechże się pole smuci, Myśmy w wierze utwierdzeni, Że Bóg nas nie odrzuci. Słowo jego, Pokornego Zwie dziedzicem zbawienia: Nie bójmyż się zginienia!

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Nie traćmy cierpliwości! On swą łaską nas zacieni, Nie opuści w drogości. Ty Boże dasz, Co dobrem znasz; Na tobie polegamy, Twą dobroć wysławiamy!

Benj. Schmolc, u. 1672, † 1737. N.

3. Jesień.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

604. Boże! moc twa opatruje Wszystko, co się tu znajduje; Wszystkich oczy w tobie mają Nadzieję, i odbierają Pokarm potrzebny od ciebie, Ojcze nasz, któryś jest w niebie!

2. Ręce twe się otwierają I co żyje nasycają; Twe na twory poglądanie Wierne o nich ma staranie. Nigdy dzieła twojej ręki Nie zostaną bez opieki.

3. I mnieś dał, mój Boże, codziennie Chleba więcej niżem godzien; Dasz mi go też, wierzę śmieie, Dosyć, póki będę w ciele. Zbytków nie żądam od ciebie; Dasz, co służy mej potrzebie.

4. Ptak nie sieje, nie żniwuje, A wszak pokarm swój znajduje; Kwiatek ubiór pyszny zdobi, Acz nie przedzie i nie robi. Gdyżem od nich jest zaciejszy, Dasz mi z pracy zysk hojniejszy.

5. Stwórz mi serce przestające, Z darów twych się radujące, Wdzięczne i posłuszne swemu Ojcu tak dobrotliwemu, Któryś łaski zdrojem żywym I dawcą dóbr szcudrobliwym.

6. W zażywaniu obfitości Użyj mi wstrze-
mężliwości, Przy skąpem zaś udzielaniu Zabroń
sprosnemu szemraniu. Ty mię żywisz; przyjmij,
Panie, Dzięki me i uwielbianie!

B. Münter, u. 1735, † 1793. N.

4. Zima.

Nuta: O przecudnie. (O přebidná světská.)

605. Ziemia śmierci snem usnęła; Nad nią
boskiej straży cień, By znów życie swoje wzięła,
Gdy zawita wiosny dzień. W imię Boże rolnik
siej, Żywiąc w sobie te nadzieje, Że Bóg nad
tę czuwa sam I zakwitnie znowu nam.

2. Również człowiek po swym znoju, Gdy już
w grobie spocząć legł, Odpoczywa tam w pokoju,
Tam go zbawca będzie strzegł. Co ma przywdziać
odrodzenie, Idzie w ziemię jak nasienie. Nad mym
prochem stanie Bóg; Nie znam przeto śmierci trwóg.

3. Dniu radości, dniu świtania! Ciebie pra-
gnie serce me; Błogie słońce zmartwychwstania!
Kiedyż ujrzę światło twe? Przez śmierć wiedzie
Bóg do nieba; Ziarnu pierwój umrzeć trzeba,
Nim ujrzymy z niego kwiat: W śmierci widzę
życia ślad.

Or.

C. Czasy dniowe.

1. Pieśni poranne.

Nuta własna. (Ach přenejdobrotiwější).

606. Ach Boże najdobrotliwszy, Ojcze najli-
tościwszy, Co chcesz, by zaraz z rana Cześć była
ci oddana, Jam do niej najchętniejszy.

2. Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj prośby moje, W mém sercu wznieć pokorę, Bym podniósł ducha w górę I wielbił imię twoje.

3. Dziękuję ci z serca swego Wielce ucieszonego, Żeś mię strzegł przeszłej nocy, Trzymając mię w swęj mocy, Od rozlicznego złego.

4. O racz mię dziś z swęj miłości Bronić od nieprawości; Mięj wszystkich nas na pieczy I wszystkie nasze rzeczy, Użycz nam szczęśliwości.

5. Racz nas wspierać w pracowaniu, W rozliczném powołaniu Udziel błogosławieństwa Wiernego posłuszeństwa W woli twęj wypełnianiu.

6. Ach daremne jest staranie, W dzień i w noc pracowanie, Nie przydaszli do tego Błogosławieństwa swego, Najmiłościwszy Panie!

7. Niech się prace nasze darzą, Niebieski gospodarzu! Odwróć od nas przygody, Cieleśne, duszne szkody, Otocz nas świętą strażą!

8. Co nam służy ku dobremu Doczesnemu, wiecznemu, Zeszlij nam z swego nieba, Ile nam tego trzeba Ku życiu spokojnemu.

9. Spełń to, Ojcze miłościwy, W twym Synu nam życzliwy, Co cierpiał za nas wiele, Byśmy ufali śmieie, Żeś wiecznie miłościwy.

10. Przetóż każdy bez szemrania Idź do prac powołania W imieniu Chrystusowém Wnet w czasie porankowym: Bóg się z pomocą skłania.

Jędrzej Radicz. Cz.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

607. Boże! co twą łaską wstali, Nowy dzio-
nek powitali, O niech chwałę tobie dają I opiece
twęj ufają!

2. Rozświeć z swęj dobrotliwości Słowo niebieskiej jasności, Niech po wszystkim świecie wschodzi, Z grzechów, z błędów lud wywodzi.

3. Noc przed słońcem ustępuje; Niech tak złość z serc ulatuje! Promieniami ducha twego Wznieć w nas zapał do dobrego.

4. Ojcze, z twęj szczodroblowości Sercom daj urodzajności, Aby ziarno słowa twego Plon wydało czasu swego.

5. Niech w nas dobrze się wkorzeni, Niech nasz żywot w lepszy zmieni, Ślicznym kwiatem niech wychodzi, I owoce wdzięczne rodzi.

6. O wszechmocny Boże! słowo Hojnie rozsiewaj na nowo, Które cieszy i zbogaca, I do nieba myśl obraca.

7. Byśmy sercem i sprawami, Wyznaniem i modlitwami Zgodną tobie cześć dawali, A w dobrém nie ustawali.

8. Twą cześć nieba wysławiają, Tobie anieli śpiewają: Niech z wiernemi chwalim ciebie Na ziemi, a potem w niebie!

Or. dawny.

Nuta własna.

608. Boże niebios i tej ziemi, Ojcze, Synu, Duchu wraz! Słońce księżyc sługi twemi Są we dnie i w nocny czas; Ten świat trzyma ręka twa, Co w nim, z twojéj woli trwa.

2. Boże, przyjmij czułe dzięki, Żeś mi swą obronę dał Od przygody, trwóg i męki, Żem bezpiecznie w nocy spał, Że nieprzyjacielska złość Nie mogła nas zgubnie dojść.

3. Niech też noc mych grzechów zginie Wraz z minioną nocą tą; Jezu! niech z ran twych mi

płynie Pomoc z świętą łaską twą, Bym w sumieniu pokój miał I się ciebie godnym stał.

4. Pomóż, bym poranku tego Duszny swój porzucił sen, Starał się o ducha mego, Bym gdy przyjdzie sądny dzień, Nie czuł w sobie żadnych trwóg I dobrze się ostać mógł.

5. Prowadź mię po drodze cnoty, Uzał się słabości mój; Dodaj siły i ochoty Do pełnienia woli twój. Tyś pomocnik mój i wódz, Nie trwoży mię żadna moc.

6. Wole, rozum, duszę, ciało, Wszystko, Panie, cobądź mam, Łasce twój polecam śmiało, Wszak cię wiernym stróżem znam. Tyś cześć, tarcza, dobro me, Miej w opiece dziecię swe!

7. Daj mi w serce ducha twego, By mię strzegł od grzechu zrad; Daj, bym powołania swego Obowiązki pełnił rad; A gdy skończę ziemski bój, Racz mię wziąć w przybytek twój

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta. Kto tak na Bogu swym spolega. (Boże mój, opęt.)

609. Boże mój, znowu dzień nastaje A noc szuka swój skrytości; Budzą się w sercu trosk zwyczajne I myśli o powinności. Minał sen i odpocznienie, Przyjmij za nie dziękczynienie!

2. Acz żyję w niedoskonałości, Gdzie za szczęściem nędza chodzi, Gdzie z błędów mych i nieprawości Mnóstwo trwóg się we mnie rodzi, Przecie ufam w tobie, Boże, Tak mi szkodzić nic nie może.

3. Racz w żywej wzmocnić mię ochocie Życi na upodobanie, Wzrastając pilnie w każdej cnotcie, Pełniąc wolę twoją, Panie! O nie puść mię z swój opieki W życiu, w śmierci i na wieki!

4. Opuść mi, Ojcze nieprawości, Opuść, com uczynił złego, A z twojej udzieli mi litości Pokoju nad myśl wyższego; Niech przez męki twego Syna, Ma zgładzona będzie wina!

5. Bądź radcą moim w każdej rzeczy, Abym w żadnej nie pobił; Miej obrońco, miej mnie na pieczy, By mi szkód nikt nie wyrządził; Daj mi dzień ten dobrze strawić I twe imię w wszystkim sławić!

6. Zachowaj duszę mą i ciało, Przyjaciół i co mam, Panie! Gdyby też co mnie dolegało, Okaż mi twe zmiłowanie; Gdybym szczęście wziął z twej ręki, Niech ci składam czułe dzięki!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

610. Boże Ojcze, bądź chwalony, Że wstał każdy posilony; Zdrowieś raczył nam zachować, Rasz i dzisiaj nas pilnować!

2. Synu Boży, cię błagamy: O niech w dniu tym to działamy, Coby ci się podobało A nam się zbawiennem stało!

3. Duchu święty, chroń od złego, Pociesz w ucisku każdego; A gdy dzień ostatni przyjdzie, Niech do nieba każdy wnijdzie!

Jérzy Zabojnik. Cz

Nuta: O błogosławiony człowiek.

611. Boże! wszystko jest przez ciebie I na ziemi i na niebie; Ty stworzenia swe miłujesz I we wszystko opatrujesz.

2. O każdym twa pamięć taka Jak ojca dla jedynaka. Ja też ciebie wielbię, Panie, Za ojcowskie twe staranie.

3. Do ciebie me ręce wznoszę, O zdrowie i pilność proszę, Abym dla twój świętej chwały Chętnie dzień pracował cały.

4. Chwała tobie, Stworzycielu! Chwała tobie! Zbawicielu! Chwała tobie, Duchu święty, Boże w Trójcy niepojęty!

Or.

Nuta własna. (Chwała bud' na wysosti.)

612. Chwała bądź w wysokości Bogu łaskawemu, Żem wstał ze snu w czerstwości Ku dniowi nowemu. Byłać mię otoczyła Noc swoją ciemnością, Ale mnie opuściła Za Boską wiernością.

2. Proszę ciebie ufliwie, Stróžu najwierniejszy, Daj mi strawić szczęśliwie, W zdrowiu dzień dzisiejszy; Racz chrześcijańskie zwierzchności, Szkoły zbory nasze, Z swój ojcowskiej miłości Mieć na pieczy zawsze.

3. Zachowaj nam z dobroci Czystych nauk zdroje, Niech twa łaska odwróci Od nas błędów roje, Żebyśmy z potomkami W duchu i w jedności Rzekli: Panu nad nami Dajmy cześć z wdzięczności!

4. Użycz ciału prócz tego Żywności, pokoju, Szczęścia, zdrowia stałego Przez życzliwość twoją, Żebyśmy miłowali Cnotę w każdym stanie, W pocziwém życiu trwali Jak prawi chrześcianie.

5. Błogosław nam łaskawie, Byśmy szli prawemi Drogami w każdej sprawie I byli pilnemi, Swe sieci zapuścili Na twe słowo, Panie, Jak Piotr, a pewni byli, Że zdarzysz działanie.

6. Co tobie jest ku sławie, Pożytkiem bliźniemu, Szatan od wieków prawie Sprzeciwia się temu; Lecz nic wskórać nie zdoła, Bo ty, o

Jezusie, Władniesz wszystkim dokoła, Bronisz nas w pokusie.

7. Tyś jest winną krzewiną, My latoroślami, Z ciebie siły nam płyną, Darzysz nas gro-nami. Pomóż, byśmy zostali Przy tobie statecznie, Każde dzieło niech chwali Ciebie Pana wiecznie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

613. Dzięki Bogu dajmy, Serdecznie śpiewajmy, Że nas zachował z łaski do tego Rana nowego.

2. Bądź ci za to chwała, Cześć i dzięka stała Od nas składana, Boże łaskawy, Stróžu nasz prawy!

3. Racz nas i dnia tego Ochraniac od złego Wszędobytnością twój mocy Boskiej I rozpadź troski.

4. Duszę miej na pieczy; Niech się w każdej rzeczy Poddaje ciało rozuma duszy I téjże służy.

5. Abyśmy ci byli Wiernemi, a żyli Bliżnim na radość, na błogość sobie, Na chwałę tobie.

6. Po naszym zaś zgonie, Niech przy twoim tronie Żyjac, wielbimy ciebie na wieki Za twe opieki.

Cz.

Nuta własna.

614. Dzięki czynię, o Najwyższy! Żeś mię téj przeszłej nocy, Aczem sługa twój najniższy, Trzymał w swój Boskiej mocy.

2. W nocy, w której ogarniony Byłem gęstą ciemnością, I grzechami utrapiony, W którym popadł krewkością.

3. Przetóż proszę cię serdecznie, Opuść mi nieprawości, Com się często ich bezpiecznie Dopuszczał od młodości.

4. Racz mię też dnia nastąłego Pod swą strażą zachować, Bym skłonności swe do złego Mężnie mógł opanować.

5. Rządź mię według woli swojej, Abym w grzechy nie wpadał, Lecz w bojaźni żyjąc twojej, Łaskę twoją posiadał.

6. Twój polecam opatrności Ciało, duszę i mienie; W biedzie i w dolegliwości Racz mi dać wspomóżenie.

7. Znam to z doświadczenia mego, Że wątłe ludzkie siły; Więc dla miłosierdzia swego Brońże mię, Boże miły!

Mich. Praetorius. N.

Nuta własna. (Dekujit' miły Pane.)

615. Dziękując, miły Panie, Żeś o mnie mionej nocy Miał ojcowskie staranie, Trzymając mię w swojej mocy, Gdzie ciemnością ogarniony I przygód mnogością, Zostałem obroniony Twoją świętą opatrnością.

2. Chwalić cię będę wdzięcznie, Boże mój na wysokości, Jak tu tak potem wiecznie. Słuchaj też prośb mych z litości: Rządź mię i dnia nastąłego Duchem twoim, Boże, Bym podług prawa twego Chodził w cnocie i w pokorze.

3. O nie daj mi zstępować Z prawej drogi słowa twego; Racz mię grzechu uchować I przypadku żałośnego: Broń mię z szczerzej swej miłości, Proszę cię serdecznie, Od szatańskiej chytrości, Daj się oprzeć jej bezpiecznie!

4. W Jezusa, Syna twego, Wspieraj wiarę moją silnie, z Bym odkupienia jego Brał użytek

duszny pilnie. Racz dla jego umęczenia, Boże, mnie grzesznemu Udzielać odpuszczenia Z łaski ku mnie niegodnemu.

5. Racz też nie nie wątpiąc Nadzieję mię udarować I miłością gorącą Tak me serce obwarować, Bym pomocą był bliźniemu, Nigdy mu nie szkodził, Odpuszczał winy jemu, Z nim uprzejmie się obchodził.

6. Niech cię śmiało wyznawam I twe słowo przed złym światem, I twym sługą zostawam W skarby niebieskie bogatym. Zgrom chęć, coby mię szukała Odłączyć od ciebie; Daj, by dusza wytrwała Przy tobie w każdej potrzebie!

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, Tylko ku twój Boskiej chwale; Daj mi w dobrém wytrwanie! W twoje ręce wszystko wcale, Duszę i ciało oddawam, Cześć i majątności; Na twój łasce przestawam, Twojej ufam opatrności.

8. Twojć jest panowanie, Twa moc nigdy nie ustawa. Niech twe o nas staranie Nam błogosławieństwo dawa, Byśmy grzechy zwyciężali, A potem w wieczności Twarz twoją oglądali W twojej chwale i radości.

Jan Kohlrass, † 1558. N.

Nuta własna, albo: Hospodin ráci.

616. Dziękując, Ojcze, przez Syna twojego Pana Jezusa, zbawiciela mego, Żeś mię tej nocy od przygód uchwalał, Przez wszystek wiek mój dziwnie opatrował. Opuść me grzechy, broń mię dziś od złego, Od trwóg i hańby, nieszczęścia wszelkiego.

2. Albowiem w twoje ja oddaję ręce Duszę i ciało i czegoś dał więcej. Twój święty anioł niech czasu wszelkiego Nademną czuwa, broni sługę twojego, By nieprzyjaciół, co mię pragnie zgubić, Nie mógł się z mego upadku pochlubić.

3. Proszę też, Ojcze, za braćmi miłemi, Za pokrewnemi i biedą zjętemi, Czy tu czy indziej znajdują się, Panie, Ach nie dopuszczaj trosk i przygód na nie, Lecz racz prawicą swoją ich zasłaniać I ludzkie serca ku nim zawsze skłaniać.

4. Chorym i smutnym, więźniom i strapionym, Wszystkim do ciebie z prośbą obróconym, Racz Duchem świętym udzielać pociechy, Z bied ich wybawić, odpuścić im grzechy, I tór nasz z łaski skierować do siebie, Byśmy po błogim zgonie byli w niebie.

N.

Nuta własna, albo: Pochwalmyż Pana Boga.

617. Dziękujmyż Panu Bogu Za jego miłość drogą, Którą cieszy działwę swą ubogą:

2. Że nas strzegł przeszłej nocy Od złośliwej przemocy, Raczył nam udzielić swęj pomocy.

3. Ze serca pokornego I nadziei pełnego, Tak społecznie wołajmy do niego:

4. W twém imieniu wstawamy, Boże ciebie błagamy, Niechaj w tym dniu wszyscy zdrowie mamy!

5. Zbaw nas od wszego złego, Duszy, ciała szkodnego; Nie daj upaść do grzechu sprostego!

6. Niech szczęśliwie chodzimy, Wolę twoją pełnimy, Tylko co jest dobrém, to czynimy.

7. Amen, niech się tak stanie! Mamy w tobie ufanie. Wysłuchaj, o Boże to wzdychanie! Cz.

Nuta: Syn Boży się nam narodził.

618. Jezu, jutrzenna światłości, Racz rozpę-
dzić serc ciemności, Błędy grzech i złości.

2. Tyś nam szczęsne dał powstanie: Miejże o
nas swe staranie, Póki nas tu stanie.

3. Każdy niech zawodu swego, W każdej chwili
dnia całego Pilnuje własnego.

4. Wwiedź nas na gościniec* prawy, Poszczęść
wszystkie nasze sprawy, Boże nasz łaskawy! *drogę

5. Na dzień sławny przyjscia twego Użyj
sumienia dobrego, Serca wierzącego;

6. Byśmy w świętej gotowości Znalezieni,
z śmiertelności Przeszli do radości.

Staropolska.

Nuta własna.

619. Jezusie miłosierny, Obrońco nasz prawy
I w łasce swój niezmierny, Bądźże nam łaskawy!

2. Jak słońce dnia każdego Dawa blask od
siebie, Tak i my światła twego Pragniemy od
ciebie.

3. Prawdę rozświeć nad nami, Co utwierdza
w wierze, Byśmy cię z chrześcianami Miłowali
szczerze.

4. Na duszy i na ciele Racz nam błogosławić,
Ach pokus w świecie wiele, Racz nas od nich
zbawić!

5. Miej w opiece zwierzchności, Krewnych,
przyjacieli, Niech każdy z twój litości Kornie
się weseli.

6. Od moru, głodu, boju, Ognia, hańby róż-
nej, Broń nas, książę pokoju, Broń od troski
próżnej!

7. Role, handel, rzemiosła, Wszystkie nasze sprawy, Oby ręka twa wzniosła, Panie nasz łaskawy!

8. Tak się już oddajemy Twój świętej miłości, Niech po śmierci wejdziemy Do wiecznej radości;

9. Gdzie ciebie, Pana swego, Z Ojcem, z Duchem świętym Będziemy czcić samego Aż na wieki, Amen.

Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

620. Już nam słońce światłość daje, Ciało z łoża zdrowo wstaje. Chwała Bogu, co tej nocy Strzegł nas od szkodliwej mocy!

2. Broń nas łaską swą, Jezusie, Od grzechu w każdej pokusie, Rozkaż, aby aniołowie Strzegli nas jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem świętym rządzić, Nie daj od twój woli błdzić; Niech cię przed oczami mamy We wszystkim, co poczynamy.

4. Zdarz, gdy rozkaz twój pełnimy I do prac się nie lenimy, Poświęcając wszystkie siły Tobie ku czci, Boże miły!

N.

Nuta własna.

621. Już widzę z radością, Z jaką wspaniałością Słoneczko wschodzi, Ciemna noc umyka, Miesiączek z nią znika, Dzień blask przywodzi.

2. Dzięki więc składajmy, Wesoło śpiewajmy Boskiej miłości, Co miała na pieczy Nas i nasze rzeczy W nocnej ciemności.

3. Ojczy, i dnia tego Racz nas strzedz od złego, Prosimy ciebie! Broń od grzechu, szkody, Bolesci, przygody, Pomóż w potrzebie!

4. Odpadź przez szatana, Byśmy ciebie Pana
Chwalili wdzięcznie, Wolę twą pełnili I w mi-
łości żyli Wszyscy społecznie.

5. Z grzechu bezpieczności I świeckich mar-
ności Obudź nas, Boże! Daj sił i ochoty Do
prawdziwej cnoty, Daj wierne stróże!

6. Duszę zaś i ciało I co się dostało Z do-
czesnych rzeczy, Też przyjaciół wiernych, Ludzi
miłosiernych, Racz mieć na pieczy!

7. Nad utrapionemi, Biednemi, choremi Zli-
tuj się, Panie; Wzmacniaj ich w ufności, W sta-
łej cierpliwości, Skróć doświadczenie!

8. Kto zejdzie dziś z tego Padołu marnego
Za twém zrządzeniem, Racz go po trudności Ob-
darzyć w wieczności Twojém zbawieniem.

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

622. Już weszło światło słoneczne, Oddajmyż
chwały serdeczne Bogu nigdy nieśpiącemu, Lecz
nad nami czującym; Pieśnią świętą go błagaj-
my I o pomoc tak wzywajmy:

2. Boże, racz dnia dzisiejszego I przez czas
życia naszego W miłosierdziu swém nas trzymać,
Nie daj nam się złego imać; Uchowaj nas od
ciemności Błędów, grzechu i marności.

3. Język bezpieczny człowieczy Racz mieć,
Panie, sam na pieczy; Od fałszu go racz waro-
wać I od marnych słów hamować. Broń od
swaru i niezgody Wszystkich ludzi i narody.

4. Rękę wstrzymaj od chciwości, Odwróć
oczy od marności, I broń, by z nas kto którego

Zle nie użył dobra twego. Daj, by duszy albo
ciała Jaka szkoda nie potkała.

5. Tak do nocy od zarania, Aż do samego
skonania, Z Boskiego dozoru twego, Pewni su-
mienia dobrego, Stawiając ci służby swoje, Be-
dziem chwalić imię twoje.

6. Bogu, Ojcu wszechmocnemu, I Synowi je-
dynemu, Także świętemu Duchowi, Ludzkich dusz
cieszydycielowi, Zabrmijcie chwały serdeczne Teraz i
na wieki wieczne!

Staropolska.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego. (Hospodine usłyś.)

623. Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia,
tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź
pochwalon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary Obsypany
twemi dary, Coś go stworzył i ocalił, Czemużby
on cię nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet do
mego Pana wołam, Do mego Boga na niebie,
I szukam go koło siebie.

4. Mnodzy w śmierci sen upadli, Co się
wczoraj spać pokładli; My się jeszcze obudzili,
Byśmy, Boże, cię chwalili.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

624. Mineła nocna godzina, Mów z serca po-
kornego: W imieniu Ojca i Syna, Też i Ducha
świętego Niech się i ten dzień zaczyna.

2. Dziękujemy tobie, Boże, Żeś z ojcowskiej
miłości Dał nam swoje wierne stróże Podczas
nocnej ciemności, By bronili nasze łóże.

3. Ciebie, Ojczy, my prosimy, Rządź nas swym Duchem świętym; Niech przed tobą nie grzeszymy W zatrudnieniu poczetem, Dobrze cały dzień strawimy.

4. Odzeń od nas ducha złego, Oddal także człowieka Chytrego i nieprawego; Niech nam będzie opieka Dana z miłosierdzia twego.

5. A ponieważ w pocie twarzy Swoją chleb jadać musimy, Boże, daj niech młodzi, starzy Pilości dołożymy, I niech się nam wszystko darzy.

6. Na twój łasce polegamy Ze wszystkiem, co my, Panie, Z twój szczodrośliwości mamy; Niech przez twe zmiłowanie Zdrowi wieczór oglądamy.

Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

625. Noc ciemną przespawszy Tak wielcy jak mali, Rana doczekawszy, W zdrowiuśmy powstali; Chwały dajmy swemu Bogu łaskawemu.

2. Do czego nas budzą Ptaki różnopióre, Co wesoło nuca, Do wstawania skore, I przez swoje pienia Czczą Pana stworzenia.

3. Przetóż i my, Boże, Cześć twoją śpiewamy, Opuściwszy łożę, Dzięki ci dawamy Z serca, co uznawa, Iż Bóg wszystko dawa.

4. Wszak minionej nocy Stróżem naszym byłeś, Wszystkich w swojej mocy Od szkód zasłoniłeś, Zachował nam życie, Pokrzepił obficie.

5. Racz też i dnia tego, O Boże miłości, Sprawować każdego Mocą twój mądrości, Ochraniać, zachować, Na rękę piastować,

9. Byśmy osobliwie Ciebie nie gniewali, Żyjąc świętobliwie, Grzechem pogardzali, Złego nie myśleli Ani też czynili.

7. Potem też pocziwie O swą żywność dbali,
Żyli wstrzemięźliwie, Pilnie pracowali, Z twęj
pomocy Boskiej Pozbyli się troski;

8. Nijak w swym zachodzie Bliżnim nie szkodzi,
O chlebie i wodzie Raczej żywi byli, Niż
się z krzywd bogacić I przepysznie szacić.

9. Lecz bez twęj pomocy Nic się tu nie darzy,
Darmo we dnie, w nocy Robią młodzi, starzy;
Niema powodzenia Bez błogosławienia.

10. Racz więc błogosławić Nam przy pracy,
Panie; Będziemy cię słać Za two pomaganie,
Za dary szczodrości Ku naszej radości.

Szymon Łomicki. Cz.

Nuta własna.

626. Ocuć się, serce, śpiewaj I Boga swego
wzywaj, Dawcę wszech dóbr wiecznego, Stróża
ludzi wiernego!

2. Bywszy dziś ogarniony Cieniem nocnej zasłony,
Zakryłeś mię nędznego Z miłosierdzia boskiego.

3. Rzekłeś: „spijże me dziecię, Nie zgubi cię
nic w świecie; Spoczywaj, bądź bezpieczne, Ujrzysz
światło słoneczne!“

4. Two spełniło się słowo, Widzę światło na nowo;
Od nieszczęścia wszelkiego Bronisz sługę swego.

5. Za to żadasz ofiary; Oto niosę ci dary:
Pieśni z wiary płynące I modlitwy gorące.

6. Wiem, że nie wzgardzisz niemi, Gdyż lepszego
na ziemi Tobie dać nikt nie może, W wszystko bogaty Boże!

7. Ukończ dzieło swe we mnie; Niech twój anioł przyjemnie W dniu tym zawsze mię wodzi, Tak nic mi nie uszkodzi.

8. Radź mi, co mam obierać, W pracy racz mię sam wspierać; Cobądź zacznę ufliwie, Daj mi skończyć szczęśliwie!

9. Błogosław mi, mój Panie, W sercu spraw swe mieszkanie; Twém nasycaj mię słowem, Aż będę w życiu nowém.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna, albo: Panie, słuchaj. (Otče swétel.)

627. Ojcie święty, dzięki tobie, Żeś nam znowu dał w tój dobie Ujrzeć w zdrowiu słońce jasne, To dzieło twój mocy krasne.

2. O daj i to z swój miłości, By słońce sprawiedliwości Wzeszło w sercach, w nich świeciło I nas prawdą poświęciło;

3. Byśmy w światłości chodzili, Potém z tobą w niebie byli, Gdzie królujesz od wieczności W swojej chwale i światłości.

4. Gdy ten szczęsny dzień nastanie, Święty święty, święty Panie, Będziemy tobie śpiewali, Dobroć twoją wyznawali.

5. Tymczasem na tym tu świecie Opatruj nas, prosimy cię, Odpuszczając nasze złości, Dobrze czyniąc nam z miłości.

6. O błogosław kościołowi, Łaski twojej zakładowi, Wspieraj wiernych słuźebników, Oddal nędznych obłudników.

7. Miłej naszej daj zwierzchności Wyższej i niższej z miłości Pokój, zdrowie, powodzenie Na nasze uszczęśliwienie.

8. Na ojce i matki wierne Obróć oko miłosierne, Użycz w pracach posilenia, Rady, szczęścia, wspomnienia.

9. Działki wzmacniaj w pobożności I w zbawiennej znajomości, By kościołu ku czci były I pocziwie w świecie żyły.

10. O sierotki, wdowy, Panie, I lud biedny miej staranie, Racz ich cieszyć, żywić, bronić I się z łaską ku nim skłonić.

11. Głód mór, drogość i zarazy, Ogień, powódź, duszne skazy, Zdrady, bunty, nieprawości Odwróć od nas z swęj litości.

12. We wszystkiem zaś niech się stanie Wola twoja, Ojczy, Panie! Jako w niebie, tak na ziemi; Pomóż tobie być wiernemi!

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

628. Ozdobo niebios i chwało, Grzesznych pociecho i skało, Co u Ojca, Panie Chryste, Masz mieszkanie wiekuiste:

2. Podaj nam swą rękę z nieba, Bo nam twęj pomocy trzeba; Wstawszy z łoża, za twe dary Zrządź w nas miłe ci ofiary.

3. Jutrzenka jest na błękicie, Światłość szerzy się obficie; Zeszlij nam swe światło wieczne W rozum i czucie serdeczne.

4. Świeć nam, wypadź z piersi złości, Wszystką próżność, złe skłonności; Serca, myśli broń prostoty, By nie ćmiły jęj niecnoty.

5. Wiarę do serc wszczep głęboko, Nadzieją nas wznosz wysoko, Lecz największa ze trzech, Panie, Miłość niech ma panowanie!

Podług łacińskiego z 8. wieku.

Nuta własna. (Hospodine, usłys.)

629. Panie, słuchaj głosu mego, Nakłoń ku mnie ucha swego; Wierność twa mię ocuciła I do chwały pobudziła.

2. Duch mój, Boże, wielbi ciebie, Nim się zjawi znów na niebie Słońce, aby nam świeciło, Dobrym jak i złym służyło.

3. Przed tobą się upokarzam, Wdzięcznie dobroć twą rozważam; Stróżem byłeś mi tej nocy Od nieprzyjacielskiej mocy.

4. Wszak ty nienawidzisz złości, Sprzeciwiasz się nieprawości; Wiernym miłość okazujesz A bezbożnych prześladujesz.

5. Strzeż nas więc od wszego złego, Strzeż od serca zuchwałego; Rządź sercami i sprawami, Twemi prowadź nas drogami!

6. Byśmy w tobie ufający, Wiernie w dobrem pracujący, Twe błogosławieństwo wzięli I na wieki z tobą żyli.

7. Daj to, Ojczyce ubłagany, Przez Chrystusa święte rany, Przez szczodrość Ducha świętego, Zawsze i dnia dzisiejszego.

8. Bym twój obraz zachowali, Chrystusa naśladowali, A po pracy w doczesności Wzięli żywot we wieczności.

Jan August. Cz.

Nuta własna, albo: Zachowaj nas przy.

630. Pierwszym głosem, gdy znów wstaję, Boże! dzięki ci oddaję. Duszo, chwalże imię jego, Bo nakłania ucha swego.

2. Któż był stróżem w ciemnej nocy, Gdym śpiąc, nie miał żadnej mocy? Któż bezpieczeństwo zachowywał, Gdym na łożu odpoczywał?

3. A któż żywot utrzymuje, Gdy człowiek śpiąc, nic nie czuje? Któż po żyłach krew przewodzi, Niebezpieczeństwa odwodzi?

4. Któż dał oku na obronę W powiekach pewną zasłonę? I kto nas ochrania wszędzie, Kto z nami i nadal będzie?

5. Tyś to, Panie nasz nad pany! Tobie żywot nasz poddany; Ty go w nocy zachowujesz, A w poranek znów darujesz.

6. Chwała tobie z tej pomocy, Żeś mię strzegł tej przeszłej nocy, Żeś po trwożnej mi ciemności Dał oglądać dzień jasności.

7. Błogosławieństwem mię wspieraj, Ducha swego nie odbieraj, Bym me czynił powołanie Na twoje upodobanie.

8. Boże, strzeż ty życia mego, W tobie ufam z serca swego; Bądź mym zbawcą w utrapieniu A Ojcem mym w upadnięciu.

9. Serce w wierze utwierdzone Daj mi, z miłością złączone, Serce powinność znające I z ochotą ją pełniące.

10. Bym cię miał za Pana swego, Szukając królestwa twego, Żył pobożnie, świętobliwie, Trzeźwie, słusznie i pocziwie.

11. Bym był pilnym w zmiślowaniu I ku innych wspomaganiu; Bym z cnót bliźniego mojego I z szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dni mych nie zaniedbywał, Lecz w bojaźni twój używał; A gdy wieczór mój nastanie, Wesół zasnął w tobie, Panie!

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

631. Powstaliśmy z łoża swego, Szukamy królestwa twego, W niem świętej sprawiedliwości, Boże jedyny w bytności!

2. Króluj w nas, niebieski Boże, W tej porannej, w każdej porze. Niech w sprawiedliwości stoim; Tyś Bóg nasz, my ludem twoim.

3. Duchownych darów obficie Udziel nam, a nasze życie Rozwesel i doczesnemi, Z dobroci twej przydanemi.

4. O przydaj je, Panie miły, Aby wszystkich nas żywiły; Boś wszystkiego świata Panem, Co swych wiernych żywisz; Amen. Cz.

Nuta własna, albo: Ja składam w Bogu.

632. Przebudź się, duszo, ze snu ciężkiego, Byś na czas przyszła do Pana swego; Zorza jasna już chce świecić, Śpiesz się, by Pana wyprzedzić, On cię woła; Bądź gotowa, Chciej go rychło nawiedzić!

2. Sam Pan oświadcza świętymi słowy, Że błogo temu, kto jest gotowy, Olój w lampie utrzymuje, Ospałości się waruje: Z nim za stołem Siedzie społem, I czią go udaruje.

3. Przetóż ma duszo, nie omieszkiwaj, Snu grzechowego prędko się zbywaj; Do chwał Bożych czas nastaje, Noc uchodzi, jasne kraje, Słońce wschodzi I przywodzi Czujności obyczaje.

4. Zbliża się, zbliża dzień Chrystusowy, Znaki wołają: bądźże gotowy! Nikt o czasie i godzinie, Kiedy nam zład Pan Bóg skinie, Wiedzy niema; A kto drzema, Nieszczęście go nie minie.

5. O Jezu święty, ach wspieraj, Panie! Bym grzech zawzięty przemódz był w stanie, I w czujności nie ustawał, Złym się żądzom w moc nie dawał I w twym świecie Zawsze przecie W miłości twój zostawał.

6. A gdy w dzień sądny stanę przed tobą, Wziąwszy swe ciało z ciemnego grobu, I głos trąby archanioła Żywych i umarłych zwoła, Abyś wiernie, Miłosiernie Sądził ludzi dokoła: —

7. Ach cóż ubogi wtenczas uczynię? Jakże mnie kara za grzechy minie? Twoją krwią i twemi ranami Jestem z Bogiem pojednany; W nich ja, Panie, Mam ufanie, Że będę zachowany.

8. Wezmiesz mię, wezmiesz z sobą do nieba! Lecz tu gotować doń się potrzeba Przez pokutę, poświęcenie. Daj mi, Panie, rozgrzeszenie, Abym czyste, Jezu Chryste, Miał przed tobą sumienie!

Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

633. Rano wstawszy ze snu swego, Każdy z serca ochotnego Dziękuj Panu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, Że raczył być na pomocy Nam grzesznym téj przeszłej nocy.

2. Wieczny Boże w wysokości! Bądź cześć, chwała twój miłości, Żeś nas bronił, gdyśmy spali, Tak żeśmy w zdrowiu powstałi, Mając członki pokrzepione: Dzięka ci za twą obronę!

3. Racźże nas też i dnia tego Zachować od wszego złego. Niech myśli i serca nasze Do ciebie wdychają zawsze! Bo krom ciebie twe owieczki Nie mają indziej ucieczki.

4. Na cześć twą, Ojcze łaskawy, Racz obra-
cać nasze sprawy Osobne i pospolite: Niech za-
wsze biorą obfite W łasce twojej pomnożenie,
Boś ty nasze wspomóżenie.

5. Rozkaż aniołom nad nami Czuwać, nad
twemi działkami, Tak nie spotka nas nic złego,
Co z podstępów piekielnego Zwykło na ludzi przy-
chodzić, Duszy, ciała wielce szkodzić.

6. O to prosząc, nie wątpimy, Że wysłuchani
będziemy Przez Chrystusa, Pana swego, Pośre-
dnika jedynego, Co w niebie króluje wiecznie Z
Ojcem i z Duchem społecznie.

Or. dawny.

Nuta: Z całego serca swego.

634. Rozliczne uczynności Sławmy Boga swe-
go, Któreśmy w obfitości Wzięli czasu tego.
O, dobroć to wielka! On swe słowo zachował,
Złym zamysły popsował; Chwał go, duszo wszelka!

2. Ni jeden dzień nie minął, Ni też okamgnie-
nie, Z któregoby nie słynał Bóg przez udarzenie
Nas jaką radością. Rozważ to każdy pilnie I
chwał Boga usilnie Z dziecinną miłością!

3. W niedzielę bądź w kościele, A słowa Bo-
żego Słuchaj, choć inszych wiele Nie przestrzega
tego; Prace swe zastanów, Dzień Pański święć
przystojnie, Nagrodzić to Bóg hojnie, Jest bo-
wiem Pan panów.

4. W poniedziałek z ochotą, W żywota no-
wości, Zajmij się cną robotą, Szukaj swęj ży-
wności; Proś posiłku z nieba, A Bóg na twe
wołanie I przy pracach wzdychanie, Da, czego
ci trzeba.

5. We wtorek tymże torem Postap, pracuj wiernie; Bądź swęj czeladce wzorem, Nie troszcz się niezmiernie: Bóg cię nie opuści! I we śnie ten wszystkiego Dostąpi z łaski jego, Który nań się spuści.

6. We środę, pół tygodnia Przeżywszy szczęśliwie, Nie zaniedbaj tego dnia Zawołać ufliwie Do Boga: o Panie! Przedsięwzięciu dalszemu, Uczynkowi dobremu Błogosław w mym stanie!

7. We czwartek, z wysokości By ci dał pomocy Chodzić w świętej światłości, Strzedz się grzechu nocy, Proś: mój święty Panie, Racz mię duchem swym rządzić, Nie daj szkodliwie błądzić; Daj prawdy poznanie!

8. W piątek rozmyślaj srogą Zbawiciela twego Mękę; idź za nim drogą Krzyża, choć ciężkiego. Chrystus ból osłodził; On cię swą męką zbawił, Na wolności postawił; On cię wyswobodził.

9. W sobotę, jako zawždy, Grzechów odpuszczenia Szukaj z pokutą każdy, Szukaj oczyszczenia. Idzie sabbat wieczny Za przyjściem Chrystusowym; Bądźże w cnocie gotowym, A będziesz bezpieczny.

10. Ktokolwiek tak sprawuje Bieg żywota swego, Ten pociechy uczuje Czasu wszelakiego. Bóg w słowie stateczny, Zeszle mń swe anioły, Zdarzy pobyt wesoly, Da i żywot wieczny.

11. Chwalimy Boże! ciebie, Który swoją mocą Nas pociągasz do siebie Każdym dniem i nocą. Miej cześć, wysławienie; Użycz nam dni spokojnych, Użycz przy pracach hojnych Uciech święty Panie!

Or. dawny.

Nuta : Chwała bądź w wysokości. (O slunce sprawiedlnosti.)

635. Słońce sprawiedliwości, Mój Jezu i Panie, Oświeć mię z swęj miłości Zaraz w to świtanie; Niech jasność twa się zjawi W sercu mém, w żywocie, Radość mi z tego sprawi, Bym był stały w cnocie.

2. Tyś jest to światło świata, Co w ciemnościach świeci: Niechże po wszystkie lata Twa nauka nieci Gorliwość w powołaniu, W wierze, cnotliwości, Ciebie naśladowaniu, W nadziei, w miłości.

3. O dodaj mi ochoty Czasu tak używać, Abym we wszelkie cnoty Zawsze mógł opływać; Królestwa niebieskiego Niech szukam statecznie, Sprawiedliwości jegō Niech pragnę serdecznie.

4. Pomóż mi w dniu dzisiejszym Świętobliwie chodzić, I coraz być chętniejszym Owoc z wiary rodzić. Patrząc na wzór twój, Panie, Większe o swą duszę Niż o ciało staranie Przy wszystkiém mieć muszę.

5. Ponieważ byt na ziemi Ciągłem jest walczeniem Z biedami rozlicznemi, Z grzéchem, pokuszeniem: O Chryste, z swęj litości Pomóż mi bojować, Bym w końcu mógł z radości Z świętym Pawłem wołać:

6. Dobry bój bojowałem Do mego skończenia, Swą wiarę zachowałem I pokój sumienia; Przetóż będzie korona Żywota wiecznego Na głowę mą włożona Z łaski Pana mego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

636. Światło wieczne, świeć mej duszy, Niech ją prawda twoja wzruszy, Niech jak słońce na błękicie, Tak jaśnieje moje życie.

2. Zdroju wszelkiej szczęśliwości, Złej strumienie w me wnętrzości! Oby serce próżne chwały, Słowa twoje uzacniały!

3. Niech ten dzień poświęcę tobie, Stanę w pokornej ozdobie Przed obliczem twojem, Panie: We mnie miej upodobanie!

Or.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

637. Tobie bądź cześć, Ojczy mój, Tak we dnie jak i w czas nocny, Iż nas chowasz w swęj opiece, A nie dajesz złośnym w ręce.

2. I tobie, Jezusie Panie, Królu i wieczny kapłanie, Iż u Ojca orędujesz, Zawždy o nas za-wiadujesz.

3. Chwała świętemu Duchowi, Duszy i ciała opiekunowi, Który rozum prawdą wodzi, W dobrych myślach cnoty rodzi.

4. Boże jedyny, nasz Panie, Racz wesołe dać powstanie Jak do prac dnia dzisiejszego, Tak i w dzień sądu wiecznego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, Takie na nas włóż klejnoty, W których ci się podobamy, A my wieczną cześć ci damy.

Or. dawny.

Nuta: Jakże jest luba.

638. Wielbijcie Pana wszyscy, co żyjecie, Śpiewajcie chwały, pókiście na świecie! Przynoście dzięki na ołtarz mu z rana! Wielbijcie Pana!

2. Który nam życie, dawszy nam je z łaski,
Zachował w nocy od wszelkiej urazki; Dusza jest
ze snu rzeźwą zawołana. Wielbijcie Pana!

3. Że zmysłów zdrowych jeszcze używamy, Usty,
członkami, językiem ruszamy, To wszystko sprawia
dobroć nieprzebrana. Wielbijcie Pana!

4. Że nie strawiły nas z wszystkiem płomienie,
Ztąd to: u niego mieliśmy schronienie! Wielka
nam przez to miłość okazana. Wielbijcie Pana!

5. O wierny stróżu, wszech darów krynico!
Racz nas strzedz we dnie i w nocy żrenicą, Niech
będzie na nas hojność twoja złana. Wielbijcie
Pana!

6. Daj, wodzu wierny, byśmy dziś chodzili
Po drogach cnoty, ich nie opuścili, By nam twa
łaska była darowana; Wielbijcie Pana!

7. Naszą nęc wolę pełnić słowo twoje, Ucz
nas wykonać święte sprawy twoje, A gdzieśmy
słabi, niech jest pomoc dana. Wielbijcie Pana!

8. Rządź sam sercami, by nie drwiły z kaźni,
Lecz póki czas jest trwały w twój bojaźni: Nie-
gdyś ci będzie liczba z wszego dana. Wielbijcie
Pana!

9. Panie, ty przyjdiesz, a pobożne trzody
Wprowadzisz z sobą w niebieskie ogrody, Gdzie
zabrzmi nigdy pieśń niewysławiana: Wielbijcie
Pana!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

639. W imię Ojca niebieskiego, Syna i Ducha
świętego, Wszelki człek, dzień widząc biały, Po-
wstać ma do Pańskiej chwały.

2. Dla tego też i ja z rana Skłaniam kornie
me kolana I wołam do Boga mego: Nakłoń
ucha łaskawego!

3. Cześć oddaję twój miłości, Żeś w bez-
piecznej spokojności Z swojej świętej dał pomocy
Odpoczywać przeszłej nocy.

4. Boże mój, dnia dzisiejszego, Dla krwi dro-
giej Syna twego, Racz mię w opiece zachować,
Strażą anielską pilnować.

5. Niech duch święty mię sprawuje, Ciałem
i duszą kieruje; Niech mię wiedzie drogą cnoty,
Bym się dobrej jał roboty.

6. Pomóż rzadzić, Jezu drogi, By wzrok, uszy,
ręce, nogi, Wargi, język, rozum, ciało, Złym się
żądrom nie poddało.

7. Zachowaj mię od sromoty, Grzechu, jakiej-
bądź niecnoty, Bym dziś winy swój nie mnożył,
Swego sumienia nie trwożył!

8. Strzeż wyjścia i wnijscia mego, By mię
nie nie tknęło złego; Strzeż od nagłej śmierci,
Panie, W biedzie okaż zmiłowanie!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

640. W tym czasie porankowym, Opuściwszy
łóże, Duch mój chwalić gotowym Ciebie, wieczny
Boże, Żeś mię od wszelkiej szkody W przeszłą
noc zachował, Oddalił złe przygody I mile pia-
stował.

2. Pokryj swą łaską, Panie, Moje nieprawości,
Nie karz mię, Ojcze, za nie W swój sprawiedli-
wości. Dla najświętszej zasługi Zbawiciela mego,
W przepaść morską wrzuc długi Przestępstwa
sprosne.

3. Bądź też stróżem dnia tego Grzesznej duszy
mój, A ciała zwątlonego Nie wypuszczaj z two-
jej Opieki. Me pokrewne Obroń z każdej strony;
Opatrz chlebem potrzebne Dzieci, starce, żony.

4. Daj rozkaz aniołowi, Aby przy mnie sta-
wał I pokusicielowi Mocny odpór dawał, Żeby
mi nie zaszkodził Podstępami swemi, A ja bez-
piecznie chodził Pod skrzydłami twemi.

Or. dawny.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

641. Zaczę z Bogiem me sprawy. Chwaląc
imię jego, Iż w nocy był łaskawy, By był i
dnia tego. Przestań się wczasować, Duszo, znaj
Boską dobroć, Ku temu myśl swą obróć, Co masz
dziś sprawować.

2. Panie, wiadomość tobie, Żeśmy grzesznikami,
I że nas w każdej dobie Pożądliwość mami.
Więc oczyść sumienie, Miej w swęj opiece duszę,
A gdybądź umrzeć muszę, Sprawże jej zbawienie!

3. Co dobrém, użyteczném, Daj mi z twego
tronu; Ojcze jestem bezpiecznym Pod twoją o-
broną; Rządź mię, Boży Synu, Duchu święty,
poświęcaj, Panie, strzeż mnie, zachęcaj Do do-
brego czynu!

4. Ojcze, co rozkazujesz, By słońce wschodziło,
I łaskę swą darujesz, By serce odżyło, Zmiłuj
się ogólnie Nad dobrymi i złemi, Uczyni ich zba-
wionemi, A nas z niemi wspólnie!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1716. N.

642. Z całego serca swego Dzięki daję tobie
Boże zbawienia mego, W tej porannej dobie I
każdej godziny; Póki życia mi stanie, Będę wiel-
bił cię, Panie, Myślą, słowem, czyny:

2. Iżeś mię z łaski wielkiej Tej minionej nocy
Od szkód i nędzy wszelkiej Uchował z swęj mocy.
Pokornie cię proszę, Niech z twęj sprawiedliwości
Za moje wszystkie złości Kaźni nie ponoszę!

3. Racz mię łaskawie bronić I dnia dzisiej-
szego, Od pokuszenia chronić Do grzechu spro-
snego, Od ognia, powodzi, Od hańby, trwóg,
niedoli, Od więzów i niewoli, Od śmierci, co
szkodzi.

4. Moją duszę, i ciało, Żonę, cześć i dziatki,
Czeladź, rodzinę całą — Twojeć to są datki —
Przyjacioły wierne I wszystko, co jest moje, Od-
daję, Boże, w twoje Ręce miłosierne.

5. Niechże Bóg o mnie radzi, Bo on wszystko
w stanie, W działaniu mię prowadzi, Szczęści
przedsiębranie. Oddałem w moc jego Ciało, duszę
i życie I czego dał obficie: Dziej się wola jego!

6. Na to już amen! mówię Nie wątpię o ni-
czem; Moją wierność odnowię Przed jego obli-
czem; Dołożę starania, Abym w cnęj gorliwości
Dopełniał powinności Swego powołania.

Jan Matthesius, u. 1504, † 1565. N.

2. Pieśni stołowe.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

643. Bądź chwała, o Panie, tobie Za te dary
twoje, Żeś nakarmił i napoił Nas, stworzenie
swoje.

2. A jakoś dał chleb powszedni Ciału ku żywności, Tak posilaj słowem swoim Dusz naszych krewkości:

3. Przez Chrystusa, Syna twego, Który z tobą wiecznie W jedności Ducha świętego Króluje społecznie.

Staropolska.

Nuta własna, albo: Dobry sładký Jež. (Budiž slawně weleben.)

644. Bądź od nas uwielbiany, Boże Ojcie kochany, Że z łaski posilenie Dawasz i wspomnienie.

2. Z urodzajności ziemnej, Z rosy, z jasności dzienniej Żywność dla nas gotujesz I wszystkich opatrujesz.

3. Niepojęta mądrości! Niech będzie twęj miłości Od wszystkich dana chwała Za nasycenie ciała.

4. Gdyż codzien pożywamy, Niech też w dobrém wzrastamy, Byśmy ztąd do sytości Mieli w niebie radości.

H. Drzewinek. Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo miła.

645. Sława tobie, Boże miły, Żeś nam pożywienie dał, Że wzmocnione nasze siły, By w pilności każdy trwał. Chlebem słowa twego syć Nas codziennie, i daj być Gośćmi twemi we wieczności I używać szczęśliwości.

2. Ojcie nasz, któryś jest w niebie! Niech się święci imię twe; Króluj w sercach, broń w potrzebie, Stań się, co twa wola chce! Chleb powszedni daj nam sam, Opuść nasze winy nam, Nie wwodź nas na pokuszenie, Zbaw od złego, daj zbawienie!

Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

646. Tobie się należą dzięki Za dary twój
szczodrej ręki; Ty nas wszystkich masz na pieczy,
Dawasz żywność, wszystkie rzeczy, Królu wieczny!

2. Za pokarm nam darowany, I za wszelki
dar przydany Serdecznie ci dziękujemy, Chwałę,
cześć ofiarujemy, Boże wierny!

3. Mówiąc: niechże chwała tobie Będzie dana
w każdej dobie; Boś ty wszystkich rzeczy Panem,
Wiecznie błogosławion, amen! Halleluja! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

647. Ty sam, Panie, dawasz z nieba Ludziom
pokarm, gdy go trzeba, A na rozkazanie twoje,
Z suchej skały płyną źródła.

2. Użycz nam swój łaski wiecznej Na tej pu-
szczy niebezpiecznej, A pożyw lud swój wybrany,
Aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze W myl-
nej tego świata drodze, I oświeć nas duchem
swoim, Niech przy prawdzie twojej stoim.

4. Naucz nas przystojnej miary, Jako twe
przyjmować dary, I racz je nam błogosławić
Tak, jakoś je raczył sprawić. Staropolska.

3. Pieśni wieczorne.

Nuta własna. (Ach jak wśecko przediwně.)

648. Ach jak wszystko stworzenie Idzie na od-
pocznienie, Jak świat cichnie cały! Ale wy, my-
śli moje, Zaczniście pieśni swoje, By się Bogu
podobały.

2. Gdzie się słońce podziało? Przed nocą ujsć musiało, Nocą dniu przeciwną. Nic to; wszak słońce nowe, Jezus, cienie sercowe Oświeca jasnością dziwną.

3. Dzień uszedł, a gwiazd roje Zlewają blaski swoje Z nieba wysokiego; Takię będę jasności, Kiedy Pan do wieczności Wezwie mię z padofu tego.

4. Ciało chce mieć spocznienie, Więc składa swe odzienie, Obraz śmiertelności; Tę się w zgonie zewlecze A Chrystus mię oblecze W suknię chwały i świetności.

5. Głowa, nogi, ramiona Rade, że dokończona Powszednia robota. Raduj się, duszo moja, Tak weźmie koniec twoja Bieda ziemską i niecnota.

6. Idźcież, członki, spocznijcie, Na łożu swém uśnijcie, Boście spracowane. Przyjdą czasy takowe, Gdzie wam łożko grobowe W ziemi będzie zgotowane.

7. Już się spać napierają Oczy; a gdzież zostają Ciało, dusza potém? Racz je z łaski zasłonić, Od wszelkiej szkody bronić, Stróżu nad każdym żywotem.

8. Rozszerz swe skrzydła obie, Jezu, a weź w tęj dobie Kurzątko w ich skrycie! Chciałby szatan mnie strawić, Każ aniołom tak prawić: W pokoju ma być to dziecię!

9. I wy, moi kochani, Bądźcie dziś zachowani Od szkód i od złego; Niech aniołowie stoją Ze swoją złotą zbroją Około łożka waszego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Ach co grzeszny mam uczynić.

649. Ach Jezu, przed tobą stoję, Gdyż dzień jasny uchodzi, A noc już cmentę rozwodzi; Proszę cię o łaskę twoję, Byś do siebie samego Skłonił myśl serca mego!

2. Tak jak strzała ulatują Moje dni do wieczności, Wszystkie lata w niskości Z szumem wiatru podróżują, Jak nurt rzeki upłyną Tego świata dolinę.

3. Lecz ja, Jezu miłościwy, Ciebiem we dnie i w nocy Z wszystkiiej nie szukał mocy; Biedny jestem, nieszczęśliwy, Iż dni wiele w prędkości Przeszło w marniej czynności!

4. Z tém życzeniem więc serdeczném Idę, Jezu, do ciebie, Ach oświeć mię przez siebie, Racz mi światłem być słoneczném, Które, gdy już dzień niknie, Wszystko ciemne przeniknie.

5. Daj bym moje dni obliczał, Których życzysz mi, Panie; O miej we mnie mieszkanie! Tak nie będę w trwodze niszczał; Bo gdzieś ty jest, światłości, Tam nie szkodzą ciemności.

6. Nuż, mój Jezu, zbawco drogi, Za mnie czuwaj téj nocy, W twojej trzymaj mię mocy, Użycz bezpieczeństwa błogięj! O ja usnę w téj wierze, Iż mię miłość twa strzeże!

Lewin Jan Schlicht, u. 1681, † 1723. N.

Nuta własna. (Aj nyni se den.)

650. Aj teraz się dzień nachylił, Słońce już zachodzi, Kto się w pracy swéj wysilił, Członkom śpiąc dogodzi.

2. Lecz ty nie śpisz, Boże miły, Ty nie drze-
miesz, Panie! Chociażśmy nas obśtafiły, Światło
twe zostanie.

3. Wspomnij na mnie miłościwie I tej ciem-
nej nocy, A daruj mi dobrotliwie Straż twój
Boskiej mocy.

4. Mając udział w łasce twojej, Jest bezpieczna
dusza, Nawet śmierci się nie boi, Nic jej nie
porusza.

5. Znamci swoje nieprawości, Co mnie oskar-
żają, Lecz twe, Boże mój, litości Pocięgę mi dają.

6. W wierze śpieszę się do ciebie; Wiem, że
będziesz w cieniu Skrzydeł swych mieć mię w po-
trzebie Zawsze na baczeniu.

7. Wynoście się z serca mego Troski uciąż-
liwe, Bo w niem Boga jest samego Mieszkanie
prawdziwe.

8. Jeśli skończyć mam tej nocy Bieg podróży
ziemskiej, Ty mię przywiedź w swojej mocy Do
chwały niebieskiej.

9. Tobie żyję, i umieram, Twoim jestem wiecznie
Tą nadzieją się ja wspieram; Usnę więc bezpiecznie.

Jan Fr. Herzog. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

651. Chryste, któryś dniem jasności I oświe-
casz nam ciemności, Ty od Ojca blasku drogi,
Ucz nas twojej prawdy błogiej.

2. Prosimy twój boskiej mocy, Racz nas bro-
nić i tej nocy; Daj bym szczęśliwie zasnęli, Od
nieszczenia wolni byli.

3. Gdy się zamkną nasze oczy, Niech nas twoja straż otoczy; Wierne o nas miej staranie, Broń od grzechu i szkód, Panie!

4. Pomnij, żeśmy twą własnością, Odkupieni krwi drogością; W swojej trzymaj nas prawicy, Acz niegodniśmy grzesznicy.

5. Twoją łaską ochronieni I nazajutrz obudzeni, Z serca wielbić cię będziemy, Wolę twoją pełnić chcemy.

Według W. Meusslin, u. 1497, † 1563. N.

Nuta: Oto Jezu kochany.

652. Chwała Bogu! już sprawy Naszeienne dokończone, Wszystko, Ojcie łaskawy, Przez ciebie złe odwrócone. Dobroć to niewysłowiona Która nam dziś wyświadczona!

2. Opuść nam, Boże, winy, Któreśmy dziś popełnili, Byśmy z Pańskiej przyczyny Miłosierdzia dostapili. Duszę, ciało i co mamy Twój opiece polecamy.

3. Błogosław odpocznieniu I broń wszystkich nas społecznie; Oczy nam w twém imieniu Zamknij i daj spać bezpiecznie; Bądź nam w nocy posileniem, Nazajutrz rozweseleniem. N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

653. Duszo bacz, już zapadł dzień A gwiazdziste niebo płonie; Mile wzmocni nocny cień Członki na spoczynku łonie. Nuż rozważ, czyby Bóg Z tego dnia cię chwalić mógł?

2. Pobudź raczo myśli swe Do uczynków twych zbadania! — Czyli były ścieżki me Ścieżkami cnót, przykazania? Czy sumienie dręczy mię, Żem rozkochał w grzechu się?

3. Czy najwyższy życia kres Nie oddalił się odemnie? Czym nie wylał żalu łez Dawniej, dzisiaj nadaremnie? Czym jak dziecię Boże żył, Dobrym i posłusznym był?

4. Mój cię, Boże, wielbi śpiew, A w méj duszy ufność trwała, Że nie dotknie mię twój gniew, Chociaż wierność ma się chwiała. Odtąd będę miął złe, A przykazy pełnił twe. N.

Nuta własna.

654. Dziękujemy, Obronco nasz, Żeś nas sam opatrował Tęgo dnia, miał pieczę o nas, Nieprzyjaciół uchwalał Duchownych jak i cielesnych, Bronił nas od strat bolesnych, Od upadków nieszczęsnych.

2. Opuśćże nam, cię prosimy, Nasze w nim przewinienia; Przed tobą się pokorzymy, Zgładź i złe pomyslenia Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

3. Strzeż nas, Panie, i téj nocy, Gdy swe oczy zamkniemy, Od wszelakiej zgubnej mocy, Którą nie spostrzeżemy; Oddal co twym działkom szkodzi, Co ból, żal i trwogę rodzi, I o szczęście przywodzi.

4. Nie będzieli twój obrony, Straż ludzka nie pomoże; Broń nas tedy z każdej strony, Miły Ojczy i Boże! Dzierż prawicę swą nad nami, Tak nieszczęścia nie doznamy, W pokoju spać zdołamy.

5. Już się polecamy tobie Z ciałem i z duszą
wcale; Wzbudź nas zdrowych w rannój dobie Ku
twojój czci i chwale, Przez Chrystusa, Syna twego,
I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

H. Drzewinek. Cz.

Nuta własna. (Den uchází.)

655. Dzień się skończył; mój Jezu, ty bądź
przy mnie! Światło duszy, ach oświeć mię przy-
jemnie; Wzejdź w móm sercu, słońce z wysokości,
Wypądz ze mnie wszelakie ciemności!

2. Cześć i chwałę tobie, mój Boże, śpiewam,
Że w mych pracach przecie pomyślność miewam,
Za twą radą, nie jak moje zdanie; Sprawiedli-
wyś, niech się, co chcesz, stanie!

3. Z jednego się duch mój smętny wyznawa:
Stateczności w dobrém mi nie dostawa. Toć wia-
domo, serc ludzkich badaczu, Że upadki mą nie-
stałość znaczą.

4. Opuść, Panie! co skarżę sam na siebie,
Grzechu rozkosz porwała mię od ciebie; Żal mi
tego, powracam w pokorze: Jam jest twoim, a
tyś moim, Boże!

5. Mój obrońco, mój pasterzu i strózu! Ach
pociesz mię, bo mię przygody trwożą; Broń twą
mocą duszę mą, i ciało, Aby mię nic złego nie
potkało.

6. Ty nie drzemiesz, gdy członki spoczywają;
Ach niech i sny duszę w dobrém wzmacniają! Tyś
się ze mną przez mą wiarę złączył; Nie puszczę
cię, Jezu, dzień się skończył!

J. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta własna, albo: Aj wstawajcie. (Na łożę jdauce.)

656. Idąc do łoża, Tobie się modlimy, I ciebie, stróża Dziełek swych, prosimy: Stój przy nas, Panie, Daj spokojne spanie, Wesołe wstanie!

2. Nieprzyjacioły Racz od nas odprawić A swe anioły Na straży postawić. Broń myślom sprosznym, Przygodom żalosnym I szkodom złośnym.

3. Niech w twój obronie Słodko spoczywamy, A przy twém tronie Kiedyś przebywamy! Niech wstawszy zrana, Każdy chwali Pana, Że łaska dana.

4. O chwała tobie, Królu wieczny, Panie, Że w każdej dobie Czynisz zmiłowanie Nad grzesznikami, Nad wszystkimi nami Niegodnikami. cz.

W sobotę.

Nuta: Kto tak na Bogu swym polega.

657. Już się koniec tygodnia tego Do nas z tą przybliża nocą. Doznałem w nim wiele dobrego Za twą, Boże mój, pomocą; Twoja moc mię opatrzyła, Ciało, duszę wyżywiła.

2. Jak wiele by mię było złego W tymże tygodniu spotkało — Śmierć bowiem dybie na każdego, Do grzechu rwie świat i ciało — Gdyby nie czuwał nad nami Bóg z swojemi aniołami!

3. Lecz jakimem żywotem memu Bogu wiernemu odpłacił? On mi dość czasu dał grzesznemu, Mojej krewkości przebaczył. Łaski jego pogardzenie Ciągnie za sobą zginienie!

4. Wyznaję, Boże, grzechy moje; Przyjmij mię dla Syna twego, Bym znalazł miłosierdzie twoje I odpuszczenie przez niego. Pomóż mi czasu zbawienia Używać do polepszenia!

5. Daj dożyć tygodnia nowego, Bym w żywocie chodził nowym, Do wykonania słowa twego Coraz więcej był gotowym, Od grzechów co dzień wolniejszym, A za tydzień pobożniejszym.

6. Tak ciebie chwalić będę, Panie, Sercem usty, uczynkami, Twe wiernie pełnić przykazanie, I brzydzić się występkami; Będę, wszedłszy do wieczności, Świecić niedzielę w radości.

Ł. Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

658. Już się przybliżył czas nocny, Chwała tobie, Boże mocny, Żeś nas tego dnia przeszłego Zachował od wielu złego.

2. Opuść nasze przewinienia Dla Pańskiego umęczenia; Od nieszczęścia broń tej nocy, Udziel w razie złym pomocy!

3. Daj nam miłe spoczywanie, Złe myśli w nas wygub, Panie; Tylko ciebie niech kochamy, Na twój łasce polegamy.

4. Gdy zaś dzień nadejdzie nowy, Niech każdy z nas wstanie zdrowy; Za obronę twą litośną Przyniesiem ci chwałę głośną.

5. Zostań z nami, Chryste Panie! Okaż nam swe zlitowanie, Bo złość świata nas okraża I do zguby serce zdąża.

6. Zostań z nami do skonania, Niech twa pomoc nas ochrania, Niech nam słowo twoje świeci I w nas boską miłość nieci.

7. W każdej doczesnej przykrości Mężnej udziel nam stałości, Byśmy z tobą zwyciężyli A gdzieś ty jest, i my byli.

Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

659. Już się wieczór przybliżył, Zostań z nami,
Panie, Oświeć serca zaćmione, Załóż w nich
mieszkanie; Tyś, o Jezu, prawdziwa Światłość
świata tego, Oświecając każdego Nań przycho-
dzącego.

2. W świetle słowa twojego Niech zawsze
chodzimy, Niech uczynków ciemności Pilnie się
chronimy. Gdy noc śmierci nadejdzie, Po tej
śmiertelności Przyjmijże nas, o Jezu, Do wiecz-
nej światłości!

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Boże wieczny.

660. Już swe oczy zamknę do snu, Boże w
twém imieniu, Ciało spocznie po dzienném stru-
dzeniu, Jednak nie wiem, czy dożyję rana, Lub
śmierć nagła wezwie mię do Pana.

2. Przetóż tobie, Boże, dzięki z serca swego
daję, Toż chcę czynić, póki życia staję, Żeś mną
raczył dziś się opiekować, Mnie od trwogi i przy-
gód uchronić.

3. Tyś mnie na rozliczne klęski dziś wystawio-
nego I do grzechu wielce pochoptego, Po bez-
piecznych ścieżkach raczył wodzić, Życie moje swą
dobrocią słodzić.

4. Gdy zaś teraz niby martwy będę spał, mój
Panie, Miejże o mnie łaskawe staranie, Strzeż
i moich i co mam miłego, Użycz wszystkim nam
snu spokojnego!

5. Jeśli znów nazajutrz zdrowy wstanę z swego
łoża I mnie jasna rozraduje zorza, Dam ci
chwałę, przejęty wdzięcznością, I zabiorę do prac
się z pilnością.

6. Nuż odstapcie wszystkie marne ode mnie starania, Pan się ku mnie jak stróż wierny skłania! Z tobą jestem, Boże mój, bezpieczny, Aż mię wzbudzi znowu blask słoneczny. —

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

661. Nasze oczy snem zmorzone Jużci się zamykają, Członki ciała utrudzone Odpoczynku żądają; Nocne bowiem ciemności Dnia ozdobne jasności Precz za morze zapędziły, Świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, duszo, przed uśnieniem, W czémeś dziś uchybiła? Czyliś czynem lub myśleniem Boga nie obraziła? Pokutujże bezzwłocznie, Nim się kara zapocznie; Błagaj Boga łaskawego, Abyś uszła kaźni jego.

3. Mów: ach jawne tobie, Panie, Wszystkie me nieprawości, Żem, nie jak tve przykazanie, Dzień ten strawił w marności, I wcale nic nie baczył, Jakoś ty mię wieść raczył, Chodząc za swemi żądzami, Zajmując się uciechami.

4. Panie! ach racz się zmiłować, Nie karz jak zasługuję; Chciej mię w łasce swój zachować: Za grzech bardzo żałuję. Spójrzij na Syna twego, Zbawiciela mojego, Za mnie dosyć on uczynił, Com ja nędzny był przewinił.

5. Tyś mi łaskaw! w tej ufności Usnę bez wszelkiej trwogi. O niech nigdy z twój miłości Nie wypadnę, niebogi! Rządź i we śnie mą duszą, Niech jój grzechy nie kuszą, A gdy znów zawita zorza, Pomóż mi wstać zdrowym z łoża.

6. Ojcie nasz na wysokości! Święć się imię twoje wszędzie, Przyjdź królestwo do niskości, Wola twoja niechże będzie Pełniona jako w niebie Tak na ziemi przy chlebie; Opuść winy, zbaw od złego I pokuszenia ciężkiego.

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: W tobie ufam, o mój Boże.

662. O Boże; bądź, uwielbiany, Ojcem, Synem, Duchem znany! Mniejszym niż zmiłowanie; Tobie chwały Z duszy całej I dzięki śpiewam, Panie!

2. Z miłosierdzia ojcowskiego Wiele dałeś dziś dobrego, Modlitwę wysłuchałeś; Moim i mnie Pożywienie I pokój darowałeś.

3. Wszystko mi twoja łaska daje: Ducha, który cię poznaje I sumienie spokojne; Do [tę] pory Miałem z góry Twoe miłosierdzie hojne.

4. Bądź też podług swojej mocy Tarczą moją w przyszłej nocy, Opuść mi nieprawości; A gdy śmierć mnie Z świata weźmie, Użycz mi swęj litości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

663. O duszo ma, wspomnij na to, Jak Bóg dobry, jak wierny! Wysławiaj go wszędzie za to, Chwal, iż jest miłosierny, Gdyż on mię dnia przeszłego Bronił od wszego złego I pod taką pieczęcią chował, Żem prawie nic nie szkodował.

2. Śpiewam tobie cześć i chwały, Ojcie wszelkiej litości, Że się dzieła me udały, Żeś mię

strzegł od przykrości I od grzechu różnego, Do mnie się garnącego, Żeś nieprzyjaciela zgromił, Wszelkie trwogi me uskromił.

3. Żadna mądrość nie wymówi Cudów twojej miłości, Żaden język nie wysłowi Dziej twojej wszechmocności; Dobroć twa jest bez miary! Któż policzy twe dary? Tyś mię tak prowadził Panie, Żem nie popadł w narzekanie.

4. Minał już ten dzień łagodny, Noc posepna nastała, Zginał słońca blask pogodny, Cma czynności wstrzymała. Ojcze, udziel pomocy, Bądź światłością mi w nocy I świec w wątle serce moje, Tak w ciemności się ostoję.

5. Panie, odpuść mi łaskawie Grzechy i nieprawości, Co me serce struły prawie, Nabawiły ciężkości, Tak iż zły duch okrutny Chce mię porwać w dół smutny; Ty mię jeden możesz zbawić I w sumieniu pokój sprawić.

6. Aczkolwiek cię opuściłem, Oto wracam do ciebie; Przez Jezusa dostąpiłem Łaski twój, Ojcze w niebie! Winy swój nie ukrywam, Litości się spodziewam; Bo twoje wieczne zmiłowanie Większe jest niż grzech mój, Panie!

7. O ty światło wiernych duszy, O ty wieczna jasności! Sługa twój ci się poruczy Na tę noc i w przyszłości. Zostań przy mnie, mój Panie, Boć oto noc nastanie, A ja się tak wielce trwożę; Pociesz mię sam, dobry Boże!

8. Daj mi słodkie spoczywanie Tej nocy w twój obronie, Nic mi złego się nie stanie, Na twém Boskiem śpiąc łonie. Oddaję w twą obronę Ciało z duszą i żonę, Działki, krewnych, domownicy, Przyjaciół i przeciwniki.

9. Wysłuchaj, o Boże wielki, Modlitwę sługi twego! Jezu, coś czci godzien wszelkiej, Bądź stróżem ucznia swego! Duchu pocieszycielu I wier-nych przyjacielu, Słysz serdeczne me wzdychanie! Amen, wierzę, tak się stanie!

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

664. O Jezu, obroń moja! Idę do swego pokoja, Położę się w łóżko swoje, Zamknij ty za mną drzwi moje!

2. Opuść grzechy me z miłości, Broń od sen-nych nieczystości; Na twych rękach niech śpię śmieło I nabieram sił w mém ciebie.

3. Śpiąc, nade mną czuwaj, Panie, A nie złego się nie stanie; Racz skrzydłami mię przy-krzywać, Z anioły w mym domu bywać.

4. Strzeż od ognia i od wody, Od nagłej śmierci i szkody, Od kradzieży i żałości Strzeż mię i mych z swęj litości!

5. Niech nazajutrz wstanę zdrowy I wysła-wiać cię gotowy, Niech się zajmę pracą żywo, Ale pracą to uczciwą.

6. Chwała tobie, Chryste Panie! W tobie składam swe ufanie. Jezu drogi, strzeż mię w nocy, Udziel wszystkim swęj pomocy!

N.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił. (Ach noc tnawą.)

665. O! ciemna noc zapada, A blask dzienny ginie, Duszo, mówże z Bogiem rada, Nim cię sen uwinie.

2. Boże, stwórco świata tego, Niewidzialny Panie! Ty mię widzisz z nieba swego, Słysz też me wzdychanie!

3. Dzień ten przeszedł osobliwie Twoim był nazwany, Więc też miał być świętobliwie Aż w noc przepędzany.

4. To podobno się nie stało, Choć mam dobre chęci, Zawsze bowiem krew i ciało Mnie do błędów nęci.

5. Proszę więc u tronu twego, Opuść, com przewinił, Wspomnij, że za mnie grzesznego Syn twój dość uczynił.

6. Wpisz do naszych serc dzisiejsze Nauki słyszane, I niech będą ochotniejsze, Zawsze ci poddane.

7. Życz i nadal swego słowa, Sprzyjaj nam, błagamy; Niech twa łaska nas zachowa Twojemi sługami.

8. Teraz pójdę na spocznienie, Czuwaj ty, mój Boże! Poszlij na me ochronienie Twe anielskie stróże.

9. Wszystkim użycz dobrej nocy, Co cię dziś słuchali, A tych wyrwij z grzechu mocy, Coć się sprzeciwiali.

10. Maszli swe upodobanie, Boże, w pracy mojej, Daj wesołe mi powstanie, Bym żył ku czci twojej.

11. Weź nakoniec mię do siebie, Bym błogo spoczywał, Między zbawionemi w niebie Tobie chwały śpiewał.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

666. Panie Boże wszechmogący, Wszystko w mocy swój mający, Ochraniaj nas i tej nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

2. Synu Boży, Jezu Chryste, Ty zbawienie rzeczywiste, Nocy użyż nam szczęśliwej, Broń od przygody szkodliwej!

3. Cieszydciu Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Daj, byśmy w pokoju spali, W zdrowiu rana doczekali.

4. Trójco święta, Boże wierny, Któryś nam młłym miłosierny, Strzeż nas od przestrachów wielkich, Od nieszczęścia i szkód wszelkich.

5. Na wszech ludzi tu i wszędy Racz mieć miłościwe względy, Strzeż od ognia, trwogi, boju, Twego udziel im pokoju.

6. Kary na nas przeznaczone, Różne klęski zasłużone Wstrzymaj od nas litościwie: Ach nie karaj nas dotkliwie!

7. A gdy śmierci przyjdzie chwila, Niech nas łaska twa posila I prowadzi z doczesności Do twój wiecznej społeczności.

8. Chryste, przez tve umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Byśmy uszedłszy płomieni, Byli w niebie twem zbawieni.

Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij sobie.

667. Panie! znów żywota mego Jeden dzień już ustąpił, Naucz mię dochodzić tego, Czyli w dobrém postąpił? Wytknij mi sam na oczy Złe, co się przy mnie toczy, A daj mi po dobrym czynie Miłe, słodkie odpocznienie.

2. Prawda, znajdziesz wiele tego, Coć się nie-
podołało; Do myśli mych siła złego I do spraw
się wmieszało. Ach jak często zgrzeszyłem I po-
słuszny nie byłem! Któż to spostrzedz, zliczyć może,
Jak często uchybiam, Boże?

3. Ale, Ojcze mój łaskawy, Miej jeszcze raz
cierpliwość! Jamci wielce jest nieprawdy, Odsuść
niesprawiedliwość! Twe wierne zmiłowanie Niech
się ponowi, Panie! Ja zaś pełnić obiecuję, Co
twe prawo przykazuje.

4. Rządź Duchem swym duszę moją, Bym
snadź we śnie nie grzeszył; Zakryj mię dobrocią
twoją, Bym bezpieczny się cieszył; Pogaś ogień
i świece A miej dom w swój opiece, Bym na-
zajutrz ze swojemi Nie zalał się łyzy rzewnemi.

5. Przeshkodzi tym, którzy w ciemności Wiele
występków broją, A jeśli we swojej złości I
nam szkodzić się stroją, Zamieszaj ich złe rady,
Zniwecz wszystkie układy; I od innych trwóg
strzeż, Boże, Bo twa łaska wszystko może.

6. Oko two nie drzemie, Panie, Kiedy noc
następuje; Czuwasz jak pasterz starannie, Co swą
trzędę miłuje, Co jęj strzeże w ciemności Od
wszelakiej przykrości. Więc bezpiecznie spać mo-
żemy, Gdyż cię stróżem naszym wiemy.

7. Daj, bym się ocucił zdrowy I wstał czasu
swojego, Do prac dobrych był gotowy, Na cześć
imienia twego. Jeśli zaś chcesz, mój Boże, By
śmierć nasza me łoże: Polecam duszę i ciało W
twoje ręce, Ojcze, śmiało.

Nuta własna.

668. Pochwalmyż Pana Boga, Że jego dobroć droga Dary dawa, cieszy, kiedy trwoga.

2. Że raczył i dnia tego, Bronić z łaski każdego, Wspierać w biedzie, pocieszać smutnego.

3. Przetóż się mu kłaniajmy, Pokornie go błagajmy, Tak społecznie wszyscy doń wołajmy:

4. W imieniu twém uśniemy, Boże, tego pragniemy, Niech nazajutrz zdrowi znów wstanjemy!

5. Odpądz złe sny, straszliwe, Duszy, ciała szkodliwe, Odwróć także myśli niepocziwe!

6. Twojej ojcowskiej mocy Oddajem się tej nocy, Udziel nam w przygodzie swęj pomocy!

7. Daj nam, wszechmocny Boże, Anioły wierne stróże, Tak nic w świecie szkodzić nam nie może.

8. Amen, niech się tak stanie! Uczynże zmiłowanie Z nami, Ojcze nasz i dobry Panie! Cz.

Nuta własna.

669. Pod wieczór twa czeladka, Jak pod kokosz kurzątką, Idzie do twęj obrony, Boże nasz uwielbiony!

2. Raczyłeś z swęj miłości Ciało trzymać w zdrowości Przez dzisiejszy dzień cały: O przyjmij za to chwały!

3. Lecz gdyżeśmy grzechowi Służyć byli gotowi: Opuść stworzeniu twemu, W Chrystusie zbawionemu!

4. Użycz spokojnej nocy I w przygodzie pomocy; Śpiąc, przez ciebie strzeżeni, Będziem zabezpieczeni.

5. Nie daj snom nas przestraszać I spokojność odpłascać, Abyśmy w zdrowiu spali, Zrana wesoło wstali.

6. O Boże nasz wszechmocny, Bądź nam zawsze pomocny, Nie daj nas władzy złego, Strzeż aż do dnia białego!

7. Tobie się oddawamy I uśliwie błagamy: Bądź przy nas z swą miłością, Świeć nam łaski jasnością!

8. Uczyni to wszystko, Boże! A będziemy w pokorze Czcić twe imię na wieki, Weseli z twęj opieki.

Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

670. Prace dzienne wykonawszy, Nocą odziani zostawszy, Swoją obrócić wzrok potrzeba Do Pana ziemi i nieba.

2. I serdecznie mu dziękować, Że on raczył nas zachować Z duszą, z ciałem ode złego Mocą ramienia swojego.

3. W pracach siły nam dodawał, W boju wzmacniać nie przestawał, Przywiódł nas bez uszkodzenia Aż do tego dnia skończenia.

4. Prośmyż jego więc miłości, Znając swoje ułomności, By odpuścił uchybienia I umyślne przewinienia.

5. Nieprzyjaciół pełno wszędzie, Lecz Bóg sam nas bronić będzie; Jego najwierniejszej pieczy Polecajmy wszystkie rzeczy.

6. Ty znasz serc życzenia, Panie, I je spełnić jesteś w stanie: Daj więc nad rozumienie, Rano miłe ocucenie!

Cz.

W sobotę.

Nuta : Jezusie, światło żywota, albo : O Panie wszystko stwo.

671. Rąco giną dni, godziny, Co chwila to czas jest inny, I ten tydzień już uchodzi Bez-zwrótnie jak nurt powodzi.

2. Dzięki Bogu, czułe dzięki! Nie dotkły nas żale, męki; Jego wierność ponawiana Bywa wciąż, każdego rana.

3. Dzięki mu! — Gdy serce z cnoty Cieszy się i z swój prostoty: Któż dał siły? Powodzenie? — Panu nieśmy dziękczynienie!

4. Nieraz bez wiedzy grzeszący, Błagamy cię, Wszechmogący! Dziełek swych uzał się skruchy, Mocnej udziel nam otuchy.*

*nadziei.

5. Z prądem czasu wprost płyniemy Ku wieczności, o niej wiemy. Uczyni to, Panie żywota, By nas ku niej niosła cnota!

6. By nas dłużej wychowywać, Każesz dniom, latom przybywać; Lecz u kresu swój podróży Każdy liczbę tobie złoży.

7. Niech się potem ostoimy Wszyscy dobrze, cię prosimy. Ach kto wtenczas zadrży, Boże, Żył nadarmo, żać nie może!

Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

672. Słońca zginęły promienie A nadeszły nocne cienie; Jezu, prawdziwa światłości, Świeć nam, nie daj żyć w ciemności!

2. Dzięki tobie, żeś dnia tego Strzegł nas od szkód, trosk i złego Przez aniołów swych łaskawie Przy wszelakiej naszej sprawie.

3. Czémeśmy cię rozgniewali, Niech twój łaski nie oddali; Opuść, opuść, Panie drogi! By spoczynek był nam błogi.

4. Straż anielską rozstaw w nocy, By wróg nie miał żadnej mocy; Broń od biedy duszy, ciała: Tyś Bóg wierny, twa jest chwała!

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

673. Tyś mię wziął, Panie, pod obronę swoje, Przetóż się strachu żadnego nie boję: Bo kto się tobie ufliwie poruczy, Temu nic złego nigdy nie dokuczy.

2. Pod twoją strażą aż do tej godziny Byłem bezpieczem. — Tak małe dziecińcy Na macierzyńskim które kładą łonie, Śpią, ale matka pieczołuje o nie.

3. Tak nam na twojej obronie nie schodzi, Za coć uprzejmą chwałę dać się godzi. A ty nie spuszczaś z rąk dziecięcia swego, I dnia dochowaj szczęśliwie białego.

Staropolska.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

674. Wszystkie nasze codzienne sprawy Przyjm litośnie, Boże prawy! A gdy będziem zasypiali, Niech cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone, Dzień, i noc w tę patrzą stronę, Gdzie niedołężność człowieka Twojego ratunku czeka.

3. Nocne odwracaj przygody, Od wszelakiej broń nas szkody; Miej nas wiecznie w twojej pieczy, Stróżu i sędzio człowieczy!

Fran. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

675. Za dobre opatrowanie Należy się wysławianie Tobie Bogu wszechmocnemu, Zachowawcy łaskawemu.

2. Tyś nas dziś jak zawsze bronił, Z łaski od złego zasłonił, Duszę, ciało opatrował I hojnie nas udarował.

3. Widzieliśmy dzieła twoje, Pełniąc obowiązki swoje. Chwała tobie za to, Panie! Wysłuchaj też to błaganie:

4. Racz i tej przytomnej nocy Trzymać w swojej Boskiej mocy Nas i każdego wiernego, Dla Jezusa, Syna twego!

5. Strzeż od niebezpieczeństw różnych, Od szkód przez ludzi bezbożnych, Oddal ogień, śmierć i trwogi. Daj nam sen spokojny, błogi!

6. Oby każdy miał w pamięci, Że nas czas ku grobu pędzi; Codzień życia nam ubywa, A potem Pan na sąd wzywa.

7. A ponieważ uważamy, Że ku śmierci się zbliżamy: Złóżyż z siebie nieprawości, Chodząc w chrześcijańskiej czystości.

8. Pomoc racz nam dać Jezusie Przeciw wszelkiej pokusie! My ciało i duszę tobie Polecamy w każdej dobie.

9. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Obrońcy li-
tościwemu!

Cz.

Nuta własna.

676. Z całego serca swego Dzięki dają tobie, Boże zbawienia mego, W tej wieczornej dobie,

Żeś strzegł mię łaskawie Od żałosnej przygody
Tego dnia jak i wprzód, W każdej mojej sprawie.

2. Jamci wprowadzie niegodny Dla swych
nieprawości, Abym tak był swobodny Od kar
i przykrości; Ale twa dobrota Nie patrzy na
me winy, Owszem mi dobrze czyni, Życzy mi
żywota.

3. Ach odpuszczaj i dalej, Co każdy dzień grze-
szę, Gdyż się ja coraz stalęj Twą miłością cieszę,
Grzechy swe uznaję, Za nie z serca żałuję, Po-
lepszenie ślubuję, Tobie się oddaję.

4. Ojciec mój! i téj nocy We śnie pogrążony,
Łaską twęj Boskiej mocy Niech będę strzeżony.
Broń od wszego złego, Przestrachu, ognia, wody
I każdej złej przygody, Dla Syna miłego!

5. Jeśli zaś wstanę rano Zdrow i pokrzepiony,
Za miłość okazaną Będiesz uwielbiony Chwały
i dziękami, W pokorze i serdecznie, A w niebie
cześć ci wiecznie Oddam z aniołami. Cz.

Nuta własna.

677. Złotego słońca bieg dzienny Już doszedł
celu swego, Świat spoczynek ma przyjemny. Duszo,
czyń co słusznego: Porzuć troski prózne, Uczucie
nabożne, Oczy serce, myśl ku swemu Wznies
Jezusowi miłemu!

2. Wy gwiazdy blask rozsyłacie Po świecie
wiecznych świecy, Gdyż takowy rozkaz macie; Ale
tysiąckroć więcej Daje mi jasności Słońce od wiecz-
ności, Jezus, który sławą moją, Moim skarbem
i mą zbroją.

3. Teraz w nocy sen panuje Pomiedzy stworzeniami; Lecz ten, co w niebie króluję, Czuwa wiernie nad nami, Jezus mój nie drzemie, Straż nade mną trzymie. Serce, ufaj stale jemu, Panu oddaj się dobremu!

4. Spokojnie więc się położę I zamknę moje oczy, Nic się w duszy mój nie trwożę: Straż! Pan mię otoczy! W wierze w niego stoję Śmierci się nie boję; Bo kto z Panem idzie w łóżę, Rano wstać wesoło może.

5. Odstąpcież myśli nikczemne, Odchodźcie bezbożnicy! Wasze zamysły daremne, Wierzę ja o-bietnicy, Że Pan mię zasłoni, Nieszczęściu za-broni, Bez urazy mię zachowa; O wierna jest jego mowa!

6. Usnę już na łonie twoim, O Jezu, me kochanie! Łaska twa przykryciem mojem, Pościel twe zmiłowanie; Sny będą słodkością, Wzbudzenie radością. Tobie jest dana wszelka moc: O Jezu, Jezu, dobra noc!

Chryst. Sriver, u. 1629, † 1693. N.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

678. Zostań ze mną, Jezu drogi! Światło dzienne ginie, Dla ciebie kusiciel srogi Duszę mą ominie.

2. Niech twa dobroć nie zachodzi Z światłem na błękanie: Pomóż zwalczyć co mi szkodzi, A miej we mnie życie.

3. Nie wspominaj grzechów moich — Jakże cię zmartwiły! Pamiętaj o mękach twoich, Które mię zbawiły.

4. Ach weź, Ojcze, biedne dziecię Na miłości
łono, A gdy trwoga mię przygniecie, Ciesz mnie
swą ochroną.

5. Śpiąc jak martwy na pościeli, Czuwaj za
mnie, Boże. Niech się dusza nie ośmieli We snach
grzeszyć może.

6. O ile mi to zbawienne, Daj zobaczyć, Panie,
W zdrowiu złote światło dzienne Jak poranek wstanie.

7. Miałbym jednak, nim noc przyjdzie, Roz-
stać się z żywotem, Niech w twe niebo dusza wej-
dzie, Zkąd wyszła, z powrotem.

Chryst. Scriver, u. 1629, † 1693. N.

IX. Rzeczy ostateczne.

A. Przygotowanie na śmierć.

Nuta własna.

679. Ach jak biedny, ach jak marny Jest ży-
wot człowieka! Jako mgła się prędko składa, I
znów prędko się rozpada, Taka marność życiem
włada!

2. Ach jak biedne, ach jak marne Są lata
człowieka! Jako strumień pędzi w morze, I
wstrzymanym być nie może, Tak dni nasze giną,
Boże!

3. Ach jak biedne, ach jak marne, Są uciechy
ludzkie! Jako chwila się zmieniają, Cma i światło
giną, wstają, Tak rozkosze przemijają.

4. Ach jak biedna, ach jak marna Jest na-
dobność ciała! Jako kwiat dziś jeszcze świeży,
Jutro zwiedły w prochu leży, Tak uroda w
zgubę bieży.

5. Ach jak biedne, ach jak marne Są siły człowieka! Co był jak lew niełękliwy, Boju i zwycięstwa chciwy, Dziś już w grobie лёгł nieżywy.

6. Ach jak biedne, ach jak marne Jest szczęście człowieka! Jako kula wciąż się toczy, Tam pobiegnie, tu odskoczy, Tak się szczęście nasze toczy.

7. Ach jak biedna, ach jak marna Jest sława człowieka! Komu kornie się kłaniano, Imię jego rozgłaszano, Dziś go wcale zapomniano.

8. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wiedza człowieka! Dowcip, mądrość i wymowa, Gładkie, grzmiące, pyszne słowa Milkną, — cisza jest grobowa.

9. Ach jak biedne, ach jak marne Są skarby człowieka! Ogień nagle je pożera, Powódź i zły los wydziera, Nikt ich z sobą nie zabiera.

10. Ach jak biedne, ach jak marne Jest tu panowanie! Kto się mocą wzniosł wysoko I nań zawiść iskrzy oko, Śmierć go zpycha w grób głęboko.

11. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wspałałość ludzka! Kto ubierał się w bisiory, Miał pałace, wielkie zbiory, W śmierci uczy się pokory.

12. Ach jak biedne, ach jak marne Wszystkie rzeczy w świecie! Wszystko, wszystko z czasem minie, Nic się śmierci nie wywinie: Kto ma Boga, ten nie zginie!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

680. Ach kiedyżto śmierć ma przyjdzie? Boże mój, czas uchodzi! Wszyscyśmy w doczesnej dziedzie, Którym pierwszy grzech szkodzi, Dziedzicami

takiego Losu opłakanego: Krótko z życia się cieszymy, Potém w grób się położymy.

2. Zawsze mi na myśli stoi, Że złąd muszę w prędkości; W członkach mych mię niespokoi Nasienie śmiertelności. Widzę schodzić jednego Po drugim z świata tego. Już poległo wielu w grobie, Których ukochałem sobie.

3. Jakóż przy skonaniu, Boże, Odpędzę myśli trwożne? Któż mój duszy dopomoże Zwyciężyć strachy różne? A gdy zamknę powieki I złąd pójdę na wieki, Któż mych będzie mieć na pieczy? Któż ich rany serc uleczy?

4. Lecz pocóż te marne troski? Czyliż w Boga nie wierzę? On mię wzmocni z łaski Boskiej, Pocieszy i zabierze Do niebieskiej krainy, Będzie strzegł mój rodziny; Temu żal i boleść skróci, Kto nań troski swoje wrzuci.

5. Żywota i śmierci Panie! Daj mi skonać szczęśliwie, Oddać ducha w twe staranie Śmiało i niewątpliwie. Daj mi grób poważany Mieć pomiędzy chrześciany, Daj w nim słodkie spoczywanie, Daj wesołe zmartwychwstanie!

Kaspar Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna. (Bohū sem porucił.)

681. Bogum oddał sprawę moją, Niech wykoną wolę swoją! Żyć lub umrzeć każesz, Panie, Niech się stanie Twoja wola, twoje zdanie!

2. Czas mój przyjdzie, gdy Bóg raczy, I nie pragnę też inaczej; Włosów liczbę zna dokładnie, Żaden snadnie Bez woli Bożej nie spadnie.

3. Tu nic nie masz prócz marności, Utrapienia i żałości; Czas życia naszego mały I niestały, A w boju trawimy cały.

4. Cóż jest człowiek? ziemi bryła; Gołym go tu Pan posyła, Bogactw z sobą nie przywodzi, Gdy się rodzi, Nic nie bierze, gdy złąd schodzi.

5. Nie pomogą dobra wielkie, Męstwo i nauki wszelkie, Na śmierć nie urosło ziele, Choć go wiele! Kto żyw, jest w śmiertelném ciele.

6. Dziś zdowiśmy z każdej miary, Jutro kładą nas na mary; Dziś tak jak róża kwitniemy, Wnet więdniemy, Śmiercią żywot swój kończymy.

7. Jednych po drugich wynoszą, Z oczu, z myśli ich wypłoszą! Świat zapomni jak starego Tak młodego, I wszelkich godności jego.

8. O Panie, niech rozmyślamy, Iż wnet wszyscy pomrzeć mamy; Miejsca niemasz tu stałego, Musim z tego A do świata przejść inszego.

9. Panu żyjmy, umierajmy, Nim się w śmierci pocieszajmy; Prośmy, by nas z swęj litości Z śmiertelności Przeniósł do wiecznej radości.

Jan Pappus, u. 1549, † 1610. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje. (Aj co cłow: prospéje.)

682. Cóż człowieku to pomoże, Choćby zyskał wszystek świat? Nim spodzieje się, o Boże! Zwiędnie jako polny kwiat. Dziś zdrów, jutro jest w niemocy, Ogląda się po pomocy, Wzdycha we dnie i w nocy.

2. Choć kto słynie wielką siłą, Śmierć i oń się pokusi. Mąż małżonkę swoją miłą Niechcąc,

opuścić musi, Choć sobie tego życzyli, Aby jak tu społem żyli, W grób też społem wstąpili.

3. Ojciec za miłego syna Wszystko oddać gotowy; Gdy cel przyjdzie i godzina, Śmierci nie wzruszy słowy. Samby chętnie zmarł za niego, Życząc mu majątku swego I dziedzictwa wszystkiego.

4. Matka córki w pełnej sile Kwileniem nie wypłacze, Choć po wszystkie kwili chwile, Nie może być inaczej. Choćby za nią umrzeć chciała I świat wszystek za nic miała, Śmierć nie będzie słuchała.

5. Młodzi, starzy, wszyscy schodzą Jednak z tego świata; Rodzice, co dziatki wodzą, Gina w najlepsze lata. Ach cóż pomoże sierocie Narzekanie w jej tęsknocie? Nie powrócą rodzice!

6. Tak niepewność zgonu znając, W pilnej trwajmy czujności, A o śmierci pamiętając, Wzmocniajmy się w miłości: Ta niech w cnocie się objawia, I bojaźni nas pozbawia, Dobrą nadzieję sprawia.

7. Panie Chryste, królu wieczny, Pomóż nam pokutować, Żal za grzechy mieć serdeczny, Za tobą postępować; A gdy pójdziem z śmiertelności, Racz nas przyjąć do radości, Do twojej społeczności!

Cz.

Nuta własna.

683. Cóż się wiele staramy O skarby i sławy,
Gdyż na świecie nie mamy Na wieki dzierzawy?
Gdzie nasi ojcowie, Wszyscy ich przodkowie, Co
na świecie kiedy żyli, Kędy się podzieli? Z śmiercią
pójść musieli, Jakby nigdy tu nie byli.

2. Ten cel jest zamierzony Człowieku każdemu,
Tym co mają korony I najpodlejszemu. Ktokol-
wiek jest żywy, Czy młody czy siwy, Śmierci z
rąk się nie wywinie. Dostojeństwa wielkie, Skarby,
mocy wszelkie Nie pomogą, gdy śmierć skinie.

3. By wszystkich umorzyła, O to się śmierć
kusi; Na kogo się zawzięła, Ten z nią ruszyć
musi. Mądrze postępuje, Kto się przygotowuje Z
młodu na swoje skonanie; Boć pewnie nie wiemy,
Kiedy ztąd pójdziemy; Potém próżne narzekanie!

4. Oj póki czas miłości Na tym świecie mamy,
Pokutujmy za złości I Boga błagajmy: Racz
nas, Panie Boże, Zachować w pokorze, Bronić
od wszystkiego złego! Zmiłuj się nad nami Jako
nad dziećmi, Weź nas do królestwa twego!

Cz.

Nuta: Bogum oddał sprawę. (Bohu sem porucił.)

684. Jak prędko czas życia znika, Wieczność
do nas się pomyka! Mało tych, coby myśleli O
tęj chwili I do niej się sposobili.

2. Życie do snu jest podobne; Jak ten, lub
jak piany wodne, W okamgnieniu nagle ginie,
Prędko płynie Ku posępnej snu dolinie.

3. Ty zaś, Boże, ma ufności, Będziesz, jakiś
od wieczności. Choćby góry szły w otchłanie, Zysk
się stanie Mnie przy tobie, wieczny Panie!

4. Póki mieszkam w doczesności, Ucz mię,
Jezu, tój mądrości, Bym dni moich dobrze użył,
Tobie służył, Grzechami się nie zadłużył.

5. Cóż świat znaczy w śmierci dobie? Co
cześć i bogactwo w grobie? Uważ, że to marne
cienie, Omamienie; Porzuć zbytnie ich pragnienie!

6. Precz marności, precz rozkosze! Ja o wyższe dobro proszę; Tego szukam, to zostanie: Jezu, Panie! W tobie mam upodobanie!

7. Gdy cię ujrzę w chwale twojej, Błogość duszę mą upoi! Niechże szukam cię serdecznie I statecznie, Potém z tobą żyję wiecznie!

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Jezus Chrystus Nazareński.

685. Jezu, duszy mój pokoju, Jezu wszech radości zdroju! Daj mi przemódz wszystko złe, Które mię porazić chce.

2. Pomóż, bym z świecką marnością Rozwód czynił z ochotnością; Naprzeciwko temu daj Sercu wzgląd na wieczny raj.

3. Przyjdzieli skonanie moje, Ukryje się w rany twoje; Tak zbawiennie skończę bój, Dajże mi to, Jezu mój!

Or. dawny.

Nuta: Jak pięknie świeci.

686. Jezu, jedyna żadości! I długoż w ziemskiej tęskności Mieć raczysz sługę twego? Kiedyż niebieskie słodycze I przenajświętsze oblicze Powitam Pana mego? Przybądź, Przybądź O Jezu mój! Niech sługa twój Z tobą, Panie, Gdzieś ty, wiecznie też zostanie!

2. Jezu, myśli znasz tęskliwe, Znasz, jak często nieszczęśliwe Serce me tęskni sobie, Gdy śmiertelne przyrodzenie Często obciąża sumienie, Sprzeciwiając się tobie. Wspomóż, Pomóż Z téj niewoli; Niech twój woli Bez nagany Służy wierne twój poddany!

3. Co chcesz, niech się ze mną dzieje, Wiesz, że wszystkie me nadzieje Gruntuję w łasce twojej; Tylko z świętej twój opieki Nie oddalaj mię na wieki, A dosyć duszy mojej. W tobie Sobie Obiecuję I znajduję Zdrój ochłody Podczas wszelkiej przygody.

4. A gdy lampa życia mego Zgaśnie, i śmierć okropnego Grobu rozrzuci cienie: Jezu! w tak trudnej ciężkości Niech mi twojej przytomności Jasne wschodzą promienie! Jezu! Jezu! Dla twój męki Podaj ręki, Oddal trwogi, Prowadź mię w niebieskie progi!

5. Kto w cię wierzy, śmierć zwojował, Żywot wieczny opanował, Tak twierdzi prawda twoja. W tej wierze tobie oddana, Stanie ukoronowana Przed tobą dusza moja. Ciebie W niebie Chwalić wiecznie, Dostatecznie Nie przestanie. Przyjdź, gdy raczysz, Jezu, Panie!

6. Wiem, że wszystkie moje długi, Przenajdroższej twój zasługi Spłacone klejnotami; Temi i ja ozdobiony, Do twych sieni utęskniony Pragnę wielce ze łzami; Pośpiesz! Pośpiesz! A tęskliwe I rzewliwe Me żałoby Odmień w niebieskie ozdoby!

Or. dawny.

Nuta: Panie jak chcesz, niech się dzieje.

687. Jezu, wiem, że umrzeć muszę, Lecz kiedy się to stanie, Jako przyjdzie oddać duszę, Na czym mnie śmierć zastanie, Nie wie młodość rozumu mego, Bo to rządy sądu twego Wiecznie niezbadanego.

2. Lecz ja tylko w samym tobie Pokładam swe ufanie, A me serce w każdej dobie Ma w

tobie swe kochanie, Znając to, żeś z wysokości
Zstąpił na świat, w niewinności Umarł za nasze
złości.

3. Przetóż proszę, Jezu Chryste, O takie upe-
wnienie, Że me serce będzie czyste Przez twoje
umęczenie, Gdybym pokutował szczerze I szedł z
tego świata w wierze, Że twa łaska mię strzeże.

4. O racz pomódz, bym spokojnie Zeszedł z
świata marnego, Oddał ducha bogobojnie W
ręce Pana mojego, Próżnych uciech nie zało-
wał, Śmiało w górę podróżował, U ciebie się
znajdował.

5. Jeśli zaś wedle twój rady Mam zginać
niespodzianie W przygodzie lub też przez zdrady:
Ach nie opuść mię Panie! Naprzód już na twe
litości Zdaję duszę swą w ufności; Pomóż jęj
do radości!

6. Nie chcę jednak uczyć ciebie, Lecz tobie się
poddawam; Uczyni jak chcesz w mój potrzebie,
Ja na wszystkiem przestawam. Tyś Panem żywota
mego, Wieleś świadczył mi dobrego: Miałbym
się lękać czego?

7. Do wiecznego już żywota Krwią Pańską
otworzone Widzę wesół święte wrota, Widzę
też odłożone Korony nieśmiertelności, Jezu, z
wielkiej twój litości: Żegnam was ziemskie włości!

N.

Nuta własna, albo: Kto tak na Bogu swym spolega.

688. Kto wie, jak blisko me skonanie; Niknie
czas, a śmierć nadchodzi, O jak prędko, jak nie-
spodzianie Może życie mi zagrozi! Dla krwi
Chrystusowój, Panie, Zbawienne mi daj skonanie!

2. Wszakci być może przed wieczorem Inaczéj, niż było zrana; Póki tu chodzę ziemskim torem, Śmierć mię ściga niedojrzana. Dla krwi itd.

3. Naucz mię myśleć o mym zgonie, A nim umrę, niech w śmierć Pańską Duszę swą złożę jak na łonie, Czyniąc pokutę chrześcijańską. Dla krwi itd.

4. Daj, bym zawczasu rozporządził Tem, co mam i był gotowy: Czyni, Panie, coś ty sam u-sądził! Temi się ci poddał słowy. Dla krwi itd.

5. Niech z rozkoszą myślę o niebie, A świat marny sobie zmierzę; Niech w zgiefku świata lgnę do ciebie A we wieczność mocno wierzę. Dla krwi itd.

6. Ach Ojczy, pokryj moje grzechy Syna two-go zasługami, Życz z odpuszczenia mnie pociechy, Tam pokoju z aniołami. Dla krwi itd.

7. Ni śmierć, ni żywot mię od mego Jezusa odwieść nie może! Rękę swą kładąc w rany jego, Rzekę: mój Panie i Boże! Dla krwi itd.

8. Jestem w Jezusa obleczony Przez chrzest święty od młodości, I jak twe dziecię upewniony O twój ojcowskię miłości. Dla krwi itd.

9. Jezusa pożywałem ciało I krew jego drogą piłem; Będiesz mieć o mnie pamięć stałą, Z nim na wieki się złączyłem. Dla krwi itd.

10. Czy dziś, czy jutro umrzeć muszę Wiem, że zgon mój będzie błogi; Jezus ma pieczę o mą duszę, Z wszelkię ją wybawi trwogi. Dla krwi itd.

11. W tobie żyję uweselony, Umrę też bez troskliwości! Wierzę i jestem upewniony, Że ty pragniesz mój błogości. Dla krwi Chrystusowęj, Panie, Zbawienne mi daj skonanie.

Emilia Julianna, hrabina z Schwarzburg-Rudolfstadtu,
u. 1637, † 1706. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

689. Marność w świecie nad wsze marności,
Nic tu niemasz w nim stałego, Coby zostało w
swej całości Bez przemienienia wszelkiego. W czém
najwięcej się kochamy, Minie, nim się spodziewamy.

2. Gdy czołowiek jest w najlepszym kwiecie, W
wszystkie rozkosze opływa, Znała ścięty jak tra-
wa w lecie, Umiera, w grób włożon bywa;
Musi ztąd iść do wieczności, Ziemskie opuścić
radości.

3. Cóż nam pomoże świecka sława? Co bo-
gactwo, które mamy? Na krótki czas Bóg nam
to dawa, W śmierci wszystko tu niechamy; Coś-
mykolwiek zgromadzili, W prędkiej utracimy chwili.

4. Póki jest czas litości Bożej, Gotujmy się do
wieczności! Skarb nasz w Chrystusie cenmy drożej
Niż doczesne obfitości; W nim się zbogacajmy ży-
wo Przez świętobliwość prawdziwą.

5. Ach nieszczęśni, co dla marności Zbawiciela
porzucili, W krótkiej kochając się radości; Oby
się doń nawrócili, Chcąc wiecznego ująć zginienia
Dla swego przeniewierzenia.

6. Odstąpże tedy, marny świecie, Ze wszyst-
kiemi ponętami! Już to nic doczesnego przecie
Duszy mojej nie omami. Jamci sobie obrał mego
Zbawiciela kochanego!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

690. Na ostatniej mej pościeli, Gdyby mię o-
toczyć chcieli Grzech, śmierć, strachy, piekło wszę-
dzie: Jezus sam pociechą będzie!

2. Insze słowo czasu tego Niech nie wyjdzie z serca mego, Tylko: Jezu! Panie w niebie! Przyjmij duszę mą do siebie!

3. Tak w ostatniej tęskliwości Przemogę śmierci gorzkości, Aż mą duszę spracowaną Wwiedziesz w ziemię obiecaną,

4. Gdzie obfitość jest wesela, Jezu, przez cie zbawiciela. Jak radośnie czekam tego Szczęścia niewymówionego!

5. Zatem cię serdecznie proszę, Serce me i ręce wznoszę: Racz sam wpisać imię twoje, Panie Jezu, w serce moje!

6. Bym się zawsze niēm radował, Aż ztąd będę pielgrzymował Do onej niebieskiej chwały, Gdzie mi byt uczynisz stały.

Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

691. O Boże racz się zmiłować, Bym mógł wiernie pokutować Pierwój, niż mię śmierć podsiecze, A pokuty czas uciecze!

2. Dla mojego przewinienia Czuję wielkość u-trapienia; Daj to znosić w cierpliwości, Co cierpię dla moich złości.

3. Krzyż mój jest mi temu lekki, Iż nie może trwać na wieki; Śmierć objawi po kłopotcie Lepszy byt w tamtym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, Z grzechów liczby dać nie mogę. Opuść, Panie, z twój litości. Com popełnił od młodości!

5. Mając grzechów odpuszczenie, Nie dotknie mię potępienie; Bo Jezus dla męki swojej Jest pociechą w śmierci mojej.

6. Wykorzeń ze serca mego Wszelką miłość świata tego; Wszak nakoniec on przeminie I z marnością swoją zginie.

7. Wielka temu jest utrata, Który chce używać świata; Żywot wieczny straci snadnie, Gdy go znagła śmierć napadnie.

8. O to cię, mój Jezu, proszę, Niech twą łaskę w tem odnoszę: Chceszli znagła żywot skrócić, Dajże mi się wprzód nawrócić!

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, W prędcie mówę mi odjęła, Czując tylko w sobie duszę, Którą w rychle oddać muszę:

10. Przyjmij wtenczas, Jezu, Panie! Z skruchoń serdeczne wzdychanie; Nie daj, bym niepopeluszony Był na wieki potępiony.

11. A gdy ku mnie śmierć przykroczy, Zawrzyj, Jezu, moje oczy; Ciało niech odpocznie sobie Od trudności wszelkiej w grobie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota Wprowadź duszę do żywota, Gdzie jest wieczne odpocznienie, Pokój, radość i zbawienie.

Wojciech Henczel, u. 1631, † 1686. Or.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy spicie.

692. O człowiecze, wspomnij sobie, Żeś proch w wszystkiej swej ozdobie I być możesz wkrótce w grobie.

2. Czyń pokutę, pókiś zdrowy, Porzuć grzeszne czyny, mówy: Dziś Bóg z łaską jest gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, Czas pokuty ci upłynie I wieczny cię żywot minie.

4. Światci nie ma nic trwałego, Próżno garniesz się do niego Z utratą dobra wiecznego.

5. Marna rozkosz cię zawiedzie, Z Bogiem, z niebem cię rozwiedzie I zostawi w wiecznej biedzie.

6. Wyrzecz się niepobożności, Błędów, wszelkich nieprawości, Marnych też pożałliwości.

7. Śmierć jak cień za tobą chodzi, Nie wiesz, kiedy cię ugodzi I zabiegom twym przeszkodzi.

8. Patrz, co się z inszemi dzieje, Jak zawiodły ich nadzieje, Jako grzech im zgubę sieje!

9. Jedni skarby tu zbierali, W groszu jak w Bogu ufali, Wieczne dobra zaniedbali.

10. Drugim przeszedł wiek w lubości, W grach, w pijaństwie, w bezpieczeńości, I w rozlicznej nieczystości.

11. Inszych zaś cześć unosiła, Inszych dzielność ich i siła, Inszych bystrość omamiła.

12. Lecz nim o tém pomyśleli, Nim się światem nasycili, Z życiem niebo utracili.

13. Obaczże się już człowiecze, Nim cię nagle śmierć podsiecze, I pomocy czas uciecze.

14. Błagaj Boga łaskawego Wiara serca skruszonego I pełnieniem słowa jego!

15. Mocno wierz w Syna Bożego, I nauką rządź się jego, Dojdiesz żywota wiecznego!

Staropolska.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

693. Od Pana wiele dobrego Bierzemy czasu każdego: Czemuż nie mamy i złego Z dobrą wolą brać od niego?

2. Bóg dopuszcza przeciwności, Aby nam sprzykrzył marności, Błędy i złości wszeteczne, A darował skarby wieczne.

3. Pan dał dobra bardzo wiele, Pan odbiera, gdy chce, śmieie; Po swój woli wszystko czyni, Nikt go słusznie nie obwini.

4. W myślach jest nieogarniony, Niechaj będzie pochwalony Na szerokie strony świata, W pokorze po wszystkie lata!

5. Nago na świat się rodzimy, Z świata właśnie tak schodzimy; Ni złoto, ni kamień drogi Nie ubłaga śmierci srogięj.

6. Pan, co ducha dał, niech będzie Nadzieją nam tu i wszędzie; Z téj nas nikt nie zwiedzie drogi, Aż wstąpimy w żywot błogi. Staropolska.

Nuta własna. (O přebidná swětská.)

694. O przecudnie piękny świecie, Podobaj się komu chcesz, Ja ci serca nie dam przecie, Choć je marnościami rwiesz. Co o niebo nic nie dbają, Niechże w tobie się kochają; Ja się śpieszę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

2. Ciężarem prac przygnieceni I w upałach mdlejący, Pragną z serca nocnych cieni, By dzień ustał trapiący, Tęsknią do odpoczywania Po kłopotach bez przerwania; Ja zaś tęsknię do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

3. Chciwi zysku znikomego, Niechaj płyną na morzu Skał i burz i zgub pełnego I niech srogo się trwożą: Ja na skrzydłach mocnej wiary, W wieczne wzbiję się obszary, Będę mieszkać u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

4. Przyjdź, o śmierci, przyjaciółko! Weź mię z świata marnego, I zaprowadź moje czołnko Do portu bezpiecznego! Niech się ciebie kto chce lęka, Dusza ma cię tęsknie czeka; Wiem, że przyjdę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

5. Lecz iż widzieć błoni wiecznych I przybytków prześlicznych, Mimo żądości serdecznych Nie mogę dla łez licznych, Które w tym podole płyną! Przeto myślą swą jedyną Będę zawsze u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Serdecznie żądam; albo: Chrystus przykład pokory.

695. O świata przewrotnego Obludna marności: Nie zwiedzisz serca mego Blaskiem twój próżności: W niebie jest mój skarb wieczny, Tam i serce moje Ma swój pokój bezpieczny, Ma uciechy swoje.

2. A chociaż mi doczesne Skarby pokazujesz, I twe szczęście nieszczęsne Tak drogo szacujesz: Ja za śmieci wzgardzone Poczytam to sobie; Dość serce zbogacone, Drogi Jezu, w tobie!

3. Niechaj marni marnego Bogactwa szukają, Niechaj się nikczemnego Zaszczytu chwytają: Serce się moje śmieje Z zawodów szalonych, Mając pewne nadzieje Uciech nieskończonych.

4. Niech kusiciel świat złoty Za ukłon podawa, Niech Babilon klejnoty Swoje swoim dawa, Ziemskie dobra, godności: — W zbawieniu zapłata Droższa mi niż zacności Wszystkie tego świata.

5. A lubom tu różnemi Troskami strapiony, Choćbym był i cięższemi Jeszcze nawiedzony: Gdy

zostawam w najdroższej Twojej, Jezu, ręce, Słodko
zasną w najsroźszej Utrapienia mece.

6. Niechaj się innym szczęści Jako chce na zie-
mi, Niech się świat jak chce pieści Z przyja-
ciołmi swemi: Z łez pokuty serdecznej Dusza ra-
dosc pije; Wiara korony wiecznej Wdzięczne
palmy wije.

7. I cóżby tak godnego Na świecie być miało,
Żeby serca mojego Żadość pozyskało, Gdzie wszy-
stko nagle ginie, Potem wiecznie szkodzi? Szcze-
sny, kto się z pustynie Takiej wyswobodzi!

8. Już pragnę wybawienia, Ach któż mnie
wyzwoli Z śmiertelnego więzienia, Z tęskliwej
niedoli? Do ciebie utęsknione Wysyłam wzdycha-
nie, Serce woła strapione: Pośpiesz, Jezu! Panie!

Or. dawny.

Nuta własna. (Panie, jak chceś, nałoż.)

696. Panie, jak chcesz, niech się dzieje W mém
życiu i skonaniu; W samym tobie mam nadzieję,
Zabroń niedowierzaniu! Zachowaj mię w swęj
miłości, W biedzie użyż cierpliwości; Wola
twoja jest najlepsza.

2. Uczciwość i wierność, Panie, Miłość ku
słowu twemu, Niech mi z łaski się dostanie; Za-
radź błędu szkodnemu I wszelakiej nieprawości,
Abym tu i we wieczności Mógł zbawienia używać.

3. A gdy według woli twojej Pójdę ze świata
tego, Niechże dusza się nie boi, Lecz dozna
wsparcia twego. Duszę i ciało swe tobie, Boże,
w téj polecam dobie Przez Jezusa Chrystusa.

Kasp. Bienemann, u. 1540, † 1591. N.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

697. Pędko czas upływa Życia doczesnego,
Śmierć do grobu wzywa Nagle bezpiecznego;
Czuwaj człowiecze, dla tego!

2. Żyj, jak życzyć sobie Będiesz przy skona-
niu, Byś był w każdej dobie Żył w pielgrzy-
mowaniu, W pilném o duszy staraniu.

3. Skarby świata wielkie, Sława i godności
I rozkosze wszelkie, To szczere marności, Jeśli
nie masz pobożności.

4. Dobra te znikome Śmierci nie zaradzą,
Serce ich łakome W żal gorzki wprowadzą, Iż
się wziąć z sobą nie dadzą.

5. Tylko cnota jedna, Spokojne sumienie U
Boga wyjedna Tobie pocieszenie, Łaskę i wieczne
zbawienie.

6. Strzeż więc twojej duszy Od grzechu każ-
dego, Tak nic nie naruszy Pokoju świętego,
Kiedy pójdziesz z świata tego.

7. W modlitwach, w czujności Bądź ustawnie
stały, By pokus chytrości Cię nie zwojowały,
Wiary w tobie nie zachwiały.

8. Za swe różne grzechy Czyń pokutę wcześ-
nie, Byś doznał pociechy, Nie cierpiał boleśnie
Trwogi, że zaginiesz wiecznie.

9. Myśl często o grobie, O twém pochowa-
niu. Proch jestem! mów sobie, Byś wytrwał w
staraniu O twą duszę w tém mieszkaniu!

10. W ostatniej potrzebie Bądź dobrej ufności,
Że Bóg przyjmie ciebie Z ojcowskiej miłości W
niebo do wiecznej radości.

Or.

Nuta własna. (Słusić na to każdy czas.)

698. Słuszną to pamiętać zawsze, o tém, Co się pewnie z nami stanie potem; Światowe radości Nie mają stałości.

2. Jakoż marność świata znać możemy, Jeśli z przodków przykłady bierzemy, Jako ich marności Minęły w prędkości.

3. Lepszeć pewnie dobre jest sumienie Niżli rozkosz i bogate mienie; Kto je zachowuje, Zawsze się raduje.

4. Póki jeszcze czas miłości Bożej, Niechaj każdy z siebie grzechy złoży: Bo uciechy świata Mają krótkie lata.

5. Niema lepszej zmiany nad tę przecie, Jak że póki żyje kto na świecie, Szczerze pokutuje A cnotę miłuje.

6. Nie odwracaj tedy w bezpieczeńci, Nie polegaj na swojej młodości: Ledwo zorza błysnie A już cię śmierć ściśnie.

7. Nie ujdziemy nijak losu tego, Choćby kto przez sto lat chciał ująć jego; Raz umrzeć musimy, Do grobu wstąpimy.

8. Świat przeminie i marności jego; Patrzaj, abyś szedł spokojnie z niego, Szukaj czegoś trzeba Abyś wszedł do nieba.

Jan Sylwan. Cz.

Nuta własna, albo: Ach zostań z swą.

699. Wszyscy umrzeć musimy, Jest to prawda czysta, Lecz się przytém cieszymy Przez Jezusa Chrysta.

2. O Panie Jezu Chryste! O zwycięzco drogi! Tyś nas zbawił zaiste Mocą śmierci srogięj.

3. Raczże nam być przytomny W chwili ostatecznej,
W śmierci na nas bądź pomny, Weź do chwały wiecznej!

4. Abyśmy tam w radości Z tobą przebywali,
Pokoju i wolności Wiecznie używali.

5. Uczyni to, miły Panie, I weź nas do siebie;
Skoro życie ustanie, Niech będziemy w niebie!
Cz.

Nuta własna.

700. Żadne okamgnienie, Żadne przeniesienie
Zmóźdz nie może pomyślenie, Że śmierć na mnie
Z grozą ostatnią przypadnie. Ach Boże, w tém utrapieniu
Przybądź mi ku wspomózeniu!

2. Tu byt jest niestały, Tu wielki i mały
Nie ujdzie śmiertelnej strzały; Każdy schodzi,
Co się w zamku, w chacie rodzi. Ach Boże itd.

3. Ni rada, leczenie, Ni żałość, kwilenie, Ni
przyjaźni się wstawienie Nie wymoże Śmierci
mię w ostatniej porze. Ach Boże itd.

4. Skarby świata tego, Potęga mężnego,
Nie wybawią śmiertelnego; Cześć, moc, siła
Zawsze za nic śmierci była. Ach Boże itd.

5. W takiej mojej biedzie, Kiedy śmierć nadejdzie
I mnie tęskno w sercu będzie: Któż pocieszy,
Kto mię z nędzy wyrwać śpieszy? Ach Boże itd.

6. Kiedy me złe sprawy Mnie przypomni
prawy Zakon twój, Boże łaskawy! Któż ratuje,
Kto nademną się zmiękuje. Ach Boże itd.

7. Gdy myśl, wzrok ustanie, Słuch i wymawianie,
Serce bić nie będzie w stanie: Któż to duszy
Jak przewodnik jój posłuży? Ach Boże itd.

8. Racz mię wziąć do siebie, Ojcze, bym był w niebie Po skończonej mej potrzebie. Duch mój woła, Póki tylko prosić zdoła: Ach Boże, w tém utrapieniu Przybądź mi ku wspomózeniu!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta: Ach mój Boże.

701. Zmiśujże się, Panie Chryste, Kiedy będę umierać, Racz mi sprawić Serce czyste I nadzieją mię wspierać.

2. Gdy ma dusza Wyjdzie z ciała, Przyjmij ją do twęj ręki, Ach nie dopuść, By cierpiała Srogie piekielne męki.

3. Rzekłeś to sam, Miły Panie, Że kto uwierzy w ciebie, Zmarłszy, żywot Tam dostanie, W twojem rozkoszném niebie.

4. To twe słowo Ja w tej dobie, Kiedy śmierć mię zaskoczy, Przywiode na Pamięć sobie, W pokoju zamknę oczy.

5. Amen! przez twe Umęczenie I przez twoją śmierć, Chryste, Daj łagodne Mi skończenie I życie wiekuiste.

Jérzy Zabochnik. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

702. Zważmyż żywot w śmiertelności, Jak przemija on w prędkości, Przykład tego na tych mamy, Których w grób odprowadzamy.

2. Uczucia są pozbawieni, Z duszą żywą rozłączeni; Ciało choćby najpiękniejsze, Martwe jest najżałośniejsze.

3. Miłe rzeczy tego świata Nie mogły przedłużyć lata; Ustały ich używania, Przyszedł czas odpoczywania.

4. Sława, cześć i zbiory wielkie, Mądrość i godności wszelkie, Jakże tracą swe znaczenie, Gdy człek wstąpi w grobu cienie!

5. Mocy Boża, tyś przedziwna, Niegotowym ach przeciwna; Na nic na świecie nie baczysz, Gdy swój czas upatrzeć raczysz.

6. Musi młody, musi stary I ktokolwiek jest, na mary. Jako prędko woda płynie, Tak to, co śmiertelne, minie.

7. Oto kwiecie z wiosny krasne, Oto słońce we dnie jasne Chmurą bywa zasłonięte, Kwiecie z trawą posieczone.

8. Ptaku, gdy jest złapan w lesie, Piękność obrony nie niesie: Musi zostać uwięziony, Albo siłą umorzony.

9. Tak to wszystko jest daremne, Co tu miłe i przyjemne: Nie zstąpi w grób z nami sława, Inny sposób tu nastawa.

10. Niepodobna nam ująć tego Losu wszystkim społecznego; Wszędzie śmierć praw swych używa, I każdego ztąd porywa.

11. Przetóż na śmierć się gotujmy, I w tém przekonaniu stójmy: Pan dał, Pan wziąć znowu może Żywot nasz w którejbądź porze.

12. Wszystko to jest w mocy jego; On człowieka zna każdego, Liczbę dni, czas dokonania Krótkiego pielgrzymowania.

13. Prośmyż jego więc miłości, Będąc w biednej śmiertelności, By nam z niej dał uwolnienie, Żywot wieczny i zbawienie.

B. Umieranie.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

703. Ach mój drogi zbawicielu, Jezusie odkupicielu! W tobie ufam, w ciebie wierzę, Ciebie się statecznie dzierżę; Tyś ma radość, pocieszenie, Gdy mam jakie utrapienie; Twoje uwielbienie wieczne Daje pociechy serdeczne.

2. O Jezusie najłaskawszy, Rzekłeś, sławnie zmartwychwstawszy: Żyję, i wy żyć będziecie, Jeśli przy mnie stać zechcecie. Ja się ciebie trzymam silnie, Wierząc, że cię nieomylnie W twojem królestwie oglądam, Z tobą złączon, jak być żądam.

3. O Jezu, baranku Boży! Śmierć i grób mnie nic nie trwoży. Tyś za nasze nieprawości Zmarł na krzyżu z swęj miłości, Tyś wstał z martwych i królujesz W niebie, nam byt w niem gotujesz. Aż na wieki bądź chwalony Za żywot nam przywrócony!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

704. Baranku Boży, Jezu mój! W żywocie, w śmierci jestem twój; Daj bym rozkoszne u ciebie Miał dziedzictwo wieczne w niebie!

2. Bo naczóbyś śmierć był znosił, Dokonało się! ogłosił, Gdybym nie miał był zbawienia Dostąpić i uwielbienia?

3. Naczó byłoby złożone Ciało twe w grób, w nim zamknione, Kiedyby moc śmierci twojej Nie zniszczyła śmierci mojej?

4. Stójże przy mnie, Jezu, Panie! Gdy nadejdzie me skonanie; Nie opuszczaj sługi swego, Twoją krwią odkupionego!

5. W błogim zasnąć daj pokoju Po doczesnym ciężkim boju I żyć w twojej społeczności W wiecznej chwale i radości.

6. Jezu, racz dla męki twojej Dać to wszystko duszy mojej, Za co wielbić będzie ciebie Z zbawionemi wiecznie w niebie.

N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

705. Bogu bądź cześć! koniec nastaje, Bój wnet będzie dokończony; Mój Jezus rękę mi podaje, Przezeń będę ja zbawiony. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

2. Chcecież o mojej wiedzieć wierze? Wierzę: Jezus mię miłuje! Śmierć mi radości nie odbierze, Którą Jezus swym daruje. W drogę itd.

3. Ta nie zawiodła mię nadzieja: Jestem w jego śmierć ochrzczony, W tegom obleczon do-brodzieja I od śmierci odkupiony. W drogę itd.

4. Choć mi na pamięć grzech wstępuje, Któż na świecie bez nagany? Ten, kogo Jezus tu miłuje, Śmiercią jego pozyskany. W drogę itd.

5. Mój Jezus śmierci moc pokonał I zniósł twogę śmierci mojej, Gdy na krzyżu boleśnie skonał; Już się członek z głową spoi. W drogę itd.

6. Marności mi nie wspominajcie: Bóg o świecie ma staranie; Wszystko dobrze sprawi, ufajcie, Światłem i mocą zostanie. W drogę itd.

7. Radujcie się! koniec nastaje, Jezus, to kres mej żadości. On sercu memu sił dodaje, Przeto idę zład w radości. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

Chr. Weiss. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

706. Bogu się ja poddaję, Ojcu najmiłszemu;
Nikt w świecie nie zostaje, Kres wytknięty jemu.
Śmierć mi szkodzić nie może, Korzyścią się stanie;
Idę w łasce twój, Boże, Na wieczne mieszkanie.

2. Ciemna droga jaśniej We wierze statecznej;
Serce moje nie mdleje, Patrząc w żywot wieczny.
Już chętnie ciężar złożę, Kłopot i staranie.
Idę w łasce twój, Boże, Na wieczne mieszkanie.

3. Ach jak słodką radością Jestem obdarzony,
Że Chrystus ma światłością, Wodzem w tamte strony!
Cóż mi więc szkodzić może, Gdyżem z tobą, Panie?
Idę w łasce twój, Boże, Na wieczne mieszkanie.

4. Niech Bóg wam błogosławi, Wszyscy moi mili!
Już mi on pokój sprawi, Nie płaczcie w tej chwili!
Chrystus wam dopomoże, W nim miejcie kochanie!
Idę w łasce twój, Boże, Na wieczne mieszkanie.

Jan Siegfried, u. 1564, † 1637. N.

Nuta własna, albo: Ach zostań.

707. Chrystus jest mym żywotem, Śmierć mi zyskiem będzie;
Do ojczyzny powrotem Jest po ziemskiej biedzie.

2. Idę z świata z radością Do Chrystusa mego,
Bym obdarzon błogością, Wiecznie był u niego.

3. Już nędza, krzyż i trwoga Jest przezycieżona;
Jego męka, śmierć droga, Za mnie poniesiona.

4. Gdy siły me zemdleją A tchu mi nie stanie,
Usta me oniemieją, Przyjmij me wzdychanie!

5. Gdy serce bić nie będzie, Myśli się splątają, I cicho, głucho wszędzie, Jak gdyśmy nastają:

6. Wtenczas mi daj łagodnie Zasnąć, drogi Panie, Wszak z twoją radą zgodnie, Gdy czas mój nastanie.

7. A ja dzierżąc się ciebie Wiary ułliwością, Niech żyję z tobą w niebie, Obdarzon błogością.

Szymon Graf, u. 1603, † 1659. N.

Nuta własna.

708. Człowiek grzeszny w świecie Bywa w ziemie i w lecie Uciskiem trapiiony, I szuka swęj obrony U ciebie samego Stworzyciela swego, Coś raczył zbawić jego.

2. Wnet od narodzenia Aż do biegu skończenia Wiele bólów znosi, Wiele też żalów głosi; W końcu śmierć nadchodzi, Do grobu go wwodzi, Ach żałosny ztąd schodzi!

3. Ach czémże jest człowiek? — Jako kwiat którykolwiek, Co podcięty ginie, Więcej się nie rozwinie: Tak człowiek umiera, Grób mu się otwiera, Lecz duszę Bóg zabiera.

4. Ani siła młoda, Ni bogactwo, uroda Śmierć odwrócić zdoła; Skoro kogo zawoła, Wnet iść zniewolony W tamte świata strony, Jak mu kres wyznaczony.

5. Już się ja ztąd stroję, A tobie duszę moje Polecam samemu Ojcowi łaskawemu; Skoro wyjdzie z ciała, Daj by się dostała, Gdzie twoja wieczna chwała!

6. Wszakęś z łaski swojej Na okup duszy mojej, Na śmierć dał miłego Syna a Pana mego; Niech przez jego rany, Gdyżeś pojednany, Będzie mi żywot dany!

7. Nie bacz na me winy, Ani płąć za złe czyny, Za me nieprawości Wedle sprawiedliwości; Spojrzyj na skruszone Serce utrapione; Rzecz a będzie zbawione!

8. Raczzę mię z wiernemi Zbawić w niebie twojemi, Bym przy twoim tronie I w aniołów twych gronie, Używał radości Nieznanej w niskości, Aż na wieczne wieczności. Z węgierskiego.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

709. Dosyć długo tu żyłem, Często rzewnie kwiłem W tej doczesnej gospodzie, Gdzie żywot równy wodzie.

2. Przyjdźże, Jezu, mój Boże! Przed śmiercią się nie trwożę; Pomóż twemu wiernemu, Krwią twoją omytemu.

3. Weź mię do swęj radości, Gdzie już niema żałości, Gdzie jest wiele dobrego Od wieków złożonego.

4. Czemuż, o śmierci, zwlekasz? Wszak cię wołam, cóż czekasz? Otwórzcie się drzwi nieba, Tam się mi śpieszyć trzeba.

5. Już cię widzę, mój Panie! Wysłuchałeś wołanie. O wiedz mię, Jezu drogi! Żegnam ten świat ubogi.

Cz.

Nuta własna.

710. Dosyć tego! Weź mą duszę, Panie, Do duchów niebieskich! Spraw mi z ciałem ciche rozwiązanie, Zbaw od myśli ciężkich! O zaspokój żądze gorące I zastaw łzy moje płynące; — Dosyć tego!

2. Dosyć tego ucisku ciężkiego W tym padole płaczu; Przez jad grzechu zarody dobrego Niemal moc swą tracą; Więcej tego nad pomyślenie, Co me z Bogiem rwie połączenie: Dosyć tego!

3. Dosyć tego krzyża, co o siły Prawie mię przypawił Jak to ciężki ciężar, Boże miły, Jak mi serce skrwawił! Rzewnie ronię łzy we dnie, w nocy; Kiedyż, kiedyż doznam pomocy? — Dosyć tego!

4. Dosyć tego, jeśli tak Bóg raczy, On zna serce moje; Wszak mię w nędzy mej nie zabaczy, Tęm swe bole koję. Co w wnętrzościach mię srogo piecze, On zagoi i potem rzecze: Dosyć tego!

5. Dosyć tego! jeśli zechcesz, Panie, Skończ bieg życia mego; W tym padole płaczu złe mieszkanie, Weź mię do wiecznego! Błogo mi! już idę w pokój, Tu krzyż złożę i nędzę swoją; — Dosyć tego!

Podług Joach. Burmeister, † 1688. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje. (— naloż.)

711. Gdy godzina ma nastanie, Bym szedł z świata marnego, Prowadź mię ty sam, o Panie, Nie opuść mnie biednego! Miej mą duszę w swęj opiece, W śmierci tobie ją polecę, Ty ją wiecznie zachowasz.

2. Grzechy będą mnie dręczyły, Będzie gryzło sumienie, Bo się wielce rozmnożyły; Lecz nie wpadnę w zwątpienie, Wspomnę na śmierć twoją, Chryste, Sprawieś nią wiekuiste Ułaganie wierzącym.

3. Jestem członkiem ciała twego, Tęm się cieszę serdecznie; Nic odłączyć mię od niego, Ni śmierć

nie zdoła wiecznie. A gdy umrę, umrę tobie, Boś ty mię odkupił sobie Do żywota wiecznego.

4. Miałebym ja w grobie zostać, Gdyżes z martwych wzbudzony? Strachu śmierci miał nie sprostać, Gdyś do nieba wzniesiony? O gdzieś ty, tam ja też będę, W twém królestwie wiem osiedę; Więc pójdę ztąd z radością.

5. O pójdę do ciebie, Chryste, Weź mię potem w swe ręce; Spokojnie zasnę zaiste, Bezpieczny w twej opiece. A gdy przyjdiesz sądzić ludzi, Łaska twa i mnie obudzi Do wiecznego żywota.

Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

712. Jezu Chryste miłościwy, Boże, człowiecze prawdziwy! Tyś to :: by Ojciec przebaczył, Mych win ::; ciężki krzyż nieść raczył.

2. Proszę cię: dla śmierci twojej Bądź miłościw duszy mojej; Kiedy ::; z śmiercią walczyć muszę, Potem ::; wspieraj ty mą duszę!

3. Gdy mój wzrok i słuch ustanie, Język straci wymawianie; Trwoga ::; gdy serce przejmuję, Ciało ::; siły ginąć czuje;

4. Gdy myśl i pamięć stępuje, Wszystkie spełzną me nadzieje: Przybądź ::; Jezu, podaj ręki, Z wszelkiej ::; wyswobodź mię męki!

5. Gdy duch z ciałem się rozstanie, Racz go wziąć w swe ręce, Panie; Ciało ::; zaś po chesnym boju Spocząć ::; daj w chłodnym pokoju.

6. Ztąd mię wzbudź w dzień ostateczny, Bądź mi łaskaw, sędzio wieczny! Moje ::; racz zapomnieć złości A mnie ::; przyjąć do radości!

7. Wszakęś tak obiecać raczył, Że kto na cie
w życiu baczył, W słowie:,: twojém stał statecznie,
Nie ma:,: być potępion wiecznie.

8. Chcesz, by co w cie uwierzyli, Z tobą w
niebie błogo żyli, Mieli:,: po trudach spocznienie,
W chwale:,: twojój swe zbawienie.

9. Racz to spełnić, Chryste Panie! Gdy na-
stąpi me skonanie, Bądź mi:,: łaskaw tu i wiecznie,
O to:,: błagam cie serdecznie!

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna.

713. Jezusie, światło żywota, Ty moja pocie-
cho złota! Gościem jestem na tej ziemi, Trapiom
grzechami ciężkimi.

2. Trudną drogą z tego kraju Idę do wie-
cznego raju; Tam ojczyzna prawa moja, Za nią
krew płynęła twoja.

3. Serce w drodze tej omdlewa, Słabe ciało
sił pozbywa; Lecz ma dusza wzywa ciebie: Pa-
nie, przyjdź, weź mię do siebie!

4. Męką swą umocnij duszę, Gdy bój z śmier-
cią stoczyć muszę; Pot twój krwawy niech ból koi
I mą duszę uspokoi.

5. Twe policzki, plagi twoje Niechże zgładza
grzechy moje; Dla korony z ciernia witęj, Chwały
użyj mi obfitęj.

6. Gorzki napój w twém pragnieniu Niech
ochłodzi mię w cierpieniu; Niech żalosne twe
westchnienia Zbawią mię od potępienia.

7. Przez twe święte drogie rany Niechże będę
zachowany Od rozpacz, śmierci wiecznej I na-
paści niebezpiecznej.

8. Gdy mi język zwiędnie zgoła, Niech w mém sercu duch twój woła, A kiedy mi wzrok mój zginie, Dusza nieba niech nie minie.

9. Ciesz mię twém ostatniém słowem, Ciesz mię, Panie, życiem nowém, A skłoniwszy głowę moją, Niech oglądam chwałę twoją.

10. Jezu, na tobie polegamy, Gdy do kresu już dobiegam: Otwórz mi niebieskie wrota Do rozkosznego żywota!

11. W sądny dzień wzbudź ciało moje, Staw mię po prawicy twojej, Niech przed tobą się ostoje, Mąż i piekła się nie boje.

12. Wziąwszy mię do nieba, Panie, Wesołe mi spraw mieszkanie Z anioły i z wybranymi, Twarzą w twarz cię widzącemi!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie. (Aj już se s tebau.)

714. Już się to żegnam z tobą, Świecie niestateczny; Wstąpię chętnie do grobu, Wierząc w żywot wieczny. W niebie miłe mieszkanie, Tam mię chęć zabiera, W niém nagrodę dostanie, Kto w Panu umiera.

2. Dodaj mi rady swojej, O Jezusie drogi! Pomóż mi z biedy mojej, Pomóż znieść bój srogi; Skróć moje utrapienie, Posil ducha mego, Daj szczęsne dokończenie, Wznies do raju twego!

3. W sercu mojem nie zgasło Imię twój miłości; Krzyż twój, to moje hasło, Z niego mam radości. Na ciebie wspominając, Jakoś cierpiał wiele, Boga z ludźmi jednając, Ufam w tobie śmieie.

4. W twych ranach spraw ukrycie Mój duszy z litości, A gdy me skończę życie, Użycz jój bło-

gości. W tobie nadzieję miała W doczesnym żywocie,
O daj, żeby mieszkała Z tobą po kłopotcie!

5. Racz wpisać imię moje Do księgi żywota;
Niech w związku z temi stoję, Których wiarna cnota
Nagrodę wzięła w niebie, Bym w świętej radości
Wielbił na wieki ciebie, Żeś stały w wierności.

Waler. Herberger. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

715. Jużto bieg mój dokończony, Przez Boga mi zamierzony;
Już umieram w mocnej wierze, Że mój duszy Chrystus strzeże.

2. Ciało me w grób się położy W poświęconej roli Bożej;
Tam będzie odpoczywało, Zmartwychwstania wyglądało.

3. Wprzódem duszę swą polecił Temu, co ją sam poświęcił,
Zbawicielowi miłemu, W niebo ją prowadzącemu.

4. Weź mię, Panie ma radości, Bym cię widział we wieczności.
Z ciałem znowu spoisz duszę W sądny dzień, tak sobie tuszę.

5. Niezwydłą będzie koroną Głowa moja ozdobiona
I tych, którzy w cię wierzyli I krwią twoją się omyli.

6. Co gdy raczysz sam uczynić, I w niebiany nas przemienić,
W chwale twój cię zobaczymy, I na wieki czcić będziemy.

Cz.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

716. Jużto umieram! Szczęście moje, Iż mię Pan zwie do żywota,
Gdzie są radości wieczne zdroje, Gdzie bez pokus kwitnie cnota.
Życia bieg był niedaleki: Żegnam was! zamknę powieki.

2. Jużto umieram! Ojcze, w wierze, Iż zbawiciel mię miłuje I w rękach swych od zguby strzeże,
Niech twe serce pokój czuje! Żegnam cię! bo Ojciec w niebie Żądać może mię od ciebie.

3. Jużto umieram! Po tym bolu Śmierć się zmieni w niebowzięcie, Lecz jakie ach! boleści kołą Serce najdroższe na świecie! Żegnam cię, o matko droga! Nie płacz, boć wracam do Boga!

4. Jużto umieram! Moi krewni, O nie płaczcie mię rzewliwie, Bądźcie przez wiarę w Boga pewni, Ze mię wzywa dobrotliwie Do niebieskiej chwały swojej. Żegnam was! Bóg was ukoj.

5. Jużto umieram! Żywot w kwiecie Musi uleść śmierci dłoni. O człowiecze, uważ to przecie, Że też i za tobą goni; Obróć myśl na dobra wieczne, Wszystkie inne niestateczne!

6. Jużto umieram! Mrzeć się uczcie, Może grób wasz niedaleki; Co zgubić może, to porzucicie, Chcąc zbawieni być na wieki. O ufajcie Bogu swemu! Żegnam was, polecam jemu!

I. C. F. Wokenius. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

717. Mam pozew, abym szedł z świata Do Boga na wieczne lata. Cóż zadzierża moją duszę? Wprzód testament spisać muszę.

2. Tobie duszę, gdy ustaję, Boże Ojcze, w ręce daję; Tyś mi ją dał w ciało moje, Wracam tobie dobro twoje.

3. Mój Jezu, me nieprawości Twój oddaję ja litości; Daj, aby się zatopiły W morzu twych ran, Jezu miły!

4. Weź, o Duchu święty pienie I ostatnie me westchnienie; A gdy język mój ustanie, Wzdychaj ty w mém sercu, Panie!

5. Wam dam, o wierni stróżowie, Moje łzy, cni aniołowie, Któremim opłakał grzechy; Lepszej nie macie uciechy.

6. Ziemi, tyś mą matką była I dotądś mię żywiła, Przyjmij dziecię swe, me ciało, By w tobie odpoczywało.

7. Tobie, żono moja droga, Zalecam wier-nego Boga; Ten wysłucha twe wzdychanie, Po-może ci w wdowim stanie.

8. Dziaćki, was oddaję temu Ojcu sierót naj-lepszemu; Ten o biedne dba sieroty, Opatrzy was z swój dobroty.

9. Wam przyjaciele, dobrego Zostawiam Boga mego; Temu służcie! z swój opieki Nie wypu-ści was na wieki.

10. Nieprzyjaciołom litości Boskiej życzę w uprzejmości; Niech Bóg serca ich nawróci I u-ciski wszelkie skróci:

11. Aby tu szczęśliwi byli A na wieki w nie-bie żyli, Chwaląc Boga wszechmocnego Za długą cierpliwość jego.

12. A tak idę już ze świata Do Boga na wieczne lata: On wiem przyjmie moją duszę, Ciało tu zostawić muszę.

13. Złożą je tu w ciemnym grobie, Ale w ostatecznej dobie Będzie z prochu obudzone, Z du-szą wiecznie połączone.

14. Więc was żegnam, przyjaciele, Ach nie płaczcie już tak wiele: Wszak się znowu zobaczy-my, Jak Pański głos usłyszemy.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Noc ciemną przespawszy.

718. Panie, puść w pokoju Sługę z tego boju,
Z padofu ciemnego Do raju wiecznego; Lecz twa
wola, Panie, Niech się wcale stanie.

2. Pragnę rozwiązania, W niebie przebywania.
Jezus mię prowadzi I w niebie osadzi! On
świata światłością, Mą stałą radością.

3. Tum był utrapiony, Walcząc na wsze stro-
ny, Mężniem postępował, Wiele żądź zwojował,
Wiary nie utracił, W cnoty się zbogacił.

4. Teraz już ustanie Bieg, bój i wzdychanie;
Bóg mię wyswobodzi, Żadości dogodzi, Lepsze
da radości Niż w tej doczesności!

5. Tam uspokojony, Grzechów pozbawiony,
Będę, a po boju Przyjdę do pokoju; Błogość
mię otoczy, Skoro zamknę oczy.

6. Mój zbawiciel żyje; Nędzę w grobie skryje,
Mię zaś wzniesie z niego Do nieba jasnego; Tam
miedzy anioły Będę żyć wesoły.

7. Dzięki mu przynoszę, Chwałę i cześć głoszę,
Wielbię imię jego Ze serca szczerego, Wielbić nie
przestane Aż na wieki; Amen.

Dawid Böhm, u. 1605, † 1657. N.

Nuta własna.

719. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nę-
dzy twój, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła
z śmiertelności téj. Z cierpień, z żalu już masz
iść, Do radości Pańskiej wniść, Byś jej wie-
cznie używała, Jakoś w wierze jęj żądała.

2. We dnie, w nocy woływałem: Panie po-
móż, uzał się! Ciężki bowiem krzyż dźwigałem,
By on raczył wesprzeć mię. Jak podróżny końca

dróg Pragnie, by odpocząć mógł, Tak wyglądam dokończenia Mego życia i cierpienia.

3. Bo jak róże są cierniami Otoczone z wszystkich stron, Tak chrześcianie są trwogami Zjęci, nim ich przyjdzie zgon. Jak bałwany morskich wód Są powodem trwóg i szkód, Tak na ziemi bieg człowieczy Pełen niebezpiecznych rzeczy.

4. Zorza ranna gdy zaświeci I uchodzą sen i noc, Tysiąc trosk nam w duszę leci, Rośnie trudów wielka moc. Chleb, co każdy jada mdły, To są jego dzienne łzy, A gdy noc się ku nam schyli, Mnogi w żalu, mnogi kwili.

5. Przeto, Chryste, słońce jasne, Które wiecznie świecisz nam, Zbawion przez twe męki własne, W twój litości ufność mam! Pomóż, bym z marności tej Szedł w pokoju w łasce twój; Bądź mi światłem, bądź mi drogą W ową wieczność piękną, błogą!

6. Schronię się do boku twego, Abym uszedł śmierci trwóg; Przez twe rany z kraju tego Pójdę, bym wniść w wieczny mógł. Rozkoszny mi otwórz raj, Chryste, i w nim mieszkać daj, Jakaś łotra przed skonaniem Cieszył z tobą przebywaniem.

7. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twój, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności tej. Chwałę swą ci ujrzyć da, Iż on miłość twoją zna; Będiesz z aniołami śpiewać, Wiecznej radości używać.

Kaspar Warnberg, około r. 1620. N.

Nuta własna.

720. Serdecznie żądam sobie Zgonu szczęśliwego, Mając w ziemskim sposobie Krzyż i wiele

złego. Pragnę być rozwiązany I zejść z tej marności; Przyjdź, o Jezu kochany, Weź mię do radości!

2. Acz jest ten żywot słodki, A śmierć nader gorzką, Chcę, pomny na me przodki, Iść za radą boską. Wiem o lepszym żywocie Po tém życiu niskiem; Ztąd jestem przy ochocie: Umrzeć mi jest zyskiem.

3. Acz wzbudza świat i chęci Do życia dłuższego, Uciechą, sławą nęci, Dobrami do niego: Nic nie dbam o te rzeczy, Wszystkie krótko trwają; Niebieskie mam na pieczy, Te wiecznie zostają.

4. Choć się też z przyjaciół Rozstać muszę wcale, Przez nadzieję wesoły, Nie upadnę w żale: Wszak tam w większej radości Znowu się złączymy Węzłem wiecznej trwałości, I twemi będziemy.

5. Aczkolwiek tu zostawię Działki opuszczone, Których nędza mi prawie Serce rwie strapione: Przecie umrę spokojnie, Wierząc Bogu swemu, Że opatrzy je hojnie I zaradzi złemu.

6. Nie narzekajcie wiele, O biedne sieroty! Idźcie do Boga śmieie, On Ojcem dobroty; On sieroty i wdowy Ma w opiece swojej, Tego bronić gotowy, Kto we wierze stoi.

7. Niech Bóg wam błogosławi, O najmilsi moi, Niech wasze łzy zastawi Z wielkiej łaski swojej! We wierze w Boga trwajcie, Wszak znowu w krótkości Ujrzymy się, ufajcie, W niebieskiej radości.

8. Gdyż się żywot mój skraca, Do ciebie, Jezusie, Już się duch mój obraca, Przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się! Zeszlij twoje anioły, Opuść

grzechów długi, Przenieś, gdzie byt wesoły, Mocą twój zasługi!

Krzysztof Kroll, u. 1563, † 1621. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

721. Strachy śmierci z grobu nocą Giną przed twój prawdy mocą; Dusza w świetle twojem śmiała, Nie drży przed skażeniem ciała.

2. Niechże runie chata licha, W której duch mój tęsknie wzdycha; Wszak jak tu twą mocą żyję, Tak się z gruzów w górę wzbiję.

3. Ufnąć, którą serce czuje, Cel mój wyższy mi zwiastuje; Dążność taka do wieczności Wznosi mię nad ziemskie włości.

4. Stan synowstwa doczesnego Zakład życia ma wiecznego; Miłość, co mi dobrze czyni, Na wieki się nie odmieni.

5. Pełen wiary ufnęj, żywěj, Czekam zmiany przeszczęśliwěj; Walcząc przeciw grzechu złości, Zreję ku doskonałości.

6. Śmierć mię wcale nic nie trwoży, Bo mi w niebo drzwi otworzy; W Bożej sile duch zwycięży Żal rozstania, śmierci więzy.

7. Gdy z nas złączonych w tym stanie, Łzy ostatni łać przestanie, Potem się tam zobaczymy, W wiecznem szczęściu żyć będziemy.

8. Panie żywota naszego, Wszystkich wiedz do celu tego; Niech w pobożno-stałej wierze Każdy zgon wesoły bierze.

Spalding, u. 1714, † 1804. N.

Nuta własna.

722. Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie, Ach pomóż mi w biedzie mój! Jeśli ma przyjść me

skonanie, Duszę mą na pieczy miej! Weź ją w ręce twe obrończe, Tak mój żywot dobrze skończę.

2. Chętnie pójde w tamte strony, Skoro mię ty wezwiesz sam; Przez Chrystusa odkupiony, Łaski twojej pewność mam. Dla méj skruchy, dla mąk jego Przyjmij mię do nieba twego!

3. Rozstać się z przyjaciółmi, Ach to smęci, boli mię! Lecz to rozkosz, z dziedzicami Chwały wiecznej złączyć się! Jak usłyszę twe wezwanie, Pójde ztąd wesoło, Panie!

4. Tam jest wolność, tu niewola, Trud i smętek, płacz i ból; Tam nie dotknie mię niedola, Dusza pokój znajdzie swój; Tam radości niedoznane Będą wiernym darowane.

5. Ufaj duszo, porzuć trwogę, Bóg ci dobrze czynić chce; On oświeci śmierci drogę, Przyjmie cię w przybytki swe. Marny świecie, żegnam ciebie, Ja być żądam z Ojcem w niebie! Or.

Nuta własna.

723. Wszyscy ludzie umrzeć muszą, Ciało gini jak trawa. Rozstawszy się z swoją duszą, Spułoszenia doznawa; Jeśli ma być odnowione, Musi wcale być skażone; Jeśli ma żyć w światłości, Musi spocząć w ciemności.

2. Przeto z światem się rozstaję, Z woli Boga mojego. Chętnie żywot mój oddaję, Bo w nadziei lepszego. O przez Chrystusowe rany Jestem z Bogiem pojednany, Śmierci nic się nie boję, Śmiercią Pańską się koję.

3. Chrystus umarł, by mię zbawił, Zyskiem mi jest śmierć jego; On mi błogość wieczną sprawił, Więc idę wesół z tego Świata, zgiełku i

marności, Do niebieskiej wspaniałości; Tam poznaję doskonale Boga we wiecznej chwale.

4. Wesołe tam będzie życie, Gdzie dusze niezliczone Mają z jasności okrycie, Przed tronem postawione; Gdzie aniołowie śpiewają, Tak cześć Bożą rozgłaszają: Święty, święty, Bóg święty, Ojciec, Syn i Duch święty!

5. Gdzie zacni patryarchowie, Gdzie i wszyscy prorocy, Na tronach apostołowie Czczą go we dnie i w nocy; Dokąd zeszli z tego świata Wierni przez tak długie lata, I wielbią Pana tego Z nami pojednanego.

6. O ty Jeruzalem górne, Jako lśniesz się w jasności; Jakież chwały to wyborne Brzmia łagodnie w wieczności! O rozkosze ustawiczne! Teraz wschodzi słońce śliczne, Teraz ten dzień się rodzi, Co nigdy nie zachodzi.

7. Jużem ujrzał wszystką chwałę W tym nieskończonym raju; Już też widzę szaty białe, Które mię ozdabiają! Złotą obdarzon koroną, Stoję u Bożego tronu I używam radości, Gotowej od wieczności.

J. G. Albinus, u. 1624, † 1679. N.

C. Pieśni pogrzebowe.

1. Ogólne

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecię.

724. Dokonano! już bój jest skończony, Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie! Przedtém ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością; Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

2. Dokonano! mój Jezus na siebie Wziął me winy mnogie; Cierpiał za mnie w krzyżowej po-

trzebie Męki nader srogie. O ja używam w ranach jego Przytułku wiecznie bezpiecznego! Dokonano!

3. Dokonano! Precz z bolem tak sporym, Precz z troską, cierpieniem! O Golgota będzie mi Taborem; Pójdę z upragnieniem I w pokoju w niebieskie niwy, Przez rozwiązanie swe szczęśliwy. Dokonano!

4. Dokonano! Wolnym od ucisku; O pokój tu miły! Śmierć sprawiła mi dostatek zysku, Troski ustąpiły. Pan mię syci chlebem żywota, Tu anielska śpiewa ochota. Dokonano!

5. Dokonano! Niech ciało zniszczeje, Proch z prochem się zmiesza; Wszak mam pewną w Chrystusie nadzieję, A ta mię pociesza, Że on przykryje mię w mym grobie I niegdyś wzbudzi w cnój ozdobie. Dokonano!

6. Dokonano! już bój jest skończony! Zbawca mię przyjmuje. Idźcie świecie! Przedtém ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością, Żegnaj przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

Andrzej Gryphius, u 1616, † 1664. N.

Nuta: Sede cznie żądam sobie.

725. Jam dobry bój bojował W tej marnéj niskości, Bóg wielce się zmiłował, Me skrócił przykrości; Bieg życia już skończony, Duch, co wyszedł z ciała, Do Boga jest wzniesiony, Kędy wieczna chwała.

2. Tam mi jest odłożona — O święta radości! — Sprawiedliwych korona Niebieskiej jasności; Tam ujrzę Boga mego Twarzą w twarz szczęśliwy, Jakom był wierzył w niego, Bywszy w świecie żywy.

3. Nie byłem zakochany W żywocie niestałym;
Chrystusowi oddany, Jego miłowałem, Onci mię
męką zbawił, przez zasługi swoje Z śmierci ży-
wot mi sprawił, O zyski to moje!

4. Żegnam was przyjaciele, Wszyscy moi mili!
Nie róńcie łez tak wiele, Że śmierć w grób mię
sili. Patrzcie, jak słońce śpieszy Do spoczynku
swego, A z rana znów się cieszy Ze wschodu
swojego.

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem, albo: Wszyscy umrzeć musimy.

726. Niechże miłość łzy roni, Dzień Pański
zawita, Wieczność się nam odsłoni, Po nocy zaświta.

2. Niechże wiara truchleje, — Bliski dzień
światłości; Błąd i bojaźń rozwieje Pan w
wiecznej radości.

3. Niech nadzieja się trwoży, Grób, śmierć wy-
krzykuje — Groby nasze otworzy Ten, co nas miłuje!

Fr. Ad. Krummacher, u. 1767. N.

Nuta: Pan nasz króluje.

727. Nie płaczcie wiele, O przyjaciele, Mar-
twego ciała, Boć ono z cała Nie zaginęło, Ale
usnęło. Wszak się zobaczymy, Jak z grobów
wstaniemy!

2. Bóg wziął do siebie Duszę; tam w niebie
Przy wiecznym tronie Na Ojca łonie Błogo
spoczywa, Szczęścia używa. Dusza nie umiera!
Ta nas wiara wspiera.

3. W dzień ostateczny Sędzia przedwieczny
Wzbudzi je z grobu, Weźmie ze sobą. Teraz
bezduszne, Ozdoby próżne; Potem będzie krasne,
Nieśmiertelne, jasne.

4. Błogo człowieku, Co tego wieku Szczęśnie
dochodzi! Bo cóż mu szkodzi? Zbył się marności,
Bied i żałości; W Bogu ma kochanie I z nim
przebywanie.

5. Twoja śmierć droga Jemu pomogła, O
Synu Boży! Gdy nas śmierć włoży W grób,
weź do siebie, Daj miejsce w niebie, Miłościwy
Panie! O niech się tak stanie!

Cz.

Nuta : Dobroty, łaski pełny.

728. O jak ty śpisz łagodnie Po niejednej męce,
I spoczywasz już swodobnie W Jezusowej ręce!

2. Cierpienie cię wyrwało Jego z mąk i trwogi,
Słowo: już się dokonało! Da ci pokój błogi.

3. Dla swego przemienienia, Dasz się wsiąć do
ziemi Dla Pańskiego przyrzeczenia, Iż wstaniem
piększemi.

4. Skryj twe miłe oblicze W chłodném ziemi
łonie; Kto tu wiódł z Chrystusem życie, W jego
jest obronie.

5. Dusz przyjaciel, ufamy, Pasterz wiecznie
wierny, Od którego błogość mamy, Będzieć mi-
łosierny.

6. Co on wielce miłuje I co doń się śpieszy,
To jak trzodę swą zwołuje I wiecznie ucieszy.

Bogumir Neumann. N.

Nuta własna.

729. O śmierci okrutna! Twoja to sprawa
smutna, Że z świata schodzi, Cobądź się rodzi.

2. Wielkie czynisz zmiany, Zadajesz ciężkie rany:
Przyjaciel kwili W rozstania chwili.

3. Gdy kogo umorzysz, Bolesne żale tworzysz;
Ach twe zjawienie Sprawia nam drzenie!

4. Rozkosz, sława świata, Piękność i młode
lata Przez ciebie giną, Więcej nie słyną.

5. Na mnieś się zawzięła I życie mi odjęła!
Już moje ciało Duszę oddało.

6. Wybrałem się w drogę, Zostać z wami nie
mogę; O przyjaciele! Nie płaczcie wiele!

7. Znowu się zejdziemy, Gdy wzbudzeni bę-
dziemy W dzień ostateczny Na sąd społeczny.

8. Taka wola Boska! Was dręczy żalność gorzka;
Jam pocieszony, Wysłwobodzony.

9. Z więzienia ziemskiego, Z pokuszenia róż-
nego; Jużem w pokoju Po trudnym boju.

10. Już nie narzekajcie, Lecz Bogu się pod-
dajcie; On nas rozłączył, On bieg mój skończył!

11. Polecam was jemu, Bogu to łaskawemu
On błogosławi, Pocięgę sprawi!

12. On was uspokoi, W niebie nas znowu
spoi. O miły Panie, Niech się tak stanie! Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

730. Pewność śmierci i upadu Pokolenia ludz-
kiego Poznajemy i z przykładu Tego ciała mar-
twego. Utrapienia, Zasmęcenia Różne znosić mu-
simy; Starzy, młodzi, Kto się rodzi, Wszyscy
z świata schodzimy.

2. Rzecz to wierna, Ojciec syna, Którego
przez śmierć traci, Gdy przyjdzie cel i godzina,
Złotem swém nie wypłaci. Serce matki Przez
dostatki Córki swój nie wyzwoli; Mężę, żony
Z każdej strony Śmierć ztąd bierze powoli.

3. Gdzieżto będziem żyć bezpiecznie? Gdzie jest stałe mieszkanie? U ciebie to, który wiecznie Królujesz, miły Panie! Nieprawości Z swęj miłości Racz nam odpuścić wcale, A nas w niebie, Sam przez siebie Umieścić w wiecznej chwale.

Jérzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: o przecudnie piękny, albo: Wszyscy ludzie umrzeć.

731. Wielka to jest łaska Boża, Gdy się komu dostanie Iść do grobowego łoża Jak na zwykłe posłanie, Gdy z tęg schodzi śmiertelności Po-bożnie i w przytomności. To Bóg da miłościwy Temu, kto jest cnotliwy.

2. Któżby to chciał powątpiewać, Że kto śmierci nie minął, Choć go musi opłakiwać Serce, wcale nie zginał? Ciesz się każdy z szczęścia jego, Pragnij zejścia łagodnego, Mówiąc; i mnie mój Panie, Daj zbawienne skonanie!

3. To jest bowiem bez wątpienia, Że dusze sprawiedliwych Wolne są od zaginienia I mąk wszelkich straszliwych. Po śmierci aniołów grono Niesie je na Pańskie łono, I wchodzą do onego Żywota rozkosznego.

4. Tam, gdzie im Bóg wszystko będzie, Gdzie nigdy nie słyszane Będą pieśni w świętych rzędzie Na cześć Panu śpiewane; Gdzie Bóg w swojej dostojności Będzie sławion we wieczności, Radość większa nastanie Niż tu nasze poznanie.

5. Gdy tę radość ja uważam, Z serca wzdy-cham całego, I nad wszystko ją poważam, Proszę Boga samego: Wyswobodź mię z doczesności Z tego świata nikczemności, O przyjmij mię do siebie, Daj żyć na wieki w niebie!

6. Ach, naucz nas, Chryste Panie! Dobrze rozpamiętywać Nasze z światem się rozstanie, Mądremi zawsze bywać, Śmiercią nigdy się nie trwożyć Duszę w ręce twe położyć, Zbawiennie zład odchodzić A w niebieski raj wchodzić! Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

732. Wiemć ja, że mój odkupiciel, Z wiecznej śmierci wybawiciel, Żyw jest, z Ojcem swym króluje, Mnie swą mocą utrzymuje.

2. Wiem, że dnia ostatecznego Wstanę z prochu znikomego, Wezmę ciało przemienione, Nieśmiertelne, uwielbione.

3. Ta nadzieja potwierdzona, W sercu mém jest wkorzeniona, Że od tego, w kogo wierzę, Wieczność błogą tam odzierzę.

4. Nie przyjdę ja na zginienie, Lecz na sławne przemienienie, Umieści mię w swoim niebie Z duszą z ciałem sam przez siebie.

5. Tak się cieszył, Job serdecznie, Chorujący niebezpiecznie, Utraciwszy mienie, dziatki I padłszy w niedostatki.

6. Pan dał, Pan wziął! rzekł w cichości, Bogu poddan w cierpliwości: Niechże Pańskie będzie miano Aż na wieki uwielbiano!

7. I my o tém pamiętajmy, Smutek i żal uśmierzajmy; Wszak bez woli Bożej rzeczy Najmniejszej los nie zniweczy.

8. Bierzeli Bóg dziatki małe, Prowadzi je w swoją chwałę; W czasie swoim znów je wróci, Smutek w radość nam obróci.

9. Jeśli zaś małżeńskie zrywa Lub przyjaciel-skie ogniwa: W niebie, tam się wszyscy spoją I w radości i w pokoju.

10. Mając takie przekonanie, O nie bądźmyż
jak poganie, Którzy płaczu nie śmierzyli, Bo
w świat drugi nie wierzyli.

11. Tych, o Boże, co ufają, Pociesz z łaski,
niech doznają W smętku swym uspokojenia Przez
nadzieję zobaczenia!

12. Z nami bądź przy śmierci naszej, Tak
nas grób nic nie przestraszy, Byśmy spokojnie sko-
nali I do rajy się dostali.

13. Amen! wierzymy serdecznie, Że Bóg da
nam to społecznie; Za co niech chwalony będzie
Na ziemi i w niebie, wszędzie!

Cz.

Nuta: Ach zostań z twą; albo Panie Boże, zmiłuj się.

733. Wiemci, w kogo ja wierzę, Wiem, że
zbawca żyje, Co z prochu duszę bierze, Od zgu-
by zakryje.

2. Wiemci, kto mię podpira, Gdy się wszy-
stko chwieje; Gdy w serce strach się wdziera,
Kto nieci nadzieje.

3. Wiemci, w kim ufam silnie; Gdy zamknę
powieki, Wiem, że go nieomylnie Zobaczę na
wieki.

4. On wszystkie łzy rzewliwe Ociera z litości,
Zaspokaja tęskliwe Życzenia z miłości.

5. Wiem, że przy zmartwychwstaniu, Gdy
będę zmieniony, Będę w rajskim mieszkaniu Z
Jezusem złączony.

A. H. Niemeyer, u. 1754, † 1828. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

734. Wszystkich wiernych zebranie Jest tam,
gdzie ich kochanie, Gdzie Pan Chrystus króluje,
Do siebie ich zwołuje.

2. Jeden tu, tam zaś drugi Wraca do Ojca z drogi, Niepytan, czy tu jego Potrzeba dla bliźniego.

3. Lecz Pan nie zabaczy; Kiedy dopuścić raczy, Milczeń tylko przystoi: On rani, on zagoi!

4. Nie jedna miła dusza, Co poszła, serce wzrusza; Lecz twemiśmy, Miłości, Tyś nam wszystkiem w całości.

M. L. hrabia Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Żółtego słońca bieg dzienny.

735. Z miejsca na miejsce chrześciane Przez uciski przechodzą, I wnijdą w odpoczywanie, Dusze swoje ochłodzą. Bóg wzywa po boju Wszystkich do pokoju; Ziarnko się do ziemi sieje, Mając owoców nadzieje.

2. Jużecie podróż odbyli, Błogo wam, bieg skończony! Chateście tu opuścili, Duch wasz jest uwolniony. Tyś, duszo, u Pana Jasnością odziana; Członki, w cichym was pokoju Miłość kryje ręką swoją.

3. Cieszymy się w cierpliwości Z przyszłego objawienia; Szata pielgrzymska w niskości Używa ochronienia. Na łonie Chrystowém Być, to szczęściem nowém! Miłość niech nas tymże torem Wiedzie na dół, wiedzie w górę!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

2. W osobnych przypadkach.

Pogrzeb dziecięcia.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecię.

736. Błogie dziecię! tam śmierć ciebie wwodzi, Gdzie cię Jezus czeka. Boleść ginie, wieczna zo-

rza wschodzi, Zyskiem ci śmierć lekka, Ja żyję,
ja winorośl twoja, Woła Pan, tyś jest różdżka
moja! Błogie dziecię!

2. Błogie dziecię! wcześniej się odrywasz Od
świata marnego, W ciemnym grobie prędko się
ukrywasz, Bo Pan żąda tego, By twa dusza u
niego żyła, Z winoroślą i różdżką była. Błogie
dziecię!

3. Błogie dziecię! ach świat ma łez mnogo,
Mało cnój radości. Tyś już wolne; o jakże ci
błogo, Zmarłszy w niewinności! Wszystka żalność
już zwyciężona, Latorośl z krzewem swym złą-
czona. Błogie dziecię!

4. Błogie dziecię! Niechże Bóg tak rzecze Do
rodziców twoich: Dziecię wasze jest w dobrej o-
piece, Jest na rękach moich! Oddajcież Bogu,
co jest jego! Winorośl nie popuści swego. Bło-
gie dziecię!

5. Błogie dziecię! patrzymy za tobą, Śmierć
błogosławimy; Tyś w pokoju wstąpiło do grobu,
Znowu się ujrzymy. Duch twój niechże w niebie
radośnie Jak latorośl Chrystusa rośnie! Błogie
dziecię!

Benj. Schmolk, u. 1672, † 1737.

Nuta: Ma dusza się nie puści. (Nechte ditek.)

737. Dopuszczcie działkom do mnie Przychodzić!
tak mówi Syn Boży, chcąc przytomnie Cieszyć
tęmi słowy; Jam ku nim z miłości Był zro-
dzony jak one, Aby były zbawione W niebieskiej
światłości.

2. On je tuli do siebie, Z nich się wielce cie-
szy, Zapewnia je o niebie, Że onym należy;
On przez swoje męki, Które poniósł cierpliwie,
Pozyskał je prawdziwie Z łaski swój na wieki.

3. Przetóż dziatkom do niego Iść nie zabraniajcie, Do żywota wiecznego Wzywa je, to znajcie! On się ku nim skłania, Na swe je ręce bierze, Kocha broni i strzeże Zawsze bez przestania.

4. Choć wczesnie umierają, Nic im to nie szkodzi, W niebie dziedzictwo mają, To wszystko nagrodzi. Tam żyją bezpiecznie Od pokus i przykrości, W anielskiej społeczności Chwaląc Boga wiecznie.

D. Kornel Becker, N.

Nuta: Dosyć tego.

738. Idź, me dziecko! bo sam Bóg cię wzywa Do raju wiecznego. Ach od żalu serce me omdlewa, Lecz wola to jego! Przetóż opieram się rozpaczy, Dam cię, gdyż on cię wołać raczy; Idź, me dziecko!

2. Idź, me dziecko! Bóg mi cię na krótki Czas tylko powierzył; Żąda zwrotu, muszę, zbijać smutki, On ten kres zamierzył, Idź a spełnij Boskie zrządzenie, Da ci za to wieczne zbawienie; Idź, me dziecko!

3. Idź, me dziecko! Tam w niebieskim kraju, Gdzie śmierć nie panuje, Rozkosz, sława, błogość cię czekają, Bóg ci je daruje. W świecie musimy cierpieć wiele, Tam jest pokój, wolność, wesele; Idź, me dziecko!

4. Idź, me dziecko! do szkoły niebieskiej, Gdzie wiary spełnienie; W społeczności Bożej i anielskiej Znajdziesz odpocznienie; Tam z Jezusem będziesz złączone I przez niego wiecznie zbawione; Idź, me dziecko!

5. Idź, me dziecko! My też tam pójdziemy, Skoro Bóg zawoła. Ujdiesz złego, przez wiarę

to wiemy, Swe schylamy czoła. Życie długie,
długie trapienie, Wczesna śmierć, wczesne też
zbawienie; Idź, me dziecię!

6. Idź, me dziecię! Anieli już ciebie Tęsknie
wyglądają, I z Jezusem radośnie u siebie Przyj-
mą, powitają. O błogo duszy rozwiązanej, Do
przybytków wiecznych wezwanej! Idź me dziecię!

Bogumir Hoffman, u. 1658, † 1712. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie. (Bohu chwala! přichází.)

739. Już mię wziął Bóg do raju Z tego nędz-
nego kraju Na wieczne mieszkanie; Przetóż nie
narzekajcie, Rodzice, lecz oddajcie Bogu cześć i
uwielbianie.

2. Cóż mógł Pan Bóg lepszego Uczynić dla
mnie mdłego, Jak wezwać do siebie? Wszak
świat zdradą podchodzi, Grzech o radość przy-
wodzi, O nadzieję w zły potrzebie.

3. Krótkieć me życie było, Lecz drzwi mi
otworzyło Do wiecznej radości; Nędze, bole i
trwogi, Co dręczą świat ubogi, Nie osiągną
mię w wieczności.

4. Bóg pośpiesza z swojemi, Nie daje im na
ziemi Długo w żalu chodzić; Przez rychłą śmierć
w pokoju W królestwie jego stoją, I nie może
im nic szkodzić.

5. Człowiek na świat zrodzony, Snadno bywa
zwiedziony, Acz się strzeże złego; Świat, ko-
chając się w zdradzie, Sidła i sieci kładzie Po-
bożnym czasu każdego.

6. Niech stawia swoje sieci! Bezpieczne są
te dzieci, Co żyją u Boga. Jam weszło w kraj
zbawiony, Gdzie na mnie z żadnej strony Nie
uderzy grzechu trwoga.

7. Ze mnieście się cieszyli, Żem zmarło, moi mili, Serce wam się kraje! Lecz uważcie we wierze: Czy Bóg daje, czy bierze, Łaskawym być nie przestaje.

8. Bóg chwile nasze liczy, Gdy zrani, znów uleczy, Z ludzi zna każdego. Nigdy się nic nie stało, Coby koniec zły miało; Bez wady są rządy jego!

9. Gdy w szacie niewinności Ujrzycie mię w radości Przed obliczem Boga, Gdzie wierni noszą palmy, Wdzięczne śpiewają psalmy I panuje radość błoga:

10. Tam poznacie na jawie, Że Bóg rządzi łaskawie, W radość żal przemienia. Szczęśliw, kto stoi w wierze, Boskich przykazań strzeże, Pokornie znosi cierpienia!

11. Z Bogiem! rodzice mili, Obyście nie kwilili Nader nad mym zgonem! Wszak się znów powitamy I na wieki żyć mamy W królestwie przed Bożym tronem.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

740. Nie chciej niezmiernie narzekać, Serce pociesz zamykać Dla śmierci dziecięcia twego, Ach tak wielce kochanego!

2. Bóg je dał, Bóg je wziął znowu! Tak mów, wierząc temu słowu. Nie masz krzywdy w tém od niego: O poddaj się woli jego!

3. Nie rzekł się Bóg swego prawa; On nam dziatki z łaski dawa, Według świętej zaś mądrości Przenosi je do wieczności.

4. Bądź takiego rozumienia, Że z Bożego przeznaczenia Rodzą się i umierają, W niebie miejsce dostawają.

5. Nie płacz tedy, nie narzekaj, Lecz pociechy Boskiej czekaj; Wielkieć smutki on dopuszcza, Lecz wiernego nie opuszcza.

6. Wszak od wieków słynie wiernym I niezmiernie miłosiernym; I ten żal się w zysk przemieni: Wszystko dobre, co Bóg czyni!

7. W téj wierze trwać, wieczny Boże, Niech nam łaska twa pomoże; Tak czy dawasz, czy odbierasz, Wiemy, że szczęśliwość wspierasz. Cz.

Nuta własna.

741. Rozważajmyż, żałośni chrześcianie, Miłość Boską, jego zlitowanie W naszym opłakanym stanie.

2. Onci nie chce zginienia żadnego, Raduje się z zbawienia każdego Człowieka na świat przyszłego.

3. Przetóż sobie nasze miłe dziatki Z świata bierze jako świeże kwiatki I wiedzie je w wieczne chatki.

4. Przez chrzest je do siebie przywiewuje, Wieczne im królestwo obiecuje, Błogość anielską daruje.

5. O cóż może być pociesniejszego Dla rodziców serca zranionego Przez śmierć dziecięcia miłego.

6. Jako wiedzieć, że w wiecznej radości Jest u Ojca niezmiernej miłości, Wolne od biedy i marności!

7. Kto we wierze niezachwianie stoi, Tą pociechą smutne serce koi, Żenas Bóg z zeszlęmi spoi.

8. Ojcze, matko! tam wy swoje dziecię Znowu w Pańskich przybytkach znajdziecie, Z niem na wieki żyć będziecie.

9. Pan Bóg strzegąc jego niewinności, Uża-
lił się człowieczej krewkości, Wziął do siebie
je w czystości.

10. Myśmy wszędzie grzechem ogarnieni, Nę-
dzą, trwogą, kłopotem ściśnieni, Na upadek wy-
stawieni.

11. Lecz tym błogo, którzy zwyciężyli, Wcze-
śnie jarzmo cielesne złożyli, W niebo bez zma-
zy wstąpili.

12. Ojcze! przez Jezusa Syna twego Pomóże
nam wytrwać w wierze w niego, Weź nas do
królestwa twego!

Podług czesk.

Pogrzeb młodego człowieka.

Nuta własna.

742. Mój młody żywot skończony, Smutek i ra-
dości; Duch mój z ciała uwolniony Przeszedł do
wieczności. Śmierć mię zaszła niespodzianie, Pró-
żne było narzekanie, Nie znała litości.

2. Na wiek, siły i nadobność Śmierć względu
nie bierze, Życia rozkosz i ozdobność Od niej
nie ustrzeże. Każdy, czy się dziś urodził, Czy już
długo w świecie chodził, W tej równy jest mierze.

3. W grobie wszystkie się zbiegają Drogi śmier-
telników, W nim nędzarze spoczywają Obok roz-
koszników; Wedle starca dziecię leży, Młodzian
i mąż jeszcze świeży: Tam zbiór rówieśników.

4. I czegoż się żalić na to Boskie urządze-
nie? Wierne serce, ono rado Przechodzi w zba-
wienie. Choć jest ciemna śmierci droga, Ona jednak
nas do Boga Wiedzie na spocznienie.

5. Marny świecie, coś dać w stanie, Udzielaj
żyjącym, Nie przejmie mię żałowanie, Żem nie

jest biorącym. Wyższy świat radości wyższe, Skarby daje też obfitsze: Błogo w nim chodzącym!

6. Nie płaczcie mię, przyjaciele, Złe mi się nie stało, W niebie cnój rozkoszy wiele, Na ziemi jej mało; W niebie wolność, pokój trwały, Oglądanie Bożej chwały. Otrzyście łyzy śmiało!

7. Z Bogiem, wszyscy ukochani, Nadzieją się kójcie! Bóg zagoi, co Bóg zrani, W tej ufności stojcie! Wkrótce się znów zobaczymy I na wieki połączymy; Śmierci się nie bójcie! Or.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

743. Tu widzisz rozkosz świata, Jak z marami się splata; Młodość i czerstwość ciała Nagle wszystka ustała.

2. O któż się spodział tego Rozstania żałosnego? Kto widział ten kres bliski? Kto przeczuwał utyski?

3. O nieszczęsna godzino! Tyś żałości przyczyną; Krewni i przyjaciele, Wylewają łez wiele.

4. Gdzież się krasa podziła? Gdzie rzeskość, zdrowie ciała? Gdzie wiek młody, gdzie siły? Ach, wszystkie ustąpiły!

5. Nagle przyszła ta strata, Młode zginęły lata, Wszystkie znikły nadzieje; Serce przyjaciół mdleje. —

6. Bóg mię wezwał, kochani; Bądźcież jemu poddani; Mnie miłościw być raczy, A was też nie zabaczy.

7. Nie płaczcie, nie truchlójcie, Tak się pocieszać chciejcie: Bóg mię z świeckiej marności Wziął wcześniej do radości.

8. Wy też za mną pójdziecie, Zobaczymy się, wiecie, Tam u Ojca wiecznego; Zlecam was łasce jego.

9. O miły Jezu Chryste, Zbawienie wiekuiste; Jam w tobie zasnął, Panie, Daj błogie spoczywanie!

Eliasz Lani. Podług czesk.

Pogrzeb ojca lub matki.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

744. Wiek życia minął, praca ustała, Związki najmiłsze śmierć rozerwała. Pańska to wola, zrządzenie jego; Idę spokojnie do grobu mego.

2. Wszak myśli Boże są miłościwe I sądy jego są sprawiedliwe. Co on sam złączył, rozłączyć może; Poddaj się jemu każdy w pokorze!

3. Ach serce często pragnie inaczej Niż Bóg w mądrości swój czynić raczy; Lecz przez cierpliwość tego dochodzi, Że nas najlepiej sam Ojciec wodzi.

4. Ufajcież w Bogu, kochani moi, On z łaski smutek wasz uspokoi, Udzieli rady, siły, pomocy, On was strzedz będzie we dnie i w nocy!

5. Wszystko staranie na niego włożcie, Żyjąc pobożnie, nic się nie trwóźcie; Wszakci jest lepsza Pańska opieka Niż wszystka miłość mdłego człowieka.

6. Krótko trwać będzie nasze rozstanie; Bo cóż jest żywot? chwilka to, Panie, Która gdy minie, wzywasz do siebie; Coś tu rozłączył, spajasz w swém niebie.

7. Z Bogiem, kochani! w tej stójcie wierze, Że opuszczonych Bóg wiernie strzeże. O strzeż, błogosław, pociesz ich, Panie, Okaż nad nimi swe zmiłowanie!

Or.

Pogrzeb starca.

Nuta : Chrystus jest mym żywotem.

745. Sługa twój spracowany Idzie na spocznienie, Pokój mu będzie dany, To twe przyrzeczenie.

2. Wiele trudów tu znosił, Długi był bieg jego; Teraz go ogłosił Wolnym od wszystkiego.

3. Wieczór jego się zjawił, Czynność jest skończona. Spoczynekjemuś sprawił, Dusza jest zbawiona.

4. Zgromadzony z ojcami, W twojem żyje niebie, Przed twym tronem z chwalcami Wiecznie wielbi ciebie.

5. Twa go rada wodziła, O jak dziwnie, Panie! Twa opieka broniła Zawsze nieustannie.

6. Mocą ducha twojego W czynach był wspierany, Do pracy dnia długiego Hojnie zasilany.

7. W zgiefku ziemskim, w pokusie Miałeś się ku niemu, Drogę w niebo w Chrystusie Wskazał wierzącemu.

8. Więc zawołał w ufności, Wiekiem skołatany: Ach weź mię do radości, Jezu mój kochany!

9. Błogo ci! już w pokoju Widzisz swego Pana, Już ci po ziemskim boju Jest ochłoda dana.

10. Pan twą wierność nagrodzi Z łaski swój obficie, Nam zaś owoce zrodzi Twe pobożne życie.

N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

746. Tak tedy dokonałem Bieg mego żywota, Do nieba się zabrałem, Gdzie wieczna ochota; Zwiądłem od narzekania, Odeszła mię siła Dla biedy i wzdychania; Śmierć wszystko skończyła.

2. Po wszystkie moje lata, Od saméj młodości, Poznałem marność świata I tór do wieczności. Jam zaiste nie siedział W różowym ogrodzie, O szczęściu mało wiedział, Mało o wygodzie.

3. Jak często był narzekał W mojem utraپieniu, Prędkoli przyjdzie czekał, Śmierć ku wybawieniu? Czy długo jeszcze muszę Trapić się w potrzebie? Ach kiedyż pokój duszę Mą ochłodzi w niebie?

4. Dzięki Bogu! już minął Ten czas opłakany! Pan mi z łaski swéj skinał, Bieg mój dokonany. Już bój dowojowałem, Więcej się nie lękam, Wiare też zachowałem, Już korony czekam.

5. Nie płaczcie, ukochani! Bóg jest dobrotliwy! On zagoi, co zrani, Żal uśmierzy tkliwy. O błogo, błogo temu, Kogo Bóg wziął z ziemi I miejsce wskazał jemu Między zbawionemi!

6. Wy o tém pamiętając, Smutek przemagajcie, Narzekań zaniechając, Bogu dzięki dajcie, Że skończył biedę moją, Ochłodę darował, Smutnym pociechę swoją Od wieków zgotował.

7. Znowu się zobaczymy Bez wszelkiej żałości, Na wieki się złączymy W niebieskiej radości. Tam Bóg wszystkich zgromadzi, Co mu wierni byli, W pokoju ich posadzi, By nagrodę wzięli.

8. Z Bogiem! o miłe dusze, Z Bogiem tu bywajcie! Już was pożegnać muszę! W górę pogładajcie, Tam jest ojczyzna wieczna, Do niej się gotujcie, Tam jest przyjaźń bezpieczna; W téj nadziei stojcie!

Joach. Pauli. N.

Pogrzeb księdza.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

747. Pan zawołał sługę swego Do wiecznej radości, Przyjaciela wziął szczerego Ku naszej żałości. Już skończona jego sprawa, Już z niej Bogu liczbę dawa, Że w niej trwał z miłości.

2. Ach już usta są zamknięte, Co nas nauczają I przez słowo objawione W wierze utwierdzały. Ileż pociech, chęci, siły Mowy jego w nas wzbudziły, Ile cnót rozsiały!

3. W staraniu o dusze nasze Jakże był gorliwy! Ostrzegał od grzechu zawsze W sposób przenikliwy. O jak wiele winni jemu, Którzy dali odpór złemu, Wzięli bieg szczęśliwy!

4. Młodzi, starzy wszyscy mamy Upominki jego; W sercach swoich je chowajmy I pamięć na niego! Wdzięczność nasza niech jest żywa, Niech nas jak najmocniej wzywa Do życia świętego!

5. Pomnik w nas wystawił sobie, Czas go nie obali. Chociaż spocznie od prac w grobie, Będziem wspominali Jego wierność, miłość, wzory Łagodności i pokory I je wysławiali.

6. Z żalem z tobą się zegnamy, Sługo Boży wierny! Kiedyś znów się oglądamy, Da Bóg miłosierny! W wiecznej chwale i w radości Życ będziemy w społeczności. Daj to, Boże wierny! Or.

Pogrzeb nauczyciela szkolnego.

Nuta: Kto wie jak blisko me skonanie.

748. Zegar wyciekł, z nim życie moje Z życiem szkolna moja praca. Często tu wylewałem znoje, A licha ma była płaca. Lecz teraz mi pożądana Nagroda od Boga dana.

2. Radośnie tedy się wybrałem Z szkoły doczesnej do nieba, I księgi me pozawierałem, Których więcej mi nie trzeba. Poszedłem, abym oglądał, Com tak często widzieć żądał.

3. Tum działki nauczał z trudnością, Będąc uczniem sam w żywocie; Ciężko mi przyszło cierpliwością Zdołać obojędz robocie. Teraz już spoczynek słodki Wiecznie trud nagrodzi krótki.

4. Jezus sam mię nauczać będzie Niepojętej tu mądrości, Będę oglądał wszystko wszędzie W Boskiej przeczystej światłości. Błogo mi, żem rozwiązany I do Pana zawołany!

5. Bóg z wami! wszyscy krewni moi, Z wami, kochani uczniowie! Niech żale wasze Bóg ukoi I wzmacnia was w swoim słowie; Tego ucząc się, znajdziecie Żywot wieczny w przyszłym świecie.

Or.

3. U grobu.

Nuta własna. (Jiż ja jdu do hrobu.)

749. Idę z świata tego Do grobu ciemnego, Gdzie będę spoczywać Aż do dnia sądnego.

2. Tam wszyscy królowie, Książęta, panowie Swe członki składają, Tam pokój swój mają.

3. Świat marny opuszczam, Chrystusa nie puszczam, On słońca jasności Zastąpi w ciemności.

4. Bogu was poruczam, Z wami się rozłączam, Przyjaciele! — w grobie Już ja spocznę sobie.

5. Małżonko strapiona, Dla mnie zasmęcona. (Małżonku strapiony, Dla mnie zasmęcony,) Bogu cię oddaje, Z tobą się rozstaje.

6. Żegnam się z dziećmi, Pan Bóg będzie z wami, Który was miłuje, Wiernie opatruje.

7. Z Bogiem zostawajcie Wszyscy, pamiętajcie,
 Że co śmierć rozłączy, W wieczności Bóg złączy.
 Cz.

Nuta: Zdrów bądź, Jezu ; albo : Ted' ja zde bidny.

750. Idźże już po krótkim boju, Miłe dziecko,
 do pokoju! Idź, odpocznij słodko sobie W twój
 komorce, w cichym grobie! Śpij aż do dnia
 zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania!

2. Błogo ci, żeś bieg skończyło, Z nędznej
 ziemi się śpieszyło! Dusza z ciałem rozwiązana,
 U Boga jest zachowana. Śpij aż do itd.

3. Nie doznawszy pokuszenia, Przeszłość czyste
 do zbawienia. Jezus, ktoregoś własnością, Do
 siebie cię wziął z radością. Śpij aż do itd.

4. Bóg sam chce wychować ciebie Lepiej, niż
 tu ludzie, w niebie; Prawdą swoją cię oświeci
 I chęć do swęj chwały wznieci. Śpij aż do itd.

5. O anieli, grobu strzeżcie, Niegdyś z niego
 proch wynieście Głosem: wstań, dziecko kochane!
 W nieśmiertelność bądź ubrane! Śpij aż do dnia
 zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania.

N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało, albo: Jezu Chryste, Panie miły.

751. Już to ciało pochowajmy, Duszę Bogu
 zalecajmy, By jej raczył z swęj litości Dział
 dać we wiecznej radości.

2. Wszak ufamy i wierzymy, Że się, da Bóg,
 zobaczymy W on dzień świata ostateczny, Gdy
 nas wzbudzi sędzia wieczny.

3. Spijże słodko w twoim grobie, Aż cię
 wzbudzi w świętej dobie Śmierci Pan, i do ży-
 wota Z łaski ci otworzy wrota.

4. Pomóż, byśmy żyli, Boże, W wierze, w enocie i w pokorze, Potém szczęśnie umierali, Na twym sądzie się ostali.

5. Daj nam to, o Jezu Chryste, Coś odkupić nas zaiste Z mocy śmierci, z potępienia, Chcąc nas przywieść do zbawienia.

Elias Láni. Cz.

Nuta własna.

752. Pogrzebmyż to ciało w grobie, Niechaj tu spoczywa sobie ; Z ziemi bowiem jest stworzone, W ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci, Bóg mu życie znowu wróci ; Ciało nasze skazitelne Z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. Co tu teraz zasiejemy, Doskonalszém tam znajdziemy. Błogi ten, kto wierzy temu, Sercu ulży to smutnemu.

4. Kto tu w Boskiej trwa bojaźni, Z ludźmi w zgodzie i w przyjaźni, W łasce Boskiej on umiera, A śmierć niebo mu otwiera.

5. Lecz o Boga niedbający, Ani bliźnich kochający, Chociaż znają przykazanie, Ciężkie będą mieć skonanie.

6. Bo sumienie ich się sroży, Sądem i wiecznością trwoży ; Kończąc życie swe doczesne ! Idą ztąd na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie, Uważmyż to dobrze sobie, Że ma każdy przyjść na mary, Równie młody jak i stary.

8. Każdy grób to głośno mówi : I wy bądźcie też gotowi ! Ani się nie spodziejecie, Kiedy i wy w dół pójdziecie !

9. Serca nie topmyż w marności, Lecz się ćwiczy-
my w pobożności; Bo do wiecznego żywota Jedna
nas prowadzi cnota.

10. Tę naukę więc dla siebie Przy tym za-
bierzmy pogrzebie: Że przy śmierci ten szczęśliwy,
Kto wiódł żywot świętobliwy. —

11. Już do domu się wracamy, Z tobą, bra-
cie, (siostró, dziecię) się żegnamy. Dusza twa niech
się raduje Tam, gdzie śmierć już nie panuje.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Panie miły.

753. Pogrzebmyż to ciało w ziemi, Gdyż przez
wiarę pewno wiemy, Że w dzień sądny z martwych
wstanie, Mając niebieskie przebranie.

2. Ziemią jest i w ziemię idzie, Lecz z tej
ziemi znowu wyjdzie, Gdy Pan wszystkich świata
ludzi Na sąd pozwie, z martwych wzbudzi.

3. W niebie jego duch przebywa, W łasce
Pańskiej odpoczywa; Wszakci Bóg odkupił jego Z
grzechu przez Syna swojego.

4. Dobrze wzięły już skończenie Troski, żal i
utrapienie; Nosił jarzmo Chrystusowe, Umarł, lecz
ma życie nowe.

5. Duszy nic nie dotknie złego, Ciało do dnia
śni sądneho, Gdzie znów będzie ożywione, Chwałą
wieczną obdarzone.

6. Wiele trwóg tu doznawało, Tam będzie
ochłodę miało, Będzie w radości bez końca Świecić
się jaśniej od słońca.

7. Niechże już tu spocznie w ziemi; My do
domów swych pójdziemy, Na toż się gotując pilnie,
Bo śmierć pozwie nieomylnie.

8. Wspomóżże nas, Chryste, Panie! I daj dobre dokonanie; Wszakęs swoją krwią nas zbawił I nam wieczny żywot sprawił.

Mich. Weisse, † 1542. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

754. Smetni nad grobem stoimy, Lecz nadzieja się koimy, Że ten :: co tu zwłoki ściele, Wstanie :: w uwielbionem ciele.

2. Błogi odpoczynek tobie! W nowym dusza twa sposobie Żyje :: w krainie pokoju, Więcej :: nie doznawa znoju.

3. Uprzedziłeś nas do nieba, Dokąd się nam stroić trzeba; Bo tu :: człowiek zagrożony Śmiercią :: zawsze z każdej strony.

4. Miłością ku tobie zjęci, Mieć będziemy cię w pamięci; W wierze :: w cnocie, w pobożności Wszedłeś :: do błogiej wieczności.

5. W cichym smętku pamiętamy, Że być zjednoczeni mamy; Chrystus :: nas upewnił w wierze, Że śmierć :: życia nie odbierze.

6. Jezu, coś tak, jak my sami, Płakał przyjaciela łzami, Jezu :: bądź naszą nadzieją, Kiedy :: zmysły nam zmartwieją!

S. G. Bürde, u. 1753. N.

Nuta: Tu w grobie pokój.

755. Tu kres jest ciała :: Proch musi z prochem być spojony, Lecz będzie wzbudzony, Czekającego chwała!

2. Duch jest u Boga :: Ta wiara nasze łączy ociera, W cierpliwości wspiera; Jest wieczność błoga!

3. Tam się ujrzymy:; W radość się zmieni narzekanie; Spełnisz to, nasz Panie, Czém się cieszymy!

Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

756. Ziarnko w Boży grunt zasiejmy I w nadziei się nie chwiejmy Przez Jezusa wesołego Zmartwychwstania powszechnego.

2. Z ziemi poszły ludzkie ciała, W które dech moc Boża wlała; Śmiertelne do ziemi idą, Lecz zaś nieśmiertelne wznidą.

3. Co siejemy teraz w mdłości, W niesławie, w skazitelnosci, Wstanie ostatecznej chwile Przemienione, w sławie, w sile.

4. Właśnie to, co tu chowamy, Jasne ciało oglądamy W dzień przyjscia Syna Bożego, Na głos archanioła jego.

5. Cieszymy się takimi słowy, A każdy z nas bądź gotowy Na śmierć i sąd ostateczny: Zdarz to, Jezu, Boże wieczny!

Staropolska.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

757. Ziemia przyjąć pragnie ciebie, Idźże! matka cię u siebie Ręką zakryje miłości; Spijże słodko i w cichości!

2. Nadół wzrok rzewliwy, nadół! Żegnamy cię, idziesz w padół; Nie ujrzym oblicza twego, Ani cię wracającego.

3. Co widzialném, czas zabiera, Niewidzialne nie umiera; Więc to nasza wiara błoga: Proch do prochu, duch do Boga!

4. W górę wzrok rzewliwy, w górę! Tam iść trzeba przez pokorę; Tór nam wskazał Pan żywota W niebo przez grobowe wrota.

5. W matce ziemi, gdzie spoczywał, Sługa będzie pokój miewał; W domu Ojca, gdzie on żyje, Sługa szczęścia z nim użyje.

6. Błogo tobie już w zbawieniu! Błogo nam przy zobaczeniu! Śmierci i ból rozłączenia W nadziei jest do zniesienia.

7. Grób nasz tu w grobowym rzędzie, Czy otworzon rychło będzie, Czy też późno na mieszkanie: Jak chcesz, Panie, niech się stanie!

8. Ucz nas biec w pobożności, Stanać przed tobą w godności; Potém wiedz nas Pańskim torem: W ziemię nadół, w niebo w górę!

Dr. Henryk Fr. Sachse. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

758. Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy! Przyjmij dar smutny, który ci składamy: Trochę na grób twój porzuconej gliny Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

2. Powracasz w ziemię co ci matką była, Teraz cię strawi, niedawno żywiła! Tak droga każda, którą nas świat wodzi, Na ten ubity gościniec wychodzi!

3. Nie długo, bracie, z tobą się ujrzymy! Już tam doszedł, my jeszcze idziemy. Trzeba ci było odpocząć po biegu: Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu!

4. Boże! ten zmarły w domu twym przebywał, U stołu twego jadał, ciebie wzywał; Na twój li tości polegał bezpieczny, Daj duszy jego odpoczynek wieczny!

Franc. Kapiński, u. 1740, † 1825.

D. Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny.

Nuta: Gdy Pan Jezus był pochowany.

759. Byśmy sobie wspominali, Co nas kiedyś czeka, Mnodzyby się rozpłakali Dla biedy człowieka.

2. Wiedźmyż, że umrzeć musimy I być wszyscy w grobie, Przed sąd srogi się stawimy : Biada złym w téj dobie !

3. Pomni na to, pokutujmy, Póki czas litości, Od wszech grzechów odstępujmy W wielkiej swój żałości.

4. Kiedy przyjdzie Pan, nie wiemy, Więc w czujności trwajmy; Gdyż w radości z nim być chcemy, Jego wyglądamy !

5. Kupmy oleju świętego: Wiary pałającej, Do żywota cnotliwego Nas zachęcającej.

6. Gdy przyjdzie dzień ostateczny, I głos Pański rzecze : Wstańcie ! ten będzie bezpieczny, Kto miał o nim pieczę.

7. Liczbę składać będziem z tego, Cośmy tu czynili, Czyśmy wolę Pana swego Wiernie wypełnili.

8. Dobrym każe po prawicy Stanać sędzie wierny, Złych postawi po lewicy Na ich żal niezmierny.

9. Wyrok będzie Pana tego: Pójdźcie sprawiedliwi Do królestwa Ojca mego Wiecznie żyć szczęśliwi !

10. Złych skaże na potępienie, Iż się nie uznali, I swe szczere polepszenie Złośnie odkładali.

11. Bedą wołać w swój rozpacz: Przykryjcie nas, góry ! Lecz ich los się nie zinaczy, Żal to już nieskory.

12. Przetóż na to my chrześciane Często wspomina-
minajmy, Że i śmierć i sąd nastanie; W poboż-
ności trwajmy!

13. Do pokuty bądźmy skorzy, Znając swoje
grzechy, Tak nam niebo Pan otworzy Dla na-
szej pociechy.

Podług czesk.

Nuta : Jezusie, światło żywota.

760. Chryste, z miłosierdzia twego Ducha użyż
nam świętego, Niech nam w wierne serca sieje
Nieśmiertelne z cnót nadzieje.

2. Na dzień przyjsia na świat twego Obudź
w łasce z nas każdego; Uchowawszy wiecznej szkody,
Przyjmij na niebieskie gody!

Staropolska.

Nuta : Raduj się, o duszo moja.

671. Dość mam, dosyć tego świata, Chcę u
Boga wiecznie być; Tam spokojne będą lata, Dusza
będzie błogo żyć. Świecie, w tobie marność, bój,
Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest
pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

2. Jak tam kiedyś się dostanę Na twe łono,
Boże mój, Tam boleści czuć przestanę, Troski,
ciężar złożę swój. W świecie pełno biedy, trwóg,
Żalu, niebezpiecznych dróg; W niebie zaś jest po-
cieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

3. Cóż jest rozkosz świata tego? Mgła i dym,
znikomy kwiat! Kto dziś wesół z szczęścia swego,
Jutro w nędzy śmierci rad. Świecie, w tobie
marność, bój, Nędza, niebezpieczeństw rój; W nie-
bie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

4. Aniołowie i zbawieni Wysławiają Bożą cześć,
Ludzie grzechem omamieni Nie chcą Bogu chwały

nieść. Pełny błędów, pokus, zdrad, Nieprawości jest ten świat; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

5. Przetóż w górę, myśli moje, Tam do nieba wznoscie się; Duszo, obierz cnoty stroje, Grzechy odstępujcie mię! Swiecie, tobie odpór dam, Bo ja w tej ufności trwam, Że jest w niebie pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

Or.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

762. Gdy się w sławie Pan ukaze, Wszystkim na sąd przyjść rozkaże, Tam na samo zawołanie Cały świat do sprawy stanie.

2. Strasznym Bóg nasz sędzią będzie Tym, co w swym nie stali rzedzie, Głosów obcych posłuchali, Złych się spraw nie wystrzegali.

3. Sędzia na wszystko gotowy, Odkryje ust nieczne mowy, I to co świat marnie kreśli, W czém się kocha, o czém myśli.

4. Każdy w własnej swój osobie Musi sprawę zdać w tej dobie; Nie pomogą tam przyczyny, Cierpieć musi za swe winy.

5. Nie pomogą też ozdoby, Nie pojrzy tam na osoby Sprawiedliwy sędzia wieczny: Zadrży przed nim człek bezpieczny!

6. To tylko grunt, kto był wierny, A kto wiek prowadził mierny. Z wiary pochodzące cnoty Ujdą za przednie klejnoty.

7. Wszyscy świętych cnót pilnujmy, Na walny sąd się gotujmy, Na który bez wszelkiej zwłoki Musi stanąć świat szeroki.

8. Na cnocie nikt nie utraci, Sędzia dobrze ją zapłaci; Koroną ubłogosławi Tego, co cnót poczet stawia.

9. Kaze po krótkiej załości Bóg swym do nieśmiertelności; Tam sobie już wytchną śmieie, Pójdą na wieczne wesele.

10. Tę my wieczność uważajmy, Dla téj marności porzucajmy; Do nieba z Bożą pomocą Gotujmy się dniem i nocą!

11. Prosimy cię, Chryste, Panie, Racz nam w wierze dać wytrwanie, Daj spędzić wiek w pobożności, Potem nas weź do radości! Starop.

Nuta własna: albo: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

763. Gdy ten przyjdzie przesrogi dzień I świat cały spali ogień, To jest w on ostateczny dzień:

2. Zabrzmi trąba na powstanie; Bo ty sądzić będziesz, Panie, Zmarłych i żywych zebranie.

3. Tu się musi każdy stawić, Król i żebrak, a się sprawić, Co zwykł czynić, czém się bawić.

4. Tu zaledwo praw zostanie Sprawiedliwy, nie w naganie; Cóż się z tobą, grzeszny, stanie?

5. Czyli będziesz niejakiego Wzywać na pomoc świętego? Ach nie masz użytku z tego!

6. Ufaszli w swych czynach śmiało, A w Chrystusie zaś za mało, Wiedz, żećby to oszukało!

7. Ani posty, pącie, dary Nie ochronią cię od kary; Strzeż się takiej błędnej wiary!

8. Co w Chrystusa tu wierzyli, Dobrze w życiu swém czynili, Ci na sądzie będą mili.

9. Rzecze: byłem ja spragniony, Nagi, głodny, utrapiony, W biednych przez was opatrzony.

10. Pójdziecie, wy błogosławieni, Wiecznie będziecie zbawieni, Za to hojnie nagrodzeni.

11. A niemiłosiernym rzecz: Złą mieliście o mnie pieczę, W ogień wieczny więc pójdziecie.

12. Przetóż każdy czujny człowiek, Król i żebrak i ktokolwiek, Zły zawczasu napraw swój wiek.

13. Dobrze czyn, poprzestań złości, Z Bogiem, z bliźnim żyj w jedności, Umrzyj w wierze i w ufności.

14. O wspominaj dnia każdego Na wyrok ostatecznego, Ognia ujdiesz tak wiecznego. Cz.

Nuta : pogrzebmyż to ciało.

764. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, Przyjdzie sędzia sprawiedliwy, Ten świat wszystek będzie sądził, Jak kto czynił, jak się rządził.

2. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Zbawicielu nasz prawdziwy, Bądźże sędzią miłosiernym I przyczyną naszym wiernym!

Staropolska.

Nuta : Przyjdź narodów zbawienie, albo : Pod wieczór twa czeladka.

765. Królu królów, mój Chryste, Sędziąś świata zaiste: Uzał się duszy mojej, Niech się potem ostoi!

2. Wpisz mię w księgę żywota, Daj, by żadna niecnota Gniewem twym nie groziła, Lecz czyśćść mię cieszyła.

3. Spójrzyj na mnie z litości Jak na Piotra w żałości; Racz mi jak Magdalenie Dać usprawiedliwienie!

4. Jako przy cle Mateusz, Jak ufliwie Zacheusz, Jak łotr doszedł miłości, Tak mi odpuść me złości!

5. A gdy sąd twój nastanie, Ach zmiłuj się, mój Panie! Postaw mię po prawicy, Gdzie twoi zwolennicy.

6. Niech usłyszę z radością, Gdy rzeczesz z uprzejmością: Pójdźcie, błogosławieni, Gdzie radość się nie zmieni!

7. Abym uweselony, Z tobą ściśle złączony, Na wieki wielbił ciebie I dzięki czynił w niebie.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Pomocą bądź nasza.

766. O jakieście wy błogosławieni, Coście przez śmierć w niebo przeniesieni; Wyście wolnemi, My związani biedami różnemi.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, W troskach, trwodze, w nędzy i w tęsknicy; Miasto radości Mamy prace, ciężkie doległości.

3. Wy po ziemskich trudach spoczywacie I od smutku bezpieczeństwo macie; Krzyż i przykrości Nie przeszkadzają waszej radości.

4. Sam Pan Chrystus łzy ociera wasze, Macie, czego pragną dusze nasze. Wam tam śpiewają, Czego ludzkie uszy nie słychają.

5. O któżby już nie chciał takiej zmiany, Aby mieszkać pomiędzy niebiany? Któżby chciał zostać, Gdyż nie może złym przygodom sprostać?

6. Przyjdź, o Chryste, abyś nas wybawił I mieszkanie nam w swém niebie sprawił. Wieczna światłości, Oświeć groby, weź nas do radości!

Sym. Dach, u. 1605, † 1659. N.

Nuta: O przecudnie, albo: Wszyscy ludzie umrzeć.

767. O jakże niewysłowione Szczęście w niebie weźmiemy! Tam owoce niezliczone Wiary raz żąć będziemy; Tam i płacz i krzyż ustanie, Błogi

żywot nam nastanie. Boże, w jakim zbawieniu Będziem po doświadczeniu!

2. Tam, jakimeś w swój istności, Naszej zjawisz się duszy; Nie zejdzie nam na radości, Gdzie jest źródło rozkoszy; Tam zbawienia zupełnego Dojdziemy przez Zbawcę swego; On to szczęście nam sprawił, Gdy na krzyżu nas zbawił.

3. Poczet tam pobożnych twoich Będzie chwalić społecznie W służbie, w dziękach, w pieśniach swoich, Ciebie, Boże nasz wiecznie, I tego co za nas życie Oddał, uczcżą należycie; Z nim jako sprzyjażnieni, Będziem wiecznie złączeni.

4. Któżby nie chciał rozwiązany Tu być, a tam godować I po płaczu przepłakany Z dóbr się wiecznych radować, Gdzie się boje nasze w palmy, Smutne pieśni nasze w psalmy, Bieda w radość przemieni: O tam będziem zbawieni!

5. Rozraduj, się duszo wierna, Twojem szczęściem bez miary, Łaska ci je da niezmierna; Poglądaj okiem wiary Ku pobożnych miastu pilnie, Tam wejść staraj się usilnie; Staraj się tu w niskości O dobra w wysokości!

6. Bez poświęcenia nie może Żaden wejść w niebo twoje. Bym cię raz oglądał, Boże, Oczyszc tu serce moje. Pomagaj sam duszy mojej, By nie zesza z drogi twojej Wiodącej mię bezpiecznie, Gdzie twa chwała trwa wiecznie.

Podług Schmolka. N.

Nuta: Serdecznie żądam.

768. Tam w górze nad gwiazdami, Tam kraj pożądany, Ze swemi rozłogami Wierze dobrze znany; Tam błyszczą śliczne kwiecie W wiecznej

wspaniałości, Tam strudzeni na świecie Wypoczną w błogości.

2. Wysławić nie jest w stanie Człowiek rzeczy onych, A jednak nieustannie Pociąg czuje do nich; Zapomnieć ich nie może W smutku ni w radości, Ani rozkoszy morze Pojąć w zupełności.

3. Lecz wszystkim to na jawie, Którzy w wierze stoją, I w słowie Bożem prawie Mają ufność swoją; Pokutując ze łzami, Błodzy swą rozkoszą, Potem tęskność z żądzami W łonie swoim noszą.

4. Co był u Ojca wiecznie, Przyszedł do niskości I prawił swym bezpiecznie O tamtej radości. Zasłona się podniosła, Świat drugi kryjąca, Radość najżywsza wzrosła, Z nadziei płynąca.

5. Już ten świat nie jest ciemny, Życie nie jest próżne; Tam byt nam da przyjemny, Idźcież myśli trwożne! W górę nas uprzedziwszy, Ciągnie nas do siebie, Świętą żadość wzniciwszy, By z nim mieszkać w niebie.

6. Daj się tak błogo ciągnąć W duchu niewątpliwie, Byś wzlecieć mógł, dosięgnąć Owych stron szczęśliwie! Potem cię dnia wiecznego Jasność opromieni, Wiara się serca twego W widzenie przemieni!

Karol Plank, około r. 1830. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

769. Wieczności, zacna myśli Mię ożywiająca, Mię w smętku ku niebiosom W górę unosząca! Ty świecisz, błżej grzejesz Niżli słońca grzeją, Tyś mi szczęściem, rozkoszą, Tyś moją nadzieją!

2. Pan żywota mi przyrzekł, Iż nie umrę wiecznie, Lecz po śmierci w radości Będę żyć

koniecznie. Czy mi je nadarmo dał, To słodkie tuszenie? Żywot bez téj nadziei, Jest jedno cierpienie.

3. Ani prószek najmniejszy Zniszczon być nie może, A duch miałby myślący Zniknąć w śmierci porze? Ten Pan, co nam żywot dał, Co go utrzymuje, On nam żywot i z prochu Wzbudzić obiecuje.

4. Duch mój pragnie tu dopiąć Celu wysokiego, Lecz mimo gorliwości Nie dosięgnie jego. Na cóż mi więc ta dążność, Na co ta moc dana, Gdybym w śmierci miał zginąć Jako morska piana?

5. Do prawdy i do światła Tęskni duch człowieka; Na próżno! tu zupełnie Ich się nie doczeka! Tam tylko w wyższym świecie Ich zdroj go pokrzepi, Co tu poznał po części, Tam pozna najładniej.

6. Często cnota zelżona Płacze tu w niedoli, A złoczyńca się w szczęściu Nadyma, swawoli. Lecz sędzia sprawiedliwy Tam w niebie króluje I cnotliwym nagrodę Obfitą daruje.

7. Oj z tego dusza moja Błogą radość miewa! I nad grobem chrześcianin Wesoło zaśpiewa: Wiemci, w kogom uwierzył, Znam i ten ślub Boży: Że duszy nie da umrzeć, Że nasz grób otworzy!

8. Tak pola, łąki, lasy W zimie umierają, Jak słońce je ogrzeje, Na wiosnę wstawają. Oj wiosna jest obrazem Lepszego żywota, W tym obrazie mi świeci Wieczności istota!

Jan E. Schmidt, u. 1669, † 1745. N.

Nuta własna.

770. Wiemć ja, że w niebie Jest miejsce krasne, Gdzie się lśni Chrystus Nad słońce jasne;

Kto trwa w miłości, W prawdzie i w wierze,
Tego po śmierci Do siebie bierze.

2. O Boże miły! Racz nas z miłości Spo-
sobić wcześniej Do téj radości, Byśmy twarzą
w twarz Ciebie widzieli, Po ziemskich trudach
Spoczynek mieli.

3. Ach o dniu przykrym Zgonu naszego Ucz
nas pamiętać Czasu każdego, Że ciało z prochu
Ledz musi w grobie, Dusza z wszystkiego Dać
liczbę tobie.

4. Próżna to praca Dostatki zbierać, Gdyż
śmierć nie mogą Od nas odpierać; Daremnie
człowiek Za sławą goni, Na sądzie Pańskim
Go nie obroni.

5. Kto krzywdę czyni Bliżniemu swemu, Bóg
też nie będzie Łaskawym jemu; Kto gardzi
biednym, Czemuż nie baczy, Że proch od prochu
Się nie odznaczy?

6. Rozkosze miną, A żal zostanie; Miejmyż
o niebie Pilne staranie! Tam w szatę cnoty
Pięknie ubrani, Do wiecznej chwały Będą
wezвани.

7. Boże, daj rozum I pamięć tego, Że tu
nie mamy Miejsca trwałego, Że się gotować
Pilnie potrzeba, Byś nas po śmierci Mógł
wziąć do nieba.

8. Raduj się duszo, Raduj się w Panu, Że
błogość wieczną Masz obiecaną. Stój tylko w
wierze I bojuj stale, Bóg ci koronę Da w
swojej chwale.

Cz.

Pieśni górnicze.

Nuta: Czego chcesz, po nas, Panie; albo: Panie Boże, zmiłuj się.

771. W światłości nieprzystępnej mieszkający Panie, Twa chwała w ustach naszych nigdy nie ustanie!

2. Z twój ręki życie i chleb swój powszedni mamy, Co na ziemi i co w niej, twoim darem znamy.

3. Ty roli błogosławisz, by żywność rodziła, A głębokości ziemi, by nas bogaciła.

4. O nieprzebrane skarby ukryłeś przed nami, Byśmy o nie do ciebie chodzili z prośbami.

5. Z łaski swój nam otwierasz bramy twój skarbnicy, A ufni w twą opiekę idziem w dół górniczy.

6. Tam złota, srebra, miedzi, żelaza są składy, A ty, by je wydobyć, nam dodawasz rady.

7. Tam słońca blask nie świeci, lecz opatrność twoja, To pochodnia jest nasza i od zguby zbroja!

8. Gdy kruszce ku pożytku dla wszystkich kopujemy, Niech też w duchowne skarby, Panie, bogatniemy!

9. Rozmnażaj w nas pobożność, strzeż nas od niecnoty, Do szukania twój łaski dodawaj ochoty.

10. Broń nas od przygód wszelkich, Boże, z twój litości, A po pracy przyjmij nas do wiecznej radości.

Or.

Nuta: Jezusie miłosierny; albo: Ach zostań z twa.

772. Szczęść Boże! tak wołamy Pomni na swe mdłości, Pomocy twój żądamy I twój opatrności.

2. Szczęść Boże! gdy idziemy W podziemne
otchłanie, I wiernie pełnić chcemy Nasze powołanie.

3. Strzeż od niebezpieczeństwa, Wspieraj nasze
siły, Daj nam błogosławieństwa W pracy, Boże
miły!

4. Niech dobro pospolite Nasza pilność mnoży,
Niech skarby swe obfite Ziemia nam otworzy!

5. Gdy dary pożyteczne Nam podawasz,
Panie, Niech też o dobra wieczne Mamy swe
staranie.

6. Jak w ogniu przeczyszczone Kruszcze cenę
mają, Tak dusze polepszone Łaski twój doznają.

7. O roznieć w nas płomienie Twój świętej
miłości, Zbawienia wzbudź pragnienie Większe
niż marności.

8. Szczęść Boże! broń nas zawsze Mocą
twojej ręki, Tak tobie serca nasze Dadzą cześć
i dzięki!

Or.

Nuta: Zachowaj nas przy swém słowie.

773. Panie, w mocy twój ufamy, Na twój
łascę polegamy: Strzeż nas od niebezpieczeństwa,
Udziel nam błogosławieństwa!

2. Racz górnictwo mieć na pieczy Jak i
wszystkie inne rzeczy. Ty złe w dobre możesz
zmienić I z kamienia chleb uczynić.

3. Gdy twa ręka się otwiera, Wszystko żyw-
ność z niej pobiera, Złoto, srebro, kruszce wszel-
kie A ztąd i radości wielkie.

4. W ziemi jest obfitość rudy, Nią nagra-
dzasz ludzkie trudy; Daj ją znaleźć i nam, Panie,
Nasze zdarz usiłowanie!

5. Rozjaśnij swą twarz nad nami, Opiekuj się kopalniami, Strzeż nas w dole i na górze, Li-
tościwy Panie Boże!

6. W sercach naszych przymnóż wiary, Byśmy
ciebie za twe dary W pobożności wysławiali I
mądrze ich używali.

Or.

Nuta : Dziękujemyć, Obrońco nasz, albo: Przyszłość upadłym.

774. Wszystka praca się udaje, Gdy z Bogiem
zaczynamy, On nas wspierać nie przestaje, Tak
wesoło ufamy; Rady, pomocy udzieli, Szczęściem
serca uweseli, Rad bowiem błogosławi.

2. Gdy Bóg z nami, cóż nam szkodzić, Cóż
nas zgubić jest w stanie? On nas raczy ręką
wodzić I w podziemne mieszkanie. Moc i łaska,
wierność jego Strzeże nas od wszego złego; W
nim serdecznie ufajmy!

3. Z łaski swój nam wskaże drogi Ku skarbowi
skrytym w ziemi, Sprawí nam pożytek mnogi
Kruszcami obłitemi. A gdyby odmówił czego, Bądź-
myż serca pokornego, On to wszystko nagrodzi.

4. O to dbajmy, byśmy byli Wierni w swém
powołaniu, W pobożności zawsze żyli, W pil-
ném żądz przemaganiu. Dobroć Bożą wyznawaj-
my, Serdecznie go wysławiajmy Aż do końca
żywota.

Or.

Dodatek pieśni pogrzebowych.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

775. Ach jakie gorzkie żale Przejmują w duszy nas,
Że nas opuszczasz wcale Na cały ziemski czas.
Pamiętka twa nie zginie, W miłości będzie żyć,
A nam w płaczu dolinie Bóg łaskaw raczy być.

2. Tam ciebie zobaczymy, Gdzie śmierci nie ma już;
Tam w radości będziemy, Gdzie szczęścia żyje stróż;
Tam jasne będą oczy, Gdzie nie ma żadnej łzy;
Tam wiecznie nas otoczy Miłości związek cny.

3. Tymczasem cię zegnamy Z żalością w wie-rze tej,
Że grobu ciasne bramy Nie więżą duszy twój.
Spoczynek po podróży Da tobie nowy kraj;
Tam brzemie każdy złoży, Tam wieczny kwitnie maj.

Or.

Nuta: Przebudź się duszo.

776. Bezduśną w trumnie ku odpocznieniu Wi-dzimy matkę w swém rozrzewnieniu. Boleści jej już skończone,
Ach nasze zaś rozbudzone. Kwilą dziatki: nie masz matki!
Tkliwie mąż płacze żonę.

2. Żrenica zgasła, co z niej pałało Słońce miłości,
rozkosze siało. Już nigdy nie ujrzy dzieci,
Dopóki im życie świeci, Aż po zgonie przy swym trenie
Bóg zobaczenie wznieci.

3. Te ręce dbałe o dobro domu, By nie zabrakło szczęścia nikomu,
Złożone jak do modlenia, By Bóg sam dał wspomnienia,
By się mili nie smucili, Gdyż przeszła do zbawienia.

4. Szlachetne usta, co uprzejmością, Nauką, radą i uczciwością Ochoćnie uweselały, Ach już w śmierci oniemiały; Lecz ich słowa pamięć chowa, Jaką nam błogość dały.

5. Miłosne serce, co wiarą żyło, Dla męża, dzieci rozkoszą było; Co pomoc nieść ubogiemu, Opuścić i niewdzięcznemu Zwyczaj miało — biec przestało! Pan sprawił pokój jemu.

6. Spoczywaj w Panu, boś w Panu żyła! Duszy twój życia śmierć nie skończyła. Ach ze łzami cię żegnamy, Z radością zaś oglądamy. Chryste Panie! zmartwychwstanie Przez ciebie pewne mamy.

Or.

Nuta: Przebudź się duszo.

777. Dziś jeszcze żyję, lecz jutro może Lub przed wieczorem śmierć przyjdzie, Boże! Poddaję me serce tobie; Ucz mię, bym był w każdej dobie W gotowości i w ufności Zdać sprawę z życia tobie.

2. Kwiat, co z poranku czerstwój postaci, Nim zmrok nastanie, już życie traci: Tak powiew powietrza złego Zwiąć może mię z świata tego; Niespodzianie i młodzić Idą do grobu swego.

3. Unikaj duszo świeckich marność; Lepiej ci lepiej mieć dzieł w wieczności. Tu krótkie jest doświadczenie, Tam wieczne uweselenie. Bóg po boju do pokoju Wezwie cię, da zbawienie.

4. Co tobie czynić dzisiaj należy, To czyń gorliwie, prędko czas bieży; Na jutro nic nie odkładaj, Lecz wolą twą mądrze władać. Twojem teraz; jutro nieraz Pan rzecze: liczbę składać!

5. Nim dzień się skończy, kres nadejść może; Ucz mię pamiętać na koniec, Boże! Na rzeczy

me ostateczne, Na twe obietnice wieczne, A w godzinie, gdy śmierć skinie, Daj mi serce stateczne.

6. Żywota mego Ojczy i Panie! Daj mi łagodne kiedyś skonanie; Bądź miłościw mnie grzesznemu, Opuść winy skruszonemu; Otwórz wrota do żywota Z miłości sładze twemu!

Podług Hippela, u. 1741, † 1796.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

778. Gdy stwórca wszechświata Ztąd miłych naszych zwie; Gdy córkę, gdy brata Ach śmierć do grobu rwie: Potém płacz i narzekanie Z serca płyną nieustannie, Bo życie bez nich złe.

2. Gdy śmierć niemowlęcia Niweczy młody kwiat, I z matki objęcia Nadziei zginął świat: Ach jój serce wówczas mdleje, W dzień i w noc łyzy rzewne leje, Że promyk życia zbladł.

3. Gdy rozkosz ojcowa Na marach zacny syn; Gdy rodziny głowa Schyłona w wieczny sen; Gdy sieroty matkę płaczą I z nią wszystką radość tracą: Kto żal wysłowi ten!

4. Zwątpienia się strzeże Strapione serce mdłe, Gdy stoi we wierze W litości, Panie, twe. Ty łagodzis ból rozstania, Woli twój się wierny kłania, Ztąd ma pociechy swe.

5. Z miłości do siebie Pielgrzymów ziemskich zwiesz, Nagrodę im w niebie Darować z łaski chcesz. O tém świadczy twoje słowo, I że złaczysz tych na nowo, Co ich godnemi wiesz.

6. Otworzą się groby, Gdy w chwale przyjdzie Pan; Za krótkie żałoby Da swoim błogi stan. Trwajmyż w wierze, w cierpliwości, Gdyż nam będzie po żałości Rozkoszny żywot dan! -

Or.

Nuta: Zdrow bądź, Jezu nasz przedrogi.

779. Jak chwile prędko mijają, Tak lata nasze znikają; Jak twardy kwiat ślicznie rośnie, Tak człowiek w swój życia wiosnie: Lecz gdy wiatr srogi zawieje, Więdnie kwiat, człowiek truchleje.

2. Niemowlę, matki kochanie, Syn, ojca upodobanie, Ozdoba domu, cna córą, Daleka od dni wieczora: Niedługo a już zasnęli, W ziemi swe twarze pokryli.

3. Szczęśliwych dziątek tam grono Otacza ojcowe łono, A matka w stałej miłości Przy-
mnaża wciąż im radości; Wkrótce jęk słyhać za-
łoby Sierót tam, gdzie ojców groby.

4. Marnością wszystko owiane, Co bywa tyle kochane; Godności, sława i mienie, Korony, szczęście, znaczenie. Nic długo się nie ostoi, Tylko kto Boga się boi.

5. W bojaźni trwajmy pobożnej; W przygo-
dzie więc świata różnej Doznamy Pańskiej lito-
ści, Po smutkach pociech, radości. Bóg strzeże
łaski oczyma, Kto jego dróg się tu trzyma.

6. Dziś tego, jutro mnie może Odwołasz zład,
miły Boże! Nie wątpię, wola twa baczy Na to,
co dobrém znać raczy. Żywot i śmierć jest od
ciebie: Bądź pochwalon, Ojcze w niebie! Or.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

780. Idźcie, by grób kopać mój, Bom pielgrzymką jest znudzony! Kończę trudny ziemski bój, Zwie
mię pokój upragniony; Głos anielski wesół znam,
Że spoczynek w niebie mam.

2. Idźcie, by grób kopać mój! Bieg mój
skończon jest na ziemi, Kij podróżny złożę swój

Z przykrościami doczesnemi, I sam legnę w łożku
tém, Co je wolném od mąk wiem.

3. Cóż tu jeszcze robić mam W tym padole
płacz, trwogi? Bo choć służy siła nam, Choć
są pyszne nasze drogi, Wszystko minie jakby
cień, Gdy się schyli życia dzień.

4. Więc o ziemio, żegnam cię, Idę ja ztąd
w spokojności. Kto ci wierzy, myli się, Smut-
kiem twoje są radości, Nietrwałością piękność
twa, Co twém, niknie jako mgła.

5. Co ronicie żalu łzy, Bądźcie zdrowi przy-
jaciele; Z góry żąda pociech mdły, Bóg ich wam
udzieli wiele; Płacz uśmierzcie wiarą tą, Że
pobożni w niebie są.

6. Już nie płaczcie! wszakem ja Znałazł bło-
gość, zbawcę mego; On mi z łaski udział da
W drogich ranach serca swego, Z których ciekły
zdroje krwi: To w pamięci mojej tkwi!

7. O nie płaczcie! żyje Pan; Ta nadzieja
w górę wznosi Ponad nędzny ziemski stan, Wiara
zaś i miłość głosi: Dziecię Ojca, nie bój się, On
zachowa wiecznie cię!

E. M. Arndt, u. 1769.

Nuta: Cożeś uczynił, Jezusie kochany.

781. Jest pokój wieczny duszom zgotowany!
Porzućmyż żale; wszak Bóg ubłagany Przez Syna
swego, dzieci w dom przywiedzie Po ziemskiej
biedzie.

2. Płaczemy zmarłych, jak gdyby zginęli. Pan
mówi o nich, że tylko zasnęli. Ja żyję, cieszy,
wy też żyć będziecie Na drugim świecie.

3. Nadziejo jasna, świeć nam w tym padole!
Jakiebądź czasem dręczą nas niedole, Jakiebądź
straty, smutki tu znosimy, W wierze stoimy:

4. Że przyjdzie chwila, gdzie pokój zawita I
z łaski Bożej nagroda obfita; Że co żałośnie byli
rozłączeni, Będą spojeni.

5. Śmierci! twój bodziec zstępiał mocą wiary;
Proch tylko ziemi zład wynoszą maryl, Lech duch
na skrzydłach swęj nieśmiertelności Wszedł do wie-
czności.

6. Za wami pójdziem, wy kochane dusze! Strój-
myż się w cnoty, trwając w szczeręj skrusze;
Wojczyźnie prawej, tam jest odłożona Wiernym ko-
rona.

7. Panie, o Panie! naucz nas mądrości Żal
krótki znosić w wierze, w cierpliwości; A gdy
zaśniemy, osadź nas u siebie W rozkoszném niebie!

8. Tam tobie chwały damy wiekuiste, I tobie
zbawco, Panie Jezu Chryste, Za odkupienie, za
łaskę bez miary Z twojéj ofiary. Or.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz Panie.

782. Jest spoczynek w łonie ziemi, Tu go bracie
(siostro) będziesz mieć. Głucha noc z cieniami swemi
Zniknie, gdy znów będzie dzień. O umarłych proch
ożyje, A Pan chwałą go okryje!

2. Duch twój mieszka we wieczności; Z Boga
zrodzon, z Bogiem jest I z Chrystusem, bo w
niskości Z nim go złączył święty chrzest. Do
widzenia! z łaski Boga Niech ci będzie wieczność
błoga! Or.

Nuta: Pan Bóg jest mą siłą.

783. Już się wykonało! Serce przecierpiało
Wszystkie smutki, żale, Jużto pokój wcale Do-
stało.

2. Krótki wiek człowieka Jako cień ucieka;
Co w nim najlepszego, To Syna Bożego Opieka.

3. On posila w młodości, Pociesza w przykro-
ści, Śmierci bojaźń kruszy, Daje pewność duszy
Wieczności.

4. O błogosławieni W niebo przeniesieni!
Tam koroną chwały Za bieg w wierze stały
Uczczeni.

5. Pókiśmy na ziemi, Bądźmy też mężnemi
W boju z pokusami I przeciwnościami Wszelkiemi.

6. Doczesne uciski, To wieczne są zyski. Znoś-
myż je w pokorze, Boś z pomocą Boże, Nam
bliski.

7. Ty coś bywał z nami, Jesteś z aniołami;
Członki grób otoczy, Lecz otworzysz oczy Z
chwałami.

8. Spoczywasz w pokoju; Myśmy jeszcze w
boju. O bądź łaskaw jemu, Panie, i każdemu
Na wieki!

Or.

Nuta : Dobroty, łaski pełna.

784. Myśmy gośćmi na ziemi, Idąc ku wie-
czności; Ciało z uciechami swemi Nie ma tu
stałości.

2. Radość i smutek zawsze W świecie się mie-
niają, Straty i przygody nasze Serce udręczają.

3. Zgon przyjaciół nas smęci, Mrze szczęśli-
wość z niemi, A to trwoży nas w pamięci,
Żeśmy śmiertelnemi.

4. Boże! z twojej, litości Tę pociechę mamy,
Że ojczyznę we wieczności Przez Chrystusa znamy.

5. Gdy koniec nasz nastanie, Pomóż w tej
potrzebie, Daj łagodną śmierć nam Panie, Ach
prosimy ciebie!

6. Przykre bole w chorobie, Zwłaszcza zaś sumienia Złagodź w téj stanowczej dobie, Użał się cierpienia!

7. Duchu święty, bądź z nami, Jak będziemy truchleli, Wskaż nam niebo z aniołami, Byśmy zejść woleli.

8. Przymnóż nam cierpliwości I uśliwój wiary; Naucz patrzeć w spokojności Na śmierć i na mary.

9. Ty Ojczy, nam przebaczysz Z łaski nieprzebranej. O śmierci! cóż ty więc znaczysz Duszy pojednanej?

10. Boże! takie skonanie Spraw nam czasu swego, I damy ci uwielbianie U tronu wiecznego.

Or.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

785. Nie będziem cię trzymali, Idź sobie w grobie ledz! Moc Bożą wiara chwali, On ciebie raczy strzedz.

2. Miłości wdzięcznej łzami Płaczemy cicho cię, Nadziei żądościami Cieszymy w sercu się.

3. Wesoło patrzeć chcemy Na polot duszy twój, Co z śmierci przeszła wiemy Do nieba w wierze swój.

4. A zbawcy Jezusowi Pokorną damy cześć, Że cię ku żywotowi Wiecznemu raczył wnieść.

5. Oczyszczony (oczyszczona) krwią jego, Już sobie słodko spij, I w świetle dnia nowego Złączony (złączona) z Panem żyj.

6. Stoimy tu w żałobie Przed tym, co cię nam dał. Spoczywaj błogo w grobie; Strach śmierci Chrystus zwiął.

7. Już według śmiertelności Nie znamy więcej cię; Twój Duch u Boga gości, Tam z tobą ujrzym się.

Alb. Knapp, u. 1798.

Nuta: Tu kres jest ciała.

786. Nie płaczcie tyle:: Zrządzenie Boga jest dotkliwe, Wszak i miłościwe: Pokój w mogile!

2. Już bój skończony:: Spij słodko po swém utrudzeniu! Twój duszy w zbawieniu Jest byt sprawiony.

3. O Chryste Panie:: Ty żyjesz, my też żyć będziemy, O łasce twój wiemy; Tak żal ustanie.

Or.

Nuta: Ty coś cierpiał za nas.

787. O świecie niestały, Marnośćdziałem twym; Nie szukam twój chwały, Bo ją próżną wiem. Cieleśne żądości Mnożą nieprawości; Lecz ducha pragnienie Wieczne zbawienie.

2. Niewierni wołają: W śmierci ginie byt! W rozkoszach pływają, W sercu gaśnie wstyd. Ja zaś w mym Chrystusie Oprę się pokusie W nadziei błogiego Życia wiecznego.

3. Cóż znaczą korony, Zbiory złotych gór, Wygody i plony? Wszystko zmiecie mór. Droższe to klejnoty, Być bogatym w cnoty; Te skarby nie zginą, Świeckie przemina.

4. Tu przyjaźń niestała. W szczęściu dobry brat, Jak klęska nastała, Poszedł sobie w świat. Chrystus sam jest wierny, W biedzie miłosierny. O w miłości jego Dość mam wszystkiego.

5. Tu powab marności Zwodzi serce mdłe; Rozpusta młodości Dni przywodzi złe. Piękno-

ścią jest cnota A wiary prostota; Tak ozdób
mnie, Panie, W doczesnym stanie.

6. O błysnie mi zorza Z wiecznych świata
stron, Gdy rada twa Boża Mój nadeszle zgon.
Do swęj społeczności Przyjmiesz mię z miłości;
Tam chwały i dzięki Dam ci na wieki. Or.

Nuta: O żałości.

788. O żałości! O gorzkości; Nie jestże to
rzecz smutna, Kiedy to miłe dziecię Wzięła
śmierć okrutna?

2. Ach boleści W sobie mieści Serce żalem
ściśnione, Gdyż nadzieje rodziców Wszystkie już
zniszczone.

3. Cóż jest życie! Śmierć je skrycie Podgry-
zie jakby kwiatek, I zwiędnie młodość czerstwa
Na żal ojców, matek.

4. W ciemnym grobie Spoczniesz sobie Dzie-
cię; to twe łódeczko! Ach nigdy nie zaświeci
Tobie w nim słońeczko!

5. Twoje oczy Ćma otoczy, Członki w proch
się obróć! O jakież nam pociechy Pokój znów
przywróć?! —

6. Śmierćcie żale! W Bożej chwale Dusza
jest zachowana. Dziecię, co je płaczecie, Ujrzy-
cie u Pana.

7. Bóg jest wierny, Miłosierny! Niewinności
on strzeże, Od pokus, trudów wszelkich Dziaćki
z świata bierze.

8. Nawet ciało — Wierćcie śmiało! — Ze
snu znów się ocuci. O niechże serce wasze
Żale już porzuci! Or.

Nuta : Chrystus jest mym żywotem.

789. Pobożnych dusze żyją U Boga wieczny dzień,
Grobowce tylko kryją Żywota ziemski cień.

2. W wolności od łań stoją Przed tronem Pana ich,
Radością się już poją Po smutkach, trudach swych.

3. Zbawiciel ich do siebie Z miłości wezwał sam ;
Co wierzyli o niebie Już widzą jasno tam.

4. Tu krzyżem wyćwiczeni, Za Panem nosząc go,
Są wiecznie uwielbieni! Nagroda hojna to!

5. Śpiewają z aniołami Radosną Bogu cześć,
Że łaski ich drogami Na ziemi raczył wieść.

6. O jakie to czekają Rozkosze wieczne nas!
Niech dusze tém wzgardzają, Co znów odbiera czas!

7. Odstąpcież marne rzeczy, Nie dacie szczęścia nam:
Niebieskie mieć na pieczy U wiecznych cieszy bram.

8. Kto w wierze, w cnotliwości Ukończy ziemski bój,
Ten pójdzie do radości I znajdzie pokój swój.

9. O pomóż, Boże wierny, Pobożnie nam tu żyć ;
Bądź w śmierci miłosierny, Daj duszy z tobą być.

Or.

Nuta : Podziękujmyż Chrystu Panu.

790. Tęskno nam po tobie dziecie, Ach pociechą byłoś nam na świecie ;
Z niezbadanej rady Boga, Już do grobu cię prowadzi droga.

2. Myśli nasze w żalu dobie Wielką stratę przedstawiają sobie ;
Lecz Bóg w rządzie się nie myli, Wziąć swą własność może każdej chwili.

3. Miłość jego doskonała Lepszy tobie w niebie byt obrała ;
Tu płacz, nędza, pokuszenie, Tam jest pokój i wieczne zbawienie.

4. Chęci cerca miłośnego Tu szukały tylko szczęścia twego; Znał je Bóg i z swęj litości Ochronił cię od przyszłych przykrości.

5. Mdła jest ludzi wierna ręka. Tam u Boga cię nie dotknie męka; Tam zbawiciel cię oświeci, Ten miłośnik wierny dobrych dzieci.

6. Taką wiarą się cieszymy, I przed Bogiem w żalu się korzymy. Pan dał, Pan wziął! imię jego Niech wielbione będzie czasu tego!

Or.

Nuta: Ach mój Boże.

791. Tu słodko spij, Spoczynek miej W łonie ziemi, w ciemności; Nadejdzie dzień, Gdzie zniknie cień, Wstaniesz w wiecznej światłości.

2. W nadziei tej Przemiany twęj Bożą radę chwalimy; On złączy nas, Gdy przyjdzie czas, Z radością cię ujrzymy.

Or.

Nuta: Cożes uczynił, Jezusię kochany.

792. Ustańcież żale! dobrzeć mu (jěj) się stało, Którego (którěj) tu martwe w grób kładziemy ciało; Po pracy, płaczu, kłopotach i boju Już jest w pokoju.

2. Śmierci, ty kończysz ból i goisz rany; Z ostatniem tchnieniem duch jest rozwiązany, I wzlotem mocy swęj nieśmiertelności Żyje w radości.

3. W przybytkach Bożych wierni umieszczeni, Z Chrystusem Panem wiecznie są złączeni; Tam wypełnienie wiary oglądają, Zbawienie mają.

4. Ciało znikome czeka przemienienia I w chwili sądu z duchem zjednoczenia. Ustańcie żale! Bóg nas znowu złączy, Gdy bieg nasz skończy.

Or.

Nuta : Ach jak wszystko stworzenie.

793. Wspaniałość ziemi zginie, Jak dym i proch
przeminie, Posady runą gór. Co nas tu cieszyć
zdoła, Co mienim wiecznym zgoła, To znikomo-
ści pewnej wzór.

2. Cóż znaczą wszystkie rzeczy, Co mamy je
na pieczy? Próżnością wszystkie są! Cóż jest czło-
wieka życie W tym kłopotliwym bycie? O słu-
sznie je marnością zwa.

3. Sława, której szukamy, Za nieśmiertelną
mamy, Jest tylko szczery błąd. Skoro duch wy-
szedł z ciała I ust mądrość ustała, Pamiątka też
ucieka ztąd.

4. Obszerne wiadomości Nie złamią śmiertel-
ności; Ten dziś, ów jutro mrze. Cóż pomoga
pałace? I do nich śmierć kołace, Wielmożnych
ztąd do grobu prze.

5. To wszystko się rozproszy, Co trud i pilność
złoży, Co nabył krwawy pot. Co ludzie posia-
dają, Tém śmierci nie wstrzymają; Wszystkiego
czas nakaże zwrot.

6. Jak róża się rozkwita, Gdy słońce nam
zawita I ten oświeca świat, A nim się dzień
nachyli, Już w przedwieczornej chwili Jój po-
wab wiednie, śliczny kwiat:

7. Rośniemy tak na ziemi W nadziei być
wolnemi Od bólów i od trwóg; Lecz nimeśmy
zmańdrzeli I z prac pożytek mieli, Już śmierci
grom nas nagle zmógł.

8. Nuż serce, bacz w czujności, Że dary tej
ziemskości Przez krótki trwają czas. Czémeś się
ucieszyło, Jak potok upłynęło; Potomcy odzie-
dziczą nas.

9. Wyśmiejże świat, cześć, względy, Dostatki,
marność wszędy, A Pana kornie proś, Co kró-
lem będzie zawsze I przetrwa czasy nasze: Zba-
wienia żadość jemu głoś!

10. Kto ufa w nim, ten błogi; Choć wstąpi
w ciemne progi, Pan go zachowa tam. Nie
zginie on na wieki, Bo nie puści z opieki Swych
wiernych Bóg z miłości sam.

Andrzej Gryphius, u 1616, † 1664.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

794. Żałość serca, narzekanie Przejmuje nas
drżeniem; Dom bez ojca już zostanie Za Pań-
skim zrządzeniem. Ach podpora, szczęście, rada
Z jego śmiercią wraz upada, Z jego wyniesieniem.

2. On miłością czuwał pilnie Nad swemi
drogami, Szczęście mnożył im usilnie Pracami
wiernymi, Cieszył, wspierał, opatrował, Z ich ra-
dości się radował: Ach któż będzie z niemi?!

3. „Jam jest z wami!“ Bóg sam cieszy. Ufaj-
cie tej mowie! On jest Ojcem sierot rzeszy, O-
bronę da wdowie. Ręka jego nieskrócona, Mi-
łość, łaska niezmienniona; Świat o tém się dowie.

4. Zdajcie nań starania swoje W pokornej
ufności; On otworzy pociech źródło, Da pomoc
w przykrości. W łasce jego bezpieczeństwo I
hojne błogosławieństwo Za smutki, żałości.

5. W górę swe podnoście oczy, Zkąd pomoc
zstępuje; Bóg was strażą swą otoczy I pokój
daruje. Miłosiernym jest na wieki, Nie wypuści
was z opieki, Da co obiecuje.

6. Da ci ojczy, tam u siebie Nagrodę wier-
ności; Da twym miłym w ich potrzebie Pociechę

z litości, A po krótkiem rozłączeniu, Da społec-
 czność w swém zbawieniu I skończy przykrości.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

795. Zbawiciel nasz umęczony Pokój nam dał
 upragniony. Umrzeć:: to zasnąć już znaczy,
 Chrystus:: żywotem być raczy.

2. Pobożni wolni od kary Dla ubłagalnej
 ofiary, Idą:: ztąd w dobrym pokoju Jako::
 zwycięzcy po boju.

3. Nie trwożą ich męki wieczne, Wchodzą
 w mieszkanie bezpieczne Czekać:: w spokojnem
 schronieniu Głosu:: ku swemu zbudzeniu.

4. Swe członki składają w grobie, By spo-
 cząć w nim słodko sobie, Jako:: na matki swęj
 łonie Dzieci:: spią w dobrej ochronie.

5. W nadziei litości Boga I że wieczność
 będzie błoga, Dobrze:: jest zamknąć powieki.
 Pewni:: Chrystusa opieki.

6. O Jezu! twa łaska czyni, Że w żywot s-
 śmierć przemieni. Daj mi:: przez twe umęczone
 Kiedyś:: spokojne skończenie!

Podług Fil. Fryd. Hillera, u. 1699, † 1769.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

796. Z grobu powstał zbawca mój; Pokój spo-
 cznie nad mym grobem. Jak się wypię, ranek
 swój Ujrzę Pańskim ja sposobem. Śmierć nie
 trwoży więcęj mię: Pan wstał! z tego ciesząc się.

2. Wesół zmogę władzę trwóg Nad umarłych
 mogiłami; Zbawcę, co go zbudził Bóg. Tam
 uwidzę nad gwiazdami. On przez swego grobu
 noc Zgładził grobów straszną moc.

3. Wiecznie, wiecznie będę żył! Nic nie lękam się przyszłości; Ziemi oddam ziemski pył Z chwałą w takiej méj ufności, Że nie zginiesz, ducha mój, Gdyż Pan żyje, zbawca twój!

4. Jezus zniszczył śmierci moc, Odjął grobu strach zginienia, W dzień on przeobraził noc. Z jego w chwale objawienia Tę pociechę błogą mam, Że otworzy groby nam.

5. Dobrodziejstwem jest mi zgon: Bóg nas wiernie ma w pamięci; Z tychtu walki, cierpień stron, Z płaczu, żalów tór wyświeci; Już nadchodzi wieczór nasz: O spoczynek wiernym dasz!

6. W górę wzbij się ducha mój; Szukaj tu sprawiedliwości! Cię uprzedził zbawca twój Do niebieskiej szczęśliwości. Życ i umrzeć tobie chcę: Jezu, ciebie trzymam się! Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta : Jezus żyje, a ja z nim.

797. Zmartwychwstaniesz prochu mój! Zmartwychwstaniesz uwielbiony. Duch skończywszy ziemski bój, Wszedł już w lepsze bytu strony, Lecz znów z tobą złączy się, Gdy Pan z grobu zbudzi cię.

2. Wszystko spełni Boża moc, Co przyrzeka święte słowo. W dzień się zmieni śmierci noc, Gdy Pan zjawi się na nowo Jako sędzia w chwale swój. Duszo, ciesz się z wiary tej!

3. U wieczności świętych bram, Jezu Chryste, życia zdroju! Nad mym prochem staniesz sam I tam wведiesz mię w pokój, Gdzieś zgotował błogi stan Wiernym jako wierny Pan.

4. Tam odmienny będzie los: Tam pobożnych odpocznienie I radości wiecznej głos, Tam nagroda i zbawienie. Panie! wiarą znam ten kraj, W nim mi miejsce z łaski daj.

Or.

Modlitwy.

W niedzielę rano.

Tenci to dzień, któryś ty sam uczynił nam ku spoczynku a ku chwale imienia twego, Panie zastępów! Przyjście jego rozwesela duszę moją i otwiera jej obfitość najzaciejszych darów i dobrodziejstw twoich, mówiąc: Skosztujcież a obaczcie, jako jest dobry Pan! Zaprawdę dobryś ty jest, Bóże, a miłosierdzie twoje trwa od narodu do narodu. Nie tylko o ciele, lecz i o duszy naszej masz ojcowskie staranie. Popracypowszedniej życzysz nam spoczynku i ochłody, a duszę prowadzisz na zielone pasze i do wód żywych. Słowo twoje, to prawdziwy chleb żywota, a łaska twoja w Jezusie Chrystusie, to prawdziwy napój, który gasi wszelkie pragnienie człowieka grzesznego. Dziś podawajacmi to wszystko, co moją duszę pożywić, w dobrém umocnić, od złego odrazić i do pokuty pobudzić może, dajże mi, Panie, umysł gorliwy i pragnący jak najwięcej korzystać z Boskiej hojności twojej. Wieczna prawda ewangelii Syna twego miłego, niech będzie dziś rozkoszą serca mego, i niech utwierdza mię w wierze i w miłości ku tobie. Obfita pociecha, która płynie z odkupienia Chrystusowego i z obietnic przezeń nam uczynionych, niechże się głęboko wpoi w duszę moją, żebym w smętku nad grzechami mojemu, na twém poległ zmiłowaniu, a w przykrościach ży-

wota doczesnego wspominał na owy stan wolności od wszelkiego ucisku, który nastąpi, gdy po krótkiem doświadczeniu wszyscy wierni twoi do przybytków wiecznego pokoju wezwani będą. Amen.

Poranna w dni robotne.

Boże łaskawy! chwale i wielbię ciebie w tej porannej godzinie, żeś mnie nietylko od młodości mojej po ojcowsku żywił i dotąd zachował, ale też i przeszłej nocy moją obroną i pomocą być raczył. Oto wstałem zdrów z łoża mego i widzę przyjemne światło dzienne. Panie żywota, cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz a syn człowieczy, iż go nawiedzasz? We śnie nic nie wiedziałem o sobie, ale opatrność twoja strzegła ducha mego. Słodkim spoczynkiem pokrzepiłeś mię, jakiego wielu chorym, smętnym i zakłopotanym nie dostawało. Nie sądzę Panie, żem podobno jest zaniejszym od nich, ale uznaję wielką niegodność tak wielkiej łaski twojej. Obiecuję ci też w tym poranku, że tobie z ciałem i z duszą poddawać się i służyć będę. Chętnie zrzekę się każdej uciechy i wygody, której nienawidzisz, każdej myśli i chęci, którą mi przez sumienie ganisz, każdego przedsięwzięcia i uczynku, który potępiasz i karać grozisz. Pójdę wszędzie i wszystko czynić będę za twoim rozkazem. Nic mię nie zrazi w wykonywaniu dobrotliwej woli twojej, ani smutek, ani radość ani trudność lub przeciwność jaka. Wszakci wiem, że kto w miłości ku tobie wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie. Wzmocnij i zachowaj ty sam, o Boże, te dobre przedsięwzięcia moje a poszczęść je łaskawie. Strzeż i błogosław mię i moich teraz i na wieki. Amen.

W niedzielę wieczór.

Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Któżby się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego, gdyżes sam święty? Dusza moja wzruszona wielkością, mocą i miłością twoją, które jej w słowie twojem świętém dziś znowu tak żywo i przejmująco wystawione były, korzy się przed tobą, Ojczye światłości, i słabe ci oddaje chwały i dzięki za wielmożne sprawy, któreś uczynił ze mną, niegodnym sługą twoim. Znajomość ciebie i Syna twego Jezusa Chrystusa raczyłeś pomnożyć i nią serce moje w tej błogięj wierze utwierdzić, że chcesz, o Boże, aby wszyscy ludzie do poznania prawdy przyszli i przez nią zbawieni byli. Zaiste, kto zna ciebie Ojcem niezmiernęj litości, bez bojaźni już zbliża się do tronu łaski twojej, i wyznając z skrucą różne pobłądzenia i nieprawości, pewien jest odpuszczenia twojego, gdyż bowiem nie chcesz zginienia żadnego grzesznika, ale żeby się nawrócił do ciebie i żył w błogości nowego posłuszeństwa. Ach dopomóż mi, Panie, abym wszystkie grzechy, które mię dolegają i na które Duch twój święty dziś mię tak mocno upomniął, jak najbardziej sobie znienawidził i na zawsze porzucił, jakem sobie przedsięwziął i teraz ten zamiar ponawiam. Wspieraj mię łaskawie, abym trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żył na tym świecie, i zawsze pamiętał na sąd i wieczność. Zmiłuj się też nad wszystkiemi, którzy w skazaniu serca na ciebie nie dbają, i po drogach nieprawości chodzą; skutkuj w nich prawdziwą skrucę i gotowość do śpiesznego polepszenia się. Niech szu-

kają pokoju i znajdą go u ciebie. Światło ewangelii twojej niech coraz jaśniej oświeca wszystkie narody, wyćpia z pomiędzy nas wszelkie zabobony i błędy, wszystkie niezgody, nienawiści i uczynki ciemności. O Boże, który skutkujesz chcenie i wykonanie dobrego, racz mnie i wszystkim ludziom być na pomocy, abyśmy z tego dnia świętego wieczny użytek mieli, a ciebie Boga i Ojca naszego pokorném sercem i świętobliwém życiem wysławiali. Amen.

Wieczorna w dni robotne.

Wszechmogący Boże i Ojcze! Gdy się obejrzę na cały dzień ubiegły, nie wiem, za co ci najprzód dziękować mam. Tak wiele wyświadczyłeś mi obro-ny, pomocy i litości, że dusza moja nie jest w stanie wszystko przypomnieć sobie i myśłą ogarnąć. Jak wiele złego dziś mię potkać mogło, ale tyś mi był bliski i zasłaniał mię od niebezpieczeństwa i szkody. Moje własne siły i chęci moje, choćby najlepsze i najpocziwsze, nicby nie były dokonały z tego, z czego się teraz raduję, gdyby twoja moc i łaska nie były mię wspierały. Czuję wprawdzie z ubolewaniem, żem w niejednej rzeczy uchybił i woli twojej świętej nie dopełnił, jak się należało; jednak czyjaż to sprawa i litość, że większych jeszcze grzechów nie dopuściłem się? Ach odpuść mi, Panie, przestępstwa moje, za które szczerze żałuję, a imię twoje niech będzie błogosławione za wstrzymanie mię od wielorakich nieprawości, do których mię i własne serce i zgorszenia rozmaite uwieść mogły. Dzięki tobie, żeś mi życie i zdrowie aż do téj chwili zachował, i co mi potrzebném było, łaskawie uczył. Dzięki tobie za wszystkie pobożne myśli i po-

ruszenia serca mego, które duch twój święty we mnie wznicał i do przestrzegania przykazań twoich mię pobudzał. Racz, o Boże, i tej nocy strzedz mię łaskawie. Nie byłbym spokojny i bezpieczny, gdybym nie wiedział i z ufnością nie wierzył, iż dobroć twoja i w ciemnościach objawia się nad wszystkimi ludźmi. Gdy usnę, ty czuwać będziesz nade mną, i odwrócisz wszelkie przygody i trwogi ode mnie. Na łonie łaski twojej odpocznę od prac powszednich, a do nowych posilisz mię, jakęś mię dotąd posilał każdej nocy. O jak szczęśliwy jestem, że wszystko staranie moje na ciebie zdać mogę, wiedząc, że ty masz miłościwą pieczę o mnie i nic nie dopuścisz na sługę twego, jedno co służy ku zbawieniu. W tej żyję i usnę nadziei, a zawstydzony w niej nie będę. Amen.

Przyszedłszy do domu Bożego.

Ach dobrotliwy i łaskawy Boże, naucz mię, jakoby cię w duchu i w prawdzie godnie chwalić mógł. Oddal ode mnie wszystkie prózne myśli, a natchnij mię pokorą i świętą nabożnością. Daj mi słuchać z uwagą słowa twego świętego, i wpój ty sam do serca mego wszystkie zbawienne nauki, przestrogi, pobudki i obietnice twoje. Wzmocnij wiarę i ufność, miłość i nadzieję we mnie; pobudź mię do pokuty i poprawy, do gorliwego pełnienia świętej woli twojej. Rozprosz daremne troski o żywot mój i niech na łasce twojej z wdzięcznością przestawam; ale do starania o duszę dodaj mi jak największej ochoty i wytrwałości. Bądź ty sam, o Boże, myślą jedyną i rozkoszą serca mego w tym dniu chwale twojej poświęconym, i niech miłość ku tobie we mnie wzmocniona będzie. O racz błogosławić

mojemu wnijsciu i wyjściu, abym wzruszony twoją dobrocią ojcowską, we wszystkiem dobrém nie ustawał, każdego grzechu pilnie się chronił i tobie wiernie służył w świętej sprawiedliwości i niewinności. Amen.

Przed spowiedzią.

O wszechmogący Boże! tyś jest Bóg miłosierny, łaskawy, dobry, długo cierpliwy, nie rychły ku gniewu, litościwy w karaniu, hojny w miłości, który żałujesz każdego utrapienia; co wszystko w tém się pokazuje, że ty nie chcesz śmierci grzesznego człowieka, ale żeby się nawrócił i żył. Dla tego masz cierpliwość i ze mną, czekając mego uznania i nawrócenia się. Ty sam, łaskawy Panie, odpuszczasz grzechy. Przeto cię pokornie proszę, naucz mię tego, jakobym z grzechów godnie powstać mógł. Nawróć ty mię sam do siebie, a będę nawrócony. Uzdrów mię od niemocy mej duchownej, a będę uzdrowiony. Wzbudź tęsknotę w sercu mojem, a będę cię szukać przez prawdziwą pokutę. Wyjdź naprzeciwko mnie i pokaż mi łaskawe oblicze swoje, abym tobie szczerze wyznał wszystkie przestępstwa moje. Oczyść mię od wszelkich grzechów moich. Opuść mi zasłużoną karę za nieprawości moje. Stwórz we mnie serce czyste, Ducha twego świętego nie odbieraj ode mnie. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! O miły Panie, spojrzij na mnie okiem miłosiernym, jakoś spojrzał na Magdalenę pokutującą, na Dawida żałującego za grzechy i na Piotra rzewnie płaczącego. Proszę cię, nie pamiętaj złości moich, których się dopuszczałem od młodości mej aż do czasu dzisiejszego. Zmiłuj się nade mną, a daruj mi łaskę swoją świętą. Póki żyję, uczyni to,

abym za grzechy swoje prawdziwie pokutował, swęj poprawy nie odkładał i na śmierć się przystojnie przygotował. O uczyniże to, Boże mój, o co cię tak pokornie proszę! Amen.

2.

Ojcze, zgrzeszyłem przed tobą, i niegodzienem, abym się zwał dziecięciem twojem! Spójrzij łaskawie na skruchę serca mego, i skutkuj ty sam we mnie takie obrzydzenie złego, abym grzechu szczerze i statecznie unikał a siebie całego z ciałem i duszą tobie poświęcił. Oczyść mię od wszelkiej duchowej zmazy drogą krwią ubłagalną, którą Syn twój za mnie na krzyżu przelał, i daj mi z rozkoszą usłyszeć słowa litościwe: Ufajże, odpuszczone są tobie grzechy twoje! Przyjmij też łaskawie szczerę przyrzeczenie nowęj wierności i nowego posłuszeństwa, które tobie teraz w pokorze czynię, i udziel mi siły, abym je ściśle i statecznie wypełnił. Stwórz ty sam we mnie serce czyste a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich. Użyj mi pokrzepienia przy stole Syna twego miłego, i poświęć mię na dziecica wszystkich dóbr niebieskich. Wysłuchaj to pokorne i wierzące błaganie moje dla Jezusa Chrystusa! Amen.

3.

Panie Boże, miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu i wielce miłosierny i prawdziwy, który okazujesz łaskę aż do tysiącznego pokolenia i odpuszczasz nieprawości, przestępstwa i grzechy, a przed którym nikt nie jest bez winy; ja nędzny, bardzo obciążony grzesznik idę przed święte oblicze twoje, błagając cię o odpuszczenie wszystkich występków moich.

Panie, będzieszli nieprawości upatrywał, Panie któż się ostoi? Na jedną rzecz z tysiąca nie mogę ci odpowiedzieć, a gdybyś ze mną chciał postąpić według sprawiedliwości, musiałbym drzeć ze strachu przed stolicą twoją. Lecz u ciebie jest odpuszczenie, i wierzę słowu twojemu, że kto się do ciebie nawróci, nie zginie, ale żyć będzie. U ciebie jest łaska i wybawienie; albowiem takeś umiłował świat, żeś Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ta droga ewangelia jedyną jest pociechą w wielkiej nędzy mojej. Sam sobie pomódz, niczem siebie usprawiedliwić, ani grzechów moich zamówić nie mogę, które mię przed tobą trwogą i wstydem napełniają. Czegóżbym się mógł spodziewać, gdyby Jezus nie był mi otworzył drzwi łaski twojej, i gdyby święta krew nie oczyszczała mię od wszelkiej nieprawości? O miłosierny Boże mój, daj mi to wszystko na moją korzyść, co drogi Syn twój dla mnie uczynił i wycierpiał; spojrzij na boleści i na mękę jego, jak gdybym ja sam cierpiał karę za winy swoje; weź okup świętobliwego życia jego za życie moje i przypisz mi zupełną zasługę jego, abym w ozdobie sprawiedliwości jego wesół miał przystęp do tronu łaski twojej i u ciebie jako mego ubłaganego Ojca pokój znalazł dla duszy swój. Ty widzisz, jako mię nędza grzechu zatrwożyła, ty masz upodobanie w prawdzie, która nic nie ukrywa; w tęskności ducha mego idę do ciebie i w tém życzeniu, abym pozbył się grzechu a twoim został. Raczzę spełnić to gorące życzenie moje i rozgrzeszyć mię dla Jezusa Chrystusa. Odwróć oblicze swoje od grzechów moich i zgładź wszystkie moje nieprawości; daruj mi wszystko, comkolwiek przeciw tobie i prze-

ciw bliźnim moim zgrzeszył; oczyść mię od wszystkich zmaz na duszy, abym był niepokalany i bez nagany. Wiele popełniłem grzechów przez gniew i popędliwość, przez nienawiść i zazdrość i inne żądze i namiętności; myśli i słowa moje były często nieczne i gorszące, a postęпки niegodziwe i zuchwale. O Boże, nie odrzucaj mię od oblicza twojego, a ducha świętego nie odbieraj ode mnie! Wszystkie winy moje puść w niepamięć, aby więcej ich nie wspominano! Pociesz mię pomocą i litością swoją, i daj mi mocną wiarę, abym, co mi dziś przez sługę twego zwiastować każesz, wpuścił do serca mego z całą ufnością i nic nie wątpił, żeś mię ułaskawił i wszystkie winy mi odpuścił. Pomagaj mi też potem do szczerego i dokładnego polepszenia życia mego; nie daj mi nigdy zapomnieć tej wielkiej trwogi i nędzy, jakiej mię nabawiły przestępstwa moje, abym tak żalosnemi skutkami wstrzymywanym był od nowych grzechów. Osobliwie zaś niech wspominam na śluby tobie czynione, na twoją tak wielką nade mną litość i na zbawienie wieczne, któreś mi znowu zapewnić raczył; co wszystko musi mój umysł w miłości ku tobie i w posłuszeństwie jak najwierniejszém zachować i obfite a godne owoce pokuty wydawać. Amen.

4.

Łaskawy Boże, Ojczy miłosierny! Ty wzywasz wszystkich na drogę pokoju, i każesz opowiadać pokutę i grzechów odpuszczenie w imieniu Syna twego Jezusa Chrystusa. Lecz niestety! wołania łaski twój nie słucałem, jak słucać byłem powinien, i zbyt mało zważałem na bogactwo dobrotliwości i cierpliwości twojej, aczkolwiek niemi chciałeś

mnie odwrócić od przewrotności. Ach Panie! boleśnie czuję, że źle uczyniłem i zatwardziłem serce swoje przeciw tobie. O zmiłuj się nademną, i niekarz mnie według mojej zasługi, ale nakłoń ucha swego ku prośbie mojej, i odpuść mi niedbalstwo i nieczułość i wszystkie grzechy, jakie mnie obciążały. W wielkiem utrapieniu duszy wzdycham do ciebie i błagam cię, Ojczy, nie odrzuć mnie od oblicza, miłościwego! Wspomnij na mękę i śmierć Syna swego a Pana mojego; wszak on tę mękę i śmierć podjął i przecierpiał, by pokutującym grzesznikom wyjednać łaskę u ciebie. Więc mocno wierzę i ufam, że mnie chcesz i raczysz wysłuchać; pomóż mi tylko, bym grzechów moich tak żałował, wszelkiej nieprawości tak nienawidział, a woli twój tak chętnie się poddawał i co tobie przyjemnem, tak wszystko czynił, jak to nakazuje ewangelia święta. Daj mi na pomoc Ducha świętego, żeby do tego mnie usposobił, i rządził myślami i postępками moimi. On niech mię wiedzie i wspiera na drodze zbawienia; on niech mię uczyni mądrym na dobre a prostym na złe; on niech mię posila w słabości, podnosi z upadku, zachęca w zwątpiałości, ostrzega przed niebezpieczeństwem i broni od zguby. Ach Boże, oczyść mnie od nieprawości i przyjmij mię znowu do łaski swój; chcę albowiem godnym jej się okazać przez wdzięczność i posłuszeństwo. Głosu twego słuchać, a pochlebstwem i obietnicami grzechu gardzić będę; szukać będę jedynie królestwa twego i sprawiedliwości jego, wiedząc dobrze, iż potem na niczem mi nie zejdzie, czego mi przy skromności do spokojnego i szczęśliwego życia z ziemskich rzeczy potrzeba. Niechże już, o Boże mój, z obfitości łaski twój wpłynie w duszę ma

pokój twój którego, pragnę i który przewyższa wszelki rozum, i pieczęcią jest usprawiedliwienia i zakładem zbawienia wiecznego. Amen.

5.

Ja nędzny grzesznik wyznaję przed tobą, o Boże i Ojciec niebieski, żeś rozmaicie i ciężko był grzeszył, a to nie tylko przez zewnętrzne przestępstwa przykazań twoich, lecz daleko więcej przez wewnętrzne skazanie i zmazy ducha, jako to przez niedowiarstwo, nieufność i niecierpliwość, przez gnuśność i wielorakie zaniedbanie dobrego, przez pychę, nienawiść i nieżyczliwość, gniew i zawziętość, miłość świata i miłości jego, przez cielesne żądze i namiętności i inne chytre podstępny serca. Grzechów tych, których poznać nie mogę tak doskonale, jak ty je znasz, Panie i Boże mój, żałuję jak najmocniej, a skruszonym sercem proszę cię o łaskę i odpuszczenie przez Syna twego miłego Jezusa Chrystusa. Amen.

Po spowiedzi.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech! Błogosławiony człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady! Rzekłem: wyznaję na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Ty, o Panie, jesteś ucieczką moją! Nadzieja moja nie zawiodła mnie; zostałem rozgrzeszony i upewniony o twojej ojcowskiej łasce. Przetóż wesele się w tobie, duch mój raduje się z miłosierdzia twojego. Wszystkie, ach tak wielkie i rozmaite grzechy moje, zakryłeś łaską przed oczami sprawiedliwości swojej; kary zasłużone odpuściłeś mi dla szczerego żalu za przestępki

moje, iżem cię pokornie prosił i uwierzył, iż większe jest zmiłowanie twoje niż wszystka nieprawość moja. Błogi pokój panuje w mém sumieniu; boś ty, o Boże mój, spojrział na trwozę i skrucę serca mego i uciszył wszelkie skargi i zarzuty duszy utrapionej. Już więc nie wątpię, żem do miłości twojej znowu jest przyjęty; obietnice twoje nigdy nie zawodzą. Ale chcąc mię na zawsze przy sobie utrzymać i od podobnych lub większych jeszcze uchować udreczeń, jakich przedtęm doznawałem dla grzechów moich, miłościwie ozywasz się do mnie: Synu mój! (córkmo moja!) daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich! Otóż weź je, Boże i Ojcze, to serce moje, tyle szczęśliwe przez twoje zlitowanie, weź je w moc i opiekę swoją, aby w niem same tylko pocziwe a tobie przyjemne myśli i chcenia mieszkaly. Wstrzymaj od niego wszelkie ciężkie pokusy, a gdybyś je w mądrości swojej dopuścił, nie daj się mu zachwiać w miłości ku tobie, lecz obdarz je mężną siłą i wytrwałością w opieraniu się pożądliwościom i namówom do grzechu. Oczy moje niech pilnie baczą na zbawienne drogi i przykazania twoje, a cobądź świat wystawia im świetnego i powabnego, jeśli tobie się to sprzeciwia, niechże od tego się odwracają i wszystkięm gardzą, czego ty nienawidzisz. Na twęj polegamy obietnicy: Ja ciebie nie opuszczę, ani zaniedbam! Tobie więc poddaję się uśliwie; ty mię wesprzesz w słabości, wstrzymasz od upadku, wzmocnisz w wierze i w świętobliwości i obdarzysz błogosławieństwem swoim. Amen.

2.

Miłosierny Boże i Ojcze! Chwały i dzięki składam tobie z całego serca, żeś się mnie tak łaskawie u-

zalić i dla Syna twego miłego wszystkie grzechy moje odpuścić mi raczył. Zachowajże mię, o wierny Boże, w łasce twojej, a daj mi siły i mocy, abym grzechu jak najbardziej nienawidział i onego się chronił, wszystkie pokusy do złego mężnie przemagał i tobie na upodobanie z wszelką ochotą i miłością po wszystkie dni służył. Naucz mię woli twojej i pokaż mi łaskawie, jakobym bez nagany przed tobą się zachował. Duch twój dobry niech mię prowadzi po ścieżkach prawych, a od zboczenia z nich na drogi marności grzechu, niechże mię obawa utracenia miłości twojej i zbawienia wiecznego jak najmocniej wstrzymuje. Amen.

3.

Wdzięcznie podnoszę umysł swój do ciebie, Boże pociechy i Ojczy miłosierdzia! Tyś zesłał Syna swego na świat, aby zbawił grzeszniki. Tyś mnie pokutującego grzesznika na nowo zapewnił o miłości i łasce twojej, która wszystko odpuszcza, a pociechę ewangelii o ukrzyżowanym zbawicielu wszystkich śmiertelnych grzeszników objawiłeś sercu mojemu. Ja zaś do posłuszeństwa obowiązalem się tobie i zbawicielowi memu Chrystusowi. Utwierdźże we mnie to święte przedziwicie, sprawować się zawsze według upodobania twego. Słabość i ułomność moja wiadoma jest tobie, Wszechwiedzący! Posil mnie mocą niebieską do boju z pokusami serca i świata, a Duch twój święty niech mi pomaga do zwycięstwa nad niemi. Uchowaj mnie od nieczujności i bezpieczności, abym nie został usidlony grzechem. Odwróć odemnie wszelką lekkomyślność i obłudę, i niech służyć tobie z szczerości serca. Pobłogosław mi pożywanie wieczerzy świętej, abym rosnął w

łascie twój i w znajomości Syna twego, i pilnym był w pobożności, która ma obietnicę żywota terazniejszego i przyszłego. Amen.

Przed pożywaniem wieczerzy Pańskiej.

Miłosierny Boże i Ojcze! Dziękuję tobie serdecznie, żeś mi odpuszczenie grzechów, żywot i zbawienie w Jezusie Chrystusie, Synu swoim, darował. Oto idę teraz do stołu świętego, u którego on wszystkich, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, nasycza z obfitości łaski swojej. Niechże przystąpię do niego z prawdziwą żądością zbawienia, w prawej wierze w boską zasługę jego, abym z posłuszeństwa, męki i śmierci jego z całego serca cieszyć i weselić się mógł. A ponieważ za wszystkich nas umarł i błogosławione owoce śmierci swojej nam wszystkim podaje, pobudź mię tedy do braterskiej miłości ku współwykupionym i ku wszystkim ludziom, abyśmy jedni drugim służyli jako członki jednego ciała, i jedni drugim odpuszczali, jakoś nam odpuścił w Chrystusie. Mocą życia i śmierci jego uczyni mię silnym do boju z grzechem i z światem. Pomóż, o Boże, abym takiego był umysłu, jakiego był zbawiciel nasz, abym też krzyż, jakibyś na mnie włożyć za dobre uznał, w poglądaniu nań cierpliwie nosił i w naśladowaniu jego aż do końca wytrwał. Zachowaj mię ustawicznie w świętej społeczności jego, żebym kiedyś z radością przed nim stanął i wielką wieczerzę w królestwie wiecznym z nim pożywał. Amen.

2.

O wierny Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, któryś życie swoje za grzechy nasze na śmierć podał, dzie-

kuję tobie z całego serca, żeś jeszcze przed rozstaniem się z twojami uczniami i z tym światem wieczną pamiątkę miłości twojej w wieczerzy świętej ustanowił, i nam rozkazał, żebyśmy przy niej ubłagalną śmierć twoją opowiadali, ażbyś przyszedł. Przygotuj ty sam duszę moją, ażebym z serdeczną pokorą i z zupełną wiarą świętość tę przyjmował i przez pożywanie jej z tobą jak najściślej się połączył. Niechże co dzień dla zbawienia duszy swojej doznaję, żem śmiercią twoją odkupiony, z Bogiem pojednany i z tobą do królestwa niebieskiego przeniesiony. Pomóż też, póki jeszcze na świecie żyję, żebym przy tobie, moim wiernym zbawicielu, statecznie wytrwał, w cierpliwości i w posłuszeństwie cię naśladował, a we wszelkiej biedzie i pokusie z odkupienia swego się radował, dla niewinnej męki i śmierci twojej. Amen.

3.

Święta to godzina, w której mam obchodzić pamiątkę męki i śmierci zbawiciela mego i oraz otrzymać najuroczyściejsze i najbardziej wzruszające zapewnienie o twój miłości, Ojcze niebieski! Niechże mi ta godzina błogosławioną będzie! Objaw mej duszy przez Ducha swego wielkość miłości twój, która Jednorodzonego za nas oddała.

Panie i zbawicielu mój Jezu Chryste! jak pełne miłości jest serce twoje, jak uprzejme twe wezwanie i jak zbawienne są rany twoje! Tyś prawdziwym chlebem niebieskim, co mą duszę nakarmić zdoła; ty podajesz napój, co duszne gasi pragnienie. Więc proszę ciebie, pokrzep mą duszę przy wieczerzy świętej. Bądź, o Zbawicielu, sprawiedliwością moją, gdy grzechy mnie oskarżają;

bądź mym orędownikiem, gdy zakon Boży i moje sumienie przeciwko mnie świadczą; bądź najwyższym kapłanem moim i zgładź me winy świętą ofiarą swoją; bądź mi światłością i żywotem, gdybym uczuł w sobie ciemność i śmierć; bądź obroną i zwycięstwem mojem, gdyby uciski mnie ogarnęły. O mój wierny Panie i zbawicielu! przy stole twoim daj uczuć mej duszy wszystką miłość i uprzejmość twoją, którą ukochałeś mnie aż do śmierci krzyżowej; daj jej doznać boskiej pociechy twój, sił przyszłego świata i radości żywota wiecznego. O niech dusza moja dostąpi od ciebie zawsze pokrzepienia i pociechy, w życiu i w ostatniej godzinie, by przy mém zejściu ze świata poleciała się tobie, a w pokoju i z radością weszła do chwały wiecznój. Amen.

4.

Panie Jezu Chryste, któryś wczoraj i dziś i tenże zawsze, oto ja łaknący i pragnący sprawiedliwości idę do stołu twego w tej mocnej wierze, iż ciało twoje prawdziwie jest pokarm, a krew twoja prawdziwie jest napój, jak sam powiedziałeś. Racz mnie pokrzepić wieczerzą świętą, bym zdolny był tobie służyć i ciebie naśladować w posłuszeństwie ku Ojcu niebieskiemu i w miłości ku ludziom. Spraw pokój mej duszy przez zasługę męki i śmierci twojej i wzbudź we mnie gorliwą chęć i stateczność w szukaniu królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. Mieszkaj ty we mnie i dopomóż, abym ja też mieszkał w tobie. Niech doznawam rozkoszy z zwycięstwa nad pokusami i świadczę o łasce twojej z apostołem: Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila! Zachowaj mię w społeczności swojej podczas pielgrzymstwa ziemskiego i w chwili

skonania, a potem przyjmij mię do radości wiecznej. Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego chleba.

Dziękuję tobie serdecznie, zbawicielu mój, Panie Jezu Chryste, żeś ciało swoje za mnie ofiarował. I ja chcę się tobie z ciałem i duszą poświęcić. Zachowaj mię w żywej wierze ku żywotowi wiecznemu! Amen.

Westchnienie przy pożywaniu błogosławionego wina.

O Panie Jezu Chryste, gorące tobie składam dzięki, żeś swoją krew niewinną i za mnie na krzyżu wylać raczył. Niechże mię ona oczyści od wszelkiej nieprawości, abym prowadził życie niewinne i bez nagany Bogu na cześć a mnie ku zbawieniu. Amen.

Po wieczerzy Pańskiej.

Ojcie najdobrotliwszy! przyjmij ode mnie serdeczne dzięki za tę łaskę, którąś mi dziś przy świętej wieczerzy Syna twego wyświadczył. Tyś mię biednego grzesznika usprawiedliwić, odpuszczenie grzechów mi zwiastować i mnie o wiecznym zbawieniu zapewnić raczył. W wierze jestem umocniony, błogą nadzieją napełniony i do dobrego wielce posilony. O niechże ztąd błogosławione pokazą się skutki w całym życiu mojem!

Tobie zaś, Odkupicielu grzesznego świata, czémże się odwdzięczę za to, coś i za mnie podstał? Niech ci będą przyjemne dzięki, które tobie w po-

korze serca mego przynoszę, rozpamiętywając święte zasługi twoje. Przykład twój świętobliwy niech będzie światłem mojem na drogach życia mego, pociechą w smętku, nadzieją w chwili rozstania się z tym światem. Serce moje tobie chcę poświęcić i gorącą miłością ciebie się trzymać. Duch twój dobry niech mię prowadzi po drogach przykazań twoich. A gdy znowu powrócisz w chwale niebieskiej, abys sądził żywych i umarłych, potem racz mi być miłościw i wezwać mię do wiecznych przybytków swoich, abym tam ciebie i Ojca i Ducha świętego na wieki wysławiał. Amen.

2.

Dziękuję tobie, Ojcze niebieski, żeś mnie grzesznego do łaski swój przyjął i o wiecznem zbawieniu zapewnić raczył. Dziękuję tobie, Panie Jezu Chryste, żeś mię z Bogiem pojednał i od bojaźni śmierci i potępienia uwolnił. Duchu święty, przyjmij dziękczynienie moje, żeś mię do pokuty pobudził, sumienie moje pocieszył i serce moje na twój kościół poświęcił. O Panie Boże zachowaj mię aż do końca w tej łasce twojej, abym po wszystkie dni życia mego tobie służył, w świętobliwości się pomnażał a niegdyś zbawienia wiecznego dostąpił. Amen.

3.

Błogosław, duszo moja, Panu, i wszystkie wnętrzności imieniowi jego świętemu; błogosławże, duszo moja, Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego; który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrowia wszystkie choroby twoje, który wybawia od śmierci żywot twój, który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością.

Wysławiam ciebie, Panie Jezu Chryste, że zmiłowałeś się nad nami, wybawił nas z grzechu i śmierci i powołał nas do błogosławionego synowstwa twego i naszego Ojca. Dziękuję tobie, że w wieczery świętej ustanowiłeś pamiątkę miłości swój, a przez boski ten środek łaski na nowo wzmocniłeś wiarę i nadzieję moją. Daj, żebym już zawsze był w tobie i w łasce twojej, a uczynkami wyznawał imię twe, świętobliwym umysłem i życiem wielbił cię po wszystkie czasy aż do objawienia chwały twojej w królestwie niebieskiem. Amen.

Wybór pieśni

na niedziele i święta podług ewangelij i lekcyj.

(Liczba oznacza numer pieśni; E. ewangelia, L. lekcyja.)

A d w e n t.

Niedziela I.

E. 124. 100. 103. 108. 112.
L. 105. 107. 98. 113. 126.

Niedziela II.

E. 121. 99. 119. 111. 109.
L. 96. 117. 97. 101. 95.

Niedziela III.

E. 104. 106. 115. 123. 93.
L. 118. 120. 122. 113. 91.

Niedziela IV.

E. 109. 116. 102. 100. 92.
L. 110. 114. 125. 126. 112.

Narodzenie Pańskie.

E. 127. 132. 133. 139. 143.
L. 128. 135. 138. 153. 161.

Dzień ś. Szczepana.

E. 134. 140. 144. 146. 163.
L. 137. 142. 148. 281. 274.

Niedz. po Narodz. Pańskiem.

E. 129. 141. 159. 131. 585.
L. 136. 149. 147. 152. 151.

Nowy rok.

E. 587. 589. 591. 586. 585.
L. 588. 590. 592. 593. 594.

Niedziela po Nowym roku.

E. 145. 171. 82. 87. 146.
L. 162. 154. 403. 277. 409.

Dzień Trzech królów.

E. 158. 142. 88. 62. 78.
L. 156. 157. 89. 297. 483.

Niedz. I. po Trzech królach.

E. 155. 20. 550. 382. 38.
L. 373. 387. 470. 415. 138.

Niedz. II. po Trzech królach.

E. 544. 547. 59. 480. 149.
L. 157. 457. 490. 496. 421.

Niedz. III. po Trzech królach.

E. 484. 489. 503. 90. 364.
L. 359. 334. 473. 135. 411.

Niedz. IV. po Trzech królach.

E. 61. 79. 80. 288. 138.
L. 435. 462. 458. 402. 44.

Niedz. V. po Trzech królach.

E. 290. 154. 289. 306. 71.
L. 24. 170. 374. 333. 466.

Dzień Oczyszczenia P. M.

E. 130. 133. 150. 299. 296.
L. 157. 4. 416. 401. 22.

Niedz. VI. po Trzech królach.

E. 396. 398. 92. 76. 285.
L. 7. 34. 53. 60. 280.

Niedziela starozapustna.

E. 376. 380. 495. 569. 568.
L. 402. 168. 423. 414. 342.

Niedziela mięsopustna.

E. 294. 295. 300. 15. 47.
L. 278. 419. 477. 424. 23.

Niedziela zapustna.

E. 15. 91. 381. 386. 357.
L. 461. 468. 447. 349. 553.

P o s t.

Niedziela I.

E. 190. 187. 203. 479. 485.
L. 175. 185. 213. 476. 493.

Niedziela II.

E. 186. 209. 197. 464. 469.
L. 177. 180. 192. 436. 440.

Niedziela III.

E. 188. 191. 179. 338. 387.
L. 175. 181. 189. 341. 360.

Niedziela IV.

E. 178. 200. 208. 377. 533.
L. 194. 204. 202. 91. 164.

Niedziela V.

E. 198. 191. 399. 293. 406.
L. 203. 209. 16. 292. 284.

Zwiastowanie Jezusa (P. M.)

E. 110. 97. 434. 63. 492.
L. 101. 114. 176. 94. 363.

Niedziela kwietnia.

E. 167. 192. 210. 408. 370.
L. 165. 206. 104. 404. 372.

Wielki czwartek.

E. 201. 400. 324. 437. 332.
L. 328. 316. 441. 340. 174.

Wielki piątek.

E. 205. 184. 183. 196. 195.
L. 207. 199. 209. 212. 182.

Wielkanoc.

E. 215. 219. 226. 227. 234.
L. 214. 217. 220. 228. 232. 240.

Poniedziałek wielkanocny.

E. 218. 223. 229. 231. 235.
L. 221. 222. 233. 236. 238.

Niedz. I. po Wielkiénocy.

E. 237. 239. 365. 18. 272.
L. 224. 241. 367. 5. 267.

Niedz. II. po Wielkiénocy.

E. 230. 282. 283. 502. 1. 17.
L. 19. 401. 407. 466. 539.

Niedz. III. po Wielkiénocy.

E. 225. 432. 481. 488. 83.
L. 2. 536. 475. 494. 405.

Niedz. IV. po Wielkiénocy.

E. 216. 229. 30. 443. 681.
L. 78. 16. 53. 417. 27.

Niedz. V. po Wielkiénocy.

E. 303. 305. 767. 695. 275.
L. 294. 295. 298. 35. 33.

Wniebowstąpienie Pańskie.

E. 234. 29. 250. 248. 245.
L. 246. 247. 371. 384. 770.

Niedz. po Wniebowst. Pańsk.

E. 268. 280. 287. 521. 34.
L. 3. 302. 460. 459. 369.

Zielone świątki.

E. 253. 255. 258. 260. 251.
L. 252. 256. 259. 262. 410.

Poniedziałek świątkowy.

E. 254. 257. 263. 266. 8.
L. 261. 264. 12. 166. 413.

Niedziela Trójcy św.

E. 4. 65. 73. 334. 13.
L. 6. 58. 7. 72. 379.

Niedz. I. po Trójcy św.

E. 482. 491. 534. 692. 762.
L. 67. 74. 386. 388. 462.

Niedz. II. po Trójcy św.

E. 343. 353. 301. 317. 391.
L. 460. 421. 348. 377. 350.

Niedz. III. po Trójcy św.

E. 335. 337. 352. 474. 54.
L. 86. 499. 501. 436. 487.

Niedz. IV. po Trójcy św.

E. 470. 473. 9. 173. 21.
L. 10. 509. 511. 761. 760.

Niedz. V. po Trójcy św.

E. 14. 5. 16. 389. 504.
L. 380. 475. 497. 297. 304.

Niedz. VI. po Trójcy św.

E. 405. 417. 418. 425. 467.
L. 309. 310. 169. 172. 174.

Niedz. VII. po Trójcy św.
E. 510. 64. 23. 20. 579.
L. 535. 537. 56. 331. 336.

Niedz. VIII. po Trójcy św.
E. 342. 346. 413. 373. 759.
L. 339. 351. 392. 77. 84.

Niedz. IX. po Trójcy św.
E. 31. 18. 3. 451. 453.
L. 344. 345. 420. 438. 393.

Niedz. X. po Trójcy św.
E. 505. 412. 357. 358. 164.
L. 570. 85. 55. 385. 390.

Niedz. XI. po Trójcy św.
E. 307. 355. 354. 426. 170.
L. 71. 66. 332. 276. 293.

Niedz. XII. po Trójcy św.
E. 511. 514. 507. 477. 576.
L. 84. 76. 26. 301. 449.

Niedz. XIII. po Trójcy św.
E. 452. 450. 446. 464. 577.
L. 54. 95. 83. 362. 366.

Niedz. XIV. po Trójcy św.
E. 12. 428. 424. 506. 23.
L. 408. 415. 439. 440. 445.

Niedz. XV. po Trójcy św.
E. 501. 448. 444. 386. 429.
L. 472. 359. 416. 698. 683.

Niedz. XVI. po Trójcy św.
E. 478. 500. 682. 687. 689.
L. 60. 65. 427. 430. 390.

Niedz. XVII. po Trójcy św.
E. 506. 509. 431. 433. 463.
L. 469. 568. 309. 57. 68.

Niedz. XVIII. po Trójcy św.
E. 461. 379. 569. 167. 1.
L. 365. 371. 389. 8. 768.

Niedz. XIX. po Trójcy św.
E. 512. 513. 26. 361. 342.
L. 454. 455. 456. 471. 458.

Niedz. XX. po Trójcy św.
E. 322. 330. 372. 381. 396.
L. 443. 449. 446. 16. 256.

Niedz. XXI. po Trójcy św.
E. 479. 428. 493. 485. 491.
L. 419. 423. 274. 267. 269.

Niedz. XXII. po Trójcy św.
E. 362. 473. 468. 763. 358.
L. 32. 28. 298. 59. 55.

Niedz. XXIII. po Trójcy św.
E. 583. 463. 373. 435. 412.
L. 352. 349. 39. 679. 684.

Niedz. XXIV. po Trójcy św.
E. 496. 82. 63. 89. 269.
L. 391. 404. 422. 407. 302.

Niedz. XXV. po Trójcy św.
E. 299. 481. 489. 26. 509.
L. 680. 691. 694. 769. 766.

Niedz. XXVI. po Trójcy św.
E. 686. 688. 696. 765. 767.
L. 277. 280. 281. 348. 341.

Niedz. XXVII. po Trójcy św.
E. 335. 333. 25. 392. 404.
L. 30. 56. 338. 764. 403.

Dzień św. Piotra i Pawła.
E. 278. 282. 383. 368. 365.
L. 281. 284. 82. 90. 487.

Święto reformacyi.
E. 271. 274. 289. 293. 296.
L. 272. 286. 287. 295. 301.

Święto żniwowe.
E. 598. 603. 84. 600. 424.
L. 602. 604. 14. 88. 23.

Dzień pokutny.
E. 28. 341. 347. 340. 354.
L. 339. 352. 332. 349. 357.

Wykaz pieśni.

(Liczba oznacza nie stronę, ale numer pieśni.)

A.		Num.		Num.
Ach	biednem stworz.	330	Badź gotowy, duchu	437
Ach	Boże, mój Boże	1	Badź od nas uwiel.	644
Ach	Boże najdobrot.	606	Badź pochwalon, Jez.	129
Ach	Boże nasz . .	541	Badź pochwalon, Ojc.	130
Ach	Boże, racz spoj.	267	Badź tysiąckroć . .	175
Ach	Boże spraw to .	290	Baranek już niesie .	176
Ach	cóż grzeszny .	331	Baranek nasz wielka.	214
Ach	jak biedny, ach	679	Baranku Boży, Chryste	47
Ach	jakie gorzkie .	775	Baranku Boży, Jezu	704
Ach	jak wszystko .	648	Będę ja zawsze wiel.	80
Ach	Jezu, przed .	649	Bezduszną w trumnie	776
Ach	kiedyżto śmierć	680	Bez powrotu, Boże .	585
Ach	mój Boże . .	332	Bez przestanku . .	438
Ach	mój drogi Zbaw.	703	Błogie dziecko . . .	736
Ach	mój Jezu! serce	333	Błogosławiony człow.	369
Ach	mój niebieski .	334	Błogosław nam, nasz	48
Ach	nieśmiertelny .	2	Błogosław swój lud .	6
Ach	słodkich słów .	335	Błogo temu, kto się	475
Ach	strzeż, Panie .	436	Błogo tym, którzy .	439
Ach	wpisz do żywota	313	Boga chcę mieć . .	379
Ach	zostań z twą .	3	Bóg gdy niebo był .	546
Ach	zwycięzco dziw.	243	Bóg jest miłość sama	53
Acz	jest me serce .	474	Bóg jest wierny . .	54
Aj	teraz się dzień .	650	Bóg jeszcze żywy .	81
A	na ziemi niechże	4	Bóg mówi, że zbaw.	440
Anieli	z nieba zstap.	127	Bóg nasz jest Bóg .	457
Aniołowie,	cni . .	128	Bóg nasz wszechmog.	215
			Bóg obietnic wiele .	96
			Bóg Ojciec z szczeręj	380
			Bóg opatrzy, synu .	82
			Bóg słońce i księżyc	586
Badź	chwała, o Panie	643	Bogu bądź cześć! .	705
Badź	cześć dobru .	5	Bogu chwała w wys.	7

	Num.	C.	Num.
Bogum oddał sprawę	681	Choćby wszyscy odpa.	381
Bogu się ja poddaję	706	Chryste, któryś dniem	651
Bóg wszechmogący .	91	Chryste, obrońco . .	269
Boże, co twa łaska	607	Chryste, Synu kocha.	164
Boże, dobroć twoja .	569	Chryste, tyś ukrzyżo.	177
Boże, który masz .	522	Chryste, zbawco duszy	131
Boże, który mię . .	302	Chryste, z miłosierdz.	760
Boże, który wiesz .	476	Chrystusa wniebowst.	244
Boże, który znasz .	401	Chrystus był w więzy	216
Boże, moc twa opa. .	604	Chrystus jest mym .	707
Boże mój, racz się .	336	Chrystus nasze zbaw.	178
Boże mój, znowu .	609	Chrystus Pan wstał .	217
Boże niebios i tój .	608	Chrystus przykład pok.	165
Boże! niebo, ziemia .	75	Chrystus się narodził	132
Boże, niech się z two.	582	Chrystus, Syn Boży .	133
Boże, niechże na . .	370	Chwała bądź naszemu	58
Boże, nie opuść mię	8	Chwała bądź w wys.	612
Boże Ojczy, bądź .	610	Chwała Bogu, już .	652
Boże, Ojczy niebieski	337	Chwała Bogu, który	596
Boże, oświeć nas . .	41	Chwała Bogu w wys.	134
Boże, przed którego	55	Chwała Bogu w wys. .	135
Boże, racz mnie . .	552	Chwała Bogu w wys.	218
Boże, sprawiedl. Boże	56	Chwała Bogu wszech.	97
Boże, sprawied. Panie	529	Chwała tobie, Boże .	578
Boże stwórcy	477	Chwała tobie, uwiel.	136
Boże, tobie dziękuje.	554	Chwała tobie, wiecz.	587
Boże! tobie serca .	441	Chwalcie Boga, o .	137
Boże, twoja dobroć .	9	Chwalcie Pana, . .	89
Boże, tyś w swym .	251	Chwalcie Stwórczyc.	53
Boże wielki od wiecz.	10	Chwałę Bogu oddajmy	11
Boże, wierny Boże .	402	Chwalimy cię, Boże .	580
Boże, wszystko jest .	611	Chwalmy Boga za to	588
Boże, zachowaj nam	291	Chwalmy pieśnią rad.	138
Boże, z dzieł twój .	57	Chwalmyż Boga, o .	598
Boże, z twoich rąk .	595	Chwal wierny zborze	315
Bron od niesprawiedl.	458	Chwalże Pana, duszo	12
Bron nas, Panie .	268	Ciebie, Boże lud . .	530
Byśmy sobie wspom.	759	Ciebie, Boże, pozna .	555
Byś nie utracił . .	303	Cię, Boże, chwalimy .	13

	Num.		Num.
Cierpliwość wam . . .	443	Dosyć, Boże, deszcze	525
Cokolwiek mam dob.	424	Dosyć długo tu żyłem	709
Co mój Bóg chce, . .	478	Dosyć tego, weź mą	710
Coś w ostatniej . . .	459	Drogą wąską, drogą	404
Cóż człowieku to pom.	682	Ducha świętego zesł.	252
Cóżeś uczynił . . .	179	Duchem swym, Jezu	180
Cóż się wiele stara. .	683	Duszo! bacz, już zap.	653
Czas, byśmy ze snu . .	98	Duszo moja, chwalże	16
Czas radości . . .	139	Duszo moja, niech . .	483
Czego chcesz po nas	14	Dziecinny wieku . . .	553
Czemu się duszo . . .	479	Dzięką ci, Boże . . .	271
Czemuż się tak, serce	480	Dzięki Bogu dajmy . .	613
Czemuż zapominacie . .	371	Dzięki czynię, o Naj.	614
Cześć Bogu na wys. . .	140	Dziękujcie Panu . . .	16
Człowiecze miły . . .	443	Dziękuję ci za śmierć	181
Człowiecze na świecie	425	Dziękując, miły Panie	615
Człowiek grzeszny . . .	708	Dziękując Ojczy . . .	616
Czyn wiernie powin. .	556	Dziękujemyć, obrońco	654

D.

Daj, Boże, twym służ.	270	Dzień się skończył . .	655
Daj mi, Boże, pam. . .	403	Dzierż nas, Panie . . .	272
Daj mi, Boże, serce	460	Dziś jeszcze żyję . . .	777
Daj nam, Panie mił.	523	Dziś nam nastał . . .	219
Dla czego się tak . . .	481	Dziś się jawnie . . .	253
Dla Syna twego . . .	42	Dziś Syn Boży . . .	220
Dobrorzeczmyż Panu . .	92	Dziś Zbawiciel nasz . .	245

E.

Ej cna panna . . .	141
--------------------	-----

G.

Dobroty, łaski pełny	15	Gdy Chrystus kość. . .	274
Dobry Ojczy i Boże	557	Gdy godzina ma . . .	711
Do ciebie, łaskawy . .	517	Gdy Pan Jezus był	182
Dokąd mię chcesz zap.	482	Gdy Pan Jezus cierp.	183
Dokąd oko w polu . . .	599	Gdy się dzień czter. . .	246
Dokądże się uciekę . .	536	Gdy się w sławie . . .	762
Dokądże uciec mam	338	Gdyśmy w największej	484
Dokónano! już bieg	724		
Dopusćcie dziatkom . .	737		
Dość, dosyć mam . . .	444		
Dość mam, dosyć . . .	761		
Doświadczajcie sami . .	359		

	Num.		Num.
Gdy stwórca wszechśw.	778	Jestem na drodze .	571
Gdy ten przyjdzie . .	763	Jest pokój wieczny .	781
Gdziebymkolwiek poj.	60	Jest spoczynek w łonie	782
Gdzieżeś ukochany .	382	Jezu Chryste, Boże .	17
Godzienes jest tego .	99	Jezu Chryste, któryś	292
Grodem mocnym jest	274	Jezu Chryste miłości.	712
		Jezu Chryste, Panie .	184
		Jezu Chryste, wykup	221
		Jezu, co zawsze . .	559
		Jezu, dawco żywota .	360
		Jezu, duszy mój pok.	685
		Jezu, duszy światłoś.	185
		Jezu, jedyna żadości	686
		Jezu, Jezu, me ufanie	18
		Jezu, jutrzenna . .	618
		Jezu, któryś dla . .	394
		Jezu któryś się . .	518
		Jezu, ludzi przyjacie.	317
		Jezu, ma radości . .	385
		Jezu, mój Jezu . .	186
		Jezu, prawdziwa . .	142
		Jezu, przybądź ku .	19
		Jezusa Nazareńskiego	222
		Jezus Chrystus, który	316
		Jezus Chrystus mił.	166
		Jezus Chrystus, nasz	223
		Jezus grzesznych . .	361
		Jezusie miłosierny .	619
		Jezusie, światło . .	713
		Jezu, słońce żywota	407
		Jezus, źródło szczęś. .	93
		Jezus żyje, a ja . .	224
		Jezu, twe głębokie .	187
		Jezu, tyś jest poboż.	167
		Jezu wiem że umrz.	687
		Jezu, żaden naucz. .	168
		Jezu! z prośbą idzie.	276
		Jezu, życie życia . .	188
		Im większy krzyż .	487
		Już mię wziął Bóg .	739
J.			
Ja chcę, o Boże, . .	405		
Ja człowiek grzeszny	339		
Jak chwile prędko, .	779		
Jak czerstwych wód .	254		
Jakem żywy, tak .	340		
Jak mam powitać .	100		
Jako jelen szuka . .	275		
Jako o tém prorocy	101		
Jakóż przed tobą .	426		
Jak piękne jest, Jezu	547		
Jak pięknie świeci .	383		
Jak prędko czas. . .	684		
Jak święte twe imię	406		
Jakże jest luba . .	461		
Jam dobry bój bojo. .	725		
Jam jest twoim, . . .	384		
Ja przestawam na .	427		
Ja sercem i usty .	84		
Ja składam w Bogu	485		
Jasność słoneczna .	558		
Idąc do łoża, tobie .	656		
Idę z świata tego .	749		
Idźcie by grób kopać	780		
Idzie, idzie Bóg . .	764		
Idźcie do oktarza . .	543		
Idź, me dziecko . .	738		
Idź wesół w Bożem .	568		
Idźże już po krótkim	750		
Jeden skarb bym ja	372		
Jeśli ciebie, mój . .	486		
Jeśli domu sam Pan	548		

	Num.		Num.
Już nam słońce . . .	620	Kto tak na Bogu . . .	489
Już po wszystkim . . .	293	Kto wie, jak blisko . . .	688
Już rok dobiegł do . . .	589	Kto w ufności . . .	490
Już się koniec tygo. . .	657	Któż był tak niewin. . .	191
Już się przybliżył . . .	658	Kto z Chrystusem . . .	409
Już się to żegnam . . .	714	Kto zdrowiem obda. . .	576
Już się wieczór . . .	659	Kwilę przeżałośnie . . .	519
Już się wszystko . . .	189		
Już się wykonało . . .	783		
Już swe oczy zamknę . . .	660	L.	
Jużto bieg mój . . .	715	Litościwy jest miły . . .	464
Już to ciało pochow. . .	751	Ludu Pański . . .	410
Jużto umieram . . .	716	Ludzie czasu ostatn. . .	341
Już widzę z radoś. . .	621		
Już weszło jasne . . .	143	M.	
Już weszło światło . . .	622	Madrość Ojca niebie. . .	192
I za mnieś umarł . . .	190	Ma dusza się nie puści . . .	429
		Mało ludzi na tym . . .	411
K.		Mam pozew, abym . . .	717
Każdy duchu chwał . . .	76	Marność w świecie . . .	689
Każdy myślą naboż. . .	20	Miałem Jezusa . . .	387
Kiedy, Stwórco, . . .	85	Miłości, coś mię . . .	388
Kiedy ranne wstają . . .	623	Miłosiernym bądź . . .	465
Kim jestem? . . .	445	Miły Panie, niech . . .	43
Kogóżbym, Boże . . .	386	Minęła nocna godzina . . .	624
Komu Pan Bóg . . .	488	Moc Boża dziwna . . .	102
Komuż, Boże, win. . .	577	Mocny niebios stwo. . .	103
Królu królów, mój . . .	765	Mój Boże i Ojczy . . .	412
Królu, wieczny obfic. . .	49	Mój Boże, jak ty . . .	430
Królu wysokiego . . .	583	Mój Boże, naucz. . .	413
Krótki wiek twój . . .	446	Mój Jezus żyw! cóż . . .	225
Krynico mądrości . . .	447	Mój młody żywot . . .	742
Kto jest miły Bogu . . .	408	Mój Zbawicielu . . .	466
Kto da swym dziać. . .	550	Mówią ludzie niero. . .	277
Kto mówi: Boga . . .	462	My ludzie za słabi . . .	294
Który masz upodob. . .	310	Mysmy gośćmi na . . .	784
Któryś sam jest . . .	463		
Kto się Pana Boga . . .	544	N.	
Kto się w opiekę . . .	428	Na apostołów wspom. . .	278
		Na Boga miłego . . .	491
		Na Boga, nie na ma . . .	492

	Num.		Num.
Panie! znów żywota	667	Powstaliśmy z łoża .	631
Pan jest Bogiem . .	64	Powstał z martwych .	229
Pan Jezus ludu . .	325	Powstań, chrześcijański	419
Pan nasz króluje . .	29	Powstańcież, o chrześ.	115
Pan nasz wtóry . .	201	Powstań już, duszo .	574
Pan ogniem swojej .	499	Pożywajmyż wierni .	327
Panu wszyscy zaśpie.	34	Prace dzienne wyko.	670
Pan zawołał sługę .	747	Prędko czas upływa	697
Pasterzu niebieski .	282	Prosimy cię, co miesz.	306
Patrz, Boże! nieprzyj.	418	Przebudźmyż się, . .	384
Pewność śmierci . .	730	Przebudź się, duszo .	632
Pieć jest studni . .	202	Przeciwnicy krzyża .	248
Pierwszym głosem, .	630	Przecześniebyś miał stać	116
Pilnie, ludzcy synow.	113	Przed obliczem . .	565
Pilnie rodzice, . . .	551	Przez ciebie Boga .	545
Pobożni, sławcie . .	114	Przez obietnice . .	285
Pobożnych dusze żyją	789	Przybadź do nas . .	261
Pochwalmyż Boga . .	65	Przyjdź, ach przyjdź .	262
Pochwalmyż Pana . .	668	Przyjdź narodów . .	117
Pod wieczór twa . .	699	Przyjdź, o Królu . .	118
Podziękujmyż Chryst.	203	Przyjdź, o Boże, . .	263
Pogrzebmyż to ciało .	752	Przyjdź, o wieczny .	264
Pogrzebmyż to ciało	753	Przyszłość upadłym .	363
Pójdźcie do mnie . .	396	Przy tobie chcę . .	397
Pójdźcie z radością .	283	Puść, o puść już . .	150
Pójdźmy z podzięk.	590		
Pokój niech będzie .	204		
Pokutę czynmy, bo . .	344		
Pola już białe . . .	601		
Pomnij, duszo . . .	326		
Pomocą bądź nasza . .	35		
Pomóż mi, Jezu . . .	470		
Pomóż nam, o Jezu . .	560		
Pomóż, pomocniku . .	500		
Poprośmyż Ducha ś.	260		
Porucz Bogu swe . .	433		
Porzuć swe troski . .	501		
Posłuchajcie wierni . .	375		
Pospiesz, pospiesz do	345		
Powolny światu . . .	346		
		R.	
		Raczo gina dni, . .	671
		Raczące nas dziś . .	36
		Radośnie śpiewajmy .	151
		Radując się z Pana	230
		Radujmy się, o chrze.	94
		Radujmy się, o chrze.	231
		Radujmy się wszyscy	248
		Raduj się, córko . .	119
		Raduj się, o duszo .	719
		Raniuczko, gdy słońce	232
		Rano wstawszy ze . .	633
		Rok stary minał . .	592

	Num.
Rozgniewał się mój .	537
Rozliczne uczynności .	634
Rozmyślajmyż dziś .	205
Rozpal mię twym .	307
Rozpominaj każdy .	206
Rozważajmyż, żałos. .	741
Rzuć, człowiecze . .	393

S.

Sam Pan Bóg raczy .	502
Sam Panie Boże . .	420
Serce czyste stwórz .	349
Serce czyste stwórz .	454
Serdecznie żądam .	720
Skłoń się ku nam .	37
Sława tobie, Boże .	645
Sławcie Boga, o . .	581
Sławę twoją wysp. .	38
Sławne Pańskie . .	233
Słońca zginęły prom. .	672
Słońce sprawiedliw. .	635
Słowo twe jest rosą .	298
Słowo twe nauką .	299
Słuchajcie, wierni .	152
Słuchajmy z ust . .	376
Sługa twój spraco. .	743
Słuszna to pamiętać .	698
Smętni nad grobem .	754
Smutny czas niniej. .	207
Spojrzyj na Jezusa .	208
Spojrzyj z nieba . .	312
Spraw to, abym . .	471
Strachy śmierci . .	721
Strzeż mię od zdania .	364
Stworzycielu nasz .	77
Stworzycielu wszech. .	78
Światło wieczne . .	636
Syn Boży się nam .	153
Syn Boży z górn. .	120

	Num.
Synu Boży, Jezu .	365
Szczęść Boże! tak .	772
Szczęście nie zależy .	88
Szczęśliw, kto na . .	377
Szczodra ręka twa .	570
Szukaszli przypawić .	472

T.

Tak nas woła sam .	398
Tak Pan Bóg świat .	145
Tak tedy dokonałem .	747
Tam w górze nad .	768
Tenci dzień od Boga .	155
Tenci to dzień weso. .	156
Ten dom przez nas .	561
Teraz gdy dokonywa .	593
Tęsknie oczy swe . .	503
Tęskno nam po tobie .	790
Tobie bądź chwała .	594
Tobie bądź cześć .	637
Tobie, Boże wszechm. .	575
Tobie cześć wzdawa. .	286
Tobie, nieśmiertelny .	89
Tobie się należą . .	646
Tobie to dziecię pol. .	308
Tobie to Emanuelu .	157
Toć prawdziwy czas .	158
To słuszna z wiern. .	350
Trzeciego dnia wstał .	234
Tu kres jest ciała .	755
Tu słodko spij . .	791
Tu widzisz rozkosz .	743
Twoja cześć, chwała .	328
Twoja łaska, o Boże .	329
Twoim jestem wiecz. .	309
Ty, co myślisz spraw. .	421
Ty, coś cierpiał za .	209
Ty doświadczasz . .	562
Ty Panie, w młod. .	563

	Num.		Num.
Ty sam, Panie, daw.	647	Wiemć ja, że w niebie	770
Tys mię wziął . . .	673	Wiemci, w kogo ja . .	367
Tys, o Boże, żniwo . .	602	Wiemci, w kogo ja . .	733
Tyśto godzien czci . .	90	Wiem dobrze, w kogo	368
Tyśto sam świata . .	399	Wierny Mistrzu . . .	300
		Wierzmyż w Boga . .	211
U.		Wierzmyż w Boga . .	68
U ciebie, o Boże . . .	520	Wierzymy w Boga . .	7
Ucieszny dzień nam . .	235	Wierzymy w Boga . .	69
Uczyni ze mną, jak . .	722	Wierzymy w jednego	122
Ufaj Bogu swemu . . .	504	Wierzymy serdecznie	160
Ufaj! światem Bóg . .	434	Wierzymy w wszechm.	242
Ufaj w Bogu, widz. . .	505	Wierzymy wszyscy . .	265
Ufam Bogu w mem . .	506	Wierzymy z serca . .	249
Ufam Bogu w mem . .	507	W imieniu Pańskiem	572
Umęczenie Jezusa . .	210	W imię Ojca nieb. . .	639
Usłysz prośby moje . .	521	Witaj do nas, świę. . .	238
Usłysz prośby moje . .	422	Witaj Jezu Chryste . .	123
Uspokój się, o duszo	508	Witajże, bohaterze . .	239
Uspokój się o Syonie	287	W mękach krzyża . .	212
Ustańcież żale	792	Wpuść, o słońce . . .	240
Uwielbienia godny . .	66	W sercu nie trap się .	71
		Wspaniałość ziemi . .	793
W.		Wspomnij na mnie . .	30
Walczcie mężnie . . .	423	Wspomnij, o Dawco . .	351
We dnie i w nocy . .	435	Wstał z martwych . .	241
Wesel się serdecznie	236	Wstał Pan Chryst. . .	250
Wesoło śpiewajmy . .	121	W światłości nieprzy.	771
Wesołyć nam to . . .	237	Wszechmocny Pan . .	72
Wesołym głosem . . .	159	Wszechmocny Panie . .	79
Wiara stała jest . . .	366	Wszyscy, co składają	509
Wieczności, zacna . .	769	Wszyscy, którzy po . .	39
Wiek życia minął . .	744	Wszyscy ludzie, którzy	352
Wielbijcie Pana . . .	638	Wszyscy ludzie umrz.	723
Wielka to jest łaska	731	Wszyscy umrzeć musi.	699
Wielkie nieszczęście	513	Wszyscy wierni chrze.	124
Wielkiś ty Panie . .	67	Wszystka praca się . .	774
Wiemć ja, że mój . .	732	Wszystkich wiernych	734
		Wszystkie nasze dzien.	674
		Wszystkie sprawy me	510

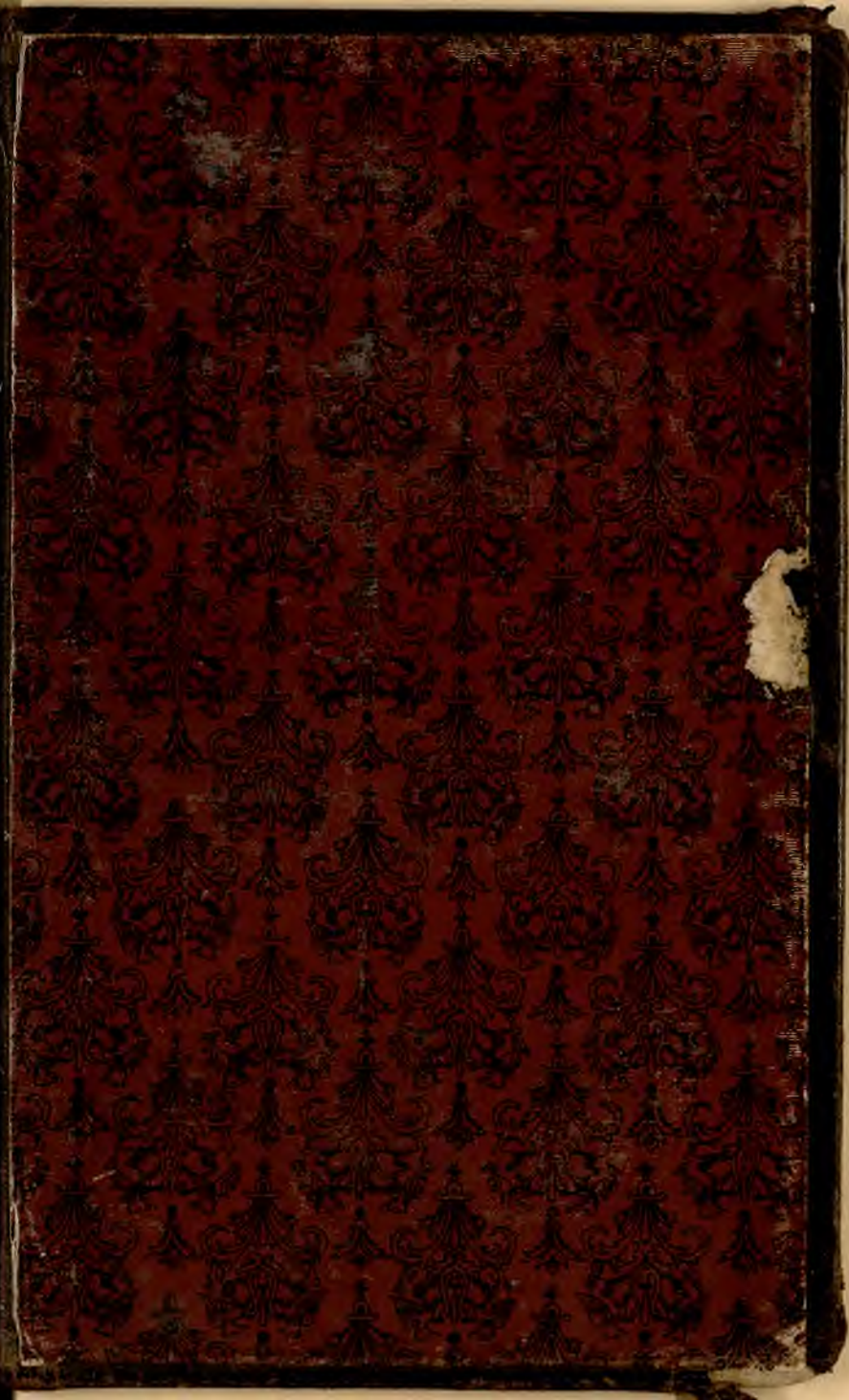
	Num.		Num.
Wszystkim, co nie .	473	Z całego serca . . .	676
Wszystko dobre, co .	511	Zdrów bądź, Jezu .	213
Wszystko dobre, co .	603	Że drogami twemi .	378
W tobie ufał, o mój .	31	Zegar wyciekł . . .	748
W tym czasie poran.	640	Żeś nam słowo swe .	52
W uciskach, w krzyżu	512	Z głębokości nędzy .	355
W ucisku moim do	514	Z grobu powstał . . .	796
Wydałeś pokarm . . .	50	Zgromadzać tu . . .	455
Wykrzykujcie z rado.	125	Zgrzeszyłem, Boże .	356
Wysławiamy cię . . .	564	Ziarnko w Boży . . .	756
Wzywam, Panie, na .	353	Ziemia przyjać . . .	757
		Ziemia śmierci snem .	605
		Żle nie myślisz ty . .	73
		Złotego słońca bieg .	677
		Zmarły człowiecze .	758
		Zmartwychwstaniesz .	797
		Z miejsca na miejsce	735
		Zmiłuj się i zlituj . .	357
		Zmiłujże się, Panie .	701
		Znamy, Ojczy w wys.	358
		Z nieba idę wysok. . .	161
		Z ochotném sercem . .	289
		Zostań ze mną, Jezu	678
		Zostań z nami, Jezu	288
		Źródło życia, uciech .	74
		Z tobą idę do dzieła	456
		Z upadku Adamow. . .	95
		Zważmyż żywot śm. .	702
		Zwiastuję wam rad. .	162
		Z wysokości, do nisk.	163
		Żywot Chrystusa . . .	174

Z.

Zachowaj nas przy .	301
Zacna wszędy chwała.	535
Zacnę z Bogiem . . .	641
Zacnijmy pieśń now.	40
Żadne okamgnienie .	700
Żadajmyż od Ducha	266
Ża dobre opatrowa. .	675
Żal mi, żem kiedy . .	354
Żalność serca, narze. .	794
Za mną! wódz nasz . .	400
Zapieczętuć w nas . .	51
Za twą, Boże, opatrz	549
Za wszystkiemi ludź.	32
Zbawca idzie!	126
Zbawco, twoja mił. . .	173
Zbawiciel nasz umęcz.	795
Z całego serca	642



dec. 06



Biblioteka Śląska

Komp.

C 035186

I

ym